

5
5
XXX.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

ZA ROK 1912.



Biblioteka Jagiellońska



1002219950

LWÓW 1913.

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA KÓŁEK ROLNICZYCH.
CZCIONKAMI DRUKARNI POLSKIEJ WE LWOWIE, CHORAŻCZYŻNA 31.

XXX.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1912.



LWÓW 1913.

**NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“;
CZCIONKAMI „DRUKARNI POLSKIEJ“, ul. CHORAŻCZYZNY L. 31.**

63117
III



dar

6612
372



ok 1912 był rokiem niepokoju i klęsk elementarnych.

Sytuacja przedwojenna odbiła się najdotkliwiej na naszym kraju, jako granicznym i najściślej zasobnym w własne kapitały, które są nerwem życia gospodarczego. Klęski elementarne — a mianowicie w lecie bezustanne śloty, a w jesieni wczesne mrozy — dotknęły z natury rzeczy przede-

wszystkiem naszych rolników i osłabiły tętno naszego życia gospodarczego. Wskutek tej podwójnej klęski, niezależnej zupełnie od woli społeczeństwa, rok miniony należał do najcięższych lat w rolnictwie.

Mimo to z zadowoleniem i bez przesady stwierdzić możemy, że i w roku minionym tak ciężkim dla rolnictwa — rozwój i rozpęd naszej zbiorowej pracy gospodarczej w Kółkach rolniczych nie osłabł, ale szedł dalej normalnym trybem. Nie widać załamania w żadnej gałęzi naszej pracy, szła ona mimo ciężkich wstrząśnień w kraju naprzód, jak w latach zwyczajnych. Świadczy to o trwałości pracy Towarzystwa Kółek rolniczych jako mocno postawionego organizmu gospodarczego. Gdy pojedyncze gospodarstwa pod naciskiem wypadków i elementarnych wstrząśnień chwiały się, przechodziły bardzo ciężkie koleje, lub nawet upadały — organizm zbiorowy ostał się i szedł normalną drogą rozwoju.

Płynie stąd głęboka nauka dla społeczeństwa i równocześnie wytyczony jest jasny program pracy: społeczeństwo pod względem ekonomicznym słabe i wskutek braku własnych kapitałów zawisłe od czynników obcych, ostać się może w takich wstrząśnieniach tylko silną organizacją, obejmującą szerokie masy ludowe, bo nawet bardzo wielkie wstrząśnienia rozłożone na wielką masę, nie spowodują zbyt wielkich zaburzeń w życiu gospodarczym.

* * *

Działalność Towarzystwa Kółek rolniczych w ubiegłym roku sprawozdawczym obejmowała te same gałęzie pracy, co w latach poprzednich. Zmian zasadniczych nie wprowadzaliśmy, bo ustalone formy pracy okazały się dobre. Tam jednak, gdzie pewna forma po przejściu próby ogniowej okazała się za ciężką lub do naszych skomplikowanych sto-

sunków gospodarczych niestosowną, wprowadzaliśmy korekturę, bo życie jest ciągłą ewolucją twórczą, szukającą najstosowniejszych form do swego rozwoju. O tych korekturach, wprowadzonych po nabytem doświadczeniu pomówimy szczegółowo w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania.

Podstawą zbiorowej pracy Tow. Kółek rolniczych jest organizacja ludzi. Dokładaliśmy pełnej troski w kierunku, aby się ona rozszerzała i pogłębiała. Dowodem rozszerzania się naszej organizacji jest stały i normalny dziś przyrost członków do Towarzystwa. W roku ubiegłym przybytek nowych członków wynosił liczbę 5.185, w początkach zaś 1913 roku dalszych 4.502 członków. A ponieważ liczba członków w poprzednim roku sprawozdawczym wynosiła 68.735, więc Towarzystwo Kółek rolniczych liczy obecnie członków 78.422.

Jak na nasze stosunki i suma członków i tempo ich przybywania jest wcale pokaźne. Na wszelki sposób nie wiele jest u nas organizacji, któreby taką liczbą członków poszczycić się mogły. Pamiętać także należy, że nowych członków nie wabi do Tow. Kółek rolniczych żądza natychmiastowego doraźnego zysku, ale zrozumienie wartości zbiorowej pracy, która dopiero po pewnym czasie i przy intensywnej oraz solidarnej pracy daje członkom materialne korzyści.

Z wielką radością i — nawet można powiedzieć — dumą stwierdzić możemy, że do Tow. Kółek rolniczych garnie się coraz liczniej kobieta. Oddziały kobiece przy Kółkach rolniczych rosną z roku na rok. Nie są one już martwą formą i organizacją na pokaz. Przeciwnie oddziały kobiece pracują bardzo intensywnie, a niektóre są prawdziwą chlubahą organizacji Kółek rolniczych.

Z tego dziejowego przełomu, jaki się w Polsce dokonywa, iż w twórczej pracy organizacyjnej bierze bezpośredni udział kobieta — gospodyni, jako świadoma jednostka — społeczeństwo nasze nie zdaje sobie jeszcze należycie sprawy. Rzecz sama jest zbyt nowa, a wyniki pracy jeszcze nie widoczne, aby skutki jej należycie ocenić. Gdy się jednak pracę tę obserwuje na miejscu i bada się jej skutki, wtedy się widzi, co to znaczy, gdy węgły pracy naszego nowego gospodarstwa dźwiga równocześnie gospodarz i gospodyni, i gdy młode pokolenie uczy się na żywych przykładach swych rodziców do-brego, postępowego gospodarstwa.

Ze wzrostem liczby członków wzrosła także w minionym roku liczba lokalnych organizacji, t. j.

*

Kółek rolniczych, spełniających swe obowiązki. Mieliśmy w poprzednim roku sprawozdawczym 1.641 Kółek rolniczych, które przedłożyły sprawozdanie ze swej czynności. W obecnym roku sprawozdawczym jest ich 1.704. Jeżeli doliczy się do tego 36 Kółek rolniczych zawiązanych w drugiej połowie roku 1912, które nie były obowiązane do przedłożenia sprawozdania rocznego, oraz 50 Kółek rolniczych zawiązanych w 1913 r. po dzień 20. maja, to ogólna liczba Kółek rolniczych wynosi obecnie 1.790.

Nie chcemy imponować społeczeństwu, ani sami się ludzi mnogością cyfer, bo cyfra mieści w sobie często pustkę. Jest to już naszą wadą ogólną, że lubimy się posługiwać statystyką o fałszywych bilansach. Tow. Kółek rolniczych ma jednak już dziś odwagę zajrzeć w oczy realnej prawdzie i przyznać się do tego, czy pewna organizacja reprezentuje tylko martwą cyfrę, czy też ta organizacja jest ogniskiem pracy zbiorowej. O naszych Kółkach rolniczych możemy powiedzieć, że z roku na rok nie tylko pomnażają się one liczebnie, ale że pęcznią w p r a c ę. Włościanin nasz przestaje być materiałem biernym, a staje się siłą aktywną, czynną, twórczą, wobec czego nieżywotne organizacje albo upadają i otwierają miejsce innym, albo się ostają i wypełniają się pracą. Siła przywiązania do organizacji kółkowej świadczy o tem, że gospodarz nasz tej organizacji potrzebuje. Sumą świadczeń na cele ogólne jest miernikiem siły przywiązania. Przywiązanie to niewątpliwie rośnie, bo gdy w poprzednim roku sprawozdawczym świadczenia Kółek rolniczych na cele ogólne Towarzystwa tytułem składek wynosiły K 9.254, w obecnym roku sprawozdawczym wyniosły one kwotę K 11.152, jakkolwiek rok ubiegły do lat tłustych nie należał.

W pracy zatem organizacyjnej wykazuje Tow. Kółek rolniczych stały postęp, zarówno pod względem rozrostu, jakoteż pogłębiania się pracy, o czem świadczą szczegółowe sprawozdania ze wszystkich gałęzi, które Towarzystwo Kółek rolniczych prowadziło.

* * *

Praca ta obejmowała dziedziny już dawniej zajęte; a więc organizację produkcji rolniczej, organizację handlu nabywczego i organizację zbytu produktów rolniczych oraz związaną z temi dziedzinami oświatę fachową.

Najtrudniejszym do ujęcia w cyfry jest dział produkcji rolniczej. Należałoby tu bowiem wykazać, o ile pouczenia teoretyczne i pomoc faktyczna, dostarczana Kółkom, względnie ich członkom, przyczyniła się do podniesienia stanu gospodarstwa w naszym kraju. Cyfrowych zestawień w tym kierunku nikt nie zdoła sporządzić; najwyżej o skuteczności jej można sądzić ze stałego i ogólnego podnoszenia się techniki rolniczej w naszym kraju, co jest zresztą zasługą nie samych tylko Kółek rolniczych, ale i innych pokrewnych organizacji rolniczych w naszym kraju. W zakresie swoich

szczupłych — zwłaszcza w minionym roku — zasobów finansowych, Tow. Kółek rolniczych kładło największy nacisk na oświatę fachową. Nasz włościanin jest znany ze swej pracowitości i sprawności w całym świecie, potrzeba mu tylko fachowej oświaty. Oświata jest zawsze najlepiej procentującą się inwestycją, podczas gdy bezpośrednio zasiłki w jakiegokolwiek formie mogą najlepszego gospodarza zdemoralizować, bo go oduczają liczyć tylko i wyłącznie na własne siły. Najwydatniejsza subwencya jest niczem wobec tego, co oświecony rolnik potrafi na swojej ziemi i oborze przy zastosowaniu nowoczesnych zdobyczy wiedzy fachowej wyprodukować.

Zarząd główny starał się szerzyć oświatę fachową za pomocą f a c h o w y c h k u r s ó w, w ten sposób organizowanych, aby z nich rolnik mógł wynieść praktyczną korzyść, a ponadto, aby zdobyte na kursie stały się dla niego pobudką do dalszego samokształcenia się. O tem, żeby mało uświadomionego rolnika można nauczyć w 3—4 dniach rolnictwa, hodowli bydła, weterynaryi i t. d. — mowy być oczywiście nie może, ale szczegóły poruszone na kursie mogą pobudliwego człowieka zaciekawić, włożyć mu do ręki podręcznik lub pismo fachowe i w ten sposób zrobić z niego pracowitego samouka, mającego możliwość sprawdzić teorię w życiu praktycznym.

Zarząd główny zainicjował w roku minionym typ kursu odmienny, niż dotąd urządzane (4-dniowe), a mianowicie kurs jednomiesięczny (w Rzemieniu). Rozkład nauki i metoda nauczania jest oczywiście na takim kursie inna, niż na kursach kilkudniowych, ponieważ kurs jednomiesięczny zbliża się już do pewnego rodzaju s e m i n a r y u m rolniczego, na którym może być stosowane systematyczne nauczanie. Wyniki tego kursu były bardzo dodatnie i Zarząd główny urządzał by takie kursy w większej ilości, gdyby były na to odpowiednie fundusze i siły fachowe. Pomijając już bowiem ten naturalny fakt, że takie kursy pociągają za sobą bardzo znaczne wydatki, nie należy zapominać, że taki kurs absorbuje równocześnie pewną ilość sił fachowych, uwięzionych na jednym miejscu, na czem cierpią inne okolice. By więc nie krzywdzić tych, którzy się o jakiegokolwiek kursy dopominają, należałoby znacznie pomnożyć liczbę instruktorów rolniczych przy Zarządzie głównym, na co w obecnej chwili Tow. Kółek rolniczych stanowczo nie stać.

Kursów 3—4-dniowych odbyło się w roku sprawozdawczym 36, w których brało udział 2.885 słuchaczy, w tem 803 kobiet.

Poza szerzeniem oświaty zawodowej Zarząd główny Tow. K. r. dokładał starania, by kontynuować i rozszerzać pracę doświadczałą. Liczba urządzonych prób demonstracyjnych ze zbożami wynosiła w roku sprawozdawczym 816, z ziemniakami 600, doświadczeń zaś z nawozami sztucznymi 1.482, co wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczny postęp. Niestety nie

wszystkie zgłoszenia mogą być uwzględniane, ponieważ brak jest na to potrzebnych funduszy. Na podstawie lustracji stwierdzono prawie zawsze, że udało próby czy to z nasionami, czy też nawozami sztucznymi stawały się zawsze impulsem do zaprowadzenia tych prób u rolników, świadomych doniosłości postępu w gospodarstwie rolnem, zwłaszcza że u włościan rośnie poczucie obowiązku, iż należy z nabytem doświadczeniem dzielić się z sąsiadami, bo Tow. Kółek rolniczych nie chodzi o wspomaganie jednostek, ale o postawienie wszystkich gospodarstw włościańskich na najwyższym poziomie techniki rolniczej.

Rośnie także u członków Kółek rolniczych z roku na rok pociąg do używania wspólnych narzędzi rolniczych, które są niejednokrotnie głównym wykładnikiem zrozumienia kooperatywy rolniczej.

Do wspólnego użytku zakupiono maszyn za pośrednictwem Zarządu głównego Kółek rolniczych w roku sprawozdawczym za 54.233 K. Wśród tych maszyn było 80 siewników rządowych, 28 tryerów, 7 młynków, 11 bron sprzężowych, 13 spulchniaczy, 18 bron łakowych, 44 kombinowanych plewiaczy Planet jr. Ponieważ zaś maszyna nie trwa rok, ale przy porządnym utrzymywaniu wystarczy na czas dłuższy — więc liczba maszyn wspólnych, używanych dziś na wsi wynosi już sporą liczbę i przyczynia się do postępu gospodarczego, który można obserwować w całym kraju.

Używanie wspólnych maszyn, niezmiernie doniosłe w gospodarstwie praktycznym, ma także wielkie znaczenie pedagogiczne, bo najprostszymi sposobami wdraża rolników do zbiorowej pracy, sprzęga ludzi w jedno ogniwo i prowadzi ich na tereny pracy bardziej skomplikowanej, wymagającej wysiłku świadomej woli.

Powoli poprowadzi także wspólna maszyna Kółkowców do wspólnej produkcji w tych gałęziach, gdzie ona może być z korzyścią stosowana. Dotąd jednak producenci nie są ani umysłowo, ani praktycznie do tego przygotowani i dlatego też Zarząd główny tej sprawy nie forsuje, ograniczając się tylko do teoretycznego wykazywania, na których polach taka wspólna produkcja może być z korzyścią stosowana.

* * *

W zakresie hodowli bydła Zarząd główny trzymał się ram pracy dawniejszej, t. j. wyłącznie teoretycznego nauczania, ponieważ Zarząd główny nie ma zgoła do dyspozycji materiału hodowlanego. Teoretycznie omawiano sprawy hodowli bydła na kursach, urządzanych przez Zarząd główny. Na ten temat odbywały się dalej liczne odczyty i pogadanki po Kółkach rolniczych, na podstawie dostarczonych książek lub artykułów fachowych w „Przewodniku Kółek rolniczych”. Organizacja produkcji bydła, a zwłaszcza trzody chlewnej zaczyna się zresztą od kilku lat wyodrębniać w osobny dział pracy kooperatywnej, na podłożu odrębnej, do celu swego dostosowanej

formy. Taką odrębną formą są „Spółki producentów”, zakładane coraz liczniej w poszczególnych powiatach i okręgach naszego kraju. Punktem wyjścia tych Spółek są wprawdzie cele handlowe (zbyt bydła), ale stopniowo zaczynają one wkraczać w samą hodowlę, ściśle ze zbytem związaną. Zarząd główny, rozumiejąc ogromną doniosłość tych Spółek z całym zapałem w tej doniosłej akcji uczestniczył, bez względu na to z czyjego ramienia i pod którym patronatem te Spółki powstawały. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o firmę i „zasługi”, ale o pożytek społeczny, o to, aby te Spółki jak najliczniej powstawały. Stronę handlową tych Spółek załatwiała z wielką sprężystością i fachową znajomością rzeczy centrala tych Spółek t. j. „Galicyska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie”.

* * *

Akcja handlowa Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych obejmowała dwa główne działy, a mianowicie dział rolniczy i dział konsumpcyjny. Oba te działy odpowiadają naturalnym potrzebom naszego rolnika i muszą być zaspokojone przez instytucję kooperatywną, w przeciwnym bowiem razie Kółkowiec zdany będzie na łaskę lub niełaskę prywatnych pośredników. Oba te działy prowadzi Zarząd główny od samego początku swego założenia. Już bowiem w pierwszym roku istnienia pośredniczył Zarząd główny w nabywaniu nasion przez Kółka rolnicze. Gdy zaś zaczęły powstawać prawie samorzutnie sklepy Kółek rolniczych po wsiach, Zarząd musiał się zająć działem spożywczym, udzielając z początku tylko praktycznych porad w nabywaniu towarów, a następnie organizując sam dostawy do sklepów kółkowych.

Akcję handlową na polu rolniczym prowadzi Zarząd główny nieprzerwanie od samego powstania Towarzystwa aż do dziś. Bywały w tej akcji — jak w każdej akcji gospodarczej — silniejsze i słabsze okresy. Ale mimo chwilowych wahań, dział ten rozwija się ciągle i ciągle się doskonali. Czyniąc zadość najkonieczniejszym potrzebom Zarząd główny starał się o dostarczanie Kółkom rolniczym doborowych nasion do zasiewu, bez których poprawa produkcji rolniczej jest niemożliwa. Nie był to zgoła handel na jakiś zysk obliczony, chodziło o częściowe choćby wyrugowanie niszczyielskiego kramarstwa handlarzy nasion, którzy, dostarczając lichego i nieoczyszczonego towaru, paraliżowali wszelki postęp produkcji rolniczej. Zarząd główny kładł główną wagę na to, aby członkowie Kółek rolniczych, zwracający się o pośrednictwo do Zarządu głównego, otrzymywali nasiona czyste, zdrowe, zbadane i dające gwarancję wyborowych plonów. Dla Zarządu głównego jest n. p. regułą, aby nie puszczać w obieg handlowy ani najmniejszej dozy koniczyny czerwonej, niezbadanej przez Stację i nie opatrzonej w atest, co do jej należytej użytkowej wartości.

Zorganizować ten handel rolniczy było obo-

wiązkiem Zarządu głównego, o ile przezeń urządzane pouczenia teoretyczne miały przynosić włościąństwu jakąś korzyść. Cóż bowiem włościąninowi przyszło z tego, że dowiedział się o korzyściach z używania dobrych nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych. jeżeli nie wiedział, gdzie ten towar nabyć można? Gdyby Zarząd główny nie był zdołał za wygłoszonym pouczeniem zorganizować handlu i dostaw potrzebnych artykułów cała praca teoretyczno-pedagogiczna byłaby zmarnowana. Z rocznych sprawozdań Zarządu głównego stwierdzić można, że Zarząd główny był wogóle pierwszą instytucją społeczną w naszym kraju, która dostawą pewnych ważnych dla naszego rolnictwa artykułów się zajęła. Tak było n. p. z dostawą pasz treściwych. Porównując sprawozdania nasze ze sprawozdaniami innych Towarzystw można stwierdzić, że Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych pierwszy podjął się dostaw pasz treściwych, a dopiero, gdy ten artykuł ugruntował się w handlu kółkowym, zaczęły go wprowadzać w obieg handlowy także inne Towarzystwa.

Taksamo było z węglem, który jest dziś jednym z głównych artykułów zapotrzebowania rolnika. Pośrednictwo Zarządu głównego Tow. Kółek roln. w dostawie tego ważnego artykułu wyprzedziło nawet akcyę tak czysto handlowych instytucyi, jak n. p. „Związek handlowy Kółek rolniczych“.

Szczegóły te podnosimy celem zilustrowania faktycznej wartości tych głosów, które chcą przekonać Zarząd główny, że nie powinien prowadzić akcyi rolniczo-handlowej. Te rady wynikają chyba z nieporozumienia, a może z braku zrozumienia istoty działalności Zarządu głównego, w której w ślad za głoszoną teorią musi iść praktyczne wykonanie, bo włościąnin nasz jest zbyt trzeźwym wytwórcą, aby się samą teorią zadowolnić. Handel rolniczy Kółek rolniczych jest organicznem następstwem, dalszym poniekąd ciągiem szerzenia wiedzy. Handel Kółek rolniczych nie jest zgoła zaburczy, bo ogranicza się wyłącznie na Kółka rolnicze, a więc jest naszą „kwestyą domową“. Pracujemy w tym dziale „u siebie i dla siebie“, zdobywanie szerokich rynków pozostawiamy innym organizacyom bez żadnych pretensyi. Zaniepokojenie jest zatem zgoła nieuzasadnione.

Jakie rozmiary przybrał nasz handel rolniczy, tego dowodzą cyfry. I tak w roku sprawozdawczym dostarczyliśmy Kółkom rolniczym nawozów sztucznych za 401.336 K, nasion za 144.015 K, maszyn i narzędzi rolniczych za 112.858 K, pasz treściwych, oraz zbóż i ziemniaków za 196.284 K, drzewek i krzewów owocowych za 10.788 K. Jeżeli do tych dostaw czysto rolniczych doliczymy dostawy węgla, które w roku sprawozdawczym obejmowały 996 wagonów, wartości 140.663 K, to dostawy nasze w roku sprawozdawczym przekraczają milion koron, gdyż wynoszą razem 1,006.172. W stosunku do lat poprzednich wykazują

one naturalny przyrost, gdyż w roku 1911 dostawy w dziale rolniczym wraz z węglem wynosiły 896.490 K, a w roku 1910 706.900 K.

Organizacya handlu spożywczego oparta jest na sklepach Kółek rolniczych.

Organizacya tych sklepów odnośnie do wymogów handlowych, była z początku niezmiernie trudna, bo brak było odpowiednich sił fachowych. Z rokiem każdym jednak dzięki nabytemu doświadczeniu i dzięki bezustannym pouczeniom ze strony organów Zarządu głównego sprawność ich jest coraz większa, a wiele sklepów funkcjonuje dziś zupełnie bez zarzutu.

Wyższą organizacyą handlową, odgrywającą rolę okręgowych centrali są składnice powiatowe, które zaczęliśmy tworzyć w roku 1903. — Obecnie takich składnic istnieje już 40. Liczyły one 6.266 członków-udziałowców (w roku 1911 — 5.352 członków), kapitał złożony na udziały wynosił 499.073 K (w r. 1911 — 449.170 K), ruch pieniężny w składnicach w r. 1912 wyniósł 13,294.770 K (w r. 1911 — 8,402.264 K), roczny zakup towarów w r. 1912 wynosił 5,664.298 K (w r. 1911 — 4,183.703 K), ilość faktur przy sprzedaży hurtownej w 30 składnicach 23.002 (w roku 1911 — 14,142), co świadczy niezbicie o tem, że składnice są istotnie hurtowniami dla Kółek rolniczych — personal zajęty przy składnicach wynosił 218 osób (w r. 1911 — 190 osób) i t. d.

Daty te świadczą, że składnice — jak na nasze stosunki — są silnymi instytucjami handlowymi, a dowodem ich użyteczności publicznej jest ich stały rozwój, obejmowanie z każdym rokiem coraz to nowych obszarów, przez nikogo najczęściej niezajętych i będących terenem operacyjnym pośredników prywatnych.

Rolę centrali handlowej na cały kraj spełnia założony w roku 1911 Związek ekonomiczny Kółek rolniczych. Utworzony jako Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z r. 1906 (formę tę wybrano celem zgromadzenia większego kapitału i umożliwienia rozpoczęcia pracy) został w początku 1913 r. przekształcony na stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na podstawie ustawy z r. 1873. Przekształcenie to nastąpiło z tego powodu, aby umożliwić przystąpienie do Związku najmniejszym organizacyom kółkowym, t. j. Kółkom rolniczym i w ten sposób cała organizacyę kółkową w zakresie handlu organicznie ze sobą związać i zcentralizować. Forma ta będzie najstosowniejsza, bo najniższy udział — 20 koron — może być złożony przez najmniejszą organizacyę, co oczywiście nie kładzie tamy, iż silniejsze organizacye będą przystępowały do Związku ekonomicznego z większą ilością udziałów.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych liczy obecnie 43 członków z deklarowanymi udziałami na kwotę 50.420 K. Ponieważ Związek ten jako stowarzyszenie, oparte na ustawie z roku 1873 jest dopiero w zawiązku, przeto żywimy nadzieję, że już w przyszłorocznym sprawozdaniu będziemy

mogli wykazać, iż kapitał udziałowy tegoż Związku przynajmniej w dwójnasób wzrosło.

Związek ekonomiczny dostarczył składnikom i sklepom Kółek rolniczych w roku 1912 różnych towarów razem za kwotę 2,995.730 K, w stosunku do roku poprzedniego jest znaczny przyrost, gdyż dostawy ubiegłego roku wynosiły 1,855.726 K, przyrost zatem wynosi 1,140.064 K. Jeżeli do dostaw działu spożywczego doliczymy poprzednio wymienione dostawy w dziale rolniczym, wraz z dostawami węgla, to razem dostawy Związku ekonomicznego wynosiły w roku sprawozdawczym 4,001.704 K. Łączny obrót Związku ekonomicznego Kółek rolniczych wynosił w roku 1912 po stronie ma i winien K 13,368.864.

W ten sposób budowa organizacji handlowej Tow. Kółek rolniczych będzie spoista i organicznie wiążąca wszystkie części składowe. U dołu sklepy Kółek rolniczych, prowadzące handel detaliczny i pozostające w bezpośrednim stosunku z konsumentami, w środku składnice, jako powiatowe hurtownie, u szczytu Związek ekonomiczny, jako instytucja czuwająca nad jednolitością akcji handlowej i skupiająca ją w jednym ręku. Proces ujednostajnienia i konsolidacji całego handlu kółkowego byłby z utworzeniem nowego (względnie przekształconego) Związku ekonomicznego formalnie zakończony. Trzeba będzie teraz dołożyć pracy, aby nowa organizacja wżyła się w nasze stosunki i aby cały ów z dużym nakładem pracy, ale logicznie zbudowany organizm handlowy należycie funkcjonował. Zależać to będzie nie tylko od instytucji naczelných, ale od każdego Kółka i każdej składnicy, bo akcję handlową można prowadzić tylko solidnie i po kupiecku — i tylko przy solidarności wszystkich organizacji akcja handlowa Kółek rolniczych będzie wzorowa, dobrze funkcjonująca i z pożytkiem dla swoich członków pracująca.

* * *

Praca oświatowa Tow. Kółek rolniczych szła w roku sprawozdawczym starymi torami. Środkami jej były biblioteczki Kółek rolniczych, czytelnie i kursy fachowe ze wszystkich zakresów pracy, którą Tow. Kółek rolniczych prowadzi. Szczególniejszą uwagę kładł Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych na szerzenie świadomości kooperatywnej, na zaszczepianie w umysłach szerokiego mas ludności samej idei kooperatywnej. Nasza gospodarcza literatura jest pod tym względem bardzo uboga. Mało jest u nas teoretyków myśli kooperatywnej, a już tylko nieliczne jednostki umieją tę ideę popularnie przedstawić i zasiać w umysły swych czytelników zasady nowego gospodarczego światopoglądu. Zrozumienie tej myśli, co jest możliwe tylko przez jej popularyzację — ma nie tylko znaczenie teoretyczne; z doświadczenia wiemy, że praktyka musi iść w parze z teorią, t. j. ze zrozumieniem podstaw samej idei kooperatywnej, przy opanowaniu bowiem samej idei, instytucyje z niej w praktyce stwarzane, są inaczej zakładane i pro-

wadzone, aniżeli szablonowe i tylko formalistyczne naśladownictwo bez zrozumienia treści samej pracy.

Dlatego też Zarząd główny starał się, aby każdy Kółkowiec przedewszystkiem zrozumiał, z jakiego ideowego gruntu wypływa cała praca kółkowa, jaką szeroką myślą jest ona rządzona i jak prowadzona być powinna, aby się stała budowniczką nowego życia gospodarczego na naszej ziemi. Zmierzał do tego Zarząd główny i odpowiednim doбором artykułów w „Przewodniku Kółek rolniczych“ i przez odpowiednie zaopatrywanie bibliotek i czytelní i przez zwracanie uwagi na tę głębszą myśl w wykładach praktycznych, nie obciążając w ten sposób umysłów ludzi, ciężkiej pracy oddanych, nieprzenikliwą teorią, a tylko nawiązując każdy fakt i każde doświadczenie promieniem szerszej idei. Nie była to praca bezowocna, bo skoro człowiek nabierze szerokiego horyzontu patrzenia na zjawiska społeczne i praca jego jest szersza i krytyczna orientacja łatwiejsza.

Biblioteki i czytelnie kółkowe istniały przy każdym Kółku rolniczym, nie mając zgoła pretensyj do wkraczania w zakres działania innych instytucji oświatowych, bo publicystyka kółkowa ma przedewszystkiem za zadanie kształcić myśl praktyczną, a to zadanie wykonywać powinien ten, kto tę realną pracę organizuje.

Nieocenionym organem do porozumiewania się ze wszystkimi członkami organizacji kółkowej jest „Przewodnik Kółek rolniczych“. Czytają go nasi Kółkowcy — jak to się mówi — „od deski do deski“, do każdego faktu i do każdej myśli ustosunkowują się krytycznie, mają odwagę wypowiadać w każdej sprawie swe samodzielne zdanie i uzupełniać poglądy wyczytane, swoim nadany temat zapatrywaniem. Dlatego „Przewodnik Kółek rolniczych“ jest nawet w swoich zasadniczych artykułach pismem istotnie ludowym i przez lud pisanem. Mimo, że pozbawiony jest zupełnie lekkiej nowelistyki, tak ulubionej przez umysły proste, a wypełniony artykułami i informacjami wyłącznie fachowymi, liczba prenumeratorów „Przewodnika“ wynosi obecnie przeszło 5.000, a czytelników jest chyba najmniej dziesięć razy tyle.

„Przewodnik“ jest — wedle naszego zdania — jednym z najważniejszych organów, skupiających organizację kółkową w jedną całość, jest terenem wymiany myśli i doświadczeń wspólnych, doradcą i nauczycielem włościańskim, zewnętrznym symbolem duchowej jedności i owocodajnej pracy wszystkich Kółek rolniczych. Dlatego lud włościański kocha swego „Przewodnika“, a dowody tego przywiązania daje w listach, które do Redakcyi nadchodzą.

W ostatnim roku „Przewodnik“ (z konieczności rzeczy z roku na rok się rozszerzający), powiększył się znów o dwa dodatki specjalne, a mianowicie o „Przewodnik pożarniczy“ i „Przewodnik higieniczny“. Higienę ludu uważamy za podwa-

linę zdrowia i żywotności warstwy włościańskiej i dlatego na nią pragniemy zwracać szczególniejszą uwagę, zwłaszcza że ta dziedzina kultury ludzkiej jest przez nasz lud trochę lekceważona.

Osobny organ, poświęcony organizacji Straży pożarnej stał się niezbędnym wobec wzrostu tej organizacji. Liczba Straży pożarnych Kółek rolniczych przeniosła pół tysiąca. Jest ona tedy sama przez się tak potężną instytucją, że warto jej osobny organ poświęcić, tembardziej, że jest to organ pożarniczy prawie jedyny, który na naszą wieś dochodzi. Sądźmy, że drobnny koszt, włożony w to wydawnictwo, podnoszące uświadomienie i sprawność naszych Straży pożarnych, solennie się społeczeństwu przez swoje czyny procentuje.

Rozwój naszych Straży pożarnych idzie już dziś samorzutnie. Wieś tu jest przykładem dla wsi. Sama ambicya uświadomionej wsi wymaga, aby ona miała własną Straż pożarną, własną organizację samoobrony przed pożarami. Dlatego kursy strażackie, urządzone przez Zarząd główny cieszyły się liczną frekwencją i dawały pocieszające rezultaty. Ilość kwalifikowanych druhów strażackich rośnie na wsi, rośnie też dyscyplina, karność, obowiązkowość, a co najważniejsze solidarność w obronie przed nieszczęściem. Przy każdym pożarze „pracuje“ dziś zazwyczaj po kilka Straży kółkowych, bo wieś w razie nieszczęścia biegnie z pomocą wsi, Straż Straży, walcząc z żywiołem solidarnie i z bratnim współczuciem.

Kursów strażackich odbyło się w r. ub. 15, wykształciły one 405 uczestników, którzy idee samoobrony dalej rozsiewają i staną się jej pomnożycielami.

* * *

Nie małą rolę w budzeniu świadomości umysłowej i świadomości narodowej odgrywały Kółka rolnicze jako instytucje kulturalne. W niektórych wsiach Kółko rolnicze jest jedyną ostoją kultury. W niem się skupia cała praca zbiorowa, wykraczająca nieraz daleko poza zakres fachowy Kółek rolniczych. Takie Kółka, w braku a nawet przy istnieniu innych organizacji, zarządzają odczyty, przedstawienia teatralne, zabawy i festyny. Samych przedstawień urządziły Kółka rolnicze w roku sprawozdawczym 551, co świadczy o tem, że Kółka rolnicze i pod tym względem spełniają rolę doniosłego czynnika kulturalnego. I choć to nie jest z pracą kółkową bezpośrednio związane — to jednak z takich dobrych posiewów praca kooperatywna czerpie swe soki żywotne, bo pracę kooperatywną, wymagającą wysokich pierwiastków kultury i etyki, mogą prowadzić tylko ludzie, którzy wyszli poza granicę sobkostwa i widzą poza własnem podwórkiem dobro ogólne.

* * *

Nie byłoby pełne niniejsze sprawozdanie, gdybyśmy nie wspomnieli o środkach materyalnych, przy pomocy których Tow. Kółek rolniczych swą pracę wykonywało. Towarzystwo nasze choruje

już chronicznie na brak środków, ale rok miniony był specjalnie ciężki. Zwykliśmy prowadzić pracę, obliczoną na dalszą metę, z pewnym ogólniejszym programem, bo istotnie tylko taka praca może przynieść owoce. Przyszycy jesteście do niespodzianek i budżet nasz układamy zawsze pod kątem pesymizmu. Niespodzianki jednak ostatnich czasów były za duże i za liczne, aby się one boleśnie na naszej organizacji nie odbiły. Liczymy na pomoc państwa i kraju i mamy do tego niezaprzeczone prawo, bo podnosząc gospodarczą kulturę społeczeństwa, pracujemy także dla państwa i kraju. Nie żyjemy z tych subwencji, bo nasze dochody własne wynosiły w r. 1912 K 68.337, Subwencya jest dla nas inwestycją, którą dobrze lokujemy.

Otóż subwencje te w roku 1912 i w obecnym niestety zawodziły i wiele z naszych zamysłów musiało pozostać na papierze, bo nie było środków, aby je zrealizować. Udzielono nam subwencji za późno i nie w takiej sumie, w jakiej spodziewać się mieliśmy prawo. To było kulą u nogi naszej pracy, paraliżowało nasze plany, i odbijało się w najwyższym stopniu ujemnie na całym toku spraw Towarzystwa. Trudności nasze finansowe dochodziły czasem do tego, iż personalowi tylko z trudnością wypłacano pensje.

Prawda, że rok ostatni był wogóle ciężki finansowo, prawda, że praca Sejmu jest zatamowana, ale — sądźmy — że właśnie w latach trudnych sprawność organizacji samopomocy gospodarczej zawodzić nie powinna, bo w ten sposób pomnaża się tylko kłeskę i pozbawia się społeczeństwo odporności dla przetrwania katastrofalnych peryodów.

* * *

Z takim dorobkiem rocznym wspólnej pracy Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych staje przed społeczeństwem i przed czynnikami, które, wspomagając nas finansowo, mają prawo żądać rachunku z wólarstwa naszego.

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby organizację Kółek rolniczych rozszerzyć, pracę jego pogłębić i nie zostawić odłogiem żadnej dziedziny. Cyfry podane w dalszych częściach sprawozdania wykazują, że praca ta szła — mimo ciężkich czasów — wartką falą naprzód i że rezultaty są widoczne. Organizacja kółkowa jest dziś ważną funkcją naszego gospodarczego życia. Postęp i życie Kółek rolniczych, to dziś spory kawał zorganizowanego życia narodowego, rozwijającego się samodzielnie na podłożu tego, co Kółka z siebie same stworzyły.

Mogą być tu i ówdzie braki w tej naszej wspólnej pracy i wielu braków jesteście sami świadomi. Z tego powodu krytyce, z dobrej woli płynącej będziemy wdzięczni, bo ona da impuls do korektury tego, co poszło w fałszywym kierunku.

Rozglądając się jednak z oddali minionego roku na przeorany zagon i plon zebrany, stajemy z naszym dorobkiem spokojni przed społeczeństwem, bośmy dali to, na co nas stać było.

I.

Sprawozdanie z czynności Zarządu głównego.

A) Sprawy ogólne.

I. Stan obecny Towarzystwa.

Organizacje lokalne.

Stan liczebny żywotnych organizacyi lokalnych Towarzystwa, to jest Kółek rolniczych, przedstawia się następująco:

Jak dział III. sprawozdania wykazuje, dopełniło obowiązku przepisanego statutem i przedłożyło sprawozdanie za 1912 r. Kółek rolniczych 1.692

do tego doliczyć należy z Kółek rolniczych zawiązanych w drugiej połowie 1912 r., które nie były zobowiązane do przedłożenia sprawozdania rocznego 36

razem stan z końcem 1912 r. 1.728

W r. 1913 zawiązało się w czasie od 1 stycznia do 20 maja 50

istnieje więc obecnie należycie zorganizowanych Kółek rolniczych 1.778

Jak corocznie tak i w bieżącym roku bierzemy w rachubę tylko te Kółka rolnicze, które istnienie swe stwierdzają przedłożeniem sprawozdania rocznego na wydanym przez Zarząd główny formularzu.

Daty pod tym względem z ostatniego dziesięciolecia, wykazujące stały postęp, tak się przedstawiają:

Sprawozdanie roczne z czynności przedłożyło:

za rok 1902 — 952 Kółek rolniczych

„ „ 1903 — 972 „ „

„ „ 1904 — 1094 „ „

„ „ 1905 — 1189 „ „

„ „ 1906 — 1235 „ „

„ „ 1907 — 1295 „ „

„ „ 1908 — 1340 „ „

„ „ 1909 — 1470 „ „

za rok 1910 — 1536 Kółek rolniczych

„ „ 1911 — 1641 „ „

„ „ 1912 — 1692 „ „

Związki powiatowe.

Kółka rolnicze są zorganizowane w *Związkach powiatowych* w 50 powiatach pod kierownictwem wybranych Zarządów powiatowych. W 19 powiatach wykonują opiekę i kontrolę nad Kółkami rolniczymi *Delegacje powiatowe*, mianowane przez Zarząd główny. W 9 powiatach nie istnieją dotąd ani Zarządy powiatowe, ani Delegacje; Kółka rolnicze tych powiatów stoją na razie pod bezpośrednim nadzorem Zarządu głównego. Szczegóły o organizacyach powiatowych zawiera dział II niniejszego sprawozdania.

Związek krajowy.

Na czele Krajowego Związku Kółek rolniczych stoi Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, w skład którego wchodzi delegaci władz i instytucji krajowych, oraz członkowie z wyboru. Okres urzędowania obecnego Zarządu głównego rozpoczął się w roku 1911 po wyborach dokonanych na Ogólnej Radzie w Przemyśle. Nowe wybory odbędą się na Ogólnej Radzie w r. 1914.

Członkowie zwyczajni.

Członków zwyczajnych, z których każdy należy do jednego z istniejących Kółek rolniczych i zaopatrzone być musi w imienną legitymację, wydaną przez Zarząd główny a doręczoną przez Zarząd miejscowego Kółka rolni-

czego, liczyło Towarzystwo według zeszłorocznego sprawozdania z zestawieniem po dzień 31-go maja 1912 r. 68.735
do końca roku przybyło 5.185

Stan z dniem 31 grudnia 1912 73.920

Do chwili wyjścia sprawozdania z druku, to jest do 20 maja 1913 wydano dalszych kart legitymacyjnych 4.502

Należy więc do Towarzystwa Kółek rolniczych, członków posiadających legitymacje na trzechlecie 1911—1913 78.422

Członkowie zwyczajni opłacają wkładki roczne do Kasy miejscowego Kółka rolniczego w wysokości ustalonej przez Ogólne zebranie tegoż Kółka. Przeciętna wysokość wkładki rocznej wynosi 1.20 K.

Do kasy Zarządu głównego Towarzystwa nie opłacają członkowie zwyczajni żadnych wkładek. Co trzy lata jedynie zobowiązani są zaopatrzyć się w kartę legitymacyjną, za którą uiszczają należność 10 hal. od karty.

Członkowie uczestnicy.

Członkowie uczestnicy, przyjmowani przez Zarządy powiatowe i opłacający wkładkę 2 koron rocznie do kasy organizacji powiatowej, wprowadzeni zostali przy zmianie statutu uchwalonej na XI. Ogólnej Radzie w Krakowie w 1909 roku.

Statystykę członków - uczestników prowadzą Zarządy powiatowe, dlatego dokładnych dat o ich liczbie podać nie możemy. Zaznaczyć jedynie możemy, że zaledwie kilka Zarządów powiatowych podjęło starania o jednanie członków-uczestników.

Członkowie wspierający.

Członkowie wspierający, przyjmowani przez Zarządy powiatowe i przez Zarząd główny, opłacają wkładkę roczną (w kwocie conajmniej 8 K) do kasy Zarządu głównego. Połowa jednak tych wkładek przynależy Zarządom powiatowym. Na mocy uchwały Ogólnej Rady w Przemyślu w r. 1904 wprowadzone zostało do statutu Towarzystwa postanowienie, że każde Kółko rolnicze obowiązane jest zapisać się na listę członków wspierających Towarzystwa, a tem samem przyczynić się do częściowego pokrycia kosztów administracyjnych organizacji krajowej i organizacji powiatowych.

Wkładkę członka wspierającego uiszczało w roku kalendarzowym 1912:

1549 Kółek rolniczych w kwocie . 11.152.10
46 instytucji i stowarzyszeń . . 587.00
156 osób prywatnych 1.391.50
razem . . 13.130.60

a że według sprawozdania z r. 1911 wpływy z wkładek wynosiły . . . 11.219.00
wzrosły przeto o 1.911.60

W porównaniu z rokiem 1911 uzyskaliśmy z wkładek od instytucji i stowarzyszeń o 112.00 koron więcej, od Kółek rolniczych o 1898.10 kor. więcej, zaś od osób prywatnych o 98.50 kor. mniej.

Zarządowi głównemu przysługuje prawo zmniejszenia Kółku rolniczemu wkładki lub całkowitego od niej uwolnienia. Kółka rolnicze spełniają jednak z roku na rok coraz sumienniejszą nałożony statutem obowiązek. Świadczą o tem następujące zestawienia wkładek rocznych członka wspierającego, opłaconych przez Kółka rolnicze od r. 1905 t. j. od pierwszego roku obowiązkowej opłaty:

w 1905 r. — 595 Kółek roln. wpłaciło	4.759 K
w 1906 r. — 836 „ „ „	6.135 „
w 1907 r. — 872 „ „ „	6.449 „
w 1908 r. — 1100 „ „ „	7.871 „
w 1909 r. — 1137 „ „ „	8.611 „
w 1910 r. — 1165 „ „ „	9.071 „
w 1911 r. — 1174 „ „ „	9.254 „
w 1912 r. — 1549 „ „ „	11.152 „

Z wpływów wkładek członków wspierających Towarz. 50% przekazywano Zarządom powiatowym, które się o to odniosły; do funduszu żelaznego przekazano 30%, resztę zużytkowano na potrzeby bieżące Towarzystwa.

Wykaz szczegółowy członków wspierających podany jest w osobnym dziale sprawozdania p. t. „Spis członków“.

Członkowie założyciele.

W sprawozdaniu za r. 1911 wykazaliśmy 76 członków-założycieli. Do końca roku 1912 i w początkach 1913 r. zapisali się na ich listę: 1. Wł. Bełdowski z Krakowa. 2. Wład. hr. Wolański z Rzepiniec. 3. Rada powiatowa w Wadowicach. 4. Leon Błociszewski z Poznania. 5. Kapituła metr. ob. łar. we Lwowie. 6. Waleryan Krzeczunowicz z Jaryczowa. 7. Tadeusz Zawadzki z Rudek. 8. Kapituła katedralna w Krakowie.

Obecnie zatem liczy Towarzystwo 84 członków-założycieli, których wykaz osobno jest podany w dziale „Spis członków“.

Członkowie protektorowie.

Członkami protektorami Towarzystwa Kółek rolniczych byli: ś. p. ks. Arcybiskup Isaak Mikołaj Isakowicz, ś. p. Bolesław Augustynowicz i ś. p. Stanisław Brykczyński.

Obecnie jest protektorem Towarzystwa dr. Bronisław Dułęba, mianowany przez Ogólną Radę we Lwowie 1912 r.

II. Fundusze.

Dochody własne:

Na własne dochody Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych składają się następujące pozycje wpływów do kasy w roku kalendarzowym 1912:

a) Wkładki członków wspierających	13.130·60 K
b) Opłaty członków Kółek roln. za karty legitym w r. 1912 . . .	1.180·74 „
c) Zwroty Kółek rolniczych za lustracje handl.	10.993·28 „
d) Zwroty Kółek rolniczych za zboże i ziemniaki do doświadczeń . .	3.531·71 „
e) Opłaty straży pożarnych Kółek roln.	832·— „
f) Odsetki od chwilowej lokacji gotówki i od udziałów	2.215·20 „
g) Prenumerata i ogłoszenia „Przew. Kółek roln.“	19.675·01 „
h) Sprzedaż i ogłoszenia Kalendacza w r. 1912	7.938·74 „
i) Sprzedaż książek handlowych . .	3.852·65 „
k) „ wydawnictw	1.572·58 „
l) Odsetki funduszu żelaznego . .	1.300·— „
razem	<u>66.222·51 K</u>

W porównaniu z preliminarzem na rok 1912, w który wstawiono tytułem dochodów własnych . . . 52.000·— „
uzyskano ponad preliminarz . . . 14.222·51 K

Do tego należy dodać wpływy, które nie mogły być objęte preliminarzem a słusznie należą do dochodów własnych, a mianowicie:

1) Wkładki członków założycieli . .	1.800·— K
2) Składki na dom w kwocie	315·03 „

Wobec tego suma ogólna własnych dochodów wynosi 68.337·54 kor. a nadwyżka w porównaniu z preliminarzem 16.337·53.

W porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym pomniejszyły się własne dochody Towarzystwa o dwie pozycje, mianowicie o wpływy prowizyjne z dostaw uskutecznianych do Kółek rolniczych i o prowizye przy pośrednictwie sprzedaży materiału rzeźnego. Obydwie te pozycje pominięte już zostały w preliminarzu na rok 1912. Pierwsza pozycja z tego powodu, iż pośredniczącą działalność handlową przekazano Związkowi ekonomicznemu Towarzystwa Kółek rolniczych. Tęsamem wszelkie prowizye, pochodzące od dostawców, zaliczone zostały na dochód Związku ekonomicznego, z wpływów zaś tych pokrywać musiał Związek ekonomiczny wszelkie koszty połączone z prowadzeniem pośredniczącej działalności handlowej, a równocześnie buchalteryi i kasowości Zarządu głównego.

Prowizye, które poprzednio pobierał Zarząd główny przy dostawach materiału rzeźnego, zostały skreślone z pozycji wpływów od chwili ukonstytuowania się Galicyjskiej Spółki zbytu

bydła, gdyż od tego czasu Zarząd główny prowadzi akcyę wyłącznie z subwencyjnych funduszy, drobne zaś prowizye od sprzedaży wpływają do kasy Galicyjskiej Spółki zbytu bydła.

Subwencye krajowe.

Na mocy uchwał Wysokiego Sejmu Zarząd główny Tow. Kółek roln. otrzymał na rok 1912 następujące subwencye:

a) Na koszt zakładania Kółek i ich lustracje	15.000·— K
b) Na koszt administracyjne	4.000·— „
c) Na lustratorów handlowych . . .	11.000·— „
d) Na praktyczne kursa handlowe . .	4.000·— „
e) Na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności Kółek rolniczych	20.000·— „
f) Na utrzymanie i kosztą inspektora rolniczego	5.000·— „
g) Na utrzymanie i kosztą lustratora rolniczego	4.000·— „
h) Na wydawnictwo „Przewodnika Kółek roln.“	3.000·— „
i) Na organizacye Zarządów powiatowych	27.500·— „
razem	<u>93.500·— K</u>

W stosunku do preliminarza na rok 1912, w którym umieszczono kwotę 94.300·— „
uzyskano mniej o 800·— K

ponieważ nie otrzymaliśmy subwencyi na chomonta dla krów w celu propagandy używania krów do zaprzęgu, na którą w preliminarz wstawiono kwotę 800·— „

Subwencye państwowe.

Od c. k. Rządu uzyskał Zarząd główny następujące zasiłki, już to wprost z c. k. Ministerstwa rolnictwa, już to za pośrednictwem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i rolniczego w Krakowie:

a) Na koszt Zarządu, lustracje i wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“ z c. k. Ministerstwa rolnictwa za rok 1911*)	30.000·— K
b) Na utrzymanie praktycznych kursów handlowych w Ciężkowicach z c. k. Ministerstwa rolnictwa	2.000·— „
c) Tytułem zwrotu procentów od zaciągniętych pożyczek	1.000·— „
d) Na subwencyonowanie maszyn i narzędzi rolniczych z c. k. Ministerstwa rolnictwa	10.000·— „

*) Subwencya ta wpłacona została do kasy Towarzystwa 31. grudnia 1912 roku.

e) Na wzorowe gnojownie i popie- ranie produkcji roślin pastew- nych przez c. k. Tow. gospod.	2.250— „
f) Na wędrowną naukę gospodar- stwa rolnego przez Komitet c. k. Tow. gospodarskiego	12.500— „
g) Na wędrowną naukę gospodar- stwa rolnego przez Komitet c. k. Tow. rolniczego	3.500— „
h) Na organizację handlu materia- łem rzeźnym	20.000— „
i) Z funduszów traktatowych :	
a) jako reszta subwencji za lata 1910 i 11	115 334 K
b) jako zaliczka na sub- wencyę na r. 1912	42.666 „
razem	158.000— „
k) Na propagandę mleczarstwa z c. k. Ministerstwa rolnictwa	4.000— „
Razem	243.150— K

W porównaniu z odnośną ru-
bryką preliminarza na rok 1912 195.634— „
uzyskano więcej o kwotę 47.616— K

Nadwyżka ta powstała stąd, że niektóre sub-
wencye państwowe wpłynęły w wysokości wyż-
szej niż to wstawiono w preliminarzu:

1) zaliczka na subwencyę z fundu- szów traktatowych na rok 1912	42.666.— „
2) subwencya na organizację han- dlu materiałem rzeźnym wię- cej o kwotę	10.000— „
3) subwencya c. k. Ministerstwa rol- nictwa na kursa w Ciężkowi- cach	2.000— „
4) na opłatę procentów od zacią- gniętych pożyczek z c. k. Mini- sterstwa rolnictwa	1.000— „
razem więcej o kwotę	55.666— K.

Natomiast uzyskaliśmy w roku
kalendarzowym 1912 tylko połowę
preliminowanej subwencji na wzo-
rowe gnojownie i rośliny pastewne
przez c. k. Tow. gospodarskie (drugą
połowę otrzymaliśmy 4/I 1913 r.) 2.250— „

Nie wpłynęła zaś preliminarowa-
na subwencya na rośliny pastewne,
którą otrzymać mieliśmy przez c. k.
Towarzystwo rolnicze 5.800— „
razem otrzymaliśmy mniej o kwotę 8.050— K
czyli że, jak podaliśmy wyżej, ogólna nadwyżka
subwencji państwowych wynosiła w roku 1912
47.616 koron.

Inne subwencye i wpływy.

Fundusze Towarzystwa zasiliły ponadto na-
stępujące instytucje i towarzystwa, udzielając
subwencji na niżej wymienione cele:

a) Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń na cele ogólne	600— K
--	--------

b) Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń na organizację Ochotniczych Straży	8 000— „
c) Rady powiatowe na cele ogólne	50— „
razem	8.650— K
preliminowano	8.850.— „
uzyskano mniej	200— K

Ponieważ Komitet c. k. Towarzystwa gospo-
darskiego zamiast wpłacić gotówką, jak prelimi-
nowano na książki dla bibliotek Kółek rolniczych
koron 200—, uiszczył subwencyę tę w naturze nad-
syłając do Zarządu głównego książki.

Fundusz żelazny.

Fundusz żelazny Towarzystwa zostający
w administracji Zarządu głównego, poczęto gro-
madzić w r. 1901, przelewając do niego z fun-
duszu obrotowego wkładki członków-założycieli.
Wynosiły ona wtedy K 2.400. Nieznaczną tę kwotę
uzupełniano w następnych latach dalszymi wpły-
wami wkładek, z wydawnictwa Kalendarza oraz
przekazywaniem na mocy uchwał Zarządu głów-
nego do funduszu żelaznego części wpływów,
osiągniętych z wkładek członków wspierających.
Od roku 1909 na podstawie postanowień statutu,
uchwalonego na XI. Ogólnej Radzie w Krako-
wie, obowiązany jest Zarząd główny przenosić co-
rocznie do funduszu żelaznego oprócz wkładek
złożonych przez członków założycieli conajmniej
30% wkładek członków wspierających.

Z dniem 30 kwietnia 1913 wynosi fundusz
żelazny 48.800·35 kor., powstał on zaś z nastę-
pujących wpływów:

1) z wkładek członków założycieli	19 240— K
2) z dobrowolnych opłat po 20 h. od członków Kółek rolniczych z r. 1904	224·30 „
3) z 10% wkładek członków wspie- rających z r. 1906, dołączonych do funduszu żelaznego w myśl uchwały Zarządu głównego	774·67 „
4) z nadwyżki z wydawnictwa Ka- lendarza Kółek roln. na r. 1905	61·04 „
5) z nadwyżki z wydawnictwa Ka- lendarza Kółek roln. na r. 1906	548·45 „
6) z odsetek dopisanych po dzień 6 maja 1907	1.068·84 „
7) z 40% wkładek członków wspie- rających z r. 1907, dołączonych do funduszu żelaznego w myśl uchwały Zarządu głównego	3.276·38 „
8) z 40% wkładek członków wspie- rających z roku 1908 na mocy uchwały jak poprzednia	3.915·12 „
9) z nadwyżki w dochodzie z wy- dawnictwa Kalendarza Kółek rolniczych na rok 1909	1.482·91 „
10) z 30% wkładek członków wspie- rających z r. 1909	3.212·10 „
11) z nadwyżki z wydawnictwa Ka- lendarza Kółek roln. na r. 1910	840·19 „

12) 30% wkładek członków wspierających z r. 1910	3.368·34 K
13) z nadwyżki w dochodzie z wydawnictwa Kalendarza Kółek roln. na 1911	1.055.12 „
14) z 30% wkładek członków wspierających z r. 1911	3.453·28 „
15) z odsetek dopisanych po dzień 31 grudnia 1912	1.300— „
16) z nadwyżki Kalendarza Kółek roln. z 1912	1.040.43 „
17) z 30% wkładek członków wspierających r. 1912	3.939.18 „
razem	<u>48.800·35 K</u>
a że według sprawozdania w roku 1911 wynosił	40.770·74 „
przeło wzrósł o	<u>8.029·61 K</u>

Fundusz składek.

Fundusz składek, złożonych na budowę domu Towarzystwa wynosił według zeszłorocznego sprawozdania 27.238·59 K
 po dzień 30 kwietnia 1913 r. powiększył się o 327·23 „
 wynosi obecnie 27·565·82 K

III. Zarząd główny i biuro Zarządu głównego, oraz Związku ekonomicznego.

Skład Zarządu głównego.

W skład Zarządu głównego wchodzi 24 członków z wyboru, 18 członków delegowanych przez władze i instytucje krajowe i 6 członków kooptowanych.

Wybór członków do Zarządu głównego nastąpił na XIII Ogólnej Radzie w Przemyśle w r. 1911. Mandat członków tych trwa do roku 1914.

W składzie członków z wyboru w roku sprawozdawczym nie nastąpiła żadna zmiana.

W składzie członków delegowanych w stosunku do roku poprzedniego nastąpiły następujące zmiany:

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego delegował do Zarządu głównego w miejsce pana Franciszka Biesiadeckiego kniazia Leona Puzyne z Gwoźdzca, konsystorz zaś biskupi obrządku rzym. kat. w Tarnowie wydelegował w miejsce ks. Dr. Adama Kopycińskiego, ks. Adolfa Albina.

W gronie członków wybranych przez kooptację na dniu 31 grudnia 1912 r. nie nastąpiła żadna zmiana.

Zarząd główny odbył w 1912 r. cztery posiedzenia.

Skład Zarządu głównego podany jest w osobnym dziale pod napisem „Skład Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych“ na str. 17.

I ten fundusz, taksamo jak fundusz żelazny, użyty został na pokrycie kosztów budowy domu.

Obydwa fundusze wynoszą razem 76.366·17 koron.

Zamknięcie rachunków za rok 1912.

Zamknięcie rachunków Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych za r. 1912 wykazuje:

w przychodzie	679.452·35 K
w rozchodzie	<u>669.720·20 „</u>
pozostałość na rok 1913	9.732·15 K

W porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1911 wykazane obroty Zarządu głównego są o wiele mniejsze, a to dlatego, że w r. 1912 objął Związek ekonomiczny Kółek rolniczych, przez kasę którego przechodziły wszelkie wpływy i wydatki z operacjami handlowymi połączone. Co do samych agend Zarządu głównego, to te w porównaniu z rokiem 1911 wykazują obroty nieco większe, a mianowicie:

w roku 1911	820.607·25 K
zaś w roku 1912	847.956·64 „
zwiększył się zatem o kwotę	<u>27.349·39 K</u>

Wydział wykonawczy.

W składzie Wydziału wykonawczego nastąpiła w roku sprawozdawczym tylko o tyle zmiana, iż w miejsce delegata c. k. Towarzystwa gospodarskiego p. Franciszka Biesiadeckiego wszedł do tegoż Wydziału kniaz Leon Puzyra. Ponadto wybrano p. Dr. Tadeusza Kudelkę zastępcą skarbnika, a Dr. Jakóba Tomalskiego zastępcą sekretarza Towarzystwa.

Wydział wykonawczy odbył w 1912 r. osiemnaście posiedzeń. — Prócz tego odbyły się liczne posiedzenia komisji: prezydyjalnej, rolniczej, handlowej i organizacyjnej.

Delegaci Zarządu głównego.

Jako delegaci Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych należą:

Do krajowej Komisji dla spraw rolniczych, prezes Towarzystwa P. Artur Zaremba Cielecki.

Do Komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarskiego Pp.: Artur Zaremba Cielecki i Michał Plezia.

Do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego Pp.: Dr. Bronisław Dulęba i Jan Babicz.

Do Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych Pp.: Artur Zaremba Cielecki, Dr. Bronisław Dulęba, Dr. Kazimierz Miczyński i Telesfor Adamski. W roku 1912 nie odbyło się żadne posiedzenie Centralnego Wydziału.

Do sekcji hodowlanej c. k. Towarzystwa gospodarskiego Pp.: Dr. Mieczysław Dalkiewicz i Józef Haller.

Do sekcji hodowlanej c. k. Towarzystwa rolniczego Pp.: Dr. Mieczysław Dalkiewicz i Karol Dydusiak.

Z delegatów tych zrezygnował Dr. Dalkiewicz; nowy wybór w jego miejsce dotąd nie został przeprowadzony.

Do państwowej Rady rolniczej Dr. Kazimierz Micyński, dyrektor Akademii rolniczej w Dublinach.

Do państwowej Rady kolejowej Pp.: Telesfor Adamski, a jako zastępca Edward Maurizio.

Do Rady nadzorczej Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej Pp.: Maryan Jaroszyński i Telesfor Adamski, a jako zastępca Dr. Bronisław Dulęba.

Biuro Zarządu głównego.

W składzie biura Zarządu głównego nastąpiła w stosunku do ubiegłego roku ta zasadnicza zmiana, iż przeprowadzono rozdział między urzędnikami pracującymi w Zarządzie głównym Towarzystwa Kółek rolniczych, a urzędnikami czynnymi w Związku ekonomicznym Towarzystwa Kółek rolniczych. Siły biurowe, które w 1911 r. pracowały w dziale kasowym, buchalteryjnym i w dziale Agencji handlowej tak rolniczej, jak i spożywczej przeniesione zostały na etat Związku ekonomicznego. — W bieżącym roku podajemy przeto osobno skład urzędników biura Zarządu głównego, a osobno Związku ekonomicznego.

Wykaz urzędników podany jest w osobnem zestawieniu na str. 19.

Z ważniejszych zmian, które w stosunku do poprzedniego roku nastąpiły w personalnym składzie biura Zarządu głównego, wymieniamy następujące:

Z biura rolniczego ustąpili inspektorowie Pp. Leon Błociszewski i Tadeusz Zawadzki.

W miejsce ich powołani zostali inspektorowie Pp. Leon Kossak i Bronisław Staniszewski.

W dziale handlowo-lustracyjnym mianowano dwóch nowych lustratorów, mianowicie Pp. Gustawa Kwiatkowskiego i Jana Tyczyńskiego, tego ostatniego prowizorycznie. P. Gustawa Kwiatkowskiego powołano na lustratora ze stanowiska kierownika kursów handlowych w Ciężkowicach, na jego zaś miejsce mianowano prowizorycznie kierownikiem kursów P. Konstantego Abłamowicza.

Statystyka czynności biurowych.

Protokół podawczy wykazuje w roku 1912, 42039 ekshibitów Zarządu głównego i 29545 ekshibitów Związku ekonomicznego razem 71584, wobec 57419 w r. 1911. Przyrost wynosi 25% w ciągu roku.

W porównaniu z latami ubiegłymi protokół przedstawia się następująco:

w r. 1908	—	35.295	ekshibitów
" "	1909	—	42.355
" "	1910	—	47.359
" "	1911	—	57.419

W r. 1912 wysłano z biura Towarzystwa według szczegółowego wykazu ekspedytu i w porównaniu z latami poprzednimi:

	r. 1909	r. 1910	r. 1911	r. 1912
listów	29192	43680	43680	69281
kart koresp.	8143	8536	8536	12169
listów polec.	566	550	550	1028
przek. pien.	2664	6668	6668	4932
paczek	2314	1679	1817	2130
druków p. op.	5656	7027	8706	8305
telegramów	158	184	436	428

Doręczono we Lwowie za filurą do władz i instytucji: w r. 1909 — 2701; w r. 1910 — 2774; w r. 1911 — 2910; w r. 1912 — 2817. Oprócz tego przeprowadzono ekspedycję 36 numerów „Przewodnika Kółek rolniczych“, rozsyłaną w 5300 egzemplarzach,

Kronika pośmiertna.

W dniu 24 grudnia 1912 zmarł **ks. Jerzy Czartoryski** — a śmierć Jego odczuło nasze Towarzystwo razem z całym krajem bardzo głęboko i jako wielką swoją stratę. Ś. p. ks. Czartoryski bowiem był wielkim i serdecznym przyjacielem naszego Towarzystwa i gorącym pracownikiem w organizacyi kółkowej. Od roku 1900 był członkiem założycielem Towarzystwa a jego sprawami zajmował się bardzo wiele i przez całe swoje pełne zasług życie, aż do samego jego końca. Chociaż bowiem z wiekiem ustępował ze wszystkich stanowisk, które dla dobra kraju zajmował — to ze stanowiska Prezesa Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Jarosławiu aż do samego końca nie zeszedł i ruchliwą działalność na niem rozwijał, biorąc udział nie tylko w różnych zebraniach powiatowych, lecz także uczestnicząc w zebraniach poszczególnych Kółek.

W dniu 18 maja 1913 r. zmarł **ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz**, kanonik kapituły lwowskiej, były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznem, pracując na różnych jego polach, jako czynny członek wielu towarzystw i instytucyi. W swojej ruchliwej i szerokiej działalności społecznej zetknął się śp. ks. Lenkiewicz także i z Towarzystwem Kółek rolniczych. Delegowany przez konsystorz arcybiskupi obrządku rzymsko katolickiego był śp. Zmarły członkiem Zarządu głównego w latach 1906—1908 i w jego pracach brał żywy udział, każdej sprawie oddając swój zapał, swoją wielką wiedzę i dobrą wolę.

Z grona członków założycieli naszego Towarzystwa ubył w roku sprawozdawczym także **hr. Stanisław Badeni**, były marszałek kraju. Jako naczelny gospodarz kraju otaczał jego rozwój stałą pieczę. Wielki postęp, jaki ogarnął zaniedbane przez długie lata stosunki gospodarcze naszego kraju — znajdował w zmarłym marszałku szczerego zwolennika i rzetelnego patrona. Razem ze wszystkim tem, co ten rozwój gospodarczy naszego kraju wzmacnia i popycha — popierał ś. p. Badeni także i Towarzystwo Kółek rolniczych. Od roku 1896 był członkiem założycielem naszego Towarzystwa i w jego Ogólnych Radach nieraz jako marszałek brał udział. Zawsze z gorliwą gotowością starał się w ramach możliwości funduszy krajowych — zaspokajać życzenia i potrzeby naszego Towarzystwa.

W dniu 24 września r. 1912 zmarł we Lwowie **Antoni Szczerbowski**, dyrektor Krajowego Związku Ochotniczych Straży pożarnych. Zmarły całe życie swoje przepracował na polu pożarnictwa, a działalnością objął całokształt spraw strażackich. Pracował bowiem zarówno nad stworzeniem teoretycznych podstaw pożarnictwa, jak i na polu samej organizacyi. Została też po nim cała obszerna literatura strażacka i silne kadry organizacyjne. Z Towarzystwem naszym łączyły ś. p. Szczerbowskiego bliskie stosunki: był redaktorem „Obrony pożarnej“, dodatku miesięcznego do „Przewodnika Kółek rolniczych“ a dla wprowadzenia w życie twórczej zasady łączności Straży z Kółkiem rolniczem wiele trudów podejmował i wykonywał.

Cześć Ich pamięci!

IV. Wykaz członków protektorów, członków założycieli i członków wspierających Towarzystwa.

A) Protektorowie Towarzystwa: ¹⁾

- | | |
|---|-----------------------------|
| 1. † Isaak Mikołaj Isakowicz, arcybiskup lwowski obrz. orm. | 3. † Stanisław Brykczyński. |
| 2. † Bolesław Augustynowicz. | 4. Dr. Bronisław Dulęba. |

B) Członkowie założyciele: ²⁾

- | | |
|--|---|
| 1. † Augustynowicz Bolesław (w r. 1883). | 39. Biliński Leon, dr. (w r. 1906). |
| 2. Sapieha Władysław, książę (w r. 1884). | 40. † Czartoryski Jerzy, książę (w r. 1906). |
| 3. Cielecki Zaremba Artur (w r. 1884). | 41. Lanckoroński Karol, hr. (w r. 1906). |
| 4. † Potocki Artur, hr. (w r. 1885). | 42. Rada powiatowa w Mielcu (w r. 1906). |
| 5. † Lech Władysław Waclaw (w r. 1885). | 43. Teodorowicz Józef, Arc. lwow. obrz. orm. (w r. 1906). |
| 6. † Sękowski Stefan (w r. 1891). | 44. Wiesiołowski Adolf (w r. 1906). |
| 7. Dulęba Bronisław dr. (w r. 1892). | 45. Związek handlowy Kółek roln. (w r. 1906). |
| 8. † Badeni Stanisław, hr. (w r. 1896). | 46. Potulicki Franciszek, hr. (w r. 1906). |
| 9. Lubomirski Andrzej, książę (w r. 1900). | 47. Adam Ernest, dr. (w r. 1906). |
| 10. † Borkowski-Dunin Jerzy, hr. (w r. 1900). | 48. Rada powiatowa w Kołomyi (w r. 1907). |
| 11. Reprezentacya kr. st. m. Lwowa (w r. 1900). | 49. Bilczewski Józef, Arc. lwow. obrz. łac. (w r. 1906). |
| 12. Lerski Jan (w r. 1901). | 50. Rada pow. w Kamionce strum. (w r. 1907). |
| 13. Lanckoroński Zbigniew, hr. (w r. 1902). | 51. Rada powiatowa w Dąbrowie (w r. 1907). |
| 14. Wydział Rady powiatowej w Buczaczu (w r. 1902). | 52. Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Krakowie (w r. 1907). |
| 15. Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu (w r. 1903). | 53. Rey Mikołaj, hr., dr. (w r. 1907). |
| 16. Wydział Rady pow. w Brzesku (w r. 1903). | 54. † Szeptycki Jan, hr. (w r. 1907). |
| 17. Jaroszyński Maryan (w r. 1904). | 55. Rada powiatowa w Limanowej (w r. 1907). |
| 18. † Piech Józef (w r. 1904). | 56. Rada pow. w Cieszanowie (w r. 1907). |
| 19. Bohdanowicz Oroszeny Stanisław (w r. 1904). | 57. Rada pow. w Trembowli (w r. 1907). |
| 20. Baworowski Emil, hr. (w r. 1904). | 58. Rada powiatowa we Lwowie (w r. 1907). |
| 21. Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu (w r. 1905). | 59. Mieroszewski Henryk, hr. (w r. 1907). |
| 22. † Gniewosz Włodzimierz, star. (w r. 1905). | 60. Bittner Mikołaj (w r. 1907). |
| 23. Sanguszkowa Konstancya ks. (w r. 1906). | 61. Rada powiatowa w Bochni (w r. 1907). |
| 24. Sanguszko Roman, książę (w r. 1906). | 62. Rada powiatowa w Białej (w r. 1907). |
| 25. Badeni Stanisław Henryk, hr. (w r. 1906). | 63. Oddział c. k. Towarz. gospod. w Rudkach (w r. 1908). |
| 26. Horodyski Leon (w r. 1906). | 64. † Sychowski Teodor (w r. 1908). |
| 27. Hupka Jan, dr. (w r. 1906). | 65. Rada pow. w Kolbuszowej (w r. 1908). |
| 28. † Potocki Andrzej, hr. (w r. 1906). | 66. Cieński Tadeusz (w r. 1908). |
| 29. Tarnowski Stanisław, hr. (w r. 1906). | 67. Mars Jan (w r. 1908). |
| 30. Tchórznicki Aleksander (w r. 1906). | 68. Caro Leopold, dr. (w r. 1909). |
| 31. Lubomirska Marya, księżna (w r. 1906). | 69. Michałowski Władysław, hr. (w r. 1911). |
| 32. Tarnowski Zdzisław, hr. (w r. 1906). | 70. Rada powiatowa w Krakowie (w r. 1911). |
| 33. Götz Okocimski Jan (w r. 1906). | 71. Rada powiatowa w Stryju (w r. 1911). |
| 34. Horodyński Zbigniew (w r. 1906). | 72. Kędzior Andrzej (w r. 1911). |
| 35. Kółko rolnicze w Okulicach (w r. 1906). | 73. Stadnicki Stanisław, hr., J. E. (w r. 911). |
| 36. Turnau Jerzy (w r. 1906). | 74. Bank rolniczy (w r. 1912). |
| 37. Lewicki Witołd, dr. (w r. 1906). | 75. Bilik Mikołaj, dr. we Lwowie (w r. 1912). |
| 38. Rada powiatowa w Łańcucie (w r. 1906). | 76. Brzezicki Bruno we Lwowie (w r. 1912). |

Z wymienionych członków założycieli Towarzystwa złożyli: Eksc. Andrzej hr. Potocki, Zdzisław hr. Tarnowski i Związek handlowy Kółek rolniczych po 1000 K., Eksc. Karol hr. Lanckoroński 500 K., pozostali po 200 K.

¹⁾ Protektorami Towarzystwa mianuje Walne Zgromadzenie osoby, które szczególne zasługi położą około urzeczywistnienia celów Towarzystwa (§ 3 lit. d. statutu).

²⁾ Każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która złoży jednorazowo 200 K. staje się członkiem założycielem (§ 3 lit. c. statutu),

77. Bełdowski Władysław w Krakowie (w r. 1912).
78. Wolański Władysław, hr. w Rzepińcach (w r. 1912).
79. Błociszewski Leon w Poznaniu (w r. 1912).
80. Kapituła metrop. obrz. rzym. kat. we Lwowie (w r. 1912).

81. Krzeczunowicz Waleryan w Jaryczowie (w r. 1912).
83. Rada pow. w Wadowicach (w r. 1913).
84. Kapituła katedralna w Krakowie (w r. 1913).

C) Członkowie wspierający: ¹⁾

(wymienieni są ci, którzy w r. 1912 uiszczyli wkładkę odnośnie do poz. II. 1 przychodu w zamknięciu rachunków).

I. Kółka rolnicze.

Biała.

1. Bestwina 8 K, 2. Biała 8 K, 3. Bielany 8 K, 4. Bujaków 8 K, 5. Bulowice 6 K, 6. Bystra 8 K, 7. Czaniec 8 K, 8. Dankowice 8 K, 9. Hałcnów 8 K, 10. Kobiernice 8 K, 11. Komorowice 8 K, 12. Leszczyny 8 K, 13. Kozy 8 K, 14. Łęki 8 K, 15. Malec 8 K, 16. Międzybrodzie lipnickie 8 K, 17. Osiek k. Ośw. 8 K, 18. Pisarzowice 8 K, 19. Porąbka 8 K, 20. Rybarzowice 8 K, 21. Stara wieś 8 K, 22. Szczyrk 8 K, 23. Wilamowice 4 K, 24. Wilkowice 8 K, 25. Witkowice 8 K. — Razem 194 K.

Bóbrka.

1. Brzozdowce 8 K, 2. Chlebowice 8 K, 3. Sokołówka 8 K, 4. Szpilczyna 8 K. — Razem 32 K.

Bochnia.

1. Bieńkowice 8 K, 2. Bogucice 8 K, 3. Brzezie 8 K, 4. Brzeźnica 8 K, 5. Chodenice Trinitatis 8 K, 6. Dziewin 8 K, 7. Gawłówek 4 K, 8. Gierczyce 8 K, 9. Grobla 8 K, 10. Jazy 8 K, 11. Jodłówka 8 K, 12. Kłaj 8 K, 13. Kolanów 4 K, 14. Królówka 8 K, 15. Krzyżanowice 8 K, 16. Leszczyna 4 K, 17. Łąki 8 K, 18. Łapczyca 8 K, 19. Mikłuszowice 4 K, 20. Nieszkowice 8 K, 21. Niepolomice 8 K, 22. Okulice 8 K, 23. Pogwizdów 8 K, 24. Proszówki 8 K, 25. Rajbrot 8 K, 26. Rzezawa 4 K, 27. Siedlec 8 K, 28. Stanisławice 8 K, 29. Świątniki dolne 8 K, 30. Targowisko 8 K, 31. Tarnawa 8 K, 32. Trzciana 8 K, 33. Uście solne 8 K, 34. Wiśnicz stary 8 K, 35. Wola batorska 8 K, 36. Wola zabierzowska 8 K, 37. Wrzepia 8 K, 38. Wyżyce 8 K, 39. Zabierzów 8 K, 40. Zbydniów 8 K, 41. Żegocina 8 K. — Razem 308 K.

Borszczów.

1. Głęboczek 8 K, 2. Łanowce 5 K, 3. Mielnica 8 K, 4. Wołkowce 8 K, 5. Jezierzany 8 K. — Razem 37 K.

Brody.

1. Gontowa 8 K, 2. Ruda brodzka 8 K, 3. Suchowola 2 K, 4. Hucisko brodzkie 4 K, 5. Leszniów 8 K, 6. Milno 8 K, 7. Palikrowy 8 K, 8. Pieniaki 8 K, 9. Podkamień 8 K, — Razem 62 K.

Brzesko.

1. Biadoliny radłowskie 8 K, 2. Bielcza 8 K, 3. Biesiadki 4 K, 4. Bogumiłowice 8 K, 5. Borzęcin dolny 8 K, 6. Borzęcin górny 8 K, 7. Brzesko 8 K, 8. Bucze 3 K, 9. Grabno 8 K, 10. Gwoździec 8 K, 11. Jaworsko 8 K, 12. Jurków 8 K, 13. Łętowice 8 K, 14. Łoniowy 8 K, 15. Łopień 8 K, 16. Łysa góra 8 K, 17. Maszkienice 4 K, 18. Miłowka 8 K, 19. Niedźwiedza 8 K, 20. Okocim 8 K, 21. Olszowa 8 K, 22. Olszyny 8 K, 23. Paleńnica 8 K, 24. Porąbka uszewska 8 K, 25. Poręba spytkowska 5 K, 26. Przybysławice 8 K, 27. Rudka 8 K, 28. Strzelce małe 8 K, 29. Strzelce wielkie 8 K, 30. Sufczyn 8 K, 31. Szczurowa 8 K, 32. Tworkowa 8 K, 33. Tymowa 8 K, 34. Wał-Ruda 8 K, 35. Wojakowa 8 K, 36. Wola przemykowska 8 K, 37. Wola radłowska 8 K, 38. Zaborów 8 K, 39. Zdarzec ad Zabawa 4 K, 40. Zdonia 8 K. — Razem 300 K.

Brzeżany.

1. Buszcze 8 K, 2. Chatki (Przed) 8 K, 3. Dryszczów 4 K, 4. Helenków 8 K, 5. Kozłów 8 K, 6. Narajów miasto 4 K, 7. Płaucza mała 9 K, 8. Taurów 8 K, 9. Umań 8 K. — Razem 65 K.

Brzozów.

1. Blizne 8 K, 2. Domaradz 8 K, 3. Dydnia 8 K, 4. Dynów 8 K, 5. Golcowa 8 K, 6. Górki 8 K, 7. Haczów 8 K, 8. Harta 8 K, 9. Humniska 8 K, 10. Jabłonka 4 K, 11. Jasienica 8 K, 12. Jasionów 8 K, 13. Malinówka 8 K, 14. Nozdrzec 8 K, 15. Niebocko 8 K, 16. Orzechówka 8 K, 17. Stara wieś 8 K, 18. Trześniów 8 K, 19. Turzepsze 8 K, 20. Wesoła 4 K, 21. Wzdów 8 K, 22. Wydrna 8 K, 23. Zmiennica 8 K. — Razem 176 K.

¹⁾ Członkiem wspierającym Towarzystwa staje się każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która zostanie do Towarzystwa przez Zarząd powiatowy, względnie Zarząd główny przyjęta, z obowiązkiem płacenia na cele statutu określone przynajmniej 8 K. rocznie (§ 3 lit. c. statutu).

Buczacz.

1. Barysz 8 K, 2. Buczacz 8 K, 3. Duliby 8 K, 4. Dźwinostród 8 K, 5. Folwarki 8 K, 6. Huta nowa 8 K, 7. Jazłowiec 8 K, 8. Komarówka 8 K, 9. Koropiec 8 K, 10. Korościatyn 8 K, 11. Monasterzyska 8 K, 12. Nagórzanka 8 K, 13. Petlikowce stare 8 K, 14. Podzameczek 8 K, 15. Porchowa 8 K, 16. Puźniki 8 K, 17. Pyszkowce 8 K, 18. Rzepińce 8 K, 19. Trybuchowce 8 K. — Razem 152 K.

Chrzanów.

1. Babice 4 K, 2. Byczyna 8 K, 3. Ciężkowice 8 K, 4. Czerna 8 K, 5. Dąbrowa narodowa 8 K, 6. Długoszyn 8 K, 7. Grojec 8 K, 8. Gromiec 8 K, 9. Jankowice 8 K, 10. Jeleń 4 K, 11. Krzeszowice 8 K, 12. Libiąż wielki 16 K, 13. Mętków mały 8 K, 14. Mętków duży 8 K, 15. Nowa góra 3 K, 16. Okleśnia 16 K, 17. Paczółtowice 8 K, 18. Rudawa 8 K, 19. Sanka 8 K, 20. Siersza 8 K, 21. Szczakowa 8 K, 22. Wodna 8 K, 23. Wola filipowska 8 K, 24. Zalas 8 K, 25. Źródła 8 K. — Razem 203 K.

Cieszanów.

1. Cewków 12 K, 2. Cieszanów 8 K, 3. Deutschbach 4 K, 4. Dzików nowy 12 K, 5. Folwarki 8 K, 6. Kadłubiska 4 K, 7. Lipsko 8 K, 8. Łukawiec 8 K, 9. Narol miasto 8 K, 10. Narol wieś 8 K, 11. Miłków 4 K, 12. Oleszyce stare 12 K, 13. Płazów 8 K, 14. Ruda różaniecka 8 K, 15. Zabiała 8 K. — Razem 120 K.

Czortków.

1. Biała wieś 8 K, 2. Czortków-Wygnanka 8 K, 3. Kosów 8 K, 4. Nagórzanka 8 K, 5. Pauszówka 8 K, 6. Połowce 8 K, 7. Słobódka dżuryńska 8 K, 8. Świdowa 8 K. — Razem 64 K.

Dąbrowa.

1. Bieniaszowice 8 K, 2. Borki 1 K, 3. Brnik 8 K, 4. Dąbrowa 8 K, 5. Grądy 8 K, 6. Gręboszów 8 K, 7. Gruszów wielki 8 K, 8. Hubenice 1 K, 9. Jadowniki mokre 16 K, 10. Karsy 8 K, 11. Mędrzechów 8 K, 12. Miechowice małe 8 K, 13. Miechowice wielkie 8 K, 14. Nieczajna 8 K, 15. Odporyszów 7 K, 16. Olesno 8 K, 17. Otfinów 8 K, 18. Pałuszyce 8 K, 19. Radwan 8 K, 20. Sieradza 8 K, 21. Sikorzyce 8 K, 22. Słupiec 8 K, 23. Szarwark 8 K, 24. Szczucin 8 K, 25. Uście jezuickie 8 K, 26. Wola żelichowska 8 K, 27. Zalipie 8 K, 28. Żabno 8 K, 29. Żelazówka 8 K. — Razem 225 K.

Dobromil.

1. Kalwarya paławska 8 K, 2. Paclaw 5 K, 3. Posada nowowiejska 4 K, 4. Tarnawka 8 K, 5. Wojtowa 8 K. — Razem 33 K.

Dolina.

Dolina 8 K.

Gorlice.

1. Biecz 8 K, 2. Bystra 8 K, 3. Głęboka 4 K, 4. Gorlice 8 K, 5. Kobylanka 8 K, 6. Libusza 16 K, 7. Łosie 8 K, 8. Łużna 8 K, 9. Mszanka 8 K, 10. Ropa 8 K, 11. Rożembark 8 K, 12. Radocyna 3 K, 13. Siary 8 K, 14. Sękowa 6 K, 15. Sokół 1 K, 16. Staszkówka 8 K, 17. Szakowa 8 K, 18. Szymbark 4 K, 19. Turza 4 K, 20. Wojtowa 8 K, 21. Zagórzany 8 K, 22. Ropica ruska 8 K. — Razem 158 K.

Gródek.

1. Bar 8 K, 2. Białogóra 8 K, 3. Doliniany 8 K, 4. Mszana k. Bartatowa 8 K, 5. Obroszyn 8 K, 6. Rodatycze k. Gródka 8 K. — Razem 48 K.

Grybów.

1. Biała niżna 8 K, 2. Biała wyżna 8 K, 3. Bobowa 8 K, 4. Brzana górna 8 K, 5. Ciężkowice 8 K, 6. Grybów 8 K, 7. Gródek 8 K, 8. Jastrzębia 8 K, 9. Kałłowa 8 K, 10. Kamionka wielka 8 K, 11. Korzenna 8 K, 12. Lipnica wielka 8 K, 13. Mystków 8 K, 14. Polna 8 K, 15. Ptaszkowa 8 K, 16. Siedliska 16 K, 17. Siółkowa 8 K, 18. Stara wieś Strzylawka 8 K, 19. Zborowice 8 K. — Razem 160 K.

Horodenka.

1. Żuków 2 K.

Husiatyn.

1. Chłopówka 8 K, 2. Chorostków 8 K, 3. Hadynkowce 4 K, 4. Jabłonów 8 K, 5. Kluwińce 16 K, 6. Kociubińce 16 K, 7. Kociubińczyki 8 K, 8. Kopyczyńce 8 K, 9. Liczkowce 8 K, 10. Oryszkowce 4 K, 11. Wasylkowce 4 K, 12. Żabińce 8 K. — Razem 100 K.

Jarosław.

1. Adamówka 8 K, 2. Bystrowice 8 K, 3. Chłopówka 8 K, 4. Chorzów 8 K, 5. Cieszacin mały 8 K, 6. Cieszacin wielki 8 K, 7. Dubkowice 1 K, 8. Jodłówka 8 K, 9. Kolonia ad Cieplice 8 K, 10. Kidałowice 8 K, 11. Kaszyce 8 K, 12. Krasne 8 K, 13. Laszki k. Jar. 8 K, 14. Łapajówka 8 K, 15. Łowce 16 K, 16. Majdan sieniawski 8 K, 17. Michałówka 10 K, 18. Morawsko 8 K, 19. Munina 16 K, 20. Nielepkowice 8 K, 21. Ostrów 8 K, 22. Pawłowa 8 K, 23. Pigany 8 K, 24. Piwoda 10 K, 25. Pawłosiów 8 K, 26. Przedmieście górnołęzańskie 8 K, 27. Rączyna 8 K, 28. Rozwienica 8 K, 29. Rudołowice 8 K, 30. Rzeplin 8 K, 31. Skołoszów 8 K, 32. Szówsko 8 K, 33. Tuczępy 2 K, 34. Tuliągłowy 8 K, 35. Tyniowice 6 K, 36. Tywonía 8 K, 37. Węgierka 16 K, 38. Wiązownica 8 K, 39. Wólka pelkińska 16 K, 40. Wola węgierska 8 K, 41. Zarzecze k. Jar. 16 K. — Razem 357 K.

Jasło.

1. Bierówka 4 K, 2. Biezdziatka 8 K,

3. Biezdzedza 8 K, 4. Brzezówka 8 K, 5. Chrzastówka 8 K, 6. Czeluźnica 3 K, 7. Czernina 16 K, 8. Dębowiec 8 K, 9. Glinnik niemiecki 8 K, 10. Glinniczek 3 K, 11. Jasło 8 K, 12. Kaczorowy 4 K, 13. Kołaczyce 8 K, 14. Lublica 8 K, 15. Łężyny 8 K, 16. Łubno opace 8 K, 17. Makowiska 5 K, 18. Niepla 8 K, 19. Ołpiny 8 K, 20. Osobnica 8 K, 21. Potakówka 8 K, 22. Roztoki 8 K, 23. Sądkowa 8 K, 24. Samokleski 8 K, 25. Sieklówka 8 K, 26. Siedliska 4 K, 27. Święcany 8 K, 28. Świerchowa 12 K, 29. Szerzyny 8 K, 30. Tarnowiec 8 K, 31. Trzcianica 8 K, 32. Ujazd 8 K, 33. Umieszcz 4 K, 34. Warzyce 8 K, 35. Wola dębowiecka 8 K, 36. Wrocanka 4 K, 37. Wróblowa 4 K, 38. Załęże 8 K, 39. Zarzecze 8 K, 40. Żmigród 8 K, 41. Żółków 8 K, 42. Lubla 8 K. — Razem 311 K.

Jaworów.

1. Boża Wola 8 K, 2. Krakowiec 8 K, 3. Lubienie 16 K, 4. Rehberg 8 K, 5. Wielkie Oczy 8 K. — Razem 48 K.

Kałuż.

1. Czereszynki 8 K, 2. Dołha wojniłowska 8 K, 3. Kałuż 8 K, 4. Kopanki 8 K, 5. Tomaszowce Dębina 8 K, 6. Tomaszowce Marcela 8 K. — Razem 48 K.

Kamionka strumiłowa.

1. Berbeki 8 K, 2. Chołojów 8 K, 3. Kozłów 8 K, 4. Milatyn nowy 8 K, 5. Obydów 2 K, 6. Pawłów 8 K, 7. Witków nowy 8 K. — Razem 50 K.

Kolbuszowa.

1. Górno 8 K, 2. Lipnica 8 K, 3. Mazury 8 K, 4. Nienadówka 8 K, 5. Przedbórz 8 K, 6. Przyłek 4 K, 7. Sokołów 8 K, 8. Spie 8 K, 9. Trzeboś 8 K, 10. Werynia 8 K, 11. Wola rusinowska 8 K, 12. Zarębki 8 K. — Razem 92 K.

Kołomyja.

1. Cieniawa 4 K, 2. Kamionki wielkie 8 K, 3. Kołomyja 8 K, 4. Kułaczkowce 8 K, 5. Penczeniżyn 8 K, 6. Podhajczyki k. Koł. 3 K, 7. Turka k. Koł. 8 K. — Razem 47 K.

Kosów.

1. Moskałówka 8 K, 2. Pistyń 8 K. — Razem 16 K.

Kraków.

1. Branice-Stryjów 8 K, 2. Bronowice małe 8 K, 3. Bronowice wielkie 8 K, 4. Chełm 5 K, 5. Cholerzyn 8 K, 6. Czuliówek 8 K, 7. Giebułtów 8 K, 8. Kamień 8 K, 9. Kryspinów 8 K, 10. Liszki 8 K, 11. Lubocza 8 K, 12. Mników 8 K, 13. Modlnica 16 K, 14. Modlniczka 4 K, 15. Mogiła 8 K, 16. Morawica 16 K, 17. Mydlniki 8 K, 18. Nowa wieś szlach. 8 K, 19. Olszanica 8 K, 20. Piekary 8 K, 21. Rusocice 16 K,

22. Rybna 8 K, 23. Rząska 8 K, 24. Tonie 8 K, 25. Wola justowska 8 K, 26. Wołowice 8 K, 27. Wyciąże 8 K. — Razem 252 K.

Krosno.

1. Białobrzegi 8 K, 2. Bóbrka 8 K, 3. Cergowa 1 K, 4. Chorkówka 8 K, 5. Głowienka 8 K, 6. Iwonicz 8 K, 7. Jasionka 8 K, 8. Kobylany 8 K, 9. Kombornia 8 K, 10. Kopytowa 8 K, 11. Korczyzna 8 K, 12. Krościenko niżne 8 K, 13. Krościenko wyżne 8 K, 14. Krosno 8 K, 15. Lubatówka 8 K, 16. Łęki 4 K, 17. Łężany 8 K, 18. Miejsce piastowe 8 K, 19. Myścowa 8 K, 20. Odrzykoń 8 K, 21. Pelanka Karol 8 K, 22. Potok 8 K, 23. Rogi 8 K, 24. Równe 8 K, 25. Suchodół 8 K, 26. Targowiska 8 K, 27. Turaszówka 8 K, 28. Wietrzno 4 K, 29. Wojkówka 8 K, 30. Wrocanka 8 K. — Razem 225 K.

Limanowa.

1. Dobra 8 K, 2. Glisne 8 K, 3. Jodłownik 8 K, 4. Jurków 8 K, 5. Kamienica 8 K, 6. Kamionka mała 8 K, 7. Kasina wielka 8 K, 8. Koinina 8 K, 9. Krasne-Lasocice 8 K, 10. Laskowa 8 K, 11. Łętowe 8 K, 12. Łukawica 4 K, 13. Mordarka 8 K, 14. Mszana dolna 8 K, 15. Nowe Rybie 8 K, 16. Niedźwiedz 8 K, 17. Olszówka 8 K, 18. Pasierbiec 3 K, 19. Podobin 8 K, 20. Raba niżna 8 K, 21. Skrzydlna 8 K, 22. Słopnice król. 8 K, 23. Stróża 4 K, 24. Szyk 8 K, 25. Szczyrzyce 9·60 K, 26. Tymbark 8 K, 27. Ujanowice 8 K, 28. Zbludza 4 K. — Razem 208·60 K.

Lisko.

1. Bóbrka 8 K, 2. Czaszyn 8 K, 3. Łukawica 8 K, 4. Hoczew 8 K, 5. Polana 8 K, 6. Poraz 8 K, 7. Ropienka 8 K, 8. Ustrzyki dolne 8 K. — Razem 64 K.

Lwów.

1. Basiówka 12 K, 2. Biłka szlach. 16 K, 3. Biłohorszcze 8 K, 4. Brzuchowice 8 K, 5. Czystki 8 K, 6. Dawidów 8 K, 7. Dornfeld 8 K, 8. Dublany 8 K, 9. Einsiedel 8 K, 10. Falkenstein 8 K, 11. Glinna 8 K, 12. Hodowica 8 K, 13. Hołosko wielkie 16 K, 14. Jaryczów stary 16 K, 15. Kozielniki 8 K, 16. Krotoszyn 8 K, 17. Krzywczyce 8 K, 18. Kulparków 8 K, 19. Kukizów 3 K, 20. Kuhajów 4 K, 21. Lesienice 8 K, 22. Leśniowice 16 K, 23. Łany 8 K, 24. Malechów 12 K, 25. Maliczkowice 16 K, 26. Nawarya 8 K, 27. Ostrów 8 K, 28. Podsadki 8 K, 29. Prusy 8 K, 30. Pikułowice 4 K, 31. Pustomyty 8 K, 32. Rzęsna polska 16 K, 33. Serdyca 3 K, 34. Siemianówka 8 K, 35. Sokolniki 8 K, 36. Tołszczów 8 K, 37. Wołków 8 K, 38. Zarudce 2 K, 39. Zaszków 5 K, 40. Zimna wódka 8 K, 41. Zubrza 8 K, 42. Żydatycze 4 K, 43. Jaryczów nowy 8 K. — Razem 369 K.

Łańcut.

1. Albigowa 8 K, 2. Białobrzegi 8 K, 3. Białobrzegi II. 8 K, 4. Brzoza królewska 8 K, 5.

Brzoza stadnicka 8 K, 6. Budy łańcuckie 8 K, 7. Czarna 8 K, 8. Czarna-Podbórz 8K, 9. Grodzisko dolne 8 K, 10. Handzlówka 8 K, 11. Husów 8 K, 12. Korniaktów 8 K, 13. Kosina 8 K, 14. Krzemienica 8 K, 15. Leżajsk 8 K, 16. Łańcut 8 K, 17. Łopuszka wielka 8 K, 18. Medynia łańcucka 8 K, 19. Przedmieście łańcuckie 8 K, 20. Rakszawa I. 8 K, 21. Rakszawa II. 16 K, 22. Rogóźno 8 K, 23. Ruda 4 K, 24. Smolarzyny 8 K, 25. Strażów 8 K, 26. Wola dalsza 8 K, 27. Wola mała 16 K, 28. Wysoka 8 K, 29. Wydrze 8 K, 30. Żołyńia 8 K. — Razem 262 K.

Mielec.

1. Biały bór 8 K, 2. Borki nizińskie 4 K, 3. Brzyście 8 K, 4. Chorzelów 8-41 K, 5. Cyranka 8 K, 6. Czajkowa 8 K, 7. Czermín 8 K, 8. Dobrynin 8 K, 9. Dulcza wielka 5 K, 10. Krzemienica 8 K, 11. Młodochów 8 K, 12. Ostrówek 8 K, 13. Padew narodowa 8 K, 14. Podleszany 8 K, 15. Rudawa 8 K, 16. Rzemień 4 K, 17. Rzochów 8 K, 18. Rzędzianowice 8 K, 19. Rzyska 3 K, 20. Trześń 8 K, 21. Tuszów narodowy 8 K, 22. Wola pławska 8 K, 23. Zdzierzec 8 K, 24. Złotniki 8 K. — Razem 176-41 K.

Mościska.

1. Krysowice 8 K, 2. Lacka wola 8 K, 3. Myślatyce 8 K, 4. Pnikut 8 K, 5. Przedmieście 4 K, 6. Radochońce 8 K, 7. Rządkiwice 4 K, 8. Strzelczyska 8 K, 9. Sułkowszczyzna 16 K, 10. Tamanowice 8 K, 11. Trzecie 8 K, 12. Wola małnowska 4 K, 13. Zakościelce 8 K, 14. Złotkowie 8 K, 15. Dohomościska 8 K, 16. Królin 1 K, 17. Sądowa Wisznia 8 K, 18. Stojańce 8 K, 19. Twierdza 8 K. — Razem 141 K.

Myślenice.

1. Bieńkówka 8 K, 2. Biertowice 8 K, 3. Bystra 16 K, 4. Głogoczów 8 K, 5. Górna wieś 8 K, 6. Grzechynia 8 K, 7. Jachówka 8 K, 8. Jasienica 8 K, 9. Jawornik 8 K, 10. Juszczyna 8 K, 11. Krzyszkowice 8 K, 12. Krzywaczka 8 K, 13. Łętownia 8 K, 14. Maków 8 K, 15. Osieczany 8 K, 16. Pcim 8 K, 17. Raba wyżna 8 K, 18. Sidzina 8 K, 19. Skawa 8 K, 20. Spytkowice 8 K, 21. Stróża 5 K, 22. Sułkowice 8 K, 23. Trzebinia 8 K, 24. Wieprzec 8 K, 25. Wola radziszowska 8 K, 26. Żarnówka 8 K, 27. Zaryte 5 K, 28. Zawoja 8 K. — Razem 226 K.

Nadwórna.

1. Bednarówka 8 K, 2. Łomadżyn 8 K, 3. Św. Józef 8 K, 4. Wołosów 8 K, 5. Nadwórna 8 K. — Razem 40 K.

Nisko.

1. Bieliny 8 K, 2. Cholewiana góra 8 K, 3. Groble 4 K, 4. Gwoździec 8 K, 5. Jeżowe 8 K, 6. Kamień 8 K, 7. Kopki 6 K, 8. Nart nowy 8 K, 9. Rąclawice 10 K, 10. Rudnik 8 K, 11.

Steinau 5-90 K, 12. Stróża 8 K, 13. Warcholy 8 K, 14. Wolina 8, 15. Wólka łątowska 8 K. — Razem 113-90.

Nowy Sącz.

1. Brzezna 8 K, 2. Chomramice 12 K, 3. Czarny Potok 8 K, 4. Czerniec 8 K, 5. Dąbrówka niemiecka 8 K, 6. Gostwica 4 K, 7. Gołkowice polskie 12 K, 8. Janczowa 8 K, 9. Jasionice 8 K, 10. Jelna 8 K, 11. Kurów 8 K, 12. Lipie 6 K, 13. Łęka 8 K, 14. Marcinkowice 8 K, 15. Michalczowa 4 K, 16. Mostki 8 K, 17. Moszczenica niżna 5 K, 18. Muszyna 8 K, 19. Naszacowice 8 K, 20. Nawojowa 8 K, 21. Obidza 8 K, 22. Piwniczna 8 K, 23. Podgrodzie 8 K, 24. Rożnów 8 K, 25. Sienna 8 K, 26. Świniarsko 8 K, 27. Tegoborze 8 K, 28. Trzycież 8 K, 29. Wielogłowy 8 K, 30. Zabrzeż 8 K. — Razem 235 K.

Nowy Targ.

1. Białka 8 K, 2. Biały Dunajec 8 K, 3. Chałbówka 8 K, 4. Chochółów 8 K, 5. Ciche 8 K, 6. Czarny Dunajec 8 K, 7. Dział 4 K, 8. Działisz 8 K, 9. Klikuszowa 8 K, 10. Kościelisko 8 K, 11. Kowaniec 8 K, 12. Krościenko n. Dun. 8 K, 13. Maruszyna 8 K, 14. Murzacichle 8 K, 15. Nowy Targ 8 K, 16. Ochotnica 8 K, 17. Odroważ 8 K, 18. Olcza 8 K, 19. Pieniążkowice 5 K, 20. Podczerwone 4 K, 21. Poronin 8 K, 22. Rogoźnik 8 K, 23. Sieniawa 8 K, 24. Skrzypne 8 K, 25. Stare bystre 8 K, 26. Szaflary 8 K, 27. Szczawnica 8 K, 28. Tylmanowa 4 K, 29. Witów 8 K, 30. Zakopane 8 K, 31. Załucze 8 K, 32. Maniowy 8 K. — Razem 241 K.

Oświęcim.

1. Babice 8 K, 2. Bachowice 8 K, 3. Brzeszcze 8 K, 4. Brzezinka 8 K, 5. Dwory II. 8 K, 6. Gierałtowice 8 K, 7. Grodzisko 8 K, 8. Grojec 8 K, 9. Jawiszowice 8 K, 10. Łączany 4 K, 11. Monowice 8 K, 12. Piotrowice 8 K, 13. Polanka wielka 8 K, 14. Poręba wielka 8 K, 15. Raisko 8 K, 16. Ryczów 8 K, 17. Spytkowice 8 K, 18. Stare stawy 8 K, 19. Włosienica 8 K, 20. Zator 8 K. — Razem 156 K.

Pilzno.

1. Bączalka 8 K, 2. Błaszkowa 8 K, 3. Bukowa 8 K, 4. Chotowa 8 K, 5. Dębowa 8 K, 6. Dobrków 8 K, 7. Gębiczyna 8 K, 8. Głobikówka 8 K, 9. Głowaczowa 8 K, 10. Gorzejowa 8 K, 11. Januszkowice 8 K, 12. Jastrząbka stara 4 K, 13. Jodłowa 8 K, 14. Kamienica dolna 4 K, 15. Kamienica górna 8 K, 16. Klecie 2 K, 17. Lipiny 8 K, 18. Lubcza 8 K, 19. Przeczycy 8 K, 20. Przerzuty bór 4 K, 21. Siedliska Bogusz 8 K, 22. Słotowa 8 K, 23. Wiewiórka 8 K, 24. Wola brzosteczka 8 K, 25. Zwiernik 4 K. — Razem 174 K.

Podhaje.

1. Białokiernica 8 K, 2. Bieniawa 8 K, 3. Dryszczów 8 K, 4. Hnilcze 8 K, 5. Horożanka 8 K, 6. Korzowa 8 K, 7. Małowody 8 K, 8. Nowosiółka 8 K, 9. Panowice 16 K, 10. Rosochawiec 8 K, 11. Szumlany 4 K, 12. Toustobaby 8 K, 13. Zawadówka 8 K, 14. Zawałów 8 K, 15. Złotniki 8 K. — Razem 126 K.

Przemysł.

1. Babice 8 K, 2. Bachórzec 8 K, 3. Bolestraszyce 8 K, 4. Dubiecko 8 K, 5. Grochowce 8 K, 6. Kniażyce 3 K, 7. Kosztowa 8 K, 8. Krasieczyn 8 K, 9. Krzywca n. Sanem 4 K, 10. Kuńkowce 8 K, 11. Miżyniec 4 K, 12. Nienadowa 8 K, 13. Niżankowice 4 K, 14. Ostrów 8 K, 15. Pikulice 8 K, 16. Prałkowce 8 K, 17. Przedmieście lwowskie 8 K, 18. Sielnica 4 K, 19. Szechynie 8 K, 20. Tarnawce 8 K, 21. Ujkowce 8 K, 22. Wola krzywiecka 8 K, 23. Wyszatyce 8 K, 24. Zasanie-Błonie 8 K, 25. Żurawica 8 K. — Razem 179 K.

Przemysłany.

1. Chlibowice świrskie na Miast. 8 K, 2. Chlebowice świrskie 8 K, 3. Dunajów 8 K, 4. Hanaczów 16 K, 5. Kimirz 8 K, 6. Krosienko 4 K, 7. Majdan lipowiecki 8 K, 8. Niedzieliska 8 K, 9. Stanimirz 4 K, 10. Unterwalden 2 K, 11. Wyżniany 8 K, 12. Zeniów 8 K. — Razem 90 K.

Przeworsk.

1. Budy przeworskie 8 K, 2. Dębów 8 K, 3. Gać 8 K, 4. Głogowiec 8 K, 5. Gorzyce 8 K, 6. Grzęska 8 K, 7. Hucisko jaworznickie 16 K, 8. Jagieła 8 K, 9. Kańczuga 8 K, 10. Krzeczowice 4 K, 11. Łopuszka mała 16 K, 12. Łopuszka wielka 8 K, 13. Maćkówka 8 K, 14. Markowa 8 K, 15. Medynia kańczudzka 8 K, 16. Mirocin 8 K, 17. Mokra strona 8 K, 18. Niżatyce 8 K, 19. Nowosielce 16 K, 20. Pantalowice 8 K, 21. Siedleczka 8 K, 22. Siennów 8 K, 23. Sietesz 8 K, 24. Studzian 8 K, 25. Świętoniowa 16 K, 26. Tryńcza 16 K, 27. Ujezna 8 K, 28. Urzejowice 8 K, 29. Zagórz 16 K, 30. Zakręcie ad Gniewczyzna 3 K, 31. Żuklin 16 K. — Razem 295 K.

Rawa ruska.

1. Magierów 8 K, 2. Szczerzec 8 K, 3. Tarnoszyn 8 K. — Razem 24 K.

Rohatyn.

1. Bybło 8 K, 2. Bukaczowce 8 K, 3. Firlejów 8 K, 4. Herbutów 8 K, 5. Ludwikówka 12 K, 6. Łopuszna 8 K, 7. Łukawiec 8 K, 8. Martynów nowy 8 K, 9. Radwanów-Jawcze 16 K, 10. Rohatyn 8 K, 11. Sarnki dolne 8 K, 12. Skomorochy stare 8 K, 13. Słobódka konkolnicka 8 K. — Razem 116 K.

Ropczyce.

1. Będziemyśl 16 K, 2. Bobrowa 8 K, 3. Borek wielki 8 K, 4. Brzeziny 8 K, 5. Brzeźnica 4 K, 6. Brzezówka 8 K, 7. Bystrzyca 8 K, 8. Gawrzyłowa 8 K, 9. Glinik 8 K, 10. Gnojnica 8 K, 11. Góra ropczycka 8 K, 12. Grabiny 8 K, 13. Gumniska 8 K, 14. Iwierzyce 8 K, 15. Kamionka 8 K, 16. Kozodrza 8 K, 17. Lubzina 8 K, 18. Łopuchowa 10 K, 19. Mała 8 K, 20. Nawsie 16 K, 21. Nockowa 8 K, 22. Ocieka 8 K, 23. Okonin 8 K, 24. Olchowa 8 K, 25. Ostrów 4 K, 26. Paszczyzna 8 K, 27. Pietrzejowa 3 K, 28. Przedmieście sędzisz. 4 K, 29. Pustków 8 K, 30. Pustynia 8 K, 31. Ropczyce 8 K, 32. Sędziszów 8 K, 33. Sepnica 3 K, 34. Sielec 8 K, 35. Skrzyszów 8 K, 36. Stobierna 8 K, 37. Wielopole skrzyżskie 8 K, 38. Wiercany 8 K, 39. Witkowice 8 K, 40. Wolica 5 K, 41. Wolica piaskowa 8 K, 42. Zagorzyce 8 K, 43. Zawada 8 K. — Razem 337 K.

Rudki.

1. Andryanów 5 K, 2. Bieńkowa Wisznia 8 K, 3. Brzezec 2 K, 4. Chłopy 8-79 K, 5. Czernichów 8 K, 6. Koniuszki siemian. 16 K, 7. Laszki zawiązane 8 K, 8. Milczyce 8 K, 9. Podhorce k. Rudek 16 K, 10. Rumno 8 K, 11. Tuligłowy 8 K. — Razem 95-75.

Rzeszów.

1. Babica 8 K, 2. Błażowa dolna 8 K, 3. Błażowa górna 8 K, 4. Błędowna zgłob. 8 K, 5. Boguchwała 8 K, 6. Borek stary 8 K, 7. Bratkowice 8 K, 8. Brzezówka 8 K, 9. Chmielnik 8 K, 10. Cierpisz dolny 8 K, 11. Dąbrowa 16 K, 12. Dylągówka 8 K, 13. Futoma 4 K, 14. Górka 4 K, 15. Hermanowa 8 K, 16. Hyżne 8 K, 17. Jasionka 8 K, 18. Jawornik polski 8 K, 19. Kąkolówka 4 K, 20. Kielanówka 8 K, 21. Kraczkowa 4 K, 22. Krasne 8 K, 23. Lubenia 8 K, 24. Luteryż 8 K, 25. Łąka 8 K, 26. Łukawiec dolny 8 K, 27. Malawa 4 K, 28. Mrowla 8 K, 29. Niechobrz 8 K, 30. Piątkowa 8 K, 31. Pobitno 8 K, 32. Przewrotne 8 K, 33. Przybyszówka 8 K, 34. Przybyszówka górna 8 K, 35. Rudna mała 8 K, 36. Rudna wielka 8 K, 37. Słocina 8 K, 38. Staroniwa 8 K, 39. Staromieście 8 K, 40. Stobierna 8 K, 41. Szklary 8 K, 42. Świlcza 8 K, 43. Terliczka 8 K, 44. Trzciana k. Rzeszowa 8 K, 45. Trzebowisko 8 K, 46. Błażowa-Wilczak 4 K, 47. Wola pstrągowa 4 K, 48. Wola zgłobieńska 12 K, 49. Woliczka 8 K, 50. Wólka pod lasem 8 K, 51. Wysoka 8 K, 52. Zaczernie 8 K, 53. Zalesie 8 K, 54. Zgłobień 4 K, 55. Zwiężyca 8 K. — Razem 428 K.

Sambor.

1. Biskowice 8 K, 2. Brześciany 16 K, 3. Burczyce nowe 8 K, 4. Czukiew 8 K, 5. Czystki 8 K, 6. Dublany 8 K, 7. Kalinów 8 K,

8. Kornalowice 8 K, 9. Lutowiska 2 K, 10. Nadyby 16 K, 11. Radłowice 8 K, 12. Rakowa 8 K, 13. Sambor 8 K, 14. Sambor-Dolnia 4 K, 15. Sambor-Powodowa 8 K, 16. Sambor-Średnia 8 K, 17. Sasiadowice 16 K, 18. Siekierzyna 8 K, 19. Strzałkowice 8 K, 20. Uherce zapł. 8 K, 21. Wojutyce 8 K, 22. Wolica polska 4 K. — Razem 186 K.

Sanok.

1. Bażanówka 8 K, 2. Besko 4 K, 3. Bykowce 8 K, 4. Bzianka 12 K, 5. Dąbrówka ruska 8 K, 6. Falejówka 2 K, 7. Głębokie 8 K, 8. Jędruszkowce 8 K, 9. Jańska 8 K, 10. Klimkówka 8 K, 11. Milcza 16 K, 12. Nadolany 8 K, 13. Nowosielce-Gniewosz 8 K, 14. Nowotaniec 8 K, 15. Pakoszówka 8 K, 16. Pisarowce 3 K, 17. Posada dolna 8 K, 18. Posada górna 16 K, 19. Posada jaćmierska dolna 8 K, 20. Posada jaćmierska górna 8 K, 21. Posada olchowska 16 K, 22. Posada sanocka 8 K, 23. Posada zarszyńska 2 K, 24. Rymanów 8 K, 25. Sanok 8 K, 26. Strachocina 16 K, 27. Zagórze 8 K, 28. Zarszyn 3 K. — Razem 234 K.

Skalał.

1. Chmieliska 8 K, 2. Dorofijówka 8 K, 3. Grzymałów 16 K, 4. Hałuszczyńce 8 K, 5. Kaczanówka 8 K, 6. Kołodziejówka 4 K, 7. Krasne 4 K, 8. Mołczanówka 4 K, 9. Mysłowa 3 K, 10. Nowosiółka skałacka 4 K, 11. Okno 8 K, 12. Ostapie 8 K, 13. Ostapie na Mazurach 8 K, 14. Panasówka 8 K, 15. Połupanówka 8 K, 16. Rosochowaciec 8 K, 17. Sorocko 8 K, 18. Tarnoruda 16 K, 19. Zadnieszówka 8 K, 20. Zarubińce 8 K. — Razem 155 K.

Śniatyn.

1. Trójca 10 K, 2. Załucze 8 K. — Razem 18 K.

Sokal.

1. Belz 8 K, 2. Poturzyce 8 K. — Razem 16 K.

Stanisławów.

1. Bednarów 8 K, 2. Błudniki 8 K, 3. Bryń 2 K, 4. Deleń 16 K, 5. Drohomirczany 16 K, 6. Halicz 8 K, 7. Jezupol 16 K, 8. Kończaki stare 2 K, 9. Krymidów 5 K, 10. Łany 8 K, 11. Maryampol 16 K, 12. Meducha 8 K, 13. Tumirz 4 K, 14. Uhrynów szlach. 8 K, 15. Uzin 8 K, 16. Wołczków 8 K. — Razem 137 K.

Stary Sambor.

1. Laszki murowane 8 K, 2. Towarnia 8 K, 3. Wołcza dolna 8 K. — Razem 24 K.

Stryj.

1. Daszawa 8 K, 2. Dołhe 8 K, 3. Felicenthal 8 K, 4. Miertiuki 4 K. — Razem 28 K.

Strzyżów.

1. Cieszyna 8 K, 2. Dobrzechów 8 K, 3. Godowa 8 K, 4. Gogolów 8 K, 5. Grodzisko 2 K, 6. Gwoździanka 8 K, 7. Gwoźnica dolna 8 K, 8. Gwoźnica górna 5 K, 9. Huta gogolowska 5 K, 10. Kozłówek 12 K, 11. Lutcza 8 K, 12. Łączki 8 K, 13. Łęki 8 K, 14. Markuszowa 8 K, 15. Niedwodna 8 K, 16. Nowa wieś czudecka 8 K, 17. Połomyja 8 K, 18. Przybówka 18 K, 19. Pstrągówka 4 K, 20. Różanka 8 K, 21. Strzyżów 16 K, 22. Szufnarowa 8 K, 23. Wiśniowa 8 K, 24. Wojaszówka 8 K, 25. Pstrągowa wola 4 K, 26. Wyseka 1 K, 27. Wysoka grodeczna 8 K, 28. Wyżne 8 K, 29. Zaborów 8 K, 30. Żywnów 8 K. — Razem 227.

Tarnobrzeg.

1. Alfredówka 4 K, 2. Antoniów 8 K, 3. Brandwica 4 K, 4. Charzewice 16 K, 5. Chmielów 16 K, 6. Cygany 4 K, 7. Dąbrówka pniowska 12 K, 8. Dzików 8 K, 9. Furmany 8 K, 10. Gorzyce 8 K, 11. Grębów 8 K, 12. Jadachy 8 K, 13. Koćmierzów 8 K, 14. Mokrzychów 8 K, 15. Motycze szlach. 8 K, 16. Nadbrzezie 8 K, 17. Nowiny 8 K, 18. Obojno ad Turbia 8 K, 19. Ocice 3 K, 20. Piaski 8 K, 21. Radomyśl nad Sanem 8 K, 22. Sielec 4 K, 23. Skowierzyn 16 K, 24. Sobów 8 K, 25. Sokolniki 8 K, 26. Turbia 8 K, 27. Wielowieś 8 K, 28. Wola turebska 8 K, 29. Wrzawy 8 K, 30. Zakrzów 2 K, 31. Zalesie antoniowskie 8 K, 32. Zaleszany 8 K, 33. Zbydniów 4 K. — Razem 261 K.

Tarnopol.

1. Bajkowce 8 K, 2. Baworów 8 K, 3. Borki wielkie 8 K, 4. Bucniów 16 K, 5. Cebrów 4 K, 6. Chodacków wielki 8 K, 7. Czernielów maz. 8 K, 8. Dołżanka 8 K, 9. Draganówka 8 K, 10. Dyczków 8 K, 11. Isypowce 4 K, 12. Ładyczyn 8 K, 13. Łazowa 8 K, 14. Łuczka 8 K, 15. Mikulińce 8 K, 16. Myszkwice 8 K, 17. Nastasów 8 K, 18. Ostrów 16 K, 19. Petryków 8 K, 20. Płotycz 8 K, 21. Poczapińce 8 K, 22. Smykowce 8 K, 23. Tarnopol 8 K, 24. Tarnopol II. 8 K, 25. Toustoług 4 K, 26. Wola mazowiecka 8 K, 27. Zabojski 5 K, 28. Zagrobela 8 K, 29. Zaścianka 8 K. — Razem 225 K.

Tarnów.

1. Brzozowa 8 K, 2. Bistuszowa 8 K, 3. Chojnik 8 K, 4. Dąbrówka infułacka 8 K, 5. Dąbrówka tuchowska 8 K, 6. Garbek 8 K, 7. Gromnik 8 K, 8. Gumniska 8 K, 9. Janowice 8 K, 10. Jodłówka szczepanowska 8 K, 11. Jastrzabka nowa 8 K, 12. Jurków 8 K, 13. Kielanowice 4 K, 14. Kowalowa 4 K, 15. Krzyż 8 K, 16. Lisia góra 8 K, 17. Lisia góra II 8 K, 18. Lubaszowa 8 K, 19. Łekawica 8 K, 20. Łukowa 8 K, 21. Meszna opacka 8 K, 22. Meszna szlachecka 8 K, 23. Mikołajowice 8 K, 24. Niedomice 8 K, 25. Nowodworze 16 K, 26. Pawężów

8 K, 27. Poręba radlna 8 K, 28. Rzędzin 8 K, 29. Rzuchowa 8 K, 30. Siedliska 8 K, 31. Siemiechów 8 K, 32. Skrzyszów 8 K, 33. Świerzków 8 K, 34. Szywałd 8 K, 35. Wola rzedzińska 1·40 K, 36. Wierzchosławice 8 K, 37. Zaczarnie 4 K, 38. Zalasowa 8 K, 39. Żukowice nowe 8 K, 40. Żukowice stare 3 K, 41. Zbytłowska góra 8 K. — Razem 312·40 K.

Tłumacz.

1. Chocimierz 8 K, 2. Chorosna 8 K, 3. Hołosków 16 K, 4. Jackówka 4 K, 5. Niżniów 8 K, 6. Otynia 8 K, 7. Pszeniczniki 8 K, 8. Tłumacz 8 K. — Razem 68 K.

Trembowla.

1. Boryczówka 16 K, 2. Iwanówka 8 K, 3. Janów 8 K, 4. Kobyłowlaki 8 K, 5. Łoszniów 8 K, 6. Podhajczyki 8 K, 7. Sady trembowelskie 5 K, 8. Strusów 8 K, 9. Trembowla 8 K, 10. Warwaryńce 8 K. — Razem 85 K.

Turka.

1. Borynia 8 K, 2. Wołcze 4 K. — Razem 12 K.

Wadowice.

1. Baczyn 8 K, 2. Barwałd średni 8 K, 3. Bołęcina 8 K, 4. Choczniak 8 K, 5. Frydrychowice 8 K, 6. Inwałd 4 K, 7. Izdebnik 8 K, 8. Jarosławice 8 K, 9. Kalwaryja zebrz. 8 K, 10. Klecza górna 3 K, 11. Lanckorona 8 K, 12. Leńcze 8 K, 13. Łękawica 4 K, 14. Marcyporęba 8 K, 15. Nidek 8 K, 16. Podlesie 8 K, 17. Ponikiew 8 K, 18. Przytkowice dolne 8 K, 19. Przytkowice górne 8 K, 20. Roczyny 8 K, 21. Rzyki 8 K, 22. Stanisław dolny 4 K, 23. Stronie 8 K, 24. Sułkowice 8 K, 25. Targanice I. 8 K, 26. Targanice II. 8 K, 27. Tłuczań górna 8 K, 28. Wieprz 8 K, 29. Wysoka 16 K, 30. Zakrzów 8 K, 31. Zembrzydowice 4 K, 32. Zembrzyce 8 K, 33. Zygodowice 2 K. — Razem 245 K.

Wieliczka.

1. Bieńkowice 16 K, 2. Bierzanów 8 K, 3. Biskupice 8 K, 4. Borek fałęcki 8 K, 5. Brzezowa 8 K, 6. Chorągiewka 8 K, 7. Gaj 8 K, 8. Gdów 12 K, 9. Gorzków 8 K, 10. Grabie 8 K, 11. Grajów 8 K, 12. Gruszów 8 K, 13. Kobiernin 8 K, 14. Koźmice małe 4 K, 15. Krzęcin 8 K, 16. Krzesławice 4 K, 17. Krzyszkowice 8 K, 18. Libertów 8 K, 19. Mietniów 4 K, 20. Mogilany 8 K, 21. Radziszów 8 K, 22. Rzeszotary 8 K, 23. Siercza 16 K, 24. Skotniki 8 K, 25. Śledziejowice 13 K, 26. Stojowice 8 K, 27. Tyniec 8 K, 28. Wiśniowa 2 K, 29. Włosań 2 K, 30.

Wróblowice 4 K, 31. Zakliczyn 8 K, 32. Łazany 4 K, 33. Palikowice 8 K. — Razem 257 K.

Zaleszczyki.

1. Hołowczyńce 8 K, 2. Myszków 8 K, 3. Tłuste 16 K, 4. Zaleszczyki 8 K. — Razem 40 K.

Zbaraż.

1. Hrycowce 8 K, 2. Jacowce 8 K, 3. Kretowce 8 K, 4. Natreba 12 K, 5. Prosońce 2 K, 6. Toki 8 K, 7. Stryjówka 8 K, 8. Wałachówka 8 K, 9. Zbaraż 8 K. — Razem 70 K.

Zborów.

1. Bukowina 8 K, 2. Hukałowce 13 K, 3. Jezierna 8 K, 4. Milno 8 K, 5. Nesterowce 8 K, 6. Olejów 8 K, 7. Pomorzany 8 K. — Razem 61 K.

Złoczów.

1. Biały kamień 8 K, 2. Jelechowice 3 K, 3. Firlejówka 8 K, 4. Kniaże 4 K, 5. Kondratów 8 K, 6. Pietrycze 8 K, 7. Skwarzawa 8 K, 8. Usznia 8 K, 9. Wicyń 8 K, 10. Woroniaki 8 K, 11. Zarwanica 2 K. — Razem 73 K.

Żółkiew.

1. Glińsko 8 K, 2. Herawiec 2 K, 3. Przedrzymichy małe 4 K, 4. Różanka 8 K, 5. Skwarzawa stara 8 K, 6. Skwarzawa nowa 8 K, 7. Strzemień 5 K. — Razem 43 K.

Żydaczów.

1. Antoniówka 8 K, 2. Machliniec 8 K, 3. Nowe sioło 16 K, 4. Obłaźnica 12 K, 5. Rudakochawina 8 K, 6. Wola obłaźnicka 8 K, 7. Żyrawa k. Stryja 8 K. — Razem 68 K.

Żywiec.

1. Bładzonka 8 K, 2. Cięcina 16 K, 3. Cisiec 8 K, 4. Czernichów 8 K, 5. Gilowice 8 K, 6. Jeleśnia 16 K, 7. Juszczyzna 8 K, 8. Kamesznica 8 K, 9. Kocurów 8 K, 10. Koleby 8 K, 11. Koszarowa 8 K, 12. Krzyżowa 8 K, 13. Lachowice 8 K, 14. Łodygowice 8 K, 15. Milówka 8 K, 16. Międzybrodzie żywieckie 8 K, 17. Moszczanica 8 K, 18. Ostre 8 K, 19. Pewel mała 8 K, 20. Pewel ślemieńska 16 K, 21. Pietrzykowice 12 K, 22. Radziechowy 8 K, 23. Raycza 8 K, 24. Rycerka dolna 8 K, 25. Rychwałd 8 K, 26. Rychwałdek 8 K, 27. Sienna 8 K, 28. Sporysz 8 K, 29. Świnna 8 K, 30. Szare 10 K, 31. Trzebinia 8 K, 32. Ujsoły 16 K, 33. Wieprz 8 K, 34. Zabłocie 8 K, 35. Żabnica 8 K, 36. Zasepnica 8 K. — Razem 326 K.

Ogółem z 76 powiatów od 1549 Kólek rolniczych wpłynęło 11.152·10 koron.

II. Stowarzyszenia i instytucje.

1. Bazar radziechowski 100 K (za r. 1911 i 1912), 2. Bratnia Pomoc Jaworzno 8 K (za r. 1911), 3. Bratnia Pomoc Mikluszowice 8 K, 4. Bratnia Pomoc Wieprz 8 K, 5. Drukarnia udziałowa, Lwów 40 K (za r. 1911 i 1912), 6. Konwent OO. Dominikanów, Bohorodczany 8 K, 7. Kramnica cerkiewna, Wysocko 8 K, 8. Konwent OO. Cystersów, Szczyrzyce 8 K, 9. Konwent OO. Dominikanów 8 K, 10. Oddział Tow. gosp., Lwów 8 K, 11. Oddział Tow. gosp., Stryj 20 K, 12. Oddział Tow. gosp., Przemyśl 8 K, 13. Oddział Tow. gosp. Tarnopol 8 K, 14. Oddział Tow. gosp., Kołomyja 8 K, 15. Oddział Tow. gosp., Sokal 8 K, 16. Parafialna Spółka spożywcza, Oświęcim 25 K, 17. Rada powiatowa, Tarnopol 8 K, 18. Rada powiatowa Grybów 8 K, 19. Rada powiatowa, Horodenka 8 K, 20. Rada powiatowa, Brzeżany 8 K, 21. Rada powiatowa, Ropczyce 8 K, 22. Rada pow., Mościska 8 K, 23. Rada pow., Jasło 8 K, 24. Rada pow., Wadowice 8 K, 25. Rada pow.,

Brody 8 K, 26. Rada powiatowa, Żydaczów 8 K, 27. Rada powiatowa, Kosów 8 K, 28. Rada powiatowa, Przemyślany 20 K, 29. Rada powiatowa, Czortków 20 K (za r. 1911 i 1912), 30. Rodzina Maryi, Łomna 8 K, 31. OO. Redemptoryści, Maksymówka 8 K, 32. Spółka Agronomów, Lwów 16 K, 33. Spółka magazynowa, Bochnia 8 K, 34. Spółka handlowa, Dębica 30 K (za r. 1911), 35. „Samopomoc“ Zw. kat., Tłumacz 8 K, 36. Syndykat rolniczy, Kraków 8 K, 37. Tow. rolnicze, Nowy Sącz 8 K, 38. Tow. przemysłu chem., Lwów 8 K, 39. Tow. rolnicze okr., Ropczyce 8 K, 40. Towarzystwo politechniczne 8 K (za r. 1911), 41. Tow. przem. handlowe, Tarnobrzeg 8 K, 42. Tow. pedagogiczne, Przemyśl 8 K (za r. 1911), 43. Związek Stow. zarob. i gosp. 20 K, 44. Zakłady górnicze, Siersza 8 K (za r. 1911), 45. Zarząd powiatowy K. r., Nowy Targ 8 K, 46. Zarząd powiatowy K. r., Tarnów 8 K.

Razem 46 stowarzyszeń i instytucji złożyło: 587 K.

III. Osoby prywatne.

1. Adamski Telesfor 8 K, 2. Anaszkiwicz Stanisław, Przeworsk 16 K (za r. 1911 i 1912), 3. Antoniewski Ignacy ks., Izdebki 8 K, 4. Bartmański K., Spas 8 K, 5. Bernadzikowski Szymon dr., Lwów 8 K, 6. Brunicki Julian br., Podhorce 8 K, 7. Babicz Franciszek, Przemyśl 8 K, 8. Bykowski Juliusz, Lwów 8 K, 9. Bohosiewiczowa Helena, Lwów 8 K, 10. Biała Wojciech, Ostrów 8 K (za r. 1911 i 1912), 11. Bizanc Gustaw, Lwów 8 K, 12. Bobrowski Wiktor 8 K (za r. 1911), 13. Bobula Jan ks., Słopnice król. 8 K, 14. Bielski Juliusz hr., Rychce 8 K, 15. Brach Stanisław, Ptaszkówka 8 K, 16. Bujak Franciszek, Kraków 16 K (za r. 1911 i 1912), 17. Bursztyn Władysław, Ropczyce 16 K (za r. 1911 i 1912), 18. Bohaczek Edmund, Staromieście 8 K, 19. Biliński Włodzimierz, Lwów 8 K, 20. Bohaczek Maryan, Krosno 8 K, 21. Czartoryski Adam ks., Sieniawa 24 K, 22. Czartoryski Witold ks., Pełkinie 16 K (za r. 1911 i 1912), 23. Ciechulski Bronisław, Zbydniów 8 K, 24. Czerwiński Stanisław, Gaik 16 K (za r. 1911 i 1912), 25. Cieńska Florentyna, Jabłonów 8 K, 26. Czaykowski Włodzimierz, Pietniczany 8 K, 27. Cwykiel Jan, Niegłowice 16 K (za r. 1911 i 1912), 28. Czerteżyński D. ks., Bóbrka 10 K, 29. Chłopicki Stanisław, Lwów 8 K, 30. Chwierut ks., Lwów 8 K, 31. Dunikowski Adam Marya, Łososina 8 K, 32. Dolański Henryk, Radłów 8 K, 33. Dalkiewicz Mieczysław dr., Lwów 8 K, 34. Dolański Stanisław, Baranów 8 K, 35. Doschot Alfred, Pałahicze 8 K,

36. Družbacki Feliks dr, Prałkowce 8 K, 37. Delikatny Maciej, Kowałówka 8 K, 38. Władysław Dobrowolski ks., Nowe rybie 8 K, 39. Frenkel Józef, Machów 8 K, 40. Franz Karol, Lwów 8 K, 41. Froń J., Horodenka 8 K, 42. Groblewski Henryk, Szymbark 8 K, 43. Głabiński Stanisław dr., Lwów 8 K (za r. 1911), 44. Głowiński Kazimierz ks. Chorostków 8 K, 45. Głazewski Adam, Chmielowa 8 K, 46. Golurowski Adam hr., Husiatyn 8 K, 47. Gebauer Antoni, Żywiec 8 K, 48. Grabski Stanisław dr., Lwów 8 K, 49. Gromnicki Stanisław, Oleksińce 8 K, 50. Haszłakiewicz-Gottlieb Helena, Dolhomociska 16 K (za r. 1911 i 1912), 51. Hana-kowski Jan, Dziedziłów 8 K, 52. Jaworski Tadeusz, Biały Kamień 8 K, 53. Jelonek Władysław ks., Czernichów 8 K, 54. Jampolski Kazimierz, Łówcza 8 K, 55. Jędrzejczyk Władysław, Gogołów 8 K, 56. Koleński Antoni ks., Krosno 8 K, 57. Kopyciński Adam ks., Gawłuszowice 4 K, 58. Krzysztofowicz Mikołaj, Załucze 8 K (za r. 1911), 59. Korzenny Leopold, Brzozdowce 8 K, 60. Kruzenstern Karol, Szczerzec 8 K, 61. Krupa Julian, Moszczany 8 K, 62. Kulczycki Mikołaj ks., Tadanie 8 K, 63. Kraiński Wincenty, Perespa 8 K, 64. Kosiński Ignacy, Mielec 8 K, 65. Kołodziej Michał ks., Sucha 8 K, 66. Krzesz Edmund, Lwów 8 K, 67. Kepiński Władysław, Moszczanica 8 K, 68. Kopecki Władysław, Jarosław 8 K, 69. Kerth Jan, Dąbrowka niem. 8 K, 70. Krokowski Józef, Jagielnica 8 K, 71. Kraupa Apoloniusz ks. Lwów

8 K, 72. Lenkiewicz Zygmunt ks., Lwów 8 K, 73. Łoziński Witold, Urzejowice 16 K (za r. 1911 i 1912), 74. Łonicki Ludwik, Przemyśl 8 K, 75. Miczyński Stanisław, Potakówka 16 K (za r. 1911 i 1912), 76. Mały Alfred, Wolowe 16 K (za r. 1911 i 1912). 77. Majerski Stanisław, Lwów 8 K, 78. Münter Alfred, Nadycze 8 K, 79. Madejski Jan, Parchacz 8 K, 80. Malik Stanisław, Posada jaćm. górna 8 K, 81. Maczudziński Stanisław, Kopaliny 16 K (za r. 1911 i 1912), 82. Maziarz Wawrzyniec, Ludwinów 6 K, 83. Morgenbesser Hipolit, Lwów 8 K, 84. Niementowska Anna, Wiedeń 8 K, 85. Ożarowski Adam, Borynicze 8 K, 86. Ochocki Roman, Kalinowszczyzna 16 K (za r. 1911 i 1912), 87. Olender J. ks., Lwów 8 K, 88. Olpiński Karol, Ciężkowice 8 K, 89. Pawlik Stefan dr. 16 K (za r. 1911 i 1912), 90. Pilat Tadeusz, Lwów 8 K, 91. Pieniążek Franciszek, Dębica 16 K (za r. 1911 i 1912), 92. Podlewski Celestyn dr., Tarnopol 8 K, 93. Pelczar Józef ks. biskup, Przemyśl 8 K, 94. Pilatowski Bolesław, Dubie 8 K, 95. Potocki Tadeusz, Uhryń 8 K, 96. Pomorski Józef, Warszawa 8 K, 97. Piłkuła, Leśniowice 8 K, 98. Rodakiewicz August dr., Lwów 10 K, 99. Rutkowski Jan, Lwów 8 K, 100. Rybicki Stanisław, Lwów 8 K, 101. Ryngier Karol, Żywiec 8 K, 102. Rylski Tomasz, Lwów 8 K, 103. Tadeusz Rylski dr., Lwów 8 K, 104. Roehr Ludwik dr., Lwów 16 K, 105. Skołuba Tadeusz, Lubzina 8 K, 106. Świeżawski Antoni, Lwów 8 K, 107. Stańczak ks., Wysocko 8 K, 108. Skąpski Jan, Brzezna 8 K, 109. Szostkiewicz Jan Feliks, Łukawiec 8 K, 110. Stefczyk Franciszek dr., Lwów 8 K, 111. Świeżawski Stanisław, Lwów 16 K (za r. 1911 i 1912), 112. Ślósarz Jan ks. dr., Lwów 8 K, 113. Sawczyński Henryk dr., Lwów 8 K, 114. Starek Jan, Wie-

rzawice 8 K, 115. Satalecki Wincenty, Kraków 8 K, 116. Szumski K., Borysław 8 K, 117. Skibniewski Antoni, Ulicko 8 K, 118. Starzyński Tadeusz, Derewnia 8 K, 119. Steczkowski Jan dr. 8 K, 120. Szancer Julian, Przemyśl 8 K (za r. 1911), 121. Skibniewski Aleksander dr., Hliboka 8 K, 122. Szczepański Piotr, Okniany 8 K, 123. Siara Stanisław ks., Krasne 8 K, 124. Stapf Teodor, Frysztak 8 K, 125. Szałaśny Karol ks., Oświęcim 8 K, 126. Sigmunt Józef, Błudniki 8 K, 127. Soliński Bazyli, Jasionów polny 8 K, 128. Sarna Władysław ks., Przemyśl 8 K, 129. Tarnowski Zdzisław hr., Dzików 8 K, 130. Tarnawski A., Kosów 8 K, 131. Tchórznicki Władysław, Nadyby 8 K, 132. Turnau Adolf, Tyszkowice 8 K, 133. Turnau Genowefa — Urzejowice 8 K, 134. Tchórznicki Henryk, Pisarowice 8 K, 135. Tarnawiecka Stanisława, Bykowce 8 K, 136. Torosiewicz Klemens, Rusiłów 8 K, 137. Tomaszewski Jan, Michałówka 150 K (za r. 1911), 138. Tabeau Wiktor, Kraków 8 K, 139. Tomalski Jakób, Lwów 8 K, 140. Vivien Jan, Lwów 8 K, 141. Wesoliński Adam ks. 8 K, 142. Wiącek Wojciech, Horodków 8 K, 143. Wajda Antoni, Przemyśl 8 K, 144. Woroszyński Konstanty, Olesko 8 K, 145. Władyka Stanisław ks., Wzdów 8 K, 146. Waligóra Józef ks., Komorowice 8 K, 147. Waliczek Mikołaj, Gorzów 16 K, 148. Wojciechowski Józef, Okrześńce 4 K, 149. Wojakowski ks., Kamionka strum. 8 K, 150. Wróblewski Władysław, Kraków 8 K, 151. Życzkowski Franciszek, Piwniczna 8 K (za r. 1911), 152. Zgórski Alfred dr., Lwów 8 K, 153. Zbyszewski Kazimierz, Szkło 8 K, 154. Zieliński Adam, Majdan zbydn. 8 K, 155. Zaliwski Stanisław, Ossowce 8 K, 156. Zajchowski Józef ks., Lwów 8 K.

Razem złożyło 156 osób prywatnych: 1391'50 K.

V. Skład obecny Zarządu głównego i Wydziału wykonawczego Tow. Kółek roln.

Członkowie z wyboru.

1. Artur Zaremba Cielecki.
2. Adamski Telesfor.
3. Babicz Jan.
4. Dr. Bernadzikowski Szymon.
5. Bohaczek Maryan.
6. Dr. Dalkiewicz Mieczysław.
7. Dr. Duleba Bronisław.
8. Dr. Grabski Stanisław.
9. Jaroszyński Maryan.
10. Karaś Adam.
11. Malicki Mikołaj.
12. Dr. Miczyński Kazimierz.

13. Dr. Pawlikowski Gwalbert Jan.
14. Plezia Michał.
15. Dr. Podlewski Celestyn.
16. Rylski Tomasz.
17. Ks. Siara Stanisław.
18. Hr. Skarbek Aleksander.
19. Sobek Jan.
20. Dr. Stefczyk Franciszek.
21. Tworek Michał.
22. Wiącek Wojciech.
23. Wielgus Franciszek.
24. Wójcik Franciszek.

Członkowie delegowani przez Władze i Instytucje.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none">1. Ks. Adam Wesoliński, delegat Konsystorza arcyb. obrz. rz. kat., Lwów.2. Ks. Ajtal Bilinkiewicz, delegat Konsystorza arcyb. obrz. gr. kat., Lwów.3. Ks. Wiktor Piotrowicz, delegat Konsystorza arcyb. obrz. orm., Lwów.4. Ks. Władysław Jelonek, delegat Konsystorza bisk. obrz. rz. kat., Kraków.5. Ks. Władysław Sarna, delegat Konsystorza bisk. obrz. rz. kat., Przemyśl.6. Ks. Hilary Pańkowski, delegat Konsystorza bisk. obrz. gr. kat., Przemyśl.7. Ks. dr. Adam Kopyciński, delegat Konsystorza bisk. obrz. rz. kat., Tarnów.8. Ks. Aleksander Baczyński, delegat Konsystorza bisk. obrz. gr. kat., Stanisławów.9. Dr. Tadeusz Pilat, delegat Wydziału kraj. | <ol style="list-style-type: none">10. Dr. Henryk Sawczyński, delegat Wydziału krajowego.11. Dr. Michał Kociuba, delegat Rady szkolnej krajowej.12. Mieczysław Zaleski, delegat Rady szkolnej krajowej.13. Dr. Jan Rozwadowski, delegat c. k. Tow. gospodarskiego.14. Julian kn. Puzyna, delegat c. k. Tow. gospodarskiego.15. Dr. Józef Raczyński, delegat c. k. Towarz. rolniczego.16. Dr. Władysław Wróblewski, delegat c. k. Tow. rolniczego.17. Włodzimierz Malczewski, delegat Towarz. Wzajemn. Ubezp.18. Wojciech Biechoński, delegat Związku stow. zar. i gosp. |
|---|--|

Członkowie kooptowani.

- | | |
|--|---|
| <ol style="list-style-type: none">1. Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów.2. Dr. Tadeusz Kudelka, Lwów.3. Dr. Jakób Tomalski, Lwów. | <ol style="list-style-type: none">4. Dr. Tadeusz Rylski, Lwów.5. Dr. Ludwik Röhr, Lwów.6. Stanisław Orski, Żurawno. |
|--|---|

Wydział wykonawczy Towarzystwa.

- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none">1. Prezes: Artur Zaremba Cielecki.2. Pierwszy wiceprezes: Dr. Bronisław Dułęba. | <ol style="list-style-type: none">3. Drugi wiceprezes: Maryan Jaroszyński.4. Sekretarz: Telesfor Adamski.5. Skarbnik: Tomasz Rylski. |
|--|--|

Członkowie.

- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none">1. Dr. Szymon Bernadzikowski.2. Julian kn. Puzyna.3. Dr. Mieczysław Dalkiewicz.4. Dr. Stanisław Grabski.5. Mikołaj Malicki.6. Dr. Kazimierz Miczyński.7. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski.8. Dr. Tadeusz Pilat.9. Dr. Józef Raczyński. | <ol style="list-style-type: none">10. Dr. Jan Rozwadowski.11. Dr. Henryk Sawczyński.12. Dr. Władysław Wróblewski.13. Dr. Szczepan Mikołajski.14. Dr. Tadeusz Kudelka.15. Dr. Jakób Tomalski.16. Dr. Tadeusz Rylski.17. Dr. Ludwik Röhr. |
|--|--|

VI. Biuro Centralne Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Skład z dniem 1. maja 1912 r.

Telesfor Adamski, dyrektor.

Dział ogólny.

Prowiński Włodzimierz.
Świeżawski Ludwik.
Starschedel Eugeniusz.
Damm Mieczysław.
Świeżawska Marya.
Honheiserowa Olga.
Wdowicka Marya.
Wilczyńska Marya.

Wójcikówna Zofia.
Studzińska Wanda.
Kolarzowska Jadwiga.
Szuplakówna Rozalia.
Ehrlichówna Helena.
Petrykiewiczówna Zofia.
Wacykówna Michalina.

Dział rolniczy.

Popławski Teodor, dyrektor.

Stamirowski Tadeusz, insp. roln.
Małeczyński Stefan, insp. roln.
Szczepański Jan, insp. roln.
Zaremba Andrzej, insp. roln.
Wąsowicz Władysław, insp. roln.
Haller Józef, insp. mlecz.

Gautier Henryk, insp. roln.
Kosak Leon, insp. roln.
Staniszewski Bronisław, insp. roln.
Wierzbicki Stanisław, insp. sad.
Magierowska Helena.

Dział handlowy.

Sadowski Stanisław, insp. handl.
Sołtys Joachim lustr. handl.
Przyborowski Norbert lustr. handl.
Dzierża Stanisław lustr. handl.

Wojaczyński Zygmunt lustr. handl.
Kwiatkowski Gustaw, lustr. handl.
Tyczyński Jan, lustr. handl.
Einbacher Jan, asystent handl.

Praktyczne kursa handlowe w Ciężkowicach.

Skocki Kazimierz.

Ablamowicz Konstanty.

Sekcja handlu materiałem rzeźnym.

Krogulski August.

Wąsowicz Władysław.

Sprawy obrony pożarnej.

Józef Sroka, instruktor Ochotniczych Straży
pożarnych Kółek rolniczych.

Zdzisław Markowski.

Dział pszczelnictwa.

Wojciech Mendychowski, instruktor pszczelnictwa.

Redakcja „Przewodnika Kółek rolniczych“.

Adamski Telesfor, naczelny redaktor.

Stamirowski Tadeusz, odpowiedzialny redaktor
i stały współpracownik działu rolniczego.

Popławski Teodor, stały współpracownik działu rolniczego.

Ponadto stałymi współpracownikami są pp. Inspektorowie biura rolniczego.

Ekspedycja.

Wdowicka Łucya.

Komersówna Stefania.

VII. Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych.

Adamski Telesfor, zawiadowca.

Popławski Teodor, zawiadowca.

Purzycki Maryan, prok i nacz. buchalter.

Prowiński Włodzimierz, prokurzysta.

Dział buchalteryjny i kasowy.

Gałęzewicz Józef, likwidator.

Grzesik Franciszek, kasyer.

Gula Franciszek, buchalter.

Reindlowa Marya.

Knurkiewicz Władysław.

Kochman Antoni.

Szyrajew Stanisław.

Czerwińska Jadwiga.

Grillmayerówna Stanisława.

Kozłowska Antonina.

Agencja handlowa.

Postępski Mieczysław, kierownik Ag. handl.

Nowicki Waleryan.

Węglowski Floryan.

Pachulski Stanisław.

Izbiński Longin.

Jarząbkiewicz Leon.

Górski Antoni.

Czarnik Konrad.

Peliwo Franciszek.

Wojtówna Katarzyna.

Babiałówna Zofia.

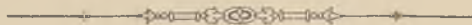
Trzeciakowska Ludomira.

Kaubówna Marya.

Mustafowiczówna Urszula.

Stachówna Marya.

Orzechówna Marya.



B) Sprawy rolnicze.

Działalnością rolniczą Tow. Kótek roln. w roku sprawozdawczym kierowała ta sama myśl przewodnia, co w latach ubiegłych: szerzenie oświaty zawodowej wśród licznej rzeszy członków Towarzystwa i uświadomienie ich o sposobach zbiorowego działania na polu rolniczym.

Nim przejdziemy do omówienia poszczególnych działów, musimy zaznaczyć, że działalność w kierunku rolniczym byłaby z pewnością bardziej owocną, gdybyśmy rozporządzali takimi środkami, jakie w stosunku do budzącego się postępowego ruchu wśród małorolnych gospodarzy są konieczne.

Nie wchodząc w ocenę tej działalności stwierdzić jednak musimy, że według sił i możliwości staraliśmy się sprostać ciężacemu na nas obowiązkowi i zadaniu, których jesteśmy zupełnie świadomi.

Jak wiadomo z zeszłorocznego sprawozdania, nad działalnością rolniczą czuwa Komisya rolnicza. Przewodniczącym jej był w latach ubiegłych prof. Dr. Kazimierz Miczyński, dyrektor Akademii rolniczej w Dublinach. — W łonie samej Komisji zaszły w ciągu roku sprawozdawczego zmiany. Składa się ona obecnie prócz referenta rolniczego z następujących członków: referent dla spraw hodowlanych Dr. Mieczysław Dalkiewicz, referent dla spraw handlowo-rolniczych dyr. Telesfor Adamski, zastępca tegoż referenta dyr. Teodor Popławski, dalej członkowie Komisji z wyboru, kooptacy i akcesu pp.: radca dworu Dr. Tadeusz Pilat, Dr. Tadeusz Kudelka, Mikołaj Malicki, Dr. Józef Raczyński, Dr. Jakób Tomalski. — Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego dnia 21. października na wniosek referenta rolniczego prof. Dr. Miczyńskiego uchwalono powołać do Komisji rolniczej prof. Adama Karpińskiego. — Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego dnia 28. września mianowano dotychczasowego kierownika Biura rolniczego p. Teodora Popławskiego dyrektorem tegoż Oddziału.

Organem wykonawczym było Biuro tworzące Oddział rolniczy Biur T. k. r. Pracowali w nim w r. 1912: 1. p. Popławski Teodor, jako dyrektor Biura; 2. p. Stamirowski Tadeusz, inspektor rol.; 3. p. Masiór Jan, insp. rol. (do 31. marca); 4. p. Błociszewski Leon, insp. hodowli i mleczarstwa (do 1. września); 5. p. Maleczyński Stefan, insp. rol.; 6. p. Szczepański Jan, insp. rol.; 7. p. Zaremba Andrzej, insp. rol.; 8. p. Wąsowicz Władysław, insp. rol. (od 10. stycznia); 9. p. Zawadzki Tadeusz, insp. rol. (od 1. kwietnia do 31. października); 10. p. Gautier Henryk, insp. rol. (od 10. kwietnia); 11. Haller Halenburg Józef, insp. mleczarstwa (od 1. maja); 12. Kossak Leon, insp. rol. (od 1. listopada); 13. Staniszewski Bronisław, insp. rol. (od 15. grudnia); 14. Wierzbicki Stanisław, instruktor sadownictwa; 15. Magierowska Helena, urzęd. handlowa. — Ponadto przydzieleni do czynności handlowego pośrednictwa urzędnicy Związku ekonomicznego T. K. r.: Zochowski Antoni (od 1. kwietnia do 25. września) i Izbiński Longin.

W roku sprawozdawczym wyjazdy złączone z działalnością Oddziału rolniczego zajęły:

dyrektorowi Biura p. Popławskiemu	3 dni,
inspektorowi rol. p. Stamirowskiemu	58 dni,
insp. rol. p. Masiórowi (do 31/III.)	47 dni,
insp. hodowl. p. Błociszewskiemu (do 1/IX.)	64 dni,
insp. rol. p. Maleczyńskiemu	179 dni,
insp. rol. p. Szczepańskiemu	129 dni,
insp. rol. p. Zarembie	120 dni,
insp. rol. p. Wąsowiczowi	97 dni,
insp. rolnicz. p. Zawadzkiemu (od 1/IV.—31/X.)	50 dni,
insp. rol. p. Gautiemu (od 10/IV.)	36 dni,
insp. mlecz. p. Hallerowi (od 1/V.)	73 dni,
insp. rol. p. Kossakowi (od 1/XI.)	33 dni,
instruk. sadow. p. Wierzbickiemu	146 dni.

I. Nauczanie żywym słowem, pismem i drukiem.

A) Kursa gospodarczo-weterynaryjne.

Od lat kilku prowadzimy ten sposób nauczania podług jednego typu z bardzo nieznaczniemi zmianami. Kursa te obliczone są zwykle na dni trzy, w których bywa 21 godzin pouczeń i 6 do 9 godzin pogadanki, która jest w części powtórzeniem wykładów, a w części ich uzupełnieniem i wyjaśnieniem, że tak nazwiemy komentarzami do tychże wykładów. W niektórych wypadkach dołącza się jeszcze i dzień czwarty, a to tam, gdzie pożądanego i wskazane są wykłady, traktujące o sadownictwie i warzywnictwie. Wtedy ilość godzin wykładów podnosi się do 28-ia, wliczając w to demonstracye obrazów świetlnych dotyczących sadownictwa.

Program tych kursów obejmował zawsze zasadniczo pouczenie: o społecznej działalności Kółek rolniczych. Następnie o celach i zadaniach uprawy roli, o zasadach nawożenia roli, o obchodzeniu się z obornikiem i odpowiednim urządzeniu gnojowni i stajen wzorowych, o siewie i nasieniu, o uprawie roślin pastewnych, okopowych, łąk i pastwisk. Dalej wykłady obejmowały: ogólne zasady hodowli bydła, rasy, poprawę bydła miejscowego, wychów cieląt, żywienie krów, zużytkowanie mleka z szczególnem uwzględnieniem włościańskich Spółek mleczarskich, hodowlę świń. Trzecią grupę wykładów stanowiły wykłady weterynaryjne, a mianowicie o pomocy przy porodach zwierząt domowych i chorobach połączonych z porodami, o pomocy w nagłych wypadkach zasłabnięcia zwierząt domowych, o chorobach zaraźliwych i wadach zwrotowych.

Wykłady same dostosowywano do okolicy. Jeżeli n. p. w danej okolicy łąk lub pastwisk nie było (jak n. p. na Podolu), streszczano lub częściowo usuwano ten wykład, wogóle starano się, aby wykłady na kursach tych były aktualne, o ile możliwe w takim encyklopedycznym ujęciu dostosowane do potrzeb okolicy. Nacisk w nich kładziono głównie na zasady racjonalnej gospodarki i hodowli, ze szczególnem zwracaniem uwagi słuchaczy na zmianę stosunków zapotrzebowania, a więc na konieczność zmiany produkcyi ze zbożowej na zwierzęcą, nie zaniedbując w pewnych wypadkach omawiania przemysłu, jak n. p. mleczarskiego i t. p. Sprawa kooperatywy w stosunkach rolniczych, także bywa zawsze omawianą z naciskiem.

W ogólności kursa te, jakkolwiek tylko kilkudniowe, minno to, a może właśnie dlatego, cieszą się uznaniem między ludnością, która z nich korzysta. Przynoszą zaś widocznie pożytek, skoro inne Towarzystwa za naszym

przykładem przyjęły ten typ kursów i prowadzą je systematycznie, przypuszczając należy, że nie tylko przez chęć naśladownictwa.

Zresztą najlepszym miernikiem wartości tych kursów jest popyt za nimi wśród ludności bezpośrednio interesowanej. W miejscowościach, gdzie się już kiedyś odbyły takie kursa, upominają się znowu o nie, bo za pierwszym razem ten i ów niedowierzał, by można z tego było pożytek odnieść, a gdy ujrzał, że słuchacze kursowi niejedno stamtąd wynieśli i wykorzystują na swój pożytek, żał mu straconych korzyści.

Uwzględnić także należy te okoliczności, że jakkolwiek procent ścisłych analfabetów, dzięki szkolnictwu nie jest znaczny w Galicyi, to jednakże między umiejącymi składać wyrazy wielu z trudem tylko chwyta wątek zdań odczytanych. Dla tych słowo drukowane jest, mimo, iż zasadniczo biorąc czytać umieją, prawie bez wartości, a ludzie ci potrzebują wiedzy, potrzebują nauki, bo widzą, że bez niej są ślepi, że nędza ich ze swoich objęć nie wypuści, rozumieją to, a nie widzą sposobu wyjścia z tego błędnego koła. Dla tych więc ludzi, osobliwie są te kursa cenne, a takich rzesza cała. — Tym nie pomogą książki nawet najpopularniej pisane, tym trzeba żywego słowa, podanego w takiej postaci i w takiej ilości, aby dla nich stanowiło pokarm, posilny, a nie przeladowujący umysł, który wtedy nie mógłby reagować na przyjęcie tych wiadomości.

Cokolwiek szerzej rozpisaliśmy się nad tymi kursami kilkudniowymi, gdyż właśnie w roku sprawozdawczym podniesioną została myśl, aby wprowadzić nowy typ kursów, dając im całomiesięczne trwanie i rozszerzając znacznie zakres nauki, nie tylko zawodowej, niezbędnej rolnikowi i hodowcy, ale sięgając do ogólnie kształcących rejonów. Uchwalonem nawet zostało przeprowadzenie jednego takiego kursu na próbę, i sprawa ta rzecz oczywista w chwili wydania tego sprawozdania należy do czynów dokonanych, jednakże nie należy do okresu sprawozdawczego, zatem przedstawimy ją we właściwym czasie (1913 rok).

Powracając do sprawy kursów kilkudniowych dodać musimy, że odbywają się one bez żadnych dodatków obliczonych na efekt, bez ozdób, że się tak wyrazimy. Niema uroczystych przemówień przy rozpoczęciu, niema egzaminów i świadectw, — pierwsze zastępuje krótką modlitwa przy Mszy św. o pożytek w pracy, drugie zastępują pogadanki, o których wspomnieliśmy wyżej. Po każdym bowiem pouczeniu pozostawia się czas na dysku-

syę, a w ostatnim dniu kursu po zakończeniu kursu odbywała się pogadanka zazwyczaj bardzo ożywiona. Pogadanki te bardzo dobrze zastępują egzamina, ciekawe pytania ze strony jednych, trafne odpowiedzi ze strony drugich uczestników kursu, najczęściej oparte na świeżo posłyszanych wykładach, kwestye sporne, które w ciągu dyskusyi muszą się wyłonić, rozstrzygane przez któregoś z uczestników kursu, a w wypadkach trudniejszych przez prelegentów — stanowiły bardzo przyjemne zakończenie kursu. Tych kilka godzin pogadankom poświęconych pozwalało prelegentom przekonywać się niezbitcie, że myśli i słowa wypowiedziane w ciągu kilku dni, mimo swej różnorodności pozostawały wryte w umysłach słuchaczy w pewnym porządku na czas dłuższy.

W roku sprawozdawczym kursa te odbyły się:

1. W Przemyślanach w dniach 2., 3. i 4. stycznia przy udziale 37 słuchaczy. Prócz inspektorów rolniczych Z. gł. p. Błociszewskiego i Zaremby, pouczał na tym kursie lekarz weterynaryjny, asystent c. k. Akademii weter. p. Humbert Michelini.

2. W Brzesku w dniach 8. 9. i 10. stycznia przy udziale 60 słuchaczy. Wykładali pp. insp. rol. Błociszewski i Masior i star. lek. weter. p. Jan Skuciński.

3. W Sokolnikach (powiatu lwowskiego) w dniach 8., 9. i 10. stycznia przy udziale 90 słuchaczy. Wykładali insp. rol. pp. Błociszewski, Szczepański i Zaremba i kraj. lek. weter. Dr. Dalkiewicz Mieczysław, oraz o mleczarstwie i Spółkach mlecarskich instruktor Biura mlecarskiego Wydziału kraj. p. Badura.

4. W Złoczowie w dniach 11., 12. i 13. stycznia przy udziale 91 mężczyzn i 3 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Błociszewski, Wąsowicz i Zaremba i lek. weter. p. Michelini.

5. W Nawojowej (pow. nowosądecki) w d. 22., 23. i 24. stycznia przy udziale 90 słuchaczy i 30 słuchaczek. Prelegentami byli insp. rol. pp. Błociszewski, Szczepański i star. lek. weter. p. Skuciński.

6. W Piwnicznej (pow. nowosądeckiego) w dniach 25., 26. i 27. stycznia przy udziale 90 mężczyzn i 30 kobiet i prelegentów pp. insp. rol. Błociszewskiego i Zaremby, oraz star. lek. weter. p. Skucińskiego.

7. W Szerzynie (pow. jasielskiego) w dn. 29., 30. i 31. stycznia przy udziale 60 mężczyzn i 40 kobiet. Wykładali pp. insp. rol. Maleczyński, Masior i star. lek. weter. p. Skuciński.

8. W Makowie (pow. myślenickiego) w dniach 5., 6., 7. i 8. lutego przy udziale 70 słuchaczy i 50 słuchaczek. Wykładali pp. insp. rol. Maleczyński, Masior i star. lek. weter. p. Skuciński. Pouczenia zaś z zakresu sadownictwa i warzywnictwa miał instruktor sadownictwa Z. gł. T. K. r. p. St. Wierzbicki.

9. W Czortkowie w dniach 6., 7. i 8. lutego przy udziale 75 mężczyzn i 5 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Błociszewski i Szczepański oraz pow. lek. weter. p. St. Wagner.

10. W Miłowce (pow. żywieckiego) w dn. 12., 13., 14. i 15. lutego przy udziale 70 mężczyzn i 80 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński i Masior, oraz star. lek. weter. Skuciński i instr. sad. p. Wierzbicki.

11. W Brzozowie w dniach 19., 20. i 21. lutego przy udziale 51 mężczyzn oraz 9 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański, Wąsowicz i star. lek. weter. Skuciński.

12. W Świrzu (pow. przemyskiego) w dniach 26., 27. i 28. lutego przy udziale 120 mężczyzn oraz 40 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański, Zaremba i star. pow. lek. weter. Biliński.

13. W Włosienicy (pow. bialskiego) w dniach 26., 27., 28. i 29. lutego przy udziale 80 mężczyzn i 60 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński, Masior, star. lek. weter. Skuciński oraz instr. sad. Wierzbicki.

14. W Zbyszycach (pow. nowosądeckiego) w dniach 7., 8. i 9. marca przy udziale 35 mężczyzn i 15 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański i Wąsowicz oraz star. lek. weter. Skuciński.

15. W Łącku (pow. nowosądeckiego) w dn. 11., 12., 13. i 14. marca przy udziale 185 mężczyzn i 45 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański, Wąsowicz, star. lek. weter. Skuciński oraz instr. sad. p. Wierzbicki.

16. W Rozwienicy (pow. jarosławskiego) w dniach 11., 12. i 13. marca przy udziale 120 mężczyzn i 28 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński, Zaremba oraz miej. lek. weter. p. Mazur.

17. W Grabiu (pow. wielickiego) w dniach 22., 23. i 24. kwietnia przy udziale 28 mężczyzn i 8 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Wąsowicz, Zaremba oraz lek. weter. Dr. J. Zagaja.

18. W Dawidowie (pow. lwowskiego) w dniach 20., 21., 22. i 23. maja, przy udziale 17 mężczyzn i 6 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański, Wąsowicz, Zawadzki, star. lek. weter. p. Biliński i instr. sad. p. Wierzbicki.

19. W Niżankowicach (pow. przemyskiego) w dniach 3. i 4. czerwca przy udziale 18 mężczyzn i 7 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Wąsowicz i Zaremba oraz star. lek. weter. Skuciński.

20. W Białym Kamieniu (pow. złoczowskiego) w dniach 17., 18., 19. i 20. czerwca przy udziale 40 słuchaczy. Wykładali insp. rol. pp. Szczepański, Zawadzki, instr. sad. Wierzbicki i star. lek. weter. asyst. c. k. Akad. p. Guzek.

21. W Maryampolu (pow. stanisławowskiego) w dniach 17., 18. i 19. czerwca przy udziale 44 mężczyzn i 8 kobiet. Wykładali insp. rol.

pp. Gautier, Maleczyński, Wąsowicz i star. lek. wet. p. Biliński.

22. W Ostrowie (pow. przemyskiego) w dniach 28., 29. i 30. października przy udziale 22 mężczyzn i 8 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Gautier i Wąsowicz oraz star. lek. wet. p. Skuciński.

23. W Nadwornie w dniach 11. i 12. listopada przy udziale 18 mężczyzn i 7 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Kossak, Szczepański i asyst. wet. p. Guzek.

24. W Jaworniku polskim (pow. rzeszowskiego) w dniach 11., 12. i 13. listopada przy udziale 64 mężczyzn i 21 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński, Zaremba i star. lek. wet. p. Skuciński.

25. W Harcie (pow. brzozowskiego) w dn. 18., 19. i 20. listopada przy udziale 50 mężczyzn i 40 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Gautier, Zaremba i star. lek. wet. p. Skuciński.

26. W Jeleniu (pow. chrzanowskiego) w dniach 25., 26., 27. i 28. listopada przy udziale 8 mężczyzn i 25 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński, Zaremba, star. lek. wet. p. Skuciński i instr. sad. p. Wierzbicki.

27. W Siarach (pow. gorlickiego) w dniach 25., 26. i 27. listopada przy udziale 40 mężczyzn i 42 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Kossak i Szczepański oraz asyst. wet. p. Guzek.

28. W Szymbarku (pow. gorlickiego) w dn. 28., 29. i 30. listopada przy udziale 35 mężczyzn i 15 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Kossak i Szczepański oraz asyst. wet. p. Guzek.

29. W Buczkowicach (pow. białskiego) w dniach 2., 3., 4. i 5. grudnia przy udziale 18 mężczyzn i 19 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński i Zaremba, star. lek. wet. p. Skuciński i instr. sad. p. Wierzbicki.

30. W Jaćmierzu (pow. sanockiego) w tych samych dniach przy udziale 65 mężczyzn i 30 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Gautier i Wąsowicz, asyst. wet. p. Guzek i instr. sad. p. Wierzbicki.

31. W Sokołowie (pow. kolbuszowskiego) w dniach 9., 10. i 11. grudnia przy udziale 26

mężczyzn i 12 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Gautier i Wąsowicz oraz star. lek. wet. p. Skuciński.

32. W Mikulińcach (pow. tarnopolskiego) w dniach 9., 10. i 11. grudnia przy udziale 27 mężczyzn i 3 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Kossak i Szczepański oraz Dr. Lech lek. wet. i insp. hodowl. c. k. gal. Towarz. gospod.

33. W Sieteszy (pow. przeworskiego) w dniach 12., 13., 14. i 15. grudnia przy udziale 104 mężczyzn i 62 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński i Zaremba, lek. wet. p. Mazur i instr. sad. p. Wierzbicki.

34. W Bogucicach (pow. bocheńskiego) w dniach 16., 17. i 18. grudnia przy udziale 54 mężczyzn i 5 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Kossak i Szczepański, star. lek. wet. p. Skuciński.

35. W Wyszatycach (pow. przemyskiego) w dniach 20., 21. i 22. grudnia przy udziale 39 mężczyzn i 14 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński i Zaremba oraz lek. wet. p. Mazur.

36. W Rajczy (pow. żywieckiego) w dniach 27., 28. i 29. grudnia przy udziale 61 mężczyzn i 16 kobiet. Wykładali insp. rol. pp. Maleczyński i Zaremba oraz star. lek. wet. p. Skuciński.

Jak z powyższego zestawienia wynika, uczestniczyło stale w kursach 2.082 mężczyzn oraz 803 kobiet-gospodyń. Ten ostatni objaw jest dla spraw oświaty zawodowej między włościanstwem naszym bardzo znamieny. Kobieta-włościanka, pozostająca bardzo często bez pomocy i opieki męzowskiej na gospodarstwie, odczuwa konieczność uświadomienia się zawodowego, by nie zostać na łasce sąsiadów, względnie wyzyskiwaczy nieudolności niewieściej w zarządzaniu gospodarstwem. Co raz więcej też przybywa kobiet, które rozumiały, iż bez nauki zawodowej w tym kierunku, istnieć nie mogą, i fakt ten z przyjemnością notujemy. Nadmienić należy, że zasługa wzbudzenia tego ruchu wśród szerokich mas włościanstwa bezsprzecznie przypada naszemu Towarzystwu. Śmiało się tem pochłubić możemy.

B) Wykłady na Zgromadzeniach powiatowych i w Kółkach.

Ta forma pouczenia bezwarunkowo jest znacznie mniej pożyteczną od poprzedniej t. j. od kursów kilkudniowych. W odniesieniu do wykładów na Zgromadzeniach powiatowych i okręgowych, rok sprawozdawczy utwierdził nas w słuszności tego zapatrywania, że wyjazdy naszych inspektorów jako prelegentów na takie Zgromadzenia pociągają za sobą koszta nie będące w żadnym stosunku do korzyści choćby z tej racji, że liczba uczestników na takich zgromadzeniach bywa w wielu razach

bardzo szczupłą. Przyczyna tego leży bądź w nieodpowiedniej porze zwoływania takich zgromadzeń, kiedy włościanie zajęci są pilnymi robotami polnemi, bądź odległością okolicznych wsi od miasta powiatowego, której przebycie zwłaszcza w porze roztopów wiosennych i jesiennych przy nieszczególnym stanie naszych dróg, jest bardzo uciążliwe. Wprawdzie z powyższych względów zgromadzenia te naznacza się zwykle w dzień targowe, kiedy napływ ludności okolicznej jest większy, ale

właściciel jest wtedy zbyt zajęty sprawami, wedle jego pojęcia ważniejszymi, a w każdym razie przyjemniejszymi, ażeby odczuć potrzebę udania się na Zgromadzenie.

Jedynie w niedziele i święta spodziewać się można było liczniejszej frekwencji, w tych jednak dniach nabożeństwa stają na przeszkodzie i skracają czas, który można byłoby zużytkować na Zgromadzenia.

Pragnąc jednak zastosować się do życzeń Zarządów powiatowych i Delegacji staraliśmy się o ile możliwości wysyłać naszych prelegentów na takie Zgromadzenia. Nie tylko požądaniem, ale koniecznym jest usunięcie chronicznego przeładowywania porządku dziennego takich Zgromadzeń, które wywołuje w następstwie przepytłowanie omawianych spraw, lub też przy obszerniejszem omówieniu kilku punktów, pozostawia znużenie uczestników niedozwalające korzystać z uwagą z wykładów.

Daleko większą korzyść odnoszą właściciele z wykładów w Kółkach, zwłaszcza o ile wykłady te odbywają się we właściwej porze, bo odpada przeszkoda złych dróg, a prztem prelegent ma sposobność zetknięcia się ze słuchaczami, wyrozumienia ich potrzeb, zapamiętania i życzeń i udzielania wskazówek i rad odpowiadających miejscowym stosunkom.

Dlatego ze szczególną przychylnością odnosiliśmy się do zgłoszeń Zarządów Kółek o przysłanie prelegentów i gdyby siły i fundusze na to pozwalały, pragnęlibyśmy gorąco, aby takich wykładów mogło być jak najwięcej. Treść ich zwyczajnie z góry była narzuconą prelegentom przez interesowane Kółka, tem więcej przeto wykłady były aktualne, gdyż omawiały sprawy żywotne na dobie będące i specjalnie ujęte.

Poniżej wyszczególnione są kwestye poruszane w wykładach na Zgromadzeniach powiatowych, okręgowych i kółkowych, miejscowości gdzie się odbywały i udział w nich naszych inspektorów.

Wykłady na Zgromadzeniach powiatowych i w Kółkach:

1. O oborniku i nawozach sztucznych oraz doświadczeniach polowych w Siemianówce, Bełzcu, Luboczy, Olszanicy, Chełmie, Górnej wsi, Świnnej, Ko-

lebach, Pietrzykowicach, Żabnie, Woli rusińskiej, Rzochowie, Pustkowie, Brzeźnicy, Bukowej, Kleciach, Tarnowcu, Sokołowce, Żurowie, Ludwikówce, Mołodyłowie, Czortkowie, Słobódce k. Dżuryna, Nagórzance, Podzameczku, Baryszu, Sieniawie, Dębowie, Zeniowie dwukrotnie, Handzlówce, Smolarzynach.

2. O stajniach wgłębianych i gnojowniach wzorowych wykładano w Kółkach Sambor (za miastem), Sąsiadowice, Nadyby, Kalinów, Dwory, Monowice, Włosienica, Stara wieś, (białska), Wilkowice, Pietrzykowice, Brzezinka (wadowicka), Jawornik, Chełm, Brzezie, Łysa góra, Pawezów, Sieradza, Witkowice (ropczyckie), Ostrów, Sielec, Woliczka Pobitno, Rudna wieka, Wyżne, Dobrzechów, Lubla, Białobrzegi, Głowienka, Wrocanka, Suchodół, Krościenko niżne, Łężany, Polanka Karol, Warzyce, Glinik polski, Sienna, Jelna, Łęka, Jastrzębia, Brzeźnica, Majdan zbydniowski, Gorzyce, Dąbrowica.

3. O organizacyi T. K. R. i zadaniach Kółek rolniczych oraz o kooperatywach włościańskich: w Łękach, Cięcinnie, Dobrzechowie, Rąbie wyżnej, Przedmieściu czerlańskim, Magierowie, Szczercu, Niemirowie, Wasylowie, Tarnoszynie, Siarach, Sękowej, Strzyżowie, Padwi narodowej, Wieliczce, Brzeszczach, Jawiszowicach, Dankowicach, Bestwinie, Janowicach, Komorowicach, Porąbce, Kozach, Mostkach ad Stary Sącz, Radomyślu wielkim i Tuszowie.

4. O drenowaniu: w Wilkowicach, Pantalowicach, Majdanie górnym, Dąbrowie i Rzemieniu.

5. O uprawie roli i siewie: w Miękiszu starym, Cieszacinku i Rozwienicy.

6. O uprawie łąk i pastwisk: w Jarosławiu, Krasnem, Majdanie lipowieckim i Pawłowej.

7. O ubezpieczeniu bydła: w Tarnopolu, Grybowie.

Udział inspektorów rolniczych w tych wszystkich wykładach przedstawia się następująco:

Leon Błociszewski wykladał w jednej miejscowości, Henryk Gautier w 3-ch, Stefan Maleczyński w 31, Jan Masior w 9-ciu, Jan Szczepański w 9-ciu, Tadeusz Stamirowski w 43-ch, Władysław Wąsowicz w 13, Andrzej Zaremba w 4-ch, Tadeusz Zawadzki w 2-ch.

C) Druki i pisma.

Z porządku rzeczy przechodzimy do pouczania drukiem i pismem.

Przedstawicielami pierwszego sposobu są: „Przewodnik Kółek rolniczych“, organ nasze-

go Towarzystwa, „Kalendarz Kółek rolniczych“ i wydawnictwa nasze.

W „Przewodniku Kółek rolniczych“ mimo ogromnego rozszerzenia części pisma, u-

sprawiedliwiającej nazwę „Organu Towarzystwa” a także rozszerzenia części handlowej, staraliśmy się i część rolniczą utrzymać na odpowiednim poziomie. A stwierdzić należy, że nie jest to wcale rzeczą łatwą. Czytelnicy „Przewodnika” należą do światlejszych rolników, więc zbyć ich lada czem nie można, zaś nie są na tyle wykształconymi ludźmi, aby można było pisać rozprawy naukowe, terminami uczonymi naszpikowane. Piszący więc rzecz dla „Przewodnika”, musi posiadać odpowiedni zapas nauki fachowej, ale musi umieć go nie tylko oprzeć o praktykę, ale także podać go w takiej formie, aby z łatwością mogła być zrozumiana przez czytelników. Tylko tak pisząc można oddziaływać na nich, można wdrożyć w nich przekonanie i przyniewolić do wprowadzenia podawanych nauk w czyn. Kto kiedykolwiek próbował pisywać rzeczy naukowe popularnie, a ma dosyć samokrytycyzmu, ten wie, jak trudno jest odpowiednio w tym kierunku pracować. Inne zaś załatwianie tych spraw jest tylko bezpotrzebnym zasmarowywaniem papieru czernidłem drukarskim. Śmiemy twierdzić, żeśmy tego grzechu nie popełnili.

W ciągu roku sprawozdawczego pomieściliśmy cały szereg poważnych artykułów, gospodarczej, hodowlanej i weterynaryjnej treści. Było ich 80 w 36-ciu zeszytach „Przewodnika”, między nimi kilka, które w dwóch a nawet w trzech zeszytach się mieściły. Ponadto zamieściliśmy 24 „głosów ze wsi” tej prawdziwej ozdoby „Przewodnika Kółek rolniczych” — głosów przesłanych nam stwardniałą w ciężkiej pracy rolniczej ręką — członków naszego Towarzystwa, dawnych kółkowców, którzy żyli się z naszym Towarzystwem, niejednokrotnie w nim dopiero uczyć się poczęli, a dziś śmiało występują na czoło w szeregu oświeconych kółkowców. Żałować rzeczywiście wypada, że ograniczone miejsce nie dozwala nam pomieszczać wszystkich pism, jakie do nas wpływają, wiele w nich bowiem zdrowej myśli, wiele nauki dla współbraci po piłgu się mieści.

Dział rolniczy uzupełniamy drobnymi radami i wskazówkami, których także długi spis wykazuje rocznik XXVI „Przewodnika”.

„Kalendarz Kółek rolniczych” na rok 1913 — wydawnictwo mające za sobą już 9 lat istnienia, poza treścią literacką pochlubić się także może i treścią gospodarską. Na czoło wysuwa się znakomita praca p. t. „Kooperatywy dzierżawcze”, niepoślednie miejsce zajmują inne artykuły, jak „Co każdy rolnik powinien

wiedzieć o bardzo małych, lecz nader licznych swoich sprzymierzeńcach”, „Głęboka uprawa jako środek podniesienia wydajności naszych pól”, „Jakie są znamiona mlecznej krowy i dobrej dójki”, „Siew i nasienie” i inne, Śmiało mogłyby być pomieszczone w poważnych wydawnictwach, i wcale nie są kalendarzowo traktowane.

Wydawnictwa opierają się przeważnie na przedrukach artykułów z „Przewodnika i Kalendarza”. Rok sprawozdawczy przyniósł jednak w tym względzie wyjątek, gdyż dzięki ofiarności autora mogliśmy wydać nie drukowaną jeszcze nigdzie nader cenną pracę p. t. „Najważniejsze choroby i szkodniki roślin uprawnych” napisaną przez Zdzisława Chmielewskiego.

Z przedruków na wzmiankę zasługują Błeciszewskiego „Hodowla bydła w gospodarstwach małorolnych” i Kuzyka „Nasze pastwiska gminne, jakie one są a jakie być powinny?”. Inne, a więc L. 57 „O hodowli królików”, L. 62 „O kozie”, L. 64 „Kooperatywy dzierżawcze”, są przedrukami wyczerpanych wydawnictw lub artykułów z „Kalendarza” i „Przewodnika”. Wydawane są one w osobnych odbitkach dla tej przyczyny, że „Przewodnik” stosunkowo do liczby członków nie wielu ma prenumeratorów. Kalendarza także zaledwie 9000 się rozeszło, — a broszurki takie po kilka lub conajwyżej kilkanaście halerzy a choćby nawet w cenie korony, znajdują nabywców chętnych, i wiedza łatwiej się rozprzestrzenia.

Do powyższej działalności naszej dołączyć wypada długi szereg pism, które z biura naszego wysłane zostały jako odpowiedzi na przesłane nam przez członków Kółek zapytania, prośby o rady i wskazówki w sprawach gospodarczej natury. I znowu wspomnieć musimy, że żałować należy, iż brak miejsca, a także niemożność powiększania nakładów na wydawnictwo „Przewodnika” nie dozwala wielu z tych odpowiedzi pomieszczać w druku. Nie możemy rzucić tu cyry, któreby zaświadczyły o powadze tej części działalności, cyfra ta z trudnością dałaby się przedstawić, a przystem nie dałaby żadnego wybitnego obrazu tej działalności. Możemy jednak śmiało powiedzieć, iż sprawa porad fachowych, pisemnych jest bardzo poważnie i wyczerpująco traktowaną. Natomiast możemy powiedzieć, że książek i wydawnictw rozprzedano między członków Kółek (przeważnie na kursach) za kwotę K 621.

D) Konkursowe prace pisemne.

W zrozumieniu wielorakich zadań Towarzystwa Kółek rolniczych, staramy się odgadywać i odkrywać różnorakie potrzeby naszych członków i zarazem obmyślać sposo-

by ich zaspokojenia. Prace konkursowe są właśnie jedną z form zaspokojenia umysłowych potrzeb naszych członków. Od szeregu lat stawiamy corocznie członkom naszym rozmaite

tematy do opracowania z różnych dziedzin gospodarczych, a więc rolnictwa, hodowli zwierząt domowych, sadownictwa, warzywnictwa oraz pasiecznictwa, z rachunkowości gospodarce, z działalności spółkowej na wsi i t. d. Tym sposobem pobudzamy, zachęcamy, a nawet poniekąd zmuszamy wielu z pomiędzy kółkowców do pracy umysłowej w ich własnym interesie a także w interesie ogółu członków.

W interesie własnym występuje dany kółkowiec o tyle, o ile daje mu moralne zadowolenie myśl, iż pracą swą może się odznaczyć między towarzyszami, wzbić się na pewne umysłowe wyżyny, a także o tyle, o ile pragnie za swoją dobrą pracę zdobyć nagrodę pieniężną, we formie premii udzielanej z funduszów Towarzystwa. W interesie innych staje się czynnym już przez sam fakt oddania swojej własnej samodzielnej pracy umysłowej na użytek ogółu kółkowców a nawet jeszcze szerszego grona drobnych rolników. Ponadto powiększa on szeregi umysłowych pracowników, a temsamem rozszerza koła tych członków, którzy mogą i powinni w miarę sił i zdolności podzielić się z ogółem zdobyczami wiedzy rolniczej, stwierdzonemi we własnej praktyce. Jest to więc przyjemność często korzystna, a zarazem spełnienie szlachetnie pojętego obowiązku.

Tą drogą zmuszamy ogół członków Towarzystwa do pilniejszego śledzenia i roztrząsania naszej pracy kółkowej. Jasną jest sprawą, że takie wzajemne oddziaływanie na siebie członków jednego stowarzyszenia, uprzymożnia i utrwala myśl solidarności zawodowej a niezawodnie także i społecznej i podnieca myśl współdzielczej pracy.

Obok przedstawionych korzyści, wpływających z prac konkursowych dla ogółu i dla poszczególnych jednostek Kółkowców powstają jeszcze inne, mające znaczenie dla naszego Towarzystwa jako takiego i dla jego organów wykonawczych. Omawiane prace konkursowe zawierają nieraz szczegóły, służące za cenę wskazówkę czy to do utrwalenia lub udoskonalenia, czy to do zmiany obranych sposobów pracy w naszym Towarzystwie Kółek rolniczych. Wywołują one niejednokrotnie uczucie troski i obawy, częściej jednak zadowolenia i radości, są jakby wykładnikami rzetelnego zainteresowania się sprawami kółkowemi, ze strony członków a czujności po stronie organów wykonawczych Towarzystwa.

W numerze 3-cim „Przewodnika Kółek rolniczych“ z 20. stycznia 1912 roku ogłosiliśmy 10 tematów, a między niemi 5 ściśle rolniczych, 3 z dziedziny hodowli bydła i świń, po jednym z dziedziny życia współdzielczego na wsi i z dziedziny sadownictwa.

Wskutek wezwania wpłynęło 56 prac konkursowych. Z tej liczby odrzucono 6 prac, ja-

ko nienadających się do premiowania z powodu nieodpowiedniej treści lub niewypełnienia warunków konkursu. Za mierne z powodu pobieżnego traktowania przedmiotu uznano prac 17, z pozostałych 33 prac uznano za bardzo dobre prac 10, a za dobre prac 23. Z tej liczby uzyskało nagrodę prac 31. A mianowicie:

I. Na temat „Dlaczego zaniechałem pracy zagonowej? jak obecnie uprawiam? czy i jakie korzyści z tej zmiany odniosłem?“ wpłynęło prac 21, nagrodzono zaś prace następujących członków: 1. Jan Urban (młodszy) z Warzyc (pow. Jasło), 2. Paulin Lachman z Brzezina (pow. Ropczyce), 3. Jan Łokszewski z Nowego Sioła (pow. Cieszanów), 4. Józef Kocząb z Wyźnego (pow. Rzeszów), 5. Ludwik Ciężarek z Gdowa (pow. Wieliczka), 6. Jan Ryczywół z Pobitnego (pow. Rzeszów), 7. Franciszek Kurdzielewicz ze Strzałkowiec (pow. Sambor), 8. Leopold Dąbrowiecki z Sowiny (pow. Jasło), 9. Michał Antos z Przytkowic (pow. Wadowice), 10. Stanisław Kozaczka z Gruszowa m. (pow. Dąbrowa).

II. Na temat „Jaki wpływ wywarło drenowanie na mojem polu?“ wpłynęły 3 prace, nagrodzono zaś prace następujących członków: 11. Roman Fudała z Pantalowic (pow. Łańcut), 12. Jędrzej Pluta ze Szklar (pow. Rzeszów).

III. Na temat „W jakich warunkach uprawiam seradellę na siano i na pastwisko? o ile zastępuje mi ona koniczynę czerwoną, której na naszych glebach uprawiać nie można?“ — wpłynęły dwie prace i obie zostały nagrodzone: 13. Adam Gębala z Żabna (pow. Tarnobrzeg), 14. Wawrzyniec Szlachta z Majdanu sieniawskiego (pow. Jarosław).

IV. Na temat „Od kiedy i jak uprawiam buraki cukrowe? — nie wpłynęła żadna praca.

V. Na temat „Od kiedy i jak używam nawozów potasowych i jakich? pod jakie rośliny, lub na jakich łąkach i z jakim skutkiem? Jak się użycie tych nawozów rachunkowo przedstawia?“ — wpłynęło prac 4. Nagrodzone zostały prace następujących członków: 15. Walenty Wilkołek z Jawornika (pow. Myślenice), 16. Michał Kabaj z Głobikówki (pow. Pilzno), 17. Piotr Sobito z Kłyżowa (pow. Nisko).

VI. Na temat: „Jak żywię swoje krowy dojne w porze zimowej i jak się z niemi obcho-dzę, a jak się obcho-dzę z krową cielną?“ — wpłynęło prac 6 — nagrodzone zaś zostały prace następujących członków: 18. Jan Paliwoda z Bajkowiec (pow. Tarnopol), 19. Franciszek Hyla z Nowej wsi szlacheckiej (pow. Kraków), 20. Franciszek Pawlusiak z Wilkowic (pow. Biała), 21. Józef Czader ze Starej wsi (pow. Biała).

VII. Na temat „Czy i o ile mleczarnia założona w naszej gminie wpłynęła na podniesienie chowu bydła z jednej, oraz podniesienie uprawy roślin pastewnych z drugiej strony?“

Czy ogłoszeni rzecz biorąc wpłynęło to na zwiększenie dochodów mego gospodarstwa?“ — wpłynęła jedna praca a mianowicie nadesłał ją: 22. Ludwik Saferna z Wieprza k. Andrychowa (pow. Żywiec).

VIII. Na temat: „Dlaczego dla mnie jest korzystniej utrzymywać lochy (lochę) i jakie mam dochody z hodowli świń?“ — wpłynęło prac 10 — nagrodzono zaś prace następujących członków: 23. Józef Baran z Wielogłów (pow. Nowy Sącz), 24. Józef Tyran z Polanki wielkiej (pow. Biała).

IX. Na temat: „Jakie narzędzia są w naszym Kółku wspólną własnością i jak się ich wspólnie używa?“ — wpłynęło prac 4 — nagrodzone zaś zostały prace następujących członków: 25. Michał Plezia z Turki (pow. Kołomyja), 26. Jędrzej Krok z Gródka (pow. Grybów), 27. Jan Derłęga z Wiewiórki (pow. Pilzno), 28. Wojciech Woźniak z Bajkowiec (pow. Tarnopol).

X. Na temat: „Jak doszedłem do sadu i jak mi się opłaca?“ — wpłynęło prac 5 — na-

grodzone zaś zostały prace następujących członków: 29. Jan Wyroba z Chełma (pow. Kraków), 30. Leonard Pawlaczek z Krzywczyc (pow. Lwów), 31. Michał Pająk z Biełkówki (pow. Myślenice).

Ogółem przyznano: 9 nagród po K 20, 9 nagród po K 15, 13 nagród po K 10, czyli 31 nagród na łączną kwotę K 445.

Z prac powyżej przedstawionych były drukowane w „Przewodniku Kółek rolniczych“ z r. 1912 prace członków pod L. 1, 4, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 22, 23, 30.

Podana wyżej ocena prac konkursowych opiera się na dokładnym i wszechstronnem przestudyowaniu każdej pracy przez inspektorów rolniczych Biura, tudzież na opinii referenta spraw rolniczych. Następnie sprawa nagród za te prace, była także obszernie rozpatrywana na posiedzeniu Komisji rolniczej, która uchwaliła przedstawić Wydziałowi wykonawczemu propozycje udzielenia wymienionych nagród.

E) Działalność nasza w kierunku Spółek i melioracyi.

W żadnej może części naszej działalności nie jest tak trudno zestawić wyniki tej działalności, jak w tej, dotyczącej Spółek wodnych, mleczarskich, i melioracyi. — Trudno tu, a często wprost niemożliwym jest określić granice oddzielające od wpływów innych instytucyi. — Nasza działalność bowiem polega głównie na agitacyi, na przekonywaniu o pożyteczności danej akcji, na wskazaniu dróg, któremi do zamierzonego celu dojść można, na ułatwieniu i przeprowadzeniu całej przygotowanej roboty, a gdy postanowienie zostanie już powziętem

gdy większość się znajdzie do roboty chętna i gotowa — wtedy cała sprawa z rąk się nam usuwa i siłą faktów oddać ją musimy w ręce fachowych instytucyi, rozporządzających fachowemi siłami i kapitałami do przeprowadzenia samego dzieła. — Wówczas już nie pamięta się o tem, kto uprawiał rolę pod ten plon, kto siał ziarno, widzi się tylko tych, którzy plon przynoszą, a Towarzystwo nasze w dorobku rocznym, prócz zadowolenia moralnego z dobrze spełnionego obowiązku, może zaledwie kilka wierszy druku pozostawić.

1) Drenowanie pól.

Drenowanie pól uważamy dla większości kraju a osobliwie dla małej własności, za bezsprzecznie najważniejszą melioracyą rolną, to też agitacyę w tym kierunku podobnie jak w latach ubiegłych prowadziliśmy bardzo gorliwie. Nie było kursu, nie było wykładu w Kółkach, aby tej sprawy nie poruszono, a była ona w r. sprawozdawczym tem aktualniejszą, że nadmierna ilość opadów dobrze się rolnikom dała we znaki. — Zademonstrowanie korzyści drenowania w okolicach, w których już drenowanie czy to na obszarze dworskim, czy na gruntach włościańskich było przeprowadzone, było o wiele łatwiejsze aniżeli w normalnym roku. — Stwierdzić się też dało, że większość naszych członków cel, jakoteż korzyści, jakie się odnosi z przeprowadzenia tej melioracyi, rozumie do-

brze, że nie brakowi zrozumienia doniosłości tej sprawy przypisać należy powolny ruch, w jakim postępuje zawiązywanie się Spółek wodnych po wsiach. — Inne są tego powody, przede wszystkim obawa, aby zawiązanie Spółki i następstwa tego „drogo nie kosztowały“ — a następnie brak zgody, brak jednomyślności ze strony wszystkich a bodaj większości rolników w danej gminie.

Dziś pierwszy powód zajmuje dominujące stanowisko; ludność kłeskami wyczerpana, nie łatwo się skłania do jakichkolwiek zobowiązań, choćby nieznacznych i nie zaraz płatnych a gdy się cośkolwiek rozjaśni, gdy o kłeskach zapomni, łatwiej się da nakłonić do przeprowadzenia melioracyi.

Gorzej jest z zawiązywaniem Spółek. — Zebranie jednomyślnej grupy rolników, których grunty przylegałyby do siebie i stanowiły wymagany przez ustawę kompleks gruntów, jest w wielu wypadkach bardzo trudnym zadaniem. — To też nawet z tych słabych wyników, jakie w tej akcji naszej osiągamy, możemy być zadowoleni, a zawdzięczamy je tylko temu, że nie zrażeni trudnościami staraliśmy się obojętnej sprawie przekonać, chwiejnych utwierdzić, aby tylko do zamierzonego dojść celu. — W okresie sprawozdawczym inspektorowie nasi specjalnie li tylko w sprawach drenowania odwiedzali miejscowości omówione już przy wykładach na Zgromadzeniach powiatowych i po Kółkach.

Agitację za drenowaniem prowadziliśmy jednak nietylko słownie. — Była ona również przedmiotem obszernej a licznej koresponden-

cy; w każdym wypadku objawionego zainteresowania się dostarczaliśmy potrzebnych informacyi, wskazówek, druków i t. d. Ponadto podania, które na nasze ręce wpłynęły przedłożyliśmy Wysokiemu Wydziałowi krajowemu przesyłając je z należnym poparciem Biuru melioracyjnemu. — Dzięki przychylności tegoż Biura udało się nam skutecznie przyczynić dla dobra sprawy w kilku wypadkach. — Jak nam wiadomo Wydział krajowy polecił inżynierom Biura melioracyjnego opracować projekta dla następujących miejscowości: Hotowa (pow. Pilzno), Daszawa (pow. Stryj), Borek nowy (Rzeszów), Majdan górny (Nadwórna), Pantalowice (Przeworsk), Wola małnowska (Mościska), Haczów (Brzozów). — We wszystkich tych miejscowościach Spółki wodne zawiązane zostały za naszym wpływem i staraniem.

2) Spółki mleczarskie.

W działalności naszego Towarzystwa w tym kierunku, rok sprawozdawczy przyniósł chwilę przełomową, a to przez uzyskanie z Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa subwencji na dotowanie specjalnego inspektora mleczarstwa. — Już w poprzednim roku dzięki funduszom traktatowym mogliśmy cokolwiek więcej tą ważną sprawą się zająć. — Do końca kwietnia, sprawy mleczarstwa dotyczące prowadził inspektor hodowlany p. Błociszewski, lecz stan jego zdrowia (wskutek którego opuścił stanowisko) nie dozwalał mu wydatniej pracować. Z początkiem maja oddano inspektorat mleczarstwa zrazu prowizorycznie a następnie stale p. Józefowi Hallenburg Hallerowi. — W roku sprawozdawczym zatem, należałoby liczyć tylko ośm miesięcy, na właściwy okres działalności na tem polu.

I w tym dziale podobnie jak w dziale Spółek wodnych i drenowania, akcja nasza polega głównie na uświadomieniu szerokich mas o zaniedbanym stałym dochodzie, jaki dla małego rolnika powinien przynosić przemysł mleczarski, — a także na pouczeniu, w jaki sposób przyjść można do niewysychających źródeł tego dochodu, z których wciąż czerpać będzie można bez obawy. — Innemi słowy mówiąc, pracą inspektora mleczarstwa, jest wpajanie w ludność przekonania, że tylko przez Spółki mleczarskie przyjść można do tego stałego dochodu pieniężnego, a także że d o b r a, o d p o w i e d n i o ż y w i o n a k r o w a, jest tym niewysychającym źródłem, z którego przez długie czasy czerpać można bez obawy i zasilac zbiornik dochodów pieniężnych.

Podobnie jak w akcji drenowania, działalność nasza polega na czynnościach przygotowawczych, na które składają się badania te-

renu, uświadomienie właścicieli krów, przygotowanie wszystkich przedwstępnych czynności do zawiązania Spółki mleczarskiej, a gdy to już załatwione, odstąpienie całej tak przygotowanej sprawy Biuru mleczarskiemu Wydziału krajowego dla formalnego zawiązania przy naszym współudziale Spółki mleczarskiej.

Pomoc w kompletnem urządzaniu mleczarni i w małym kapitale obrotowym dostaje Spółka od Biura mleczarskiego. Po zaświadczeniu swej żywotności może być przyjęta pod Patronat Wydziału krajowego, a nasza rola wobec niej ograniczona zostaje do roli opiekuna dorosłych pupilów. Raz po raz o radę się odnoszą, i czuwać musimy nie nad samem prowadzeniem Spółki i przeróbką nabiału, ale nad utrzymaniem źródełek zasilających zbiornik dochodów. Miejscowości i okolice, w których są Spółki mają zawsze pierwszeństwo gdy się zwrócą o pomoc czy to w postaci lustracyi gospodarczej, czy to wykładów, czy też poletek próbnych z pastewnikami i t. p. Tak się przedstawia w krótkim zarysie nasz stosunek do Spółek mleczarskich.

Dla utrzymania tego stosunku w żywotności inspektor mleczarstwa specjalnie tylko tem był zajęty. Agitacja żywem słowem przy każdej sposobności, zatem po Kółkach, na Zjazdach okręgowych, umyślnie zwoływanych dla celów mleczarskich i na powiatowych, agitacja drukiem na łamach „Przewodnika“, wykłady na kursach gospodyń wiejskich, oto środki, którymi się pracuje.

Szczegółowem zbadaniem na miejscu warunków co do założenia Spółek mleczarskich i udzieleniem odpowiednich pouczeń zajmował się inspektor mleczarstwa w Haczowie (pow. Brzozów), w Czerlanach (pow. Gródek jag.),

w Kosinie, Krzemienicy, Pantalowicach, Sieteszy, Soninie, Wysokiej, (pow. Łańcut), Łętowni ad Jordanów (pow. Myślenice), Padwi narodowej (pow. Mielec), Brzeznej (pow. Nowy Sącz), Białym Dunajcu (pow. Nowy Targ), Bachórcu, Drohobycze, Przedmieściu dubieckim i Nienadowej (pow. Przemyśl), Baryczu (pow. Brzozów), Sanoku, Zarszynie (pow. Sanok), Chmielowie, Gorzycach, Grębowie (pow. Tarnobrzeg), Janowicach (pow. Tarnów) i Stroniu (pow. Wieliczka) oraz w Ostrowie (pow. Lwów).

Ponadto prowadził dwie wycieczki Kółek rolniczych, jedną dla zwiedzenia Spółki mleczarskiej w Bziance, w powiecie sanockim, drugą dla zwiedzenia mleczarni spółkowej w Handzlówce w powiecie łańcuckim oraz wykazania jej wpływu na podniesienie gospodarstwa rolnego.

Wyjazdy te i bezpośrednie zetknięcie się z interesowanymi przyniosły w rezultacie założenie Spółek mleczarskich i przyjęcie ich pod krajowy Patronat: 1. w Haczowie (pow. sanockiego) jako filii Spółki mleczarskiej w Bziance, 2. w Bachórcu, 3. w Przedmieściu dubieckim (pow. przemyski), 4. i 5. w Baryczy i Donaradzu (pow. brzozowski), 6. w Sieteszy (pow. przeworski), 7. w Jaćmierzu, 8. w

Gręboszowie (pow. dąbrowski), 9. w Janowicach (pow. tarnowski).

W tymże okresie rozwinięta została na szerszą skalę akcja w powiecie łańcuckim w celu założenia Związkowej mleczarni w samym Łańcucie.

Zarówno w wykładach jak w artykułach pouczano nie o mleczarstwie samym, czyli o technicznej przeróbce nabiału, ale o wytwarzaniu gospodarstw opartych na produkcji mleka, o zbiorowem spieniężaniu tego produktu do którego celu niezbędnem jest zawiązywanie Spółek i Związków. W łączności z tem wykłady musiały sięgać w dziedzinę hodowli, doboru ras, żywienia i pielęgnowania krów mlecznych, o dojeniu, o mleku i wadach tegoż i t. d. z jednej strony, zaś o ustroju Spółki, o urządzeniu mleczarni, o znaczeniu Związków i t. d. z drugiej strony.

Działalność nasza na polu Spółek mleczarskich dopiero zapoczątkowana, jest obecnie niejako w stadium doświadczalnym. Próbujemy, badamy, jakimi by drogami najskuteczniej możnaby dojść do celu, bo aczkolwiek w innych krajach rzecz to znana, lecz u nas w kraju jest nowością, którą trzeba zwolna i z rozważą wprowadzać. Początki jednak pozwalają mniemać, że jesteśmy na dobrej drodze i że sprawa ta pójdzie pomyślnie.

3) Melioracye łąk i pastwisk.

Trzydzieści lat upłynęło od chwili, kiedy rozpoczęliśmy pracę nad podniesieniem kultury łąkowej i pastwiskowej w kraju, wychodząc ze założenia, że opłakany stan tych kultur jest jedną z głównych przyczyn braków i niedomagań w hodowli bydła u naszego włościanstwa.

Przeprowadzanie rozlicznych prób nawozowych w ilości wahającej się z roku na rok, zależnie od przeznaczonych na ten cel funduszy, — przyzwyczajanie tą drogą włościan naszych do umiejętnego i opłacającego się uprawiania i nawożenia łąk i pastwisk sztucznymi nawozami a także kompostami, zachęcanie ich tam, gdzie tego było potrzeba, do osuszania mokrych położeń, pobudzanie do umiejętnej korzystnej pieczy nad lepszymi łąkami i pastwiskami, pomoc naukowa i materyalna w zakładaniu nowych łąk lub nowych pastwisk na miejscu dawnych prawie nieużytków, pouczanie w przedmiocie zbioru i przechowywania paszy łąkowej, oto krótki szkic pracy naszej na tem polu.

Obok nas począwszy od roku 1906, rozwijają podobną działalność c. k. Towarzystwa rolnicze i gospodarskie. Oprócz tego po uchwaleniu przez Radę państwa znanego odszkodowania dla rolników za traktaty handlowe, Wydział krajowy ujął całą akcję melioracyi łąk i pastwisk w jednolitą całość, rozporządzając jedynie na ten cel przeznaczonymi funduszami.

W tych warunkach uważaliśmy za stosowne ograniczyć działalność naszą jedynie do pouczeń oraz agitacyi na rzecz jak najrychlejszego korzystania z funduszy melioracyjnych w rękach Wydziału krajowego będących. Nawet zapoczątkowane przez nas przed rokiem i dwoma melioracye pastwisk uległy zastojowi. I tak: gmina Czukiew w powiecie samborskim w nadziei uzyskania od Wydziału krajowego wydatniejszej pomocy, celem zamiany swoich nieużytecznych obszarów pastwiskowych na użyteczne, a nawet miejscami na dobre łąki, nie przystąpiła do końcowej poprawy pierwszych 30-tu morgów swojego pastwiska, to jest do obsiewu trawami, pomimo, że cały wspomniany obszar miała po trzechletniej systematycznej uprawie zupełnie przygotowany pod kulturę pastwiskową, zgodnie z powziętym z góry planem melioracyjnym, wygotowanym przez nasze Biuro rolnicze. Mamy nadzieję, że praca melioracyjna w tej gminie szczęśliwie przez nas zapoczątkowana przy wydatnej pomocy z funduszy traktatowych, szybko przyniesie dobre owoce.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że obok zajęcia się istniejącymi łąkami i pastwiskami, rozwijaliśmy także skuteczną agitację za zakładaniem sztucznych pastwisk i sztucznych łąk tam, gdzie są po temu warunki. Owocem tych naszych usiłowań są coraz to liczniejsze zgłoszenia od kółkowców w sprawach zakładania sztucznych pastwisk i nowych łąk i to nawet bez oglądania się na zapomogi, których

rzecz naturalna z braku funduszków udzielić byśmy nie mogli. Pocieszający to objaw samodzielności gospodarczej i zrozumienia własnego interesu u naszych włościan, tem donioślejszy, że interesowani nie należą do bogaczy, ani do kmieci. Co prawda — to i powierzchownie tych kultur odpowiadają szczupłym dziedziectwom, ale w każdym razie z przyjemnością ten moment notujemy.

II. Nauczanie demonstracyjne.

A) Zbiorowe wycieczki rolnicze.

Jednym z bardzo skutecznych środków zmierzających do szerzenia wiedzy rolniczej są zbiorowe wycieczki pod kierunkiem inspektorów, celem zwiedzania gospodarstw włościańskich, dworskich, zakładów i szkół rolniczych bliższych i dalszych w kraju i zagranicą. Bo jak słusznie mówi przysłowie „co głowa to rozum”, na takich wycieczkach następuje wymiana myśli i dzielenie się różnymi spostrzeżeniami, jakie nastęrcza każde gospodarstwo. I śmiało powiedzieć można, że niema takiego gospodarstwa, w któremby czegoś pożytecznego nauczyć się nie można było, z tą tylko różnicą, że jedno pouczy, jak należy gospodarować, a drugie, czego się wystrzegać. Własnych bowiem błędów nieraz nie widzimy, a dopiero zauważymy je w cudzem gospodarstwie, patrząc na nie świeżem okiem.

Dlatego żałować musimy, że wycieczki takie dotychczas tak mało weszły w życie i że gospodarze, na ogół biorąc, nie lubią pokazywać swych gospodarstw, jedni w obawie krytyki, drudzy z niechęcią, żeby broń Boże, sąsiad czegoś dobrego u siebie nie zaprowadził. Wycieczki zbiorowe obok praktycznych celów mają zatem jeszcze umoralniające, obywatelskie znaczenie.

W roku sprawozdawczym wycieczek pod kierownictwem naszych inspektorów rolniczych odbyło się tylko siedem. A mianowicie odbyły się takie zbiorowe wycieczki w Humniskach i Starej wsi (pow. brzozowskiego), oraz w Kaczorowych (pow. jasielskiego) pod kierownictwem inspektora rolniczego p. Szczepańskiego, w Kosztowej i Kuńkowcach pow. przemyskiego pod kierownictwem insp. rol. p. Wąsowicza, w Rozwienicy (jarosławskie) pod kierunkiem insp. rol. p. Maleczyńskiego, w Sze-

chyniach (przemyskie) pod kierunkiem insp. rol. p. Zaremby.

Bez współdziałania naszego odbyło się znacznie więcej wycieczek, że wymienimy tylko wycieczki do Handzlówki, Babic, Miłocina, Albigowej, Kałwary zebrzydowskiej, Tuchowa, Dobrzechowa, Kozłowej, o których to wycieczkach szczegółowe opisy zamieszcza rocznik „Przewodnika” 1912. Mnóstwo innych wymieniają korespondencye z Kółek — wszystko to razem jednak stanowczo jest kroplą w morzu wobec potrzeby i pożytku z takich wycieczek. Niepodobna przypuścić, aby w kraju rolniczym w każdej okolicy nie znalazł się światlejszy rolnik, którego by nie można uprosić na przewodnika takiej wycieczki. A każde Kółko powinno sobie mieć za święty obowiązek urządzić co roku przynajmniej tyle wycieczek, wiele pór roku, t. j. co najmniej cztery. Ze zaś przewodnika nieraz u p r o s i ć wypadnie, to w tem ujmę na honorze nikt nie poniesie. O dobrą rzecz poprosić można! Dowód mamy pod ręką.

W roku sprawozdawczym odbyła się wycieczka na Śląsk i Morawy pod kierunkiem dyrektora szkoły rolniczej w Suchodole p. Józefa Jana Neumanna. Wzięło w niej udział 8 gospodarzy z Iwonicza, Głowienki, Krościenka, Odrykonia, Jedlicz i Równego. Po drodze zwiedzono wszystko, co było godne zwiedzenia, o ile czas na to pozwolił, a nasi włościanie na własne oczy mogli się przekonać o postępie i dobrobycie tamtejszych gospodarzy. Jeżeli znalazł się chętny kierownik na dalszą i kosztowną wycieczkę znajdzie się tem łatwiej na bliską i niekosztowną. Przeszkody leżą tylko w braku chęci — i te zwalczyć konieczne potrzeba.

B) Doświadczenia polne.

Nazwa może cokolwiek zanadto przypominająca naukowe doświadczenia polne tak zwane dla odróżnienia od doniczkowych, ogro-

dowych i t. p. Nazwa w tym wypadku zupełnie nie potrzebna, bo nikt chyba przypuszczać nie będzie, że mały rolnik gdzieindziej jak w polu

próby przeprowadzać będzie. Podnosimy tę okoliczność, bo z tego tytułu czynią nam zarzuty, jakoby doświadczenia te nie dosyć ściśle były przeprowadzane, a sprawozdania nie dawały pewności, nie były wiarygodne.

I tu od razu z góry zastrzedz się musimy, że zadaniem tych poletek nie była nigdy ściśłość naukowa, musielibyśmy być bardzo naiwni, gdybyśmy tego żądali; zadanie ich było ściśle pokazowe, demonstracyjne, niejednokrotnie nawet reklamowe! O to chodziło, a nie o jakieś wyniki naukowe. Że obok wskazówek dawanych z góry przy udzielaniu prób pouczano, jak próby mają być przeprowadzone, że pouczano dalej, że ściśłość jest wymaganą i konieczną, że tylko przy niej można jasny obraz uzyskać, a inaczej nie uzyska się tego obrazu wcale, lub zamazany, to rzecz naturalna. Część przeto oświeciwszy członków naszych przeprowadza te próby bez zarzutu, i sprawozdania nadsyła bardzo dobrze obrobione, zgodne z rzeczywistością. Jeżeli jednak trafi się, że próbę dostanie członek nie zbyt biegły w piśmie, a jeszcze mniej w rachunku, nic dziwnego,

że ani próba nie będzie przeprowadzoną zupełnie ściśle, a jeszcze więcej chromać będzie samo sprawozdanie. Mimo to nie powiemy, że z takiej próby już żadnego pożytku niema. Tak zdaniem naszym nie jest. Najpierw, że takich, zupełnie błędnie przeprowadzonych prób jest stosunkowo bardzo niewiele, a drugie, że gdy do każdego Kółka daje się co najmniej dwie, a zwykle cztery próby, inne mogą być zupełnie dobrze przeprowadzone, a ta zła, błędna, będzie właśnie naocznym przykładem konieczności ściśłego przeprowadzenia próby, o ile ktoś z nich chce wnioski wyciągać.

Chodzi jednak o to, aby się znalazły na miejscu czynniki, któreby chciały i umiały taką właśnie okoliczność wykorzystać na pożytek sprawy. Poletka nasze nawet tak prowadzone, jak są, będą bardzo dobre, o ile znajdą się inteligentni rolnicy, którzy zechcą się tem zająć, wytłumaczyć, pouczyć, wyjaśnić powody etc. Bez współdziałania szerokich warstw inteligencji rolniczej praca nasza będzie tylko żółtymi krokami się posuwać.

1) Z odmianami zbóż.

W jesieni roku 1911 założono razem 416 pól próbnych ze zbożami ozimymi, t. j. 160 pól z pszenicą, 160 pól z żytem i 96 pól z jęczmieniem ozimym.

Z pszenicą było w 21 powiatach zachodnich 63 pól, w 24 powiatach wschodnich 97 pól. Z prób tych nadesłano 110 sprawozdań, a to: 44 ze zachodu, a 66 ze wschodu.

Do prób użyto następujących odmian pszenicy: Ostki mikulickiej Prażmowskiego, Gółki mikulickiej i Łozinka gółki.

Ze sprawozdań okazuje się, że ostka wogóle biorąc najwięcej zadowoliła doświadczających, bo w 31 próbach lepsze wydała plony, zaś Gółki tylko w 16 wypadkach dominowały nad ostką, inne próby wykazały równość plonów obu odmian. Z pszenic bezostnych Łozinka okazała się lepszą od Gółki mikulickiej w 10 próbach, Gółka zaś tylko w 6 próbach. Wogóle jednak różnice były nieznaczne i wszystkie trzy odmiany zadowoliły bardzo przeprowadzających próby i wydały o wiele lepsze plony, aniżeli dawniej uprawiane własne odmiany. Ostka odznaczała się pięknem, grubym ziarnem i wysokim plonem, słoma i plewy Gólek natomiast były wydatniejsze i odpowiedniejsze na pasze. Z gólek na ziemiach gorszych i suchszych więcej zadowolniła Łozinka, na lepszych i wilgotniejszych Gółka mikulicka. Najodporniejszą na różne szkodniki, mróz i wyleganie okazała się Łozinka.

Z żytem wykonano 160 prób, t. j. 70 prób w 21 powiatach w zachodniej Galicyi, a 90 w 22

powiatach wschodniej części kraju. Sprawozdań otrzymaliśmy 106, a mianowicie: 48 ze zachodu, a 58 ze wschodu. Do prób użyto odmian żyta Polskiego i Petkuskiego. Obie odmiany prawie w równej mierze zadowolniły przeprowadzających próby, a w szczególności 31 razy dominowało w znacznej mierze żyto Petkus, a 20 razy Polskie. W innych próbach rezultaty były prawie równe. Na ziemię lżejsze, odpowiedniejsza jest odmiana żyta polskiego, na cięższe żyto Petkus. Na ziarno, t. j. na wysokość plonu w ziarnie, lepsze jest Petkus, natomiast jakość mąki lepsza jest z żyta polskiego. Na słomę, tak co do wydatku, jakoteż i jakości słomy, znacznie lepsze jest żyto polskie, również jest ono odporniejsze na wymarznienie.

Prób z jęczmieniem ozimym dokonano 96, t. j. na zachodzie w 18 powiatach 47, na wschodzie w 18 powiatach 49. Ogółem nadesłano 52 sprawozdań z prób, a mianowicie: 25 z zachodu i 27 ze wschodu.

Jęczmień ozimy udał się o wiele lepiej na półkach doświadczalnych, aniżeli rok przedtem, lepiej znacznie przezimował i został dobrze zebrany. Z małymi wyjątkami wydał plony bardzo dobre i zadowolił w zupełności przeprowadzających próby, jedynie od wróbił ucierpiał w kilku miejscowościach.

Razem z poletek próbnych ze zbożami ozimymi, założonych w jesieni 1911 r. na ogólną ilość 416 prób nadesłano 258 sprawozdań, czyli około 66%.

Z o w s e m na wiosnę 1912 roku założono 200 pól próbnych, mianowicie w 25 zachodnich powiatach 86, w 28 wschodnich 114. Sprawozdań nadesłano razem 140, t. j. 65 ze zachodu, a 75 ze wschodu. Do prób użyto 4-ch odmian owsa, t. j. Złociaku, Ligowo, Zwycięzcy i Abundance. Złociak był użyty do wszystkich prób w towarzystwie 3 podanych odmian, a to z tego powodu, że użyty do prób w latach poprzednich na różnych glebach wszędzie znakomite wydawał plony. I w roku sprawozdawczym zwyciężył swoich współzawodników, albowiem w 42 próbach zadowolnił najwięcej przeprowadzających próby, 24 razy górował Ligowo, przedewszystkiem na glebach żyźniejszych, 6 razy Zwycięzca, a 4 razy Abundance. W innych próbach rezultaty były prawie równe.

Z j ę c z m i e n i e m j a r y m prób urządzono w roku sprawozdawczym 200, t. j. w 25 zachodnich powiatach 86, a w 29 wschodnich powiatach 114. Sprawozdań z prób nadesłano 152, mianowicie 72 z zachodu, a 80 ze wschodu. Do prób użyto następujących odmian jęczmienia: Hanna, Bohemia i Goldthorpe. Pierwsze dwie odmiany wydały prawie równe rezultaty, bo 30 razy Hanna był najlepszym, a 26 razy Bohemia, pierwszy głównie na ziemiach lżejszych, drugi na cięższych. Goldthorpe 10 razy tylko przewyższył w plonie obie powyż wy-

mienione odmiany i to głównie na ziemiach żyźniejszych, w innych próbach rezultaty były równe.

Na 400 prób ze zbożami jaremi, otrzymaliśmy 292 sprawozdań, t. j. 75%. Wszystkich sprawozdań otrzymaliśmy 560 na 816 prób czyli 70%.

Na urządzenie powyżej wykazanych pól zużyto 80 metr. cent. pszenicy ozimej, tyleż żyta ozimego, 24 metr. cent. jęczmienia ozimego, 100 metr. cent. owsa i 100 metr. cent. jęczmienia jarego. Koszt nabycia tego nasienia wraz z opłaconą wysyłką wyniósł K 12.074, na który to rachunek członkowie przeprowadzający próby zwrócili kwotę K 2.349 czyli 19% całego kosztu.

Wogóle nowe odmiany zbóż wszędzie dominowały znacznie nad dawnymi zbożami, tylko w kilku zaledwie próbach plony były równe, a nawet cokolwiek niższe, lecz i w tych wypadkach przyczyniła się do tego zeszloroczna kłeska, która spowodowała uszkodzenie znaczne zbóż na wielu poletkach próbnych.

W jesieni roku 1912 założono 480 pól próbnych ze zbożami ozimymi, a z wiosną 1913 roku 248 pól ze zbożami jaremi czyli razem na rachunek następnego roku sprawozdawczego (1913) 728 pól próbnych zbożowych.

2) Z roślinami pastewnymi.

Uprawa roślin pastewnych jak buraków, marchwi, końskiego zębu, lucerny i seradelli w wielu okolicach naszego kraju zupełnie nie jest znaną, albo bardzo niewiele. W uwzględnieniu, że małe rozpowszechnienie uprawy tych roślin wpływa ujemnie na hodowlę bydła i wogóle na opłacalność małych gospodarstw, rozesłaliśmy pomiędzy członków podobnie jak w inne lata, do okolic mających warunki do uprawy odpowiednich roślin, a przedewszystkiem do nowo założonych Kółek rolniczych, nasiona tychże roślin w mniejszych ilościach, zupełnie bezpłatnie, celem zachęcenia do rozpoczęcia lub rozszerzenia uprawy tych tak pożytecznych dla zwierząt domowych roślin.

Na ogólną ilość 887 prób, rozesłano nasienia buraków cukrowych Vilmorina 150 kg, marchwi olbrzymiej białej zielonogłowiastej 92 kg, końskiego zębu amerykańskiego 744 kg, lucerny francuskiej 578 kg, seradelli 660 kg. Z powyż wykazanych 887 prób otrzymaliśmy 310 sprawozdań, w tem z zachodniej części kraju 160, ze wschodniej 150. Znaczyłoby to, że nieco więcej jak trzecia część prób została sprawozdaniami przeprowadzenia stwierdzona. Nie świadczy to korzystnie o poczuciu obowiązku tych Kółkowców, którzy nie tylko nasienie otrzymali za darmo, ale jeszcze i tego marnego

obowiązku, jakim jest nadesłanie sprawozdania nie dopełnili. Podnieść jednak należy, że w porównaniu ze sprawozdaniami roku poprzedniego, jest pewien dość znaczny postęp na korzyść.

Wnioski, jakie można wyprowadzić z nadesłanych sprawozdań przedstawiają się w streszczeniu jak następuje: buraki półcukrowe Vilmorina zdobywają sobie od razu pełne uznanie jako wytrzymalsze do dłuższego przechowywania, jako plenne i przedstawiające lepszą, wydatniejszą karmę od innych odmian buraka pastewnego, podlegającego łatwo zepsuciu wskutek swojego nadmiernego rozrostu i wodnistości.

Uprawa roli pod buraki była na ogół dosyć prawidłowa, z przewagą jesiennych uprawek i nawożeń nad wiosennymi. Pocięszający i coraz częściej występujący objaw w sposobie nawożenia pod buraki wypada zaznaczyć ten, że obok obornika używają włościanie dodatkowo gnojówki, soli potasowej, samej lub ze żużłami, a nawet także saletry chilijskiej, składają przez to niejako dowód, że znają wymagania nawozowe tej rośliny. Dość powszechną a bardzo szkodliwą wadą w uprawie buraków, jest zbyt późna a zwykle za silna przerywka, który to zwyczaj trudno jest wyrugować, ponieważ późniejsze przerywanie dostarcza znaczną ilość

paszy zielonej, z ujmą dla późniejszego rozrostu i plonu. Słoty długotrwałe, w innych stronach przewlekła posucha, uszkodziły w znacznej mierze plony buraków.

M a r c h e w p a s t e w n a cieszy się również zasłużonym uznaniem, jako dobra, smakowita i wydatna karma, przede wszystkim dla krów dojnych. Uprawa pod nią podobnie, jak pod buraki nie wykazuje znaczniejszych usterek. Z przesłanych sprawozdań wynika jednak, że marchew ucierpiała więcej od słot i posuchy, aniżeli buraki. Kilka wypadków „nieudania się” przypisać należy niedoświadczeniu danego gospodarza, który zasiał marchew w żyto i nic nie zebrał, albo też gęsto zasianej nie przerwał i przez to stracił cały zbiór.

K o ń s k i z ą b — zachwalany przez wszystkich bez wyjątku, jako roślina łatwa w uprawie, niewybredna co do roli, a dająca ogromne korzyści jako pasza zielona, także jako sucha pasza pocięta na sieczkę lub zadolowana na kiszonkę. Skarmiany bywa przeważnie jako pasza zielona. Rzadkie skargi na zniszczenie go przez gawrony i wrony, nie mogą tu wchodzić w rachubę w porównaniu z jego nieocenioną użytecznością.

Uprawa lucerny francuskiej wykazuje znaczne braki w wyborze roli pod nią, w siołach użyźnienia i w przeprowadzeniu

przygotowawczych uprawek. To też nierzadkie są skargi takie, jak „nie zeszała”, „wyginęła” i t. d.

Przyczyniły się także do osłabienia lub zamtowania wzrostu lucerny w bardzo wielu wypadkach późne wiosenne przymrozki, wczesna zima jesienne, słoty i posucha. Mimo to jednak tam, gdzie się udała, cieszy się lucerna uznaniem, jako niezrównana w ilości i jakości pasza dla dojnych krów.

Za ogólną prawie wadę tej cennej rośliny pastewnej uznać należy wypasanie jej inwentarzem zaraz w pierwszym roku. Ten szkodliwy zwyczaj tłumaczą brakiem pastwisk, ale także i nałogowym przyzwyczajeniem do pasania bydła wszędzie, gdzie się tylko da. Na lucernie jednak ustać to powinno.

Co do seradelli, to możemy tylko w niektórych wypadkach zaznaczyć pomyślny jej rozwój w roku sprawozdawczym. Ogólnie prawie chybiła, t. j. wyginęła lub przeoraną została z powodu słot i posuchy albo też wyjątkowo z innych przyczyn. Tam, gdzie się ostała, była dobrodziejstwem dla włościan, dając im znakomitą paszę na tych ziemiach, na których konicz i inne pastewne udać się wcale nie mogły.

3) Z odmianami ziemniaków.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono 600 doświadczeń polowych z odmianami ziemniaków. Mianowicie w 27 powiatach zachodnich 250, zaś w 34 powiatach wschodnich 350 poletek. Wobec cyfry 80, któremi zapoczątkowano doświadczenia z odmianami ziemniaków w roku 1906, przyrost wcale pokaźny, a byłby jeszcze większy, gdyby wszystkie zgłoszenia mogłyby być uwzględnione, bo z braku funduszy zostało odrzuconych 445 zgłoszeń czyli 42% ogółu nadesłanych.

Próby przeprowadzone były na tych samych zasadach i warunkach, co w roku poprzednim. Uważamy więc za zbyt częste powtarzać je z uwagi na miejsce, a tych, którzy się tą sprawą bliżej interesują, odsyłamy do naszego sprawozdania z r. 1911, gdzie szczegółowo były podane.

W roku sprawozdawczym użyto do prób 4 odmiany ziemniaków, a mianowicie: Gawronków na 300, Świtezi na 150, Ordonów na 100 i Lechów na 50 prób. (Tych ostatnich tylko w zachodniej Galicyi).

Sprawozdań wpłynęło z zachodniej części kraju 165 na 250 doświadczeń (66%), a ze wschodniej części 188 na 350 doświadczeń (52%), ogółem 353 na 600 (59%). Świadczyłyby to o pewnym lekceważeniu przyjętych na

siebie obowiązków. Musimy jednak przypomnieć, że w grę wchodzi klęska, jaka nawiedziła nasz kraj, pod postacią nieustannych deszczów w drugim okresie wzrostu ziemniaków oraz przedwczesnych mrozów, które w wielu miejscowościach doszczętnie prawie zniszczyły, a w każdym razie znacznie utrudniły zbiory. Bez porównania lepiej przedstawia się obowiązkowy zwrot części kosztów przeprowadzenia tych doświadczeń, bo wpłynęło K 2.063 czyli 86% tych, które powinny były wpłynąć do kasy Zarządu głównego. W porównaniu do całkowitego kosztu wyłożonego na przeprowadzenie doświadczeń ziemniaczanych, a który wynosił K 6.349 — jest to tylko 32%.

Z nadesłanych sprawozdań stwierdzić można jeszcze liczne błędy popełniane przy uprawie ziemniaków. I tak: na urodzaj tej rośliny w wysokim stopniu wpływa staranna uprawa, polegająca między innymi na dwukrotnej orce w jesieni (wczesne spokładanie ścierni i głęboka orka przed zimą). Tymczasem bardzo liczne sprawozdania wykazują tylko jednorazową orkę przed zimą. (na zachodzie 54%, na wschodzie 66%).

Drugim błędem jest nawożenie obornikiem nie w jesieni, lecz na wiosnę (na zachodzie 80%, na wschodzie 72%), oraz bardzo rzadkie sto-

sowanie zielonych i sztucznych nawozów (na zachodzie 6⁰/₀, na wschodzie 3%). Również zbyt często spotykamy się z sadzeniem pod skibę (na zachodzie 25%, na wschodzie 43⁰/₀), a przy obróbce z małym zastosowaniem bronowania ziemniaków (na zachodzie 11⁰/₀, na wschodzie 33%). Wreszcie wymienić należy zbyt gęste sadzenie (na zachodzie 80⁰/₀, na wschodzie 50%), i to tak, że n. p. w jednym wypadku, co prawda, że jedynym, podane odległości rzędów wynosiły 30 cm, a odległość ziemniaków w rzędku 15 cm.

Biorąc pod uwagę popełnione błędy, które oczywiście musiały wpłynąć na obniżenie plonu, urodzaj na ogół uważać należy za wcale pomyślny, bo przeliczony na centnary metryczne wynosił w okrągłych cyfrach:

w zachodniej Galicyi:

Świtezi . . .	120 z morgi,
Gawronków . .	105 z morgi,
Ordonów . . .	100 z morgi,
Miejskowych .	95 z morgi,
Lechów . . .	90 z morgi,

we wschodniej Galicyi:

Świtezi . . .	135 z morgi,
Gawronków . .	115 z morgi,
Miejskowych .	95 z morgi,
Ordonów . . .	85 z morgi.

Przy powyższem obliczeniu przyjęto, że na morgu wyszło 15 cent. metr. nasienia.

Przytoczone cyfry stawiają w zachodniej Galicyi na pierwszym miejscu pod względem plenności Świtezie, na drugim Gawronki, na trzecim Ordony, na czwartym miejscu i na piątym Lechy; we wschodniej Galicyi na pierwszym miejscu Świtezie, na drugim Gawronki, na trzecim miejscowe i na czwartym Ordony. Powyższe dane stwierdzają jeszcze raz wyższość Świtezi i Gawronków nad miejscowymi odmianami, natomiast Ordony i Lechy okazały się mniej plenne i nie zasługujące na dalsze rozpowszechnienie.

4) Doświadczenia z nawozami sztucznymi.

Określiłiśmy charakter tych doświadczeń dokładnie we wstępie pomieszczonym pod nagłówkiem „Doświadczenia polne“ — określenie to osobiście zastosować należy do prób, przeprowadzonych z nawozami sztucznymi, tutaj właśnie próby te mają charakter jak najmniej naukowy, a jak najszerszej pojęty charakter demonstracyjny, nawet reklamowy. Co do tego ostatniego należy rozumieć reklamę uczciwą, zatem nie polegającą na polecaniu rzeczy bezwartościowych, lecz na ułatwianiu szerokim kołom rolników zaznajomienie się z pewnymi, mało znanymi środkami nawozowymi, przez których użycie w wielu wypadkach mogą one znacznie podnieść plony swoje, a także zwiększyć dochody.

Jak dotychczas nawozów sztucznych do przeprowadzenia tych prób dostarczamy uczestnikom bezpłatnie. Towarzystwo nasze jednak nie ponosi na ten cel znaczniejszych ofiar materialnych, gdyż nie wiele nawozów zakupujemy, a tylko przesyłkę opłacamy z naszych funduszów, nawozy zaś w znacznej części otrzymujemy bezpłatnie od Wysokiego Wydziału krajowego, oraz od fabryk fosfatów

i Kalisyndykatu przez jeneralnego zastępcę na Galicyę i Bukowinę p. Józefa Karracha. Za dary te na tem miejscu składamy gorące podziękowanie.

Możliwość uzyskania bez kosztów znacznej części nawozów i wywołane tem bezpłatne rozdawnictwo, ma swoje dobre, ale również i złe strony. Nie obciąża szczupłych funduszów Towarzystwa, dozwala znacznie rozszerzać teren działalności, z drugiej jednak strony działa w pewnym stopniu demoralizująco na uczestników, gdyż nigdy się nie ceni rzeczy darmo otrzymanej tak, jak nabytej choćby za niską cenę, ponadto darmo otrzymane nawozy traktowane są niejako „gromadzka własność“, z którą wolno robić co i jak kto chce. Stąd też w żadnym dziale doświadczeń polowych niema takiego chaosu w przeprowadzeniu, ile w tych właśnie, które wymagałyby największej skrupulatności. Nie chcemy powiedzieć, że próby te już tak absolutnie źle są przeprowadzane, ale musimy przyznać, że są gorzej wykonywane od innych.

Ilość doświadczeń wzrasta z roku na rok. I tak:

Rodzaj doświadczenia	w roku 1908	w roku 1909	w roku 1910	w roku 1911		w roku 1912	
				prób	hektarów	prób	hektarów
Pod i na zbożach . . .	140	232	334	312	46·08	610	119·4
Pod i na okopowych . .	200	216	416	388	75·12	772	99·7
Na łąkach i pastwiskach .	121	91	131	236	65·83	100	20—
Ogółem .	461	539	881	936	187—	1482	239—

Do tabliczki powyższej wprowadziliśmy areal (powierzchnię) objęty próbami, co daje jaśniejszy obraz, o ile próby te wpływać mogą na rozpowszechnienie użycia nawozów sztucznych. Zauważyć trzeba, że mało nawet wykształcony rolnik potrafi już od oka ocenić ziarno zboża lepsze od gorszego, potrafi ocenić, której odmiany zboża słoma jest dla jego użytku lepszą, doskonale oceni plenność, odporność, smak ziemniaka nawet z kilku krzaków, ale aby mógł ocenić od oka wartość nawożenia sztucznego nawet w wypadku niedość dokładnego wymierzenia poletek, a tem mniej ściślego rozsiewu nawozów, przesiania nawozów poza linie graniczne i t. p., potrzebuje niezbędnie większych parceli próbnych. Stąd rozumiemy, że areal tych prób wcale nie jest obojętną rzeczą, i dlatego wprowadziliśmy do tej tabliczki tę nowość.

Tabliczka ta przedstawia nam wyraźnie, że w dziale prób zbożowych i okopowych ilość

prób w dwójnasób wzrosła, areal jeszcze w wyższym stopniu wzrósł tylko przy zbożach, i słusznie. Tu bowiem przede wszystkim chodzi o większe parcele, o ile ma być ta książka czytelną dla mało oświeconego rolnika. Na łąkach próby spadły do trzeciej części, a powody tego omówimy w odnośnym poddziale.

Po tem ogólnem omówieniu sprawy, musimy jeszcze przypomnieć smutne warunki atmosferyczne, jakie w roku sprawozdawczym panowały. Miały one niepośledni wpływ nie tylko na wyniki z doświadczeń, ale także i na spełnienie przyjętych na siebie obowiązków przez uczestników, gdyż we wielu wypadkach wobec silnego uszkodzenia plonu przez słoty lub przedwczesne mrozy, uczestnicy już temsamem uważali się za uwolnionych od składania sprawozdań. Bardzo niewiele tylko poczuwało się do obowiązku, iż mimo ujemnych wyników donieść nam o tem potrzeba.

a) Nawożenie pod oziminy żuźlami i solą potasową (jesień 1911) a saletrą chilijską (wiosna 1912)

Doświadczenia te zakładano pięć poletkówek, dając każdemu poletku powierzchnię 300 m², z następną kombinacją nawozową: pierwsze półko bez dodatków sztucznych nawozów, drugie z dodatkiem 11 kg. żuźli, 5·5 kg. soli potasowej 3·3 kg. saletry, trzecie jak drugie, lecz bez żuźli, czwarte jak drugie, lecz bez soli potasowej, — piąte jak drugie bez saletry.

Chętnych podjęcia tych doświadczeń zgłosiło się 310. Przyjęto jednak tylko 300, bo na tyle wystarczało nawozów, a to 171 z zachodu,

129 ze wschodu. Użyto przeto do tych prób 100 q żuźli, 50 q soli potasowej, 30 q saletry, przedstawiających przeciętną wartość K 2.305.

Sprawozdań nadesłano zaledwie 134 czyli 43%. Nadesłane świadczą o dość nieściślej przeprowadzaniu doświadczeń, mimo to oddziaływały na odnośnych rolników zachęcająco do używania nawozów, co w swoich sprawozdaniach zaznaczyli.

Zestawiamy tu wyniki z kilku wybitniejszych sprawozdań:

Lp. porząd.	Imię i nazwisko	Miejscowość i powiat	Rodzaj		Ostatnie nawożenie obornikiem w roku	Przedplon	Plony w ziarnie z jednego poletka 300 m ²				
			gleby	zboża			I.	II.	III.	IV.	V.
							Nic	żużle sól potas.	sól potas. saletr.	żużle i saletra	żużle i sól potas.
w k i l o g r a m a c h											
1	Józef Kopecki	Chmielów Tarnobrzeg	piaskowa	żyto	1909	koniczyna	56	84	80	86	72
2	Stanisław Polit	Miękisz nowy Jarosław	glinka	żyto	1909	—	41	75	33	58	67
3	Michał Popowicz	Wola Krzyw. Przemyśl	glinka napływowa	pszenica	1909	koniczyna	52	120	73	112	95
4	Mikołaj Woźniak	Bajkowce Tarnopol	czarnoziem	żyto	—	—	53	80	70	75	78
5	Wojciech Białożył	Kamesznica Żywiec	ciężka nieprzepuszcz.	żyto	1908	koniczyna	40	82	70	76	65
Plon ogólny z 5 poletek . . .							242	441	326	407	377
Średni plon z jednego poletka . . .							48	88	65	81	75
Średni plon z jednego morga . . .							916	1680	1241	1547	1432

Doświadczenia te wykazują, że najwyższe plony osiągnięto tam, gdzie dano żużle, sól potasową i saletrę chilijską, czyli pełne nawożenie, a plony te przewyższyły odnośnie z półek bez nawozów o 83%. Następnie najlepsze wyniki dało półko czwarte na żużlach i saletrze, gdzie plony przewyższyły beznawozowe o 68%, potem idą półka piąte, na koniec trzecie.

Wnioski wyprowadzone z wyników przez samych przeprowadzających próby są dosyć ogólnikowe, jak n. p. „zasilanie nawozami sownicę się oplaca“, — „najlepsza na nasze grunta jest tomasyna i saletra“, — „sól potasowa małą korzyść przynosi“ — wyjątkowo zaś nie tylko że zastanawiano się serjo nad wynikiem, ale umiano je także obliczyć. W odniesieniu do próby pod L. 2 podanej w tabelce, pisze przeprowadzający tę próbę:

„Wartość nadwyżki plonu na drugim poletku osiągnięta w słomie i ziarnie wynosi K 8.50. Nawozy kosztowały K 2.38, a zatem po-

letko to z 300 m² dało czystego zysku K 6.12, czyli K 115 z morga.

Na trzecim poletku z 300 m² wynosi strata K 3.18, czyli z morga K 60.

Na czwartym poletku nadwyżka wynosi K 4.68, że zaś nawozy kosztowały K 1.78, zatem czysty zysk z 300 m² wynosi K 2.90, czyli K 55 z morga.

Na piątym poletku nadwyżka wynosi K 7.14, nawozy kosztowały K 1.48, czysty zysk K 5.66, czyli K 108 z jednego morga“.

Rolnik, który w ten sposób traktuje przeprowadzoną u siebie próbę daje pewność, że potrafi w przyszłości tak dawkę nawozów do swego gruntu ustosunkować, że uzyska z niej najwyższy dochód, a kilka takich udanych i dobrze przeprowadzonych prób w okolicy, daje że się tak wyrazimy, receptę do racjonalnego użycia nawozów na takiejże lub zbliżonej, okolicznej glebie.

b) Nawożenie pod zboże jare z użyciem żużli i kainitu.

Doświadczenia nawozowe pod jare zboża a mianowicie pod jęczmień i owies, w które wstawiano koniczynę, zakładano urządzając cztery poletka po 600 m² według szematu na pierwszym 25 kg. żużli, na drugim 25 kg. kainitu, na trzecim półku nie dawano nawozów, a na czwartym oba nawozy w takichże ilościach.

Doświadczeń takich zamierzaliśmy urzą-

dzić tylko 200, gdy jednak zgłosiło się o nie ni mniej ni więcej tylko 700 członków, zniwoleni byliśmy podnieść liczbę doświadczeń na 310, mimo, iż dawaliśmy je przeważnie tylko tym Kółkom, które dotąd nie przeprowadzały żadnych doświadczeń, a spełniały swe zobowiązania względem Towarzystwa. Z doświadczeń tych przypadło na zachodnią część kraju 170 a na wschodnią 140. Zużyto 155 q żużli i 155 q

kainitu, wartość tychże nawozów przyjęć należy na K 1938.

Sprawozdań nadesłało 123 czyli 39%, a to 74 z zachodu a 49 ze wschodu.

Poniżej podajemy wyniki niektórych doświadczeń i opinię włościan przeprowadzających te doświadczenia.

Liczba porządkowa	Imię i nazwisko	Miejscowość i powiat	R o d z a j		Ostatni pognój w roku	Przedplon	Plon w ziarnie z poletka			
			gleby	zboża			I.	II.	III.	IV.
							żuźle	kainit	nic	żuźle i kainit
w k i l o g r a m a c h										
1	Jan Łątkiewicz	Jastrzębia Grybów	iłowata	jęczmień	1911	ziemniaki	76	68	50	106
2	Władysław Kolbusz	Bukowa Pilzno	rędzina z piaskiem	dtto	1911	dtto	200	150	150	250
3	Andrzej Bacal	Sietesz Łańcut	czarnoziem glinkowaty	dtto	1911	dtto	150	140	135	160
4	Józef Urbański	Jazowa Strzyżów	średnia glinka	dtto	1911	dtto	80	95	64	96
5	Błażej Fereł	Witkowice Ropczyce	glinka	owies	1910	żyto	110	118	78	120
6	Władysław Mrowiec	Brzostek Pilzno	mocna rędzina	dtto	1908	pszenica	125	95	95	140
7	Piotr Rajewski	Seredyca Lwów	siwo-popielata	dtto	1910	dtto	190	185	130	190
8	Jan Cwynar	Wysoka Łańcut	glinka przepuszczalna	dtto	1907	żyto	126	114	92	159
Ogólny plon z 8 poletek . . .							1057	965	794	1221
Średni plon z 1 poletką . . .							132	120	99	152
Średni plon z 1 morga . . .							1265	1150	949	1457

Wyniki stwierdziły tylko teorię. Najlepsze dały oba nawozy, słabsze same żuźle — najslabsze sam kainit.

Uwagi przeprowadzających doświadczenia są wcale ciekawe, więc przytaczamy niektóre:

ad 1) „Z powodu posuchy urósł jęczmień niski i rzadki, lecz urodny w ziarno i dosyć plonuje; koniczyna natomiast piękna, a najlepsza na tomasynie i kainicie. Gdyby nie posucha, byłoby jęczmienia i słomy o połowę więcej“.

ad 2) „Posucha trwała przez całe lato;

zboża uległy rdzy i niezmiarce, mimo to na nawozach sztucznych był lepszy wzrost i plon zbóż a także koniczyna“.

ad 6) „W roku ubiegłym panowała przez całe lato posucha, zboża ucierpiały od rdzy i niezmiarce. Na nawozach sztucznych uległy zboża tym zarazom mniej, okazały większy wzrost i plon a osobiście koniczyna“.

ad 7) „Słoma na półku bez nawozów była niższa i cieńsza. Koniczyna w zboże posiana na poletkach bez nawozów była mniejsza, mizerniejsza i rzadka“.

c) Nawożenie pod ziemniaki żuźlami i solą potas. na jesieni 1911.

Doświadczenia te miały na widoku zastosowanie nawożenia jesiennego sztucznymi nawozami pod ziemniaki bez użycia obornika. Typem próby były cztery półka 300 metrowe, z tych jedno bez nawozów, drugie z 12 i pół kg. żuźli, trzecie z 4 i pół kg. soli potasowej, czwarte z oboma nawozami w tychże ilościach, Mi-

mo bardzo licznych zgłoszeń urządzono pół takich tylko 200 (po połowie na zachodzie i wschodzie), gdyż tylko tyle nawozów mogliśmy użyć, a zużyto ich 50 q żuźli i 20 q soli potasowej. Wartość tychże nawozów wynosiła K 670,

W odniesieniu do tych 200 prób nadesłano sprawozdań tylko 112, a w tych 12 z uwiadomieniem, że ziemniaki wygniły. Dalszych 20 sprawozdań przyniosły wyniki ujemne, nie wykazujące żadnych różnic w plonie, a następnych 80 potwierdziły, że tego rodzaju doświadczeń przeprowadzać nie można, gdyż ogół członków przyzwyczajony do sadzenia zie-

mniaków na oborniku, mimo podpisanej deklaracji, niedowierzał, aby można było mieć jakieś możliwe plony bez obornika i wprawdzie rozsiano nawozy według wskazówek na jesieni, ale w zimie wywieziono na nie obornik i na wiosnę stosunkowo głęboko przeorano je. Skutek zawiódł w zupełności. Tego rodzaju więc prób na przyszłość zaniechano.

d) Nawożenie pod ziemniaki żuźłami i solą potasową na wiosnę 1912 r.

Ten sam typ nawożenia, z tą różnicą, że na wiosnę, nie na jesieni i że poletka pojedyncze były dwa razy tak duże (po 600 m²) i że podwójną ilość nawozów na nie użyto. Zgłoszeń było aż 800 — niestety mogliśmy tylko 264 prób przyznać, gdyż tyle nawozów mieliśmy do dyspozycji, a i tak zużyto na nie 132 q żuźli i 66 q soli potasowej, wartości około K 1950.

Z tych doświadczeń nadesłano nam 192 sprawozdań (100 z zachodu, 92 ze wschodu). W 26 sprawozdaniach donoszą o zupełnym wy-

gnicciu ziemniaków, dalszych 30 nie przynosi dodatkich wyników, czy to wskutek przyorania nawozów, czy też posuchy. Pozostałe 136 sprawozdań przynosi wyraźnie dodatnie skutki nawozów sztucznych. Z wyniku tych doświadczeń ciekawe można wyciągnąć wnioski. Sprawozdania świadczą, że wszędzie na czarnoziemiach sól potasowa dała lepsze wyniki, jak żuźle, przeciwnie zaś na lekkich glinkach, lepiej działały żuźle aniżeli sól potasowa. Dla przykładu załączamy kilka typowych sprawozdań:

Imię i nazwisko	Miejscowość i powiat	Rodzaj gleby	bez nawozu	Sól potas.	Żuźle	Żuźle i sól potas.
			Klgr.	Klgr.	Klgr.	Klgr.
Leon Hofmann	Pauszówka pow. Czortków	czarnoziem	850	1050	925	1075
Grzegorz Bukaluk	„	„	950	1100	1000	1200
Wincenty Pająk	Antoniówka pow. Żydaczów	glinka	734	762	801	883
Jędrzej Lipa	„	„	750	800	860	900

W nadesłanych sprawozdaniach zauważyliśmy także tę okoliczność, że na 192 członków 50 sadziło ziemniaki pod skibę i z pomiędzy tych właśnie 26 nadesłało wiadomość, że im ziemniaki zupełnie wygniły, reszta zaś mia-

ła zbiory o wiele gorsze, jak ci, którzy sadzili ziemniaki za znacznikiem. Wprawdzie uwaga ta nie dotyczy specjalnie doświadczeń nawozowych, ale gdy się nam nasunęła przed oczy, nie pomijamy jej.

e) Nawożenie wiosenne kainitem pod buraki i marchew pastewną.

Doniosłe znaczenie mają doświadczenia nawozowe pod pastewne okopowe, a zwłaszcza z działaniem kainitu, tego rodzimego nawozu z małymi wyjątkami jednego, na który ciężko zapracowanego grosza nie potrzebujemy zagranicę wysyłać. Aby przeto i szersze rzesze rolników mogły naocznie przekonać się o skutecznym działaniu kainitu, jako nawozu danego z wiosną pod buraki i marchew, zmniejszyliśmy powierzchnię poletek doświadczal-

nych do 400 m², tak, że i ubogi chałupnik mógł w tychże doświadczeniach brać udział.

Doświadczenia przeprowadzało się w ten sposób, że składało się cztery poletka po 100 m² każde, na które dawano: na pierwsze jednorazowo na trzy do czterech tygodni przed siewem 10 kg. kainitu. Na drugie dano 20 kg. kainitu, z tego 10 kg. przed siewem na 3 do 4 tyg., a 10 kg. po przerywce buraków czy marchwi. Na trzecim poletku nie dano nic. Na czwartym

jednorazowo na 3 do 4 tyg. przed siewem 15 kg. kainitu.

Doświadczeń tych urządzono 308 w 41 powiatach, kainitu zużyto na nie 154 q wartości przeciętnej K 620.

Rok ubiegły, jak to już poprzód mówiliśmy do prowadzenia prób był bardzo niekorzystny. W niektórych okolicach przymrozki majowe zatamowały rozwój roślin i w skutku obniżyły plon, w innych mróz wczesny na jesieni zniszczył poletka, tak, że niektórzy nawet nie wykopali buraków, wreszcie inni w obawie zepsucia tychże spasali buraki częściowo w miarę kopania oczywiście ani mierzając, ani ważąc. Z przemysłańskiego, przeworszczyzny, tarnowskiego i innych skarżono się, że wskutek silnej posuchy wiosennej plony znacznie opadły. W innym gwałtowne ulewy zbiły wschody roślin. Z wielu Kółek z powiatu dąbrowskiego, krakowskiego i innych nadesłano skargi na grad, który silnie uszkodził plony, także nadesłano skargi na jakieś nieznanne robaczki, które zniszczyły korzenie buraków, z innych o muszce, która zniszczyła roślinki po wzejściu. Przy tej sposobności notuje p. Piotr Łach ze Strzelczysk (mościskie), że na glebie czernoziemiu przepuszczalnym, gdzie siał kainit tam „muszka szkody nie robiła“.

I czytając ubolewania Kółek na zły rok, trudno się dziwić, że dużo sprawozdań przyszło nie wypełnionych lub wcale nie nadeszły, lecz w zamian członkowie nadsyłali prośbę, aby ich uwolnić od przesłania ich. Żądaniu temu czyniliśmy zadość zaznaczając na przyszłość, że nawet w razie klęsk członkowie donieść nam o tem powinni, na sprawozdaniowych arkuszach notując wszystko, co możliwe, aby wyrabiała się w ten sposób niezbędna obowiązkowość u członków.

Wogóle sprawozdania otrzymaliśmy z 17 powiatów zachodnich a 19 wschodnich — w ogólnej ilości 218, co w stosunku do doświadczeń wynosi 71%. Z nadesłanych sprawozdań widać jasno, że mimo, niepomyślnego roku dodatek kainitu opłaca się, znacznie podnosząc plony buraków. Przytaczamy najbardziej charakterystyczne sprawozdania, przytem zaznaczamy, że plony przeliczyliśmy sami w stosunku do morga. I tak: p. Antoni Piórkowski z Sieteszy (pow. Przeworsk) pisze: „Na czarnoziemiu gnojnym na zimę zauważyłem, że na poletkach gdzie dano 15 kg. kainitu buraki wcześniej powschodziły, ładniejsze były jak na sąsiednich działkach, nać była bujniejszą“. Plonów zebrano z nienawożonego kainitem 410 q z nawożonego dwurazowo kainitem 450 q, a z nawożonego podwójną prawie jednorazową da-

wką przed siewem otrzymano aż 517 q. Dalej tenże p. Piórkowski pisze: „Przekonałem się, że pod buraki opłaca się sownicie kainit dany na wiosnę, zaś po przerwanu, gdy dać drugą dawkę kainitu gorzej nieco wypada, bo nać ucierpi“, a to napewne wskutek nieumiejętnego użycia, t. j. sypania kainitu na wilgotne liście, gdyż wogóle plony buraków wszędzie były wyższe, gdzie stosowano dwurazową dawkę kainitu, t. j. przed siewem i po przerywce.

P. Jan Łuczkowski z Dublan — Kranzberg pisze, że na swej próchnicowej glebie po nawożeniu stażennym przeoranym na zimę otrzymał z pola nienawożonego kainitem 146 q, przy nawożeniu jednorazowym (15 kg. na 100 m², czyli na morg 8 q) 293 q, a przy nawożeniu dwurazowym (10 kg. przed siewem i 10 kg. po przerywce na 100 m², co odpowiada 5.5 q na morg za każdym razem) otrzymał 336 q buraków z morga, mimo wielkiej suszy w lipcu. Tenże pisze dalej: „Najodpowiedniejszą ilością kainitu jest większa dawka zastosowana przed siewem i po przerywce. U mnie kainit działał bardzo dobrze, na innych polach i połowy tej ilości buraków nie było. Moje buraki niektóre ważyły zwyż 3 kg. sztuka“.

Książd Alojzy Całka z Bielczy (pow. Brzesko na rędzinnej glebie przepuszczalnej na przeoranym oborniku po ziemniakach, otrzymał najwyższy plon po dwukrotnem zastosowaniu kainitu. W obliczeniu na morg 547 q, podczas gdy przy jednorazowej dawce przed siewem wypadło 430 q, a z pola niezasilanego kainitem zaledwie 320 q.

Przykłady te aż nadto dobrze pouczają, jak dobrze kainit działa na buraki pastewne, jakkolwiek nie należy cyfer podanych jako plon brać zupełnie ściśle. Są one o parę procentów wyższe od rzeczywistego, a wypaść tak muszą z przerachowania małych poletek na morgi. Oprócz podniesienia plonu chroni kainit od robaków różnych, o czem wielu przeprowadzających próby donosi. Wielu też wygłasza swe zdanie, że tylko kainit uratował ich rośliny od zagłady wskutek posuchy. Wprawdzie inni twierdzą, że ziemia im czasem zlewała po kainicie, to jednak właśnie pobudzało ich do częstszego motyczenia. Z powyższych zestawień widzimy, że dodatek kainitu pod buraki pastewne zawsze się opłaca i mimo szkodliwych wpływów atmosferycznych daje grubą zwyżkę plonów.

Co do marchwi pastewnej mała ilość przeprowadzonych prób, a jeszcze mniejsza sprawozdań nie przyniosły żadnych konkretniejszych wniosków.

f) Nawożenie jesienne łąk żuźłami i kainitem.

Jakkolwiek obecnie z powodów w rozdziale o „melioracjach łąk i pastwisk“ przytoczonych nieprzeprowadzamy na większą skalę melioracji łąk, to jednakże z uwagi na doniosłość kultury łąkowej dla hodowli bydła i wogóle dla prawidłowości w gospodarce, nie zaprzestaliśmy zachęcać i pouczać naszych członków, jak należy uprawiać, ulepszać i nawozić łąki. W tym celu udzielamy do coraz to nowych miejscowości nawozów sztucznych na doświadczenia poletkowe, jednakże z tym wyraźnym warunkiem, że doświadczenia te nie mogą być przeprowadzane na łąkach mokrych ani też na łąkach niebronowanych. Tą drogą unaoczniamy podobnie jak przy innych doświadczeniach nawozowych korzyści, wynikające z umiejętnego używania nawozów sztucznych, dobrze dobranych i niefałszowanych.

W jesieni 1911 r. rozestaliśmy nawozy sztuczne na 100 doświadczeń po dwa w jedno Kółko rolnicze, a to do zachodnich powiatów na 52 prób, a do wschodnich na 48. Próby poletkowe przeprowadzone zostały według wzoru czterech poletek po 500 m², razem 2000 m² (ok. 1/3 morga). Na pierwszym półku dano 25 kg. żuźli, na drugim 50 kg. kainitu, na trzecim nic, na czwartym oba nawozy w tychże ilościach. Dawka nawozów w przeliczeniu na morg wypadła na 288 kg. żuźli a 575 kg. kainitu. Zużyto na tych 100 półek 50 q żuźli i 100 q kainitu, których wartość przyjąć można na K 825.

Sprawozdań nadesłano nam 66, a więc 66%. Przesłane sprawozdania odnoszą się przeważnie do łąk dwukośnych a tylko 3 z nich omawiają łąki jednokośne. Wobec małej liczby tych sprawozdań, bliżej niemi się nie zajmujemy.

Dwukośne łąki przepuszczalne i suchsze oraz średnio wilgotne, opłacały nawożenie wszędzie znakomicie, wydając zbiory często zdwojone a nieraz i potrójne i dając przez to pokaźny czysty zysk. Dwukośne łąki mokre, wykazywały wprawdzie zwiększony zbiór, zawsze jednak nieopłacający się.

Ponieważ słoły zeszłoroczne zgnoiły prawie wszędzie potraw, przedstawiają sprawozdania z tego powodu bardzo nierówny materiał do oceny. Nie możemy skutkiem tego podać liczniejszych zestawień, dowodzących skuteczności i opłacalności nawożenia, poprzestać musimy na przytoczeniu tylko niektórych, które obejmują zbiór potrawy normalny. Zaznaczamy tutaj z naciskiem, że i na mokrych łąkach występuje zwiększanie się zbiorów, ale tak nikłe, że nie dorównywałożonym kosztom nawożenia i skutkiem tego powoduje straty i to dość znaczne.

Poniższe zestawienie ma uwydatnić przykładowo zyski na łąkach dwukośnych średnio wilgotnych i przepuszczalnych, a straty na takich łąkach mokrych, i to w obu wypadkach sprowadzone do jednego morga na podstawie poszczególnych dat półkowych:

Zyski z dwukośnych łąk

średnio-wilgotnych i suchych

łąki piaszczyste torfiaste

Przy nawożeniu		
żuźłami	kainitem	żuźłami i kainitem
Zyski w koronach		
4.31	65.63	99.86
31.89	28.79	42.30
69.08	120.87	120.58
87.15	143.87	143.58

Straty z dwukośnych łąk

mokrych

Przy nawożeniu		
żużłami	kainitem	żużłami i kainitem
straty w koronach		
10.93	11.73	10.22
12.39	11.25	10.66
15.97	11.73	23.06
19.65	15.41	31.82

Winniśmy tu dla uzupełnienia opisów dodać, że na łąkach jednokośnych, jako zwykle gorszych i więcej jeszcze zaniedbanych skuteczność nawożenia okazała się także niepoślednią i opłacającą się, jak to z tych trzech sprawozdań wynika, nie dorównując jednakże cał-

kiem skuteczności na łąkach dwukośnych.

Pominąć wreszcie nie możemy tego szczegółu, że w roku sprawozdawczym nie przeprowadzaliśmy wcale prób z wiosennym nawożeniem łąk z tego powodu, że uznajemy jesienne za odpowiednie i korzystniejsze.

C) Premiowanie lepszego obchodzenia się z obornikiem.

Zainteresowanie się małorolnych gospodarzy tą dla nich tak ważną sprawą wzrasta z roku na rok. Dowodem tego jest coraz większa ilość członków, zgłaszających się z zamiarem wykonania ulepszonych gnojowni i stajen. Zapewne, że znaczną rolę odgrywa tu także chęć korzystania z premii, jakie co roku przyznajemy tym członkom Kółek rolniczych, którzy w myśl naszych wskazówek i wzorów urządzają swoje stajnie do przechowywania obornika pod bydlęciem względnie urządzają odpowiednio swoje gnojownie.

W roku 1912 rozpisaliśmy wezwanie na cały kraj, to też zgłosiło swoje zamiary na tenże rok 286 gospodarzy z różnych stron kraju, a mianowicie: 227 z zachodu (na 214 gnojowni i 13 stajen), a 59 ze wschodu (na 53 gnojowni i 6 stajen).

Znaczna część zgłoszonych gnojowni i stajni pomimo najszczerzej chęci interesowanych nie mogła być wykonaną, z powodu ciągłych ślót i bardzo złego stanu dróg w jesieni roku sprawozdawczego, a ci członkowie, którzy nie zrażając się przeszkodami i trudnościami w dowozie potrzebnych do budowy materiałów, roboty przeprowadzili, dali już tem samem dowód, że uznają w całej pełni ważność sprawy i że pragną jak najrychlej zaradzić złemu.

Pomimo tak trudnych warunków, przedstawione w roku 1912 do premii gnojownie i stajnie, zostały wykonane przeważnie bardzo

starannie i znacznymi nieraz kosztami, rzeczywiście wzorowo, zwłaszcza w powiatach zachodnich, jak Biała, Dąbrowa, Gorlice, Jasło, Krosno, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, oraz we wschodnich Sambor, Tarnopol, Zbaraż.

Ze zgłoszonych gnojowni i stajen wykonano razem tylko 129, w tem 124 gnojowni i 5 stajen, a to 112 na zachodzie (109 gnojowni i 3 stajnie) i 17 na wschodzie (15 gnojowni i 2 stajnie).

Każda ze zgłoszonych do nagrody stajen i gnojowni została przez inspektorów rolniczych przy sposobności ich objazdów dokładnie zbadaną. Na podstawie tego bezpośredniego badania zostały wygotowane odpowiednie referaty i propozycje co do przyznania nagród, cały ten elaborat był rozpatrzony na osobnem posiedzeniu Komisji rolniczej, która w ostatecznym wyniku przedstawiła Wydziałowi wykonawczemu do premiowania 114 gnojowni i 5 stajen.

Nagrody wynosiły od K 10 do K 80 za gnojownie, i od K 60 do K 150 za stajnie do przechowywania obornika pod bydlęciem. A mianowicie przyznano:

Za stajnie na zach.	1	nagr. K 150.—	
	1	„ „ 80.—	
	1	„ „ 60.—	K. 290.—
„ na wsch.	1	„ K 150.—	
	1	„ „ 80.—	K. 230.—
			Do przeniesienia K. 520.—

		Z przeniesienia K		520
Zagnojownie na zach.	31 po K	80 K	2.480	
	5 „ „	70 „	350	
	22 „ „	60 „	1.320	
	19 „ „	50 „	950	
	8 „ „	40 „	320	
	7 „ „	30 „	210	
	1 „ „	25 „	25	
	4 „ „	20 „	80	
	2 „ „	10 „	20	K 5.755
„ na wsch.	4 po K	80 K	320	
	4 „ „	70 „	280	
	1 „ „	40 „	40	
	4 „ „	30 „	120	
	2 „ „	20 „	40	K 800

Ogółem wypłacono (w maju 1913 r.)
za 114 gnojowni i 5 stajen premii . . . K 7.075

(Szczegółowy wykaz nagród odnoszący się do tego premiowania, umieszczony w numerze 15. „Przewodnika Kółek roln. z r. 1913).

Powyżej uwidocznioma rozmaitość udzielonych premii zwrócić może uwagę i zdziwić nieświadomego zasady przyjętej przy premiowaniu tak gnojowni jak stajen. Uważamy przede wszystkim za obowiązek, podać wyjaśnienie, że dopuszczalne jest według zasad przyjętych przy premiowaniu, zgłaszanie do premiowania nie tylko kompletnych urządzeń w stajni lub gnojowni, ale także wprowadzenie pewnych ulepszeń, czy to w stajni lub też na gnojowni poczynionych. Ponieważ te ulepszenia muszą wpływać na lepsze obchodzenie się z obornikiem, co już w tytule tej naszej działalności uwzględniamy, udziela się też premii za te ulepszenia odpowiednio do ich kosztu i wartości. Ktoby się interesował bliższymi szczegółami zechce zajrzeć do wezwań, ogłaszanych we właściwym czasie corocznie. (Jak obecnie w powołanym już poprzed numerze 15. „Przewodnika“).

D) Używanie krów do zaprzęgu.

Działalność nasza w tym kierunku nie zmalała. Zawsze równie gorąco agitujemy za używaniem krów do pracy, a to słowem na kursach, wykładach i przy podobnych sposobnościach, drukiem zaś agitują sami włościanie, ci, którzy u siebie przekonali się o pożytku z tej przez zastarzały przesąd wyklętej „nowinki“. Propagandy jednak tak gorącej, jak w roku 1911 prowadzić nie mogliśmy, gdyż Wysoki Wydział krajowy nie znalazł dla nas na ten cel funduszy. W poprzednich latach dostawaliśmy od Wydziału krajowego skromny fundusik K 800. Z dopłatą za opakowanie mogliśmy za niego wysłać 16 par uprzęży kompletnej na okaz. W roku sprawozdawczym odpadło nam to źródło, ograniczeni zostaliśmy li tylko na możliwość korzystania w małej części z funduszy traktatowych. Wobec mnóstwa zgłoszeń a braku funduszy, rzecz naturalna, że musieliśmy obostrzyć znacznie warunki otrzymania bezpłatnego uprzęży i w roku 1912 bezpłatnie udzieliliśmy tylko 32 par uprzęży. A mianowicie rozdano uprzęży do następujących powiatów i miejscowości, niżej wykazanych rolnikom:

Powiat	Miejscowość	Imię i nazwisko
Biała	Hałcnów	Józef Jańcza
„	Bestwina	Jan Gryzełko
Bóbrka	Brzozdowce	Dominik Cybruch
Bochnia	Świątniki dolne	Marcel Radwański
Bochnia	Niepołomice	Andrzej Wojas
Brzozów	Borkówka	Antoni Skalski
„	Golcowa	Jan Anioł
„	Haczów	Stanisław Kaszowski

Powiat	Miejscowość	Imię i nazwisko
Czortków	Kosów	Izydor Markiewicz
„	Wygnańka	Józef Skokun
Grybów	Jastrzębia	Józef Łatkiewicz
Jarosław	Cieszacin m.	Kasper Zabłocki
Kamionka str.	Berbeki	Onufry Fik
Kraków	Kamień	Mateusz Figa
„	Karniowice	Wojciech Rumian
Krosno	Suchodół	Zofia Czuchowa
Lwów	Dublany	Franciszek Król
„	Krzywczyce	Leonard Pawlaczek
Mościska	Królin	Rudolf Gajewski
Nowy Sącz	Sienna	Kazimierz Zajac
„	Trzyceń	Jędrzej Żeliszewski
Pilzno	Zwiernik	Jakób Szton
Przemyślany	Kimirz	Adam Trefler
„	Świrz	Marcin Hutman
Przeworsk	Budy przeworskie	Józef Związek
Sanok	Jędruszkowce	Jan Jakubowski
„	Pisarowce	Jan Posadzki
Skalat	Hałuszczycy	Józef Ambroszko
„	Tarnoruda	Józef Baranowski
Stanisławów	Uhrynów szlach.	Jan Głowicki
Strzyżów	Lubla	Franciszek Czernicki
Tarnów	Brzozowa	Leon Cieśla.

W ciągu roku sprawozdawczego przybyły nam niektóre powiaty zupełnie obsadzone, wskutek czego bezpłatnie nie dostarczymy już uprzęży do powiatów:

Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Dąbrowa, Jasło, Kraków, Krosno, Limanowa, Mielec, Mościska, Nowy Sącz, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Żywiec.

Prócz danych bezpłatnie uprząży dostarczyliśmy przy pomocy 25% subwencji czyli po niższych o jedną czwartą część ceny, 13 i pół par uprząży do powiatów: Brzesko (2), Brzozów (1), Dobromil (1), Krosno (3), Nadwórna (1), Nowy Sącz (1), Rzeszów (1), Tarnów (1/2), Skałat (2), Wadowice (1).

Na powyższe cele wydaliśmy K 1.870.

Ponadto przy naszym pośrednictwie zakupiono po pełnej cenie kosztów 3 pary uprząży.

Niepodobna cyframi udowodnić, o ile się użycie krów do roboty rozpowszechnia. Statystyka nasza nie daje pod tym względem pe-

wnych danych, szczególnie wskutek tego, iż nie określa sposobu uprzęgania krów, a o ile jesteśmy zwolennikami użycia krów do pracy w odpowiedniej uprząży, o tyle użycie do tego celu jarzma uważamy za barbarzyńskie męczenie zwierząt, które osobiście dla osobników żeńskich stanowczo powinno być wzbronionem. Akcja nasza ma bowiem na celu nie tylko propagowanie użycia krów do miernej pracy u małego rolnika, ale równorzędnie z tem propagowanie uprząży odpowiedniej, gdyż dopiero w połączeniu drugiego z pierwszym można liczyć na powodzenie akcji pierwszej.

E) Sprawa ubezpieczenia bydła.

Podniesiona na Ogólnej Radzie w roku 1912 potrzeba zakładania w kraju stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia bydła doczekała się pomyślnego rozwiązania. Wysoki Sejm dnia 14. lutego 1912 roku powziął uchwałę, na mocy której powstał galicyjski krajowy Zakład reasekuracyjny ubezpieczenia bydła. Statut wypracowany przez Wydział krajowy został zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 10. lipca 1912 roku L. XIII a. 1413/6. Zatwierdzenie to nastąpiło na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, udzielonego reskryptem z 9. maja 1912 roku L. 14.391.

Dla skutecznego rozszerzenia akcji w tym kierunku Wysoki Wydział krajowy wyraził życzenie, abyśmy współdziałali w tej pracy. Spełniając to życzenie, staraliśmy się rozwinąć energiczną propagandę tem więcej, iż uznajemy ważność i korzyści wyniknąć mogące przez powstawanie po wsiach względnie gminach Stowarzyszeń miejscowych wzajemnego ubezpieczenia bydła.

Działając w tym celu umieściliśmy w „Przewodniku“ okólnik Wydziału krajowego, a także artykuł, omawiający korzyści tych Stowarzyszeń, podnosiliśmy ich potrzebę na kursach go-

spodarczo-weterynaryjnych, a osobiście omawialiśmy te sprawy w Ostrowie, Sokołowie, Harcie, Sułkowicach, Łękach, Kalembinie, również na zebraniach kółkowych w Mostkach, Kozach, Porąbce, Handzlówce, Woli rusinowskiej, Witkowicach i innych.

Wysłaliśmy również prelegentów naszych na Zebrania powiatowe do Tarnopola, Brzozowa, Husiatyna, Grybowa i Strzyżowa, specjalnie celem zaznajomienia zebranych tamże ze statutem i z warunkami, pod jakimi takie stowarzyszenie powstać może, oraz z ułatwieniami, jakie Wydział krajowy przyznaje tym, którzy przystąpią do założenia Spółki wzaj. ubezpieczenia bydła. Ulgi te polegają na tem, że każde Stowarzyszenie, które zostanie związane do końca 1913 r. otrzyma subwencję na fundusz rezerwowy, licząc po jednej koronie na każdą ubezpieczoną sztukę. Ponadto członkowie założyciele, aż do pięciu sztuk każdy zwolnieni zostają od opłaty wpisowego.

Niezależnie od powyżej wykazanej akcji tym wszystkim, którzy w tej sprawie zgłaszali się do nas, udzielaliśmy pisemnych wyjaśnień i wysyłaliśmy statuty i wszelkie potrzebne na podania druki.

F) Chów drobnego inwentarza.

a) Drób.

Wskutek znacznego podniesienia się cen jaj i mięsa z drobiu znaczenie hodowli drobiu coraz więcej się podnosi.

Hodowla ta jednak u włościan silnie niedomaga. Trzymają oni wogóle za mało drobiu, nie posiadają jednorodnych ras, wskutek czego dostarczają produkt nierówny jakością, nie nadający się na eksport do wielkich miast i obcych krajów. Prócz tego popełniają jeszcze wielki błąd, sprzedając drób w chudym stanie, a zatem

i po niskiej cenie, to też handlarze muszą te produkty drobiu i jaja sortować, a drób przed sprzedażą tuczyć. Przez to główny zysk zostaje w kieszeni handlarzy.

Celem przeciwdziałania złemu powstały w kraju dwa Towarzystwa chowu drobiu, a to: Pierwsze galic. chowu drobiu w Jarosławiu i Kraj. Towarzystwo chowu drobiu we Lwowie. Obydwa Towarzystwa dążą do jednego celu: podniesienia hodowli drobiu i ujednostaj-

nienia poprawnych ras. Szkoła chowu drobiu w Zielonej pod kierownictwem p. Stasiniewiczowej tenże sam cel ma na oku. Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu we Lwowie, pracuje nad uzdrowieniem handlu tymi produktami. Wobec tego Towarzystwu naszemu pozostaje jedynie popularyzowanie tych zadań, popieranie działalności wymienionych Towarzystw wobec naszych członków, czemu zadość czynimy, pomieszczając artykuły z dziedziny hodowli drobiu w „Przewodniku“, omawiając ją na kursach gospodarczych, a osobliwie zajmując się tą sprawą na kursach gospodyń wiejskich. Uzupełnia tę działalność udzielanie rad i wskazówek, licznie w tym względzie zgłaszającym się członkom, a także pośrednictwo w zakupnie i sprzedaży jaj zalęgowych, względnie drobiu.

b) Króliki.

Działalność nasza w tym dziale ograniczała się tylko na udzielaniu porad hodowlanych, adresów hodowców, i na umieszczaniu artykułów w „Przewodniku“, traktujących o hodowli tego tak pożytecznego a niedocenianego przez włościan stworzenia. Brak większego zainteresowania się hodowlą królików przypisać należy istniejącemu jeszcze wśród włościan nieuzasadnionemu przesądowi, jakoby mięso królicze było niesmaczne, oraz trudności zabezpieczenia królików od szkód wyrządzanych wśród nich przez szczury i inne szkodniki. Tymczasem mięso królicze, które jest bardzo pożywne jest także bardzo delikatne, w smaku i wyglądzie zbliżone do młodej cielęciny i odpowiednio przyrządzone nawet wybredne wymagania zadowolni. Od szkodników uchronić się można,

O ile środki nasze na to pozwalały popie-raliśmy hodowlę drobiu także czynnie w ten sposób, że jako premie za wczesne nadsyłanie sprawozdań rocznych rozlosowaliśmy pewną ilość rasowego drobiu pomiędzy Kółka. W roku sprawozdawczym za sprawozdania za rok 1911 rozlosowano 6 trójek kur Minorek czarnych Kółkom: Byczyna (Chrzanów), Wyciąże (Kraków), Brzezinka (Wadowice), Korzowa (Podhajce), Płaucza m. (Zborów), Doliniany (Gródek), także rozlosowano 7 trójek kaczek Peking Kółkom: Szczurowa (Brzesko), Inwałd, Lanckorona (Wadowice), Zdziarzec (Mielec), Halicz (Stanisławów), Herbutów (Rohatyn), Krzczów (Bochnia). Na cel powyższy wydaliśmy K 248.

trzymając króliki w odpowiednich pomieszczeniach. Hodowla królików zasługuje w dzisiejszych czasach na szczególne uwzględnienie także z uwagi na wysokie ceny futerek. Hodowla ta jednak powinna być prowadzoną umiejętnie i polegać na właściwym doborze ras, z których jedne szczególnie nadają się na mięso, inne na skórki, inne wreszcie dostarczają dużo mięsa i ładnych futerek.

Hodowla królików może się teraz tem łatwiej rozwijać, że nabycie materiału rozplodowego w obranym kierunku nie przedstawia już obecnie większych trudności, bo w kraju znajdują się liczni hodowcy różnych ras, dostarczający doborowych rozplodników, dostosowanych do naszych warunków.

III. Sadownictwo i ogrodnictwo.

Akcyę w zakresie powyższym podobnie jak w latach ubiegłych prowadził instruktor sadownictwa p. Stanisław Wierzbicki.

Opierała się ona na zwiedzaniu sadów i udzielaniu porad na miejscu, na wykładach miewanych po Kółkach, uzupełnianych demonstracjami w sadach, na urządzaniu kilkudniowych kursów sadowniczo-warzywniczych, urozmaicanych wykładami przy obrazach świetlnych, dalej na udzielaniu wskazówek pisemnych, oraz na artykułach drukowanych w „Przewodniku Kółek rolniczych“ i zaopatrzonych rycinami objaśniającymi. Nakoniec do akcji tej przynależy pośrednictwo w dostarczaniu subwencyonowanych drzewek i krzewów owocowych. Kursów sadowniczo-warzywniczych w roku sprawozdawczym odbyło się sześć. Z tych je-

den czterodniowy, cztery — trzy-dniowe, jeden — dwu-dniowy. Na kursach tych było ogółem słuchaczy 222, w tem 32 kobiety, a mianowicie: w Brzozowie 16, w Białym Kamieniu 42, w Kuńkowcach 14, w Przedmieściu dubieckim 88 (32 kobiet), w Przemyślanach 38, w Złoczowie 24.

Prócz powyższych instruktor sadownictwa wykladał przy obrazach świetlnych na kursach hodowlano-weterynaryjno-sadowniczych w Buczkowicach, Dawidowie, Jaćmierzu, Jeleniu, Łącku, Makowie, Milówce, Przemyślanach, Sieteszy i Włosienicy.

Wykladał także na kursach dla gospodyń wiejskich w Łazienkach niemirowskich i Wyżnianach. Na kursach tych szczególnie uwzględniano warzywnictwo i przerobę owocową.

Wykłady w pojedynczych Kółkach odbyły się w 16 powiatach a 68 miejscowościach, wobec 2.957 słuchaczy, a mianowicie w powiatach:

bialskim: Brzeszcze 40 słuchaczy, Jawiszowice 36, Dankowice 50, Bestwina 30, Janowice 60, Komorowice 10;

brzozowskim: Brzozów 16;

cieszanowskim: Lubaczów 20, Folwarki 20, Niemstów 30, Nowosioło 16, Freifeld 60, Żuków 24, Kosobudy 40, Łowcza 14, Narol miasto 65, Narol wieś 20, Kadłubiska 14, Chlewiska 15, Płazowa 40, Lisie jamy 30, Dachnów 15, Dzików stary 120, Cewków 20, Oleszyce 20;

chrzanowski: Jeleń 24;

krakowski: Branice 12;

króśnieński: Jaćmierz 60;

myślenicki: Maków 200, Pcim 100, Górna wieś 120;

nowosądeckim: Łącko 60;

oświęcimskim: Włosienica 50, Kozy 14, Porąbka 30;

przemyskim: Kuńkowce 14, Krasieczyn 50, Wola krzywiecka 8, Przedmieście dubieckie 150;

przemysłańskim: Łahodów 20, Wyżniany 16, Kimirz 20, Kopań 30, Świrz 30, Zagumienko 24, Równie 25, Majdan lipowiecki 35, Siworogi 30, Hanaczów 40, Białe 100, Chlebowice świrskie 46, Krosienko 12, Uszkowice 15;

przeworskim: Sietesz 150;

tarnobrzeskim: Stale 30, Sielec 45, Machów 60, Trześnia 100, Wrzawy 68, Chwałów 70, Turbia 34, Chmielów 20;

rawskim: Niemirów 26;

złoczowskim: Złoczów 34, Biały Kamień 36;

żywieckim: Cisiec 68, Miłowka 140.

Święto sadzenia drzew urządzone tylko jedno w Przedmieściu dubieckim, w którym wzięły udział także okoliczne szkoły i Przewiełbne Duchowieństwo.

Wzorowych sadów założono cztery: w Kimirzu, Przemyślanach, Unijowie i Miłowce.

Akcya przeszczepiania drzew prowadzoną była w Przemyślanach, Łahodowie wobec 200 słuchaczy.

Na objazdy wyżej wymienione i wygłoszenie wykładów potrzebował instruktor sadownictwa 145 dni.

W roku sprawozdawczym dostarczone członkom Kółek rolniczych ogółem 13.255 drzewek i 632 krzewy owocowe ogólnej wartości K 10.788. W szczegółach przedstawia się ilość dostarczonych drzewek jak następuje: 7.554 sztuk jabłoni, 3.169 grusz, 1.728 śliw, 463 czereśni, 341 wiśni, 403 agresty, 209 porzeczek i 20 krzaków malin.

Do zakupna drzewek w zachodniej części kraju i w małej ilości dostarczonej do wschodniej części kraju dopomogliśmy z własnych funduszów, subwencyonując je kwotą K 912-76.

IV. Pszczelnictwo.

Pszczelnictwo stanowić może wcale pożądaną źródło dochodu, przy małym stosunkowo nakładzie. Brak jednak potrzebnych wiadomości w tej dziedzinie tamuje rozwój tej tak użytecznej i miłej gałęzi gospodarczej i jest powodem, że pszczelnictwo nasze w obecnym swoim stanie nie może zaspokoić zapotrzebowania kraju, wskutek czego znaczne ilości miodu przywożą do nas od obcych, pomimo, że wiele okolic w Galicyi ma bardzo korzystne warunki dla rozwoju pszczelnictwa. Do takich zaliczać należy okolice zalesione mniejszemi lasami i gajami, okolice nadbrzeżne obsadzone wikliną i podgórskie, w których rośnie dużo ziół dzikich, nadających miodowi przyjemnego zapachu i delikatnego smaku, podnoszących jego cenę targową.

Ze pszczelnictwo jest zyskownem świadczy fakt, że w wielu miejscowościach zajmują się nim żydzi, ze szkodą dla gospodarki pszczelnej, gdyż jak zwykle w każdej gałęzi gospodarczej, prowadzą je w rabunkowy sposób.

Zbyt miodu i innych produktów pszczelniczych jest zapewniony, chodzi tylko o rozpowszechnianie nauki pszczelnictwa i o zachęte

włościan do tego zajęcia. Był przecież czas, że Polska słynęła ze swych miodów w całej Europie.

Powyższe względy mając na widoku, jakkolwiek nie rozporządzamy żadnymi specjalnymi funduszami na podniesienie pszczelnictwa, zamianowaliśmy przed kilku laty p. Wojciecha Mendychowskiego, włościanina z Siemianówki, zamiłowanego i uzdolnionego w swym fachu pszczelarza, instruktorem pszczelnictwa. Instruktor nasz w objazdach swych zwiedzał istniejące już pasieki, namawiał do zakładania nowych, udzielał pouczeń i wskazówek, jak należy pszczoły chować, żywić i chronić od zniszczenia, zaznajamiał z udoskonalonymi ulami ramowymi oraz innymi nowymi przyrządami pszczelarskimi, dotychczas prawie nieznanymi wśród włościan, zwalczał przeróżne zabobony i t. d.

W ciągu roku sprawozdawczego zwiedził instruktor pszczelarstwa następujące miejscowości:

w powiecie kamioneckim: 1. Jasienica polska, 2. Berbeki, 3. Budki nieznanowskie, 4. Sielec-Bieńków, 5. Pwłów 6. Suszno;

w powiecie dąbrowskim: 7. Szarwark (wśród uczestników zebrania znaczna liczba kobiet), 8. Nieczajna, 9. Gruszów wielki (w zebraniu wzięły udział i kobiety), 10. Dąbrówki bryńskie, 11. Zabrze (kobiet dużo), 12. Hubenice, 13. Gremboszów, 14. Uście jezuickie, 15. Biskupice, 16. Wola żelichowska, 17. Zalipie, 18. Siedliszowice, 19. Dęblin (liczny udział kobiet), 20. Otfinów, 21. Gorzyce;

w powiecie strzyżowskim: 22. Łączki, 23. Wojaszówka, 24. Przybówka, 25. Lubla, 26. Wiśniowa, 27. Szufnarowa, 28. Korzuchowa, 29. Dobrzechów, 30. Wysoka, 31. Głodowa, 32. Żyżnów, 33. Lutcza, 34. Gwoźnica górna, 35. Gwoźnica dolna, 36. Połomyja, 37. Zaborów;

w powiecie tarnowskim: 38. Lisia góra, 39. Zaczarnie, 40. Jastrząbka, 41. Wola rędzińska, 42. Łękawica, 43. Piotrkowice, 44. Tuchów, 45. Burzyn, 46. Bistuszoza, 47. Kielanowice, 48. Siedliska, 49. Dąbrówka tuchowska.

W powiecie przemysłańskim, w Świrzu odbył się w dniach 27., 28. i 29. maja kurs pszczelniczy, na którym instruktor p. Mendychowski udzielał teoretycznych i praktycznych wiadomości, demonstrował w pasiekach i w obecności uczestników kursu zbudował tani ul. Na demonstracye dozwolili w swoich pasiekach p. Bieniasz, zarządzający tamtejszym obszarem dworskim i p. Berger, pocztmistrz miejscowy. Za ten cenny współudział w naszych usiłowaniach składamy im na tem miejscu podziękowanie.

O dodatnim wyniku akcji pszczelarskiej świadczy coraz żywsze zainteresowanie włościan, którzy wcale licznie gromadzą się na takie pouczenia, wyrażając swą wdzięczność za pracę w tym kierunku i proszą instruktora o ponowne przybycie.

V. Pośrednictwo w zakupach nawozów sztucznych, nasion, narzędzi i maszyn rolniczych i innych.

Jednym z głównych zadań naszego Towarzystwa, które już pierwotny statut omawiał, a obecnie obowiązujący § 2-im all. f) obejmuje, jest:

„ułatwiać członkom nabywanie dobrych nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych“.

Towarzystwo też nasze w tej myśli działając niemal od samego zawiązku zajmowało się tą sprawą z rozmaitem powodzeniem.

Trzeciego Maja 1882 roku zawiązane, już w sprawozdaniu za rok 1883 zaznacza, że „za pośrednictwem Zarządu gł. otrzymały Kółka rolnicze: nasion za 1.057 zł., narzędzi rolniczych za 284 zł. 24 ct.

W roku 1893, zatem w lat dziesięć później wykazano: „nasion za 10.320 zł. 84 ct., narzędzi rolniczych za 2.667 zł. 79 ct

Potem przyszły lata pewnego zastoju tej działalności mimo, iż starano się ją ożywić, dając wysokie subwencje (cf. rok 1898). Zanik ten jednak był prawie że momentalny, bo akcja nie była wstrzymana, a już w roku 1900 wchodzi ona na nowe tory. W roku 1903, zatem znowu w lat dziesięć czytamy w sprawozdaniu: „nasion za 110.417 K (55.208 zł. 50 ct.), narzędzi rolniczych za 52.269 K (26.124 zł. 50 ct.) i nawozów sztucznych za 73.705 K. Te ostatnie po raz pierwszy były w tym roku dostarczane za naszym pośrednictwem. Odtąd akcja pośrednictwa rozwija się z roku na rok, a wyniki jej corocznie podajemy do publicznej wiadomości.

Jak z tego historycznego wywodu wynika, troska o dostarczenie doborowych nasion

zrzeszonej w Kółkach ludności, odpowiednich z Towarzystwem, że zatem nam pierwszym przypada zasługa pracy w tym kierunku. narzędzi a także i nawozów, powstała wraz

Działalnością naszą kierowała myśl wydobycia szerokich warstw ludności ze szponów wyzyskujących ją handlarzy i przekupni. Dziś kręgi tej działalności się rozszerzyły, wymagania ludności znacznie się zmieniły, to też zadowolenie ich jest coraz trudniejsze. Przytem ludnością tą, której potrzebami zajmować się zdawał tylko handlarz i przekupień małomiasteczkowy, dziś interesują się największe firmy handlowe. Bez fałszywej skromności możemy powiedzieć, że działalnością naszą wytworzyliśmy ze szerokiej warstwy włościan, świadomych swoich potrzeb, wymagań i praw rolników. Że zaś wrodzone pojęcie uczciwości, nakazujące płacić za otrzymany towar jeszcze w tych warstwach nie zaćmiło się, że dotąd jeszcze są one dobrym, rzetelnym płatnikiem, tem więcej zainteresowania wzbudzają one nawet u wielkich firm. I naraz znalazł się mały rolnik w tem położeniu, że ma aż zbyt wielu oferentów. Nie wpływa to dobrze ani na samą sprawę ze stanowiska handlowego, ani też nie oddziałują dobrze ze stanowiska wychowawczego na te szerokie masy, które bądź co bądź są dopiero w stadium rozwoju, i które jeszcze nie mają jasno wyrobionego pojęcia o istocie handlu. Ta zbytńia, niezdrowa emulacja różnych instytucji, przedsiębiorstw i t. d., bardzo łatwo może oddziaływać na te szerokie masy demoralizująco, tem bardziej, gdy w źle zrozumianym interesie używane są środki za-

czerpnięte z encyklopedyi handlowej handlarzy i przekupniów, przed którymi mieliśmy bronić ludność naszą, a nie od nich przejmować sposoby i sposobiki niekulturalnej konkurencyi.

Cokolwiek szerzej omówiliśmy tę sprawę, aby uprzytomnić interesowanym, że Towarzystwo nasze ma prawo zasiedziałości w tej akcji, że ułatwianie nabywania nasion, narzędzi, nawozów było i jest jednym z pierwszorzędnych postulatów działalności naszego Towarzystwa; że akcja prowadzona w tym dziale, miała i ma zawsze swój wychowawczy kierunek i nie jest nigdy akcją czysto handlową;

że więc akcja ta na zawsze musi być złączoną z działalnością naszego Towarzystwa, chociaż się to wielu handlowym instytucjom może nie podobać; że nakoniec obecnie w akcji tej popieramy większe, poważne instytucje handlowe, krajowe, że jednak w wypadku, gdy u nich wzajemnie nie uzyskamy poparcia, potrafimy pójść w tej akcji o własnych siłach.

Na tle tych uwag, które musieliśmy zamieścić, aby przedstawić trudne warunki, w których praca nasza w tym dziale idzie, przystępujemy do właściwego zdania sprawy z obrotów w roku sprawozdawczym.

A) Nawozy.

W roku sprawozdawczym ruch w nawozach był znacznie ożywiony, co dobitnie wykazują poniższe cyfry:

Zamówiono i dostarczono Kółkom rolniczym.

		<small>% ogól. ilości dostarczonych nawozów</small>	
Żużli o og. zaw. kw. fosf.	21.964 q		
Żużli o cytrat. zaw. kw. fosf.	24.477 q		
	Razem 46.441 q	74:2	
Superfosfatów i mąki kostnej	9.168 q	14:6	
Saletry chilijskiej	155 q	0:2	
Wapna azotowego	1:5 q	0:1	

Siarczanu amonowego	1:5 q	0:1
Soli potasowej	509 q	0:8
Kainitu	5.596 q	9:0
Gipsu nawozowego	127 q	0:2
Wapna nawozowego	550 q	0:8
	<hr/>	
	Razem 62.549 q	100:0

Czyli że w ciągu roku 1912 dostarczono Kółkom rolniczym **625¹/₂ wagonów** różnych nawozów wartości **K 401.366.**

W porównaniu do dostarczonych w roku 1911 **454 wagonów** wartości **K 344.489** **więcej o 171¹/₂ wagonów** wartości **K 56.877.**

B) Nasiona.

W tymże roku sprawozdawczym Kółka rolnicze zakupiły za naszym pośrednictwem **84.356 kg.** różnych nasion wartości **K. 144.015.**

Obrót szczegółowy przedstawia się następująco:

Koniczyny czerwonej	47187,25 kg.
Koniczyn różnych	1008,65 kg.
Traw różnych	3772,25 kg.
Seradelli	434,5 kg.
Espacetty	25 kg.
Buraków pastewnych	10322,85 kg.
Marchwi pastewnej	228,45 kg.
Końskiego zębu	2911 kg.
Łubinu, grochu i wyki	3718 kg.
Szporku, sorga, rzepy, karpieci i hreczki	75,16 kg.
Zbóż kłosowych w osobliwych odmianach	9311 kg.
Ziemiaków najnowszych	900 kg.

Konopi	1017 kg.
Lnu inflanckiego	3210 kg.
Warzyw	245,8 kg.
	<hr/>
Razem	84356 kg.

Obrót ten w porównaniu do roku 1911 jest niższym o 40.031 kg., które prawie w zupełności tkwią w zapotrzebowaniu koniczyny czerwonej. W tym bowiem nasieniu była obniżka zapotrzebowania o 39.074 kg. Rzecz ta zupełnie naturalna, iż nasienia takiego, jak koniczyna czerwona, ludność rolnicza potrzebuje tylko na pokrycie niedoborów własnej produkcji, zbioru zaś w tym kierunku z roku 1911 były cokolwiek lepsze, to też zapotrzebowanie znacznie się zmniejszyło. Natomiast z przyjemnością zwracamy uwagę na stale podnoszące się zapotrzebowanie nasienia traw łąkowych, a także zapotrzebowanie innych pastewnych osobliwie zaś buraków pastewnych i końskiego zębu.

C) Narzędzia rolnicze i inne przybory.

Ogółem w roku sprawozdawczym dostarczono Kółkom rolniczym i ich członkom narzędzi i przyborów różnych wartości K 112.858 czyli **więcej o** K 22.929 jak w roku 1911.

Zakupna te rozdzielają się na następujące działy:

na użytek pojedynczych rolników zakupiono narzędzi za	K 55.286
na wspólny użytek członków K. r. zakupiono narzędzi za	K 54.233
przyborów weterynaryjnych za	K 826
uprząży na krowy za	K 2.513
Razem	K 112.858

Zakupno narzędzi na wspólny użytek członków Kółek rolniczych odbywało się przy pomocy subwencji, udzielanej przez nas z funduszków, przeznaczonych przez Wysokie Ministerstwo rolnictwa.

W roku sprawozdawczym otrzymaliśmy jednak tylko K 10.000—
Z roku 1911 pozostało na tym funduszu saldo K 2.079—
razem więc dysponowaliśmy funduszem K 12.079—

Wydaliśmy jednak K 15.631—
tak, że z końcem roku znaleźliśmy się w obec niedoboru K 3.551.31

O pokrycie tego niedoboru i nową subwencję na rok 1913 wnieśliśmy petycję, która została przez Wysokie c. k. Ministerstwo częściowo tylko ze względów budżetowych uwzględnioną dopiero ostatniego marca 1913 r.

Przy pomocy wyżej wymienionych funduszków dostarczono Kółkom rolniczym następujących narzędzi:

- 5 pługów przewrotnych z drewnianymi grządzidłami z fabryki Zill i Sp. w Grossschirma,
- 1 pług trzyskibowy Cegielskiego marki D. P. S.,
- 13 spulchniaczy Cegielskiego 5/5 zębnych, 87 zębnych,
- 11 bron sprężynowych 9-zębnych amerykańskich Deeringa,
- 5 bron drobnowlóczęcych do przykrycia zasieków, Cegielskiego (znak SEL),
- 18 bron łąkowych systemu Laacke-Cegielski, w tem znaki A2/4, B2/10, B3/4 sztuk,
- 3 walce pierścieniowe (1 trójdzielny, 2 pojedyncze),
- 44 kombinowane ameryk. plewiacze i obsypywacze Planet jr. nr. 8 wraz z korpusami

do oborywania ziemniaków nr. 20 od firmy Clayton-Schuttleworth,

1 siewnik szczoteczkowy, taczkowy do konicyzny,

80 siewników rzędowych, w tem 15 z dostosowanym szczoteczkowym siewniczką do konicyzny, zaś co do ilości rzędów było: 1/7 rzęd., 16/9 rzęd., 22/11 rzęd., 29/13 rzęd., 12/15 rzędowych,

7 młynków do czyszczenia zboża, w tem sześć Röbera z Wutha, Ideał nr. 1, zaś 1 Umra-tha P. M. 1.

1 żmijka 6-cio wężowa Bogusławskiego,
28 tryerów N. Heida ze Stockerau, w tem mniejszych kl. I. m. I a. sztuk 4, większych kl. I. m. I. sztuk 21, zaś tryerów sortowników kl. II. m. I. sztuk 3;
razem sztuk 215.

Jest to poważny dorobek na polu podniesienia kultury rolniczej gospodarstw kółkowych. Obecnie zanotować już możemy w użytku wspólnym Kółkowców: 98 spulchniaczy i sprężynówek, 88 planetów konnych, 74 bron łąkowych, 244 siewników rzędowych, 45 młynków Röverowskich, 102 tryerów, prócz innych narzędzi przy pomocy subwencji zakupionych.

O doniosłości tej akcji mówią cyfry, więc do nich dodawać nic nie potrzebujemy. Fachowy rolnik zrozumie łatwo, jak wysokie znaczenie dla kultury rolnej ma ta ilość narzędzi, dostarczona małemu rolnikowi. O gospodarnem zużyciu funduszków łaskawie nam przez Wysokie Ministerstwo rolnictwa udzielonych, świadczą inne cyfry, a mianowicie, że kosztem wykazanej na początku subwencji łącznie z niedoborem salda K 15.631 dostarczyliśmy Kółkom rolniczym narzędzi rolniczych na wspólny użytek we wartości K 54.233. Powinno to być dowodem, że działalność nasza niema zupełnie charakteru wyzysku funduszków państwowych a demoralizującego obdarowywania ludności, lecz dobrze zrozumianą w obopólnym interesie obu stron pomoc dla tychże rolników, która dozwala im lżej i intensywniej pracować, a zarazem wzmacnia ich siłę podatkową. Mamy nadzieję, że tak pojęta i prowadzona działalność spotyka się nie tylko z uznaniem sfer miarodajnych, ale co ważniejsze z wydatniejszą pomocą z funduszków państwowych.

C) Działalność handlowa.

I. Uwagi ogólne.

Dotychczas istnieje spór teoretyczny, czy handel, względnie wszelkie pośredniczenie w obrocie dóbr należy do czynności produkcyjnych. Jedni opierając się na tem, że samo pośredniczenie nie wytwarza dóbr materialnych odmawiają pośrednictwu cechy produkcyjnej; inni wychodzą z przeciwnego założenia, wskazują na to, że dobre zaspokojenie potrzeb, ciągłość, rozwój i rozmiary produkcji są stanowczo i bezwarunkowo zależne od pośrednictwa w obrocie i wskutek tego przyznają pośrednictwu cechę produkcyjną. Jak to zwykle się dzieje, tak i w tej sprawie życie samo najlepiej spór rozstrzyga; to zwykle codzienne życie powiada nam na każdym kroku dobitnie, że rola pośrednictwa w obrocie dóbr jest ogromnie ważna. Tylko zrozumieniu tej prawdy życiowej należy zawdzięczać wspaniałe i bezustannie się powiększający rozwój wszelkich idei współdzielczych. — Zwykle prywatne pośrednictwo — jakkolwiek przyczynia się do cyrkulacji dóbr i wzrostu produkcji — jest jednakże znacznym ciężarem dla konsumentów, a więc dla całego społeczeństwa. Koszta tego pośrednictwa spoczywają ciężko na całym społeczeństwie i stają się nieraz wprost nieznosne, wywołując ogromną drożyznę. Współdzielczość usuwa tę złą stronę pośrednictwa, a pozostawia jej wszystkie zalety; współdzielczość nie obciąża konsumentów nadmiernymi kosztami pośrednictwa, reguluje obrót towarów, zwiększa ten obrót i wogóle zaspokaja najłatwiej i najlepiej słuszne potrzeby ludzkie. Imponujący rozwój idei współdzielczej wyraża się znakomicie w rozwoju współdzielczej akcji handlowej w naszym Towarzystwie. Rozwój ten odbywał się w drodze powolnej, ale trwałej i silnej ewolucji. Nasze drobne sklepy wiejskie powstały pod znakiem obrony przed ciężarami prywatnego pośrednictwa. Długi czas błąkały się, rzec można, same w dziedzinie handlu, nawiązując bezpośrednie stosunki handlowe; żadne jednak niepowodzenie, ani żadne trudności nie zdołały złamać ich siły żywotnej; powstawało ich coraz więcej i każdy z nich wzrastał coraz więcej w siłę. Naturalnem uzupełnieniem tych sklepów stały się składnice towarowe po

miastach i miasteczkach; składnice uzupełniały przede wszystkim dawniejszą lukę podejmując się dostawy towarów dla sklepów wiejskich. Wreszcie nastąpiło utworzenie centralnego organu dla wszystkich składnic i sklepów, pierwotnie w postaci Agencji handlowej przy biurze Zarządu głównego.

W ten sposób cała budowa została wykończona i utworzyła jedną organiczną całość. Od tej chwili rozpoczął się żywiołowy wprost rozwój naszej akcji handlowej. Rozwój ten zaznacza się powstawaniem coraz to nowych współdzielczych placówek w formie sklepów i składnic i stałym wzrostem obrotów. Wkrótce rozwój ten doszedł do tych granic, dla których nie wystarczała już luźna forma Agencji handlowej; wzmożone obroty sklepów i składnic skoncentrowane w Agencji wywołały potrzebę oparcia tejsze Agencji na silnych prawnych podstawach, utworzenia z niej silnej jednostki prawnej. Wszystkie bliższe szczegóły uzasadniające potrzebę takiego przekształcenia Agencji były już często przedstawiane na łamach „Przewodnika“ i w poprzednich sprawozdaniach, tak że zbędną byłyby rzeczą jeszcze raz je powtarzać.

Przekształcenie Agencji handlowej poszło pierwotnie w tym kierunku, że została utworzona spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych. Przy wyborze formy prawnej rozstrzygały następujące momenty: konieczność jak najszybszego utworzenia silnej jednostki prawnej ze względu na szybki wzrost agend, łatwość i swoboda działania, a wreszcie silny związek z istniejącą organizacją Towarzystwa. Z tych wszystkich momentów najsilniejszym był moment pierwszy; dlatego też obrano formę spółki z 1906 r., gdyż w tej formie najłatwiej było utworzyć szybko Związek ekonomiczny; ponadto ta forma uwzględniała także do pewnego stopnia i dalsze momenty, gdyż przy niewielkiej liczbie członków zapewniała łatwość działania; wreszcie ta forma spółki z 1906 r. da się zastosować także i do akcji współdzielczej. W ten sposób został utworzony

Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych, którego członkami był Zarząd główny Towarzystwa i 5 członków tegoż Zarządu tworzących razem Prezydium. W tej formie rozpoczął Związek ekonomiczny swoje czynności i prowadził je przez rok cały. Z czasem jednak okazało się, że Związek ekonomiczny w formie spółki z 1906 r. nie czyni w zupełności zadość potrzebie ścisłego złączenia się organizacji handlowej z istniejącymi już organizacjami Towarzystwa. — Z biegiem czasu nabrało coraz większej siły przekonanie, że forma spółki z 1906 r. bardzo dobra i odpowiednia dla nielicznego grona osób, rzeczowo nie zupełnie się nadaje dla naszego Towarzystwa. W naszym Towarzystwie bowiem skupia się wspólna praca bardzo licznej tysięcznej rzeszy poszczególnych Kółek rolniczych i ich przedsiębiorstw. Wysunął się więc na pierwszy plan dalszy cel Związku ekonomicznego, który na tem musi polegać, że ma dążyć do objęcia sobą wszystkich stopni naszej organizacji i wszystkich członków naszego Towarzystwa. W tym kierunku idzie prąd ogólny; w tym duchu też był ułożony pierwszy projekt Związku ekonomicznego i jeżeli on nie wszedł w życie, to jedynie dlatego, że utworzenie go na tych podstawach zajęłoby za dużo czasu, podczas gdy sprawa była bardzo nagłą. W chwili tworzenia Związku ekonomicznego nie mieliśmy jeszcze rejestrowanych składnic i sklepów Kółek rolniczych; obecnie po upływie roku, posiadamy już poważny zastęp tych rejestrowanych składnic i innych stowarzyszeń.

Jest to zasadniczą cechą wszystkich organizacji współdzielczych, że na pierwszy plan wysuwają w swoich działaniach pierwiastek moralny. Bez silnego moralnego poparcia członków nie da się pomyśleć żadne silne stowarzyszenie współdzielcze. Czystość celów i zadań, czystość środków działania jest pierwszym fundamentem i podwaliną wszelkiej akcji współdzielczej. Impuls moralny płynący z szlachetnych pobudek jest pierwszym warunkiem powodzenia tej akcji; tylko dzięki trwałym, szeroko idącym falom tego impulsu da się stworzyć coś silnego; wynika stąd jasno, że drugim kardynalnym warunkiem rozwoju współdzielczości jest jak najdalej idąca solidarność. Cóż bowiem może dać największą siłę jakiemuś związkowi: czy surowy przymus, czy dobrowolne poddanie się jako część całości? Podstawą każdego współdzielczego związku mogą być tylko rozumni, solidarnie naprzód idący, wspólnością szlachetnych celów i zadań powiązani ludzie. Dlatego też stałem naszym dążeniem jest wiązać wszystkie nasze organizacje i wszystkich naszych członków swobodnym harmonijnym współdziałaniem, obudzić w nich zamięłowanie do wspólnej pracy, przyuczać do ofiar obywatelskich dla dobra całości.

Po rozważeniu powyższych okoliczności, musi się przyjść do wniosku, że dla naszej organizacji handlowej nadaje się najlepiej forma stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego, opierającego się

na ustawie z 1873 r.; według swojego założenia forma ta jest przeznaczona do łączenia drobnych producentów i konsumentów w walce z przemocnymi wpływami kapitału; jest to zatem forma ustawowa, odpowiadająca najlepiej dążeniom współdzielczości. — Dlatego też po długich naradach Wydział wykonawczy i Zarząd główny uchwalił przekształcić Związek ekonomiczny z dotychczasowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, które najłatwiej jednoczy drobne urzędniki i kapitały dla osiągnięcia wielkiego wspólnego celu. Forma ta stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego zapewnia poszczególnym członkom daleko idącą autonomię, ułatwia przystąpienie do Związku nawet organizacjom i ludziom niezamożnym, gdyż udział w takim stowarzyszeniu może być bardzo mały; ułatwia dalej samo przystąpienie, gdyż nie wymaga żadnych innych formalności, oprócz podpisania deklaracji przystąpienia i wreszcie stanowi ramy szerokie i rozciągłe, w których największa prężność organizacji łatwo pomieścić się może. Dalej użycza silniejszej podstawy materialnej, gdyż poza udziałem istnieje odpowiedzialność członka, wzbudzająca tem większe zainteresowanie sprawami stowarzyszenia. Wogóle jej cechą jest jednoczyć szerokie koła osób i stowarzyszeń, jednoczyć ich małe kapitały, które złączone razem w dużą sumę dają silną podstawę całemu urzędzeniu.

Na posiedzeniu Zarządu głównego dnia 10 lutego 1913 zapadły zasadnicze uchwały polecające Wydziałowi wykonawczemu przedsięwziąć wszelkie czynności potrzebne do przekształcenia Związku ekonomicznego na stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze. W związku z tem dawny Związek ekonomiczny, jako samodzielna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uchwalił głosami wszystkich współników likwidację spółki przez przełanie całego jej majątku na tworzący się właśnie Związek ekonomiczny. Z drugiej strony Wydział wykonawczy zajął się ułożeniem statutu Związku ekonomicznego jako stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego i wogóle przeprowadzeniem wszelkich formalności niezbędnych do wprowadzenia w życie przekształconego Związku. Po przeprowadzeniu tych wszystkich przygotowań odbyło się dnia 4 kwietnia 1913 r. pierwsze założycielskie Zebranie Związku ekonomicznego Kółek rolniczych, tworzącego się jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Na tem założycielskiem Zebraniu uchwalono statut Związku, tudzież dokonano wyboru do Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej. Zasady statutu Związku ekonomicznego są dostosowane do potrzeb i wymagań naszej organizacji. Celem Związku jest szeroko pomyślane pośrednictwo w obrocie i popieranie współdzielczości. Członkami Związku mogą być w ogólności tylko członkowie Towarzystwa Kółek rolniczych, poszczególne stopnie organizacji i stowarzyszenia utworzone w porozumieniu z poszczególnymi organizacjami naszego

Towarzystwa. Działalność Związku rozciąga się tylko na członków. Celem umożliwienia poszczególnym Kółkom rolniczym i niezamożnym nawet członkom Towarzystwa przystąpienia do Związku ustanowiono udział w niskiej kwocie 20 koron; każdy członek choćby wpłacił jeden tylko udział ma zapewniony jeden głos na Walnem Zebraniu; każdy dalszy głos uzyskuje się jednak tylko przez objęcie pięciu udziałów. Związek jest, o ile możliwości, ściśle połączony z resztą organizacji Towarzystwa; prezes Rady nadzorczej i trzech jej członków, tudzież jeden zastępca są delegowani przez Zarząd główny; dalszych trzech członków i jednego zastępcę Rady nadzorczej wybierają stowarzyszenia utworzone w porozumieniu z organizacjami Towarzystwa, a pozostałych trzech członków i jednego zastępcę wybiera reszta członków Walnego Zgromadzenia. W ten sposób skład najważniejszego organu kontrolnego tj. Rady nadz. jest także wyrazem wzajemnego związku z resztą organizacji Towarzystwa. Ów wzajemny związek przejawia się też w postanowieniach i rozdziale zysków, gdyż pewna część zysku ma być użyta na propagandę współdzielczości w organizacjach naszego Towarzystwa i na popieranie kultury rolniczej przez Towarzystwo szerzonej.

Skład pierwszej Rady nadzorczej Związku wybranej na pierwsze dwa lata administracyjne jest następujący: z ramienia Zarządu głównego: p. Maryan Jaroszyński jako prezes, tudzież pp. Artur Zaremba Cielecki, Dr. Bronisław Dulęba i Dr. Jakób Tomalski jako członkowie i Dr. Tadeusz Kudelka jako zastępca; z ramienia i na propozycję zarejestrowanych składnic pp.: Stanisław Pająk z Brzozowa, Ks. Jan Pokrywka z Nadwórnej i Ignacy Śledziński z Ropczyc, jako członkowie, tudzież p. Jan Krzyszkowski z Kałusza jako zastępca; z wyboru reszty członków pp.: Jan Babicz, Dr. Szymon Bernadzikowski i Ks. Stanisław Siara, jako zastępca zaś p. Bronisław Malik. — Wybory do Komisji rewizyjnej dały wynik następujący: pp. Ks. Józef Bielawski z Brzozowa, Maryan Bohaczek z Krosna, Dr. Mieczysław Dalkiewicz, Prof. Sebastyan Drozd z Jasła i Stanisław Sadowski. — W ten sposób zostały wybrane organa nadzorcze i kontrolne Związku na pierwszym jego założycielskim Zebraniu, wybór zaś dyrekcji należy do Rady nadzorczej. Zarząd główny spełnił więc co należało uczynić dla zwartości i zamknięcia całej organizacji handlowej; obecnie jest rzeczą członków i poszczególnych organizacji naszego Towarzystwa wypełnić te ramy przez Zarząd główny stworzone. Solidarność, dobra wola, szlachetne dążenia naszych członków zestrzelone w jednym ognisku dokonały już dużo. — Wynikiem tych czynów są setki dobrze prosperujących sklepów i składnic. Obecnie zaś wszystkie organizacje naszego Towarzystwa muszą się zdobyć na największy wyraz solidarności przez przystąpienie na członków Związku ekonomicznego. — Rzecz jasna, że w chwili obecnej Związek ekonomiczny nie liczy jeszcze zbyt dużo członków; dotąd bowiem

nie można było z powodów formalnych rozesłać statutów i deklaracji przystąpienia do Kółek rolniczych i innych stopni naszej organizacji. W chwili obecnej Związek liczy 32 członków z pośród osób fizycznych i 11 członków z pośród osób prawnych. — Suma deklarowanych udziałów wynosi K. 50.420. — ponieważ zaś poręka jest jednokrotna, przeto kwota gwarancyjna Związku wynosi już obecnie K. 100.840. — Nie wątpimy, że po wypełnieniu wszystkich formalności wszystkie Kółka rolnicze przystąpią w krótkim czasie do Związku ekonomicznego i że z pośród zwykłych członków naszego Towarzystwa uzyska Związek ekonomiczny silny zastęp udziałowców.

Faktyczne czynności Związku obracają się w tych samych granicach, w jakich działała niegdyś Agencja handlowa; tylko rozmiary obrotów są większe i działalność jest bardziej uregulowana. Związek prowadzi więc dalej agendy pośredniczenia w obrocie wszelkich towarów; jako samodzielna odrębna jednostka nawiązuje bezpośrednie stosunki z pierwszymi źródłami zakupu towarów, a więc wprost z fabrykantami, lub z generalnymi zastępcami, gdzie inaczej nie można. Poniżej znajduje się spis i wykaz towarów dostarczonych przez Związek w r. 1912; ze spisu tego widać, że Związek objął swoim pośrednictwem cały obszar handlu spożywczego. Przy takiej obfitości przeróżnych towarów działalność Związku wymaga wielkiego natężenia, nieustannego napięcia i ciągłej uwagi; pomimo największej jednak uwagi muszą zająć od czasu do czasu przy takich olbrzymich obrotach jakieś drobne nieporozumienia, lub pomyłki; dawniej najdrobniejsza podobna pomyłka była dla składnic, lub sklepów kamieniem obrazy; obecnie jednak składnice poznawszy dokładnie tajniki handlu, mają więcej zrozumienia dla podobnych wypadków. Przypuszczać należy, że wzrastające zrozumienie handlu u osób kierujących składnicami, usunie wszelkie najdrobniejsze nawet nieporozumienia i doprowadzi do bezwzględnie harmonijnego i zgodnego współdziałania, które jest podstawą i koniecznym warunkiem współdzielczej działalności.

Z pośród towarów objętych pośrednictwem Związku należy podnieść dostawę artykułów ściśle rolniczych, jak nawozów sztucznych, nasion, pasz treściwych i t. p. Często rozlegają się głosy; że Zarząd główny powinien poniechać pośrednictwa w dostarczaniu tych artykułów ściśle rolniczych; zapomina się jednak przytem o historii tego pośrednictwa. Oto Zarząd główny był pierwszą w kraju instytucją, która wogóle rozpoczęła dostarczać ludności włościańskiej tych artykułów ściśle rolniczych. Żadna z korporacji, ani instytucji rolniczych w kraju nie zajmowała się przedtem tym działem pośrednictwa handlowego, dopiero Zarząd główny wkroczył pierwszy na tę drogę. Rzecz to jest całkiem zrozumiała. Nasze Towarzystwo musi starać się objąć całokształt potrzeb życia włościańskiego. Nie znaczy to, żeby samo jedno miało objąć i prowadzić całą ku zaspokojeniu

tych potrzeb skierowaną działalność; przeciwnie fakta pouczają, że Towarzystwo nasze przygotowywał teren pod jakąś akcją gospodarczą, bardzo chętnie oddaje później całe prowadzenie tej akcji jakiejś innej instytucji; należy tu przypomnieć organizację zbytu materiału rzeźnego, jaj, i t. p., któremi to sprawami zajmują się osobne instytucje. — Zawsze jednak musi pozostać naczelną troską Towarzystwa staranie o podniesienie produkcji rolniczej; jednym zaś z czynników ważnych dla tej produkcji jest zaopatrywanie ludności włościańskiej w dobre narzędzia pracy. Dlatego też Towarzystwo nasze musiało w myśl swoich zadań i celów zająć się zorganizowaniem pośrednictwa w dostawie artykułów ściśle rolniczych. Z całą też przyjemnością stwierdzić możemy, że ludność włościańska rozumie już znakomicie ważność i doniosłość należytego uregulowania takiego pośrednictwa; dowodem tego najlepszym jest to, że ilość dostarczanych artykułów rolniczych z roku na rok stale i potężnie wzrasta; najlepiej o tem świadczą cyfry przytoczone w poprzednich i w niniejszem sprawozdaniu. — Pośrednictwo nasze przynosi ludności włościańskiej dwie największe korzyści: dostarcza jej dobrego

niefałszowanego towaru i użycza możliwie najlepszych warunków zakupna.

Ogólnie należy jeszcze o naszej działalności handlowej to powiedzieć, że idzie jak dotąd w dwóch kierunkach: w kierunku zorganizowania sprzedaży produktów gospodarskich, tudzież zorganizowania zakupna towarów w gospodarstwie wiejskiem potrzebnych. W kierunku pierwszym Towarzystwo nasze daje przedewszystkiem inicjatywę i kładzie początki organizacji; następnie gdy dla odnośnych działów utworzą się odrębne instytucje, Towarzystwo nasze przyjaźnie z nimi współdziała. Taki jest stosunek do Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej i do Spółki zbytu jaj. — W roku sprawozdawczym podjęto starania o zorganizowanie stowarzyszenia dla zbytu ziół i roślin lekarskich; przygotowanie tej sprawy nastąpiło przez propagandę za pośrednictwem Przewodnika Kółek rolniczych. — W sprawach mleczarskich Towarzystwo nasze pozostaje w najściślejszym kontakcie z Biurem mleczarskim przy Wydziale krajowym.

Powyższy zarys ogólny uzupełniają szczegółowe sprawozdania o poszczególnych gałęziach naszego pośrednictwa handlowego.

II. Pośrednictwo handlowe.

1. Organizacja zbytu bydła i trzody chlewnej.

W roku sprawozdawczym działaliśmy tak samo, jak w poprzednim roku na terenie działalności c. k. Towarzystwa gospodarskiego, organizując dostawy trzody chlewnej na targi poza krajowe. Wyjątkowo współdziałaliśmy na wezwanie Zarządów powiatowych Kółek rolniczych, lub Zarządów Kółek rolniczych na terenie działalności c. k. Towarzystwa rolniczego, lecz jedynie informacyjnie, akcją zaś samą dostaw pozostawiliśmy do przeprowadzenia c. k. Towarzystwu rolniczemu.

Działalność nasza stała w ścisłej łączności z Galicyjską Spółką zbytu bydła i trzody chlewnej. Z naszej strony przeprowadzaliśmy agitację za organizacjami dostaw i za pomocą naszych organów skupialiśmy odpowiedni materiał sprzedaży do wspólnej dostawy, stronę zaś handlową przeprowadzała Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej, jużto kierując towar na targ wiedeński lub pragski, jużto skutecznie sprzedając na stacjach odpowiednim kompetentom.

W stosunku do poprzedniego roku akcja wykazuje mniejsze liczbowe wyniki. Podczas gdy bowiem w roku 1911-tym skutecznie dostawy 45.391 sztuk nierogacizny, to dostawy w roku 1912 wynoszą tylko 13.063. Przypomnieć jednak zmu-

szeni jesteśmy, że rok poprzedni t. j. 1911 nie był w handlu trzodą chlewną normalny. W roku 1911 z powodu panującej w kraju pryszczycy całe obszary były przez pewien czas zamknięte; gdy z wygaśnięciem pryszczycy uzyskały pozwolenie na wywóz, ludność zgłaszała się do nas liczniej o pomoc, aby przez wywóz trzody uzyskać korzystniejsze warunki sprzedaży, aniżeli je dawali miejscowi handlarze. Jeżeli jednak porównamy dostawy nasze z roku 1912 z dostawami z poprzednich lat, to wykazują one znaczną wyżkę. W roku 1909 bowiem dostawiliśmy 4.555 sztuk, w roku 1910 7.373 sztuk; przyrost zatem dostaw naszych w roku 1912 w porównaniu z ilością dostawioną w roku 1910 jest znaczny, gdyż wynosi 56%.

W roku 1912 skutecznie ładugi na 38 stacjach. Z pośród stacji tych skutecznie w ciągu roku ponad 10 ładug na 6 stacjach, od 6 do 9 ładug na 5 stacjach, od 3 do 4 ładug na 6 stacjach, po 2 ładugi na 7 stacjach, a po 1 ładudze na 14 stacjach. Najwyższą ilość ładug wykazuje stacja Łańcut, gdyż 41, a sztuk wysłanych 4. 688; drugie miejsce zajmuje stacja Chodowice, z której skutecznie 26 ładug na 2.220 sztuk. Prawie równą ilość wysłanych sztuk wykazują stacje kolei: Turka koło Kołomyi i Nowosielce-Zurawno, gdyż prze-

Organizacja handlu materiałem rzeźnym.

Liczba porządkowa	Stacja ładunkowa	Ilość ładug	wysłano sztuk	Otrzymano przy sprze- daży brutto		Koszta transportu i sprzedaży		Koszta organizacyi		Wypłacono hodowcom	
				K	h	K	h	K	h	K	h
1	Łańcut	41	4.688	364.934	27	8 882	45	12.438	30	343.613	52
2	Chodowice	26	2.220	191.889	10	23.506	03	3.856	89	164.526	18
3	Skałat	18	819	55.478	44	8.748	04	1.273	71	45.456	69
4	Turka obok Kołomyji .	17	753	34.894	14	7.586	25	1.098	34	26.209	55
5	Żurawno-Nowosielce .	12	805	60.109	93	7.857	90	1.501	35	50.750	68
6	Krasne	11	203	19.384	51	2.623	89	321	51	16.439	11
7	Żydaczów	9	242	20.155	42	2.930	25	603	66	16.621	51
8	Horodenka	6	431	25.977	52	4.289	06	731	81	20.956	65
9	Wasyłkowce	6	286	21.162	88	3.545	50	584	52	17.032	86
10	Maksymówka	6	195	16.461	92	2.422	50	378	12	13 661	30
11	Zbaraż	6	129	9.004	24	1.653	52	197	95	7.152	77
12	Borszczów	4	221	16.254	28	2.295	70	391	04	13.567	54
13	Tyśmienica	4	251	15.767	10	2.498	78	457	06	12.811	26
14	Kamionka strumiłowa	4	101	8.237	04	1.287	16	104	47	6.845	41
15	Jezierzany-Barysz . .	3	229	16.790	04	2.185	—	563	70	14.041	34
16	Bołszowce	3	173	15.080	12	1.799	35	241	82	13.038	95
17	Podszumlańce	3	159	15.707	08	1.978	55	263	99	13.464	54
18	Horyniec	2	47	3.633	46	531	75	93	85	3.007	86
19	Kalinowszczyzna . . .	2	67	5.110	58	819	80	118	52	4 172	26
20	Zadwórze	2	42	4.527	14	657	—	66	58	3.803	56
21	Medyka	2	88	8.647	12	959	81	—	—	7.687	31
22	Tarnawica leśna	2	110	7.998	78	1.032	58	190	57	6.775	63
23	Ozydów	2	33	2.596	92	472	70	57	17	2.067	05
24	Hnizdyczów-Kochawina	2	123	10.106	70	1.164	30	207	58	8.734	82
25	Boryniec	1	39	4.612	48	456	60	60	91	4.094	97
26	Wybranówka	1	22	1.294	40	290	50	4	43	999	47
27	Kozowa	1	32	2.477	78	400	08	55	93	2.021	77
28	Korszów	1	47	3.156	08	550	72	81	67	2.523	69
29	Chorostków	1	62	4.533	20	544	80	192	92	3.795	48
30	Hadyńkowce	1	42	2.799	30	464	60	66	06	2.268	64
31	Zabłotce	1	31	3.014	78	442	90	57	21	2.514	67
32	Nadwórna	1	51	2.929	66	467	50	92	39	2.369	77
33	Grzymałów	1	93	6.519	22	841	46	144	20	5.533	56
34	Krystynopol	1	66	6.826	34	704	85	117	48	6.004	01
35	Tarnopol	1	46	3.789	64	516	20	86	55	3.186	89
36	Niżniów	1	39	3.241	52	492	60	63	72	2.685	20
37	Ottynia	1	65	4.776	46	679	60	121	06	3.975	80
38	Jezierna	1	13	1.007	66	177	94	23	40	806	32
	Razem	207	13.063	1,000 887	25	98.758	22	26.910	44	875.218	59

ciętnie około 800 sztuk. Tabela umieszczona na str. 54 wykazuje szczegółowo ilość uskutecznionych ładug, ilość wysłanych sztuk, kwoty uzyskane brutto przy sprzedaży, wykaz kosztów transportu i sprzedaży, kosztu miejscowej organizacji, oraz kwoty netto wypłacone hodowcom. Zarząd główny za czynności swoje organizacyjne i pośredniczące nie pobierał żadnej prowizji od hodowców, a wszelkie koszty organizacji pokrywał z subwencji c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Akcyę naszą w ciągu roku 1912 przeprowadzaliśmy przeważnie za pomocą luźnych organizacji, utworzonych przy pomocy i przy współdziałaniu Zarządów powiatowych. Uznając jednakowoż, że przez dotychczasową naszą działalność ludność włościańska dostatecznie zapoznaną została z korzyściami wspólnej sprzedaży nierogaczyny, przystąpiliśmy w roku 1912 do przekształcenia dotychczasowych luźnych organizacji na stowarzyszenia zarejestrowane na ustawie z roku 1873. W pracy nad organizacją tych stowarzyszeń poświęciliśmy drugą połowę roku i przy naszym współdziałaniu powstały następujące Spółki producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej:

1. W Łańcucie założona 12. lipca 1912 r., zarejestrowana w c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Rzeszowie, liczy członków 90, którzy deklarowali udziały 910 K, a wpłacili 184 K;

2. W Daszawie powiatu stryjskiego założona w październiku 1912 r., zarejestrowana w c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Stryju, liczy członków 61, deklarowane udziały członków wynoszą 810 K, a wpłacone 360 K;

3. w Łukawcu powiatu husiatyńskiego założona 7. listopada 1912 r., zarejestrowana w c. k. Sądzie obwodowym, jako handlowym w Brzeżanach, liczy członków 53, zdeklarowano udziały 730 K, wpłacono 340 K.

Z początkiem 1913 roku powstały następujące Spółki:

4. w Baryszu koło Monasterzysk w powiecie buczackim, założona 22. stycznia 1913, liczy 34 członków, deklarowane udziały wynoszą 880 K, a wpłacone 430 K;

5. w Chorostkowie powiatu husiatyńskiego, związana 6. lutego 1913 r., liczy członków 49, deklarowane udziały wynoszą 690, wpłacone zaś 420 K;

6. w Hadyńkowcach powiatu husiatyńskiego, związana 10. marca 1913 r. liczy członków 48, deklarowane udziały wynoszą 680 K, wpłacone zaś 340 K.

O dacie wpisu do rejestru handlowego powyższych trzech Spółek dotychczas odnośnie c. k. Sądy nas nie powiadomiły.

Wszystkie te Spółki oparte są na jednym i tym samym statucie, ułożonym za wspólnem porozu-

mieniem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i Galicyjskiej Spółki zbytu bydła. Wedle tego statutu przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) wspólna sprzedaż bydła i trzody tak w stanie żywym, jak bitym, oraz przeróbce, b) zaliczkowanie sztuk dostawionych, oraz zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze nie dostawionych do sprzedaży, c) zakup na opas i do rozplodu sztuk bydła, trzody, d) zakup i sprzedaż drobiu i jaj. Członkami mogą być osoby własnowolne fizyczne, które prowadzą gospodarstwo rolne i zajmują się hodowlą bydła i osoby prawne, a w pierwszym rzędzie organizacje Kółek rolniczych. Każdy członek składa wpisowe w wysokości 1 K i wpłaca przynajmniej jeden udział; wysokość udziału oznaczona jest na 10 K. Odpowiedzialność jest trzykrotna. Zarząd Spółki składa się z dyrekcyi, rady nadzorczej i walnego zebrania. Dyrekcyja składa się z trzech członków. Dyrektorów mianuje Rada nadzorcza na przeciąg lat trzech, a to dyrektora stale urzędującego na propozycję Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, a z dwóch dalszych: jednego na propozycję Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, drugiego na propozycję odnośnego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Rada nadzorcza składa się z 9 członków, wybranych na przeciąg trzech lat; z nich trzech członków wybiera walne zebranie na propozycję Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, trzech na propozycję miejscowego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Z czystego zysku przekazuje się conajmniej 10% do funduszu rezerwowego, dopóki tenże nie osiągnie całej kwoty gwarancyjnej wszystkich członków. Dywidenda od udziałów może wynosić co najwyżej 6%. Będąc do dyspozycji resztą czystego zysku rozporządza walne zebranie na cele rolnicze i hodowlane swego powiatu do dyspozycji odnośnego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Każda Spółka ma statutowy obowiązek sprzedawania materiału rzeźnego wyłącznie za pośrednictwem Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie; materiał zaś bity i przerobiony, oraz drób i jaja obowiązana będzie Spółka również za tym samym pośrednictwem sprzedawać, gdy Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych obowiązek ten na Spółkę nałoży.

Na mocy postanowień powyżej podanego wy ciągu statutu każda Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej zostaje stale w ścisłej łączności z Towarzystwem Kółek rolniczych, a jednocześnie z Galicyjską Spółką zbytu bydła i trzody chlewnej.

Z chwilą wydania niniejszego sprawozdania poczynione już są kroki do utworzenia dalszych Spółek.

2. Organizacya zbytu jaj.

Również na polu zbytu jaj był czynny Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, działając w tej sprawie w ścisłym porozumieniu z Galicyjską Spółką zbytu jaj we Lwowie. Zarząd główny jużto wprost, jużto przez swoje pośrednie i lokalne organizacye oddziaływał na członków Kółek rolniczych, by skutecznie zbiorowe sprzedaje jaj. Z chęcią zbiorowej dostawy jaj z pominięciem pośredników zgłaszano się z wielu miejscowości, jednakowoż z bardzo małym wyjątkiem nie zdołano na stałe przeprowadzić tej organizacyi. Główny powód leżał w tem, że z chwilą zorganizowania w pewnej miejscowości zbiorowych dostaw handlarze natychmiast podwyższali ceny i oferowali korzystniejsze warunki, aniżeli je dać mogła Galicyjska Spółka. Handlarze faktycznie przepłacali wtedy towar, jednakowoż przez tę podwyżkę cen, chociaż chwilową tylko, przerywali łączność dostawców z Galicyjską Spółką, wykazując im, iż Spółka nie może takich cen płacić, jak oni. Ci sami handlarze jednakowoż odbijali sobie nieznaczne straty poniesione przez podwyższenie cen, w ten sposób, że jednocześnie w dalszej okolicy płacili za jaja ceny poniżej normalnych. Ludność nasza wie, niestety o tych manipulacyach handlarzy, mimo to jednak nęcąc się chwilową podwyżką cen przy sprzedaży, zrywa nici nawiązane ze Spółką. Drugą trudność przy organizowaniu zbiorowych dostaw jaj i sprzedaży ich przez Galicyjską Spółkę zbytu jaj tworzyło to, iż lokalne organizacye stosunkowo niewielką ilość mogły co tygodnia dostawiać. Wskutek tego podnosiły się koszty dostawy do centralnego punktu Spółki t. j. do Lwowa, które naturalnie Spółka przy kalkulacyi cen brać musiała w rachubę. Trudność tę zdołano by może usunąć, niestety jednak przy tych dostawach występowało drugie zło, mianowicie szkody poniesione wskutek transportu. Drobne przesyłki jaj ograniczone od jednej do kilku skrzynek narażone są na znaczniejsze ubytki wskutek nieodpowiedniego traktowania przesyłek przez odnośne siły kolejowe. Ze skrzynkami obchodzą się przy załadunku, przeładunku i wyładunku wprost z karygodną lekkomyślnością i wskutek tego przy transportach kolejowych wiele jaj nadchodzi zbitych i potłuczonych. Oprócz tego

narażone są transporty jaj na kradzieże, szczególnie w porze zimowej i przedświątecznej. Właśnie z powodu ubytku podczas transportu, którego Galicyjska Spółka zbytu jaj na swój rachunek brać nie mogła, przychodziło do nieporozumień między nią a dostawcami i w wyniku dochodziło do zerwania stosunku. Wobec tych trudności, zachodzących przy transporcie koleją, Galicyjska Spółka zbytu jaj w porozumieniu z Zarządem głównym Towarzystwa Kółek rolniczych postanowiła obecnie zorganizować dostawy kołowe jaj do pewnego centrum, aby dopiero z tego centrum po odpowiednim presortowaniu wysyłać dostawiony towar w ładunkach co najmniej półwagonowych. Na razie postanowiono jako centrum takie oznaczyć Lwów i zorganizować do Lwowa dostawę kołową jaj. Jeżeli ten projekt się powiedzie, centra takie zostaną utworzone w takich miejscowościach, do których dostawa z okolicznych Kółek będzie wynosiła przynajmniej pół wagona.

Z Kółek rolniczych, które stały w stałym stosunku z Galicyjską Spółką i regularnie skutecznie dostawy, wybijają się na pierwsze miejsce Stojańce w powiecie mościskim. Dostawiły one w r. 1912 do Galicyjskiej Spółki razem 2.052 kóp, Składnica Kółka rolniczego w tuchowie dostarczyła 786 kóp, Kółko rolnicze w Dobrzechowie 119 kóp, Kółko rolnicze w Starej Wsi 285 kóp. W roku 1913 przez pierwsze cztery miesiące roku dostarczyły Stojańce 1.159 kóp, z czego wnosić już można, że dostawa tegoroczna znacznie przewyższy dostawę z roku 1912. Kółko rolnicze w Dobrzechowie dostarczyło w bieżącym roku 120 kóp. Świeże dostawy podjęły w bieżącym roku Kółko rolnicze w Hucisku i w Tuligłowach. Pierwsze z nich dostarczyło 156 kóp, a drugie 144 kóp.

Przeważnie jednak Kółka rolnicze sprzedawały zebrany materiał najbliższemu małomiasteczkowemu handlarzom i tylko bardzo nieznaczna liczba Kółek uważała za obowiązek popierania dostawami Galicyjskiej Spółki zbytu jaj. A przecież Spółka ta może należycie spełniać zadanie, gdyż w roku 1912 sprzedała jaj za 889.794 K, wywożąc towar przeważnie za granicę do spółek konsumcyjnych.

3. Dostawa pasz treściwych, zboża i ziemniaków.

Zakupno pasz treściwych na większą skalę jest dopiero w początkach rozwoju. W miarę wzrostu zrozumienia dla spraw hodowlanych, zaczęła się także zwiększać dostawa pasz treściwych, a szczególnie otrąb. Wielce pocieszającym objawem jest fakt, że liczne Kółka rolnicze rozumieją już dobrze korzyści zbiorowego zakupna i zapewnienia sobie ciągłej dostawy przez czas całej kampanii, tj. mniej więcej od września do czerwca. Takie zbio-

rowe zakupna mają przedewszystkiem to znaczenie, że wytwarzają pewną siłę po stronie odbiorców w stosunku do dostawców. Rzecz ma się tak samo, jak z każdą inną gałęzią handlu. Jeżeli odbiorcy zbiorą się razem i zamówią też razem większą ilość jakiegoś towaru, wówczas rzecz jasna, że dostawcy liczą się bardzo z tym faktem i starają się dogodzić jak najlepiej temu wielkiemu odbiorcy. Zatem idzie najpierw możliwość uzyskania niższych cen, a następ-

nie pewność, że się dostanie towar dobry a nie falszowany.

Przy takich dłuższych zakupach może powstać obawa możliwego wahaniasię cen w ciągu kampanii. Zakupując pewną ilość wagonów na początku kampanii, Kółka rolnicze zobowiązują się płacić za otręby pewną stale oznaczoną cenę; otóż może zająć obawa, że w ciągu kampanii ceny spadną, a wtedy kupujący może stracić. Wypadek jednak taki prawie nigdy zdarzyć się nie może. Młyny wysprzedają największą część swojej produkcji właśnie na początku kampanii w formie takich długotrwałych kontraktów, a na całą jesień, zimę i wiosnę pozostawiają sobie tylko nieznaczny wolny zapas; rzecz jasna więc, że za ten wolny zapas, który jest tak nieznaczny, młyny mogą w ciągu kampanii żądać skutecznie znacznie wyższych cen. Dlatego też jest faktem oddawna dostrzeżonym, że w ciągu kampanii ceny otręb są znacznie wyższe. Jeżeli n. p. zakupiono otręby na początku kampanii po cenie przeciętnej 10.50 K, to można liczyć na pewno, że w ciągu miesięcy zimowych cena bieżąca młyna będzie 12 K; cena ta może spaść w późniejszych miesiącach wiosennych, lecz prawie nigdy nie spada poniżej pierwszych cen jesiennych. Każde Kółko rolnicze więc, które zakupi sobie kilka wagonów otręb na początku kampanii musi na tem wyjść bardzo dobrze i odnieść z tego znaczne ko-

rzyści. Zrozumienie dla tych korzyści szerzy się coraz bardziej, ilość zamawianych na stale otręb zwiększa się powoli, lecz stale. Wprawdzie w ciągu roku 1912 dostarczono razem otręb żytnich i pszennych tylko 113 i pół wagonów za kwotę 145.660 K, a więc nie wiele więcej, aniżeli w roku 1911, mimo to jednak postęp w rzeczy samej jest bardzo znaczny, gdyż prawie cała dostarczona ilość pochodzi właśnie z takich długotrwałych kontraktów Kółek rolniczych.

Użycie makuchów na pasze rozpowszechnia się tylko bardzo powoli; małorolne gospodarstwa okazują jeszcze bardzo mało zainteresowania dla tej paszy treściwej. Należy jednak przypuszczać, że artykuły i pouczenia inspektorów rolniczych o znacznej wartości tej paszy treściwej odniosą po-myślny skutek.

Dostawy wagonowe nasion, owsa, jęczmienia, grochu i ziemniaków obejmują ilości stosunkowo nieznaczne dlatego, że są zależne od urodzaju i popytu na dane nasiona. Ponadto gospodarstwa małorolne potrzebują przeważnie mniejszych ilości nasion, które łatwo im nabywać w sąsiedztwie, lub na najbliższych targach. Ruch w tym dziale wzmaga się przedewszystkiem w latach klęsk elementarnych, kiedy w całym kraju dobrych nasion wszędzie potrzeba. Poniżej jest podane dokładne zestawienie wagonowych dostaw w ciągu 1912 roku:

Dostarczono w ciągu 1912 roku:

1. otręb pszen. i żytn.	11.350 q . .	za K	145.660
2. makuchów lnianych	405 q . .	za K	8.505
3. wyłoków buracz.	1.582 q . .	za K	490
4. kukurudzy	402 q . .	za K	6.991
5. owsa	695 q . .	za K	14.335
6. jęczmienia	205 q . .	za K	4.578
7. grochu	93 q . .	za K	2.094
8. ziemniaków	2.150 q . .	za K	13.631

Razem 16.882 q = 168³/₄ wagonów za K 196.284

4. Dostawy opału i światła.

A) Opał.

Jako materiału opałowego dostarczaliśmy tak samo, jak w latach poprzednich węgiel z kopalń krajowych, Królestwa Polskiego oraz pruskich.

Dostawa zapoczątkowała się normalnie, Kółka zamawiały węgiel w ilościach przeciętnie takich, jak poprzedniemi laty, kopalnie zaś skuteczniey zamówienia stosunkowo szybko.

Już w czerwcu zaczęły Kółka rolnicze sprawdzać sobie węgiel na zapas na potrzeby zimowe i ruch, który w dostawie węgla w marcu nieco osłabł, podniósł się nanowo. Do końca października dostawa odbywała się również zupełnie normalnie, dopiero z końcem roku mieliśmy dużo kłopotów z dostawą.

Z powodu wczesnej zimy popyt znacznie się

wzmógł, równocześnie jednak ubyło pracowników po kopalniach. Obok tego ze względu na niepewną sytuację polityczną koleje robiły zapasy po stacjach. Prócz tych powodów dawał się odczuwać wielki brak wagonów, gdyż zarezerwowano wielką ilość wagonów po stacjach na wypadek potrzeb dla wojska.

Pomimo tych trudności jednak dostawa węgla w tym roku powiększyła się o 106 wagonów od r. 1911, wynosiła bowiem 996 wagonów.

Gdyby stosunki były na to zezwoliły, dostarczylibyśmy znacznie większą ilość, ponieważ jednak kopalnie skuteczniey nasze zamówienia ze względu na powody, jakie wyżej przytoczyliśmy bardzo powoli wobec tego wielką część zamówień

z końcem roku otrzymanych musieliśmy odwołać, innych znów kopalnie w ogólności nie przyjęły, tłumacząc się brakiem węgla.

W ostatnich miesiącach najtrudniej było dostać węgla lepszej jakości: z krajowych Krystyna, Saturn, z górnośląskich Mysłowice Tfb.

W grudniu kopalnie dostarczały węgla tych bardzo mało — a węgla Saturn nie dostarczyła nam kopalnia ani jednego wagonu.

Tem też należy tłumaczyć, że gdy dostawa węgla wzmogła się w tym roku o blisko 17%, to dostawa węgla Saturn podniosła się zaledwie o 6,4%, chociaż zapotrzebowanie tego węgla było stosunkowo bardzo duże.

Z ogólnie dostarczonych ilości węgla 70% przypada na węgle krajowe. Procent ten byłby stanowczo dużo większym, gdyby kopalnie krajowe były przyjmowały nasze zamówienia, które z powodu trudności otrzymania tych węgla musieliśmy przesyłać kopalniom górnośląskim.

Z powodu braku węgla cena tak węgla krajowych, jakoteż i górnośląskich miała być od dnia 1. stycznia 1913 podniesioną, ponieważ zaś zwyżka cen węgla krajowych nastąpiła już w dniu 1. grudnia, przeto zmiana ta wpłynęła również niekorzystnie na ilość zamówień na węgle krajowe.

Poniżej podajemy zestawienie dostawy węgla według kopalń i podług miesięcy w roku 1912.

Węgiel dostarczony Kółkom według miesięcy w roku 1912:

Styczeń	6.133 q . . .	za K	8.102·90
Luty	9.370 q . . .	za K	13.430·30
Marzec	1.769 q . . .	za K	2.477·72
Kwiecień	2.050 q . . .	za K	2.733·—
Maj	4.450 q . . .	za K	6.092·44
Czerwiec	8.100 q . . .	za K	11.025·49
Lipiec	5.700 q . . .	za K	7.826·17
Sierpień	12.710 q . . .	za K	17.091·49
Wrzesień	12.020 q . . .	za K	17.194·15
Październik	15.940 q . . .	za K	22.973·80
Listopad	11.020 q . . .	za K	16.055·20
Grudzień	10.300 q . . .	za K	15.660·50
	<u>99.642 q . . .</u>	za K	<u>140.663·16</u>

Węgiel dostarczony Kółkom w roku 1912 według kopalń:

Krystyna	42.299 q . . .	za K	57.631·20
Saturn	16.403 q . . .	za K	23.987·30
Artur Siersza	4.760 q . . .	za K	4.925·—
Jaworzno	4.510 q . . .	za K	4.672·60
Porada Brzeszcze	1.950 q . . .	za K	2.613·75
Bory	500 q . . .	za K	601·—
Pruskie	28.770 q . . .	za K	44.769·81
Koks	450 q . . .	za K	1.462·50
	<u>99.642 q . . .</u>	za K	<u>140.663·16</u>

W stosunku do lat ubiegłych dostawa węgla przez Zarząd główny tak się przedstawia:

w roku 1903	93 wagonów . .	za K	9.611·—
w roku 1904	173 wagonów . .	za K	18.005·—
w roku 1905	177 wagonów . .	za K	20.365·—
w roku 1906	416 wagonów . .	za K	52.021·—
w roku 1907	787 wagonów . .	za K	135.210·—
w roku 1908	704 wagonów . .	za K	104.956·—
w roku 1909	694 wagonów . .	za K	92.888·—
w roku 1910	665 wagonów . .	za K	87.975·—
w roku 1911	890 wagonów . .	za K	117.828·—
w roku 1912	996 wagonów . .	za K	140.663·—

B) Światło.

Ubiegłego roku pośredniczyliśmy przy sprzedaży stosunkowo wydatnej ilości nafty dochodzącej do 66 wagonów, t. j. 3.696 beczek. Wartość tej nafty wynosiła kwotę K 150.877·46.

W zestawieniu z poprzednimi latami ilość dostarczonej nafty w ostatnim roku jest największą i przedstawia się:

w roku 1908	dostarczono nafty za K	45.474·—
w roku 1909	dostarczono nafty za K	83.753·—
w roku 1910	dostarczono nafty za K	71.573·98
w roku 1911	dostarczono nafty za K	89.592·70
w roku 1912	dostarczono nafty za K	150.877·46

Przeciętnie cena nafty w ostatnim roku wynosiła K 26·25 za 100 kg. nafty salonowej w wagono-

wej dostawie loco rafinerya, najniższą była cena w miesiącach lipcu i sierpniu i wynosiła K 24·50, najwyższą w styczniu, kiedy dochodziła K 29·—.

Cena nafty jest u nas stosunkowo bardzo zmienną, a na częstą zmianę tych cen składa się dosyć dużo rozmaitych powodów. Jednym z takich powodów jest przedewszystkiem brak należytego zorganizowania się naszych rafinerii — z drugiej strony silna konkurencja naftowych towarzystw amerykańskich, tak na rynku wewnętrznym, jakoteż i zagranicznym.

Przy pośrednictwie w sprzedaży nafty Zarząd główny dba o to, aby Kółka rolnicze otrzymywały, ile możliwości, jak najdalej idące udogodnienia —

i tak: Kółka rolnicze zakupują naftę bez beczki — za beczki nie składają żadnej kaucyi, albowiem Zarząd główny reczy za odbiór tych beczek — dalej mogą Kółka rolnicze korzystać z miesięcznego kredytu, którego chętnie za złożeniem deklaracji u-

dzielamy. Kółka rolnicze korzystały wydatnie z tego kredytu, gdyż przy kwocie K 150.877·46, za którą nafty sprzedaliśmy, udzieliliśmy kredytu miesięcznego na K 132.610·36, czyli że 88% ogólnie sprzedanej nafty dostarczono na kredyt.

5. Składnice Kółek rolniczych i dostawa towarów do składnic i sklepów Kółek rolniczych przez Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek roln.

W historii naszych składnic należy podnieść, jako moment najważniejszy przystąpienie do rejestrowania ich, jako stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Ze składnicami ma się rzecz podobnie, jak ze Związkiem ekonomicznym. W miarę rozrostu agend i czynności okazało się rzeczą niezbędną zorganizować składnice, jako silne i odrębne jednostki prawne; ponieważ zaś jedyną formą ustawową dla wszystkich zrzeszeń współdzielczych jest stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, oparte na ustawie z roku 1873, przeto i składnice nasze rejestrują się w tej formie. Po szeregu narad i posiedzeń został ułożony i przyjęty wzorowy statut dla składnic; przy układaniu tego statutu położono nacisk na łączność składnic z całością organizacji naszego Towarzystwa, z której one wyrosły i wykształciły się zwolna na odrębne jednostki prawne. Łączność ta przejawia się przedewszystkiem w tem, że członkami składnic mogą być tylko członkowie Towarzystwa i że główny organ kontrolny składnicy, t. j. Rada nadzorcza jest wybierana w części na propozycję Zarządu głównego, w części na propozycję odnośnego Kółka rolniczego, a w reszcie przez innych członków. Zarejestrowanych składnic mamy już obecnie 11, a mianowicie:

Brzozów,
Dębica,
Jasło,
Kałusz,
Kołomyja,
Krosno,
Nadwórna,
Rohatyn,
Ropczyce,
Ustrzyki,
Zakopane.

Przygotowania zaś do zarejestrowania wszyst-

kich pozostałych składnic są w toku, tak, że będą w ciągu roku 1913 wpisane do rejestru handlowego.

W zakresie akcyi handlowej składnic daje się zauważyć najpierw znaczny wzrost obrotów, a następnie wzrost hurtownej sprzedaży, która jest pierwszym składnic zadaniem i najlepiej świadczy o ich sile żywotnej. Podobnie jak wszelkie inne nasze jednostki organizacyjne, tak i składnice wysuwają zawsze na pierwszy plan czynnik moralny, który jednoczy członków naszego Towarzystwa w silną i zwartą całość, dlatego też jest stałym składnic dążeniem stać się rzeczywistemi hurtowniami dla wszystkich sklepów Kółek rolniczych w całym swoim okręgu.

W stosunku składnic do Związku ekonomicznego i wogóle w stosunkach handlowych składnic znać pewną różnicę, zależną przedewszystkiem od czasu istnienia poszczególnych składnic. Składnice najstarsze obeznane dobrze z tajnikami handlu, zachowują potrzebną miarę, stosują dobrze swoje zakupna do rzeczywistości i utrzymują poprawny stosunek do Związku ekonomicznego. Natomiast składnice młodsze, a szczególnie niedawno założone, przechodzą zazwyczaj pewną jakoby gorączkę handlową, żądają nadzwyczajnych warunków dostawy i wogóle stawiają czasem dość przesadne żądania; z biegiem czasu jednak gorączka mija, stosunki układają się tak, jak rzeczywistość je formować każe, tembardziej, że Związek ekonomiczny okazuje w sprawach takich ogromną wyrozumiałość; spokojne przedstawienie sprawy, wyczerpujące i łagodne odpieranie zarzutów, prowadzenie wybujałych dążeń do właściwej miary — wywołuje szybko pożądane skutki i stosunki danej składnicy układają się jak najlepiej. Poniższe zestawienie daje obraz dostaw w ciągu roku 1912 i jest najlepszym wyrazem zwiększenia się siły i zasobów składnic.

Wykaz dostaw w roku 1912 w porównaniu z dostawami w roku 1910 i 1911.

Pozycja	P r z e d m i o t	1910		1911		1912	
		Koron	hal.	Koron	hał.	Koron	hal.
	Artykuły spożywcze:						
1	ciasta i pierniki	4248	76	6691	79	16972	73
2	cukier	405439	31	677352	26	1023957	28
3	cukierki	17881	70	27801	88	52840	—
4	cykorya	11259	41	12729	40	27266	96
5	czekolada i kakao	4667	28	18330	39	31948	48
6	czosnek i cebula	—	—	—	—	970	15
7	delikatesy	4511	59	15426	76	32094	69
8	drożdże	—	—	8566	—	1801	64
9	grzybki	604	05	2567	40	3395	50
10	herbata	5319	35	26268	40	28985	92
11	kapusta	85	56	573	68	377	04
12	kasza	—	—	21462	49	57418	—
13	kawa	33279	03	44801	10	87867	35
14	konserwy i jarzyny	—	—	—	—	3518	17
15	korzenie	2954	56	8307	06	32558	25
16	kunerol i ceres	13811	31	19881	49	36716	90
17	mak	—	—	—	—	1356	04
18	makarony	456	43	1150	72	2267	53
19	marynaty	2030	40	2735	73	18533	71
20	marmolada i soki	1377	94	2931	16	5249	54
21	masło	—	—	1584	50	20366	54
22	mąka	117912	90	284602	95	364735	—
23	miód patoka	—	—	1054	22	5849	08
24	miód do picia	929	74	2353	85	4864	68
25	ocet i musztarda	6032	88	6590	81	11479	79
26	ogórki	199	35	1345	40	1164	94
27	olej konopny	—	—	74	—	17	06
28	owoce południowe	24431	20	54299	74	61635	51
29	owoce strączkowe	—	—	1967	58	3033	73
30	pieczywo	—	—	—	—	272	—
31	powidła	7458	71	13045	33	25753	07
32	przyprawy do zupy	900	81	4752	63	13317	25
33	ryż	21428	43	78499	60	191004	—
34	ser i bryndza	78	50	2025	44	7648	22
35	śliwki	10546	91	12720	74	21615	45
36	śledzie	6867	11	11510	69	14514	13
37	słonina i smalec	132923	53	50438	97	90068	28
38	wędliny	2910	58	3500	65	9374	41
39	wino	43053	97	56874	42	64600	17
40	woda mineralna	—	—	—	—	955	71
	Razem	883601	30	1484819	23	2378364	90
	Artykuły domowego użytku:						
1	atrament i przybory do pisania	1386	50	9120	93	13988	25
2	drogueryjne artykuły	3379	53	6436	20	6862	60
3	drewniane wyroby	—	—	1620	32	2699	48
4	farbka do bielizny	1372	44	3207	89	5586	71
5	krochmal	2069	21	5105	12	15372	14
6	knoty	372	93	542	67	427	97
7	kartki	123	41	453	68	396	84
8	koszyki	521	80	553	53	702	56
	Do przeniesienia	9225	82	27040	34	46036	55

Pozycja	Przedmiot	1910		1911		1912	
		Koron	hal.	Koron	hal.	Koron	hal.
	Z przeniesienia . . .	9225	82	27040	34	46036	55
9	lampy	—	—	—	—	2223	45
10	mydło	38132	89	51077	89	97867	33
11	miotły	1703	81	3690	54	3263	21
12	metalowe wyroby	—	—	2394	36	3273	15
13	naczynia kamienne	—	—	4768	11	9131	47
14	naczynia emaliowane	11868	88	12008	44	32901	63
15	nafta	71573	98	89592	70	150877	46
16	nici	—	—	3124	—	8804	75
17	norymberskie wyroby	10377	37	10498	66	9982	90
18	olej rzepakowy	15080	19	18496	90	38117	23
19	obuwie	1193	02	1777	18	464	41
20	parasole	—	—	815	21	1572	95
21	pasta do obuwia	1122	78	8768	80	19995	15
22	plótno i torby ceratowe	—	—	421	26	87	—
23	pokost lniany	247	16	648	28	1878	07
24	porcelana	—	—	4715	95	4952	93
25	proszek na owady i tanglefol	—	—	1543	92	1336	97
26	świece	19234	64	27476	47	38305	25
27	skórzane wyroby	643	66	4049	03	5865	53
28	soda	2538	59	2449	50	5081	72
29	spirytus denaturowany	—	—	2238	10	19726	74
30	szkło	—	—	1158	75	5808	56
31	szczotki	3034	30	5562	22	14695	85
32	tutki i bibułki	4740	99	4856	19	4560	55
33	torby	—	—	1552	60	503	61
34	waselina	1038	22	1642	42	2270	10
35	zapałki	13478	37	21717	63	22548	18
	Razem	205234	67	314085	45	552132	70
	Artykuły gospodarskie:						
1	aparaty na naftę	—	—	4316	68	5791	70
2	cement	—	—	—	—	436	—
3	czernidło	2128	28	4506	24	2532	62
4	klej stolarski	531	93	661	05	1270	92
5	korki	988	13	1014	84	916	38
6	kosy	—	—	1760	34	13324	06
7	lakiery i farby	—	—	—	—	9881	57
8	oliwa do maszyn	1122	78	1513	76	1718	79
9	papier i torby kupieckie	5490	93	16707	08	14957	72
10	powroźnicze wyroby	1432	39	4636	67	7415	62
11	smar	1075	16	1475	29	1154	27
12	wosk	—	—	—	—	650	05
13	żelazo	3306	22	5804	55	3817	89
14	żer dla ptaków	—	—	—	—	883	35
	Razem	16075	82	42396	50	64750	94
	Artykuły różne:						
	różne	7356	33	5430	—	482	28
	Zestawienie:						
	artykuły spożywcze	883601	30	1484819	23	2378364	90
	„ domowego użytku	205234	67	314085	45	552132	70
	„ gospodarskie	16075	82	42396	50	64750	94
	„ różne	7356	33	5430	—	482	28
	Razem	1112268	12	1846731	18	2995730	82

Główne daty dotyczące składnic Kółek Rolniczych.*)

Liczba porządk.	SIEDZIBA SKŁADNICY***)	Rok założenia	Liczba członków w zespole	Kapitał udziałowy		Ruch pieniężny		K o f o r a c h			Fundusz rezerwowowy	% wypłaty - widendy	% wypracowanej konsumpcyjnej	Liczba faktur przy sprzedaży hurtowej	Liczba personelu handlow.
				W	K	W	K	O	F	R					
1	Sanok	1903	62	13543	174955	217472	47000	950	36037	6	3	626	6		
2	Krosno r.	1905	111	11981	602792	280807	36700	3156	16310	7	3	1626	9		
3	Dworniki	1905	20	7837	192036	74618	20500	1515	3800	—	—	422	4		
4	Zakopane r.	1905	115	14641	640800	174457	66600	8258	18657	—	—	1864	13		
5	Brzesko	1905	65	6055	197128	92826	20000	2060	8888	7	5	450	5		
6	Zaleszczyki	1906	85	8589	204834	89100	19000	2228	6930	—	—	—	4		
7	Buczacz	1906	67	920	130794	74362	19000	972	21001	—	—	36	3		
8	Gorlice	1907	217	12691	509359	192813	34000	2144	17616	8	—	689	6		
9	Cieślkowice	1907	94	5013	88061	84000	24000	920	30820	—	3	75	4		
10	Poronin	1907	26	15927	145668	51844	23500	32019	20180	7	3	—	3		
11	Żydaczów	1908	70	4724	73300	29052	8000	1121	1208	—	—	—	2		
12	Zabno	1908	40	2919	126037	66624	17500	1014	7722	7	2	412	3		
13	Wadowice	1908	264	12716	352563	168019	41000	4260	26087	7	3	338	3		
14	Szczawinica	1908	79	7553	270545	85845	17000	14431	6071	8	2	—	5		
15	Krościenko nad Dunajcem	1908	87	4124	119140	49662	8400	792	1474	7	2	643	3		
16	Dąbrowa	1909	172	15330	1082758	234584	60540	5464	279	6	2	1863	5		
17	Jasio r.	1909	109	12830	13757	202511	51000	4305	1356	7	2	1188	3		
18	Tarnopol	1909	307	13757	410441	13244	18000	1777	13197	—	—	—	11		
19	Strzyżów	1910	31	7266	116738	195394	35000	2598	7136	8	—	—	7		
20	Kalwarja Zembrzowska	1910	161	6965	459260	343204	66900	6385	7386	—	2	1284	3		
21	Nowy Targ	1910	276	30148	679300	76571	28000	2291	4126	2	2	2096	4		
22	Rohatyn r.	1910	123	8429	168908	100433	29500	2170	426	7	2	148	3		
23	Czarny Dunajec	1910	97	15292	255414	115700	20000	3152	1110	7	2	315	4		
24	Biecz	1910	118	7268	281577	100433	12000	1415	1609	7	3	166	3		
25	Okrzyża	1910	120	6815	140000	65000	40000	3381	6632	2	2	266	8		
26	Brzozów r.	1911	171	13579	449027	201140	34000	3729	187	6	3	898	9		
27	Kolomyja r.	1911	194	14505	290101	90655	26500	2908	187	6	3	266	4		
28	Żywiec	1911	112	20515	333330	156236	30000	19368	195	7	2	1086	5		
29	Ropczyce r.	1911	196	16802	207872	94556	19180	2626	148	6	2	300	7		
30	Ustrzyki r.	1911	95	7892	599347	256006	41000	107765	195	6	2	100	4		
31	Dębica r.	1912	193	23879	282134	141238	29000	3172	460	6	2	1824	7		
32	Kalusz r.	1912	186	12615	1107917	531262	38000	4800	230	6	1 1/2	—	6		
33	Biała	1912	609	27193	358211	104189	28000	3404	355	6	2	405	5		
34	Zloczów	1912	261	13325	227616	181373	29500	26564	62	6	—	1055	6		
35	Cieszanów	1912	132	13325	373457	69499	24000	2588	1045	—	—	202	5		
36	Tuchów	1912	467	30876	139004	107843	45400	4655	—	—	—	513	8		
37	Nadwórna ¹⁾ r.	1912	112	7462	259353	171388	56000	3742	—	—	—	—	—		
38	Grybów ²⁾	1912	168	18520	326580	—	—	—	—	—	—	—	—		
39	Sambor ³⁾	1912	455	17384	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
40	Nowy Sącz ⁴⁾	1912	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Razem				6386	499073	13294770	5664289	1219220	326103	236411	—	—	23002	218	
Daty porównawcze za rok 1911.				5352	449170	8402264	4183703	1049500	337403	188735	—	—	14142	190	

*) Do zestawienia brano daty, dotyczącego okresu rocznego. Z 4 ostatnich składnic podano wyniki z okresu ich istnienia. — **) Litera "d" oznacza, że w wartości urzędzenia składnicy wliczono wartość własnych budynków. — ***) Litera "r" nad miejscowością oznacza, że składnica została zarejestrowana. — **) Za 5 1/2 miesiąca. — **) Za 6 miesięcy. — **) Za 6 miesięcy. — **) Drukując sprawozdanie roczne, sączliłmy, że otrzymamy na czas protokołu instrukcji składnicy w Nowym Sączu, która istnieć od 6 miesięcy, nieistnieć jednak, odnośnie daty na czas nie nadeszły.

6. Ogólne zestawienie dostaw, uskuteczniionych przez Związek ekonomiczny Kółek rolniczych, jako organ handlowy Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Działalność handlowa Zarządu głównego, a przez to i Związku ekonomicznego uwydatnia się w różnych kierunkach stosownie do różnych potrzeb Kółek rolniczych i ich członków. Przedstawiona ona jest szczegółowo w poszczególnych działach niniejszego sprawozdania.

Jako konieczne uzupełnienie przedkładamy na tem miejscu ogólne zestawienie wszystkich dostaw, aby w ten sposób dać pogląd na całość akcji handlowej Zarządu głównego i przedstawić poważne wyniki naszej pracy nad uzdrowieniem i umocnieniem handlu.

Zestawienie obejmuje we wszystkich dostawach rok kalendarzowy 1912, oraz dla porównania rok 1910 i 1911.

Przeprowadzono następujące dostawy:

a) w dziale handlu rolniczego:

		rok 1910	rok 1911	rok 1912
1) nawozów sztucznych	za K.	327.252	344.489	401.366
2) nasion	„ „	149.896	186.545	144.015
3) maszyn i narzędzi rolniczych	„ „	54.134	89.929	112.858
4) pasz treściwych, zboża i ziemniaków	„ „	79.042	145.161	196.284
5) drzewek i krzewów owocowych	„ „	8.601	12.518	10.788

b) w dziale dostaw dla składnic i sklepów Kółek rolniczych:

rożnych towarów	„ „	1,112.268	1,855.726	2,995.730
---------------------------	-----	-----------	-----------	-----------

c) w dziale opału:

węgla	„ „	81.975	117.828	140.663
		<hr/>		
		1,819.168	2,752.188	4,001.704

Powyższe zestawienie zatem wykazuje nam ogólną kwotę dostaw w r. 1912 na 4,001.704 koron. Wynika zaś z zestawień poszczególnych działów, że dostawy w dziale handlu rolniczego wzrosły w stosunku do r. 1911 o 86.669 K., w stosunku do roku 1910 o 246.386 K.

W dziale dostaw dla składnic i sklepów Kółek rolniczych wzrosły w stosunku do r. 1911 o 1,140.004 K., a w stosunku do r. 1910 o 1,883,463 K.

W dziale opału wzrosły w stosunku do r. 1911 o 23.835 K., w stosunku do r. 1910 o 52.678 koron.

7. Stowarzyszenia zarejestrowane w obrębie organizacyi Towarzystwa Kółek rolniczych.

Wspomnieliśmy wyżej, że rozwój wszelkich urzędzeń podejmowanych w obrębie naszej organizacyi odbywa się w drodze powolnej, lecz stałej ewolucyi. Odnosnie do wszelkich urzędzeń społecznych jest to zdaje się jedyna trwała droga postępu i rozwoju. Zanim jakaś instytucya się rozwinie musi przebiec długą drogę powolnego rozwoju; najpierw krystalizują się w danym środowisku wybitniejsze i silniejsze dążenia, około nich jak koło osi gromadzą się wszelkie podobne popędy dawniej rozprószone. Z czasem zakres tych wspólnością celów objętych dążeń zwiększa się coraz bardziej i wytwarza coraz większą siłę, która musi też przyjąć najodpowiedniejszą dla swojego rozwoju formę; Podobnie ma się rzecz z urządzeniami gospodarczymi podejmowanymi przez nasze Towarzystwo. Typowym przykładem są Spółki producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej. Ludność wiejska traciła przez długi czas bardzo dużo wskutek zupełnego braku własnej organizacyi dla zbytu materiału rzeźnego. Nadmierna, nieuregulowana podaż z jednej strony, a skoncentrowanie popytu z drugiej strony odbierało ludności włościańskiej te korzyści, które się jej słusznie jako producentowi należały. Wreszcie różne dążenia skierowane ku poprawie tego stanu rzeczy zdołały wytworzyć pożądaną czyn. Powstała więc najpierw luźna organizacya zbytu bydła i trzody chlewnej, organizacya nie ujęta w żadną ścisłą formę prawną, a mimo to spełniająca dobrze swoje najważniejsze zadania gospodarcze przez sprowadzenie należytego stosunku pomiędzy zaoferowaniem, a zapotrzebowaniem na targu trzody chlewnej. Dalszy ogromny rozwój tej organizacyi, jak również względ na konieczność ścisłych stosunków z targami i urządzeniami zagranicznymi nakazały zastosować do tej organizacyi także odpowiednią formę prawną. Skutkiem tego jest rozpoczęcie rejestrowania lokalnych Spółek producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej. Rzecz jasna, że Spółki te pozostaną nadal oparte o szerszą i większą organizacyę, jaką jest Towarzystwo Kółek rolniczych, chociaż na tle tego oparcia uzyskały szeroką autonomię. Założone przez Zarząd główny Spółki lokalne są następujące:

- 1) Spółka w Łańcucie założona w lipcu 1912 r. liczy członków 90, udziały K 910—
- 2) Spółka w Daszawie w powiecie stryjskim założona w październiku 1912 r., członków 61, udziały „ 810—
- 3) Spółka w Łukawcu w pow. rohatyńskim, założona w listopadzie 1912 r., członków 53, udziały „ 730—
- 4) Spółka w Baryszu w pow. buczackim założona w styczniu 1913 r. członków 34, udziały „ 430—
- 5) Spółka w Chorostkowie w pow. husiatyńskim, założona w lutym 1913

- r. członków 49, udziały K 690—
- 8) Spółka w Hadyńkowcach w pow. husiatyńskim założona w marcu 1913 r. członków 48, udziały „ 680—

W przygotowaniu zaś jest utworzenie Spółek w Hałuszczyńcach w powiecie skałackim, w Tłustem w pow. zaleszczyckim i w Chodaczkowie wielkim w pow. tarnopolskim.

Jeden udział wynosi w każdej Spółce K 10—, a poręka jest trzykrotna. Kwota gwarancyjna tych Spółek zbytu bydła wynosi 12.750 koron.

Dalszym przykładem takiego typu ewolucyi gospodarczej są nasze składnice i sklepy Kółek rolniczych. Składnice były pierwotnie także zbudowane na zasadzie takiej samej, jak sklepy wiejskie; jednakże rozmiary obrotów, stosunki z szerokim światem kupieckim, względ na urządzenia i zwyczaje wielkiego handlu nakazały przystąpić także do ujęcia składnic w ściślejszą formę prawną stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Praca ta została podjęta niedawno, lecz jest bardzo intensywne i daje widoczne wyniki. Zarejestrowanych składnic jest dotąd 11, a przygotowania do zarejestrowania wszystkich innych składnic są w toku tak, że w ciągu roku 1913 prawdopodobnie wszystkie będą już wpisane do rejestru handlowego. Zarejestrowane zostały składnice następujące:

1) Brzozów	członków	194	udziały	K 13579
2) Dębica	„	193	„	„ 23379
3) Jasło	„	109	„	„ 12830
4) Katusz	„	186	„	„ 12615
5) Kołomyja	„	171	„	„ 14505
6) Krosno	„	111	„	„ 11981
7) Nadwórna	„	112	„	„ 7462
8) Rohatyn	„	123	„	„ 8429
9) Ropczyce	„	196	„	„ 16802
10) Ustrzyki	„	94	„	„ 7892
11) Zakopane	„	115	„	„ 14641

Jeden udział w składnicy wynosi K 25—, poręka jest jednokrotna. Wszystkie składnice są zarejestrowane na podstawie jednego i tego samego wzorowego statutu. **Kwota gwarancyjna składnic wynosi więc razem 288.230 koron.**

W uwagach ogólnych wyżej zamieszczonych przedstawiliśmy także historię utworzenia Związku ekonomicznego Kółek rolniczych, jako stowarzyszenia zarejestrowanego. I w utworzeniu Związku odgrywa rolę powolna ewolucya, która doszedłszy do pewnego wysokiego punktu nadała Związkowi ekonomicznemu formę Stowarzyszenia zarejestrowanego. Bliższe szczegóły o Związku ekonomicznym znajdując się w uwagach ogólnych o działalności handlowej. Tu powtórzmy tylko jeszcze najważniejsze cyfry, a mianowicie: *Związek ekonomiczny* liczy w chwili obecnej członków 43, kwota udziałów zaś wynosi 50.420 kor.,

wobec jednokrotnej poręki kwota gwarancyjna Związku ekonomicznego wynosi 100.840 Kor.

Zestawienie wszystkich cyfr powyższych podaje nam, że w obecnej chwili **wszystkie w obrębie organizacyi Towarzystwa Kółek rolniczych zarejestrowane stowarzyszenia liczą razem członków 1982, udziały w nich wynoszą 198.785 K., a łączna kwota gwarancyjna 401.820 koron.** Wyraźnie podnieść musimy, że jest to dopiero początek i że najbliższe lata oglądać będą bez wątpienia silny rozwój tych

stowarzyszeń; jest to znów wynik powolnej ewolucyi; jej właściwością jest, że skoro pod jakieś zwolna dojrzewające urządzenia położy się silne fundamenta, to rozkwit następuje prawie w jednej chwili; długie lata trudów, usiłowań i poświęceń nie idą w takiej powolnej ewolucyi na marne; zwolna i z trudem gromadzi się w niej podstawa rozwoju i zarodki przyszłej siły; skoro zaś zgromadzi się odpowiedni materiał, wówczas wyrasta nagle przed zdziwionemi oczami ludzkiemi silny i potężny gmach urządzenia społecznego.

III. Pożyczki z funduszu krajowego.

Krajowy fundusz pożyczkowy ustanowiony uchwałą Sejmu krajowego z dnia 27. listopada 1890, jako fundusz pożyczek bezprocentowych, zmieniono następnie o tyle, że oprocentowuje się udzielane pożyczki na 3%, o czem Zarząd główny reskryptem z dnia 17. września 1910 r. do l. 37.271 został powiadomiony.

Według zmienionych przepisów otrzymały 3 proc. pożyczki z funduszu krajowego w r. 1912 następujące Kółka rolnicze: (liczba w nawiasie podaje kwotę żądanej przez Kółko rolnicze pożyczki, liczba bez nawiasu wysokość otrzymanej pożyczki).

Składnica towarowa Kółka rolniczego		
Dynów (pow. Brzozów) (8.000 K)	K	5.000
Kółko rolnicze Barysz (pow. Buczaczy) (6.000 K)	K	3.500
Kółko rolnicze Dolina (pow. Dolina) (2.000 K)	K	1.000
Kółko rolnicze Szalowa (pow. Gorlice) (5.000 K)	K	3.000
Składnica towarowa Kółka rolniczego		

Jasło (pow. Jasło) (10.000 K)	K	6.000
Kółko rolnicze Trzcinica (pow. Jasło) (4.000 K)	K	2.000
Kółko rolnicze Wielkie Oczy (pow. Jaworów) (3.000 K)	K	2.000
Kółko rolnicze Horodyska (pow. Rohatyn) (800 K)	K	800
Kółko rolnicze Skomorochy stare (pow. Rohatyn) (1.000 K)	K	700
Składnica towarowa Kółka rolniczego Ropczyce (pow. Ropczyce) (6.000 K)	K	3.000
Kółko rolnicze Klimkówka (pow. Sanok) (2.000 K)	K	1.200
Kółko rolnicze Pisarzowce (pow. Sanok) (1.000 K)	K	800
Kółko rolnicze Płotycz (pow. Tarnopol) (2.000 K)	K	1.000
Kółko rolnicze Biały Kamień (pow. Złoczów) (3.000 K)	K	1.500
Kółko rol. Cisiec (pow. Żywiec) (4.000 K)	K	2.000
		Razem (57.000 K) K 33.500

IV. Lustracye sklepów Kółek rolniczych.

Lustracye zarządzano:

1. celem wprowadzenia w ruch przedsiębiorstwa handlowego Kółka rolniczego, jeżeli Ogólne zebranie uchwaliło je założyć, a Zarząd główny odnośną uchwałę zatwierdził;

2. celem udzielania pomocy przy organizowaniu i zakładaniu składnic powiatowych, powstających na podstawie instrukcyi wydanej dla tychże składnic przez Zarząd główny;

3. celem przeprowadzenia opieki i kontroli nad istniejącymi składnicami i sklepami, przy czem w pierwszym rzędzie kierowano lustracye do tych przedsiębiorstw, które potrzebowały fachowej handlowej pomocy przy obliczaniu ustępujących sklepikarzy lub przy nieporozumieniach, powstałych w zarządzie przedsiębiorstw;

4. celem uregulowania stosunków tych

przedsiębiorstw, które nieprawidłowo były prowadzone;

5. celem zbadania stanu przedsiębiorstwa handlowego Kółka rolniczego, które wniosło podanie o 3% pożyczkę z funduszu krajowego;

6. celem usunięcia stosunku dzierżawnego przedsiębiorstwa handlowego i przemiany tegoż na przedsiębiorstwo prowadzone na wspólny rachunek członków;

7. celem zabezpieczenia prawnego majątku nieruchomości Kółka rolniczego.

Czynności lustratorów handlowych w r. 1912 spełniali:

a) inspektor handlowy Stanisław Sadowski;

b) lustratorowie handlowi:

1. Stanisław Dzierża, 2. Gustaw Kwiat-

kowski, 3. Norbert Przyborowski, 4. Joachim Sołtys, 5. Zygmunt Wojaczyński.

Ponadto przydzieleni byli do pomocy inspektorowi handlowemu urzędnicy handlowi pp.: Jan Einbacher i Walerjan Nowicki.

P. Sadowski przeprowadził w ciągu 1912 roku 23 lustracyi, przyczem zaznaczyć należy, że były to lustracye większych sklepów i składnic, a więc wymagające znacznie więcej czasu, niż normalne; do niego również należało organizowanie nowych składnic, z powodu czego odbywać musiał wiele zgromadzeń; w razie potrzeby, nie przeprowadzając ścisłej lustracyi, odbywał wizytacye w poszczególnych składnicach. P. Dzierża 66 przeprowadził lustracyi, p. Kwiatkowski 16, przyczem zwrócić należy uwagę, że jako kierownik kursów handlowych w Ciężkowicach w pierwszym półroczu odbył parę tylko nagłych lustracyi, a prawidłowe czynności rozpoczął dopiero w drugim półroczu; dalej p. Przyborowski 61; p. Sołtys 63; p. Wojaczyński 28; p. Einhaber 3 i p. Nowicki 3, razem zatem wykonali 258 lustracyi.

Ze 185 lustracyi. przeprowadzonych w r. 1912 dla zestawienia bilansu przedsiębiorstw handlowych, podane są wyniki na str. —.

W roku poprzednim przeprowadzono takich lustracyi 188, obecnie zatem o 3 lustracye mniej. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę brak jednego asystenta handlowego, tudzież dłuższą chorobę jednego z lustratorów, różnica ta zniknie.

Poniżej podano szczegółowy spis dokonanych lustracyi. (Nie wzięto tutaj w rachubę stawiennictw na terminach sądowych w sprawach Kółek rolniczych, których była znaczna ilość, a na których stawali wszyscy z lustratorów z wyjątkiem p. Kwiatkowskiego.

P. Stanisław Sadowski przeprowadził lustracye w powiatach:

(z pominięciem wizytacyi i zgromadzeń.)

bialskim :1) Biała,
brzozowskim: 2) Brzozów,
buczackim: 3) Buczacz,
cieszanowskim: 4) Cieszanów,
dąbrowskim: 5) Dąbrowa,
gorlickim: 6) Gorlice,
grybowski: 7) Grybów (Org.)¹⁾,
kałuskim: 8) Kałusz,
liskim: 9) Ustrzyki dolne,
nadwórniańskim: 10) Nadwórna (Org.),
nowo-sądeckim: 11) Nowy Sącz (Org.),
nowo-tarskim: 12) Czarny Dunajec, 13—14)²⁾
Nowy Targ, 15) Szczawnica, 16) Zakopane,

¹⁾ „Org.“ znaczy, że był czynny przy założeniu i zorganizowaniu składnicy.

²⁾ Jeżeli przed miejscowością jest więcej liczb porządkowych niż jedna, oznacza to, że w miejscowości tej ponawiano w ciągu roku odnośną ilość lustracyi.

rohatyńskim: 17) Rohatyn,
ropczyckim: 18) Dębica,
samborskim: 19) Sambor (Org.),
sanockim: 20) Sanok,
wadowickim: 21) Kałwarya,
złoczowskim: 22) Złoczów,
żywieckim: 23) Żywiec.

P. Stanisław Dzierża w powiatach:

bocheńskim: 1) Bieńkowice, 2—3) Kłaj, 4—5) Wola batorska,
borszczowskim: 6—7) Mielnica,
brzeskim: 8) Brzesko, 9) Bucze, 10) Radłów,
11) Łysa góra, 12) Okocim, 13) Paleśnica,
14) Złota,
brzeżańskim: 15) Kozłów, 16) Taurów,
chrzanowskim: 17—19) Chrzanów, 20) Wodna,
cieszanowskim: 21) Freifeld, 22) Huta różaniecka, 23) Kossobudy, 24) Oleszyce stare,
25) Ruda różaniecka, 26) Zabiała,
czortkowskim: 27) Nagórzanka,
dąbrowskim: 28—29) Karsy,
jarosławskim: 30) Cieszacin wielki, 31) Kidałowice, 32) Rudołowice,
jasielskim: 33) Czerмна, 34) Dębowiec, 35) Ołpiny,
kamioneckim: 36) Witków nowy,
kolbuszowskim: 37) Sokołów,
krakowskim: 38) Morawica,
lwowskim: 39) Pustomyty,
łańcuckim: 40) Albigowa, 41) Brzoza stadnicka,
42) Kosina, 43) Krzemienica, 44) Strażów,
mościskim: 45) Dołhomościska, 46) Pnikut,
47) Sułkowszczyzna,
myślenickim: 48—49) Krzywaczka,
nowo-sądeckim: 50) Jasienna,
oświęcimskim: 51) Osiek,
podhajeckim: 52) Nowosiółka,
przemyskim: 53) Grochowce, 54) Przemyśl,
55) Przemyśl-Lwowskie przedmieście,
56—57) Przemyśl-Zasanie,
przeworskim: 58) Ubieszyn,
rudeckim: 59) Chłopy,
strzyżowskim: 60) Strzyżów,
tarnobrzeskim: 61) Radomyśl nad Sanem,
wadowickim: 62) Choczniа, 63) Izdebnik,
wielickim: 64—65) Brzezowa,
żywieckim: 66) Rajcza,

P. Gustaw Kwiatkowski w powiatach:

brzozowskim: 1) Dynów,
cieszanowskim: 2) Cieszanów,
dąbrowskim: 3) Dąbrowa, 4) Żabno,
gorlickim: 5) Gorlice,
grybowski: 6) Lipnica wielka,
krośnieńskim: 7) Krosno,
nowo-tarskim: 8) Szczawnica,
przemyskim: 9) Nienadowa,
sanockim: 10) Zagórz,
tarnopolskim: 11) Tarnopol,

Zestawienie za rok 1912 wyników handlowych w sklepach Kółek rolniczych prowadzonych we własnym zarządzie.

L. porz.	Nazwa powiatu	Ilość sklepów	Obrot kasowy roczny	Roczna sprzedaż towarów	Gotówka w kasie	St an c z y n n y				St an b i e r n y										
						Wartość towarów w dniu lustracji	Wierzytelności towarowe i pieniężne	Wartość inwentarza i własnych handyków	Niedobór*)	Udziały	Fundusz rezerwowy	Długi towarowe i pieniężne	Nadwyżka							
1	Białń	4	754933	310166	4225	6574	89	2782	80	43420	43	25310	05	34467	10	72729	45	9686	57	
2	Bochnia	7	333345	162986	2996	16667	67	22733	65	18406	27	2716	92	22159	38	21444	26	16001	77	
3	Brody	2	132000	57500	539	11045	97	5156	52	957	12	3214	20	8102	11	4609	19	1951	54	
4	Brzesko	9	453145	211148	7123	37558	42	25048	47	19580	42	11757	01	19746	40	54332	24	6176	25	
5	Brzeźany	2	45000	18882	1836	2874	89	1255	35	866	43	652	10	129	09	3760	05	2322	12	
6	Brzozów	4	618951	276188	3724	55668	15	26726	71	7529	36	22207	90	7555	77	52305	14	11639	41	
7	Bucacz	3	268425	123340	3133	32222	08	24565	10	17538	65	1904	25	42042	32	29622	83	4005	52	
8	Chrzanów	3	955062	416204	3331	85046	62	53242	32	18774	07	13129	23	10933	95	148229	78	3620	86	
9	Cieszanów	3	296375	128382	2935	32855	76	14733	54	3255	47	19664	34	8978	44	67481	67	3354	34	
10	Dąbrowa	4	407616	214435	3001	42726	18	17334	61	26538	47	18782	97	12276	76	22753	26	11322	23	
11	Gorlice	2	305258	136136	5711	31182	01	21751	05	3035	56	15331	12	22768	89	22503	89	6767	23	
12	Grybów	7	279473	132234	2043	22148	44	16010	77	4551	17	8554	55	7461	97	22503	89	6767	23	
13	Jarosław	2	22258	10062	540	565	45	1482	02	2118	47	524	12	3693	57	102	72	787	39	
14	Jasło	3	130062	59568	1781	17149	05	7136	99	13209	84	3392	03	15965	01	16670	98	4432	50	
15	Kałuż	2	159550	63380	1599	23651	53	5924	18	4886	60	12539	83	1494	77	19013	07	3014	59	
16	Kolbuszowa	2	93523	45036	266	2031	31	4039	78	16540	30	3201	87	23154	95	470	79	794	32	
17	Krosno	5	738981	376981	5172	43678	89	37646	80	3600	20	2173	92	20612	59	45513	79	7944	32	
18	Lisko	4	407258	177416	3003	41722	82	23846	21	23681	16	21087	62	4223	04	58863	01	11079	56	
19	Lwów	7	142726	69351	3019	2387	86	2615	86	477	46	2477	20	1005	81	2892	30	2124	92	
20	Łańcut	4	368196	176821	3396	41	25238	41	13622	49	21119	05	8813	52	30188	73	21434	42	8830	38
21	Mościska	9	179033	82910	1889	12460	16	13400	76	7457	92	3084	54	11626	66	17300	56	3764	76	
22	Myślenice	2	82185	40286	2398	51	6866	55	4077	3725	70	97	80	12913	55	2079	04	1976	68	
23	Nowy Targ	15	2683712	126561	18273	228570	88	125063	86	98696	70	113935	33	95949	33	219150	85	43463	03	
24	Podhajce	3	70048	30882	766	4905	74	4484	33	4395	51	1766	15	4586	25	8820	76	990	41	
25	Przemysl	9	443 68	211384	4652	25113	63	21148	71	7362	32	11087	98	13007	23	24990	08	10247	56	
26	Rohatyn	3	165807	85002	757	25566	66	9933	59	2904	13	9944	26	4190	17	22677	45	2899	46	
27	Ropczyce	2	618348	268466	3074	68074	96	24376	28	126345	62	46366	80	34586	75	144334	41	5594	51	
28	Rudki	2	215348	95330	40	12585	57	25211	31	19738	66	334	64	14040	35	35556	81	4637	18	
29	Rzeszów	4	214561	102320	1133	11101	03	24450	04	18508	51	4222	91	33922	97	17920	97	2454	63	
30	Sambor	2	184600	74000	1977	7045	71	12986	01	9777	51	10814	26	9054	26	8242	21	3645	80	
31	Sarnok	4	601945	288381	4567	54895	15	38371	39	15023	16	14967	07	50202	76	33456	81	14597	22	
32	Sk-Fat	4	31840	14386	610	2782	15	3972	21	911	37	1454	03	1836	51	4323	12	632	17	
33	Strzyżów	4	184506	79533	462	20138	90	9678	56	3222	99	8453	31	17886	13	17886	13	6501	70	
34	Tarobrzeg	4	15240	69326	370	13149	68	5764	22	3353	84	2836	26	2682	59	14800	35	2737	35	
35	Tarnopol	2	622350	309776	3302	46181	60	34417	05	6466	15	13618	12	5048	13	79905	93	1082	91	
36	Tarnów	3	392972	147102	6699	67113	51	14600	37	54115	28	61590	80	828	59	72998	07	7392	19	
37	Tomacz	3	221661	105496	4103	26997	99	9945	88	3185	24	12986	29	1730	85	24700	18	4815	36	
38	Wadowice	5	933904	471074	4229	85629	79	36075	36	25469	17	19691	56	19497	34	94943	82	19271	07	
39	Zbaraż	2	6500	3200	128	743	42	424	63	759	88	45	—	527	09	123	80	874	64	
40	Złoczów	2	267586	100086	903	24388	79	14817	79	7569	82	20901	—	4683	36	19142	30	2953	22	
41	Zydzów	2	72807	33551	469	8799	63	4347	86	1321	71	5100	13	9349	94	9349	94	522	50	
42	Zywiec	4	450101	184988	4184	65452	25	26458	82	13206	84	42647	46	5143	10	45139	26	16372	65	
43	Inne powiaty	13	1143900	529878	7683	95190	08	51917	44	30980	95	38618	28	49038	55	84176	35	17244	21	
	Razem	185	1688743	7833062	131288	1512340	20	86829	93	719020	26	65573	56	62896	05	1724698	04	290213	33	

*) Cyfry znajdujące się po lewej stronie w tej rubryce oznaczają ilość sklepów, w których okazał się niedobór.

tarnowskim 12—13) Tuchów,
wadowickim: 14) Wadowice,
zaleszczyckim: 15) Zaleszczyki,
złoczowskim: 16) Złoczów.

P. Norbert Przyborowski w powiatach:

bialskim: 1) Bujaków, 2) Jawiszowice, 3) Szczyrk,
bocheńskim: 4) Siedlec, 5) Targowisko,
borszczowskim: 6) Germakówka,
brodzkim: 7—8) Pieniaki,
brzeskim: 9—10) Szczerowa, 11) Wał-Ruda,
12) Wola przemykowska z przysiółkami
Zamłyniem i Natkowem,
cieszanowskim: 13) Freifeld, 14) Huta róża-
niecka, 15) Ruda różaniecka,
gródeckim: 16) Mszana,
jaworowskim: 17) Wielkie Oczy,
kałuskim: 18) Dołha wojniłowska,
kamioneckim: 19) Pawłów,
kolbuszowskim: 20) Przedbórz,
lwowskim: 21) Brzuchowice, 22) Malechów,
łańcuckim: 23) Leżajsk,
mościskim: 24) Balice, 25) Husaków, 26) Kal-
ników, 27) Lipniki, 28) Pnikut, 29) Rado-
chońce, 30) Sułkowszczyzna,
niskim: 31) Jeżowe,
nowo-tarskim: 32) Chochołów, 33) Olcza,
34) Witów,
podhajeckim: 35) Białokiernica,
samborskim: 36) Dublany, 37) Kalinów,
sanockim: 38) Dąbrówka ruska, 39) Jaćmierz,
skałackim: 40) Ostapie, 41—42) Tarnoruda,
43—44) Żerebki królewskie,
stanisławowskim: 45) Knihinin górka,
strzyżowskim: 46) Lubla, 47) Wyżne,
tarnobrzeskim: 48—49) Kotowa wola, 50—51)
Sokolniki,
tarnopolskim: 52—53) Płotycz,
wadowickim: 54) Wysoka,
wielickim: 55) Radziszów,
zbaraskim: 56) Jacowce, 57) Kretowce,
żydaczowskim: 58) Jajkowce,
żywieckim: 59) Lachowice, 60) Moszczanica,
61) Radziechowe.

P. Joachim Sołtys w powiatach:

bocheńskim: 1) Dziewin,
brodzkim: 2) Pieniaki,
brzeskim: 3) Wola przemykowska z przysiół-
kami Zamłyniem i Natkowem, 4) Wał-
Ruda,
brzozowskim: 5) Górki, 6) Harta, 7) Siedliska,
buczackim: 8) Jazłowiec,
dąbrowskim: 9) Nieczuja,
grybowski: 10) Lipnica wielka, 11) Polna,
12) Ptaszkowa,
jarosławskim: 13) Tapin,
krośnieńskim: 14) Krościenko wyżne, 15) Mo-

derówka, 16) Potok, 17) Rogi,
limanowskim: 18) Jodłownik,
liskim: 19) Ropienka,
lwowskim: 20) Brzuchowice, 21—22) Klepa-
rów, 23) Leśniowice, 24—25) Prusy,
łańcuckim: 26) Czarna-Podbórz, 27—28) Gro-
dzisko dolne,
mieleckim: 29) Dąbie,
mościskim: 30) Dołhomościska, 31—32) Sto-
jańce, 33) Twierdza,
myślenickim: 34) Górna wieś, 35) Trzebunia,
niskim: 36) Golce,
nowo-tarskim: 37) Bukowina, 38) Ciche, 39)
Maniowy, 40) Olcza,
pilźnieńskim: 41) Siedliska-Bogusz,
przemyskim: 42) Bachórzec, 43) Drohobycza,
44) Kruhel mały, 45) Nienadowa, 46—47)
Sielnica,
rohatyńskim: 8) Skomorochy stare,
rudeckim: 49) Beńkowa Wisznia,
rzeszowskim: 50) Rudna wielka, 51—52) Sta-
romieście, 53—54) Świlcza,
sanockim: 55) Bażanówka,
stryjskim: 56) Daszawa,
strzyżowskim: 57) Huta gogolowska,
tarnowskim: 57) Jodłówka szczepanowska,
wadowickim: 59) Roczyny, 60) Rzyki, 61) Za-
górnik,
złoczowskim: 62) Skwarzawa,
żywieckim: 63) Wieprz.

P. Zygmunt Wojaczyński w powiatach:

buczackim: 1) Buczacz, 2) Monasterzyska,
gorlickim: 3) Siary,
grybowski: 4) Biała niżna, 5—6) Grybów,
kołomyjskim: 7) Kołomyja,
liskim: 8) Poraż, 9) Ustrzyki dolne,
nowo-tarskim: 10) Bukowina, 11) Ciche,
12) Czarny Dunajec, 13) Dżianisz, 14) Ko-
ścieliska, 15) Kowaniec, 16) Krościenko nad
Dunajcem, 17) Zakopane,
podhajeckim: 18) Złotniki,
przemyskim: 19) Dubiecko,
rohatyńskim: 20) Skomorochy stare,
ropczyckim: 21) Dębica, 22) Ropczyce,
sanockim: 23) Sanok,
tłumackim: 24—25) Ottynia,
żydaczowskim: 26) Żydaczów,
żywieckim: 27—28) Żywiec.

P. Jan Einbacher w powiatach:

kałuskim: 1) Kałusz,
liskim: 2) Ustrzyki dolne,
sanockim: 3) Sanok.

P. Waleryan Nowicki w powiatach:

gorlickim: 1) Siary,
ropczyckim: 2) Dębica,
żywieckim: 3) Żywiec.

V. Praktyczne kursa handlowe w Ciężkowicach.

Praktyczne kursa handlowe w Ciężkowicach założone staraniem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych d. 1 lipca 1912., w okresie sprawozdawczym zakończyły pierwszy rok swego istnienia, a rozpoczęły drugi.

Myśl założenia instytucji, któraby praktycznie kształciła przyszłych pracowników i pracownic naszych konsumów kółkowych, znalazła przychylne przyjęcie w szerokich warstwach społeczeństwa naszego, a nadspodziewanie liczny napływ podań dowiódł raz jeszcze, jak podobne instytucje są w kraju naszym potrzebne.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 normalne kursa trzymiesięczne i 2 kursa dziesięciodniowe dla kierowników sklepów wiejskich.

Z trzech normalnych kursów, dwa urządzone były dla dziewcząt pragnących poświęcić się pracy handlowej w składnicach i sklepach Kółek rolniczych; jeden z tych kursów, a III-ci od założenia „praktycznych kursów handlowych“ odbył się w czasie od 1-go stycznia do 10-go kwietnia; następny IV-ty, w okresie od 10-go kwietnia do 31 lipca. Trzeci kurs normalny, a V. z rzędu przeznaczonym był dla teoretycznego i praktycznego wykształcenia praktykantów oraz pomocników handlowych, już poprzednio zatrudnionych w składnicach, oraz sklepach kółkowych. Kurs ten rozpoczął się d. 1-go września i trwał do 10-go grudnia 1912.

Nazwiska uczenie oraz uczniów, jak również niektóre statystyczne dane o nich — zamieszczone są w wykazie na str. 70 i 71.

Program nauki obejmował:

1. rachunki kupieckie,
2. ksiązkowość,
3. towaroznawstwo,
4. organizację Tow. Kółek roln. oraz zasady handlu współdzielczego,
5. przepisy prawno handlowe,
6. praktyczne zajęcia w składnicy.

W rachunkach kupieckich zwracano szczególną uwagę na obliczanie towarów przy sprzedaży z uwzględnieniem miar, wag i monet, na wystawianie faktur przy hurtowej sprzedaży, rachunek procentu we wszelkich przemianach, rachunek spółki i mieszaniny, zamianę miar na wagi i odwrotnie, odliczanie towarów według oryginalnych faktur, a następnie według tychże faktur i cen w nich zawartych, wyprowadzanie ceny nabycia poszczególnych towarów i ustanawianie cen sprzedaży hurtowej oraz drobiazgowej przy odpowiednim zastosowaniu zysku brutto wyrażonego w procentach.

Książkowość wykładana na kursach jest ściśle zastosowaną do wymagań składnic oraz sklepów kółkowych — przez cały czas trwania nauki wszystkie te książki są równolegle prowadzone przez każdą z uczenie.

Komplet ksiąg handlowych tworzą: podręcznik kredytowy znajdujący się na ladzie

każdego sklepu kółkowego, gdzie wpisuje się towar wydany na kredyt, zużyty na potrzeby administracyjne oraz uległy zepsuciu. Z podręcznika kredytowego uczestniczki kursów przekontowują wszystkie pozycje do ks. wierzytelności towarowych i pieniężnych, ks. potrzeb administracyjnych oraz ks. strat. Wystawiają faktury przy hurtowej sprzedaży, poczem różnicę cen wynikłą z opustu zakontowują do ks. opustów przy hurtowej sprzedaży, prowadzą ks. towarową na podstawie faktur oryginalnych prowadząc równolegle ks. długów towarowych i pieniężnych i terminarz, gdzie wpisują kontowane do ks. towarowej faktury kredytowe, oraz wszystkie towary wpisywane do ks. towarowej wpisują jednocześnie do cenników. Prowadzą dziennik kasowy, do którego codziennie wpisują wszystkie dochody na podstawie ks. utargów oraz asygnat dochodowych, zaś rozchody na podstawie asygnat rozchodowych. Kontując dziennik kasowy jednocześnie pozycje rozchodowe przenoszą do odpowiednich ksiąg, jak ks. długów tow. i pieniężnych oraz ks. administracyjnej. Słuchaczki uczą się również samodzielnie wystawiać asygnaty oraz spełniać wszystkie czynności związane z prowadzeniem buchalterii. Z końcem kursu robi się z niemi próbną inwenturę towarową, zamyka się księgi i zestawia się zamknięcie rachunkowe, a więc Rk. zawiadowcy, Rk. strat i zysków oraz Bilans.

Nauka towaroznawstwa obejmuje wszystkie grupy towarów znajdujące się w naszym handlu. Ze względu na krótki okres nauki każdego kursu, kładzie się nacisk na poznanie źródeł nabycia, właściwości zewnętrzne poszczególnych towarów, odróżnianie produktów naturalnych od falsyfikatów, sposób opakowania, cenę towaru, kosztą przesyłki i cła, nie wchodząc natomiast w analizy chemiczne. Do nauki towaroznawstwa jest urządzony i bogato zaopatrzonej gabinet towaroznawczy.

Wykłady odnoszące się do organizacji Tow. Kółek rolniczych mają na celu zapoznanie słuchaczek z poszczególnymi gałęziami pracy jego, z czynnościami przy organizowaniu Kółek rolniczych, sklepów oraz składnic, z wewnętrznym ustrojem towarzystwa oraz z instrukcjami wydanymi przez Zarząd główny dla składnic i sklepów Kółek rolniczych. Przepisy prawne zapoznają słuchaczki z ustawami handlowymi w rozmiarach niezbędnych dla naszych pracowników.

Każdy kurs był zakończony egzaminem pod przewodnictwem delegacji Zarządu głównego z p. wiceprezesem Drem Bronisławem Dulębą na czele w obecności miejscowego komitetu nadzorczego oraz licznie zaproszonych gości. Po egzaminie teoretycznym przy udziale inspektora handlowego p. Stan. Sadowskiego uczenie wykazywały się znajomościami nabytymi przy praktycznych zaję-

Wykaz statystyczny

uczeń i uczniów praktycznych kursów handlowych w Cieżkowicach

za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1912 r.

L. porządk.	Imię i nazwisko ucznicy	Wiek	Miejsce pochodzenia	Powiat	Otrzymała stypendjum	Od kogo stypendyum	Postęp w naukach	Obyczaje	Pilność	U W A G I
Kurs III. od 21 - 30/1 1912.										
34	Błachówna Zofia	16	Czyszki	Rzeszów	50	T. K. r.	dobry	chwalebne	wytrwała	Zajęta w Składnicy w Nowym Targu.
35	Błądzińska Cecylia	16	Dubiecko	Przemysł	50	T. K. r.	b. dobry	"	"	" w Dębicy.
36	Brachówna Marya	17	Moszczenica	Grybów	50	T. K. r.	dobry	"	"	" w Nowym Targu.
37	Hałkówna Stanisława	15	Daszawa	Stryj	75	—	dostateczny	"	"	" w sklepie K. r. w Daszawie.
38	Holska Antonina	19	Kołomyja	Kołomyja	100	—	—	chwalebne	—	Kursów nie kończyła, wych. zamaż.
39	Kecka Antonina	23	Dąbrowa	Dąbrowa	100	T. K. r.	b. dobry	chwalebne	wytrwała	Zajęta w Składnicy w Samborze.
40	Korczyłówna Julia	20	Tarnów	Tarnów	50	—	"	"	"	Zajęta w Składnicy w Jasle.
41	Kwakówna Antela	19	Nowy Targ	Nowy Targ	75	—	dostateczny	zadowolaj.	zadowolaj.	" w Tarnopolu.
42	Lasocka Antonina	17	Tarnopol	Tarnopol	25	—	dobry	chwalebne	"	Naukę przerwała z pow. choroby płuc.
43	Mrukówna Amalia	21	Moszczenica	Grybów	50	—	—	"	"	Zajęta w Składnicy w Grybowie.
44	Palluchówna Emilia	18	Kraków	Kraków	75	—	b. dobry	chwalebne	wytrwała	Naukę przerw. z pow. niedost. przygot.
45	Sikorówna Józefa	15	Biecz	Gorlice	50	—	—	"	"	Zajęta w Składnicy w Otfyni.
46	Tuczówna Marya	18	Bobowa	Grybów	50	—	b. dobry	chwalebne	wytrwała	" w Cieżkowicach.
47	Wolińska Bronisława	16	Lwów	Lwów	75	—	dostateczny	chwalebne	zadowolaj.	Zajęta w Składnicy w Białej.
48	Wilzanka Jadwiga	24	Cieżkowice	Lwów	50	—	dobry	"	"	"
49	Godek Stefania	15	Moszczenica	"	50	—	dostateczny	"	"	Zajęta w Składnicy w Samborze.
50	Baumann Antela	33	Zawadów	Rawa Ruska	50	T. K. r.	dobry	"	"	"
51	Fąciszevska Marya	18	Kołomyja	Kołomyja	50	"	"	"	"	"
52	Danyłakówna Karolina	15	Zabłotów	"	50	"	"	"	"	"
Kurs IV. od 10/1 - 31/1 1912.										
53	Brunwaldówna Julia	17	Bóbrka	Gorlice	—	—	dostateczny	chwalebne	wytrwała	Posady nie otrzymała.
54	Dziedzicówna Jadwiga	15	Gorlice	Lwów	50	T. K. r.	b. dobry	"	"	Zajęta w Składnicy w Białej, buchalt.
55	Jakubiszyn Marya	15	Lwów	Lwów	50	—	"	"	"	" w Nowym Sączu.
56	Gąsiorowska Stefania	18	Sieniawa	Jarosław	50	T. K. r.	"	"	"	Posady nie otrzymała.
57	Łucka Marya	19	Pilzno	Pilzno	50	—	dostateczny	"	"	Zaj. w Skł. w Kołomyi, buchalt.
58	Lubojevska Stefania	18	Lwów	Lwów	50	"	b. dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Tuchowie, nast. N. Sączu.
59	Maryniarczyk Sabina	25	Tarnów	Tarnów	50	T. K. r.	"	"	"	Jest kierowniczką Składnicy w Żywcu.
60	Płanecianka Józefa	17	"	"	50	—	"	"	"	Zaj. w Skł. w Cieszanowie.
61	Słowikówna Ludwika	20	"	"	50	T. K. r.	b. dobry	"	"	"
62	Sorysówna Karolina	21	Gorlice	Gorlice	50	T. K. r.	"	"	"	"
63	Szajowska Michalina	17	Cieszanów	Cieszanów	50	—	"	"	"	"

L. porządk.	Imię i nazwisko uczency	Wiek	Miejsce pochodzenia	Powiat	Otrzymał stypendyum	Od kogo stypendyum	Postęp w naukach	Obyczaje	Pilność	U W A G I
64	Wątrobianka Helena	17	Tarnów	Tarnów	—	—	b. dobry	chwalebne	wytrwała	Zaj. jako buchalt. w Skł. w Grybowie.
65	Wygrzywańska Stanisł.	20	Gorlice	Gorlice	50	T. K. r.	dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Białej.
66	Zielińska Wanda	21	Tarnów	Tarnów	—	hospitantka	b. dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Katuszu.
67	Górecka Józefa	17	Ciężkowice	Grybów	—	"	"	"	"	Zaj. jako buchalt. w Skł. w Dębicy.
68	Rożańska Zofia	20	Czernichów	Kraków	—	—	"	—	—	Naukę przerwała z powodu choroby.
69	Decowska Stanisława	19	Przemysł	Przemysł	—	—	—	—	—	
Kurs V. od 1/10—10/11 1912.										
70	Michno Władysław	18	Czernihów	Kraków	100	T. K. r.	dobry	chwalebne	wytrwała	Zaj. w Skł. w Nowym Sączu.
71	Bartus Klemens	23	Rzepiennik	Grybów	50	"	dostateczny	"	"	" " w Ustrzykach dolnych.
72	Zygadło Płotr	22	Grybów	"	100	T. K. r.	dobry	"	"	
73	Bednarski Piotr	21	Sirzelsy małe	Tarnopol	—	—	"	"	"	
74	Bednarski Piotr	19	Gorlice	Gorlice	—	—	"	"	"	
75	Pawlica Józef	18	Zakopane	Nowy Targ	—	—	b. dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Nowym Targu.
76	Argasiński Marcin	19	Lubaczów	Lubaczów	50	T. K. r.	dobry	"	"	" " w Tarnopolu.
77	Majdura Jan	17	Staszówka	Grybów	50	hospitant	dostateczny	"	"	" " w Nowym Targu.
78	Rybczyk Szymon	15	Siary	"	50	T. K. r.	dobry	"	"	
79	Karpiński Stanisław	15	Dubięcko	Przemysł	50	"	dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Nadwórnej.
80	Kołodenny Michał	22	Tarnopol	Tarnopol	50	hospitant	b. dobry	"	"	" " w Nowym Sączu.
81	Urzędowski Jan	22	Ciężkowice	Grybów	50	T. K. r.	"	"	"	" " w Nowym Targu.
82	Szośtak Jan	17	Zakopane	Nowy Targ	50	"	"	"	"	" " w Krosnie.
83	Jakiel Jan	20	Haczów	Krosno	—	hospitant	"	"	"	" " w Buczaczu.
84	Wilga Franciszek	20	Ciężkowice	Grybów	—	hospitant	dobry	"	"	Na praktyce w Skł. w Ciężkowicach.
85	Grągiewski Henryk	16	"	"	—	—	b. dobry	"	"	Zaj. w Skł. w Buczaczu.
86	Kurdrowski Adolf	22	Buczacz	Buczacz	50	T. K. r.	"	"	"	

ciach w sklepie, magazynach oraz piwnicy, gdzie przez cały czas trwania nauki wprawiały się w ekspedycyi towarów w odbieraniu, rozpakowywaniu i rozłokowywaniu nadchodzących z kolei, zaznajamiając się jednocześnie z ich konserwacją.

Podczas trwania kursów, dokonali wizytacyi Dr. B. Bułęba i p. S. Sadowski celem sprawdzenia postępu udzielonej nauki na kursach.

Dwudziestiodniowe kursa dla kierowników sklepów wiejskich odbyły się w sierpniu. Pierwszy liczył 22 słuchaczy zaś następny 18. Wykłady na tych kursach dały ogólny pogląd na działalność Tow. Kółek roln., a w szczególności wskazówki związane z założeniem Kółka rolniczego oraz sklepu wiejskiego, z systemem księzkowości, sposobem przeprowadzania kalkulacyi handlowej oraz przeprowadzania lustracyi handlowej sklepów wiejskich. Pierwszy kurs prowadzony był pod kierownictwem inspektora handlowego p. Stanisława Sadowskiego, zaś drugi pod kierownictwem lustratora handlowego p. Gustawa Kwiatkowskiego przy udziale Wiceprezesa Dra B. Dulęby.

Uczestniczki, a następnie uczestnicy kursów, pozostając przez czas trwania wykładów w Ciężkowicach, ulokowani byli w internacie urzędowym staraniem Zarządu głównego, gdzie też otrzymywali całkowity wikt złożony ze śniadania, obiadu, podwieczorku oraz kolacyi.

Od założenia „praktycznych kursów handlowych“ wykłady liczyły:

na I. kursie	od 1/7—30/9	1911 r.	16	uczennic
na II. „	od 1/10—31/12	„ r.	17	„
na III. „	od 1/1—30/3	1912 r.	19	„
na IV. „	od 10/4—31/7	„ r.	17	„
na V. „	od 1/9—10/12	„ r.	17	uczni
na I. „	10-dn. od 3—12/8	1912 r.	22	słuch.
na II. „	„ „ od 20—30/8	„ r.	18	„

Koszta kursów przedstawiają się następująco:

1. Płace kierowników	5'800—	K
2. Wikt uczestniczek	7.204'47	„
3. Czysze internatu i mieszkań	1.677—	„
4. Rach. składnicy za pobrane towary	686'52	„
5. Pranie bielizny uczestniczek	478'35	„
6. Pomoc lekarska i apteka	102'50	„
7. Różne rachunki za druki do użytku kursu	159'17	„
8. Obsługa internatu	120—	„
9. Inwentarz	464'46	„
10. Portorya, stemple i drobne wydatki	187'48	„
11. Opał	152—	„
12. Zwroty kosztów podróży i inne różne	999'02	„
	<hr/>	
	18.030'97	K

D) Działalność oświatowa.

I. Uwagi ogólne.

Szerzenie oświaty, nie tylko zawodowej—rolniczej, ale ogólnej, obejmującej wszystkie dziedziny, dostępne dla umysłów, budzących się do życia intelektualnego, — oto jedno z zadań, wskazanych statutem Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych, a spełnianych przez niego wszelkimi środkami i siłami, jakimi Towarzystwo nasze rozporządza.

Oprócz wiedzy szerzonej żywym słowem na kursach rolniczych, ekonomicznych, pożarniczych i kobiecych przez ludzi fachowo wykształconych, Towarzystwo Kółek rolniczych dąży do podniesienia oświaty przez czytelnice i biblioteki, szerzy wiedzę zawodową za pomocą „Przewodnika Kółek rolniczych“, „Obrońcy pożarnej“, „Przyjaciela zdrowia“, oraz wy-

dawnictw popularnych, — popiera rozwój sceny ludowej.

i praca ta nie idzie na marne, bo obejmując całe życie na wsi, wszystkie jego potrzeby i dążenia, tworzy po wsiach, gdzie grunt jest podatniejszy — jakby oazy promieniujące na całą okolicę światłem nabytej wiedzy, która obejmując coraz szersze kręgi, przekształca życie ludu naszego, zmusza do głębszej myśli, wytwarza szlachetną ambycję i chęć dorównania innym narodom, stojącym wyżej kulturą.

Na jak podatny grunt pada ziarno przez Towarzystwo Kółek rolniczych rzucane, dowodzą najlepiej prace konkursowe, nadsyłane przez włościan do Zarządu głównego, oraz artykuły pomieszczone w „Przewodniku Kółek rolniczych“, jako „głosy ze wsi“, omawiające ważne sprawy z dziedziny gospodarstwa.

II. Biblioteczki i czytelnice.

Spełniając swą działalność oświatową, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych stara się przede wszystkim o stworzenie przy Kółkach rolniczych środowisk, w którychby rolnik znalazł po pracy wytchnienie, a razem zdrowy pokarm dla swego umysłu; — zakłada więc czytelnice, przesyłając dla każdego nowozawiazanego Kółka bezpłatnie kilkadziesiąt książek treści rolniczej, ekonomicznej i powieściowej — przeważnie historycznej. Ponadto uwzględniając trudne warunki, przychodzi nieraz i dawnym Kółkom z pomocą, zasilać ich biblioteki nowymi dziełami.

Biblioteczka jednak przesłana przez Zarząd główny, nie byłaby wystarczającą, staraniem więc jest Zarządu głównego wpływać na Kółka rolnicze, by odkładały pewną część dochodów na zakupno nowych książek, których

dostarcza po cenach niżonych. Trzeba przyznać, że wezwanie to nie pozostaje bez skutku, niektóre bowiem Kółka nadsyłają nawet dość poważne kwoty na uzupełnienie dawnej, lub założenie nowej biblioteczki. Oprócz tego, niezależnie od zamówień Kółek rolniczych, wielu członków zakupuje dzieła, przeważnie o treści pouczającej, bez względu na ich nieraz dość wysoką cenę.

W roku 1912 wysłał Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych bezpłatnie do 180 Kółek 8.968 książek, w tem 2.617 treści rolniczej i ogólnogospodarskiej, 3.173 książek historycznych i powieściowych, a 3.168 naszych wydawnictw.

Sprzedano zaś książek i wydawnictw na zamówienia Kółek i ich członków w roku sprawozdawczym za 1.572 koron 58 hal.

III. Wydawnictwa Towarzystwa.

Ażeby ułatwić ludności małorolnej nabywanie tanich dziełek, traktujących o sprawach rolniczych i ekonomicznych, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wydaje corocznie popularne broszurki, omawiające najżywotniejsze sprawy gospodarstwa wiejskiego. Wydawnictwa te, pisane przez ludzi o fachowym wykształceniu, streszczają niejako i uzupełniają

nią nauki na kursach rolniczych udzielane i są też chętnie przez członków Kółek rolniczych nabywane i czytane.

W r. 1912 i z początkiem r. 1913 wydano:
L. 61. Leon Błociszewski: „Hodowla bydła w gospodarstwach małorolnych“.

L. 62. Teodor Popławski: „O kozie“.

L. 63. Izydor Kuzyk: „Nasze pastwiska gminne, jakie one są i jakie być powinny“ i Tadeusz Zawadzki: „Co każdy rolnik powinien wiedzieć o bardzo małych, lecz nader licznych swoich sprzymierzeńcach“.

L. 64. Jan Dąbski: „Kooperatywy dzierżawne“.

L. 65. Henryk Gautier: „Uprawa wierzby kozykarskiej“.

IV. Przewodnik Kółek rolniczych.

Jako organ naszego Towarzystwa — „Przewodnik Kółek rolniczych“ rośnie i rozwija się stale. Nie tylko rośnie liczba jego prenumeratorów i czytelników i teren jego oddziaływania — ale także sama treść i zawartość pisma podległa jest ciągłej ewolucji. W miarę — jak rozwija się Towarzystwo, w miarę — jak mnożą się jego agendy — rośnie też ilość spraw poruszanych przez „Przewodnik“ i tematów przez niego opracowywanych. Odbić się to z konieczności musiało na objętości pisma, wyrażającej się w ilości stron, która ciągle rosnąc — doszła w roku sprawozdawczym do liczby 1000, samego tekstu bez ogłoszeń i bez miesięcznych dodatków, których jest trzy, a mianowicie ruski dodatek, „Obrona pożarna“ wznowiona od 20. I. 1912 r. i „Przyjaciół zdrowia“ od 1. kwietnia 1912 r.

Ze względu na samą formę zewnętrzną, na układ treści i jej ugrupowanie nie zaszły w roku sprawozdawczym żadne zmiany. Tak samo więc, jak lat poprzednich, przynosił każdy numer „Przewodnika“ szereg artykułów, bogaty dział wiadomości o sprawach organizacji kółkowej

na wszystkich jej szczeblach, liczne komunikaty towarzystw i instytucji, krótkie porady w sprawach rolniczych i weterynaryjno-hodowlanych, sprawozdania o nowych książkach i coraz obszerniejszy dział informacji handlowych.

W artykułach poruszane były przedewszystkiem i w każdym numerze tematy ściśle rolnicze o wartości aktualnej, — dalej tematy hodowlane, zawodowe, ogólnospołeczne: Osobny typ stanowiły artykuły, będące opracowaniami doświadczeń własnych, w życiu kółkowym przeżytych i artykuły o gospodarstwie domowym.

Szczegółowe zestawienie dochodów i rozchodów wydawnictwa, „Przewodnika Kółek rolniczych“ znajduje się osobno w sprawozdaniu kasowym.

Naczelnym redaktorem „Przewodnika“ jest od roku 1899, dyrektor biura, Telesfor Adamski a stałymi współpracownikami inspektorowie rolniczy i urzędnicy z innych działów. Wśród przygodnych współpracowników, których liczba ciągle rośnie — jest coraz więcej włościan.

V. Kalendarz Kółek rolniczych.

Tak, jak w latach poprzednich, kierowaliśmy się w roku sprawozdawczym zasadą, że Kalendarz nasz ma być jednym ze sposobów szerzenia wiedzy zawodowej i propagandy wskazań gospodarczych, a zarazem godziwą rozrywką na wolne od zajęć chwile. Ma więc Kalendarz nasz na rok 1913, prócz zwykłego we wszystkich kalendarzowych wydawnictwach działu informacyjnego — dział gospodarczy i literacki.

Dział pierwszy, gospodarczy — otwiera praca o kooperatywach dzierżawczych, która wyszła później w osobnej odbitce. Potem w pięciu artykułach omówione są ważne zagadnienia z zakresu rolnictwa i hodowli. Jest więc artykuł o pastwiskach gminnych, o bakterjach ziemnych o głębokiej uprawie, o siewie i nasieniu, o mlecznych krowach i dobrych dójkach. Wreszcie — jest tu artykuł o handlu kółkowym.

W dziale literackim pomieszczono szereg utworów względnie ustępów z dzieł naszej literatury pięknej i historycznej. Ze względu na treść

tego materiału literackiego — kierowano się przedewszystkiem myślą, że rok, na który jest przeznaczony Kalendarz, — jest rokiem ogólnego obchodu 50-tej rocznicy powstania 1863 roku i odpowiednio do tego starano się dobrać materiały, pomieszczając rzeczy Romanowskiego, Struga, ks. biskupa Bandurskiego. Osobne wspomnienie poświęcono przeprowadzonej właśnie w roku 1912 ustawie o wyodrębnieniu Chełmszczyzny — przez zamieszczenie odpowiedniego wyjątku z pism Żeromskiego. Wreszcie uczczono pamięć zmarłego w roku 1912 Prusa, pomieszczając jedną z jego nowel. Do tego działu należy również artykuł historyczny, pióra Franciszka Jaworskiego o powstaniu Chochołowskim, którego rocznica przypadała na rok 1913.

Kalendarz rozszedł się w ilości 9.000 egzemplarzy. Zestawienie dochodów i rozchodów znajduje się w sprawozdaniu rachunkowym.

Redakcją Kalendarza kieruje redakcja „Przewodnika Kółek rolniczych“.

VI. Teatry i chóry włościańskie.

Praca nad podniesieniem moralności ludu naszego, nad odciągnięciem go od karczm przez podniesienie zmysłu estetycznego i rozbudzenie zamiłowania do godziwych rozrywek, prowadzona przez Towarzystwo Kółek rolniczych ma silnego sprzymierzeńca w Związku Teatrów i chórów włościańskich. Instytucja ta objęła dział, którym Towarzystwo Kółek rolniczych wobec rozlicznych agend, należycie zając się nie mogło.

Usiłowania Związku — Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych zawsze z całą życzliwością popiera, dostarczając Kółkom rolniczym doborowych sztuczek dramatycznych i zachęcając je do urządzania przedstawień, które mają ogromne pedagogiczne znaczenie.

Rok sprawozdawczy, wobec grozy pogotowia wojennego, wpłynął ujemnie na rozwój życia towarzyskiego na wsi, — potrzeba jednak szlachetniejszej rozrywki, budzące się z dniem każdym silniej poczucie narodowe, które znajdowało wyraz w sztukach patryotycznych, cieszących się wielkiem powodzeniem, sprawiły, że ciężkie chwile, stosunkowo najmniej na rozwoju sceny ludowej się odbiły i liczba Kółek rolniczych, w których urządzano przedstawienia amatorskie, nietylko się nie zmniejszyła, ale raczej wzrosła.

Spis Kółek rolniczych, w których w roku 1912 odbywały się przedstawienia teatralne, z wykazem odegranych sztuk.

(Na podstawie sprawozdań Kółek rolniczych).

Biała.

1. Bestwina: Ojciec nasz. — Gorzałka. — Wesele powstańca. — Muras król lasów.
2. Bujaków: Wóz Drzymały.
3. Hałcnów: Jasełka.
4. Leszczyny: Wilia św. Andrzeja. — Błażek opętany. — Gwiazda Syberyi. — Grube ryby.
5. Międzybrodzie: Flisacy.
6. Rybarzowice: Chłopi arystokraci.

Bóbrka.

7. Stare sioło: Żyd w beczce.

Bochnia.

8. Brzeziny: Gorzałka. — Łobzowianie.
9. Chełm: Naszyjnik babuni. — Zrękowiny u Druzgały. — Bernadetta. — Powrót taty. — Hanusia krożańska. — Gorzałka.
10. Grobla: Błażek opętany. — Za sztandarem. — Dziesiąty pawilon. — Flisacy.
11. Krzczów: Rycerze Jadwigi. — Błażek opętany.
12. Stanisławice: W chacie leśnika. — Swaty.
13. Wola zabierzowska: Dziady cz. III.

Borszczów.

14. Głębocek: Jasełka. — Żyd w beczce.

Brzesko.

15. Grabno: Jasełka.
16. Jurków: (nie podano, jakie sztuki były grane).
17. Łoniowy: Jasełka. — Żyd w beczce. — Zrękowiny u Druzgały.
18. Maszkienice: Jasełka.
19. Okonin: Jasełka. — Karpaccy górale.
20. Przybysławice: Wóz Drzymały.
21. Rudka: Powrót taty. — Wesele Maćka Badury.

Brzeżany.

22. Buszcze: Jasełka. — Bitwa pod Raszy-nem. — Gorzałka. — Pani majstrowa.
23. Narajów: Łobzowianie. — Gorzałka. — Hanusia krożańska. — Ojcowizna. — Kominarz i młynarz.

Brzozów.

24. Barycz: Raclawice. — Błażek opętany.
25. Dydnia: Za ziemię matkę.
26. Górki: Złote serce, złote usta. — Jasełka.
27. Humniska: Złote serce, złote usta.
28. Jasionów: (nie podano, jakie sztuki były grane).
29. Niebocko: Nad Wisłą.
30. Trześniów: Aby handel szedł. — Żyd w beczce.
31. Turzepole: Noc Świętojańska. — Ojcowizna. — Na muzyce. — Za świętą ziemię. — Intermedia ucieszne.
32. Wzdów: Balladyna. — Urlopnik.

Buczacz.

33. Barysz: Jasełka. — Wóz Drzymały. — Chłopi arystokraci. — Żyd w beczce. — Chrapanie z rozkazu. — Jeszcze Polska nie zginęła. — Złote usta, złote serce. — Dziesiąty pawilon (i inne).
34. Jazłowiec: Jasełka.
35. Kowalówka: Chłopi arystokraci. — Jasełka. — Jasiak sierota.
36. Potok złoty: Jasełka.
37. Słobódka dolna: Betleem polskie.

Chrzanów.

38. Grojec: Betleem polskie. — Flisacy.
39. Zalas: Jasełka.

Cieszanów.

40. Huta różaniecka: Za sztandarem. — Matka żyje.
41. Nowe sioło: Urlopnik.
42. Oleszyce stare: Kostusia. — Cudowny lekarz. — Wam się łatwo śmiać. — Swaty. — Gorzałka.

Czortków.

43. Biała: Jasiak sierota. — Jasełka.
 44. Kosów: Biała sukmana. — Aby handel szedł. — Święty Mikołaj.
 45. Pauszówka: Zmartwychwstanie. — Chrapanie z rozkazu. — Konsylium fakultatis.
 46. Szymańkowce: Majster i czeladnik. — Łobzowanie.

Dąbrowa.

47. Mędrzechów: Błażek opętany. — Łobzowanie. — Jasiak sierota. — Bernadetta. — Przyjaciele ludu. — Stryj przyjechał. — Chrapanie z rozkazu. — Flisacy. — Jasełka.

Dobromil.

48. Kalwarya pałacowska: Jasełka.
 49. Wojtkowa: W katordze.

Gorlice.

50. Głęboka: Flisacy. — Chłopi arystokraci.
 51. Kryg: Jasełka. — Złote usta, złote serce.
 52. Libusza: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 53. Ropica polska: Jasełka.
 54. Siary: Oratorium Bożego Narodzenia. — Słowiczek. — Żyd w becze. — Werbel domowy.
 55. Sękowa: Łobzowanie. — Słowiczek.
 56. Sokół: Matka. — Za sztandarem.
 57. Szymbark: Błażek opętany. — Żyd w becze. — Wóz Drzymały.

Gródek.

58. Czerlany: Wilia Bożego Narodzenia.
 59. Mszana: Jasełka.

Grybów.

60. Kamionka wielka: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 61. Lipnica wielka: Jasełka.

Horodenka.

62. Czernelica: Jasełka. — Łobzowanie. — Zrękowiny u Druzgały.

Husiatyn.

63. Hadynkowce: Matka żyje. — Jasiak sierota.
 64. Kociubińce: Jasełka.

Jarosław.

65. Kolonia polska: Jasełka.
 66. Laszki: Werbel domowy. — Matka żyje. — Dziesiąty pawilon.
 67. Przedmieście górno-leżajskie: Grzmią pod Stoczkiem armaty. — Matka żyje. — Dziesiąty pawilon. — Mieszczkańska dola. — Jako swat. — Ne krady. — Wyworożyła. — Werbel domowy. — Miecz Damoklesa.
 68. Rączyna: Zmartwychwstanie.

69. Rozwienica: Za sztandarem. — Błażek opętany.

Jasło.

70. Czermna: Błażek opętany. — Dziesiąty pawilon. — Łobzowanie.
 71. Dębowiec: Zmartwychwstanie. — Wiara, nadzieja i miłość.
 72. Dobrynie: Złote serce, złote usta.
 73. Gliniczek: Gorzałka. — Na muzyce.
 74. Święcany: Błażek opętany. — Młynarz z kominiarzem.
 75. Świerchowa: Raclawice.
 76. Trzciniça: Głód. — Jasełka.
 77. Warzyce: Jasełka.
 78. Wróblowa: Za sztandarem.
 79. Załęże: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Jaworów.

80. Wielkie Oczy: Za wiarę i ojczyznę.

Kałuż.

81. Dołha wojniłowska: Jasełka.
 82. Tomaszowce „Dębina“: Pod borem Żyrzyna.

Kamionka strumiłowa.

83. Berbeki: Janek biały. — Gorzałka. — Bernadetta. — Za sztandarem.

Kolbuszowa.

84. Mazury: Bernadetta. — Dziesiąty pawilon. — Werbel domowy.
 85. Nienadówka: Jasełka. — Posiew wolności.
 86. Raniżów: Chłopi arystokraci. — Dwóch głuchych. — Więzień.
 87. Wola raniżowska: Bernadetta. — Bohaterzy z pod Raclawic. — Pieniacze.
 88. Wola rusinowska: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Kołomyja.

89. Kułaczkowce: Dramat jednej nocy. — Urlopnik. — Korale Kasi i Marysi.

Kosów.

90. Moskałówka: Jasełka.
 91. Pistryń: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Kraków.

92. Modlnica: Kościuszek pod Raclawicami. — Na krwawy bój.
 93. Nowa wieś szlachecka: Jasełka.
 94. Tomaszowice: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 95. Wyciąże: Wóz Drzymały.
 96. Zabierzów: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 97. Zielonki: Wóz Drzymały. — Kościuszek pod Raclawicami.

Krosno.

98. Głowienka: Jasełka. — Przysięga na kosy.
99. Iwonicz: Matka żyje. — Błażek opętany.
100. Krościenko wyżne: Jasełka. — Rycerze Jadwigi. — Djablik w chacie. — Złote usta, złote serce.
101. Odrzykoń: Jasełka i inne.
102. Turaszówka: Batożek. — Raclawice. — Wigilia św. Andrzeja. — Bursztyny Kasi. — Prawica i lewica.

Lwów.

103. Dawidów: Noc w Belwederze. — Matka żyje.
104. Dublany: Chłopi arystokraci. — Hanusia krożańska. — Jasełka.
105. Konopnica: Jasełka.
106. Kozielniki: Hanusia krożańska.
107. Kuhajów: Jasełka.
108. Prusy: Werbel domowy.
109. Sichów: Raclawice. — Hanusia krożańska. — Jasełka.
110. Wołków: Jasełka.
111. Zboiska: Werbel domowy. — Ulicznik warszawski.

Łańcut.

112. Albigowa: Hanusia krożańska.
113. Brzoza stadnicka: Chłopi arystokraci.
114. Grodzisko dolne: Dziesiąty pawilon. — Błażek opętany. — Urlopnik. — Chłopi arystokraci. — Jasełka.
115. Handzlówka: Jasełka. — Chłopi arystokraci. — Sen. — Flisacy.
116. Krzemienica: Hanusia krożańska. — Błażek opętany. — Werbel domowy.
117. Rakszawa I.: Jasełka.
118. Rogóźno: (nie podano, jakie sztuki były grane).
119. Sonina: Jasełka.
120. Strażów: Powrót taty. — Och! te sługi. — Werbel domowy. — Żywy nieboszczyk. — Jasiek sierota.

Mielec.

121. Chorzelów: Jasełka.
122. Młodochów: Jasełka. — Za sztandarem.
123. Rzemień: Błażek opętany.
124. Tuszyna: Jasełka. — Dziesiąty pawilon. — Błażek opętany.

Mościska.

125. Dolhomościska: Dziesiąty pawilon. — Za ziemię matkę.
126. Mościska-dwór: Adam i Ewa.
127. Pnikut: Kościuszek w Petersburgu. — Konsylium facultatis.
128. Stojanice: Chłopi arystokraci. — Cudowne leki. — Błażek opętany. — Dziesiąty pawilon.
129. Sułkowszczyzna: Przysięga na kosę. — Chrzest wo gniu.

Myślenice.

130. Górna wieś: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Nisko.

131. Pysznica: Błażek opętany. — Werbel domowy. — Hanusia krożańska.

Nowy Sącz.

132. Nawojowa: Jasełka. — Bernadetta.
133. Wielogłowy: Jasełka.

Nowy Targ.

134. Chochołów: Powstanie chochołowskie.
135. Poronin: Jasełka. — Błażek opętany. — Wóz Drzymały.

Oświęcim.

136. Brzeszcze: (nie podano, jakie sztuki były grane).
137. Osiek: Murawiew. — Dziesiąty pawilon. — Łobzowanie.
138. Połanka wielka: Flisacy. — Betleem.
139. Stare stawy: Wesele powstańca. — Bartek połatajko szewc.
140. Włosienica: Jasełka. — Urlopnik.

Pilzno.

141. Błaskowa: Bitwa pod Raclawicami.
142. Dulczówka: Skarga wiarusa.
143. Januszkowice: Sen o Wiśle. — Gorzałka.
144. Jodłowa: (nie podano, jakie sztuki były grane).
145. Róża: Wóz Drzymały. — Bitwa pod Raclawicami.
146. Zwiernik: Błażek opętany.

Podhajce.

147. Panowice: Matka żyje. — Dziesiąty pawilon. — Żyd w beczce.
148. Toustobaby: Jasełka.
149. Wiśniowczyk: Zmartwychwstanie. — Za sztandarem. — Dziesiąty pawilon. — Za ojczyznę.
150. Złotniki: Jasiek sierota. — Dziesiąty pawilon.
151. Dryszczów: Kościuszek pod Raclawicami. — Jasełka. — W katordze.

Przemysł.

152. Bachórzec: Hanusia krożańska. — Zrękowiny u Druzgały. — Bernadetta.
153. Babice: Kościuszek pod Raclawicami. — Antkowe wesele. — Surdut i siermięga. — Hrabia parobkiem u kmiecia.
154. Krasiczyn: Żyd w beczce. — Błażek opętany.
155. Kuńkowce: Jeszcze Polska nie zginęła. — III. akt Kościuszek pod Raclawicami. — Dziesiąty pawilon. — Brzytwa swatem. — Jasełka.

156. Medyka: Chłopi arystokraci. — O Madeju rozbójniku. — Karpaccy górale.
 157. Miżyniec: Król kochany. — Raclawice. — Dwóch głuchych. — Spowiedź Jacka Soplidy. — Gerwazy i Protazy (z Pana Tadeusza).
 158. Nienadowa: Cudowne leki. — Na muzyce. — Błązek opętany.
 159. Niżankowice: Żyd w beczce. — Krakowskie wesele.
 160. Prałkowie: Dla ojczyzny. — Majster i czeladnik.
 161. Przedmieście dubieckie: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 162. Żurawica: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Przemysłany.

163. Wyżniany: Jasełka.
 164. Zeniów: Jasełka. — Jasiek sierota. — Gorzałka.

Przeworsk.

165. Gać: Jasełka. — Zmartwychwstanie. — Po borem Żyżyna.
 166. Hucisko jaworznickie: Jasełka.
 167. Manasterz: Chłopi arystokraci.
 168. Markowa: Wóz Drzymały.
 169. Nowosielce: Hanusia krożańska. — Złote serce, złote usta.
 170. Pantalowice: Chłopi arystokraci. — Urlopnik. — Hanusia krożańska. — Intermedya. — Złote usta, złote serce. — Głód.
 171. Siedlecza: Chłopi arystokraci. — Urlopnik. — Kumoszki. — Cudowny doktor. — Dziesiąty pawilon.
 172. Urzejowice: O ziemi świętej.
 173. Zagórze: Flisacy. — Gorzałka.

Rohatyn.

174. Firlejów: Jasełka. — Chłopi arystokraci. — Złote usta, złote serce.
 175. Sarnki dolne: Łobzowianie.

Ropczyce.

176. Borek wielki: Jasełka. — Za sztandarem.
 177. Glinik: Posiew wolności.
 178. Mała: Jasełka.
 179. Niedźwiada: Cudowne leki. — Za ziemię matkę.

Rudki.

180. Podhajczyki: Jasełka.
 181. Tuligłowy: Wesele powstańca. — Jasełka. — Bitwa pod Raclawicami — Urlopnik. — Dziesiąty pawilon.

Rzeszów.

182. Babice: Flisacy. — Bartosz z pod Krakowa.

183. Błażowa górna: Chrzest w ogniu. — Przyjaciele ludu. — Dziesiąty pawilon. — Dla Ojczyzny.
 184. Błażowa dolna: Aby handel szedł. — Dwóch głuchych. — Zmartwychwstanie. Kominiarz i młynarz. — Wieczór śmiechu.
 185. Boguchwała: Kominiarz i młynarz. — Kościuszek pod Raclawicami. — Dla ziemi świętej.
 186. Chmielnik: Za ziemię matkę. — Flisacy. — Złote usta, złote serce.
 187. Grzegorzówka: Wóz Drzymały. — Żyd w beczce.
 188. Lubenia: Urlopnik. — Męczeństwo św. Doroty. — Dziesiąty pawilon. — Flisacy. — Muras, król lasów. — Cudowny doktor. — Jasełka. — Monologi.
 189. Łąka: Byle handel szedł. — Królowa Korony polskiej. — Intermedya.
 190. Przybyszówka: Urlopnik.
 191. Rudna mała: Zmartwychwstanie.
 192. Stobierna: Żyd w beczce.
 193. Trzebowisko: Aby handel szedł. — Łobzowianie. — Wigilia św. Andrzeja.
 194. Zaczernie: Werbel domowy. — Gramatyka. — Błązek opętany.
 195. Zwienczyca: Gorzałka.

Sambor.

196. Czystki: Jasełka. — Chrzest w ogniu.
 197. Sambor-Dolnia: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 198. Sambor-Powodowa: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Sanok.

198. Bażanówka: Carscy bohaterowie. — Pod borem Żyżyna. — Chrzest w ogniu. — Na przekór.
 200. Besko: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 201. Jaćmierz: (nie podano, jakie sztuki były grane).
 202. Jaśliska: Jasełka. — Błązek opętany. — Wojak.
 203. Nadolany: Żyd w beczce. — Cudowny lekarz. — Werbel domowy.
 204. Pisarowce: Jasełka.
 205. Posada górna: Błązek opętany. — Jasiek sierota. — Żyd w beczce. — Dziesiąty pawilon. — Chłopi arystokraci. — Złote usta, złote serce.
 206. Posada jaćmierska: Hanusia krożańska. — Syn wolności. — Kościuszek pod Raclawicami.

Skalät.

207. Dorofijówka: Jasełka. — Pod borem Żyżyna.
 208. Kaczanówka: Przybłęda. — Żyd w beczce.
 209. Rosochowaciec: Jasełka.

Stanisławów.

210. Halicz: Jasełka.

Stary Sambor.

211. Felsztyn: Kosa raclawicka. — Żyd w becze. — W podziemiach Pawiaku. — Ojcowizna.
212. Wołcza dolna: Jasełka. — (Grano więcej sztuk, ale nie podano jakie).

Stryi.

213. Daszawa: Gorzałka.

Stryżów.

214. Kalembina: Za ziemię matkę. — III. akt Kościuszki pod Raclawicami.
215. Korzuchów: Gorzałka. — Jasiak sierota.
216. Lutcza: Więzień na Sybirze.
217. Wojaszówka: Ojcowizna. — Błażek opętany.
218. Wyżne: Dziesiąty pawilon. — Łobzowanie.

Tarnobrzeg.

219. Machów: Jasełka. — Intermedya ucieszne.
220. Sokolniki: Jasełka.
221. Szlężaki: Kościusko pod Raclawicami.
222. Wrzawy: Wesele na Prądniku.
223. Baranów: Wesele powstańca.

Tarnopol.

224. Borki wielkie: Jasełka. — Za sztandarem.
225. Ładyczyn: Złote usta, złote serce. — Ojcowizna. — Zagroda sobkowa.
226. Płotycz: Za sztandarem. — Żyd w becze. — Nikt mnie nie zna. — Pod borem Żyżyna.

Tarnów.

227. Janowice: Chłopi arystokraci. — Kominarz i młynarz.
228. Jastrząbka nowa: Jasełka — i inne sztuki.
229. Szynwałd: Posiew wolności. — W wielkopolskiej chacie. — Jasełka.
230. Wierzchosławice: Jasełka.
231. Zaczarnie: Jasełka.

Tłumacz.

232. Hołosków: (nie podano, jakie sztuki były grane).
233. Ottynia: Kominarz i młynarz. — Pawilon III.
234. Tłumacz: Za sztandarem. — Żyd w becze. — Złote usta, złote serce.
235. Uhorniki: (nie podano, jakie sztuki były grane).

Trembowla.

236. Hleszczawa: Jasiak sierota. — Żyd w becze.
237. Iwanówka: Karpaccy górale. — Złote usta, złote serce. — Kościusko pod Raclawicami.
238. Kobyłowluki: Błażek opętany. — Sen.
239. Tiutków: Kościusko pod Raclawicami.

Wadowice.

240. Barwałd średni: Łobzowanie.
241. Brzezinka: Jasełka.
242. Choczniak: Bartosz Głowacki.
243. Głębowice: Wóz Drzymały.
244. Inwałd: Jasełka. — Wóz Drzymały.
245. Lanckorona: Chłopi arystokraci. — Wóz Drzymały.
246. Marcyporęba: Wóz Drzymały.
247. Przytkowice dolne: Żyd w becze. — Urlopnik. — Jasełka. — Pijaństwo.
248. Rzyki: Złote usta, złote serce.
249. Stryżów: Jasełka. — Raclawice. — Bernadetta. — Aby handel szedł.

Wieliczka.

250. Czarnochowice: Błażek opętany.
251. Krzesławice: Zrękowiny u Druzgały. — Werbel domowy.
252. Lipnik: Łobzowanie. — Żyd w becze.
253. Śledziejowice: Wigilia Bożego Narodzenia. — Muras.
254. Mogilany: Jasełka. — Polska w kajdanach. — Hanusia krożańska.

Zbaraż.

255. Czahary zbarskie: Urlopnik. — Żyd w becze. — Karpaccy górale.
256. Medynia: Jasełka. — Powrót taty.
257. Stryjówka: Ślub skazańca. — Nad Wisłą. — Karpaccy górale. — Jasełka.

Zborów.

258. Olejów: (nie podano, jakie sztuki były grane).
259. Pomorzany: Dziesiąty pawilon. — Posiew wolności. — W chacie wielkopolskiej. — Betleem polskie. — Św. Mikołaj.

Żywiec.

260. Gilowice: Jasełka. — Powrót taty. — Na przekór. — Dziesiąty pawilon. — Wesele powstańca. — Chłopi arystokraci.
261. Pewel mała: Jasełka.
262. Radziechowy: Wóz Drzymały. — Podróż po Ameryce.
263. Rychwałd: Jasełka.

E) Sprawy gospodyń.

(Kursa gospodyń wiejskich. — Internaty małorolnych gospodyń. — Kursa gospodarcze ziemianek. — Oddziały kobiece Kółek rolniczych).

W zakresie działalności Zarządu głównego w r. 1912, mającej na celu ułatwić włościankom i małomieszczankom nabycie potrzebnej im wiedzy zawodowej i ogólnie kształcącej, przodujące miejsce zajmuje akcja prowadzona za pomocą Kursów gospodyń wiejskich.

Obok tego w roku 1912, po raz pierwszy podjęta została w tym samym celu równorzędna akcja w Internatach małorolnych gospodyń w Szynwałdzie pod Tarnowem i w Białymkamieniu pod Złoczowem.

Dopełnieniem tej akcji było współdziałanie w Kursach gospodarczych dla ziemianek, tudzież posunięta naprzód organizacja Oddziałów kobiecych Kółek rolniczych.

Przechodząc do poszczególnych, wyżej wymienionych działań pracy podjętej przez Towarzystwo Kółek rolniczych w minionym okresie, zaznaczamy najpierw ogólne dane.

Przez Zarząd główny ustalona została zasadnicza dyrektywa, iż Kursa gospodyń wiejskich przeznaczone są wyłącznie dla samoistnych gospodyń i dla ich pomoćnic, a Internaty małorolnych gospodyń przeznaczone są dla dorosłej młodzieży włościańskiej i małomieszczaniańskiej.

Tak Kursom jak i Internatom przyświeca ten sam wspólny cel a mianowicie wykształcić uczestniczki Kursów gospodyń wiejskich i Internatów małorolnych gospodyń na inteligentne gospodynie, przez podanie im w. przystępny i praktyczny sposób wiadomości zawodowych i ogólnie kształcących.

Pouczenia udzielane na Kursach i w Internatach zdążają przedewszystkiem do tego, aby usunąć błędy popełniane dotąd ze szkodą dla gospodarstwa i zastosować poprawne sposoby, w wykonywaniu czynności związanych z należytem prowadzeniem gospodarstwa w domu i na obejściu.

Program i warunki Kursów i Internatów mające te same podstawy, ustalone zostały dla Kursów gospodyń wiejskich regulaminem i instrukcją wykonawczą przez Zarząd główny wydanych,

zaś dla Internatów specjalnymi statutami organizacyjnymi i instrukcjami.

Stosownie do tych postanowień zastosowany został jednolity plan udzielanych pouczeń i wykonywanych zajęć na Kursach gospodyń wiejskich i w Internatach małorolnych gospodyń.

Różnica, nie mająca jednak wpływu na istotę rzeczy, odnosi się do czasu a to na Kursach gospodyń wiejskich ograniczonego trwaniem kursu do pory dla uczestniczek Kursów dogodnej, zaś w Internatach małorolnych gospodyń trwa okres naukowy dłużej.

Różnica dalsza jest ta, że w Internatach małorolnych gospodyń przyjęte są dopełniające pouczenia wskazane w statutach organizacyjnych, które rozszerzają program praktycznych pouczeń i dopełniają wiadomości ogólnie kształcące.

W dziale pierwszym tej akcji a mianowicie Kursów gospodyń wiejskich, podajemy następujące szczegóły.

W roku 1912 urządzono 12 kursów gospodyń wiejskich:

Następujące miejscowości były siedzibą Kursów:

- | | | |
|------------------------|------------|----------------|
| 1. Iwonicz | w powiecie | króśnieńskim |
| 2. Mędrzechów | " | dąbrowskim |
| 3. Muszyna | " | nowosądeckim |
| 4. Poczapińce | " | tarnopolskim |
| 5. Sieniawa | " | jarosławskim |
| 6. Szynwałd | " | tarnowskim |
| 7. Dębowiec | " | jasielskim |
| 8. Bierzanów | " | wielickim |
| 9. Gać | " | przeworskim |
| 10. Łazienki niemirow. | " | rawskim |
| 11. Wyżniany | " | przemysłańskim |
| 12. Stara wieś | " | brzozowskim |

Kursa wymienione od 1 do 11 urządzone zostały staraniem Zarządu głównego przy pomocy Zarządów powiatowych i odnośnych organizacji miejscowych. Kurs zaś dwunasty w Starej wsi urządzone został przez Zarząd powiatowy za współdziałaniem Zarządu głównego.

Urządzenie pierwszych jedenastu Kursów poprzedziło rozpatrzenie na miejscu i ustalenie warunków w myśl instrukcyi wykonawczej Kursów przez referenta Zarządu głównego Dra Bronisława Dulębę. Tenże referent w ciągu trwania Kursów dokonał wizytacyi, w celu utwierdzenia warunków regulaminu i instrukcyi wykonawczej Kursów.

Poważna część kosztów każdego kursu została z góry zabezpieczona ze świadczeń w naturze w miejscu, w szczególności co do lokalów kursowych i ich urządzeń i zwykle co do opału i światła, dalej z zasiłków gotówką uzyskanych w powiatach, wreszcie z wkładek jednorazowych po 20 koron, pochodzących od uczenie kursów. Wszelkie dalsze koszty a w szczególności także utrzymania uczenie i stałych nauczycielek wraz z wynagrodzeniem tychże nauczycielek i t. p. inne pokrywał, Zarząd główny z ogólnych fundusów Towarzystwa. Zarząd główny dostarczał również dla każdego kursu potrzebnego inwentarza.

Na wszystkich kursach miał zastosowanie w obowiązującym regulaminie zaznaczony program pouczeń i zajęć. Program ten wykonały dobrane siły nauczycielskie wedle następujących wytycznych.

Podstawowe pouczenia, które obejmowały praktyczne zajęcia w trzech osobnych Oddziałach przez uczenie kursów wykonywane w kuchni, piekarni i mleczarni, pralni i prasowni, tudzież w szwalni, oraz dopełniające pouczenia teoretyczne udzielane w wspólnej sali wykładowej.

Pouczenia te prowadziły przez Zarząd główny pozyskane trzy nauczycielki, stałe czynne na kursach, a jedna z nich pełniąca zarazem czynności kierowniczkę.

Do pouczeń i zajęć w trzech Oddziałach należało:

- A) W Oddziale I-szym gotowanie, sporządzenie zwykłego i świątecznego pieczywa, tudzież obchodzenie się z nabiałem.
- B) W Oddziale II-gim pranie i prasowanie.
- C) W Oddziale III-cim krój i szycie.

Dopełnieniem tych pouczeń były udzielane wiadomości o porządkach w domu i na obejściu, tudzież wiadomości w zakresie rachunków i korespondencyi gospodarskiej.

Dalszych pouczeń na kursach udzielali z ramienia Zarządu głównego inspektorowie rolnicy, tudzież przez Zarząd główny i Zarządy powiatowe pozyskani instruktorowie a to w następującym zakresie pouczeń:

- D) Wiadomości ogólne z rolnictwa.
- E) Hodowla bydła i nierogaczyny.
- F) Chów drobiu.
- G) Wiadomości z sadownictwa i warzywnictwa.
- H) Hygiena w rodzinie i pomoc w nagłych wypadkach.
- I) Hygiena inwentarza żywego i pomoc w nagłych wypadkach.
- J) Wiadomości o obowiązkach względem Boga, rodziny i społeczeństwa.

K) O udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

L) Śpiew.

Ważniejsze szczegóły, odnoszące się do poszczególnych kursów są następujące.

I-szy Kurs w Iwoniczu

odbył się od 7 stycznia do 30 marca.

Na tym kursie było 50 uczenie a to:

Band Katarzyna, Garda Aniela, Gawliszyn Marya, Jakubowicz Marya, Jakubowicz Antonina, Jakubowicz Marya, Józefowicz Katarzyna, Jureczak Aniela, Kowalska Aniela, Kowalska Antonina, Kowalska Marya. Kenar Antonina, Kenar Salomea, Kenar Wiktorya, Kenar Marya, Krupa Anna, Kandefer Marya, Kandefer Katarzyna, Kandefer Karolina, Kielar Bronisława, Kielar Aniela, Kinel Karolina, Kielar Katarzyna, Kinel Marya, Krukar Anna, Kędzińska Marya, Kołodziejczyk Józefa, Litwin Antonina, Niziołek Aniela, Olearska Marya, Ochala Julia, Penar Aniela, Pytar Katarzyna, Półchłopek Aniela, Rygiel Marya, Rygiel Marya, Rygiel Józefa, Rygiel Aniela, Rysz Zofia, Rysz Karolina, Szajna Marya, Szmyd Helena, Sarnowa Karolina, Such Józefa, Teżyńska Karolina, Tomkiewicz Julia, Wilusz Krystyna, Wajs Marya, Zygmunt Helena, Żelazna Julia.

Kierowniczką kursu i zarazem prowadzącą Oddział II-gi była S. s. Stanisława Zajączkówna; S. s. Salomea Hadysiówna prowadziła Oddział I-szy; S. s. Kazimiera Kellerówna prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń na kursie z ramienia Zarządu głów. p. Jan Masiór inspektor rolnicy w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa i hodowli bydła i nierogaczyny.

P. Bronisław Gąsienica prof. szkoły rolniczej w Suchodole o mleczarstwie.

P. Józef Drewko profesor szkoły rolniczej w Suchodole o sadownictwie i warzywnictwie.

S. s. Kazimiera Kellerówna o chowie drobiu.

Dr. Antoni Ślęczka lekarz powiatowy o higienie w rodzinie tudzież pomocy w nagłych wypadkach.

P. Józef Neumann dyrektor szkoły rolniczej w Suchodole o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ksiądz Józef Rafa wikary w Iwoniczu o obowiązkach względem Boga.

S. s. Stanisława Zajączkówna: O obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

P. Maryan Bohaczek sekretarz Zarządu powiatowego Kółek rolniczych o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Edmund Żoła nauczyciel w Iwoniczu udzielał śpiewu.

Kursem szczególnie się opiekowali ks. kanonik Stanisław Podgórski, ks. Józef Rafa, p. Tadeusz Śmigucki, p. Maryan Bohaczek.

Z zakończeniem kursu wiążący się egzamin we wszystkich działach pouczeń na kursie trwał przed i po południu pod przewodnictwem dr. Bronisława Dulęby, przy udziale repre-

zentantów władz, instytucji, duchowieństwa, nauczycielstwa, gospodarzy i gospodyń wśród nich należących do rodziny uczenic.

Ważnem dopełnieniem egzaminu była wystawa urządzona w zakresie praktycznych zajęć wykonanych przez uczenie.

Po egzaminie podejmowały uczenie gościnnie wszystkich uczestników.

Koszta kursu trwającego 82 dni obejmowały:

Urządzenie odpowiednie lokalu kursowego	250.— K
Dokupiony inwentarz Towarzystwa Kółek rolniczych	103·46 „
Opał	258·40 „
Światło	61·26 „
Potrzeby dla kuchni i wspólnej jadalni	1578·76 „
Potrzeby dla pralni	26·02 „
Potrzeby dla szwalni	13·24 „
Portorya i przesyłki	67·60 „
Koszta podróży nauczycielek i ich re-muneracya	457·00 „
	<u>2.815·74 K</u>

Koszta te pokryto:

Wkładkami uczenie	940.— K
Zasiłkiem ks. kan. Stanisława Podgórskiego	250·00 „
Zasiłkiem kasy oszczędności i pożyczek w Iwoniczu	118·24 „
Zasiłkiem Józefa hr. Załuskiego	50.— „
Dopłata przez Zarząd główny T. K. R.	1457·50 „
	<u>2.815·74 K.</u>

2-gi kurs w Mędrzechowie

odbył się od 9 Stycznia do 20 marca.

Kurs ten przyszedł do skutku dzięki zabiegom Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Dąbrowie, a przede wszystkim ofiarnej szczodrobliwości Pana Włodzimierza Sroczyńskiego.

Uczenie kursu było 49 a to:

Kozłówna Agnieszka (Mędrzechów), Jochym Aleksandra (Brnik), Bochenek Zuzanna (Brnik), Franczyk Rozalia (Wulka grądzka), Kozaczka Józefa (Gruszów), Adameczyk Józefa (Gręboszów), Malinowska Emilia (Dąbrowa), Wytrwał Anna (Karsy), Lichwała Helena (Tonie), Burgiel Katarzyna (Mędrzechów), Trzepacz Rozalia (Wulka mędrzechowska), Zachara Julia (Olesno), Babula Rozalia (Mędrzechów), Wojtyto Barbara (Wola żelichowska), Misiaczek Marya (Mędrzechów), Zawada Bronisława (Dąbrowica) Wadas Aniela (Wulka mędrzech.), Wrzosek Agata (Niecieza), Orszulak Teresa (Wulka mędrz.), Węgiel Bronisława (Oleśnica), Wdowiak Aniela (Strojców), Mleczko Marya (Wulka grądzka), Ziętara Aniela (Mędrz.), Ziętara Marya (Mędrzechów), Musiał Łucya (Niecieza), Kosior Anna (Nieczejna), Kowal Helena (Tonie), Łysik Marya (Bolesław), Fijał Marya (Mędrzechów), Walczak Anna (Ruda-Zazamcze), Kochanek Julia (Mędrzechów), Kowal Marya (Swarzów), Ledwoń Marya (Żdzary), Bzduła Emilia (Mędrzechów), Kabat Zofia (Wietrzycho-

wice), Bernat Katarzyna (Pawłów), Początek Helena (Dąbrowa), Jeż Zofia (Bolesław), Król Helena (Kupienin), Kalafarska Anna (Bolesław), Doktor Walerya (Kupienin), Lechowicz Marya (Zakirchole), Łos Zofia (Swarzów), Jochym Rozalia (Brnik), Boduch Marya (Mędrzechów), Kusieniak Tekla (Bieniaszowice), Błysk Julia (Nieczejna), Babiarz Walerya (Kupienin), Ziętara Julia (Kupienin).

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była S. s. Loreta Lachowiczówna.

S. s. Zofia Szmydówna prowadziła Oddział II-gi.

S. s. Ewelina Kobularzówna prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń na kursie z ramienia Zarządu głównego inspektor rolniczy p. Stefan Maleczyński w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa i o hodowli bydła i nierogacizny, tudzież przez Zarząd główny i Zarząd powiatowy pozyskani instruktorowie a to:

Dr. Karol Rudnicki lekarz w Szczucinie o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Włodzimierz Hiolski weterynarz w Dąbrowie o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Jan Nowak kierownik miejscowej szkoły o chowie drobiu i w zakresie sadownictwa i warzywnictwa.

Ksiądz Karol Szumowski wikary w Bolesławiu o obowiązkach względem Boga.

P. Józef Wardzała kierownik szkoły z Grędów o obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

Ksiądz Kanonik Andrzej Konieczny z Dąbrowej o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Aleksander Grodziński kierownik szkoły w Bolesławiu udzielał śpiewu.

Na zakończenie kursu i egzaminu trwającego przed i popołudniu pod przewodnictwem Dra B. Duleby zgromadzili się reprezentanci Władz i Instytucji, duchowieństwa i nauczycielstwa, tudzież liczny zastęp gospodarzy i gospodyń miejscowych i z okolicy wśród nich należący do rodziny uczenie.

Egzaminowano uczenie ze wszystkich udzielanych na kursie pouczeń.

Dopełnieniem egzaminu była wystawa urządzona przez uczenie, w skład której wchodziło przeszło 600 sztuk robót ręcznych mogących znaleźć zastosowanie w życiu codziennem. Uczenie gościły wszystkich uczestników egzaminu.

Koszta kursu trwającego 78 dni obejmowały: Adaptacya i urządzenia lokalu kursowego

	250.— K.
Nowy inwentarz T. K. R.	615·60 „
Opał	130·52 „
Światło	49·48 „
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1806·21 „
Potrzeby w pralni	33·20 „

Do przeniesienia 2635·01 K.

Z przeniesienia 2635·01 K.

Potrzeby w szwalni	14·35 „
Portorya, wysyłki	15·50 „
Koszta podróży nauczycielek i ich re- muneracya	391·40 „
	<u>3.306·26 K.</u>

Koszta te pokryto:

Z wkładek uczenie	980.— K.
Zasiłkiem Towarzystwa rolniczego krakowskiego	500.— „
Zasiłkiem Wydziału Rady powiatowej	500.— „
Zasiłkiem kasy zaliczkowej w Dąbrowie	100.— „
Zasiłkiem księdza kanonika Andrzeja Koniecznego w Dąbrowie	200.— „
Zasiłkiem gminy Olesno	100.— „
Dopłatą przez Zarząd główny T. K. R.	1016·26 „
Razem	<u>3306·26 K.</u>

3-ci kurs w Muszynie

Z inicjatywy i przy udziale poważnych miejscowych czynników odbył się od 9 stycznia do 2 kwietnia.

Uczenie kursu było 37 a to:

Franciszka Adamczyk z Tylicza, Stanisława Augustyńska z Tylicza, Ludwika Cielakówna z Piwnicznej, Sikorska Walerya z Piwnicznej, Zofia Bujarska z Muszyny, Helena Buszkówna z Muszyny, Antonina Buliszakówna z Muszyny, Józefa Budejówna z Muszyny, Antonina Caplakówna z Muszyny, Marya Gościńska z Muszyny, Magdalena Gembarowska z Muszyny, Emilia Gomułkówna z Muszyny, Maryanna Homówna z Muszyny, Agnieszka Homówna z Muszyny, Zofia Homówna z Muszyny, Józefa Halkiewiczówna z Muszyny, Salomea Ingał z Muszyny, Antonina Jurczakówna z Muszyny, Marya Jurczakówna z Muszyny, Michalina Jocherówna z Muszyny, Marya Jocherówna z Muszyny, Zofia Mierulska z Muszyny, Maryanna Mieczulska z Muszyny, Maryanna Markiewicz z Muszyny, Bronisława Markiewicz z Muszyny, Eugenia Pitałówna z Muszyny, Marya Paczosówna z Muszyny, Anna Pyrciówna z Muszyny, Marya Radzikówna z Muszyny, Antonina Sowówna z Muszyny, Helena Szostówna z Muszyny, Zofia Wachulska z Muszyny, Marya Wachulska z Muszyny, Helena Wachna z Muszyny, Marya Wiśniowska z Muszyny, Małgorzata Srokówna z Piwnicznej.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była p. Zofia Wójcikówna.

P. Ada Markowska prowadziła Oddział II-gi
P. Marya Wójcikówna prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń na kursie:
Z ramienia Zarządu T. K. R. inspektor rolniczy p. Jan Szczepeński w zakresie wiadomości ogólnych z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny przy współudziale pp. Jana Skąpskiego i Oskara Sittauera.

P. Dr. Seweryn Mściwujewski o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Dr. Rudolf Przykopa lekarz weterynaryjny o higienie żywego inwentarza i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Ada Markowska o chowie drobiu.

P. Zofia Wójcikówna w zakresie warzywnictwa.

Ksiądz proboszcz Józef Gawor: O obowiązkach względem Boga.

P. Dr. Franciszek Parylewicz: O obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

P. Władysław Mazur: O udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Wojciech Plata organista miejscowy udzielał śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dra B. Duleby, przy udziale reprezentantów Władz, Instytucji, z Nowego Sącza, Krynicy i z okolicy, duchowieństwa, nauczycielstwa, licznego zastępu gospodarzy i gospodyń — wśród nich należącej do rodziny uczenie.

Egzaminowano uczennice w zakresie pouczeń udzielanych na kursie.

Wystawa urządzona przez uczennice zawierała przez nie wykonaną bieliznę i ubrania dla starszych i młodzieży. Uczennice ugasały uczestników egzaminu.

Koszta kursu trwającego 85 dni obejmowały:
Adaptacya i urządzenia lokalu kursowego

	369·20 K
Nowy inwentarz T. K. R.	783·91 „
Opał	194·25 „
Światło	22·70 „
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1431·66 „
Potrzeby w pralni	42·92 „
Potrzeby w szwalni	28·24 „
Portorya i wysyłki	64·10 „
Koszta podróży nauczycielek i prele- gentów	314·20 „
Remuneracya nauczycielek	588.— „
Razem	<u>3839·18 K.</u>

Koszta te pokryto:

Wkładkami uczenie	720.— K.
Zasiłkiem Wydziału Rady powiatowej w Nowym Sączu	200.— „
Zasiłkiem gminy miasta Muszyny	209·45 „
Dopłatą przez Zarząd główny T. K. R.	2709·73 „
Razem	<u>3839·18 K.</u>

4-ty kurs w Poczapińcach

Odbył się od 9 stycznia do 21 marca.

Uczenie kursu było 42 a to:

Antonina Partyka, Marya Sadowska i Antonina Woźniak z Borek wielkich; Katarzyna Kucharyszyn i Tekla Wibówna z Bucniowa; Paulina Dereń, Józefa Falińska, Karolina Mikołajów z Chodackowa wielkiego; Anna Bajak, Karolina Bajak, Genowefa Chochła, Genowefa Chodorska, Ksenia Golec, Katarzyna Kuśnierz, Tekla Paluch, Karolina Mróz, Apolonia Zajda, Anastazyja Załuska, Marya Zator, Klementyna Zator z Draganówki; Gertruda Czarniewicz, Anna Temiak, Józefa, Anna, Temiak Stefana z Janówki; Michalina Sagańska z Petrykowa; Genowefa Bazar, Marya Chodowska, Katarzyna Chromik, Julia Kuśnierz,

Marya Kaczorowska, Karolina Kujawa, Julia Pie- niakowska, Marya Halowska, Genowefa Świdarska, Aniela Zabawa, Joanna Zator, Józefa Zator, Ka- rolina Chodorska z Poczapiniec; Nikodema Do- maradzka, Ludwika Skwarek, Agata Szostak, Katarzyna Lachowicz, Helena Szuskiel z Zabojeł i Józefa Zator z Zagrobeli.

Do powodzenia kursu szczególnie przyczy- nił się miejscowa gmina i przede wszystkim p. Jan Tarnawski, z Zarządu powiatowego K. r. pp: Dr. Podlewski i Kirchner tudzież miejscowa na- uczycielka p. Aniela Wilczkówna.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział II-gi była S. s. Ida Węglarzówna.

S. s. Jolanta Tomkiewicz prowadziła Od- dział I-szy, S. s. Albina Ostrowska prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń: z ra- mienia Zarządu głównego inspektor rolniczy p. Leon Błociszewski w zakresie ogólnych wiado- mości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogaci- źnie. Tenże sam o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Dr. Dobiesław Hordyński o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Jan Promiński profesor seminarium na- uczycielskiego w zakresie warzywnictwa.

S. s. Jolanta Tomkiewiczówna o chowie drobiu.

Ksiądz Franciszek Wierzbicki, proboszcz z Draganówki, o obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

P. Aniela Wilczkówna nauczycielka w Po- czapiniec, o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

S. s. Albina Ostrowska udzielała śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dra B. Duleby, przy udziale reprezentantów Władz i In- stytucyi, duchowieństwa, ziemiaństwa, nauczy- cielstwa i licznego zastępu włościan i włościanek wśród nich należący do rodziny uczenic.

Egzaminowano uczenice w zakresie udzie- lonych wiadomości na kursie.

Wystawa urządzona przez kursistki zwraca- ła na się szczególną uwagę a to ze względu na ilość i jakość wykonanych robót w zakresie bielizny i ubrań.

Po egzaminie uczenice gościnnie podejmo- wały wszystkich uczestników.

Koszta kursu trwającego 73 dni obejmowały: Adaptacya i urządzenia lokalu kurso- wego 211·20 K.

Dokupiony inwentarz T. K. R. 9·44 „

Opał 203·20 „

Światło 50·09 „

Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni 1392·26 „

Potrzeby w pralni 17·08 „

Potrzeby w szwalni —·20 „

Portorya i przesyłki 29·14 „

Koszta podróży nauczycielek 151·60 „

Remunercya nauczycielek 300·— „

Razem 2.364·21 K.

Wpłynęło zaś na pokrycie kosztów kursu:	
Wkładki uczenic	480·— K.
Zasiłek Wydziału powiatowego tarno- polskiej Rady powiatowej	300·— „
Zasiłek kasy oszczędności w Tarnopolu	100·— „
Zasiłek Koła ziemianek	32·— „
Zasiłek Spółki oszczędności i pożyczek w Draganówce	30·— „
Dopłata przez Zarząd główny Towa- rzystwa Kółek roln.	1422·21 „
Razem	2.364·21 K.

5-ty Kurs w Sieniawie

odbył się od 9 stycznia do 21 marca.

Do urzeczywistnienia przyczynił się Zarząd powiatowy Kółek w Jarosławiu a wsparła hojnie Ordynacya dóbr sieniawskich księcia Adama Czartoryskiego, przy niestrudzonem a ofiarnem współdziałaniu tejże pełnomocnika p. Jana Pod- czaskiego.

Uczenic było 29, a to: Buniowska Kata- rzyna, Pigany, Bożek Aniela, Głogowiec, Czwałga Regina, Wola pełkińska, Gregier Maryanna Ko- lonia polska, Garncarz Agnieszka, Adamówka, Gęsior Anastazy, Majdan sieniawski, Hala Anna, Wólka Pełkińska, Hulach Katarzyna Majdan sie- niawski, Król Anna, Kolonia polska, Kruba Ewa Nielepkowice, Kosior Katarzyna, Krasne, Kłós Marya, Adamówka, Kowal Magdalena, Rozwie- nica, Kamińska Wiktorya, Rozwienica, Kłak Ma- ryja, Wiązownica, Kruba Katarzyna, Wiązownica, Krokos Marya, Ubierzyn, Miś Antonina, Kolonia polska, Musora Józefa Pawłów, Małecka Julia Majdan sieniawski, Mach Aniela, Głogowiec, Naróg Agnieszka, Kolonia polska, Noga Anna Cieplice, Tkaczówna Marya, Wylew, Sregoda Anastazy Cieplice, Szynal Marya, Krasne, Stronczek Wik- torya, Rozwienica, Wysocka Katarzyna, Wiązo- wnica, Wasiuta Katarzyna Wiązownica.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była p. Izabella Nejtekówna, P. Helena Wój- cikówna prowadziła Oddział II-gi i P. Aniela Mula- rzówna prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń: Z ra- mienia Zarządu głównego inspektor rolniczy p. Andrzej Zaremba w zakresie ogólnych wiado- mości z rolnictwa, o hodowli bydła, nierogaci- zny, przy współdziałaniu p. Jana Podczaskiego.

P. Dr. Julian Trzaskowski o higienie w ro- dzinie i o pomocy w nagłych wypadkach.

P. Stanisław Pietruszka, lekarz weterynarz, o higienie inwentarza żywego i pomocy w na- głych wypadkach.

Pani Kazimiera Podczaska o chowie drobiu.

P. Izabela Nejtekówna w zakresie wa- rzywnictwa.

Ksiądz Maciej Fus, katecheta, w Sieniawie o obowiązkach względem Boga.

P. Kazimira Podczaska o obowiązkach względem społeczeństwu i rodziny.

P. Helena Wójcikówna udzielała śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin pod przewodnictwem delegata Zarządu głównego, ks. kanonika Władysława Sarny, przy udziale reprezentantów władz i instytucji, tudzież należących do rodziny.

Dopełnieniem egzaminu była wystawa robót przez uczennice wykonanych.

Egzaminowano uczennice w zakresie wiadomości udzielanych na kursie.

Koszta kursu w Sieniawie, trwającego 73 dni obejmowały:

Dokupiony inwentarz T. K. R.	109— K
Opał	379— „
Potrzeby w kuchni i w wspólnej jadalni	1.324·87 „
Potrzeby w pralni	42·45 „
Potrzeby w szwalni	14— „
Portorya i przesyłki	7·25 „
Koszta podróży nauczycielek	220·50 „
Remuneracja nauczycielek	610— „
Razem	2.707·07 K

Wydatki te pokryto:

Zasiłkiem Ordynacji sieniawskiej ks. Adama Czartoryskiego	798·74 K
Wkładkami uczenie	328— „
Dopłata przez Zarząd główny Tow. Kółek roln.	1.580·33 „
Razem	2.707·07 K

6-ty kurs w Szynwałdzie

odbył się od 9. stycznia do 28. marca.

Kurs ten przyszedł do skutku dzięki inicjatywie i współdziałaniu poważnych czynników miejscowych w pierwszym rzędzie proboszcza i przewodniczącego Kółka rolniczego ks. Aleksandra Siemińskiego.

Uczenie kursu było 42, a to:

Z *Szynwałdu*: Armatyż Marya, Bornik Wiktorya, Chrupek Katarzyna, Mickówna Marya, Niedźwiedzka Anna, Smoleń Wiktorya, Stańczyk Agnieszka, Stańczyk Katarzyna, Stańczyk Agnieszka, Szadko Marya, Szczek Marya, Szutek Marya, Zegar Katarzyna; z *Brzozowa*: Cieśla Zofia; z *Gromnik*: Jakubowska Stanisława; z *Krzyża*: Partyka Zofia, Pochroń Marya, Potyrańska Stefania, z *Łękwicy*: Bernacka Myrya, Budzik Małgorzata, Jasica Barbara, Kaczor Antonina, Obal Barbara, Tyńska Katarzyna, Tyńska Weronika; z *Łęki górnej* Podraza Agnieszka, Stańczyk Zofia; z *Łowczowa*: Nowak Bronisława; z *Siemiechowa*: Duda Antonina; z *Skrzyszowa*: Dąbrowska Zofia, Chojem Julia, Łabno Adolfinia, Sępkówna Zofia, Żurowska Anna; z *Trzebowiska*: Tomakówna Aniele; z *Trzemesznej*: Kruczek Anna; z *Woli Rzędzińskiej*: Kowalska Marya, Kalis Katarzyna, Mróz Katarzyna, Nosal Anna, Płaneta Bronisława; z *Zalasowej* Wojtowicz Zofia.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział II-gi, była S. s. Lubina Tomakówna.

S. s. Loreta Szpytówna prowadziła Oddział I-szy, S. s. Antonina Wanielista prowadziła Oddział III-ci.

Dalszych pouczeń na kursie udzielali:

Z ramienia Zarządu głównego inspektor rolniczy, p. Leon Błociszewski w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny.

S. s. Lubina Tomakówna o chowie drobiu.

P. Antoni Kurowski, profesor szkoły ogrodniczej w Tarnowie w zakresie sadownictwa i warzywnictwie.

P. Dr. Stanisław Ozimek, o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Dr. Zdzisław Szydłowski lekarz weterynaryjny o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

P. dr. Antoni Matakiewicz o zastosowaniu przepisów prawnych co do sprzedaży i kupna.

Książki proboszcz Aleksander Siemiński o obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

P. Jan Stańczyk organista, prowadził śpiew.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dr. B. Duleby, w obecności reprezentantów władz i instytucji i licznego zastępu miejscowej i zamiejscowej ludności włościańskiej, wśród niej należących do rodziny uczenie, które podejmowały.

Dopełnieniem egzaminu była wystawa robót w zakresie trzech oddziałów, wykonanych przez uczennice, które podejmowały uczestników egzaminu.

Koszta kursu, trwającego 80 dni obejmowały:	
Nowy inwentarz Towarzystwa K. r.	567·58 K
Opał	139·39 „
Światło	29·68 „
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1451·87 „
Potrzeby w pralni	18·17 „
Potrzeby w szwalni	82·34 „
Portorya i przesyłki	49·30 „
Koszta podróży nauczycielek	63·20 „
Remuneracja nauczycielek i instruktorów	438— „
Razem	2.839·44 K

Wydatki te pokryto:

Wkładkami uczenie	840— K
Zasiłkiem ks. Aleksandra Siemieńskiego	16— „
Dopłatą przez Zarząd główny Tow. Kółek roln.	1.983·44 „
Razem	2.839·44 K

Następnych sześć kursów odbyło się w czasie od 7. października do 20. grudnia 1912 r. a mianowicie:

7-my kurs w Bierzanowie

Przyszedł do skutku z inicjatywy wielkiego Zarządu powiatowego i zawdzięcza przeprowadzenie wyjątkowej ofiarności pani Aurelii br. Czeczowej, która dostarczyła lokal odpowiednio urządzony i poparła kurs innemi świadczeniami, tudzież gorliwemu współdziałaniu sekretarza Kółka rolniczego, p. Jakóba Jamki.

Uczenic kursu było 54, a to :

Bugajska Marya z Bierzanowa,
Biskupówna Regina z Czarnochowiec,
Chmielek Julia z Bierzanowa,
Chwaja Magdalena z Bybitwy,
Chwaja Julia " "
Chwaja Marya " "
Dziubówna Anna z Bierzanowa,
Dziubówna Anastazyja " "
Flanek Anastazyja " "
Flanek Marya " "
Gastoł Wiktorya " "
Gastoł Anna " "
Grzywna Katarzyna " "
Jamka Marya " "
Jaglarz Teresa " "
Krzemień Marya " "
Kłak Stefania " "
Korpala Katarzyna z Rybitwy,
Lenda Julia z Przewozu,
Lenda Marya " "
Lenda Marya " "
Madej Teresa z Bierzanowa.
Mazgaj Marya " "
Michałek Karolina z "
Pleszowska Teresa " "
Pyrczak Anna " "
Rybka Julia " "
Sowicka Bronisława " "
Sowicka Katarzyna " "
Sowicka Genowefa " "
Śliwa Anna " "
Słowik Zofia " "
Stanok Marya " "
Sowicka Franciszka " "
Szewczyk Anna " "
Sypek Stanisława z Jawornika,
Stopa Marya z Krzyszkowic,
Skoczówna Józefa z Śledziejowic,
Szydłak Julia z Czarnochowic,
Skoczowska Aniela " "
Tofinówna Józefa z Przebierzan,
Tomasik Marya z Bierzanowa,
Weisło Helena " "
Weszka Marya " "
Workówna Walerya " "
Wójcik Antonina " "
Wójcik Regina " "
Wójcik Marya " "
Włosik Helena " "
Weisło Regina " "
Zapalska Anna " "
Zając Marya " "
Zalejska Anna " "
Zajęcówna Helena " "

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była S. s. Loreta Lachowiczówna. S. s. Helena Kowalska prowadziła Oddział II-gi S. s. Alberta Tomasikówna prowadziła Oddział III-ci.

Następnych pouczeń na kursie udzielali:

Z ramienia Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych inspektorowie rolniczy pp. Leon

Kossak i Jan Szczepański w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, chowu bydła i nierogacizny.

S. s. Loreta Lachowiczówna o chowie drobiu.

P. Józef Kwerka powiatowy ogrodnik z Wieliczki, w zakresie sadownictwa i warzywnictwa.

P. dr. Roman Stroka lekarz z Wieliczki, o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Aleksander Warezewski lekarz weterynaryjny z Wieliczki, o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ks. Jan Górniewicz katecheta w Bierzanowie o obowiązkach względem Boga.

P. Stanisława Ślusarczykówna nauczycielka w Bierzanowie o obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

P. Kazimierz Jarek urzędnik dyrekcji kolejowej w Krakowie, w zakresie wiadomości z dziejów ojczystych.

P. Jan Kanty Tatara powiatowy lustrator Kółek rolniczych o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Jakób Jamka organista w Bierzanowie, udzielał nauki śpiewu.

Przy zakończeniu kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dr. B. Dulęby, w obecności reprezentantów Władz i instytucji i licznego grona miejscowej i okolicznej ludności, wśród niej należących do rodziny uczenic.

Egzaminowano wszystkie uczennice, które popisały się urządzoną wystawą robót i gościnnym przyjęciem uczestników egzaminu.

Koszta kursu, trwającego 73 dni obejmowały:

Dokupiony inwentarz Tow. Kół.	61·23 K
Opał	285·80 "
Światło	25·-- "
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1.952·93 "
Potrzeby w pralni	33·98 "
Potrzeby w szwalni	11·76 "
Portorya, przesyłki	88·38 "
Podróże nauczycielek i instruktorów	250·— "
Remuneracye nauczycielek	300·— "
Razem	3.008·08 K

Wpłynęło na pokrycie kosztów kursu:

Wkładki uczenic	1.306·20 K
Zasiłek Wydziału Rady powiatowej	286·00 "
Zasiłek Kółka rolniczego w Bierzanowie	24·80 "
Zasiłek p. bar. Czczowej	7·— "
Zasiłek p. Wójcika	6·— "
Dopłata przez Zarząd główny Tow. Kółek roln.	1.378·08 "
Razem	3.008·08 K.

8-my kurs w Dębowcu

Zawdzięcza inicjatywę i pomysły rozwój Zarządowi powiatowemu w Jasle, miejscowej gminie i Kółku rolniczemu pod przewodem ks. prezesa Zygmunta Męskiego.

Uczenie było 40, a to:

Biron Helena z Dębowca,
Bolek Salomea z Załęża,
Bolek Anna " "
Cyran Eufrozyna z Dębowca,
Czajka Julia " "
Chlebus Apolonia " "
Dziedzic Kamila " "
Dąbska Franciszka " "
Dąbrowska Władysława " "
Dykas Anna " "
Dzik Marya z Załęża,
Gajecka Magdalena z Dębowca,
Harnacka Helena " "
Kucik Józefa " "
Krzywda Eleonora " "
Konopka Helena z Zarzecza,
Kurez Apolonia z Załęża,
Kurez Anastazy z Woli Dębowieckiej,
Mikuś Walerya z Dębowca,
Mikuś Zofia " "
Michnał Franciszka z Zarzecza,
Pawłowska Bronisława z Dębowca,
Rysiewicz Jadwiga z Zarzecza,
Szubergowa Michalina z Dębowca,
Szetek Katarzyna " "
Szetek Stanisława " "
Szelaż Stanisława " "
Skička Marya " "
Sikora Marya z Zarzecza,
Sanocka Bronisława z Woli Dębowieckiej
Tomaszewska Anna z Dębowca,
Wierckowa Agata z Łazów dębowieckich,
Wasieczko Stanisława z Dębowca
Wojtanik Marya " "
Wojtasiek Anna " "
Wojtanik Marya " "
Wojtanik Anna z Zarzecza,
Zawisza Marya z Dębowca,
Zawisza Stanisława " "
Żytkiewiczowa Marya z Dębowca.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział III-szy była S. s. Ewelina Kobularzówna. S. s. Loreta Szpytówna prowadziła Oddział I-szy i S. s. Józefa Groblówna prowadziła Oddział II-gi.

W dalszym ciągu pouczali:

Z ramienia Zarządu głównego inspektor rolniczy, p. Stefan Maleczyński, w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny.

S. s. Ewelina Kobularzówna, o chowie drobiu.

P. Franciszek Kucik dyrektor szkoły w Dębowcu w zakresie warzywnictw.

P. dr. Józef Kadyi, lekarz z Jasła, o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Dr. Kotowicz, lekarz weterynaryjny z Jasła o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ks. Zygmunt Męski proboszcz w Dębowcu o obowiązkach względem Boga.

P. Franciszek Kucik, o obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny i o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Janina Kucikówna nauczycielka z Dębowcu udzielała śpiewu.

Z zakończeniem kursu nastąpił egzamin uczenie pod przewodnictwem prezesa jasielskiego Zarządu powiatowego, ks. Zygmunta Męskiego, w obecności reprezentantów władz i instytucji, i licznych uczestników miejscowych i zamiejscowych, wśród nich należących do rodziny uczenie.

Egzamin dopełniła wystawa robót przez uczenie wykonanych i gościnne przyjęcie przez uczenie uczestników egzaminu.

Koszta kursu obejmowały:

Adaptacja i urządzenie ubikacji kursowych	503 ⁷⁷ K
Dokupiony inwentarz Tow. K. r.	13 ⁶⁴ "
Opał	183 ⁸⁴ "
Światło	11 ⁰⁵ "
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1.429 ⁴¹ "
Potrzeby w pralni	27 ¹² "
Potrzeby w szwalni	14 ²⁹ "
Portorya, przesyłki	109 ¹⁵ "
Koszta podróży nauczycielek i instruktorów	216 ⁴⁷ "
Remuneracja nauczycielek	300 ⁰⁰ "
Razem	2 ⁸⁰⁸ 84 K

Koszta te pokryto:

Zasiłkiem Rady powiatowej jasielskiej	300 ⁰⁰ K
Zasiłkiem Zarządu powiatowego Kółek roln.	200 [—] "
Zasiłkiem Towarzystwa Szkoły Lud. w Jasle	100 [—] "
Zasiłkiem gminy miasta Dębowca	100 [—] "
Zasiłkiem ks. Zygmunta Męskiego	4 [—] "
Wkładkami uczenie	899 ⁶⁰ "
Dopłatą przez Zarząd główny Tow. Kółek roln.	1.205 ²⁴ "
Razem	2.808 ⁸⁴ K

9-ty kurs w Gaci

Urządzony z inicjatywy poważnych czynników miejscowych, zawdzięcza utwierdzenie i powodzenie wyjątkowej szeszodroblowości księżnej Eleonory Lubomirskiej i gorliwemu współdziałaniu ks. proboszcza Józefa Ulanowskiego.

Uczenie było 37, a to:

Adamczek Marya z Gaci,
Broźbar Marya " "
Bącal Marya " "
Broda Zofia " "
Bemben Marya " "
Czepielowa Marya " "

Cwydział Rozalia „ „
 Cyran Stefania „ „
 Głęb Aniela „ „
 Giećówna Stefania z Ostrowa,
 Grabowska Rozalia z Kaszyc,
 Homa Katarzyna z Gaci,
 Homa Marya z Markowej,
 Homa Zofia „ „
 Jadzielaszek Apolonia z Gaci,
 Jadzielaszek Helena „ „
 Jarosz Wiktorya z Markowej,
 Kuźniar Helena z Gaci,
 Kochmańska Zofia z Markowej,
 Kluzówna Marya z Sietezi,
 Lanc Zofia z Markowej,
 Machniak Marya z Gaci,
 Michnar Marya z Markowej,
 Puchała Marya z Gaci,
 Pudełko Antonina „ „
 Pacuła Marya „ „
 Polnik Honorata z Kaszyc,
 Rewer Anna z Markowej,
 Rozmus Aniela z Huty Komarowskiej,
 Stańko Paulina z Gaci,
 Sochacka Helena „ „
 Szylar Ludwika z Markowej,
 Trojnar Marya z Gaci,
 Uchman Zofia „ „
 Zajęc Helena „ „
 Zajęc Apolonia „ „
 Zięba Józefa „ „

Kierowniczką kursu i prowadząca Oddział II-gi, była S. s. Węglarzówna. S. s. Aniela Czuczmanówna prowadziła Oddział I-szy, S. s. Albina Ostrowska prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu udzielali pouczeń na kursie:

Z ramienia Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych inspektor rolniczy p. Andrzej Zaremba, tudzież zarządca dóbr ordynackich p. Jarochowski, w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa o hodowli bydła i nierogacizny.

S. s. Albina Ostrowska o obchodzeniu się z nabiąłem.

S. s. Aniela Czuczmanówna o chowie drobiu.

P. dr. Antoni Sawicki lekarz w Kańczudze o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. dr. Bolesław Duleba lekarz weterynaryjny w Łańcucie, o higienie żywego inwentarza i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Dr. Kopecki adwokat w Przeworsku o wiadomościach prawnych, potrzebnych w gospodarstwie.

Ks. Józef Ulanowski proboszcz w Gaci o obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

P. Dr. Bronisław Duleba o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

S. s. Albina Ostrowska i p. Stanisław Kruppa organista w Gaci, udzielali śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dra B. Duleby. Egzaminu słuchali reprezentanci władz i instytucji, tudzież inni liczni uczestnicy z duchowieństwa, ziemiaństwa, nauczycielstwa, ludności włościańskiej miejscowej i okolicznej, wśród tych należący do rodziny uczenie.

Egzaminowano wszystkie uczennice. Dopełnieniem tego była wystawa robót, wykonanych przez uczennice i gościnne przez nie przyjęcie uczestników egzaminu.

Koszta kursu trwającego 76 dni, obejmowały:

Urządzenie lokalu kursowego	101·56 K
Dokupiony inwentarz Tow. K. r.	68·72 „
Opał	118— „
Światło	13·70 „
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1,206·94 „
Potrzeby w pralni	36·50 „
Potrzeby w szwalni	18·84 „
Portorya, przesyłki	67·90 „
Podróż nauczycielek i instruktorów	277·80 „
Remuneracye nauczycielek	300— „
Razem	2.209·96 K.

Koszta te pokryto:

Zasiłkiem księżnej Eleonory Lubor mirskiej	255·84 K
Zasiłkiem ks. Józefa Ulanowskiego	20— „
Zasiłkiem Wydziału Rady powiatowej	300— „
Wkładkami uczenie	764·30 „
Dopłatą przez Zarząd główny Tow. Kółek roln.	869·42 „
Razem	2.209·96 K

10-ty Kurs w Łazienkach niemirowskich.

Wyszedł z inicjatywy p. Aleksandry Krusensternowej i zawdzięcza swoje przeprowadzenie szczerobliwej ofiarności inicjatorce i czynnej pomocy Pań z Koła ziemianek ziemi rawskiej.

Uczennic było 21 a to:

Brogowska Karolina, z Bełzca,
 Brogowska Marya, „ „
 Czaparowska Julia, „ „
 Czurytówna Julia, z Podlesia,
 Filipówna Anna, z Szawar,
 Glazerówna Wiktorya, z Rozwiennicy,
 Irgerówna Julia, z Romańca,
 Irgerówna Franciszka, z Borowej;
 Irgerówna Emilia, z Białej,
 Janko Helena, z Potylicza,
 Kogut Rozalia z Huty lubyckiej,
 Katytiakówna Parania, z Wierzbian,
 Leszczyńska Julia z Huty lubyckiej,
 Orańczakówna Zofia, z Łazienek niemirow.
 Perduta Paulina, z Bełzca,
 Pieur Marya, z Roźwiennicy,
 Stroncdek Aniela, „ „
 Wawryszczuk Marya, z Tarnoszyna,
 Wolczak Genowefa, „ „

Wilczkówna Helena, z Sokala,
Urbańska Urszula, z Podlesia.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była p. Izabella Nejtekówna. P. Ada Markowska prowadziła Oddział II-gi, P. Aniela Mularzówna prowadziła Oddział III-ci.

W dalszym ciągu pouczali na kursie:

Z ramienia Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych inspektor rolniczy p. Tadeusz Zawadzki w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa o hodowli bydła, nierogacizny i inspektor sadownictwa p. Stanisław Wierzbicki w zakresie warzywnictwa i sadownictwa.

P. Ada Markowska o chowie drobiu.

P. dr. Bazyli Pawluk, lekarz w Niemirowie o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Leon Kryczyński rzadca ze Szczerca niemirowskiego o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ks. Adam Petyniak proboszcz z Niemirowa o obowiązkach względem Boga.

P. Aleksandra Kruzensternowa o obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

P. Izabella Nejtekówna o udziale kobiet w Kółkach rolniczych, udzielała również śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin przed i popołudniu pod przewodnictwem Dra B. Dulęby, w obecności reprezentantów władz i Instytucji i innych uczestników miejscowych i zamiejscowych tudzież należących do rodziny uczenie.

Egzaminowano uczennice w zakresie pouczeń, udzielanych na kursie. Egzamin dopełniała wystawa robót wykonanych przez uczennice i przyjęcie przez nie uczestników egzaminu.

Koszt kursu trwającego 80 dni obejmowały:

Dokupiony inwentarz Tow. br.	37·80 K
Opał	500— "
Światło	87·10 "
Potrzeby w kuchni i wspólnej jadalni	1294·84 "
Potrzeby w pralni	48·73 "
Potrzeby w szwalni	23·98 "
Portorya, przesyłki	107·42 "
Remuneracya nauczycielek	690— "
	<u>Razem 3.117·61 K</u>

Na pokrycie tych kosztów złożyły się:

Zasiłki w naturaliach i gotówce Pań Koła ziemianek a to:

Czajkowskiej	20— K
Kruzensternowej	518— "
Kownackiej	40— "
Lewandowskiej	75— "
Majewskiej	68— "
Madejskiej	30— "
Marmoroszewej	28— "
Niezabitowskiej	50— "
Nazarkiewiczowej	20— "
Romerowej	60— "
Skibniewskiej	30— "
Skolimowskiej	70— "
	<u>Do przeniesienia 1009— K</u>

Z przeniesienia 1009— K

ks. Sapieżyny	35— "
Węglińskiej	20— "
Żelechowskiej	50— "
Wkładki uczenie	390— "
Dopłata przez Zarząd główny	
Tow. Kółek roln.	1613·61 "
	<u>Razem 3117·61 K</u>

11-ty kurs w Wyznianach.

Wyszedł z inicjatywy Zarządu powiatowego w Przemyślanach a zawdzięcza przeprowadzenie nieomal wyłącznie wyjątkowo ofiarnej szczodrobliwości Ks. prałata Wawrzyńca Puchalskiego i gorliwemu współdziałaniu Ks. Jakóba Steinera.

Uczenie było 32 a to:

Babcyzyn Teresa, z Równego,	
Bojko Marya, z Wyznian,	
Danylczuk Marya	"
Danylczuk Febronia,	"
Dudek Anna, z Dąbrowy,	
Demkowicz Anna, z Świrza,	
Dydek Cecylia, z Wyznian,	
Gaj Bronisława,	"
Honiak Wiktorya,	"
Hornunk Marya, z Kimirza,	
Hunik Katarzyna, z Białej,	
Jaguszevska Karolina, z Wyznian,	
Jasińska Michalina,	"
Kociołek Marya,	"
Łobodyńska Marya,	"
Łabęcka Eugenia,	"
Mazur Marya,	"
Ostrowska Marya, z Równego,	
Ostrowska Anna,	"
Przystajko Magdalena, z Wyznian.	
Reichlerówna Helena, z Kimirza,	
Syrska Aleksandra, z Wyznian,	
Sobeczko Marya,	"
Saja Paulina,	"
Sztohryn Franciszka,	"
Szmid Tekla,	"
Utrik Małgorzata, z Kimirza,	
Utrik Ewa, z Kimirza,	
Wrzeszcz Anna, z Świrza,	
Zema Paulina, z Dąbrowy,	
Ziółkowska Julia, z Błotni.	

Kierowniczką i prowadzącą Oddział I-szy była Ss. Magdalena Nowakówna. Ss. Zofia Szmidówna prowadziła Oddział II-gi, Kazimiera Kellerówna prowadziła Oddział III-ci.

Następnych pouczeń na kursie udzielali:

Z ramienia Zarządu głównego inspektor rolniczy p. Władysław Wąsowicz w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny tudzież inspektor sadownictwa p. Stanisław Wierzbicki w zakresie warzywnictwa i sadownictwa.

Ss. Magdalena Nowakówna w zakresie obchodzenia się z nabiałem.

Ss. Kazimiera Kellerówna o chowie drobiu.

P. dr. Stanisław Hyżycki lekarz powiatowy o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Nanowski rządcą dóbr w Przemyślanach o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ks. Jakób Steiner w Wyznianach o obowiązkach względem Boga.

P. Leon Jasiński inspektor szkolny o obowiązkach względem społeczeństwa i rodziny.

P. Michał Jaguszewski, kierownik szkoły, w zakresie wiadomości z dziejów ojczystych.

P. Edward Reicher sekretarz Zarządu powiatowego Kółek rolniczych o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

P. Maryan Kampaniewicz organista w Wyznianach udzielał śpiewu.

Z zakończeniem kursu łączy się egzamin, który przed i popołudniu odbył się pod przewodnictwem Dra B. Dulęby.

W egzaminie uczestniczyli reprezentanci władz i Instytucji, duchowieństwa, nauczycielstwa, licznego zastępu ludności włościańskiej a wśród nich należący do rodziny uczenie.

Egzaminowano uczennice w zakresie wiadomości udzielanych na kursie.

Wystawa robót uczenie dopełniła znakomicie egzamin. Zakończyło kurs zgotowane przez uczennice przyjęcie.

Koszta kursu trwającego 78 dni objęły:

Dokupiony inwentarz T. K. r.	41·22 K
Opał	843— „
Światło	52— „
Potrzeby w kuchni i w wspólnej jadalni	1522·05 „
Potrzeby w pralni	39·82 „
Potrzeby w szwalni	25·44 „
Portorya, przesyłki	89·35 „
Podróże nauczycielek i instruktorów	179·10 „
Remuneracya nauczycielek	300— „
Razem	3092·58 K

Na pokrycie kosztów kursu złożyły się:

Zasiłek ks. prałata Wawrzyńca	
Puchalskiego	867·50 K
Wkładki uczenie	620— „
Dopłata przez Zarząd główny Tow. K. r.	1605·08 „
Razem	3092·58 K

12-ty kurs w Starejwsi.

Z inicjatywy i staraniem brzozowskiego Zarządu powiatowego w pierwszym rzędzie prezesa tegoż Dra Stanisława Białego przyszedł do skutku przy pomocy Zgromadzenia Sióstr Służebniczek i Zarządu głównego.

Uczenie było 39 a to:

Z Humnisk: Katarzyna Wojciechowska, Klara Bieńczakówna, z Dydni, Zofia Pacałuniówna, z Domaradza, Marya Januszówna, z Grabownicy, Zuzanna Gromkówna, Julia Husakówna, z Niebocka, Marcyanna Fejdaszówna, Józefa Mazurówna, z Bliznego, Katarzyna Sabikówna, z Malinówki, Marya Klamótówna, z Brzozowa, Stanisława Cho-

sianówna, z Wzdowa, Józefa Knorkówna, Wiktorrya Władykówna, Zofia Krynicka, z Starejwsi, Rozalia Kalińska, Bronisława Kucharska, Stanisława Kamińska, Rozalia Kucharska, Marya Gdulówna, Józefa Wałęcka, z Orzechówki, Marya Kielarówna powiatu krośnieńskiego, z Korczyny, Marya Patłówna, Katarzyna Urbankówna, Ludwika Jóraszówna, Marya Gonetówna, Honarata Wojnarówna, Aniela Pelczarska, Aniela Kalizanka powiatu krośnieńskiego, z Będzimyśla. Julia Wilczyńska powiatu ropeczyckiego, z Lustrzy, Marya Wołkówna, Marya Wnękówna powiatu strzyżowskiego, z Jaćmierza, Marya Tarkowska, Petronela Stachowiczówna, z Rymanowa, Marya Nyczówna powiatu sanockiego, ze Świątnik, Anna Koterbianka powiatu podgórskiego, z Werenii, Anna Bombianka powiatu kolbuszowskiego, z Róży, Antonina Górakówna powiatu pilzneńskiego, z Zubrzy, Rozalia Białkówna, Stanisława Biernacikówna powiatu lwowskiego.

Kierowniczką kursu i prowadzącą Oddział I-szy była Ss. Jolanta Tomkiewicz.

Ss. Helena Długosz prowadziła Oddział II-gi.

Ss. Antonina Wanielista prowadziła Oddział III-ci.

Następnych dalszych pouczeń na kursie udzielali:

Z ramienia Zarządu głównego inspektorowie rolniczy Józef Haller i Leon Kossak w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa i o hodowli była i nierogacizny.

P. Józef Lorenz inspektor szkolny w zakresie sadownictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa.

P. Dr. Henryk Lic lekarz powiatowy o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

P. A. Zbudowski lekarz weterynarz powiatowy o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Ss. Jolanta Tomkiewicz w zakresie obchodzenia się z nabiałem i o chowie drobiu.

Ks. J. Pustkowski w Starejwsi o obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

P. Kaucki profesor gimnazjalny w zakresie wiadomości z dziejów ojczystych.

P. Dr. Pajak dyrektor gimnazjum o udziale kobiet w Kółkach rolniczych.

Ss. Rafaela Dzikiewicz udzielała śpiewu.

Z zakończeniem kursu odbył się egzamin pod przewodnictwem delegata Zarządu głównego p. Tadeusza Smiglewskiego, przy udziale reprezentantów władz i Instytucji, tudzież innych uczestników a wśród nich należący do rodziny uczenie.

Z egzaminem łączyła się wystawa robót wykonanych przez uczennice i przyjęcie przez nie uczestników egzaminu.

Do tego działu sprawozdania dodajemy ten ważny szczegół odnoszący się w zakresie pouczeń do wszystkich urządzonych kursów, iż na nich stale nauczycielki udzielały wiadomości

w zakresie rachunków i korespondencji potrzebnej w gospodarstwie.

W wyniku przeprowadzonych kursów, nasuwają się znamienne i wiele mówiące spostrzeżenia.

Pragnienie wiedzy, wskazanej w regulaminie kursów gospodyń wiejskich, staje się dla uczestniczek tych kursów motywem wielu prac. Po pierwszych chwilach niedowierzania, pragnienie wiedzy wzmagą się z każdym dniem a w ostatnich tygodniach trwania pouczeń, zagrzewa do wyteżającej pracy.

W oczy bije, że n. p. na kurs w Iwoniczu, odbywający się w dolnej części, przybywały codziennie przed i popołudniu uczennice gospodynie, nawet wśród zawieruchy śnieżnej z Iwonicza górnego o kilka kilometrów oddalonego i pozostawały na kursie nawet do późnego wieczora. Z Wietrzychowic Zofia Kabatówna, zaręczona, mimo nalegań rodziny, odwlekła naznaczony ślub aż do zakończenia kursu.

Z zakończeniem kursu odchodzące uczennice opuszczały z żalem a nawet z płaczem przybytek kursowy,

Frasowali się mężowie, iż w czasie kursu w niejednych zajęciach musieli zastępować swe żony, a po zakończeniu serdecznie dziękowali za kursa.

Przy egzaminie kursistki zasypywane licznymi pytaniami w zakresie udzielanych pouczeń, dawały jasne i wyraźne odpowiedzi, budząc wśród słuchaczy coraz to większe zaciekawienie. Przedewszystkiem samoistne gospodynie w swych odpowiedziach utwierdziły słuchaczy, że nowe porządki i potrzebne zmiany zaprowadzą w swem gospodarstwie.

Gospodarze uczestniczący przy zakończeniu kursów a oglądający wystawę robót uczennic, zapytywali swoje żony, lub córki, czy to one istotnie wykonały pokazaną robotę. Na to zapytanie zwróciły uwagę na wyraźne znaki uwidocznione na wykonanych robotach, stwierdzające, że to ich własna praca.

Zapomnieć nie można tego, że uczennice w Bierzanowie, Dębowcu, Gaci, Muszynie, Iwoniczu Starejsi i Wyźnianach z własnej ochoty i z własnych funduszy obdarzyły Muzeum Kółek rolniczych cennym darem z wykonanych przez siebie robót.

Zachęcone kursistki oświadczyły, że nabyte wiadomości na kursach krzewić nadal pragną. Temu żądaniu stało się zadość, zawiązaniem podczas zakończenia kursów Oddziałów kobiecych Kółek rolniczych w Bierzanowie, Dębowcu, Iwoniczu, Mędrzechowie, Muszynie, Poczapińcach, Szynwałdzie i Wyźniannach.

Kursom gospodyń wiejskich zawdzięczamy coraz szersze zajmowanie się nimi różnych sfer społeczeństwa i współdziałanie czyto w Komiteciech wykonawczych kursów, czy też udzielaniem specjalnych pouczeń na kursach, z ofiarą nieraz czasu i pieniędzy.

Z tego powodu poczuwa się Zarząd główny do wdzięcznego obowiązku, wyrażenia szczerego podziękowania tym wszystkim, którzy przyłożyli rękę do powodzenia kursów.

Drugi dział akcji dotyczy Internatów małorolnych gospodyń, które w r. 1912 weszły w życie w Szynwałdzie i w Białymkamieniu.

Internaty te, biorąc w opiekę dorosłą młodzież włościańską i małomieszczańską w celu przysporzenia jej potrzebnej wiedzy zawodowej i ogólnie kształcącej, zajmują co do celów swych i zadań równorzędne stanowisko z kursami gospodyń wiejskich. Internaty właściwie tworzą umiejscowione kursa, w zakresie działalności określonej specjalnymi statutami organizacyjnymi.

Internaty zawdzięczają swoje powstanie porozumieniu się i układowi zawartemu między Zarządem głównym Towarzystwa Kółek rolniczych ze Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek MPM. co do Szynwałdu, i ze Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia co do Białegokamienia.

W statutach organizacyjnych oba Zgromadzenia tak Sióstr Służebniczek MPM. jak i Sióstr Miłosierdzia pozwalają w ich własnych posiadłościach korzystać z lokalu i urządzeń potrzebnych dla osiągnięcia celu i spełnienia zadań Internatów. Miejscowe przełożone upoważnione są do prowadzenia zarządu administracyjnego w Internatach. Z pośród sióstr powołane są stałe nauczycielki do prowadzenia pouczeń i zajęć, w zakresie poniżej podanym.

W statutach organizacyjnych zapewnione jest współdziałanie Towarzystwa Kółek rolniczych, mające ważny i stanowczy wpływ na bieg czynności w Internatach.

Pod kierownictwem Zarządu głównego, przy pomocy Zarządów powiatowych, zapewnione jest Internatom spełnienie zadań, w szczególności dopełnienie potrzebnego personelu nauczycielskiego.

Na tej podstawie zaznaczamy w podjętej akcji istotne dane, w obu Internatach, a mianowicie:

W Internacie małorolnych gospodyń w Szynwałdzie prowadzi zarząd administracyjny Internatu miejscowa przełożona S. s. Filomena Zabawa.

Kierowniczką Internatu jest S. s. Frydolina Koziejówna.

Oddział I-szy w kuchni i piekarni prowadzi S. s. Monika Dańkówna.

Oddział II-gi w pralni i prasowni prowadzi S. s. Magdalena Nowakówna.

Stałe nauczycielki powołane są do udzielania wiadomości w domu i na obejściu.

S. s. Frydolina Koziejówna udziela wiadomości w zakresie wychowania dzieci, w praktycznym zastosowaniu do istniejącej miejscowej ochronki, tudzież o użyciu ziół leczniczych w praktycznym zastosowaniu do apteczki domowej, zostającej pod kierownictwem S. s. Filomeny Zabawy.

S. s. Magdalena Nowakówna udziela wiadomości ogólnych z geografii, krajoznawstwa

i z dziejów ojczyźtych o zasłużonych niewiastach, tudzież zaznajamia uczennice z rachunkami i korespondencyą gospodarską.

S. s. Ksawera Bożkówna udziela wiadomości, dotyczących chowu drobiu i w zakresie przemysłu domowego.

W Internacie udzielają pouczeń z ramienia Zarządu głównego inspektor p. Józef Haller w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny, tudzież w zakresie mleczarstwa; instruktor handlowy p. Kazimierz Skocki w zakresie towaroznawstwa; Dr. Bronisław Dułęba o organizacyi społecznej, w szczególności w zastosowaniu do Towarzystwa Kółek rolniczych i o udziale kobiet w Kólkach rolniczych.

Nadto czynni są w Internacie następujący instruktorowie:

Lekarz Stanisław Ozimek, dr. medycyny — o higienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

Lekarz weterynaryjny p. Zdzisław Szydłowski o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

Profesor szkoły ogrodniczej p. Antoni Kurowski, w zakresie warzywnictwa i sadownictwa.

Miejscowy proboszcz ks. Aleksander Siemiński o obowiązkach wobec Boga, społeczeństwa i rodziny.

Miejscowy organista p. Jan Stańczyk udziela śpiewu.

Czas trwania pierwszego kursu w Internacie ustalony został od 1 października 1912 do 15 lipca 1913.

Na ten kurs przyjętych zostało 25 uczennic: dziesięć z powiatu tarnowskiego; cztery z powiatu krośnieńskiego, po dwie z powiatu dąbrowskiego i gorlickiego i po jednej z powiatu bocheńskiego, brzeskiego, limanowskiego, mieleckiego, pilzneńskiego, rzeszowskiego i wadowickiego.

Każda z uczennic prócz wpisowego 10 koron, obowiązana jest uiścić do kasy Internatu co miesiąc 30 koron.

Wszystkie uczennice mają zapewnione przez czas trwania kursu odpowiednie wspólne pomieszczenie i utrzymanie, korzystają w równej mierze z pouczeń w Internacie i ze środków naukowych dla spełnienia zadań Internatu zapewnionych.

Zakończenie i egzamin w Internacie nastąpi dnia 9 lipca 1913 r., wedle programu wskazanego w statucie organizacyjnym.

W Internacie małorolnych gospodyń w Białymkamieniu prowadzi zarząd administracyjny Internatu miejscowa przełożona, S. M. Władysława Rzewuska.

Kierowniczką Internatu jest S. M. Aniela Kirchmayerówna.

Oddział I-szy w kuchni i spiżarni prowadzi S. M. Rozalia Czosnykowska.

Oddział II-gi w pralni i prasowni prowadzi

S. M. Marya Zawałkiewicz, przy pomocy p. Sydonii Woźniakowskiej.

Oddział III-ci w piekarni i szwalni prowadzi S. M. Marya Zawałkiewicz. W szwalni współdziała p. Marya Serafinowiczówna.

Oddział IV-.y w mleczarni, serowni, tudzież w zajęciach w oborze i chlewni prowadzi S. M. Aniela Kirchmayerówna.

Stałe nauczycielki, prowadzące powyższe Oddziały, powołane są do udzielania odnośnych wiadomości co do porządków w domu i obejściu.

S. M. Aniela Kirchmayerówna udziela wiadomości uczennicom o zastosowaniu środków leczniczych, znajdujących się pod jej kierownictwem w miejscowej apteczce domowej. Tażsama nauczycielka udziela pouczeń o chowie drobiu i zaznajamia uczennice z korespondencyą gospodarczą.

S. M. Marya Zawałkiewicz obznajamia uczennice z rachunkami w zastosowaniu do miar i wag.

Nadto powołane są ze Zgromadzenia miejscowego S. M. Antonina Magdówna, do udzielania wiadomości, odnoszących się do wychowania dzieci w praktycznym zastosowaniu do istniejącej miejscowej ochronki

S. M. Anna Rezurkiewicz powołana jest do udzielania ogólnych wiadomości z geografii i krajoznawstwa.

W Internacie udzielają pouczeń z ramienia Zarządu głównego inspektor p. Józef Haller w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, hodowli bydła i nierogacizny, tudzież w zakresie mleczarstwa, Dr. Bronisław Dułęba o obowiązkach względem rodziny i społeczeństwa, tudzież o organizacyi społecznej w zastosowaniu do Towarzystwa Kółek rolniczych.

Nadto czynni są w Internacie następujący instruktorowie:

Ks. Wilhelm Włodarczyk, superyor OO. Misyonarzy, o obowiązkach względem Boga.

P. Dr. Marya Bilowicka o higienie w rodzinie i Dr. Bilowicki o pomocy w nagłych wypadkach.

P. Michał Małecki, starszy lekarz weterynaryjny, o higienie inwentarza żywego i pomocy w nagłych wypadkach.

P. Władysław Lichański inspektor galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego w zakresie ogrodnictwa, warzywnictwa, sadownictwa i przetworów owocowych.

P. Antoni Czechowski, dyrektor szkoły miejscowej i przewodniczący Kółka rolniczego, w zakresie dziejów ojczyźtych, o zasłużonych niewiastach i w zakresie towaroznawstwa.

S. M. Marya Zawałkiewicz udziela śpiewu.

Czas trwania pierwszego kursu w Internacie ustalony został od 1-go listopada 1912 do 26 czerwca 1913.

Na ten kurs przyjętych zostało 17 uczennic, a to: z Galicji pięć z powiatu złoczowskiego; po jednej z powiatów z czortkowskiego, gorlickiego, krakowskiego, nowosądeckiego i tarnopolskiego; dwie z Bukowiny, dwie z Wielkopolski i trzy z Prus Zachodnich,

Prócz wpisowego po 10 koron, każda uczennica obowiązana jest uiścić miesięcznie po 20 kor. Wszystkie uczennice pomieszczone są stale w wspólnych sypialniach dla nich urządzonych i otrzymują wspólny stół; przed i popołudniu korzystają one w równej mierze z pouczeń w Internacie i ze środków demonstracyjnych i z innych środków naukowych, przysposobionych dla Internatu.

W myśl statutu organizacyjnego, przez przełożoną i kierowniczkę Internatu wraz z referentem Zarządu głównego, Dr. B. Dulębą, ustalony został program zakończenia i egzaminu, który odbędzie się w Internacie dnia 26 czerwca 1913 r.

W trzecim dziale akcyi niepoślednie miejsce należy się kursowi gospodarczemu w Starej wsi, urządzonemu poraz wtóry w czasie od 1 maja do 31 lipca, staraniem kongregacyi pań ziemi sanockiej, pod przewodnictwem pani Amalii Starowiejskiej, miejscowego rektoratu i siostr służebniczek MPN. za współdziałaniem Towarzystwa Kółek rolniczych.

Kurs ten wzorowany na kursach gospodyń wiejskich, miał na celu przyswoić uczennicom programem kursu objęte wiadomości, które potrafią zastosować w gospodarstwie z korzyścią dla siebie i otoczenia, tudzież w stosunku do ludności wśród gospodyń wiejskich.

Programem pouczeń i zajęć w Internacie zajął się personal nauczycielski w następującym składzie:

Kierowniczką kursu była S. s. Róża Łubińska.

Stale współdziałającymi nauczycielkami były S. s. Loreta Lachowicz, prowadząca Oddział pierwszy w kuchni i piekarni, S. s. Salomea Hardyń, prowadząca Oddział drugi w pralni, S. s. Antonina Wanielista prowadząca Oddział trzeci w szwalni; S. s. Hermana Wojasówna, pouczająca w zakresie chowu drobiu.

Z ramienia Zarządu głównego inspektor Józef Haller udzielał pouczeń w zakresie ogólnych wiadomości z rolnictwa, o hodowli bydła i nierogacizny i w zakresie mleczarstwa.

Nadto udzielali pouczeń na kursie:

Lekarz powiatowy Dr. Henryk Lic, o hygienie w rodzinie i pomocy w nagłych wypadkach.

Inspektor szkolny p. Józef Lorenz w zakresie sadownictwa i pszczelnictwa.

Kierownik szkoły w Golcowy p. Karol Scholz w zakresie warzywnictwa.

Ks. Rektor Apoloniusz Kraupa o obowiązkach względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

Dr. Bronisław Dulęba o asocyacji w ogólności w zastosowaniu do Towarzystwa Kółek rolniczych.

Śpiewu udzielała S. s. Rafaela Dzikiewicz.

Uczennicami kursu była dorosła młodzież z pośród ziemianek, a to: Hr. Marya Breza z Witowic, Zofia Grudzińska z Podola rosyjskiego, Magdalena Lebowska z Gorlic, hr. Marya Łosiówna

ze Lwowa, hr. Stanisława Łubińska ze Stryszowa, Franciszka Mysłowska ze Zwiniacza, Jadwiga Ostrożyńska ze Lwowa, Albina Ruchel z Kańczugi, Marya Schönówna z Krakowa, ks. Jadwiga Świdrygiełło z Barysza, Róża Załęska i Marya Zielonacka z Krakowa.

Uczennice stale przebywały w urządzonym dla nich Internacie; w dniu powszednie przed i popołudniu korzystały z udzielanych im na kursie pouczeń i brały udział w wykonywaniu praktycznych zajęć w kuchni, piekarni, mleczarni, pralni i w szwalni.

Pod przewodnictwem inspektora p. Józefa Hallera, wszystkie uczennice w towarzystwie stałych nauczycielek i Dr. Bronisława Dulęby wzięły udział w urządzonej wycieczce do Bzianki, gdzie zapoznały się z urządzeniami i prowadzeniem Spółkowej mleczarni. Po tym przeglądzie pouczającym, właściciel miejscowego obszaru, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Stanisław Grodzicki, podejmował gościnnie wszystkich uczestników wycieczki.

Ziemianki opuszczając przybytek kursowy, zapewniły, iż nabyte wiadomości na kursie krzewić będą w domu, wśród swego otoczenia i w najbliższej zagrodzie włościańskiej.

W czwartym dziale akcyi zwracamy uwagę na Oddziały kobiece Kółek rolniczych zawiązane po koniec r. 1912 w 22 powiatach, w 43 miejscowościach.

One to, powstałe w siedzibie Kółek rolniczych, okazały się znakomitem dopełnieniem organizacyi i działalności tychże Kółek, spełniając w myśl statutu Towarzystwa zadania wskazane w regulaminie udziału kobiet w Kółkach rolniczych i w wydanej przez Zarząd główny w 1912 instrukcyi wykonawczej dla wspomnianych Oddziałów.

W skład tej organizacyi wchodzi następujące Oddziały kobiece Kółek rolniczych.

Powiat Buczac:

1. Barysz 1911 r. czł. 70. Przewodnicząca Helena Kowalska.

Powiat Brzozów:

2. Stara wieś od 16/V. 1911 r. czł. 44.

3. Niebocko od 10/XII. 1911 r. czł. 24.

Przew. Tadeusz Wrona, zast. przew. Aniela Olewnicz, sekr. Jadwiga Szafrńska, kasyer Józef Gradkowski.

Powiat Dąbrowa:

4. Brnik 1911 r. czł. 26. Przew. Ewa Wieczorek, sekr. Wiktorya Kabos.

5. Dąbrowa od 9/VII 1911 r. czł. 35. Przew. Marya Jędrzejowska, zast. przew. Julia Jaworska, sekr. Franciszka Gądkówna, kas. Anna Gądkówna, bibliotekarka Marya Szklarska.

6. Mędrzechów od 26/III 1912 czł. 38. Przew. Bronisława Nowak, zast. przew. Marya Marya Fijał, sekr. Katarzyna Burgiel, kas. Marya Sroczyńska.

Powiat Jasło:

7. Dębowice od 18/XII 1912 r. czł. 31. Przew. Józefa Wiśniewska, zast. przew. Michalina Szubargowa, sekr. Janina Kucikowa, kas. Helena Harnecka.

Powiat Krosno:

8. Głowienka od 25/III 1912 r. czł. 61. Przew. Anna Janik, zast. przew. Ludwika Kubit, sekr. Marya Wierdakówna, kas. Zofia Guzik.

9. Odrzykoń od 21/XII 1911 r. czł. 69. Przew. Marya Grzybała, zast. przew. Anna Szarek sekr. Katarzyna Szafran, kas. Teodora Urbanek.

10. Suchodół 1910 r. czł. 70. Przew. Wiktorya Guzik, zast. przew. Anna Czuchra, sekr. Kunegunda Zajdel.

11. Iwonicz od 29/III 1912 r. czł. 51. Przew. Julia Ochała, zast. przew. Helena Zygmunt, sekr. Aniela Rygiel, kas. Julia Tomkiewicz.

12. Lęzany od grudnia 1912 r. czł. 46. Przew. Helena Rygiel, zast. przew. Marya Kozioł, sekr. Aniela Jurczak, kas. Filomena Jurczak.

13. Świerzowa polska 1912 r. czł. 20. Przew. Klara Chodorowska, zast. przew. Karolina Gemza, sekr. Paulina Janas, kas. Dorota Szydło.

14. Wrocanka 1910 r. czł. 45. Przew. ks. Józef Niwodowski, zast. przew. Józefa Stec, sekr. Katarzyna Uliasz, kas. Katarzyna Stys, bibl. Anna Szydło.

Powiat Kosów:

15. Pistyń od 25/VII 1912 r. czł. 15. Przew. Rozalia Spolnicka, zast. przew. Małgorzata Gregoreszczuk, sekr. Paulina Gregoreszczuk, kas. Anna Gregoreszczuk.

Powiat Lwów:

16. Prusy od 18/I 1912 r. czł. 50. Przew. Bobrowa Julia, sekr. Marya Piotrowska.

17. Żydaticze od 6/VI 1912 r. czł. 20. Przew. Ewa Noworolska, zast. przew. Józefa Sopotanowska, sekr. Rozalia Sapugoniewiczówna, kas. Józefa Krzyżowska, bibl. Magdalena Sikorówna.

18. Dublany od 7/VI 1912 r. czł. 50. Przew. Helena Krzemieniecka, zast. przew. Józefa Dalecka, sekr. Franciszka Królówna, kas. Franciszka Sitanówna.

19. Biłka szlachecka od 11/VIII 1912. czł. 31. Przew. Zofia Ciągło, zast. przew. Franciszka Kasparska, sekr. Józefa Adamska, kas. Zofia Bednar.

Powiat Łańcut:

20. Handzlówka 1907 r. czł. 63. Przew. Anna Reiserowa, zast. przew. Julia Cwynarówna, sekr. Magdalena Lenarówna, kas. Józefa Pelcowa i współdziałające Maryanna Reizerówna i Aniela Kuzniarowa.

21. Kosina 1912 r. czł. 72. Przew. Anna Kowalska, zast. przew. Marya Molenda, sekr. Aniela Jeszkowa, kas. Katarzyna Puchała.

Powiat Mielec:

22. Chorzeliów od 16/X 1910 r. czł. 19. Przew. Marya hr. Tarnowska, zast. przew. Antonina Kozłowa, sekr. Zofia hr. Tarnowska, kas. Zofia Czerwińska.

23. Rzemień 1912 r. czł. 23. Przew. Józefa Jamioła, zast. przew. Franciszka Kostecka, sekr. Jadwiga Kuśnierz, kas. Marya Orłowa.

Powiat Nowy Sącz:

24. Muszyna od 31/III 1912 r. czł. 81. Przew. Domicela Skwarczowska, zast. przew. Maryanna Tyliszczak, sekr. Wanda Parylewiczowa, kas. Marya Schrammówna.

Powiat Oświęcim:

25. Włosienica od 17/II 1911 r. czł. 38. Przew. Aniela Dydusiakowa.

Powiat Przemyśl:

26. Bachorzec od 11/IX 1910 r. czł. 36. Przew. Marya Kwasizur, zast. przew. Katarzyna Opałka, sekr. Marya Szwiecówna, kas. Leokadya Baszczowska.

27. Krasieczyn od 13/III 1910 r. czł. 81. Przew. Wiktorya Półchłopkowa, zast. przew. Zofia Podolakowa, sekr. Marya Golińska, kas. Jadwiga Szyszowska, bibl. Anna Kuczkowska.

28. Żurawica od 1910 r. czł. 14. Przew. Marya Midowicz, zast. przew. Joanna Pilewska, sekr. Zofia Smolarska, kas. Marya Borucka.

Powiat Przemyślany:

29. Wyżniany 1912 r. czł. 39. Przew. Marya Mazur, zast. przew. Anna Dżuluk, sekr. Ewa Dydyk, kas. Marya Sobeczko.

Powiat Przeworsk:

30. Gać od 16/XII 1912 r. czł. 63. Przew. Marya Brożbarowa, zast. przew. Helena Kuśnierz, sekr. Stanisława Szerszeniowa, kas. Marya Adamczakówna.

Powiat Rzeszów:

31. Błazowa górna od 21/XII 1909 r. czł. 20. Przew. Józefa Modliszewska, zast. przew. Antonina Kustrzyna, sekr. Anna Dobrowolska, kas. Józefa Wanina.

32. Budziwój w październiku 1912 r. czł. 24. Przew. Helena Seweryńska, zast. przew. Józefa Kotulanka, sekr. Marya Klimek.

33. Świlecza od maja 1912 r. czł. 170. Przew. Marya Synowcowa, zast. przew. Zofia Skrzypkowa, sekr. Marya Fiałkowska, kas. Marya Majka.

Powiat Ropczyce:

34. Niedźwiada od 29/XII 1912 r. czł. 31. Przew. Katarzyna Staroń, zast. przew. Marya Król, sekr. Marya Babiczówna, kas. Marya Pościak.

Powiat Strzyżów:

35. Dobrzechów od 15/I 1911 r. czł. 15.
 36. Przybówka od 30/IV 1911 r. czł. 40.
 Przew. Rozalia Stec, zast. przew. Franciszka Mijał, sekr. Aniela Gałuszka, kas. Aniela Gałuszka, bibl. Konstancya Świeżek.

Powiat Tarnopol:

37. Czernielów mazowiecki od 27/XI 1911 r. czł. 36. Przew. Anna Podlewska.
 38. Draganówka od 26/III 1912 r. czł. 12. Przew. Marya Zator, zast. przew. Karolina Mróz, sekr. Genowefa Chodorska, kas. Apolonia Zajdel.
 39. Poczapińce od 16/XII 1911 r. czł. 35. Przew. Antonina Psiurska, zast. przew. Katarzyna Rydz, sekr. Aniela Wilczkówna.

Powiat Tarnów:

40. Szynwałd od 27/III 1912 r. czł. 55. Przew. Agnieszka Stańczyk, zast. przew. Agnieszka Męciór, sekr. Zofia Wiśniewska, kas. Salomea Męciór.

Powiat Tłumacz:

41. Tyśmienica od 6/II 1912 r. Przew. Stefania Nickowska, zast. przew. Stanisława Smen-dowa, sekr. Petronela Medonówna, kas. Helena Jaroszyńska.

Powiat Zbaraż:

42. Jacowa od 19/XI 1911 r. czł. 16.

Powiat Złoczów:

43. Biały kamień od 17/XII 1911 r. czł. 40.

W działalności wymienionych Oddziałów spostrzegamy pewne dane wszystkim z nich wspólne a obok tego specjalnie właściwe.

Pamiętkowe obchody urządzone w siedzibie Kółek rolniczych, niemal wszędzie zawdzięczają powodzenie współdziałaniu Oddziałów kobiecych.

W Niebocku, Oddział kobiecy współdziała z Kółkiem rolniczym w sprawach ważnych dla dobra mieszkańców w tamtejszej gminie.

W Dębowcu korzystano z wykładów Dr. B. Dulęby, Ks. Zygmunta Męskiego i Franciszka Kucika.

W Głowience zebrań odbyło się 16-sie. Oddział kobiecy posiada swoją biblioteczkę, prenumeruje: „Przewodnik Kółek rolniczych“ i „Niewiastę katolicką“. Z odczytów wygłoszonych zaznaczamy: O powstaniu Kościuszkowskim, listopadowym, styczniowym i o konstytucji 3 maja. Niepomijamy także i pouczeń o pomocy w nagłych wypadkach, których udzielała miejscowa nauczycielka p. Marya Wierdakówna.

Urządzono obchód styczniowy połączony z odczytem, deklamacyami i śpiewami.

Oddział kobiecy zajął się przeprowadzeniem drenowania gruntów na 61 morgach, w toku dalsze drenowanie 27 morgów. Podjęto doświadczenia z je-

czmieniem zimowym przesłanym przez Zarząd główny. Trzy gospodynie przeprowadziły doświadczenia z nawozami sztucznymi, trzydzieści gospodyń sprowadziło żab koński. Należące do Oddziału kobiecego używają krów do zaprzęgu w robotach gospodarskich.

Oddział kobiecy urządził wycieczkę do Suchodołu w celu zwiedzenia gospodarstw wiejskich i w celu zapoznania się z urządzeniami tamtejszej szkoły rolniczej. — Za pośrednictwem Zarządu głównego sprowadzono 50 cetnarów otrąb i 60 kg. mydła z fabryki Rcznowskiego w Krakowie.

W Suchodole zebrań Oddziału kobiecego, odbyło się pięć. Na zebraniu Oddziału kobiecego miał odczyt p. Marcin Żywa o Konstytucji 3 maja. Obchodzono uroczyste rocznicę powstania listopadowego, styczniowego i Konstytucji 3 maja. Obchody te połączone były z odczytami, deklamacyami i śpiewami. Urządzono przedstawienie sceniczne: „Nauka, Praca i Cnota“.

Staraniem Oddziału kobiet odbył się kurs robót włóczkowych, w którym brało udział 62 członkiń. Koszta kursu pokryto w części zebranymi datkami Oddziału kobiecego w kwocie 72 K. w części zasiłkiem Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Krośnie w kwocie 160 K.

Oddział kobiet posiada swą biblioteczkę, prenumeruje „Przewodnik Kółek rolniczych“ i „Niewiastę katolicką“.

Oddział kobiecy jest członkiem Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu.

W Łęczanach czytują wspólnie „Przewodnik Kółek rolniczych“, zaprenumerowano „Niewiastę katolicką“ i „Prawdę“. Na zebraniu Oddziału kobiecego wygłosił odczyt o gospodarstwie p. Franciszek Rygiel.

W Dublanach Oddział kobiecy zbiera się co niedziele omawia sprawy rolnicze, handlowe i oświatowe. — Z pism prenumerują „Przewodnik Kółek rolniczych“ i „Zorzę ojczystą“.

Na zebraniach Oddziału kobiecego były wygłoszone referaty o chowiu drobiu, warzywnictwie i o zwalczaniu pijaństwa. — Urządzono przedstawienie sceniczne „Anusia Krożańska“ Obchodzono uroczyste rocznicę powstania listopadowego. Oddział kobiecy urządził wycieczkę do Lwowa i był na przedstawieniu w teatrze miejskim „Kościusko pod Racławicami“.

W Handlówce postanowił Oddział kobiet w porozumieniu z Zarządem Kółka rolniczego prowadzić we własnym zarządzie osobny sklep dla towarów łokciowych i bławatnych.

W Kosinie Oddział kobiecy posiada swą biblioteczkę, która zostaje w zarządzie bibliotekarki Elżbiety Smirtz.

W Wyżnianach zapoczątkował Oddział kobiecy swoją działalność urządziwszy własnym funduszem wspólny opłatek, w którym wzięli udział członkowie Kółka rolniczego i Oddziału kobiecego, a wśród nich ks. prałat Wawrzyniec Puchalski i ks. katecheta Jakób Steiner. Słowa

zachęty ogłoszone przez ks. prałata podczas tej wspólnej uroczystości stały się zachętą do dalszej zespolonej działalności.

W Gaci Oddział kobiecy rozwija się bardzo pomyślnie dzięki życzliwemu poparciu księżnej Eleonory Lubomirskiej i ks. proboszcza Józefa Ulanowskiego. Zarząd wynajął dom na zgromadzenia za opłatą roczną 30 K. — Na zgromadzeniach omawiane są sprawy ogólne i szczególnie obchodzące gospodynie. Zaprenumerowano 2 egz. „Przewodnika Kółek rolniczych“ i „Niewiastę katolicką“.

Podczas święta Trzech Króli Oddział kobiecy urządził wspólny opłatek, w którym uczestniczyli członkowie Kółka rolniczego i Oddziału kobiecego a także księżna Lubomirska i ks. Ulanowski. Podczas wspólnego przyjęcia wykluczono alkohol.

W Budziwoju Oddział kobiecy posiada swoją bibliotekę, z której korzystają wszystkie członkinie. Prenumerują „Przewodnik Kółek rolniczych“. — Odczytów było 3 z dziejów ojczystych, gospodarstwa i pomocy w nagłych wypadkach. — Urządzono obchód powstania listopadowego. Co niedzieli odbywała się półdniowa nauka gotowania, we wtorki zaś i czwartki odbywały się odczyty lub pogadanki na temat gospodarstwa kobiecego i czytanie „Przewodnika Kółek rolniczych“. Członkinie wykonują wspólnie roboty ręczne.

W Świlczy staraniem ks. katechety Pindy zawiązany został Oddział kobiecy. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu. Od czasu założenia odbyło się 12 zebrań i 4 posiedzenia ogólne Oddziału kobiecego tegoż Zarządu. Na zebraniach udzielano pouczeń z dziedziny gospodarstwa domowego, gotowania, wychowywania dzieci, higieny i z dziejów ojczystych. Bardzo ważną podjętą pracą Oddziału kobiet jest udzielanie doraźnej pomocy chorym środkami leczniczymi znajdującymi się w apteczce domowej prowadzonej w Zarządzie Oddziału. — Apteczka zaopatrzona jest w zioła lecznicze oraz niezbędne

środki apteczne jak również i opatrunki. Z apteczki tej korzystać mogą bezpłatnie jedynie należący do Oddziału kobiecego i do Kółka rolniczego. Od dnia założenia do dnia dzisiejszego wydano 470 lekarstw. Szafę zakupiono ze składek. Zioła zbierały członkinie, a leki zakupione zostały z wkładek miesięcznych.

Z pism zaprenumerowane zostały „Przewodnik Kółek rolniczych“, „Niewiasta katolicka“ i „Zorza“. Pisma te dają także materiał do pogadanek.

Humanitarną działalnością Oddziału kobiet jest niesienie pomocy czy to chorym, czy to opuszczonym przez udzielanie zasiłków czy w pieniądzu, czy też w pokarmach. Na ten cel złożono 100 K. 98 h.

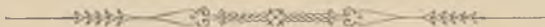
Utworzony został pomocniczy Oddział dziewcząt, do którego należy 76 dorosłej młodzieży żeńskiej. Oddział ten rozwija się znakomicie. Należące do Oddziału dziewczęta zbierają się w poniedziałki i środy, wykonują roboty, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego, czytają wspólnie pouczające książki, urządzają wspólne śpiewy i deklamacje.

Dziewczęta bardzo chętnie się gromadzą i Kółko ich zwiększa się. — Dziewczęta korzystają z pism i książek Oddziału kobiet.

W Poczapińcach Oddział kobiet posiada swoją biblioteczkę. Czytują „Przewodnika Kółek rolniczych“, „Ojczyznę“, „Wieniec i Pszczółka“, „Gazetę niedzielną“. P. Aniela Wilczkówna miała wykłady o „Wadach mleka“, o chowie drobiu. P. Zdzisław Kirchner o „Spółkach mleczarskich“ i o organizacyi handlowej.

Obchodzono uroczyste rocznicę powstania listopadowego i styczniowego. Odegrano przedstawienie sceniczne „Za Ojczyznę“ — „Stary Mundur“ — „Betleem Polskie“.

Sprowadzono 50 kg. Inu. — Zakupiono maszynę do szycia, z której korzystać mogą wszystkie członkinie. — Kilkanaście gospodyń chowa rasowy drób.



F) Sprawy obrony pożarnej.

Uwagi ogólne.

W roku sprawozdawczym sieć organizacyjna Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych rozszerzyła się znacznie. Do poprzednich 397 Straży przybyło nowych 86; pod koniec 1912 roku było zatem 483 Straży pomyślnie się rozwijających.

Dwa są najważniejsze warunki prawidłowego rozwoju Straży; pierwszy, aby Straż miała potrzebne przyrządy, a drugi, ażeby miała fachowego kierownika-instruktora.

Z przyrządów pierwsze znaczenie mają sikawki, bez których żadna Straż nie może się obejść. Szczegółowe sprawozdanie wykazuje, że na 483 zorganizowanych Straży, w 64 powiatach, jest zaledwie 467 sikawek. Jeżeli uwzględnimy, że szereg miejscowości posiada po kilka sikawek ręcznych, przenośnych, starego typu, przeważnie źle funkcjonujących, to liczba Straży nie posiadających tego koniecznego przyrządu zwiększy się znacznie.

Na zakupienie potrzebnych przyrządów Straże nasze nie posiadają żadnych własnych funduszy. Zdobywają je samodzielnie, już to drogą najrozmaitszych przedsięwzięć, już też korzystają z subwencji Kółek rolniczych, gminnych, powiatowych i towarzystw asekuracyjnych. Ze wszystkich subwencji najwydatniejsze są krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które tak Zarządowi głównemu, jak pojedynczym Strażom w całym kraju, udziela rok rocznie zna-

czniejszych zasiłków i to pierwszemu na cele organizacyjne i administracyjne, drugim na sprawienie najkonieczniejszych przyrządów. Za tę wydatną pomoc, niech nam będzie wolno złożyć na tem miejscu gorące podziękowanie.

Co do gmin i powiatów, to te w granicach budżetów swoich, wyznaczają drobne zasiłki i to pierwsze na zaopatrzenie Straży w przyrządy, drugie na urządzanie powiatowych kursów pożarnictwa.

Wiele gmin dość niedbale spełnia ten obowiązek wobec Straży, a temsamem i wobec mieszkańców gminy, dlatego niektóre Rady powiatowe, na wniosek Zarządu głównego zaczęły rozłączać nad gminami ściślejszą kontrolę, a Rada powiatowa w Łąncucie z urzędu, w myśl ustawy gminnej, wstawia do budżetu gmin pewne kwoty na zakupno przyrządów strażackich. Można sobie życzyć, ażeby tej praktyki przestrzegały wszystkie Rady powiatowe.

Drugiemu warunkowi prawidłowego rozwoju Straży starał się Zarząd główny uczynić zaśladość przez urządzenie całego szeregu powiatowych kursów pożarnictwa, których w roku sprawozdawczym odbyło się 15 tak w zachodniej, jak we wschodniej części kraju, przy udziale 405 uczestników z 222 miejscowości. W ten sposób wiele Straży otrzymało fachowo wyszkolonych instruktorów, którzy będą mogli z pożytkiem w swojej miejscowości pracować.

Wykaz powiatowych kursów pożarnictwa.

Nr	Miejscowość	Kurs odbył się w czasie od	Przy udziale	Z miejscowości	Nauki udzielał	Z zakresu	Szczegółowe sprawozdanie znajduje się w
1	Jasło	13—16 marca 1912	46 uczestników	26	Josef Sroka Alojzy Hozer Dr. Jan Wilusz	praktyki teorii taryki	Obronie pożarnej Nr. 46.
2	Gorlice	18—21 marca 1912	15 uczestników	8	Josef Sroka Władysław Wach	teorii praktyki	"
3	Gródek jagiell.	27—30 marca 1912	42 uczestników	35	Josef Sroka Zdzisław Kirchner Władysław Wach	praktyki praktyki teorii	"
4	Dukla	1—4 kwietnia 1912	23 uczestników	8	Josef Sroka Alojzy Hozer Martyan Bonaczek	praktyki teorii organizacyi	Obronie pożarnej Nr. 48.
5	Tarnów	10—13 kwietnia 1912	24 uczestników	15	Josef Sroka Władysław Wach dr. Bronisław Dulęba dr. Alojzy Szarkowski	praktyki teorii organizacyi pierwszej pomocy	"
6	Grybów	15—18 kwietnia 1912	24 uczestników	9	Josef Sroka Władysław Wach dr. Wierzbicki	praktyki teorii pierwszej pomocy	"
7	Kałuż	6—9 maja 1912	27 uczestników	12	Josef Sroka Władysław Wach dr. Dionizy Markiewicz	praktyki teorii pierwszej pomocy	Obronie pożarnej Nr. 49.
8	Brzozów	20—23 maja 1912	35 uczestników	15	Josef Sroka Alojzy Hozer Adam Froh	teorii praktyki organizacyi	"
9	Kraków	28—31 maja 1912	28 uczestników	17	Josef Sroka Władysław Wach dr. Sierzewski	praktyki teorii pierwszej pomocy	Obronie pożarnej Nr. 50
10	Bochnia	3—6 lipca 1912	14 uczestników	10	Josef Sroka Władysław Wach dr. A. Michnik	praktyki teorii pierwszej pomocy	Obronie pożarnej Nr. 52.
11	Dobczyce	27—30 sierpnia 1912	29 uczestników	12	Josef Sroka Władysław Wach Jan Kaniy Tatara	praktyki teorii organizacyi	"
12	Brzesk	3—6 września 1912	23 uczestników	20	Josef Sroka Władysław Wach Dr. Erzecki	praktyki teorii pierwszej pomocy	"
13	Wadowice	9—12 września 1912	20 uczestników	14	Josef Sroka Władysław Wach dr. Bronisław Dunęba	praktyki teorii organizacyi	"
14	Nowy Targ	16—19 września 1912	17 uczestników	9	Josef Sroka Władysław Wach dr. Herman Schein	teorii praktyki pierwszej pomocy	Obronie pożarnej Nr. 53
15	Sieniawa	23—26 września 1912	38 uczestników	12	Josef Sroka Władysław Wach dr. Teitel	praktyki teorii pierwszej pomocy	"
	W 15-tu miejscowościach	60 dni nauki	406 uczestników	z 222 miejscowości	17 nauczycieli	4 przedmioty	

Do 30 kwietnia 1913 r. odbyły się jeszcze 2 kursa pożarnictwa w Dubianach pod Lwowem i w Tarnopolu, z których jest w Obronie pożarnej. szczegółowe sprawozdanie zamieszczone

Lustracye Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych w roku 1912.

W roku 1912 objechał instruktor Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych p. Józef Sroka następujące miejscowości, (wyłącznie w sprawach dotyczących Ochotn. Straży pożarnych Kółek rolniczych, lub też w sprawach kursów urządzanych dla tychże Straży):

W powiecie lwowskim: 1) Dublany, 2) Prusy, 3) Kamieniopol, 4) Podborce, 5) Barzczowice, 6) Biłka szlachecka, 7) Biłka królewska, 8) Zuchorzyce, 9) Krzywczyce, 10) Dawidów, 11) Konopnica, 12) Basiówka, dwukrotnie, 13) Malicz-kowice, 14) Pustomyty, 15) Siemianówka, 16) Ostrów, 17) Łany, 18) Einsiedel, 19) Nikonkowice, 20) Falkenstein, 21) Kulparków, 22) Sokolniki, 23) Zboiska, 24) Małechów, 25) Hołosko.

W powiecie gródeckim: 26) Obroszyn, 27) Ródatyce, 28) Wołczuchy.

W powiecie jarosławskim: 29) Piwoda.

W powiecie jasielskim: 30) Sieklówka, 31) Wola dębowiecka,

W powiecie bobreckim: 32) Wybranówka, 33) Sokołówka.

W powiecie kałuskim: 34) Nowy Kałusz, 35) Kopanki, 36) Niegowce, 37) Dołka Wojniłowska, 38) Tomaszowce, 39) Marcela, 40) Dębina, 41) Nowica, 42) Landestreu.

W powiecie krakowskim: 43) Wyciąże, 44) Wrócenice.

W powiecie wielickim: 45) Krzyszkowice.

W powiecie brzeskim: 46) Wola radłowska.

W roku 1912 objechał instruktor Sroka 46 miejscowości z 9 powiatami.

Subwencye Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Od Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń otrzymały subwencyę w roku 1912 następujące Straże pożarne Kółek rolniczych.

1) Bachórzec (pow. Przemyśl) 40 k., 2) Błudniki (pow. Stanisławów) 40 k., 3) Bulowice (pow. Biała) 70 k., 4) Drohobyczka (pow. Przemyśl) 25 k., 5) Jeżowe (p. Nisko) 40 k., 6) Lubcza (p. Pilzno) 60 k., 7) Krzczów (p. Bochnia) 40 k., 8) Łapczyca (p. Bochnia) 20 k., 9) Łukowa (p. Tarnów) 30 k., 10) Niedowice (p. Tarnów) 50 k., 11) Trzciana (p. Rzeszów) 80 k., 12) Wola przemkowska (p. Brzesko) 100 k., 13) Zdrohec (p. Brzesko) 50 k., 14) Balice (p. Mościska) 80 k., 15) Białogóra (p. Gródek jag.) 60 k., 16) Biłka szlachecka (Lwów) 150 k., 17) Dzików stary (p. Cieszanów) 60 k., 18) Pojawie (p. Brzesko) 40 k., 19) Przytkowice (p. Wadowice) 50 k., 20) Roczyny (p. Wadowice) 20 k., 21) Żabno (p. Tarnobrzeg) 100 k., 22) Błędowa (Rzeszów) 30 k., 23) Cieszacin wielki (Jarosław) 50 k., 24) Dublany (Sambor) 150 k., 25) Dobrzechów (Strzyżów) 50 k., 26) Gierczyce (Bochnia) 20 k., 27) Modlnica (Kraków) 80 k., 28) Mogilany (Kraków) 80 k., 29) Olszanica (Kraków) 50 k., 30) Piwoda (Jarosław) 60 k., 31) Pnikut (Mościska) 60 k., 32) Przyborów (Brzesko) 60 k., 33) Rakowa (Sam-

bor) 50 k., 34) Skowierzyn (Tarnobrzeg) 100 k., 35) Trzciana (Bochnia) 50 k., 36) Wrzawy (Tarnobrzeg) 40 k., 37) Witkowice (Biała) 50 k., 38) Załucze (Śniatyn) 30 k., 39) Zgłobień (Rzeszów) 40 k., 40) Złotniki (Podhajce) 50 k., 41) Żabińce (Husiatyn) 60 k., 42) Bujaków (Biała) 30 k., 43) Nienadawa (Przemyśl) 100 k., 44) Polanka wielka (Biała) 100 k., 45) Staromieście (Rzeszów) 100 k., 46) Wołczków (Stanisławów) 80 k., 47) Wyciąże (Kraków) 50 k., 48) Zaborów (Brzesko) 60 k., 49) Czukiew (Sambor) 100 k., 50) Długoszyn (Chrzanów) 40 k., 51) Mętków (Chrzanów) 80 k., 52) Przeciszów (Wadowice) 60 k., 53) Przybyszówka (Rzeszów) 100 k., 54) Buczały (Rudki) 200 k., 55) Groble (Nisko) 50 k., 56) Niżyniec (Przemyśl) 50 k., 57) Ocieka (Ropczyce) 50 k., 58) Rudna mała (Rzeszów) 70 k., 59) Rudołowice (Jasło) 40 k., 60) Tomaszowice (Kraków) 50 k., 61) Wilczyńska (Grybów) 40 k., 62) Włosienica (Oświęcim) 40 k.

Nadto: 1) Zarząd pow. Kółek rol. w Jasle 100 k., 2) Zarząd p. K. r. w Tarnowie 100 k., 3) Zarząd p. K. r. w Brzeżanach 100 k., 4) Zarząd p. K. r. w Jarosławiu 100 k.

Razem 4255 koron.

Sprawozdanie o stanie Ochotniczych Straży pożarnych Kolek rolniczych za rok 1912 według powiatów.

L. p.	P O W I A T	Ilość straży	Ilość członków	Umundurowanych	Ilość sikawek	Wartość ogólna inwentarza koron
1	Biała	8	136	123	12	19000
2	Bóbrka	1	12	—	—	—
3	Bochnia	19	400	120	16	24000
4	Brody	1	16	—	—	—
5	Brzesko	14	263	227	22	27700
6	Brzeżany	3	20	20	4	5000
7	Brzozów	18	299	100	46	13000
8	Buczacz	5	67	17	4	4000
9	Chrzanów	8	111	42	7	10000
10	Cieszanów	7	114	18	3	4000
11	Czortków	2	44	27	1	2000
12	Dąbrowa	13	166	21	8	7000
13	Dobromil	1	40	14	2	2000
14	Gorlice	6	52	14	2	2500
15	Gródek Jagielloński	2	10	—	1	100
16	Grybów	5	100	53	4	5000
17	Horodenka	1	24	—	2	500
18	Husiatyn	3	45	12	2	3000
19	Jarosław	21	332	88	20	12000
20	Jasło	30	430	68	16	20000
21	Kałuż	1	12	—	—	—
22	Kolbuszowa	2	37	—	—	—
23	Kraków	9	124	38	9	9000
24	Krosno	11	193	105	15	12000
25	Limanowa	2	48	—	—	—
26	Lwów	30	438	91	21	25000
27	Łańcut	9	214	55	12	6000
28	Mielec	5	78	—	1	4000
29	Mościska	18	280	—	11	7500
30	Myślenice	3	68	—	3	2500
31	Nadwórna	1	19	—	1	1000
32	Nisko	12	190	56	14	12000
33	Nowy Sącz	2	13	13	—	500
34	Nowy Targ	2	26	—	2	1000
35	Oświęcim	5	80	70	6	7000
36	Pilzno	12	200	130	13	20000
37	Podhajce	5	115	—	7	1000
38	Przemysł	13	200	30	5	3000
39	Podgórze	1	35	—	1	300
40	Przemysłany	5	60	20	3	5000
41	Przeworsk	10	110	50	11	7000
42	Rohatyn	2	30	—	4	4500
43	Ropczyce	17	280	40	13	15000
44	Rudki	19	240	50	10	15000
45	Rzeszów	27	470	130	25	24000
46	Sambor	7	140	30	10	5000
47	Sanok	8	140	50	6	8000
48	Skałat	3	55	—	1	500
49	Stanisławów	1	15	—	1	500
50	Śniatyn	1	10	—	5	2500
51	Strzyżów	7	150	30	21	5000
52	Tarnobrzeg	8	170	105	7	10000
53	Tarnów	20	360	74	21	18000
54	Tarnopol	2	30	—	—	—
55	Tłumacz	1	12	—	—	—
56	Trembowła	2	32	—	2	500
57	Wadowice	11	180	130	11	16000
58	Wieliczka	6	120	30	10	6000
59	Zaleszczyki	1	12	7	1	1000
60	Zbaraż	1	24	—	1	500
61	Złoczów	4	100	20	6	3000
62	Żółkiew	1	12	—	—	—
63	Żydaczów	1	12	—	—	—
64	Żywiec	7	110	50	6	10000
W 64 powiatach		483	7921	2368	467	419600

Sprawozdanie o stanie i działalności Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych za r. 1912.

Liczba porz.	Powiat i siedziba Ochotn. Straży pożar.	Rok załóż.	Ilość członk.	Ilość ćwiczeń	Wartość inwentarz.		Udział przy pożarach	Udział przy rewizjach	Ilość występów publicznych	Pożarnie	Sikawki			Węze		Wiaderka	Tłumnice	Drabiny	Becki na wodę	Bezkowozy	Osęki	Linewki	Umundur.	Sztandary
					Kor.						wozowe	przenośne	ręczne	ssące	wyłotowe									
I. Biała.																								
1	Brzeszcze	1909	32	15	1015	7	—	3	1	—	—	2	—	—	6	2	2	—	—	—	2	7	33	—
2	Bujaków	1909	17	10	5550	3	—	2	1	1	—	—	8	140	4	2	2	—	—	—	5	2	17	—
3	Bulewice	1911	21	15	3836	6	—	6	1	2	—	—	6	120	—	12	4	—	—	—	4	2	21	—
4	Grojec	1909	15	—	800	—	—	—	—	1	—	—	5	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Monowice	1909	15	10	2500	—	—	4	1	1	1	—	8	130	4	2	1	—	—	—	2	2	15	—
6	Witkowice	1911	18	12	2600	4	—	6	1	1	2	—	4	111	—	4	2	—	—	—	—	—	18	1
7	Włosienica	1907	18	26	2000	3	—	12	1	1	—	—	6	310	4	4	2	—	—	1	2	—	19	1
8	Pisarzowice	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II. Bóbrka.																								
9	Sokołówka	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III. Bochnia.																								
10	Gierczyce	1911	42	16	2000	7	—	7	1	1	—	—	6	40	4	3	3	—	—	—	4	—	12	—
11	Grobla	1911	28	—	760	—	—	—	—	1	—	—	8	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Kłaj	1909	19	—	1200	—	—	—	—	1	—	—	4	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Kobyle	1904	14	4	2000	—	4	2	1	1	—	—	4	35	3	1	2	—	—	—	—	2	15	—
14	Kolanów	1910	12	12	800	1	—	—	—	1	1	—	4	20	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—
15	Królówka	1904	22	30	5000	4	5	4	1	1	—	4	4	16	—	6	3	—	—	1	—	—	22	—
16	Krzeczów	1911	25	9	790	2	—	1	—	1	—	—	5	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	Łapczyca	1905	18	—	2400	—	—	—	—	1	1	—	6	45	4	6	2	—	—	1	2	—	12	—
18	Ostrów królewski	1905	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Proszówki	1911	20	12	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Targowisko	1911	47	5	637	—	—	—	—	1	—	1	6	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Trzciana	1904	24	8	3144	4	2	4	1	1	—	—	6	60	—	—	—	—	—	1	4	—	18	—
22	Wiśnicz stary	1904	26	—	3450	—	—	—	—	1	1	—	4	25	4	4	1	—	—	—	—	—	16	—
23	Wola batorska	1905	25	8	1600	6	—	3	1	—	2	—	8	118	2	2	1	—	—	1	2	—	—	—
24	Wrzępia	1905	26	14	600	1	—	1	1	1	—	—	5	35	—	6	1	—	—	—	—	2	—	—
25	Chełm	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
26	Rzezawa	1912	32	10	—	—	—	—	—	1	—	—	1	6	50	4	4	4	—	—	—	3	—	—
27	Rogucice	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	Siedlec	1912	40	1	430	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—
IV. Brody.																								
29	Ruda brodzka	1911	16	12	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
V. Brzesko.																								
30	Bielcza	1906	15	6	880	4	—	—	—	1	1	1	6	31	4	4	1	—	—	—	2	—	15	—
31	Borzęcin dolny	1911	26	35	2800	5	2	—	—	1	1	—	1	8	250	—	6	2	—	—	3	4	1	—
32	Borzęcin górny	1905	45	—	5800	—	—	—	—	1	2	—	12	105	12	6	1	1	2	—	4	4	46	1
33	Jadowniki podgórne	1905	28	6	5000	2	1	—	—	1	3	—	16	350	10	—	2	—	—	1	4	4	28	—
34	Maszkienice	1905	12	3	2200	5	—	5	—	2	2	—	6	80	4	2	2	3	—	—	2	4	12	—
35	Pojawie	1908	15	12	915	7	—	—	—	1	1	—	4	25	—	—	6	—	—	—	—	—	15	—
36	Strzelce małe	1911	11	5	500	4	—	—	—	1	—	—	1	4	15	—	—	—	—	—	—	2	—	11
37	Strzelce wielkie	1905	30	2	2000	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
38	Szczurowa	1905	17	20	2480	6	—	—	—	1	1	—	7	30	—	—	3	—	—	2	4	1	25	—
39	Wola przemykowska	1905	15	15	1800	4	—	—	—	1	—	—	2	6	40	4	—	2	—	—	—	—	20	—
40	Zaborów	1905	14	10	3000	9	—	14	—	1	1	—	1	13	160	4	6	4	—	—	6	2	22	—
41	Zdrohec	1907	18	12	360	3	—	—	—	—	—	—	1	1	3	10	8	2	2	1	3	4	15	—

Liczba porz.	Powiat i siedziba Ochotn. Straży pożar.	Rok założ.	Ilość członk.	Ilość ćwiczeń	Wartość inwentarz.	Udział przy pożaru h	Udział przy rewz ach	Ilość występow publicznych	Pożarnie	Sikawki			Weże		Wierderka	Tłumnice	Drabiny	Beczki n i wodę	Beczkiwozy	Osęki	Linewki	Umundur.	Szlandary
										wozowe	przenośne	ręczne	ssące	wyfolowe									
XXIII. Kraków.																							
172	Czernichów	1906	24	—	2000	—	—	—	—	—	2	12	80	12	6	2	4	2	6	4	—	—	
173	Czulice	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
174	Modlniczka	1911	25	14	1200	1	—	—	1	—	—	4	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
175	Mydlniki	1911	11	10	470	3	3	—	—	1	—	4	30	2	—	1	1	1	2	1	11	—	
176	Olszanica	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
177	Rybna	1911	39	8	1400	4	—	—	1	—	2	2	10	80	—	—	2	—	1	—	—	—	
178	Wola justowska	1912	10	12	1000	3	1	—	—	—	1	4	25	7	2	2	—	1	2	2	10	—	
179	Wycięże	1906	7	—	360	—	—	—	1	1	—	3	14	2	—	1	—	1	2	7	9	—	
180	Tomaszowice	1912	8	8	925	2	—	—	1	1	—	3	30	—	—	—	—	—	1	8	—	—	
XXIV. Krosno.																							
181	Białobrzegi	1909	14	20	2000	2	—	—	—	1	1	9	140	5	1	1	—	—	5	2	20	—	
182	Głowienka	1909	—	—	350	—	—	—	—	2	—	8	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
183	Krościenko niżne	1910	23	8	1800	1	—	—	1	—	1	6	200	8	4	4	—	2	2	8	23	—	
184	Krościenko wyżne	1910	26	16	500	5	2	—	—	1	—	3	50	4	4	—	—	—	3	—	26	—	
185	Łąki	1910	26	10	500	—	—	—	1	1	—	14	25	4	2	—	—	—	2	—	—	—	
186	Miejsce piastowe	1910	22	5	1485	3	—	—	1	1	—	6	30	6	2	—	—	—	2	2	20	—	
187	Rogi	1910	19	—	1000	—	—	—	1	—	—	4	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
188	Suchodół	1910	30	10	1600	4	—	—	1	1	1	4	50	6	6	2	—	—	6	—	—	—	
189	Wrocanka	1912	16	2	1000	1	—	—	1	1	—	5	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
190	Wojkówka	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
191	Targowiska	1910	17	6	2300	3	—	—	—	1	1	4	20	—	3	1	—	—	3	—	16	—	
XXV. Limanowa.																							
192	Kamienica	1904	28	4	100	3	—	—	—	—	—	—	—	—	6	1	—	—	—	1	—	—	
193	Niedzwiedz	1910	20	10	682	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
XXVI. Lwów.																							
194	Basiówka	1904	15	—	900	—	—	—	1	1	—	4	15	4	2	1	—	—	4	—	—	—	
195	Biłka szlachecka	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
196	Chrusno nowe	1904	18	4	1500	—	—	2	1	1	—	6	20	2	20	1	—	—	—	—	13	—	
197	Czyszki	1905	16	7	840	7	—	3	—	1	—	5	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
198	Dawidów	1911	24	3	1100	1	—	—	1	1	—	6	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
199	Dublany	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
200	Einsiedel	1908	12	50	700	—	—	—	1	1	—	5	15	2	5	—	—	—	6	—	—	—	
201	Falkenstein	1905	17	—	1700	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
202	Glinna	1904	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
203	Hołosko wielkie	1904	11	20	800	1	—	3	1	1	—	3	30	10	—	3	—	—	4	6	18	—	
204	Kamienopol	1904	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
205	Krotoszyn	1904	14	6	800	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
206	Krzywczyce	1904	12	—	2100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
207	Kulparków	1904	16	12	1600	3	—	3	1	—	—	8	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
208	Łany	1910	22	4	1000	1	—	—	1	—	—	4	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
209	Malechów	1904	24	—	900	2	—	3	1	—	—	6	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
210	Malickowice	1910	23	—	300	—	—	—	—	1	—	2	8	2	5	—	—	—	3	—	—	—	
211	Prusy	1911	20	18	1900	2	—	5	1	2	—	8	40	2	4	2	1	—	4	1	15	—	
212	Rakowiec	1904	12	—	1200	—	—	—	—	1	—	4	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
213	Rzęsna polska	1904	24	—	1960	—	—	—	2	2	1	14	42	14	5	7	—	1	4	2	17	—	
214	Serdyca	1905	10	—	920	—	—	—	1	1	—	4	10	5	—	2	—	—	5	2	—	—	
215	Siemianówka	1904	40	12	1125	4	10	2	1	2	—	8	40	4	12	2	—	2	6	4	4	—	
216	Sokolniki	1910	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
217	Zagórze	1907	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
218	Zaszków	1906	10	8	3060	1	—	2	—	2	—	8	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
219	Zboiska	1911	26	4	150	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

Liczba poz.	Powiat i siedziba Ochotn. Straży pożar.	Rok załóż.	Ilość członk	Ilość ćwiczeń	Wartość inwentarz.		Udział przy pożarach	Udział przy rewizjach	Ilość występów publicznych	Pożarnie	Siłki			Wężę		Władka	Tłumnice	Drabiny	Beczki na wodę	Beczki	Oseki	Linewki	Umundur.	Sztandar	
					Kor.	Kor.					prz. nośne	ręczne	ssące	wylotowe											
															prz. nośne										ręczne
263	Grobla	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
264	Kamień	1904	20	14	500	3	8	—	—	—	2	—	8	60	—	—	—	—	—	—	—	4	12	—	
265	Łętownia	1905	11	—	700	—	—	—	—	1	1	—	14	25	4	1	1	—	—	—	2	—	—	—	
266	Pławo	1911	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
267	Przędzel	1905	17	—	700	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
268	Raławice	1905	26	4	1700	1	—	—	—	—	1	1	6	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
269	Steinau	1911	12	24	846	5	6	—	—	1	1	—	6	20	—	—	—	—	—	—	6	—	8	—	
270	Wolina	1906	26	—	900	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
271	Jeżowe	1911	24	6	4229	3	—	—	—	—	2	1	8	30	6	—	2	—	—	1	2	1	24	—	
XXXIII. Nowy Sącz.																									
272	Biegonice	1906	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
273	Tylicz miasto	1911	13	12	700	1	2	—	—	1	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	4	4	13	—	—
XXXIV. Nowy Targ.																									
274	Białka	1908	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
275	Rogóżnik	1908	26	10	1035	1	—	—	—	—	1	—	4	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XXXV. Oświęcim.																									
276	Bachowice	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
277	Giałtówice	1912	26	18	2467	5	2	—	—	1	1	—	2	6	102	—	10	9	—	—	4	—	26	—	—
278	Polanka wielka	1912	37	15	3096	5	—	—	—	—	1	—	5	100	4	—	1	—	—	—	4	2	37	—	—
279	Przeciszów	1912	24	36	1570	1	2	—	—	—	1	1	8	65	40	6	6	—	—	—	8	—	24	—	—
280	Spytkowice	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XXXVI. Pilzno.																									
281	Błaszkowa	1906	14	6	700	—	1	4	1	1	1	—	8	20	2	1	2	—	—	—	2	—	14	—	—
282	Borowa	1906	18	9	1600	—	—	1	1	—	—	—	1	3	18	4	4	1	—	—	—	—	18	—	—
283	Głobikówka	1910	18	2	110	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
284	Głowaczowa	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
285	Januszkowice	1909	21	10	—	1	1	4	—	—	—	—	1	6	60	—	6	1	—	—	2	2	21	—	—
286	Jastrzębka stara	1911	16	24	1400	2	—	—	—	—	1	—	4	30	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—
287	Jaźwiny	1912	14	28	2300	2	—	18	—	—	1	—	4	30	—	—	—	—	—	—	5	—	14	—	—
288	Jodłowa	1906	20	5	3500	—	2	1	1	1	1	—	9	75	5	—	4	—	1	—	2	3	20	—	—
289	Lubcza	1911	22	12	2210	2	—	4	1	1	—	—	4	60	—	—	1	—	—	—	4	—	—	—	—
290	Róża	1905	24	12	5000	—	—	8	1	1	2	—	9	52	4	—	12	—	—	—	4	—	16	—	—
291	Siedliska	1906	17	15	700	1	5	7	—	—	1	—	5	28	—	—	1	—	—	—	4	4	17	—	—
292	Zwiernik	1908	16	4	900	—	—	4	1	1	—	—	4	10	—	—	—	—	—	—	—	1	17	—	—
XXXVII. Podhajce.																									
293	Białokiernica	1910	24	1	600	—	—	—	—	—	1	—	3	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
294	Małowody	1910	29	5	—	1	—	—	—	1	1	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
295	Bieniawa	1911	18	16	200	6	—	—	—	—	1	1	2	8	10	2	1	—	—	—	2	—	2	—	—
296	Nowosiółki	1911	44	—	—	—	—	—	—	—	1	2	10	50	—	—	2	2	—	—	—	—	—	—	—
297	Sokolniki-Złotniki	1911	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XXXVIII. Przemyśl.																									
298	Babica	1906	18	2	800	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	10	10	—	—	4	10	—	—	—
299	Bachórzec	1906	22	12	800	2	—	6	—	—	1	—	2	8	—	—	—	—	—	—	2	8	—	22	—
300	Bolestraszyce	1906	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
301	Drohobyczka	1906	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
302	Grochowce	1904	15	6	300	—	—	2	1	1	—	—	4	15	6	—	—	—	—	—	4	—	7	—	—
303	Medyka	1908	26	—	1128	1	—	—	—	—	1	—	4	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
304	Miżyniec	1911	20	—	50	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
305	Nienadowa	1909	17	2	170	5	—	3	1	1	—	—	3	6	7	2	1	—	—	—	1	4	—	—	—

Liczba porz.	Powiat i siedziba Ochotn. Straży pożar.	Rok załóż.	Ilość czło. k.	Ilość ćwiczeń	Wartość inwentarz. Kor.	Udział przy pożarach	Udział przy rewjach	Ilość występów publicznych	Pożarnie	Sikawki			Weże		Wierarka	Tłumnice	Drabiny	Bezczki na wodę	Bezczkowitzy	Osęki	Linewki	Umundur.	Sztafndary
										wozowe	przenośne	ręczne	ssące	wyłotowe									
XLVII. Sanok.																							
398	Bażanówka	1907	12	—	1000	—	—	—	1	1	—	—	4	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
399	Głęboka	1906	14	4	700	1	—	8	—	—	—	1	3	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
400	Klimkówka	1906	12	—	850	4	—	—	2	1	—	—	9	50	5	—	—	—	—	—	—	—	—
401	Nowotaniec	1906	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
402	Pisarowce	1906	15	3	750	—	—	2	1	1	—	—	4	13	4	2	2	—	—	3	4	15	—
403	Posada jaćmierska	1904	13	10	2000	1	—	10	1	1	—	—	4	60	—	1	1	—	—	2	—	13	—
404	Strachocina	1906	46	8	—	—	—	4	1	—	—	—	6	19	2	2	1	1	—	2	4	5	—
405	Zagórz	1906	28	14	3000	1	—	2	—	1	—	—	4	12	4	—	2	1	1	5	2	13	—
XLVIII. Skałat.																							
406	Borki małe	1910	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
407	Hałuszczynce	1910	30	11	400	—	—	—	1	—	1	—	2	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
408	Okno	1910	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XLIX. Stanisławów.																							
409	Wołczków	1912	16	30	519	2	1	—	1	—	1	—	4	25	6	3	2	—	1	—	—	—	—
L. Śniatyn.																							
410	Załuże nad Czer.	1910	10	—	2500	—	—	—	—	—	—	—	2	2	1	—	10	—	6	—	2	4	—
LI. Strzyżów.																							
411	Szafnarowa	1910	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
412	Wojaszówka	1904	34	—	150	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	3	16	—	—	—	—	—	—
413	Wyżne	1910	16	6	200	1	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	4	1	—	—	2	2	—
414	Łęki	1911	24	4	700	—	1	—	1	1	—	—	8	32	—	—	2	—	1	2	—	—	—
415	Dobrzechów	1912	31	12	1540	—	4	—	—	1	—	—	2	5	40	6	4	2	—	1	4	4	31
416	Lutcza	1912	21	12	1600	4	—	—	—	1	—	—	6	6	20	—	4	—	—	4	2	—	—
417	Godowa	1912	21	24	685	2	—	—	—	1	—	—	5	4	6	—	—	—	—	2	—	—	—
LII. Tarnobrzeg.																							
418	Majdan zbydniow	1906	12	5	900	3	1	—	—	1	—	—	6	12	—	—	3	—	—	4	—	6	—
419	Skowierzyn	1912	15	4	961	3	2	—	1	1	—	—	6	20	9	—	3	—	—	2	—	15	—
420	Sokolniki	1910	12	—	1732	2	—	—	—	1	1	—	6	30	6	4	—	1	—	—	—	8	—
421	Szłączaki	1908	17	8	650	—	3	—	—	1	1	—	10	20	—	2	—	—	—	—	—	17	—
422	Zaleszany	1908	17	5	900	2	1	—	—	1	—	—	4	50	15	2	1	—	—	2	—	17	—
423	Zbydniów	1908	17	—	800	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
424	Żabno	1907	62	1	917	2	—	—	—	—	1	—	4	20	1	—	1	—	1	2	—	30	—
425	Wrzawy	1912	13	5	2100	—	3	—	—	1	1	—	4	20	—	1	—	—	—	—	—	13	—
LIII. Tarnów.																							
426	Bobrowniki małe	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
427	Dąbrówka infał	1910	10	—	800	—	—	—	—	1	1	—	3	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
428	Janowice	1908	14	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
429	Jastrząbka nowa	1908	24	14	983	—	—	—	1	1	—	—	4	15	—	—	1	—	—	—	1	7	—
430	Jodłówka ad Wołki	1910	15	—	460	—	—	—	—	—	—	—	1	4	12	—	—	1	—	—	—	—	—
431	Jurków	1911	14	12	1955	4	—	—	—	1	—	—	4	20	—	2	—	1	—	—	—	14	—
432	Kobierzyn	1910	20	5	740	4	4	—	1	1	—	—	9	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
433	Łekawica	1912	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
434	Łukowice st.	1910	22	—	1000	—	—	—	—	—	1	—	—	5	15	—	—	—	—	—	—	—	—
435	Łukowa	1908	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
436	Niedomice	1909	11	24	3100	5	—	—	2	2	1	—	5	40	4	2	2	—	—	1	2	2	—
437	Pawężów	1908	12	6	1201	2	2	—	1	1	—	—	4	20	6	2	1	—	—	2	12	12	—
438	Siemiechów	1910	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
439	Skrzyszów	1905	19	—	2470	—	—	—	—	—	—	—	—	6	35	—	—	1	—	—	—	—	—

Liczba porz.	Powiat i siedziba Ochotn. Straży pożar.	Rok założ.	Ilość członk.	Ilość ćwiczeń	Wartość inwentarza. Kor.	Udział przy pożarach	Udział przy rewizjach	Ilość występów publicznych	Pożarnie	Sikawki			Węże		Wiaderka	Tłumnice	Drabiny	Becki na wodę	Bezkowozy	Osęki	Linewki	Umundur.	Sztandary
										wozowe	przenośne	ręczne	ssące	wyłotowe									
LXIII. Żydaczów.																							
475	Ruda-Kochawina	1911	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
LXIV. Żywiec.																							
476	Gilowice	1908	25	12	1500	1	1	4	—	1	—	—	5	30	—	2	7	—	—	2	2	25	
477	Krzyżowa.	1908	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
478	Cisiec	1906	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
479	Moszczenica	1912	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
480	Pietrzykowice	1912	42	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
481	Radziechowy	1906	28	6	3508	—	2	6	1	2	—	2	8	100	—	3	—	—	—	6	2	—	
482	Rajeza	1911	20	—	5000	—	—	—	1	1	—	—	12	60	12	6	8	—	—	12	—	20	

Od roku 1903, t. j. od chwili zawarcia układu między Zarządem głównym T. K. R., a Krajowym Związkiem Ochotniczych Straży pożarnych zawiązano przy Kółkach rolniczych do 31. grudnia 1912 r. 513 straży; z tego upadło 31 — istniało więc z końcem 1912 roku 482. Do kwietnia 1913 roku przybyło 18 straży — razem istnieje 501.

G) Sprawy organizacyjne.

I. Karty legitymacyjne dla członków Tow. Kółek rolniczych.

Karty legitymacyjne wydawane przez Zarząd główny dla członków Kółek rolniczych, ważne są na trzy lata. Pierwsze legitymacje opiewały na trzechniecie 1908—1910. W tym okresie wystawiono legitymacyi: 65.172.

Z końcem roku 1910 zaczęto wydawać legitymacye na trzechniecie 1911—1913.

W okresie tym wystawiono do chwili obecnej, t. j. do oddania sprawozdania za rok 1912 do druku 78.422 legitymacyi w 1.946 Kółkach.

Zgłoszenia o legitymacye członków na trzechniecie 1911—1913 odbywały się następująco:

z końcem r. 1910 wydano legitymacyi	15.158
w roku 1911 wydano legitymacyi	45.465
w roku 1912 wydano legitymacyi	13.297
w roku 1913 wydano legitymacyi	4.502
Razem	78.422

Wystawiono zatem na trzechniecie 1911—1913 o 13.250 legitymacyi więcej, jak w trzechnieciu poprzednim.

Wykaz kart legitymacyjnych na trzechniecie 1911—1913 r.

wystawionych od wydania zeszłorocznego sprawozdania po dzień 10. maja 1913 r. — Zestawiony według powiatów.

(Ostatnia liczba leg. 78422).

Biała.

1. Bestwina 9	77127—35
2. Bulowice 15	72565—79
3. Czaniec 2	69031—2
4. Kozy 20	72313—32
5.	
6. Leszczyny 8	70655—62
17	78026—42
7. Pisarzowice 7	77120—6
8. Rybarzowice 35	78187—221
9. Szczyrk 12	72598—609
1	77356
10. Wilkowice 1	69030
2	73656—7
7	77078—84

Bóbrka.

11. Wodniki 6	70063—8
-------------------------	---------

Bochnia.

12. Bochnia 31	78259—89
13. Brzezcie 16	75998—6013
5	76747—51
14. Buczków 20	74283—302
15. Buczyzna 22	74303—24
16. Cerekiew 18	74089—106
17. Chronów 34	75820—53
9	76842—50
18. Damienice 3	78147—9
19. Dziewin 1	70128
20. Jazy 5	73651—55
5	74757—61
21. Lipnica dolna 46	76036—81
13	76198—210
22. Niegowić 40	74832—71
23. Rzezawa 5	69214—8
24. Szczytniki 21	75328—48
25. Świątniki dolne 3	71610—2
3	77536—8
3	72513—5
26. Wiałowice 40	74872—911
27. Wrzypia 1	70701
28. Żegocina 45	74019—63

Borszczów.

29. Germakówka 15	78405—19
30. Nowosiółka 15	70921—35

Brody.

31. Dubie 1	75819
32. Maleniska 24	74946—69
33. Ponikowica Mała 17	68959—75
1	75055

Brzesko.

34. Bielcza 1	77085
35. Brzesko 73	69726—98
36. Biadoliny radł. 3	69001—3
2	73081—2
1	73161
37. Dębno 33	69560—92

38. Łoniowa 6	75062—7
39. Olszowa 7	74006—12
40. Przyborów 4	71180—3
41. Radłów 67	68892—958
42. Sufczyn 1	67808
3	72181—3
43. Zakliczyn 23	70162—84

Brzeżany.

Brzozów.

44. Barycz 20	75864—83
45. Domaradz 31	73022—52
28	73162—89
46. Golcowa 4	72456—59
47. Harta 12	75756—67
48. Humniska 1	72453
49. Jasienica 2	72446—7
3	73057—9
1	73615
50. Malinówka 6	74975—80
51. Orzechówka 2	72454—5
52. Stara wieś 13	69834—46
53. Turzepsze 5	71645—9
54. Wesoła 2	73018—9
1	76361
3	75881—86
55. Wara 26	71154—79

Buczacz.

56. Monasterzyska 6	69011—6
5	71422—6
4	77482—5
57. Podzameczek 5	70129—33

Chrzanów.

58. Kwaczała 28	69174—201
---------------------------	-----------

Cieszanów.

59. Kossobudy 1	76171
60. Lubaczów 5	75410—4
61. Nowe sioło 4	73083—6
62. Płazów 34	77086—119

Czortków.

63. Byczkowce 48	77946—93
64. Czortków-Wygnanka 5	69169—73
65. Pauszówka 1	77025
66. Ułaszowce 30	75559—88

Dąbrowa.

67. Dąbrowa 17	70427—43
68. Gręboszów 14	75196—205
69. Karsy 1	75368
70. Mędrzechów 23	69314—36
71. Miechowice małe 1	69359
72. Oleśnica 20	68833—52
7	72490—6
2	77271—2
73. Podlipie 18	69420—37
74. Świebodzin 23	70550—72
6	75190—5
4	76687—90

75. Uście jezuickie 17	69908—24
76. Wola żelichowska 2	69799—800
77. Wólka mędrz. 12	76082—93
13	76886—98
2	77542—3
78. Żabno 39	69219—57

Drohobycz.

79. Medenice 27	71493—524
80. Wojtowska góra 22	77544—65

Gorlice.

81. Kwiatonowice 22	69538—59
82. Olszyny 14	70639—52
83. Siary 10	74747—56
Szymbark 9	75349—57
84. Strzeszyn 42	76094—135

Gródek.

85. Czerlany 38	69640—77
---------------------------	----------

Grybów.

86. Gródek 13	77782—94
87. Jastrzębia 3	71556—8
88. Kałowa 1	69419
89. Siekierzyna 20	76764—83
90. Siekierzyna 20	77633—52
91. Wojnarowa 45	70771—815
92. Wilczyńska 50	71559—608
93. Zborowice 14	69984—97

Husiatyn.

94. Chłopówka 25	74064—85
95. Chorostków 2	78043—4
96. Kluwince 23	73898—920
97. Wasylkowce 2	73127—8

Jarosław.

98. Kramarzędka 24	76369—92
18	77410—27
99. Mięgisz nowy 2	72629—30
100. Ożańsko 13	74325—37
101. Przedmieście gór. 30	71071—100
102. Pruchnik 20	77214—33
103. Radymno 17	77566—82
104. Szczytnia 12	76830—41
105. Tuczępy 49	75622—69
106. Żurawiczki 21	74236—56

Jaśło.

107. Czeluśnica 5	76014—8
1	76706
2	77354—5
108. Dębowiec 37	74795—831
20	77994 78013
109. Dobrynia 17	70185—201
110. Duląbka 10	78173—82
111. Gliniczek 1	72734
2	72998—9
112. Łubno szlach. 39	68853—91
113. Przysieki 20	72879—98
114. Sobniów 17	77234—50

115. Sądkowa 1	73424
Szerzyny 12	70150—61
116. Świerchowa 2	72563—4
117. Załęże 8	75387—94

Jaworów.

118. Bonów 50	75218—67
3	76257—60
119. Krakowiec 5	75124—8

Kałuż.

120. Czereszki 10	70053—62
121. Nowy Kałuż 3	72518—20
122. Tomaszowce-Dęb. 3	76883—5

Kamionka strum.

123. Obydów 1	72032
-------------------------	-------

Kolbuszowa.

124. Dzikowiec 34	75129—62
125. Huta komorowska 21	69593—613
126. Komorów 31	71525—55
Majdan kolb. 24	78327—50
127. Mazury 29	75024—52
128. Nienadówka 36	71388—421
129. Płazówka 14	78367—80
130. Raniżów 38	71912—49
131. Wola raniżowska 25	70069—93
14	73087—100

Kosów.

132. Moskałówka 73	74107—79
133. Pistyń 10	72350—9

Kraków.

134. Czulice 15	69375
135. Liszki 13	69017—29
17	72098—114
136. Mydlniki 1	69801
137. Piekary 1	71786
138. Tomaszowice 20	72205—24
139. Wola justowska 5	71984—8
140. Wrócenice 30	71041—70

Krosno.

141. Bratkówka 21	73298—318
142. Białostrzegi 4	72875—8
143. Iwonicz O. K. 51	69035—85
144. Jasionka 21	78045—65
145. Kopytowa 2	70653—4
146. Korczyzna O. K. 47	78098—144
147. Łężany 35	73921—55
7	74680—6
148. Odrzykoń 14	70531—44
149. Rogi O. K. 50	77486—535
7	78091—7
150. Suchodół 70	71688—757
151. Świerzowa polska 20	74931—500

Limanowa.

152. Glisne 4	70094—97
-------------------------	----------

153. Janowice-Raciborzany 17	73616—32
6	76681—6
154. Kamienica 36	76899—954
5	77008—12
155. Olszówka 4	77478—81
156. Sechna 33	75589—621
2	77403—4
157. Szczyrzyce 12	70663—74
13	72115—27
5	76539—43
158. Tymbark 21	69998—70018
159. Zbludza 35	74567—601

Lisko.

160. Bóbrka 26	77152—77
161. Mszana górna 21	76509—29
162. Polana 34	71650—83
163. Ustrzyki dolne 9	73415—23
2	74463—4

Lwów.

164. Biłka szlachecka 31	75416—46
1	75893
5	75911—5
3	77266—8
165. Brzuchowice 8	72265—72
9	77205—13
9	78222—30
166. Dawidów 3	70590—2
167. Dmytrowice 26	69614—39
1	71609
2	72096—7
1	72417
1	73080
168. Dublany 24	70019—42
3	70545—7
15	70202—16
15	73065—79
169. Grzęda 5	75185—89
170. Glinna 7	70257—63
2	71643—4
2	72415—6
171. Hodowice 8	70675—82
5	73060—64
172. Huta szczyrzecka 15	72690—704
173. Jaryczów stary 1	68736
174. Kamienopol 1	70589
175. Kleparów 122	74339—74460
176. Krotoszyn 14	72273—86
1	76457
177. Kulparków 163	70264—426
4	70585—8
178. Nagórzany 1	70862
179. Ostrów 4	72730—3
180. Pasięki hańuckie 11	78316—26
181. Podborce 15	75069—83
6	76672—7
33	77284—316
182. Prusy 1	70514
2	73425—6
183. Siemianówka 10	72588—97

184. Sokolniki 18	76172—89
1	76356
185. Tołszczów 9	85358—66
186. Zubrza 23	76337—55
1	76357
3	78088—90
187. Zuchorzycze 10	70043—52

Łańcut.

188. Jelna 3	77680—2
19	73102—20
189. Kosina 23	70893—920
26	71352—87
13	72497—509
18	72610—27
190. Strażów 20	73010—20
191. Wierzawice 17	71989—72005
31	74647—77

Mielec.

192. Brzyście 23	73956—78
193. Borowa 20	73454—73
194. Chrzastów 34	71950—83
195. Cyranka 24	69086—109
4	71037—40
1	75023
196. Czermin 3	73693—5
197. Czajkowa 9	71110—8
198. Dąbie 14	73129—42
12	75398—409
199. Gliny małe 39	71256—94
200. Gizowa 16	71896—911
7	72184—90
201. Golezów 6	78081—6
202. Jamy 1	75268
22	75284—305
203. Jaślany 28	78231—58
204. Rzędzianowice 90	73493—582
205. Jaślany 20	78291—310
206. Rzemień 11	69202—12
207. Schönanger 18	71857—74
208. Trzciana 34	70723—56
209. Wola pławska 43	70936—78
210. Wojsław 40	70217—56
1	70855
7	70691—7
3	75054—6
211. Wola mielecka 34	76136—69
8	77197—204
212. Wola wadowska 28	77863—90
213. Zdziarzec 3	73124—6

Mościska.

214. Jędrzejówka 14	72191—204
215. Lacka wola 22	72955—76
216. Mościska 18	73000—17
18	73397—414
217. Radochońce 19	74711—29
218. Strzelczyńska 4	75163—6
1	75184

Myślenice.

219. Głogoczów 41	76217—57
220. Naprawa 111	76544—654
221. Skomielna czarna 15	76691—705

Nadwórna.

222. Bednarówka 9	69812—20
223. Majdan górny 8	70979—86
224. Nadwórna 17	70594—610
6	77003—7
2	77361—2

Nisko.

225. Cholewiana góra 17	72333—49
226. Koziarnia 22	72225—46
227. Kopki 12	78014—25
228. Rudnik n. Sanem 17	71450—66
13	74554—66
229. Tarnogóra 26	71482—97

Nowy Sącz.

230. Brzezna 5	72770—4
4	75114—7
231. Czerniec 22	69337—58
1	70549
232. Janczowa 1	74338
233. Jelna 29	69390—418
234. Lipie 14	70757—70
235. Piwniczna 6	74548—53
236. Rożniów 2	70138—9
1	77273
237. Sienna 3	70880—2
5	71119—23
12	75701—12
238. Stary Sącz 38	75768—805
239. Tropie 22	75001—22
8	75276—83
240. Zagorzyn 62	75936—97

Nowy Targ.

241. Białka 10	70883—92
242. Biały Dunajec 22	75306—27
243. Rokiciny 35	68786—810
5	72448—52

Oświęcim.

244. Dwory I. 5	77398—78002
245. Dwory I. 8	70683—90
246. Gierałtowice 21	71204—24
247. Grojec 17	74761—77
3	75269—71
248. Jawiszowice 8	73364—71
249. Przeciszów 53	71789—840
250. Ryczów 1	69000
251. Trzebieńczyce 13	72631—43
3	74792—94

Pilzno.

252. Borowa 14	77340—53
253. Chotowa 1	75369
254. Czarna 21	69963—83
255. Dzwonowa 26	74257—82

256. Jaźwiny 7	77750—6
257. Jodłowa 15	72418—27
258. Kamienica dolna 11	70452—62
259. Lubcza 3	72525—7
6	75674—9
1	76170
260. Słotowa 3	74643—5

Podhajce.

261. Bieniawa 18	73143—60
262. Korzowa 3	72510—2
263. Panowice 1	70530

Przemysł.

264. Kruhel mały 4	75167—70
265. Lipowica 20	77583—602
26	77821—46
266. Medyka 4	72730—3
267. Miżyniec 18	72977—95
268. Nizankowice 14	69712—25
9	76258—66
269. Ostrów 17	75894—914
270. Przedmieście lwow. 33	70996—71028
271. Szechynie 19	74528—46
272. Tarnawce O. K. 15	77251—65

Przemysłany.

273. Białe 13	70612—24
10	77274—83
274. Majdan lipow. 1	69213
275. Pleników 16	71841—56
276. Równe 12	70573—84
3	73053—5
177. Świrz 2	71686—7
33	72128—60
178. Wyżniany 14	73658—92
14	75084—97
279. Zagumienka 14	70625—38

Przeworsk.

280. Chodakówka 16	77847—62
6	77940—5
281. Gać O. K. 63	74469—527
1	74646
282. Kańczuga 56	74180—235
283. Mokra strona 2	72093—4
284. Nizatyce 32	69506—37
1	72587
2	73121—2
285. Sietesz 15	75372—86
286. Studzian 15	70515—29
287. Ubierzyn 48	73250—97
288. Ujezna 59	69110—68
9	70987—95
289. Urzejowice 35	72735—69
19	73474—92

Rawa ruska.

290. Bełzec 34	69678—711
--------------------------	-----------

Rohatyn.

291. Horodysko 3	69032—4
2	71613—4

292. Łukawiec 4	75670—3
---------------------------	---------

Ropczyce.

293. Bobrowa 13	76870—82
294. Brzeźnica 5	69006—10
8	72042—9
2	75272—3
295. Brzeźówka 9	72033—41
296. Bystrzyca 28	73977—74005
297. Chechły 13	75806—18
298. Kozodrza 14	76019—32
299. Niedźwiada 6	76955—60
3	77022—4
31	77909—39
300. Ocieka 3	75121—3
301. Pietrzejowa 6	77187—92
302. Wiercany 13	69821—33
303. Witkowice 2	72996—7
1	78290
304. Zagorzycze 4	78183—6

Rudki.

305. Czernichów 1	70548
-----------------------------	-------

Rzeszów.

306. Biała 33	73331—63
6	74013—8
16	75098—113
307. Budziwój 25	73372—96
308. Błażowa-Wieczak 1	72360
309. Bzianka 3	76033—35
310. Chmielnik 15	72557—62
47	75512—58
311. Hadle szklarskie 60	73190—249
312. Kozłówek 6	76267—72
313. Lutoryż 6	71476—81
10	75854—63
314. Łukawiec g. 4	76213—6
315. Miłocin 22	72899—920
316. Niechobrz O. K. 23	78150—72
317. Nosówka 51	76458—508
12	77466—77
318. Pobitno 24	68976—99
319. Pogwizdów 28	75484—511
320. Rudna mała 20	72161—80
321. Terliczka 1	75367
322. Zaczernie 42	76961—77002

Sambor.

323. Brześciany 15	73427—41
324. Czyszki 4	75180—3
325. Lutowiska 20	71184—203
326. Radłowice 13	70702—14
327. Sambor-Powodowa 2	69004—5
3	77428—30
328. Waniowice 5	72532—36

Sanok.

329. Bykowce 5	78311—5
330. Jaśliska 2	77195—6
331. Nadolany 8	76531—8
332. Posada jaśliska 24	78381—404

333. Posada olchowska 10 . 71144—53
 65 . 71295—349

Skałat.

334. Kręciłów 22 68811—32
 335. Ostapie 1 72095
 336. Rosochowaciec 2 71684—5

Śniatyn.

337. Trójca 1 71788
 1 75370

Stanisławów.

338. Kończaki stare 5 70718—22
 339. Maryampol 1 74746
 1 75371
 3 76678—80
 340. Tumirz 2 78145—6

Stryj.

341. Dołhe 4 72521—4
 1 74547

Strzyżów.

342. Glinnik górny 17 72247—63
 343. Gwoźnica dolna 3 70715—7
 2 76211—2
 344. Lutcza 26 77795—820
 345. Markuszowa 2 72516—7
 346. Niewodna 7 72303—9
 347. Wyżne 1 72361
 2 76335—6

Tarnobrzeg.

348. Baranów 39 70816—54
 5 70857—61
 8 73446—53
 349. Chmielów 1 72264
 350. Machów 12 71124—35
 351. Żabno 14 72732—45
 352. Stale 12 69886—97
 4 72089—92
 3 75118—20

Tarnopol.

353. Baworów 35 77363—97
 354. Czołhańszczyzna 27 75457—83
 355. Czernielów maz. 1 75700
 356. Grabowiec 32 73582—614
 38 77040—77
 357. Ihrowica 23 77317—39
 358. Kokutkowce 23 77443—65
 359. Seredynki 26 72006—31
 360. Tarnopol I. 3 78420—2
 361. Zabojski 30 76305—34

Tarnów

362. Bobrowniki małe 30 77603—32
 363. Gumniska 5 74970—4
 364. Kowalowa 9 77179—85
 2 77193—4
 365. Krzyż 1 73101

366. Rzuchowa 19 76854—69
 367. Siedliska 1 71787
 368. Wierzchosławice 38 76707—45
 12 76752—63

Tłumacz.

369. Chorosna 6 75887—92
 370. Jezierzany 25 77757—81
 371. Mołodyłów 21 71875—95
 372. Tłumacz 4 70134—7
 373. Tyśmienica 17 70863—79
 28 71615—42
 21 72775—95
 18 73633—50
 374. Uhorniki 1 73123

Trembowla.

375. Iwanówka 8 71136—43
 376. Łoszniów 14 74778—91
 377. Nowy Tyczyn 15 76393—407
 378. Strusów 7 76362—8

Wadowice.

379. Frydrychowice 20 75680—99
 380. Kaczyna 1 75068
 381. Lanckorona 3 75395—7
 9 77013—21
 382. Rzyki 41 74602—42
 383. Sułkowice 1 69847
 384. Wadowice 22 73696—797

Wieliczka.

385. Bierzanów 42 75714—55
 7 76655—71
 386. Bodzanów 49 70463—511
 387. Czaślów 33 72657—89
 388. Jurczyce 34 76424—57
 389. Łyczanka 18 69488—505
 3 70698—700
 9 75171—79
 390. Nowa wieś 31 76799—829
 391. Przebieczany 20 75437—56
 392. Rybitwy 16 72287—302
 393. Rząka 10 69898—907
 394. Sidzina 28 69460—87
 8 70444—51
 8 71029—36
 6 78075—80
 395. Siepraw 34 74912—45
 396. Sieraków 15 76784—98
 397. Trałki 16 78351—66
 398. Włosań 24 74687—710
 399. Zręczycy 13 72644—56
 14 77026—39

Zaleszczyki.

400. Nagórzany 16 76408—23
 4 77357—60

Zbaraż.

401. Stryjówka 21 72362—82
 402. Zarudzie 27 77653 79

Zborów.

403. Jackowce 2 75274—5

Złoczów.

404. Biały kamień 15 69360—74
 405. Kutkorz 24 72705—28
 406. Nowosiółki 20 71758—85
 25 72050—74
 2 74730—1
 407. Wicyń 2 70512—3
 33 72128—60
 1 77749
 408. Złoczów 79 72796—874
 409. Zarudzie 21 75674—94

Żółkiew.

410. Herawiec 18 72428—45
 411. Kupiczwola 11 73320—30

Żywiec.

412. Bładzonka 4 69848—51
 413. Kamesznica 30 71225—54
 414. Kocierz 20 72537—56
 415. Milówka 34 69852—85
 416. Międzybrodzie 2 77269—70
 417. Radziechowy 17 70111—27
 418. Wieprz 50 69264—313
 419. Zabłocie 12 77431—42
 420. Zadziele 23 71427—49
 421. Nieledwia 22 69438—59
 7 72460—6

Kółka rolnicze zawiązane w roku 1912.

W roku 1912 zawiązało się 153 Kółek w 53 powiatach.

Po 1 Kółku rolniczym zawiązano w 18 powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Buczacz, Gródek Jagielloński, Husiatyn, Krosno, Myślenice, Nadwórna, Nowy Targ, Podhajce, Rohatyn, Skala, Stryj, Wadowice, Żółkiew, Żydaczów.

Po 2 Kółka w 16 powiatach: Brzozów, Dąbrowa, Grybów, Jarosław, Kałusz, Kraków, Limanowa, Mościska, Przeworsk, Ropczyce, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Złoczów.

Po 3 Kółka rolnicze w 4 powiatach: Bochnia, Lwów, Łańcut, Oświęcim.

Po 4 Kółka rolnicze w 5 powiatach: Gorlice, Jasło, Kolbuszowa, Nowy Sącz, Sambor.

Po 5 Kółek w 2 powiatach: Czortków, Żywiec.

Po 6 Kółek w 4 powiatach: Cieszanów, Piłzno, Przemyślany, Rzeszów.

Po 8 Kółek w 2 powiatach: Brzesko, Nisko.

10 Kółek w powiecie mieleckim.

11 Kółek w powiecie wielickim.

Wykaz Kółek rolniczych zawiązanych w roku 1912 według powiatów:

I. Bóbrka.

1. L. 2949. Wodniki, czł. 14.

II. Bochnia.

2. L. 2986. Bochnia, czł. 26; 3. L. 2993. Dołuszyce, czł. 19; 4. L. 3010. Majkowice, czł. 29.

III. Bohorodczany.

5. L. 2990. Bohorodczany, czł. 28.

IV. Borszczów.

6. L. 3066. Nowosiółka, czł. 15.

V. Brody.

7. L. 3032. Ponikowica mała, czł. 17.

VI. Brzesko.

8. L. 2977. Białolinie radłowskie, czł. 36, (zaw. w r. 1895, up. w r. 1901, zaw. na nowo); 9. L. 2995. Dąbrówka morska, czł. 35; 10. L. 3048. Dębno, czł. 33, (zaw. w r. 1900, up. w r. 1902, zaw. na nowo); 11. L. 2988. Niwka, czł.

19; 12. L. 2978. Przyborów, (zaw. w r. 1900, up. w r. 1906, zaw. na nowo); 13. L. 3033. Radłów, czł. 100, (zaw. w r. 1885, up. w r. 1889, zaw. na nowo); 14. L. 3029. Ruda kamealna, czł. 21; 15. L. 3046. Zakliczyn, czł. 50, (zaw. w r. 1887, up. w r. 1906, zaw. na nowo).

VII. Brzozów.

16. L. 2995. Brzozów na Borkówce, czł. 31; 17. L. 3059. Wara, czł. 26.

VIII. Buczacz.

18. L. 2965. Olesza, czł. 27, (zaw. w r. 1900, up. w r. 1911, zaw. na nowo).

IX. Cieszanów.

19. L. 2956. Chyże, czł. 11. 20. L. 2972. Deutschbach, czł. 16; 21. L. 2953. Kosobudy, czł. 16; 22. L. 3003. Lisie jamy; 23. L. 3005. Lubaczów, (zaw. w r. 1893, up. w r. 1899, zaw. na nowo); 24. L. 2954. Nowe sioło, czł. 13.

X. Czortków.

25. L. 3004. Byczkowce, czł. 79; 26. L. 2994. Kosów, czł. 21; 27. L. 3011. Skorodyńce, czł. 21; 28. L. 3096. Ułaszowce, czł. 30; 29. L. 3026. Zabłotówka, czł. 30.

XI. Dąbrowa.

30. L. 3037. Oleśnica, czł. 20; 31. L. 3061. Świebodzin, czł. 23.

XII. Gorlice.

32. L. 3042. Kwiatonowice, czł. 20; 33. L. 2963. Olszyny, czł. 123; 34. L. 2964. Ropica polska, czł. 21; 35. L. 2989. Stróżówka, czł. 16.

XIII. Gródek.

36. L. 3033. Czerlany, czł. 36, (zaw. w r. 1891, up. w r. 1900, zaw. na nowo).

XIV. Grybów.

37. L. 3053. Wilczyska, czł. 50; 38. L. 3065. Wojnarowa, czł. 40, (zaw. w r. 1891, up. w r. 1912, zaw. na nowo).

XV. Husiatyn.

39. L. 3028. Tłusteńkie, czł. 35.

XVI. Jarosław.

40. L. 3039. Przedmieście górne, czł. 39; 41. L. 2969. Rzeplin, czł. 28.

XVII. Jasło.

42. L. 2981. Dobrynia, czł. 52; 43. L. 3017. Jareniówka, czł. 30; 44. L. 3014. Kłodawa, czł. 30; 45. L. 3035. Łubno szlacheckie, czł. 38.

XVIII. Kałusz.

46. L. 2948. Niegowce, czł. 21; 47. L. 2996. Nowy Kałusz, czł. 34.

XIX. Kołbuszowa.

48. L. 3047. Huta komorowska, czł. 21, (zaw. w r. 1890, up. w r. 1900, zaw. na nowo); 49. L. 3073. Komorów, czł. 31, (zaw. w r. 1902, up., zaw. na nowo); 50. L. 2983. Raniżów, czł. 38, (zaw. w r. 1890, up. w r. 1895, zaw. na nowo); 51. L. 2983. Wola raniżowska, czł. 49, (zaw. w r. 1897, up. w r. 1905, zaw. na nowo).

XX. Kraków.

52. L. 3063. Czulice, czł. 17, (zaw. w r. 1906, up. w r. 1911, zaw. na nowo); 53. L. 3078. Tomaszowice, czł. 20.

XXI. Krosno.

53. L. 3090. Bratkówka, czł. 21.

XXII. Limanowa.

55. L. 3098. Janowice-Raciborzany, czł. 23; 56. L. 3001. Przyszowa-Ogrojec, czł. 13.

XXIII. Lwów.

57. L. 3043. Dmytrowice, czł. 31; 58. L. 2982. Grzęda, czł. 17; 59. L. 3083. Huta szczyrska, czł. 15.

XXIV. Łańcut.

60. L. 3087. Dębina, czł. 34, (zaw. w r. 1891, up., zaw. na nowo); 61. L. 3006. Węgliska, czł. 27; 62. L. 3077. Wierzawice, czł. 17.

XXV. Mielec.

63. L. 3094. Borowa, czł. 20, (zaw. w r. 1892, up. w r. 1903, zaw. na nowo); 64. L. 3076. Chrzastów, czł. 34, (zaw. w r. 1889, up. w r. 1906, zaw. na nowo); 65. L. 3091. Dąbie, czł. 13; 66. L. 3075. Gizowa, czł. 16; 67. L. 3069. Gliny małe, czł. 39; 68. L. 3099. Jamy, czł. 23, (zaw. w r. 1905, up. w r. 1908, zaw. na nowo); 69. L. 3024. Przybyły, czł. 40, (zaw. w r. 1890, up. w r. 1900, zaw. na nowo); 70. L. 3072. Schönanger, czł. 17, (zaw. w r. 1890, up. w r. 1903, zaw. na nowo); 71. L. 3068. Trzciana, czł. 34, (zaw. w r. 1893, up. w r. 1906, zaw. na nowo); 72. L. 3055. Wojsław, czł. 34, (zaw. w r. 1897, up. w r. 1906, zaw. na nowo).

XXVI. Mościska.

73. L. 2968. Husaków, czł. 34, (zaw. w r. 1884, up. w r. 1899, zaw. na nowo); 74. L. 3080. Jędrzejówka, czł. 14.

XXVII. Myślenice.

75. L. 3001. Skomielną czarna, czł. 69.

XXVIII. Nadwórna.

76. L. 2951. Majdan górny, czł. 18.

XXIX. Nisko.

77. L. 3027. Bieliniec, czł. 18; 78. L. 3030. Golce, czł. 45; 79. L. 2971. Dąbrówka, czł. 14; 80. L. 2970. Kłyżów, czł. 30; 81. L. 3077. Koziażnia, czł. 22; 82. L. 3016. Nart nowy, czł. 20; 83. L. 2991. Tarnogóra, czł. 19, (zaw. w r. 1887, up. w r. 1900, zaw. na nowo); 84. L. 2992. Ulanów, czł. 60, (zaw. w r. 1888, up. w r. 1900, zaw. na nowo).

XXX. Nowy Sącz.

85. L. 3067. Lipie, czł. 14; 86. L. 2957. Piątkowa, czł. 13; 87. L. 2980. Wola kurowska, czł. 21; 88. L. 2984. Zbyszyce, czł. 79.

XXXI. Nowy Targ.

89. L. 3038. Rokiciny, czł. 27.

XXXII. Oświęcim.

90. L. 2300. Przeciszów, czł. 66; 91. L. 2999. Smolice, czł. 33; 92. L. 3082. Trzebieńczyce, czł. 13.

XXXIII. Pilzno.

93. L. 3051. Czarna, czł. 21; 94. L. 3062. Dzwonowa, czł. 26; 95. L. 2950. Jażwiny, czł. 44; 96. L. 2966. Mokre, czł. 23; 97. L. 2976. Wiewiórka, czł. 16, (zaw. w r. 1892, up., zaw. na nowo); 98 L. 3013. Zassów, czł. 34, (zaw. w r. 1891, up., zaw. na nowo).

XXXIV. Podhajce.

99. L. 2960. Uhrynów, czł. 25.

XXXV. Przemyślany.

100. L. 3058. Białe, czł. 13, (zaw. w r. 1891, up., zaw. na nowo); 101. L. 3023. Kopań, czł. 24; 102. L. 3020. Łahodów, czł. 29; 103. L. 3074. Pleników, czł. 16; 104. L. 3056. Równie, czł. 12; 105. L. 3057. Zagumienka, czł. 23.

XXXVI. Przeworsk.

106. L. 2973. Hadle kańczudzkie, czł. 44; 107. L. 3044. Niżatyce, czł. 35.

XXXVII. Rohatyn.

108. L. 2962. Czerniów, czł. 18, (zaw. w r. 1905, up. w r. 1908, zaw. na nowo).

XXXVIII. Ropczyce.

109. L. 3018. Dębica, czł. 17; 110. L. 2961. Góra motyczna, czł. 15.

XXXIX. Rzeszów.

111. L. 3089. Biała, czł. 33; 112. L. 2952. Białowa-Wilczak, czł. 30; 113. L. 3093. Hadle szklarskie, czł. 60; 114. L. 3088. Miłocin, czł. 22; 115. L. 2985. Piątkowa, czł. 61; 116. L. 2967. Staroniwa, czł. 27.

XL. Sambor.

117. L. 3095. Brześciany II., czł. 15; 118. L. 3007. Radłowice, czł. 19, (Kółko zaw w r. 1900, wciągnięte w księgi w r. 1912); 119. L. 3060. Sambor, czł. 10, (zaw. w r. 1895, up., zaw. na nowo); 120. L. 2998. Waniowice, czł. 29.

XLI. Skałat.

121. L. 3036. Kręciłów, czł. 20.

XLII. Stryj.

122. L. 3015. Felicienthal, czł. 60, (zaw. w r. 1908, up. w r. 1911, zaw. na nowo).

XLIII. Strzyżów.

123. L. 3079. Glinik górny, czł. 17; 124. L. 2958. Kożuchów, czł. 29.

XLIV. Tarnobrzeg.

125. L. 3064. Baranów, czł. 52, (zaw. w r. 1904, up. w r. 1908, zaw. na nowo); 126. L. 3049. Stale, czł. 19, (zaw. w r. 1893, up. w r. 1910, zaw. na nowo).

XLV. Tarnopol.

127. L. 3097. Grabowiec, czł. 70; 128. L. 2997. Seredynki, czł. 25.

XLVI. Tarnów.

129. L. 3025. Tarnów, czł. 36; 130. L. 2976. Tuchów, czł. 39, (zaw. w r. 1884, up. w r. 1899, zaw. na nowo).

XLVII. Tłumacz.

131. L. 3071. Mołodyłów, czł. 21; 132. L. 3008. Tyśmienica, czł. 118, (zaw. w r. 1909, up., zaw. na nowo).

XLVIII. Wadowice.

133. L. 3019. Kaczyna, czł. 19.

XLIX. Wieliczka.

134. L. 3054. Bodzanów, czł. 49, (zaw. w r. 1890, up. w r. 1911, zaw. na nowo); 135. L. 3085. Czasław, czł. 33, (zaw. w r. 1906, up. w r. 1911, zaw. na nowo); 136. L. 3021. Czechówka, czł. 24; 137. L. 3009. Korabniki, czł. 33; 138. L. 3050. Lipnik, czł. 10; 139. L. 3041. Łyczanka, czł. 18; 140. L. 3086. Rybitwy, czł. 16; 141. L. 3052. Rząka, czł. 20; 142. L. 3040. Sidzina, czł. 28; 143. L. 3022. Zegartowice, czł. 33; 144. L. 3084. Zręczyce, czł. 13.

L. Złoczów.

145. L. 3081. Kutkorz, czł. 24; 146. L. 2955. Złoczów, czł. 62, (zaw. w r. 1883, up. w r. 1910, zaw. na nowo).

LI. Żółkiew.

147. L. 3092. Kupiczwola, czł. 11.

LII. Żydaczów.

148. L. 2974. Wola oblaźnicka II., czł. 16.

LIII. Żywiec.

149. L. 3012. Kocierz, czł. 26; 150. L. 3045. Nieleďwia, czł. 22; 151. L. 2979. Okrajnik, czł. 43; 152. L. 3031. Ślemień, czł. 85, (zaw. w r. 1891, up. w r. 1901, zaw. na nowo); 153. L. 2987. Zadziele, czł. 22.

H) Sprawozdanie z rachunków

Zarządu głównego

Towarzystwa Kółek rolniczych

za rok 1912.

Zamknięcie rachunkowe Zarządu gło-
wnego Towarzystwa Kółek rolniczych
za czas od 1. stycznia 1912

PRZYCHODY

WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano		Wpłynęło	
	K	h.	K	h.
Pozostałość z r. 1911			21	03
<i>I. Własne dochody:</i>				
a) Wkładki członków wspierających	11400	—	13130	60
b) Opłaty członków Kółek rolniczych za karty legitymacyjne	800	—	1180	74
c) Zwroty Kółek rolniczych za lustracje handlowe	7000	—	10993	28
d) Zwroty Kółek rolniczych za zboże do doświadczeń	2000	—	3531	71
e) Zwroty Kółek rolniczych za drób nadany na stacyę	400	—	—	—
f) Odsetki od chwilowej lokacyi gotówki i od udziałów	1000	—	2215	20
g) Z prenumeraty i ogłoszeń Przewodnika	18000	—	17776	72
h) Ze sprzedaży i ogłoszeń kalendarza	7000	—	7938	74
i) Ze sprzedaży wydawnictw	1000	—	1572	58
j) Ze sprzedaży ksiąg handlowych dla sklepów Kółek rolniczych	1200	—	3852	65
k) Wkładki Straży	900	—	832	—
l) Odsetki od funduszu żelaznego	1300	—	1300	—
<i>II. Subwencye:</i>				
a) krajowe	94300	—	93500	—
b) państwowe	80300	—	85250	—
c) z traktatów handlowych	115334	—	158000	—
d) inne	8850	—	8650	—
<i>III. Przychody nieobjęte preliminarzem:</i>				
a) Składki na budowę domu			315	03
b) Wkładki członków założycieli			1800	—
c) Uzyskane ze sprzedaży przyborów weterynaryjnych			172	29
d) Zwroty Kółek rolniczych za książki			1406	76
<i>IV. Rachunki przechodowe:</i>				
a) Kółek rolniczych			232513	02
b) Z pożyczek			33000	—
c) Zebrane na Ogólnej Radzie na „Dar chełmski”			500	—
Do przeniesienia	350784	—	679452	35

wnego Towarzystwa Kółek rolniczych
do 31. grudnia 1912 roku.

ROZCHODY

WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano		Wpłynęło	
	K	h.	K	h.
<i>I. A) Ogólne koszta Zarządu:</i>				
a) Najem lokalu i na zwroty pożyczek domu Twa	7440	—	6937	08
b) Opał i światło	1400	—	1983	24
c) Druki i litografie	3264	—	5532	35
d) Portorya, podatki, stemple i ogłoszenia	5000	—	10825	96
e) Przybory biurowe	3400	—	13148	33
f) Uzupełnienie inwentarza	1000	—		
g) Podróże delegatów	1500	—	2436	60
h) Koszta Rady Ogólnej	1500	—	2437	14
i) Porada prawna i taryfowa	800	—	592	58
j) Nadzwyczajne i nieprzewidziane	2000	—	2704	90
k) Pensye biura ogólnego	28380	—	29540	—
l) Płace woźnych	3900	—	3224	90
m) Opłaty kasy chorych	600	—	434	02
n) Ubezpieczenie urzędników	5000	—	4855	97
<i>I. B) Ogólne koszta Zarządu nieobjęte preliminarzem:</i>				
a) Wydawnictwo kart legitymacyjnych			754	—
b) Stampile dla Kółek rolniczych			244	70
c) Udziały w Spółkach zbytu bydła			600	—
<i>II. A. Koszta działu rolniczego:</i>				
a) Pola doświadczałne:				
1. doświadczenia ze zbożami i ziemniakami	25000	—	24480	80
2. doświadczenia nawozowe			3627	26
b) Kursa weter.-hodowlane, rolnicze i pastwisk.	12000	—	12127	52
c) Nagrody za ulepszone obchodzenie się z obornikiem	7000	—	1090	78
d) Propaganda doborowych nasion	1000	—	1516	61
e) Propaganda maszyn rolniczych	10000	—	11578	53
f) Nagrody za konkursowe opracowania rolnicze	1000	—	1444	45
g) Premiowanie gospodarstw	6000	—	3650	—
h) Pensya działu rolniczego	41160	—	40388	08
i) Badanie stosunków sadowniczych i propaganda sadownictwa	3800	—	1877	67
j) Pomoc przy zakupie drzewek owocowych	1200	—	1036	27
k) Pensya instruktora sadownictwa	2640	—	2640	—
l) Propaganda pszczelnictwa przez wykłady i kursa	800	—	841	10
m) Propaganda hodow. i drobiu rasowego i królików	500	—	50	—
n) Udzielanie fachowej pomocy przy nabywaniu nasion, pasz itd.	4000	—	—	—
o) Propaganda używania krów do zaprzęgu	2600	—	1456	34
p) Lokal biura rolnego i na zwroty pożyczek domu Twa	3600	—	4580	44
r) Opał i światło biura rolnego	600	—	255	50
s) Usługa biura rolnego	900	—	890	—
t) Druki biura rolnego	500	—	416	03
u) Porto, podatki i ogłoszenia biura rolnego	500	—	48	80
w) Uzupełnienie inwentarza biura rolnego	700	—	353	55
<i>II. B) Koszta działu rolniczego nieobjęte preliminarzem.</i>				
a) Koszta podróży inspektora mleczarstwa			722	18
b) Badania w sprawach dzierżawy połonin			234	66
c) Opłaty kasy chorych biura rolnego			104	26
d) Ubezpieczenie inspektorów biura rolnego			1341	20
Do przeniesienia	190.684	00	203.003	80

PRZYCHODY

WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano		Wpłynęło	
	K	h.	K	h.
Z przeniesienia . . .	350784	—	679452	35
	350784	—	679452	35

Zamknięcie rachunków za rok 1912 komisya rewizyjna dokła-

Lwów, 30 maja 1913.

Leopold Wilimowski,
Franciszek

WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano		Wpłynęło	
	K	h.	K	h.
Z przeniesienia	190684	00	203003	80
<i>III. Kursa gospodyń wiejskich:</i>				
a) Propaganda organizacyi kobiet w Kółkach roln.	1600	—	25387	39
b) Kursa gospodyń wiejskich	12200	—		
<i>IV. A) Koszta działu handlowego:</i>				
a) Koszta lustracyi handlowych Kółek rolniczych	25000	—	32998	50
b) Kursa handlowe	11000	—	16226	21
c) Pensye lustratorów handlowych	18300	—	17250	—
d) Książki handlowe dla sklepów Kółek rolniczych	1200	—	5692	15
<i>IV. B) Koszta działu handlowego nieobjęte preliminarzem:</i>				
a) Druki			418	—
<i>V. Koszta działu oświatowego:</i>				
a) Książki dla bibliotek	4000	—	6441	61
b) Wydawnictwa i publikacje hodowlane	3500	—	5629	40
c) Przewodnik Kółek rolniczych	23000	—	29129	68
d) Kalendarz Kółek rolniczych	7000	—	6898	31
e) Rozbudzanie życia towarzyskiego	700	—	109	10
f) Płace urzędników	1800	—	1800	—
<i>VI. Koszta organizacyi powiatowych:</i>				
a) Udział z wkładek dla Zarządów powiatowych	4000	—	14867	63
b) Zasiłki dla Zarządów powiatowych	24000	—		
c) Koszta organizacyi Zarządów powiatowych	2400	—	5242	99
d) Druki organizacyjne	600	—		
<i>VII. Obrona pożarna:</i>				
a) Lustracje i kontrola Ochotn. Straży pożar. Kółek rolniczych	3000	—	3349	42
b) Opłaty za Straże do Związku	1200	—	1200	—
c) Kursa pożarnicze	1800	—	964	92
d) Pensye instruktorów i lustracje okręgowe	3800	—	2800	—
<i>VIII. A) Koszta organizacyi handlu materyałem rzeźnym:</i>				
Pensye urzędników	4980	—	5400	60
Koszta podróży	2120	—	3527	31
Koszta sekcyi centralnej oraz zakładanie Spółek	2900	—	6043	49
<i>VIII. B) Koszta organizacyi handlu mater. rzeź. nieobjęte prelimin.</i>				
Druki			911	—
<i>IX. Fundusz budowy domu:</i>				
Przelano składki na budowę domu			315	03
<i>X. Fundusz żelazny:</i>				
Przelano do funduszu żelaznego:				
a) Wkładki członków założycieli			1800	—
b) Dochód z kalendarza 1912			1040	43
c) 30% wkładek członków wspierających			3939	18
d) Odsetki od funduszu żelaznego			1300	—
<i>XI. Rachunki przechodowe:</i>				
a) Pożyczek			33000	—
b) „Daru Chełmskiego“			500	—
c) Kółek rolniczych			222965	56
d) pozostałość rachunku przechodowego Kółek rolniczych przeniesiona do Związku ekonomicznego			9568	49
Saldo kasowe z r. 1912			9732	15
	350784	—	679452	35

dnie zbadała i uznała za zgodne z rzeczywistym stanem.

Wincenty Witos,
Garczyński.

II. Zamknięcie rachunkowe Zarządu głównego Tow. Kolek roln. wpływów i wydatk. kasowych na rachunek roku 1913.

Przychody:

Rozchody:

Uzyskano na poczet kalendarza na rok 1913	5295	93	Wydano na poczet kalendarza na rok 1913 Pozostałość wpłat przeniesiona na rok 1913 i ulokowana w Związku Ekonomicznym	2905	20
Wpłynęło na poczet wkładek członków wspierających na rok 1913	199	—		3212	88
Wpłynęło na poczet prenumeraty za Przewodnik Kółek rolniczych na rok 1913	423	15			
Uzyskano z Lwowskiej Rady powiatowej na mający się urządzać w r. 1913 kurs dla Ochotniczych Straży pożarnych K. r.	200	—			
	6118	08			
			6118	08	

Zamknięcie rachunków za rok 1912 komisya rewizyjna dokładnie zbadala i uznała za zgodne z rzeczywistym stanem.
Lwów 30 maja 1913.

Leopold Wilimowski, Wincenty Witos, Franciszek Garczyński.

III. Rachunki „Przewodnika Kółek rolniczych“.

Przychód	w roku 1912		w roku 1911		w roku 1910		w roku 1909		w roku 1908	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Z prenumeraty	10183	56	8301	11	9225	78	8459	95	9669	87
Z ogłoszeń	7593	16	9039	73	8459	99	5990	14	7432	71
Związków ochotniczych straży pożarnych na obronę pozarną.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Niedobór jako saldo	17776	72	17340	84	17685	77	14450	09	17102	58
	11352	96	7056	82	4260	94	8417	80	7115	14
	29129	68	24397	66	21946	71	22867	89	24217	72
Rozchód	w roku 1912		w roku 1911		w roku 1910		w roku 1909		w roku 1908	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Red. polsk. wydania	660	—	660	—	660	—	660	—	660	—
Druk polsk. wydania	21821	28	14185	40	12975	22	13243	55	14429	24
Klische	121	—	1062	30	1022	09	340	97	847	18
Honorarya autorskie	90	—	9	48	131	50	308	46	181	78
Red. ruskiego wyd.	240	—	240	—	180	—	180	—	180	—
Druk ruskiego wyd.	308	16	312	—	312	—	312	—	312	—
Ekspedycja	4149	24	6015	48	4925	90	6325	91	6115	92
Płace ekspedytorok	1740	—	1913	—	1740	—	1497	—	1491	60
	29129	68	24397	66	21946	71	22867	89	24217	72

III. Objaśnienie do zamknięcia rachunków Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych za rok 1912.

W obok umieszczonem zamknięciu rachunkowem znajdują się pozycye, które same za siebie mówią i bliższych wyjaśnień nie wymagają; są jednak i takie, które Zarząd ze swej strony wyjaśnić uważa za konieczne. Do takich pozycji między innymi należą:

Rk. kalendarza.

Jest to jedno z tych wydawnictw Towarzystwa Kółek rolniczych, które poza samym celem, jak również i rozniecaniem oświaty wśród włościan przynosi rok rocznie Towarzystwu pewne dochody. Tak było i w roku sprawozdawczym, gdzie sprzedaż i wpływy od firm za ogłoszenia wyniosły K 7.938·74
zaś wydatki „ 6.898·31
tak, że uzyskano czysty dochód K 1.040·43

Dochód ten przelano w całości do funduszu żelaznego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Rk. funduszu na „Dar Chełmski“.

Podczas ostatniej Ogólnej Rady wśród ogólnego zapału nad pracą społeczną w Towarzystwie Kółek rolniczych, wyłoniła się również kwestya, tak wielce grożąca ogólnym sprawom narodowym, jak wyodrębnienie ziemi Chełmskiej od wieków do ziem polskich należącej. Delegaci Ogólnej Rady przejęci grożą potwornych zakusów rządu carskiego i zjednoczeni uczuciem troski o los nieszczęśliwych braci z zakordonu, złożyli w ręce Zarządu Głównego w drodze składek kor 500.—

Zarząd Główny kwotę powyższą wpłacił bezzwłocznie na ręce komitetu Chełmskiego.

Rk. druków i litografii.

W rozchodach figuruje za druki i litografie kwota K 5.532·35
która w rzeczywistości była większą, gdyż wyniosła „ 5.782·47
i li tylko skutek zwrotu Kółek rolniczych za druki „ 250·12
umniejszyła się do K 5.532·35

Aczkolwiek suma ta w stosunku do prelimitowanych na ten cel K 3.264.— jest większą o Koron Koron 2.268·35 jednakowoż pozostał na rok 1913, spory zapas materyału, tak że umożliwi pewne oszczędności w roku bieżącym.

Rk. portoryi i podatków.

Koszta portoryi i podatków przekroczyły dwukrotnie sumę prelimitowaną. Tłumaczy się to nieustającym rozszerzaniem się naszych agend, a tem samem i zwiększeniem się z każdym dniem korespondencji.

Przybory biurowe i uzupełnienie inwentarza.

Aczkolwiek wydatek ten podaje tylko zakupno przyborów biurowych i sprzętów, jednakowoż w kwocie Kor. 13.148·33 oprócz kosztów samych przyborów jak: papiery, koperty, książki,

atrament, pióra, ołówki, stampile, wstążki do maszyn, kalki i t. p. w kwocie K 4.784·69
oraz zakupna mebli wskutek zupełnego się zużycia starych i reperaturcy pozostałych „ 2.902·77
jak niemniej i koniecznego zakupna maszyn do pisania za „ 2.245·—
kasy ogniotrwałej „ 294·50
mieszczą się również wydatki niezbędne przy prowadzeniu biura w kwocie „ 637·84
oraz zakupiony większy zapas papieru za „ 2.283·53
Razem jak wyżej K 13.148·33

Nadzwyczajne i nieprzewidziane.

Wydatki te w roku sprawozdawczym w kwocie K 2.704·90 przekroczyły prelimitowaną sumę K 2.000.— wskutek nieprzewidzenia na początku roku 1912, mającego być uskutecznionego w roku sprawozdawczym przeniesienia biura do zakupionego domu i poniesienia z tego tytułu kosztu K 734·50

Kasa chorych.

Wypłacono za urzędników:

działu ogólnego K 434·02
„ rolnego „ 104·26
razem K 538·28

stanowią częściowe pokrycie przez Zarząd Główny. Książkowo przedstawia się to w następujący sposób.

Wypłacono za urzędników:

działu ogólnego K 1.142·64
„ rolnego „ 387·78
razem K 1.530·42

natomiast potrącono przy pobieraniu pensyi urzędników

działu ogólnego K 708·62
„ rolnego „ 283·52
razem K 992·14

tak, że do zapłacenia przez Główny pozostało K 538·28

Fundusz emerytalny.

Opłaty Zarządu Głównego wyniosły:

za urzędników działu ogólnego K 4.855·91
za urzędników działu rolnego „ 1.341·20
razem K 6.197·11

i stanowią częściowe pokrycie obowiązkowej należności asekuracyjnej:

W rzeczywistości wyniosły:

za urzędników działu ogólnego K 5.900·80
za urzędników działu rolnego „ 2.067·20
razem K 7.968·—

Z przeniesienia . . . K 7.968.—

Jedynie tylko przez wypłaty:
 przez urzędników działu
 ogólnego K 1.044.83
 przez urzędników działu „ 726.— K 1.770.83
 zmniejszyły się do sumy K 6.197.17

Udziały w Spółkach zbytu bydła i Składnic.

Celem umożliwienia początkowej działal-
 ności w powstałych z ramienia Zarządu Głównego

zarejestrowanych Spółek, Zarząd główny przy-
 stąpił z udziałami:

do Ski zbytu bydła
 w Daszawie z udzia-
 łami K 200.—
 do Ski zbytu bydła
 w Łukowcu z udzia-
 łami „ 200.—
 oraz do Składnicy
 Kółka rol. w Białej „ 200.—

K 600.—

IV. Preliminarz budżetu Towarzystwa Kółek rolniczych na rok 1913.

Przychód	Kor.
1. Własne dochody (zest. I)	63.533
2. Subwencje krajowe (zest. II) . .	96.300
3. Subwencje państwowe (zest. III) .	90.350
4. Z traktatów handlowych (zest. IV.)	110.610
5. Inne subwencje (zest. V.)	8.850
6. Pozostałość z roku 1912	9.732
Razem .	379.375

Rozchód	Kor.
1. Ogólne koszty Zarządu (zest. A) .	64.040
2. a) Koszta działu rolniczego i ubocznych gałęzi gospodarstwa (zest. B)	129.095
b) Kursa dla gospodyń wiejskich .	15.200
3. Koszta działu handlowego (zest. C)	72.780
4. Koszta działu oświatowego (zest. D)	43.700
5. Na cele organizacyi pow. (zest. E)	28.800
6. Na obronę pożarną (zest. F) . .	10.200
7. Na organizację handlu materiałem rzeźnym (zest. G)	10.000
8. Na fundusz żelazny (zest. H) . .	5.560
Razem .	379.375

Szczegółowe zestawienie do preliminarza.

Preliminarz przychodu na rok 1913.

Zestawienie I.

Własne dochody:

a) Wkładki członków wspierających:	
1. Kółek rolniczych	10.600 K
2. Instytucji, stow., osób prywat.	2.600 K
b) Opłaty członków Kółek rolniczych za karty legitymacyjne .	600 K
c) Zwroty K. r. za lustracje handl.	12.000 K
d) Zwroty Kółek rolniczych za zboże do doświadczeń	3.600 K
e) Zwroty K. r. za drób nadany na stacye	400 K
f) Odsetki od chwilowej lokacyi gotówki	1.000 K
g) Z prenumeraty i ogłoszeń „Przewodnika“	19.600 K
h) Ze sprzed. i ogłoszeń Kalendarza	7.000 K
i) Ze sprzedaży wydawnictw . .	1.600 K
j) Ze sprzedaży ksiąg handlowych dla sklepów Kółek rolniczych .	1.200 K
k) Wkładki straży	1.000 K
l) Odsetki funduszu żelaznego . .	1.600 K
m) Dywidenda od wkładki w Związku ekonomicznym T. K. r. . .	733 K
	63.533 K

Zestawienie II.

Subwencje krajowe:

A) Sejmu:

a) Na koszty zakładania Kółek i ich lustracje	15.000 K
b) Na koszty administracyjne . . .	4.000 K
c) Na lustratorów handlowych . .	11.000 K
d) Na praktyczne kursa handlowe .	4.000 K
e) Na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności K. rol. .	20.000 K
f) Na utrzymanie i koszty podróży 2 wędrownych nauczyc. rolnictwa	9.000 K
g) Na „Przewodnik Kółek rolniczych“	3.000 K
h) Na popieranie działalności Kółek rol. w poszczególnych powiatach	27.500 K

B) Wydziału krajowego:

a) Na chomonta dla krów	800 K
b) Na kursa gospodyń wiejskich . .	2.000 K
	96.300 K

Zestawienie III.

Subwencye państwowe:

a) Na lustracye rolnicze i sadownictwo przez c. k. Towarzystwo gospodarskie	12.500 K
b) Na wzorowe gnojownie przez c. k. Tow. gospodarskie na rok 1913	4.500 K
c) 1. Zaległość za rok 1912	2.250 K
d) Za rośliny pastewne przez c. k. Tow. rolnicze na r. 1913	5.800 K
e) 2. Zaległość za rok 1912	5.800 K
f) Na cele rolnicze przez c. k. Tow. rolnicze	3.500 K
g) Na koszta Zarządu, lustracyi i wydawnictwo „Przew. K. r.“	30.000 K
h) Na kursa handlowe	2.000 K
i) Na organizacyę handlu materyałem rzeźnym	10.000 K
j) Na subwencyonowanie maszyn	10.000 K
k) Na mleczarza	4.000 K
	<u>90.350 K</u>

Zestawienie IV.

Subwencye z traktatów handlowych:

a) Reszta subwencyi za rok 1912	44.001 K
b) Zaliczka na rok 1913	<u>66.609 K</u>
	110.610 K

Zestawienie V.

Inne subwencye i wpływy:

a) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń na cele ogólne	600 K
b) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń na organizacyę Ochotniczych Straży pożarnych	8.000 K
c) Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego na książki	200 K
d) Rady powiatowe na cele ogólne	<u>50 K</u>
	8.850 K

Preliminarz rozchodu na rok 1913.

Zestawienie A.

Ogólne koszta Zarządu:

1. Na pokrycie pożyczek domu i na lokal	7.000 K
2. Na opał i światło	700 K
3. Druki i litografie	3.500 K
4. Portorya, podatki, stemple, ogłoszenia	6.000 K
5. Przybory biurowe	4.000 K
6. Podróże delegatów	1.800 K
7. Koszta Ogólnej Rady	1.500 K
8. Porada prawna i taryfowa	800 K
9. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	1.600 K
10. Pensye: dyrektora, zastępcy dyrektora, 1 urzędnika conceptowego, kierowniczkę ekspedytu, protokolantki, 2 stenografistek i 6 sił manipulacyjnych	29.860 K
11. Płaca woźnego, 3 pomocników i ubrania	3.240 K
12. Opłata Kasy chorych	360 K
13. Ubezpieczenie urzędników	2.880 K
14. Uzupełnienie inwentarza biurowego	800 K
	<u>64.040 K</u>

Zestawienie B.

I.

Koszta działu rolniczego i ubocznych gałęzi gospodarstwa:

1. Na urządzenie pól doświad. z nowymi odmianami ziemniaków,

dalej pól okazowych, z uprawą innych pastewnych, jak buraki, marchew pastewna, lucerna, seradela, wyka, koński ząb, na propagandę racjonalnego płodozmianu zastosowanego do kierunku hodowlanego w gospodarstwach, oraz na propagandę pokazową melioracyi łąk i pastwisk w zakresie mechanicznej uprawy, nawożenia, podsiewania, niszczenia chwastów, oraz budzenie inicjatywy prywatnej i zbiorowej na tych wszystkich polach 22.500 K

2. Kursa rolnicze, weteryn.-hodowlane i pastwiskowe 12.000 K
3. Propaganda doborowych nasion przez subwencye i rozdawnictwo 1.000 K
4. Nagrody za ulepszone obchodzenie się z obornikiem 6.000 K
5. Propaganda maszyn rolniczych do wspólnego użytku 10.000 K
6. Nagrody za konkursowe opracowania rolnicze 1.000 K
7. Na konkursy gospodarstw, wykazujących racjonalny kierunek hodowlany w całości gospodarstwa, oraz na urządzenie wystawek powiatowych lub nawet lokalnych i na wynagradzanie dostawców, którzy wykażą wyższą kulturę hodowlaną na

Do przeniesienia 52.500 K

Z przeniesienia . 52.500 K

okazach wyhodowanych w racjonalnie prowadzonych gospodarstwach	4.000 K
8. Pensje dyrektora działu rolniczego, 8 inspektorów rolniczych i manipulantki	39.995 K
9. Pensja inspektora mleczarstwa	3.960 K
10. Propaganda mleczarstwa	2.000 K
11. Pensja instruktora sadownictwa	2.880 K
12. Badanie stosunków sadowniczych i propaganda sadownictwa	3.800 K
13. Pomoc przy zakupie drzewek owocowych	800 K
14. Propaganda pszczelnictwa przez wykłady, kursa	800 K
15. Propaganda hodowli drobiu rasowego i królików	500 K
16. Na udzielanie fachowej pomocy handlowej dla ludności włościańskiej przy nabywaniu nasion, pasz treściwych, nawozów sztucznych oraz przy zbyciu produktów rolniczych i hodowlanych	4.000 K
17. Propaganda używania krów do zaprzęgu	2.000 K
18. Lokal	5.000 K
19. Opał i światło	700 K
20. Usługa	840 K
21. Druki	560 K
22. Portorya, podatki, ogłoszenia	800 K
23. Uzupelnienie inwentarza biurowego	600 K
24. Ubezpieczenie urzędników	3.000 K
25. Kasa chorych	360 K
	<u>129.095 K</u>

II.

Kursa dla gospodyń wiejskich:

1. Prowadzenie i propaganda działu organizacyi kobiet	1.600 K
2. Kursa gospodyń wiejskich oraz kuratorium kursów	13.600 K
	<u>144.295 K</u>

Zestawienie C.

Koszta działu handlowego:

1. Koszta lustracyi handlowych	30.000 K
2. Kursa handlowe oraz kuratorium kursów	17.000 K
3. Pensje lustratorów handlowych i asystenta	21.480 K
4. Ubezpieczenie	2.160 K
5. Kasa chorych	120 K
6. Książki handlowe dla sklepów Kółek rolniczych	1.200 K
7. Druki	820 K
	<u>72.780 K</u>

Zestawienie D.

Koszta działu oświatowego:

1. Książki dla bibliotek Kółek roln.	3.800 K
2. Wydawnictwa, a przedewszystkiem publikacje hodowlane	2.500 K
3. „Przewodnik Kółek rolniczych“	28.000 K
4. Kalendarz Kółek rolniczych	7.000 K
5. Rozbudzanie życia towarzyskiego	500 K
6. Urzędnik, ubezpieczenie i Kasa chorych	2.200 K
	<u>43.700 K</u>

Zestawienie E.

Organizacye powiatowe:

1. Udział z wkładek członków dla Zarządów powiatowych	4.000 K
2. Koszta organizacyi Zarządów powiatowych	2.400 K
3. Druki organizacyjne	400 K
4. Zasilki dla Zarządów powiatowych i delegatów na instruktorów powiatowych oraz płace urzędników dla załatwiania spraw Zarz. pow.	22.000 K
	<u>28.800 K</u>

Zestawienie F.

Obrona pożarna:

1. Lustracya i kontrola Ochotniczych Straży poż. K. r.	2.200 K
2. Opłaty za Straże do Związku	1.400 K
3. Kursa pożarnicze, oraz kuratorium kursów	2.400 K
4. Pensje instruktorów i lustracye okr. i pow.	3.800 K
5. Druki	400 K
	<u>10.200 K</u>

Zestawienie G.

Organizacya handlu materiałem rzeźnym:

1. Płace urzędników	4.380 K
2. Koszta podróży	3.120 K
3. Koszta administracyjne Sekcyi centralnej, Sekcyi powiatowych, oraz zakładanie Spółek	2.500 K
	<u>10.000 K</u>

Zestawienie H.

Fundusz żelazny:

1. 30% wkładek członków wspierających	3.960 K
2. Odsetki od funduszu żelaznego	1.600 K
	<u>5.560 K</u>

V. Rachunek budowy domu Towarzystwa Kółek rolniczych.

Niniejsze sprawozdanie z rachunków domu za rok 1912, obejmuje trzy zasadnicze rozliczenia:

I. Zamknięcie wszelkich rachunków domu przy ulicy Kopernika 11. z powodu jego sprzedaży;

II. Stan majątkowy funduszu domu po uskutecznionej sprzedaży;

III. Zestawienie rachunków dotyczących kupna i prowadzenia zakupionego domu przy ulicy Mickiewicza 26.

Przystępując do punktu pierwszego — użykana suma ze sprzedaży domu przy ulicy Kopernika 11. jak to już było zaznaczone w sprawozdaniu z czynności Towarzystwa. za rok 1911 wyniosła 525.000— K po potrąceniu jednak ciężających na tym domu pożyczek:

- a) 4¹/₂%-wej Banku krajowego . . . 240.456·19 K
 - b) 4³/₄%-wej inwestycyjnej . . . 44.692·66 „
- razem 285.148·85 „

uzyskano ze sprzedaży netto . . . 239.851·15 K

Aczkolwiek podpisanie umowy sprzedaży nastąpiło 18. maja 1912, jednakowoż jako okres posiadania dla nowo nabywcy przyjęto dzień 1 czerwca 1912., przyczem obopólnie się zgodzono, że wszelkie wpływy za czynsze, oraz wydatki do dnia 30 maja należą się Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych, zaś po tym terminie — dotyczą już nowo nabywcy. — Wydatki zaś uskutecznione przez Zarząd główny przed podpisaniem umowy, a odnoszące się poza okres 1 czerwca, jak raty bankowe, oświetlenie schodów, asekuracje zostaną przez nowo nabywcę Zarządowi głównemu zwrócone.

Z tego też tytułu oprócz uzyskanej ze sprzedaży sumy jak wyżej 239.851·15 K przypało:

- 1. na rzecz Zarządu głównego
 - a) za czynsze do 30/V 1912 6.091·64 K
 - b) za oświetlenie klatki schodowej . . . 23·33 „
 - c) za asekuracje . . . 81·03 „
- razem . . . 6·196— K

2. na rzecz nowo nabywcy:

- a) za czynsze po 1/VI 4 285·02 K
 - b) za podatki 928·82 „
 - c) za odsetki 269·89 „
 - d) za różne wydatki . . . 84·20 „
- razem . . . 5.567·93 K

Do przeniesienia . . . 239.851·15 K

Z przeniesienia . . . 239.851·15 K
czyli na rzecz Zarządu głównego 628·07 K

ponadto zwrócone zostało Zarządowi głównemu przez nowonabywcę:

- a) zapłacone przez Zarząd główny raty bankowe od 1/VI do 30/VI 1912 . . . 1.279 90 K
 - b) 5¹/₂% odsetki od pozostawionej sumy 100.000 K na domu przy ulicy Kopernika 11, za czas od 1/VI do 30/IX 1912 . . . 1.833·34 „
- razem 3.113·24 „

tak że Zarządowi głównemu skutkiem sprzedaży domu przy ulicy Kopernika 11. przypało . . . 243.592·46 K z których Zarząd główny zwrócił Związkowi ekonomicznemu pokryte przez tenże Związek pomysli sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok 1911.

niedobór domu na dzień 1 maja 1912 . . . 133·76 „
czyli że pozostało 243.458·70 K

Ze względu, że w kwocie 6.091·64 K. ogólnych czynszów do 30/VI figuruje również czynsz za jeden ze sklepów w domu przy ul. Kopernika 11, który uiszczono dopiero 14 czerwca 1912, przeto z powyższej kwoty gotowizny należy wyeliminować 825— „

wstawiając jednocześnie tę sumę do wierzytelności domu, pozostałe zaś 242.633·70 „ przedstawiać będzie gotowizną uzyskaną przy sprzedaży domu przy ulicy Kopernika 11.

Z powyższej sumy udzielono pożyczkę hipoteczną na dom przy ulicy Kopernika 11. w kwocie:

100.000— K

resztującą zaś sumę:

142.633·70 „

przelano do Związku ekonomicznego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Przychodzimy do punktu drugiego, t. j. do okresu między uskuteczniłą sprzedażą domu przy ulicy Kopernika 11, a mającym być uskuteczniionem kupnem realności przy ulicy Mickiewicza 26. Aczkolwiek okres ten był wprost tylko chwilowym, gdyż kupno nowego domu uskuteczniiono jednocześnie ze sprzedażą starego, jednakowoż stan majątkowy funduszu domu w tym chwilowym momencie przedstawiał się następująco:

Jak to już zaznaczono w sprawozdaniu z czynności Towarzystwa za rok 1911 fundusz budowy do dnia 1. maja, 1912: wynosił: 71.265·20 K ponieważ na sprzedaży domu zarobiono 98.452·19 „
przezo z chwilą sprzedaży domu przy ulicy Kopernika 11 fundusz budowy domu wzrósł do 169.717·39 „
Niezależnie od powyższej sumy uzyskano jak wyżej, tytułem:

odsetek i zwrotu raty bankowej 3.113·24 „
oraz z różnicy między uzyskanymi czynszami i wydatkami do 30/V a zwrotem czynszów i wydatków po 30/V 628·07 „

Ponadto JWPan Jaroszyński wobec mającego nastąpić kupna nowego domu pozostawił w dalszym ciągu udzieloną pożyczkę w kwocie 70.000— „
tak że Zarząd główny posiadał do dyspozycji w dniu 18/V 1912 ogólny fundusz domu w kwocie 243.458·70 K

Sumę tę w momencie między sprzedażą, a kupnem złożyły:

udzielona przez Zarząd główny 5¹/₂% pożyczka hipoteczna na dom przy ulicy Kopernika 11. 100.000— „
nie uregulowany czynsz za sklep 825— „
ulożowana gotowizna w Związku ekonom. 142.633·70 „
razem 243.458·70 K

Przystępujemy wreszcie do trzeciego punktu t. j. do zakupu i prowadzenia domu przy ulicy Mickiewicza 26. Sprawozdanie niniejsze obejmuje rachunki wynikające z zakupu domu i prowadzenia jego od chwili wejścia w posiadanie przez Zarząd główny aż do zamknięcia roku sprawozdawczego t. j. do dnia 31. grudnia 1912., a mianowicie:

cenę kupna ustalono na 500.000— K mniej ciężące pożyczki:
a) 4¹/₂%-wa Banku krajowego 149.966·47 K
b) 5¹/₂%-wa JWP. Brzeźnickich 235.000— „
razem 384.966·47 „

czyli cena kupna netto wyniosła 115.033·53 K

Ponieważ okresem wejścia w posiadanie domu przy ulicy Mickiewicza 26. przez Zarząd główny oznaczono dzień 30. maja 1912, przezo rozliczenie się między sprzedawcą domu z jednej strony, a Zarządem głównym z drugiej strony co do wpływów i wydatków ustalono w ten sam sposób, jak przy sprzedaży przez Zarząd główny domu przy ulicy Kopernika 11, a więc:

niezależnie od powyższej sumy przypadających sprzedawcy netto 115.033·53 K przypadło:

Z przeniesienia . . 115.033·53 K

1. na rzecz sprzedawcy:
 - a) za 5¹/₂%-we odsetki od pożyczki 235.000— K od 1/V do 30/IX 1912 4.308·34 „
 - b) zwrot raty bankowej od 1/VI do 30/VI 1912 531·13 „
 - c) za premię assekuracyjną 82— „
 - d) za czynsz do 31/V 172·92 „

razem 5·094·39 „

2. na rzecz Zarządu głównego:
 - a) za podatki 767·60 K
 - b) za czynsze po 1/VI 2.075·02 „
 - c) za odsetki 229·26 „

razem 3.071·88 „

tak że przypadło jeszcze dawnemu właścicielowi 2.022·51 „

co razem wraz z ceną kupna netto wskutek zakupu domu przy ulicy Mickiewicza 26 wyniosło: 117.056·04 „

Ponieważ ze sprzedaży domu przy ulicy Kopernika 11 uzyskano gotowiznę 142.633·70 „
przezo po zapłaceniu za dom przy przy ul. Mickiewicza 26 117.056·04 „
pozostało do dyspozycji Zarządowi w dniu 18/V 1912 gotowizną 25.577·66 „

Ponadto w okresie od 18 maja 1912 do dnia 31 grudnia 1912 wpłynęło:

- a) za czynsze na pokrycie pożyczek 17·011— K
 - b) za wpłacony zaległy czynsz za sklep w domu przy ul. Kopernika 11 825— „
 - c) za sprzedane lampy elektryczne, wanny i piece 721— „
 - d) za 5¹/₂% odsetki od sumy 100.000— 5.500— „
 - e) za odsetki od lokacji gotowizny w Związku ekonomicznym 284·69 „
 - f) za różnicę papierów 604·04 „
 - g) za sprzedane owoce z ogrodu 3·50 „
 - h) za przelany czysty dochód z kalendara z r. 1912 1.040·43 „
 - i) za przelanie 30% wkładek członków wspierających 3.939·18 „
- Do przeniesienia 29.928·84 K 25.577·66 K

Z przeniesienia	29.928·84 K	25.577·66 K
j) za wpłacone składki na budowę domu	231·03 „	
k) za przelane wkładki członków założycieli	1.500·— „	
l) za przelane odsetki do funduszu żelaznego	1.300·— „	32.959·87 „
razem		58.537·53 K
z czego wypłacono prowizję:		
a) od sprzedanego domu	K 5.000·—	
b) od kupionego domu	„ 5.000·—	
c) Firmie Żychowicz na poczet rachunku za poczynione przeróbki	„ 20.000·—	
d) za ratę bankową	„ 4·200·—	
e) za wypłaconą ratę pożyczki JWP. Jaroszyńskiemu	„ 5.000·—	
f) za wypłaconą Składnicy w Kałuszu przypadającą ratę pożyczki JWP. Jaroszyńskiemu	„ 8.000·—	
g) za wypłacone odsetki od pożyczki JWP. Jaroszyńskiego	„ 1.400·—	
h) za wypłacone podatki	„ 3.572·87	
i) za wypłacone syndykowi Dr. Dobieckiemu	„ 1.000·—	
j) za wypłacone na poczet należności przenośnych	„ 1.666 66	
k) za wypłacone odsetki od pożyczki JWP. Brzezičkih	„ 3.231·25	
l) za wypłacone odsetki od funduszu żelaznego	„ 1.300·—	
m) za wypłacone koszty rejentalne	„ 354·80	
n) za wypłacone naprawy i koszty	„ 622·31	
o) za wypłacony dozór domy	„ 649·20	
p) za wypłacone oświetlenie klatki schodowej	„ 103·62	
r) za wypłacone murarzom	„ 55·—	
s) za wypłacone plany	„ 400·—	
t) za wypłacone drobne	„ 51·26	K 61.606·97

wobec tego powstał niedobór funduszu domu pokryty 31 grudnia 1912, przez Związek ekonomiczny **K 3.069·44**

Powyższy niedobór zostaje usprawiedliwiony ogólnym zestawieniem przychodów i wydatków, z którego wynika, że skutek kupna do-

mu i prowadzenia tegoż ogólne przychody wyniosły K 564.525·11
 rozchody zaś „ 567·594·55
 przeto jak wyżej różnica **K 3.069·44**

Przechodząc do poszczególnych rachunków stanu majątkowego domu Towarzystwa na dzień 31/XII 1912 to takowe przedstawiają się w następujący sposób:

Rk. realności przy ul. Mickiewicza 26.

Cena kupna wynosiła K 500.000·—
do powyższej sumy należy dodać:	
wypłacona prowizja za sprzedany dom przy ul. Kopernika 11	. . . K 5.000·—
wypłacona prowizja przy zakupie nowego domu „ 5.000·—
Syndykowi Dr. Dobieckiemu	. . . „ 1.000·—
drobne „ 51·26
wypłaconą pierwszą ratę należności przenośnych „ 1.666·66
oraz mająca być wypłacona należność przenośna	. . . K 20.000·—
mniej upłacone jak wyżej „ 1.666·66
	K 18.333·34
tak że wartość obecnego domu Towarzystwa wynosi w d. 31/12 1912	K 531.051·26

Rk. adaptacji.

Za wypłacone firmie Żychowicz	K 20.000·—
oraz mające być wypłacone firmie Żychowicz	K 22·544·81
mniej upłacono jak wyżej „ 20.000·—
	„ 2.544·81
należne firmie Rozmus	„ 1.495·06
za roboty drobne murarzom	„ 55·—
Razem	K 24.094·87

na poczet których wpłynęło:	
ze sprzedaży lamp, wafien i pieców	. . . K 721·—
oraz przeniesiono nadwyżkę z Rku administracji domu na dzień 31/XII 1912	. . . „ 3.610·70
Razem	K 4.331·70

tak, że stan Rku adaptacji na dzień 31/XII 1912 wynosi **K 19.763·17**

Rk. pożyczek.

Należnych Zarządowi głównemu.	
Stan 5 1/2% udzielonej pożyczki hipotecznej na dom przy ul. Kopernika 11	wynosi w dniu 31 grudnia 1912 K 100.000·—
Należnych u Zarządu głównego:	
Stan 4 1/2% pożyczki Banku krajowego	wynosi na dzień 31/XII 1912 . . . K 147.873·57
Stan 5 1/2% pożyczki hipot. JWP. Brzezičkih	wynosi K 235.000·—
Stan pożyczki JWP. Jaroszyńskiego	po upłaconiu K 5.000·— samemu JWP. Jaroszyńskiemu, oraz

z upoważnienia tegoż JWP. Jaroszyńskiego składnicy w Kałuszu K 8.000— wynosi na dzień 31/XII 912 K 57.000—

Rk. Funduszu budowy domu.

Jak wyżej zaznaczonem zostało w dniu 18 maja 1912 rachunek funduszu budowy domu stanowiął kwotę: K 169.717·39

w okresie od 18/V do 31/XII 1912 powyższy fundusz został powiększonym:

- a) przez wpłacone składki na budowę domu K 231.03
- b) przez przelanie czystego dochodu Kalendarza za rok 1912 „ 1.040 43
- c) przez przelanie 30% wkładek członków wspierających „ 3.939·18
- d) przez przelanie wkładek członków założycieli „ 1.500—
- e) przez przelanie odsetek od funduszu żelaznego „ 1.300— K 8.010·64

tak, że stan funduszu budowy domu na dzień 31/XII 1912 przedstawiał kwotę K 177.728·03

Rk. Należytości przenośnych.

Administracya wymiaru należytości obliczyła należytość tą na K 20.000—
na poczet których wypłaconem zostało „ 1.666·66

tak że stan należytości przenośnych do zapłacenia przedstawia się w kwocie K 18.333·34

Rk. kwot, które mają być zapłacone w r. 1913.

- a) reszta należytości firmie Żychowicz . . K 2.544·81
- b) resztę należytości firmie Rozmuss . . . „ 1.495.06
- c) c. k. administracyi podatków za podatki za kwartał IV. r. 1912 „ 1.786·43
- d) Bankowi krajowemu za ratę za II. półroczcie 1912 roku . . „ 4.2000—
ponadto za nadpłacone czynsze przez:
J. E. JWP. Zaleską za czas od 1/1 do 15/11 „ 518·75
JW. hr. Romerową za kwartał I. roku 1913 „ 935—
JW. Jędrzejowską za kwartał I. roku 1913 „ 330—

Razem na dzień 31. grudnia 1912 wyniosły K 11.810·05

Związkowi Ekonomicznemu za pokryty niedobór K 3.069·44

Rk. Administracyi domu.

Wpłynęło za czynsze . K 17.011—
odsetki od pożyczki na domu przy ul. Kopernika l. 11 „ 5.500—
odsetki od gotowizny ulokowanej w Związku ekonomicznym . . „ 284·69
różnica kursu papieru przy opłaceniu JWP. Jaroszyńskiemu . . „ 604·04
asekuracya „ 19—
za sprzedane z ogrodu owoce „ 350
oraz ponadto przeniesiono na Rk. administracyi domu zwrócone przez nowonabywcę domu przy ul. Kopernika 11 jak wyżej:
1) ratę bankową . . . „ 3.113·24
2) różnicę między uzyskanymi czynszami i wydatkami do 30 maja, a zwrotem czynszów i wydatków po 30 maja „ 628·07
Razem K 27.163·54

Natomiast wypłacono:
za podatki K 5.359·30
odsetki od funduszu żelaznego „ 1.300—
odsetki Bankowi kraj. „ 6.307·10
odsetki od pożyczki JWP. Jaroszyńskiego „ 1.400—
odsetki od pożyczki JWP. Brzezičkih „ 3.231·25
legalizacya „ 354·80
dozór domu „ 649·20
koszta „ 641·31
oświetlenie klatki schodowej „ 103·62
za plany „ 400—
przeniesiono na r. 1913. nadpłacone czynsze za czas po 1/1 1913 r. „ 1.783·75
oraz przeniesiono na Rk administracyi domu zwrócone sprzedawcy domu przy ul. Mickiewicza 26., różnicę między czynszami a wydatkami po 1. czerwca, a czynszami i wydatkami do 30. maja K 2.022·51

Razem K 23.552·84
Różnicę K 3.610·70

przelano na pokrycie wydatków poniesionych z tytułu adaptacji.

Powyższy rachunek znajduje swoje uzasadnienie w ogólnych wpływach i wydatkach administracji domu, które przedstawiają się w następujący sposób:

Ogólne przychody na rachunek administracji domu do dnia 31 grudnia 1912

wyniosły	K	30.915·28
zaś wydatki do dnia 31/XII 1912 r. „		27.304·58
pozostałość	K	3.610·70

Porównyując stan majątkowy funduszu budowy domu na dzień 31 grudnia 1912 z długami otrzymamy:

W stanie czynnym:

Wartość realności	531.051·26	K
Pożyczka hipoteczna na domu przy ul. Kopernika 11.	100.000·—	„
Adaptacja	19 763·17	„
<hr/>		
	650.814·43	K

W stanie biernym:

Pożyczka Banku krajowego . . .	147.873·57	„
„ JWP. Jaroszyńskiego . . .	57.000·—	„
„ JWP. Brzezickich . . .	235.000·—	„
Fundusz budowy domu	177.728·03	„
Należytości przenośne	18.333·34	„
Należytości przeniesione na r. 1913	11.810·05	„
Pożyczka Związku ekonomicznego	3.069·44	„
<hr/>		
	650.814·43	K

Zgodnie z księgami komisya rewizyjna sprawdziła.

Lwów, 30. maja 1913

Leopold Wilimowski, Wincenty Witos, Franciszek Garczyński.

Fundusz żelazny.

Rachunek funduszu żelaznego, wynoszącego z dniem 31. grudnia 1912 r. K 48.550·35 przeniesiono do funduszu budowy domu Towarzystwa.

Lwów, 30. maja 1913.

Komisya rewizyjna:

Leopold Wilimowski, Wincenty Witos, Franciszek Garczyński.

UWAGA: Fundusz żelazny od 1 stycznia do 30 kwietnia 1913 wzrósł do kwoty kor. 48.800·35 przez wpłatę wkładek członków założycieli w powyższym okresie kor. 250.

Bilans surowy Związku ekonomicz. Tow. Rółek rolniczych St. z ogr. odp. z dniem 31 grudnia 1912 r.

Lp.	Nazwa rachunku	Sumy obrotowe				Salda			
		Kor.		h.		Kor.		h.	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
1	Rachunek udziałów	2950	—	42950	—	—	—	—	—
2	" kasy	2422077	60	2414844	70	—	—	40000	—
3	" pocztowej kasy oszczędności	551561	83	537538	94	7232	—	—	—
4	" bieżący	1465876	25	1422085	01	14022	—	—	—
5	" towarów	36029	76	32336	09	43791	—	—	—
6	" wkładek oszczędności	—	—	3500	—	3693	—	—	—
7	" ruchomości	2015	06	—	—	2015	06	—	—
8	" Zarz. gł. T. K. R.	424180	05	433912	20	—	—	9732	15
9	" przechodowy Kótek	—	—	9568	49	—	—	9568	49
10	" przechodowy Zarządu gł.	—	—	5548	40	—	—	5548	40
11	" weksli	9000	—	17030	—	—	—	8000	—
12	" kosztów administr.	55857	08	8488	14	47368	94	—	—
13	" prowizyi	3046	95	48378	32	—	—	45331	37
14	" skonta	224	38	1336	83	—	—	1112	45
15	" komisowy	88022	48	95074	39	—	—	7051	91
16	" premii konsumc.	6550	25	1858	95	4691	30	—	—
17	" odsetek	1140	93	842	41	298	52	—	—
18	" dywidendy	1066	64	—	—	1066	64	—	—
19	" sum przechodowych własnych	12281	77	9205	39	3076	38	—	—
20	" Organ. handlu mat. rzeźn.	641512	78	641994	99	—	—	482	21
21	" admin. domu	958538	19	955468	75	3069	44	—	—
	Ogólny obrót	6681932	—	6681932	—	130326	98	130326	98

Zawiadowcy
T. Adamski m. p. **T. Popławski** m. p.

Bilans Związku ekonomicznego Tow. Kolek rolniczych stow. z ogr. odp.

Winien (Stan czynny)

z dniem 31 grudnia 1912 r.

(Stan bierny) Ma

1	Kasa	7232	90			1	Udziały	40000	—		
2	Pocztowa Kasa oszcz.	14022	89			2	Wkładki oszczędności	3500	—		
3	Dłużnicy	181538	85			3	Wierzyciele	137747	61		
4	Towary	3693	67			4	Zarząd główny Twa K. roln Rk kasowy	9732	15		
5	Ruchomości	2015	06			5	Rk przechodowy Kó- łek	9568	49		
6	Sumy przechodowe własne	6291	66			6	Rk przechodowy Za- rządu gł.	5548	40		
7	Administracja domu	3069	44	217864	47	7	Weksle	8000	—		
						8	Organizacja handlu mat. rzeźn.	482	21		
						9	Sumy przechodowe własne	3215	28	217794	14
						10	Czysty zysk	—	—	70	33
				217864	47					217864	47

Zawiadowcy

T. Adamski m. p. *T. Popławski* m. p.

Rachunek zysków i strat Związku ekonomicznego Tow. Kolek roln. S-ki z ogr. odp.

Winien (Straty).

za czas od 1 maja do 31 grudnia 1912 r.

(Zyski) Ma

1	Koszta handl. i admi- nistracyjne	47368	94			1	Prowizya	45331	37		
2	Premje konsumcyjne	4691	30			2	Skonta	1112	45		
3	Odsetki	1882	96	53943	20	3	Odsetki	517	80		
	Czysty zysk				70	4	Komis	7051	91	54013	53
				54013	53					54013	53

Zawiadowcy

T. Adamski m. p. *T. Popławski* m. p.

II.

Sprawozdanie

o organizacjach powiatowych Towarzystwa Kółek rolniczych.

Zarządy powiatowe Kółek rolniczych i Delegacje powiatowe Zarządu głównego.

Pośrednie organizacje między Zarządem głównym a Kółkami rolniczymi tworzą Zarządy powiatowe Kółek rolniczych. W tych powiatach, gdzie Zarządów utworzyć nie było można ze względu na nieznaczoną liczbę Kółek rolniczych, albo gdzie Zarządy powiatowe nie spełniające należycie swych czynności rozwiązać musiano, tworzył Zarząd główny Delegacje powiatowe.

Z pomocy tych pośrednich organizacji korzysta Zarząd główny przede wszystkim przy zakładaniu nowych Kółek rolniczych. Żadne Kółko rolnicze nie może być zawiązane i zgłoszone jako istniejące do c. k. Namiestnictwa dopóki Zarząd powiatowy, względnie Delegacja powiatowa na podstawie badania stosunków nie uzna, iż w danej miejscowości Kółko rolnicze należycie rozwijać się może. Tak samo tylko na wniosek organizacji powiatowej i na jej zgodę zezwala się na zawiązanie Ochotniczych Straży pożarnych przy Kółkach rolniczych.

Zarządy powiatowe, względnie Delegacje są tymi organami, za pomocą których usuwa się nieporozumienia powstałe w łonie Kółek rolniczych. Zawsze przy ich współdziałaniu przeprowadza się reorganizację Zarządu Kółka rolniczego, względnie gdy sanacja Kółka rolniczego przeprowadzić się nie da, na wniosek odnośnego Zarządu powiatowego przeprowadza się rozwiązanie Kółka.

Wydatnej pomocy udzielają nam Zarządy powiatowe przy organizacji wszelkich kursów w danym powiecie. Kursy takie urządza się przeważnie na wniosek Zarządów powia-

towych; jeżeli zaś inicjatywa wyszła z Kółka rolniczego przeprowadza się kurs za zatwierdzeniem go przez Zarząd powiatowy. Szczególniej żywa była ingerencja Zarządów powiatowych przy dłużej trwających kursach, jak n. p. kursach gospodyń wiejskich i kursach rolniczych obliczonych na kilkutygodniowy okres czasu. Przy kursach Zarządy powiatowe nie tylko wybitnie działają, ale niejednokrotnie dopomagają do uzyskania funduszków na kursa ze źródeł miejscowych.

Słabą stroną organizacji naszych powiatowych było to, iż w stosunku do swoich zadań nie rozporządzały dostatecznymi funduszami. Rady powiatowe zasilają Zarządy powiatowe przeważnie, nadzwyczaj skromnymi subwencjami, Zarząd główny zaś nie może dostarczyć odpowiednich funduszków Zarządom powiatowym, gdyż sam na cele organizacji tych bardzo skromne otrzymuje subwencje. Tem trudniejsze jest zasilanie Zarządów powiatowych funduszami w takich latach, jak rok sprawozdawczy i jak rok obecny 1913, gdy sam Zarząd główny znajduje się w trudnościach finansowych z tego powodu, iż subwencje w nadzwyczaj spóźnionych terminach wpływają, albo ogółem dla Towarzystwa bywają skreślane.

Poniżej podajemy najgłówniejsze daty o działalności Zarządów powiatowych, względnie Delegacji powiatowych. Nie mogąc zbyt rozszerzać ram tegorocznego sprawozdania, ograniczymy się do wymienienia najgłówniejszych czynności każdej organizacji.

Biała.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Adolf Poniński, prezes;
Ks. Józef Waligóra, I. wiceprezes;
Jan Kubik, II. wiceprezes;
Ludwik Turakiewicz, sekretarz;
Józef Bobak, skarbnik.

Czynności lustratora powiatowego spełnia p. Ludwik Turakiewicz za rocznem wynagrodzeniem 400 K.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodach 851 K 74 h, a w rozchodach 520 K 35 h.

Przeprowadzono w okresie sprawozdawczym lustrację w 19 Kółkach.

Odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i 4 posiedzeń Zarządu pow.

Staraniem Zarządu pow. odbyło się w roku 1912, 5 kursów rolniczych, a to: w Polance wielkiej, w Bestwinie, w Kobiernicach i w Buczkowicach (ten ostatni siłami Zarządu gł. Tow. Kółek rol.).

Przy Zarządzie powiatowym jest zorganizowane biuro porady dla członków Kółek rol.

Bóbrka.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Dr. Bronisław Dulęba;

zastępcy: Ks. Kazimierz Łoziński i Kazimierz Tollo.

Bochnia.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Adolf Albin, prezes;
Dr. Tadeusz Brochocki, wiceprezes;
Józef Mucha, sekretarz i skarbnik.

Funkcye instruktorów pow. pełnią pp. Józef Mucha i Feliks Balaga za zwrotem kosztów podróży.

Lustracje przeprowadzono w 10 Kółkach rolniczych, rozwiązano 1 Kółko roln., reorganizację przeprowadzono w jednym, zawiązano 2 nowe. Posiedzeń Zarządu pow. odbyło się trzy, jedno Zgromadzenie powiatowe i jeden zjazd powiatowy.

Za staraniem Zarządu pow. odbył się kurs hodowlano-weterynaryjny w Bejmicach.

Bohorodczany.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Maryan Jaroszyński, właściciel dóbr z Błudnik.

Borszczów.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Tadeusz Czarkowski-Golejewski, właściciel dóbr i poseł na Sejm kraj. w Wołkowcach.

Brody.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Oktaw Sala, prezes;
Artur Schnell, I. wiceprezes;
Ks. Stefan Płaszczka, II. wiceprezes;
Antoni Łanowy, sekretarz;
Bolesław Kapłański, skarbnik.

Sekretarz spełniał również czynności instruktora.

Brzesko.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Dr. Adam Jordan, prezes;
Kazimierz Nadachowski, I. wiceprezes;
Stanisław Łukasiewicz, II. wiceprezes;
Józef Górnisiewicz, sekretarz;
Adam Marzec, skarbnik.

Czynności instruktorów spełniali pp. Górnisiewicz i Gołąb za zwrotem kosztów podróży.

Brzozów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd w następującym składzie:

Dr. Stanisław Biały, prezes;
Ks. Józef Borczyk, wiceprezes;
Stanisław Radwański, sekretarz;
Wawrzyniec Borek, skarbnik.

Funkcye instruktorów pełnili pp. Adam Froń i Stanisław Radwański.

Zarząd powiatowy oprócz prowadzenia Składnicy powiatowej i powiatowej szkółki drzewek owocowych podjął w r. 1912 akcye szerzenia oświaty fachowej a mianowicie:

- 1) urządził 3 dniowy kurs handlowy dla sklepikarzy Kółek rolniczych;
- 2) 3 dniowy kurs prawniczy dla naczelników gmin i pisarzy gminnych;
- 3) 3 dniowy kurs weterynaryjno-rolniczy;
- 4) kurs strażacki i
- 5) trzy miesięczny kurs dla gospodyń wicjskich w Starej wsi.

Nadto od listopada wprowadzono fachowe wykłady rolnicze, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca podczas zjazdu delegatów Kółek rolniczych.

Wykłady te wygłaszali inspektorowie rolnictwa, delegowani z Zarządu głównego.

Przy Zarządzie powiatowym jest zorganizowane stałe biuro porady dla członków i biuro porady prawnej.

Brzeżany.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Karol Wojciechowski, prezes;
Tadeusz Czajkowski, wiceprezes;
Tadeusz Charlewski, sekretarz;
Józef Scholz, skarbnik.

Instruktora powiatowego dotychczas nie ma. Posiedzeń Wydziału było 4, zaś posiedzenia Zarządu pow. i Zgromadzenia pow. nie przyszły do skutku mimo zwoływania z powodu braku kompletu.

Sprawozdanie przedłożone przez wiceprezesa przedstawia bardzo przykry stan tegoż Zarządu, z powodu braku ludzi chętnych zająć się sprawą Kółek roln.

Buczacz.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd pow. nowo wybrany w dniu 14. kwietnia 1912 w następującym składzie:

Władysław hr. Wolański, prezes;
Adam Pichór, I. wiceprezes;
Jan Znamirowski, II. wiceprezes;
Antoni Rudnicki, sekretarz;
Józef br. Lewartowski, skarbnik.

Nowo ukonstytuowany Zarząd rozpoczął swą działalność przez lustracje, które przeprowadzono w 5 Kółkach roln.; postanowiono rozwiązać 5 Kółek roln., które nie czynią zadość obowiązkom statutów lub przeprowadzić w nich reorganizację.

Zarząd powiatowy czyni starania około zawiązania składnicy towarowej w Buczacz, jakoteż założenia mleczarni w okręgu monasterzyckim.

Chrzanów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Edward hr. Mycielski, prezes;
Dr. Karol Stanisław Smoleń, wiceprezes;
Stefan Krzysztoforski, sekretarz;
Dr. Kazimierz Woynarowski, skarbnik.

Funkcye instruktora powiatowego spełniał p. Antoni Skóra, który przeprowadził lustracje w 8 Kółkach rol.

W roku sprawozdawczym odbyto 3 posiedzenia Zarządu pow.

Przy Zarządzie pow. istnieje biuro porady prawnej prowadzone przez Dr. Smolenia.

Cieszanów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Kazimierz Jampolski, prezes;
Józef Praszil, I. wiceprezes;
Kazimierz Krzanowski, II. wiceprezes;
Karol Notz, sekretarz;
Franciszek Piotrowski, skarbnik.

Funkcye lustratorów spełniali pp. Józef Koralewicz i Władysław Freindorf za zwrotem kosztów podróży i 2 K dziennych dyet; zlustrowano 15 Kółek roln.

W roku sprawozdawczym odbyły się 2 Zgromadzenia pow., 2 posiedzenia Zarządu powiatowego, 5 posiedzeń Wydziału i 13 posiedzeń prezydyalnych.

Rozwiązano Kółko roln. w Lubieńcu nowym, a zawiązano 2 nowe.

Staraniem Zarządu pow. odbyły się wykłady sadownicze w 15 Kółkach roln. przy współudziale prelegenta z Zarządu gł. T. K. r., wykłady o asekuracji bydła przez referenta Wydziału kraj. w 4 Kółkach roln., jakoteż kurs kwiecierski w Oleszycach starych.

Przy Zarządzie pow. jest zorganizowane biuro porady prawnej.

Czortków.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Bronisław Krukiewicz, prezes;
Ludwik Kawecki, wiceprezes;
Zenon Dudziński, sekretarz;
Leonard Sawicki, skarbnik.

W roku tym odbyły się 2 Zgromadzenia pow., 5 posiedzeń Zarządu pow. i 6 posiedzeń Wydziału wykonawczego.

Zarząd pow. założył 4 nowe Kółka roln., a rozwiązano Kółko roln. w Sorolówce.

Dąbrowa.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Jan Pilch, prezes;
Włodzimierz Sroczyński, I. wiceprezes;
Józef Witkowski, II. wiceprezes;
Józef Romer, sekretarz;
Dr. Józef Moskwa, skarbnik.

Z początkiem bieżącego roku prezes i sekretarz złożyli swoje godności, wobec czego nastąpi reorganizacja Zarządu powiatowego.

Dobromil.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Ks. Józef Dziedzic, proboszcz w Nowosielcach kozickich.

Dolina.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Drohobycz.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Gorlice.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Antoni Walawender, prezes;
Henryk Groblewski, wiceprezes;
Jan Walter, sekretarz;
Ks. Antoni Walawender, skarbnik.

Funkcye lustratorów pełnią pp. Franciszek Niklas i Jan Walter za wynagrodzeniem 5 K za 1 Kółko roln. i za zwrotem kosztów podróży.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 811 K 01 h w dochodach, a 802 K 44 h w rozchodach.

W roku sprawozdawczym zlustrowano wszystkie Kółka rolnicze tamt. powiatu; nowo założono w Olszynie i Kwiatonowicach.

Gródek Jagielloński.

Zarząd powiatowy wykazany w poprzednim sprawozdaniu nie wykazywał żadnej czynności, wobec czego w r. 1912 utworzona została na ten powiat Delegacya.

Kierownik Delegacyi powiatowej:

Ks. Michał Lachiewicz w Powitnie, poczta Mszana.

Grybów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Wincenty Śmiałowski, prezes;

Ks. Jacek Michalik, I. wiceprezes;

Ks. Jan Solak, II. wiceprezes;

Ryszard Kosiński, sekretarz i skarbnik.

Funkcye lustratorów spełniają pp. Ryszard Kosiński, Władysław Józefowicz i Władysław Kowalski za wynagrodzeniem po 7 K 50 h od lustracyi jednego Kółka roln.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 779 K 24 h, a w rozchodach 409 K 07 h.

Lustratorzy powiatowi zlustrowali 17 Kółek roln., z tego 9 dwa razy. Zarząd pow. odbył 3 posiedzenia i 3 Zgromadzenia pow.

Staraniem Zarządu pow. odbył się kurs sadowniczy w Siołkowej i 2 kursa rolnicze w Kąclowej i Gródku.

Horodenka.

Kierownik Delegacyi powiatowej:

Józef Groń, dyrektor szkoły rolniczej.

Instruktorzy powiatowi:

Jan Majeranowski i Kazimierz Baranowski urządzili 8 odczytów w okolicznych Kółkach.

Husiatyn.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Kazimierz Głowiński, prezes;

Włodzimierz Cieński, I. wiceprezes;

Ks. Stanisław Wojnarowski, II. wiceprezes;

Stanisław Gliszczyński, sekretarz;

Piotr Salawa, skarbnik.

Funkcye instruktora powiatowego spełnia p. Stanisław Gliszczyński.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa Zgromadzenia pow. i 4 posiedzenia Zarządu.

Zawiązано 2 nowe Kółka roln., a to: w Tłuścieńkiem i Samołuśkowcach.

Jarosław.

Zarząd powiatowy wybrany w lutym roku 1911 urzędował w tym samym składzie.

W miejsce zmarłego ś. p. księcia Jerzego Czartoryskiego, prezesa, nie wybrano dotychczas nowego.

Jan Podczaski, I. wiceprezes;

Ks. Stanisław Lechicki, II. wiceprezes;

Józef Dąbrowski, sekretarz i skarbnik.

Czynności lustratorów spełniają częściowo członkowie Zarządu powiatowego, częściowo kooptowani w ilości ośmiu, z których część pobiera w czasie lustracyi Kółek po 4 K dziennie i zwrot kosztów podróży.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 2.020 K 69 h, w rozchodach 1.874 K 69 h.

W roku sprawozdawczym odbył Zarząd powiatowy 6 posiedzeń, prócz tego odbyto 6 zjazdów okręgowych, a to: w Wiązownicy, Szówsku, Rudółowicach, Krasnem, Adamówce, Łowcach i Bystrowicach przy współdziale inspektorów rolniczych i sadowniczych. Nadto urządzono kurs dla gospodyń wiejskich w Sieniawie, kurs weter. gospod. w Rozwienicy i kurs dla Straży pożarnych w Sieniawie.

Lustratorowie przeprowadzili lustracye w 37 Kółkach roln.

Zarząd powiatowy udziela rad członkom Kółek roln. przez adwokata w Jarosławiu, a w Sieniawie przez notaryusza.

Jasło.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Zygmunt Męski, prezes;

Sebastyan Drozd, I. wiceprezes;

Franciszek Kapała, II. wiceprezes;

Franciszek Kucik, sekretarz;

Ks. Zygmunt Męski, skarbnik.

Funkcye instruktorów spełniali pp.: Franciszek Kucik, Karol Kostka, Jan Madejczyk za dyetami po 5 K za lustracyę i za zwrotem kosztów podróży.

W roku sprawozdawczym odbyło się sześć posiedzeń Zarządu, 3 Zgromadzenia powiatowe i 4 zjazdy okręgowe, lustracyę przeprowadzono w 23 Kółkach rolniczych, reorganizacyę przeprowadzono w 2 Kółkach roln., a zawiązано 4 nowe.

Urządzono kurs gospodyń wiejskich w Dębowcu, jakoteż wycieczkę rolniczą w dniu 16. czerwca 1912 członków T. K. r. z całego powiatu do Dębowca.

Jaworów.

Kierownik Delegacyi powiatowej:

Henryk Karczewski, właściciel dóbr w Morańcach p. Krakowiec.

Kałuż.

Kierownik Delegacyi powiatowej:

Ks. Józef Szeligiewicz, kanonik w Kałużu.

Zastępca: p. Karol Repelowski z Kopanek;

sekretarz: p. Wilhelm Wersler z Kałuża;

skarbnik: Dr. Dyonizy Markiewicz z Ka-

łuża;

kontrolor: Ks. Leopold Mikrut z Dołhy wojniłowskiej.

Kamionka Strumiłowa.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Józef Bartmański, prezes;
Ks. Jan Czyrek, I. wiceprezes;
Ks. Jakób Konieczny, II. wiceprezes;
Józef Neuman, sekretarz;
Ks. Mikołaj Kulczycki, skarbnik.

Instruktorem powiatowym jest p. Józef Neuman.

Kolbuszowa.

Kierownik Delegacji powiatowej:
Henryk Welfe w Kolbuszowej.

Kołomyja.

W roku 1912 fungowała Delegacja powiatowa, na której czele stał jako kierownik:

Stanisław Gruszecki w Kołomyji.

W r. 1913 utworzony został Zarząd powiatowy, w skład którego wchodzi:

Stanisław Gruszecki, prezes;
Karol Piskozub, I. wiceprezes;
Michał Plezia, II. wiceprezes;
Leopold Kosiński, sekretarz;
Marcin Seniuk, skarbnik.

Kosów.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Kraków.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Dr. Stefan Surzycki, prezes;
Józef Cieślęwicz, I. wiceprezes;
Franciszek Wójcik, II. wiceprezes;
Józef Sarna, sekretarz czasowo w miejsce

ś. p. Dr. Stafieja.

Ponieważ prezes złożył swą godność, a zarazem brak sekretarza i skarbnika, nastąpi w krótkim czasie reorganizacja Zarządu.

Krosno.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Tadeusz Śmiglewski, prezes;
Michał Mięsovicz, I. wiceprezes;
Józef Neuman, II. wiceprezes;
Maryan Bohaczek, sekretarz;
Ks. Zygmunt Szmuc, skarbnik.

Lustratorem powiatowym jest p. Maryan Bohaczek.

W roku sprawozdawczym odbyło się jedno Zgromadzenie powiatowe i 4 posiedzenia Zarządu.

Przy Zarządzie powiatowym jest biuro porady prawnej dla członków Kółek, której udzielają pp. Śmiglewski i Bohaczek.

Lustrację przeprowadzono w 29 Kółkach roln., zreorganizowano dwa Kółka roln., a to:

w Miejscu Piastowem i w Potoku i zawiązano nowe Kółko w Bratkówce.

W roku sprawozdawczym urządzono wspólną wycieczkę na Śląsk i trzy kursa gospodyń wiejskich, a to: w Iwoniczu, Korczynie i Rogach.

Limanowa.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Józef Beck, prezes;
Juliusz Hozer, I. wiceprezes;
Józef Franczyk, II. wiceprezes;
Józef Mucha, sekretarz;
Wacław Dzieciolowski, skarbnik.

Lisko.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Lwów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Dr. Bronisław Duleba, prezes;
Ks. Nestor Szokalski, I. wiceprezes;
Dr. Mieczysław Dalkiewicz, II. wiceprezes;
Wiktor Bielski, sekretarz.

Zarząd powiatowy zawiązał 1 Kółko rolnicze w Hucie szczyrzeckiej i 3 Oddziały kobiece Kółek roln., a to: w Dublanach, Żydatyczach i Biłce szlacheckiej. Założono 1 sklep Kółka rolniczego w Kleparowie.

Odbyły się 2 zjazdy okręgowe: jeden w Ostrowie, a drugi w Dublanach.

Zarząd powiatowy współdziałał w kursie gospodarsko-weterynaryjnym w Dawidowie, jakoteż w kursie pożarniczym w Dublanach.

Przeprowadzono lustrację Kółek rolniczych.

Rozpoczęto akcję w sprawie składnicy towarowej we Lwowie. Podjęto sprawę spółek mleczarskich, mających się zająć dostawą mleka do Lwowa.

Łańcut.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Bolesław Żardecki, prezes;
Zygmunt Sulimirski, I. wiceprezes;
Józef Jachowicz, II. wiceprezes;
Wojciech Rybak, sekretarz;
Jan Kolek, skarbnik.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 1.967 K 77 h przychodu, a 1.531 K 90 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa Zgromadzenia powiatowe i 4 posiedzenia Zarządu pow.

Zawiązano Spółkę zbytu bydła trzody chlewnej w Łańcutcie, która jest bardzo żywotna.

Maków.

W roku sprawozdawczym rozwiązano Zarząd powiatowy w Myślenicach, tworząc w tym powiecie dwie Delegacje na powiaty sądowe w Myślenicach i Makowie.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Dr. Zygmunt Zębaty, adwokat krajowy w Makowie.

Mielec.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Gustaw Szaszkiewicz, prezes;
Stanisław Śliwiński, I. wiceprezes;
Tomasz Kłoda, II. wiceprezes;
Konstanty Popiel, sekretarz;
Jan Haładej, skarbnik.

Funkcye instruktorów spełniali pp.: Stanisław Witek, Konstanty Popiel, Józef Jastrzębski i Kazimierz Bystrowski za zwrotem kosztów podróży 5 K za każdy wyjazd.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 804 K 30 h przychodu, a 520 K 62 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 24 Kółek roln., rozwiązano Kółko roln. w Dąbie ad Turzymą, w 10 przeprowadzono reorganizację i zawiązano 9 nowych.

Odbyto 2 Zgromadzenia powiatowe, 4 posiedzenia Zarządu i dwa zjazdy okręgowe.

W roku sprawozdawczym urządzono staraniem Zarządu powiatowego kurs jednomiesięczny dla małorolnych rolników w Rzemieniu przy udziale 36 uczestników, jakoteż wycieczkę rolniczą do Padwi narodowej podczas zjazdu okręgowego.

Zawiązano Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej.

Mościska.

W roku sprawozdawczym rozwiązano Zarząd powiatowy i rozdzielono czynności na 2 okręgi powiatów sądowych, t. j. Mościski i Sądowo-wiszeński, tworząc dwie Delegacje, a to: w Mościskach i w Sądowej Wiszni.

Kierownik Delegacji:

Józef Litarowicz;
zastępca: Adam Younga;
sekretarz: Dr. Józef Langer;
skarbnik: Adam Witek.

Myślenice.

W roku sprawozdawczym rozwiązano Zarząd powiatowy w Myślenicach, tworząc w jego miejsce dwie Delegacje, a to w Myślenicach (na okręg sądowy myślenicki) i w Makowie (na okręg sądowy makowski).

Kierownik Delegacji powiatowej:

Ks. Andrzej Kościółek w Myślenicach.

Nadwórna.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Dr. Wincenty Markiewicz;

zastępca: Ks. Jan Pokrywka;

Zygmunt Marynowski.

Funkcye instruktora powiatowego pełni ks. Jan Pokrywka.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 3 Kółka roln., zreorganizowano Kółko rolnicze w Łomadzynie, a zawiązano dwa nowe, urządzono kurs gosp. weter. i zawiązano Spółkę producentów bydła i trzody chlewnej, jakoteż składnicę pow. i sklep w Nadwornie.

Nisko.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Dr. Władysław Olszewski, prezes;
Andrzej Rajchel, wiceprezes;
Zbigniew Wasilewski, sekretarz i skarbnik.

Instruktorem powiatowym jest p. Leon Grzegorzak za zwrotem kosztów podróży.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 12 Kółek rolniczych. Odbyły się dwa posiedzenia Zarządu powiatowego.

Nowy Sącz.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Jan Skąpski, prezes;
Adam hr. Stadnicki, I. wiceprezes;
Jan Potoczek, II. wiceprezes;
Władysław Mazur, sekretarz;
Zygmunt Kosowski, skarbnik.

Funkcye instruktorów pełnią pp.: Antoni Brandys i Jakób Bodziory za renumeracją w stosunku do czynności i zasobów pieniężnych Zarządu pow.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 26 Kółek rolniczych. Odbyły się trzy Zgromadzenia powiatowe, trzy posiedzenia Zarządu powiatowego i 15 posiedzeń Wydziału wykonawczego. Zawiązano trzy nowe Kółka rolnicze. Urządzono 4 kursy rolnicze, a to: Zbyszycce, Nagórzanka, Łącko i Piwniczna. Za inicjatywą Zarządu powiatowego założono składnicę w Nowym Sączu, a szkoła koszykarska zawiązała swe powstanie również Zarz. pow.

Nowy Targ.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Jan Bułat, prezes;
Jędrzej Kamiński, I. wiceprezes;
Zygmunt Wasiewicz, II. wiceprezes;
Jan Dziedzic, sekretarz;
Tomasz Buła, skarbnik.

Od 1. listopada spełnia czynności instruktora p. Tadeusz Palczewski za zwrotem kosztów wydatków poniesionych.

Zlustrowano 17 Kółek rolniczych, zreorganizowano 4, zawiązano 1 nowe.

W powiecie istnieje 5 składnic Kółek roln., a to: Nowy Targ, Czarny Dunajec, Zakopane, Krościenko i Szczawnica.

Odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i dwa posiedzenia Zarządu powiatowego.

Oświęcim.

W roku sprawozdawczym od zawiązania, t. j. 25. kwietnia urzędował Zarząd w następującym składzie:

Karol Dydusiak, prezes;
Michał Baścik, wiceprezes;
Stefan Bielewicz, sekretarz;
Antonina Jakubcowa, skarbniczka.

Czynności instruktora powiatowego spełniają pp.: Józef Stanek i Franciszek Kołodziejczuk za zwrotem kosztów podróży.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 16 Kółek rolniczych, zreorganizowano 5, zawiązano 2 nowe.

Odbyto 6 posiedzeń Zarządu powiatowego, jedno Zgromadzenie pow. i 2 zjazdy okręgowe.

Pilzno.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Adam Krężel, prezes;
Józef Frenkel, I. wiceprezes;
Jan Krajewski, II. wiceprezes;
Włodzimierz Kradyna, sekretarz;
Dr. Mikołaj hr. Rey, skarbnik.

Czynności instruktorów pow. spełniali pp.: Włodzimierz Kradyna, Franciszek Wielgus i Jan Krajewski za wynagrodzeniem 10 K od lustracji Kółka.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 998 K 68 h w przychodach, a 982 K 73 h w rozchodach. Zlustrowano w tym okresie 39 Kółek roln., zreorganizowano 1 i zawiązano 5 nowych.

Odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i 3 posiedzenia Zarządu pow.

Za staraniem Zarządu pow. urządzono kurs rolniczo-oświatowy w Zassowie przy udziale 100 członków przez trzy dni.

Podhajce.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Mieczysław Zajązkowski, prezes;
Jan Żubr, I. wiceprezes;
Julian Wójcik, II. wiceprezes;
Michał Wójcik, sekretarz;
Jan Żubr, skarbnik.

W lutym 1913 przeprowadzono nowe wybory Zarządu powiatowego, który ukonstytuował się w następujący sposób:

Władysław Serwatowski, prezes;
Ks. Stanisław Wałęga, I. wiceprezes;
Władysław Jankowski, II. wiceprezes;
Michał Wójcik, sekretarz;
Jan Żubr, skarbnik.

Funkcye instruktora pow. spełnia p. Michał Wójcik za wynagrodzeniem 400 K rocznie.

Lustrację przeprowadzono we wszystkich Kółkach roln.

Przy Zarządzie pow. jest zorganizowane biuro porady prawnej dla członków Kółek roln.

Przemysł.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.
Władysław ks. Sapięha, prezes honorowy;
Ks. Władysław Sarna, prezes;
Ks. Jakób Federkiewicz, I. wiceprezes;
Józef Midowicz, II. wiceprezes;
Karol Jakubowski, sekretarz;
Mieczysław Męciński, skarbnik.

Czynności instruktorów powiatowych spełniali pp.: Michał Ukleja, Jan Perenz i Franciszek Czyżewicz. Instruktorem dla obrony polzarnej jest p. Eugeniusz Złotnicki.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 1.971 K 15 h przychodu, a 1.822 K 02 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbył Zarząd powiatowy 9 posiedzeń, jeden zjazd powiatowy i dwa zjazdy okręgowe, urządził 3 kursy hodowlano-weterynaryjne, a to: w Niżankowicach od 3—5. czerwca, w Ostrowie od 28—30. października, w Wyszatycach od 20—22. grudnia. Wycieczek naukowych urządził 5, a to: w Kuńkowcach dnia 2. czerwca, w Babicach dnia 16. czerwca, w Reczpolu dnia 16. czerwca, w Medyce dnia 19. czerwca i w Kosztowej dnia 14. lipca.

W dniu 2. czerwca urządzono wycieczkę włościańską do wzorowej Spółki mleczarskiej w Handzlówce w powiecie łańcuckim; z powrotem wstąpili uczestnicy wycieczki do Albigowej celem zwiedzenia szkoły gospodyń i szkoły koszykarskiej. Wynik tej wycieczki dał piękny owoc, gdyż w jesieni w roku sprawozdawczym powstały dwie Spółki mleczarskie, a to: w Bachórze i w Przedmieściu Dubieckim.

Polą doświadczalne z żytem, pszenicą, owsem i ziemniakami przeprowadziły Kółka rolnicze w Bachórcu, Grochowcu, Krzywcu, Książcach, Kuńkowcach, Miżyńcu, Przedmieściu dubieckim, Prałkowcach, Tarnawce i Ujkowicach.

Za pośrednictwem i pod wpływem Zarządu powiatowego przystąpiono w Bachórze, Kosztowej, Ostrowie i Ujkowicach do drenowania gruntów, o obszarze 176 morgów.

W Wyszatycach przeprowadzono komasację gruntów, w czem zaśługa Kółkowców, a w roku 1913 przystępuje ta gmina do melioracji 600 morgów pastwiska gminnego.

Za pośrednictwem Zarządu głównego sprostowały Kółka rolnicze 11 wagonów tomasyny za 7.000 K.

W roku sprawozdawczym urządzono w Dubiecku kurs sadownictwa w dniach od 19—22. marca: w miesiąc potem urządził Zarz. pow. w tej gminie uroczystość sadzenia drzew owocowych, przy nowobudującej się drodze, Przedmieście Dubieckie—Jawornik polski.

Za pośrednictwem Kółek rolniczych sprowadzono w powiat 820 drzew owocowych i 11 róż. W powiecie istnieje 7 Kół gospodyń, z których najczynniejsze w Bachórze, Krasieczynie, Medyce i Przedmieściu Dubieckiem.

Lustracye przeprowadzono w 15 Kółkach rolniczych; w Torkach rozwiązano Kółko roln. jako niespełniające przyjętych na siebie obowiązków.

Porady prawnej udzielają adwokaci kooptowani przez Zarząd powiatowy i biuro podatników, zaś ulg przy zakupnie apteki i droguerye, ulgi w honoraryach geometry i lekarze; z powyższych ulg korzystało bardzo wielu członków.

Przemysławany.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd, w skład którego prezydium wchodził:

Roman Tyzenhaus, prezes;
Leon Jasiński, I. wiceprezes;
Dr. Stanisław Hyżycki, II. wiceprezes;
Edward Rejcher, sekretarz;
Franciszek Jezuit, skarbnik.

Czynności instruktora pełni p. Edward Reicher, który za czynności instruktora i prowadzenie biura pobiera subwencję roczną, wyznaczoną dla tamt. Zarządu przez Zarząd gł.

Przy Zarządzie powiatowym jest zorganizowane biuro porady dla członków i biuro porady prawnej.

Instruktor powiatowy zlustrował w roku sprawozdawczym 14 Kółek rolniczych, w 4 Kółkach rolniczych przeprowadzono reorganizację, nowo powstały 4 Kółka.

Sprawozdanie kasowe wykazuje tak w dochodach, jak w rozchodach kwotę 1.056 K 66 h.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 Zgromadzenia powiatowe i 4 posiedzenia Zarządu. Staraniem Zarządu powiatowego odbyły się dwa kursa handlowo - weterynaryjne, a to: w Świrzu w dniach 26., 27. i 28. lutego, w Przemysławanach dnia 2., 3. i 4. stycznia, prócz tego kurs sadowniczy w Przemysławanach dnia 15., 16. i 17. kwietnia. Na kursach wykładali prelegenci Zarządu głównego T. K. r.

Pszczelnictwo rozwija się coraz więcej, a w roku sprawozdawczym odbył się kurs pszczelnicy w Świrzu, jakoteż kurs gospodyń wiejskich w Wyżnianach w czasie od 3. października do 19. grudnia 1912.

Przeworsk.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie;
Andrzej książe Lubomirski, prezes;

Ks. Stanisław Bulichowski, I. wiceprezes;
Wojciech Homa, II. wiceprezes.
Joachim Jarochoowski, sekretarz;
Jan Męczeński, skarbnik.

Czynności instruktora spełnia p. Józef Kieciar za wynagrodzeniem 1.200 K rocznie.

W roku sprawozdawczym odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i dwa zjazdy okręgowe, a to: w Łopuszce małej dnia 8. grudnia i w Nowosielcach dnia 22. grudnia.

Lustracyę przeprowadzono w 36 Kółkach rolniczych.

W roku 1912 odbył się kurs gospodyń wiejskich w Gaci.

Zarząd powiatowy udziela porady prawnej członkom Kółek roln.

Rawa ruska.

Kierownik Delegacji powiatowej:
Antoni Skibniewski, właśc. dóbr z Ulicka.

Rohatyn.

Przy Zarządzie powiatowym zorganizowano biuro porady prawnej dla członków Kółek rolniczych.

W roku sprawozdawczym odbyto dwa zgromadzenia powiatowe w sprawie założenia składu zboża i handlu nierogacizną i 5 posiedzeń Zarządu.

Zawiazano Spółkę producentów bydła i trzody chlewnej w Łukowcu.

Ropczyce.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd, w skład którego prezydium wchodził:

Jan Chmiel, prezes;
Michał Jedynak, wiceprezes;
Jan Kwiatkowski, sekretarz;
Ks. Michał Jeż, skarbnik.

Lustratorami Kółek są pp.: Jan Bajor, Henryk Chendyński, Michał Matysek i Jan Babicz za renumeracją odpowiednią do działalności całorocznej; — okręg działalności podzielony na 4 okręgi.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 1.262 K przychodu, a 1.126 K 40 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbyto 2 Zgromadzenia powiatowe i 3 posiedzenia Zarządu pow. Lustratorzy przeprowadzili lustracyę we wszystkich Kółkach rolniczych.

Zarząd powiatowy udziela porady członkom Kółek rolniczych.

Rudki.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd w następującym składzie:

Karol Surówka, prezes;
Ks. Michał Wojtoń, wiceprezes;
Eugeniusz Skorupski, sekretarz,

Czynności instruktora powiatowego pełnił zastępczo prezes Karol Surówka.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 400 K przychodu, a 373 K 86 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbyło się jedno Zgromadzenie powiatowe Kółek rolniczych i 4 posiedzenia Zarządu powiatowego.

Przy pomocy Zakładu rolniczego w Rudkach urządzono w jesieni roku 1912 kursa rolniczo-hodowlane w Kółkach rolniczych: Beńkowa Wisznia, Dołobów, Buczały, Chłopy, Czernichów, Milczyce, Michalewice, Koniuszki siemianowskie, Pohorce, Podhajczyki i Tuli-głowy.

Wykłady trwały przeciętnie po dwa dni i odbywały się przy licznych współudziale członków.

Lustrację przeprowadzono w 11 Kółkach rolniczych.

Porady prawnej udzielał członkom Kółek rolniczych przewodniczący Zarządu powiatowego w Rudkach stale w dniach wtorkowych (targowych) przeważnie w sprawach skarbowych i administracyjnych.

Za pośrednictwem Zarządu powiatowego sprowadziły Kółka rolnicze w roku sprawozdawczym ogółem 696 sztuk drzewek owocowych, a doborowych nasion zbóż, koniczyny i lnu inflanckiego za kwotę 3.860 K.

Rzeszów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Jan Gumiński, prezes;

Ks. Stanisław Siara, I. wiceprezes;

Antoni Smagała, II. wiceprezes;

Edward Zabłocki, sekretarz i skarbnik.

Lustratorami Kółek są pp.: Jan Broda, Jan Stempek, Edward Zabłocki i Jan Kolanko za zwrotem kosztów podróży i 3 K tytułem dyet.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 49 Kółek rolniczych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 1.117 K 75 h przychodu, a 1.076 K 91 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbyło 4 posiedzenia Zarządu powiatowego i 2 walne Zgromadzenia Delegatów Kółek rolniczych, urządzono kurs rolniczy w Zgłobniu.

Zarząd powiatowy udziela porad w sprawach organizacyjnych i rolniczych przez p. Edwarda Zabłockiego, zaś w sprawach prawnych przez p. Dr. Kazimierza Wilusza, adwokata.

Sądowa Wisznia.

W skład Delegacji wchodzi:

Jan Mars, kierownik;

Dr. Tadeusz Miksiewicz, zastępca kier.;

Michał Gładysz, sekretarz;

Jan Głuszkiewicz, skarbnik.

Funkcje instruktora spełnia p. Michał Gładysz.

Odbyto dwa posiedzenia pow., na których uchwalono zająć się reorganizacją niektórych Zarządów Kółek roln., jakoteż zająć się pracą oświatową w Kółkach.

Sambor.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Ludwik Bikowski, prezes;

Stanisław Stefanowski, I. wiceprezes;

Antoni Nadybski, II. wiceprezes;

Antoni Dominikowski, sekretarz i skarbnik.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 13 Kółek rolniczych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 673 K 39 h, dochodu, a 572 K 31 h rozchodu.

Zgromadzeń powiatowych odbyto 4, a posiedzeń 6.

W roku sprawozdawczym założono składnicę towarową w Samborze.

Sanok.

Z ramienia Zarządu powiatowego odbył profesor A. Pytel lustrację Kółek rolniczych w 10 miejscowościach, wygłaszając wszędzie referat o znaczeniu i ważności Kółek rolniczych, nadto założył w Pobiednie nowe Kółko rolnicze.

Usilną dążnością Zarządu powiatowego było w roku ubiegłym i jest obecnie założenie składnicy towarowej w Rymanowie i urządzenie Związkowej mleczarni w Zarszynie.

Skalał.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd pow. wybrany w dniu 16. lipca 1912:

Ludwik hr. Koziembrodzki, prezes;

Władysław Baldini, I. wiceprezes;

Ks. Andrzej Iwanczyszak, II. wiceprezes;

Marceli Szymański, sekretarz;

Seweryn Żukowski, skarbnik.

Lustrację przeprowadzono w 24 Kółkach rolniczych, na istniejących 32, do reorganizacji Zarządu przeznaczono 3 Kółka roln., a to: w Bucykach, Grzymałowie i Żerebkach królewskich.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 259 K 8 h w przychodach, a 121 K 23 h w rozchodach.

Śniatyn.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Dr. Mikołaj Krzysztofowicz, właściciel dóbr w Załęczu.

Sokal.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Stanisławów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Józef Sigmund, prezes;

Tadeusz Burzyński, I. wiceprezes;
Ferdynand Rydel, II. wiceprezes;
Mateusz Kowalski, sekretarz;
Adela Domiczkowa, skarbniczka.

Czynności lustratora powiatowego spełniał p. Mateusz Kowalski za wynagrodzeniem rocznem 1.355 K.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 2.642 K 98 h w przychodach, a 2.428 K 85 h w rozchodach.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa walne Zgromadzenia, 5 posiedzeń Zarządu, przeprowadzono 60 lustracji w 20 Kółkach rolniczych, t. j. wszystkich.

Odbyto również dwa posiedzenia w sprawie składnicy towarowej powiatowej.

Kółka w tym powiecie liczą 269 członków (w tem 22 kobiet), w każdym prawie Kółku są biblioteki, członkowie przeprowadzają doświadczenia z nowymi odmianami zbóż, nawozami sztucznymi. Kółko w Tumirzu i Delejewie sprowadziło 71 sztuk drzew owocowych. Wspólne młynki do czyszczenia zboża sprowadziły Kółka w Haliczu i Błudnikach.

Drób rasowy trzymają Kółka w Delejewie Kończakach starych i Haliczu.

Zarząd zorganizował biuro porady prawnej dla członków Kółek rolniczych, której udziela Dr. Ferdynand Rydel, adwokat kraj w Stanisławowie.

Odbyto dwa kursa rolnicze w porozumieniu z Zarządem gł. w Kółkach rolniczych Grabie—Maryampol, św. Józefie—Dołhej wojniłowskiej i kurs gospodyń wiejs. w Delejewie.

Stary Sambor.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Stryj.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Strzyżów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Władysław hr. Michalewski, prezes;
Józef Wyżykowski, I. wiceprezes;
Wincenty Tenczar, II. wiceprezes;
Roman Harmata, sekretarz;
Kazimierz Konieczkowski, skarbnik.

Funkcye instruktorów spełniali pp.: Jan Bogdański i Karol Burghard za dyetami 5 K dziennie i kosztami podróży.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodach 967 K, a w rozchodach 667 K 49 h.

Lustratorzy pow. zlustrowali 11 Kółek rol., reorganizacyę przeprowadzono w Kółku roln. w Pstragowej, a założono 2 nowe.

Zgromadzenie pow. odbyło się jedno, zjazd powiatowy jeden, okręgowych zjazdów 6, posiedzeń Zarządu powiatowego i Wydziału wykonawczego po 5.

Za staraniem Zarządu powiatowego odbył się kurs 4 miesięczny, t. zw. gospodarski dla chłopców i młodszych gospodarzy przy Kółku roln. w Dobrzechowie, jakoteż 46 odczytów w różnych Kółkach rolniczych treści religijnej, patriotycznej i gospodarskiej, wygłoszonych przez księży lub nauczycieli.

Przy Zarządzie powiatowym zorganizowano biuro porady prawnej dla członków Kółek rolniczych.

Tarnobrzeg.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Zbigniew Horodyński, prezes;
Dr. Walery Momidłowski, wiceprezes;
Jan Masiór, sekretarz;
Antoni Pielewicz, skarbnik.

Czynności instruktorów pow. spełniali w r. 1912 inspektorowie rolniczy: od 1. stycznia do 31. marca p. Franciszek Pietrzak, a od 31. marca do 31. grudnia p. Jan Masiór, za wynagrodzeniem ryczałtowem 800 kor.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodach 3.844 K 30 h, a w rozchodach 1.203 K 56 h. Lustracje gminne przeprowadzono w 23 Kółkach rolniczych, zreorganizowano 2 Kółka roln., a to: Chwałowice, Machów, nowo zawiązano dwa, a to: w Stalach i Baranowie.

W roku 1912 odbyło się jedno Zgromadzenie powiatowe, dwa posiedzenia Zarządu pow.

Za staraniem Zarządu powiatowego zorganizowano przy pomocy Zarządu głównego objazdowe wykłady sadownicze w siedmiu Kółkach rolniczych, a w trzech Kółkach roln. pouczenia z zakresu mleczarstwa. Członkowie Kółek rolniczych wzięli udział w obesłaniu wystawy rolniczej w Grębowie we wrześniu 1912, którą urządziło Tow. rolnicze przy współdziałaniu Zarządu powiatowego T. K. r.

Praca kółkowa wśród kobiet zyskuje sobie coraz szersze koła zwolenniczek.

Przy Zarządzie powiatowym jest zorganizowane biuro porad, a to w sprawach rolniczych i porad prawnych dla członków T. K. r.

Tarnopol.

Zarząd powiatowy ukonstytuował się dnia 15. marca 1912 w następujący sposób:

Dr. Celestyn Podlewski, prezes;
Józef Jurystowski, wiceprezes;
Józef Mroczkowski, sekretarz;
Stanisław Tyczyński, skarbnik.

Oprócz 15 mężów zaufania współdziałali z Zarządem powiatowym lustratorowie powiatowi pp.: Zdzisław Kirchner, Władysław Pytlak, Karol Feiner i dla Kółek kobiecych p. Aniela Wilczkówna.

Zlustrowano 24 Kółek powiatu tarnopolskiego i 7 Kółek powiatu zbarskiego.

Zawiązano 3 Kółka męskie w Grabowcu, Czołhańszczyźnie i Seredynkach, oraz 3 Kółka

kobiece w Poczapińcach, Borkach wielkich i Czernielowie mazow.

Urządzono 4 kursy trzydniowe gospodarstwo-weterynaryjne, a mianowicie: w Tarnopolu, Mikulińcach, Płotyczy i Poczapińcach, — nadto dwa kursy pożarnicze 4-dniowe w Tarnopolu i Zbarażu.

Założono 2 nowe Straże pożarnicze przy Kółkach w gminach Kutkowce i Czernielów mazow.

Wszystkie kursy cieszyły się licznym udziałem członków, a w szczególności kursy w Mikulińcach, Płotyczy i Zbarażu.

Związek powiatowy czuwał stale nad zgodą i usuwaniem waśni wśród członków, dbał, by w razie kursów urządzanych w Tarnopolu dostarczyć uczestnikom godziwej rozrywki i dobrego ulokowania na czas pobytu, dostarczał prelegentów na obchody i uroczystości i brał udział w poświęceniu domu Kółka rolniczego w Płotyczy, w zakładaniu Straży, drużyn sokolich i t. p.

Związek powiatowy pośredniczył w zakupie węgla, nasion, maszyn, grysu, zboża na zasiewy, w sprzedaży miodu, jaj i krup przez kółkowców, udzielał porady prawnej, pośredniczył w porozumieniu z posłami do parlamentu i Sejmu, interweniował u władz w interesie członków i w ogóle dążył do przywiązania członków do Tow. K. r.

Urządzony z początkiem roku 1912 kurs gospodyń wiejskich dał początek podobnej pracy w powiatach okolicznych przez Panie Ziemianki, z których p. Sochanikowa w Borkach Wielkich urzędziła 6-tygodniowy kurs szycia, zaś pp.: Anna Podlewska z Czernielowa, Aniela Glogierówna z Czolhańszczyzny, J. Dębińska z Łuki Wielkiej i Z. Gużkowska z Berezowicy stałe pracowały w Czytelni i Kółkach kobiecych. Ruch wśród kobiet wiejskich budzi wielkie nadzieje, bo kobiety nie biorąc udziału w życiu politycznym w szczególności w wyborach, mogą o wiele realniej i pożyteczniej pracować od swoich mężów i synów, których każde wybory wyprowadzają z równowagi i normalnego toku pracy.

Związek powiatowy utrzymywał stale kontakt z Oddziałem tarnopolskim Tow. gospodarskiego, wyjednując na posiedzeniach Rady oddziałowej, (której członkiem był prezes Związku), liczne nadania buhai, knurów, kóz, a nawet 2 ogiery dla członków Kółka rolniczego.

Związek cieszył się również poparciem Wydziału powiatowego, który wspierał nasze usiłowania nie tylko moralnie, ale i materyalnie, udzielając na kursa subwencji zasiłków.

Tarnów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Wincenty Witos, prezes;

Gabryel Dubiel, I. wiceprezes;

Filip Włodek, II. wiceprezes;

Jan Majcher, sekretarz i skarbnik.

Instruktorami Kółek są pp. Antoni Kurowski i Józef Włodek za wynagrodzeniem rocznym po 300 K.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 2.328 K 03 h przychodu, a 1.591 K 80 h rozchodu.

W roku sprawozdawczym odbyto 7 posiedzeń Zarządu pow. i 5 zebrań t. zw. parafialnych (oświatowych).

Lustrację przeprowadzono w 15 Kółkach rolniczych, zreorganizowano 13 Kółek roln.

Odczytów urządzonych staraniem Zarządu powiatowego odbyło się 104 w Kółkach, należących do tegoż Zarządu, a nadto kursa oświatowo-rolnicze w Lisiej górze, Wierzchosławicach i Tuchowie.

Za inicjatywą Zarządu pow. powstało Towarzystwo pszczelarzkie, którego statut odesłano do zatwierdzenia.

Oddziałów kobiet przy Kółkach rolniczych jest ośm.

W roku sprawozdawczym urządzono kurs gospodyń wiejskich w Szynwałdzie.

Tłumacz.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Władysław Dolais, notaryusz w Tłumaczu.

Lustrację Kółek w powiecie przeprowadza instruktor powiatowy ze Stanisławowa.

Trembowla.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Stanisław Korzeniowski, prezes;

Julian Buciewicz, I. wiceprezes;

Franciszek Szczepan, II. wiceprezes;

Ks. Walenty Puchała, skarbnik.

W miejsce sekretarza ks. Władysława Żaka, który został przeniesiony z początkiem roku 1912 z Trembowli, nie wybrano dotychczas nikogo.

Z powodu zastoju w pracy tegoż Zarządu zostanie przeprowadzona w krótkim czasie reorganizacja.

Turka.

Kierownik Delegacji powiatowej: vacat.

Wadowice.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Stefan hr. Borkowski, prezes;

Franciszek Dziobek, wiceprezes;

Stanisław Drobniwicz, sekret. i skarbnik.

Instruktor powiatowego niema.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 243 K przychodu, a 87 K 60 h rozchodu.

Wieliczka.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Dr. Stanisław Larysz Niedzielski, prezes;

Dr. Kazimierz Szczepański, wiceprezes;

Jan Kanty Tatar, sekretarz;

Dr. Stanisław Larysz Niedzielski, skarbnik.

Funkcye lustratorów spełniają pp.: Jan Tatar, Franciszek Hełpa, Jakób Jamka i Seweryn Niemcewicz za dyetami 6 K za każde Kółko i zwrotem kosztów podróży.

W roku sprawozdawczym zlustrowano 32 Kółek roln., zreorganizowano Kółko w Kopance i zawiązano 12 nowych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 1.956 K 81 h w dochodach, a 918 K 94 h w rozchodach.

W roku sprawozdawczym odbyło się: jedno Zgromadzenie powiatowe, 3 zjazdy okręgowe, a to: w Bierzanowie, Brzezowej i w Skawinie i dwa posiedzenia Zarządu powiatowego.

Przy pomocy Komitetu c. k. Tow. roln. krak. urządzony został kurs rolniczy w Zegartowicach.

Urządzono wystawy rolnicze na zjeździe okręg. w Bierzanowie i w Brzezowej.

W roku sprawozdawczym urządzono w Bierzanowie kurs gospodyń wiejskich kosztem Zarządu głównego.

Zaleszczyki.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Bronisław Kryczyński, dyrektor gimnazjum w Zaleszczykach.

Zbaraż.

Kółka rolnicze powiatu zbaraskiego, pozostają pod opieką Zarządu powiatowego w Tarnopolu. Z jego też ramienia były podejmowane lustracje Kółek w tym powiecie.

Złoczów.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Ks. Wincenty Czajkowski, prezes;

Antoni Długiewicz, I. wiceprezes;

Kazimierz Obertyński, II. wiceprezes;

Jan Nebelski, sekretarz i skarbnik.

Funkcye instruktora pełnił p. Antoni Czechowski za wynagrodzeniem 6 K dyet i zwrotem kosztów podróży.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 997 K 75 h w dochodach, a 908 K 28 h w rozchodach.

W roku sprawozdawczym odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i 5 posiedzeń Zarz. pow., zlustrowano 12 Kółek roln., zreorganizowano jedno, a zawiązano dwa nowe, a to: w Złoczowie i Kutkorzu.

Za staraniem Zarządu pow. odbyły się 2 kursa rolniczo-hodowlane i weterynaryjne w Złoczowie i Białym Kamieniu.

Żółkiew.

Zarząd od dwu lat jest nieczynny.

Żydaczów.

Kierownik Delegacji powiatowej:

Stanisław Orski, naczelnik sądu w Żurawnie.

Instruktor: Michał Moneta.

W roku sprawozdawczym zawiązano jedno nowe Kółko rolnicze, a to w Młyniskach, zreorganizowano Kółko rolnicze w Antoniówce, założono w Antoniówce szkołę koszykarską.

Żywiec.

W roku sprawozdawczym urzędował Zarząd powiatowy w następującym składzie:

Władysław Kępiński, prezes;

Ks. Jan Sadowski, I. wiceprezes;

Stanisław Szczepański, II. wiceprezes.

Jan Ziemiecki, sekretarz;

Karol Ringer, skarbnik.

Obowiązki instruktora spełnia p. Józef Barcik za zwrotem kosztów podróży i dyet 4—8 K.

Sprawozdanie kasowe wykazuje tak w przychodach, jak i rozchodach kwotę 1.217 K 74 h.

W okresie sprawozdawczym odbyto jedno Zgromadzenie powiatowe i 4 posiedzenia Zarządu, przeprowadzono lustrację w 14 Kółkach rolniczych, reorganizację w 5 Kółkach roln. i zawiązano nowych 5.

W Miłówce odbył się kurs rolniczo-weterynaryjny.

SPRAWOZDANIE

o stanie i działalności Kółek rolniczych

w roku 1912.

A.

Statystyczne zestawienia

z poszczególnych Kółek rolniczych, w ugrupowaniu według powiatów, opracowane na podstawie sprawozdań, złożonych przez Zarządy Kółek rolniczych.

Zestawienie z Kółek rolniczych, które nadesłały sprawozdania po wyznaczonym terminie, jednak przedłożyły je jeszcze w czasie, gdy druk statystycznego zestawienia nie był ukończony, zamieszczone są dodatkowo na końcu niniejszego zestawienia.

Uwaga: W rubryce: „*Kółko rolnicze posiada na użytek wspólny maszyny*” oznacza litera „s” siewnik rzędowy, lit. „t” tryer, lit. „mł” młocarnię, lit. „z” żmijkę, lit. „p” pług, lit. „b” bronę, lit. „wl” walec, lit. „w” wagę, lit. „o” ogartywacz lub płużek, lit. „wp” wypielacz, lit. „pl” plewnik, lit. „sk” sieczkarnię, lit. „tr” trokar, lit. „pm” pompę, lit. „m” młynek, lit. „żn” żniwiarkę, lit. „kt” kartoflarkę, lit. „r” rurę przełykową, lit. „k” kultywator, lit. „z” znacznik, lit. „rd” radło, lit. „wln” wialnię, lit. „e” ekstyrpator, lit. „sz” suszarękę, lit. „tm” taśmę mierniczą, lit. „kr” kjerat, lit. „sb” siekacz do buraków, lit. „gr” grabkę, lit. „wr” wirówkę.

Liczba parządkowa	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Liczba członków	Liczba kobiet	Liczba zebrań	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. liczy:	Kółko rolnicze sprawdziło w r. 1912				K. r. wpro-wadziło	Drenowano na morgach	test członkiem c. k. Tow. gospod. lub rolniczego w własnym zarz.	Sklep Kółka roln.	Z dzierzawy sklepu wpłynęło koron	Udziały członków w koronach	Przy akcie Kółka roln. znai-duje się	Ubezpieczon. od ognia		Przy akcie K. r. zawia-zano	Złożono na cele ogólne dobra kor.
							Nastion	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	Urzew owocowych								Pasz tręściwych	Węgla		
		liczba	liczba	liczba	liczba	liczba	za koron	STUK	cut.	mir.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.	rodz.
438	Sądkowa	29	21	700	80	1	—	500	—	300	1	1	1	84	390	1	1	—	1	1	—
439	Sieklówka	87	6	—	50	1	1600	12	—	400	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	2
440	Siedliska	15	2	350	55	2	518	400	—	200	1	1	1	130	—	1	1	—	1	1	—
441	Szerzyny ¹⁾	47	5	—	8	1	—	—	—	—	1	1	1	25	—	1	1	—	1	1	—
442	Sowina	32	5	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
443	Świecany	33	1	—	800	1	1200	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
444	Świerchowa	59	16	—	32	1	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
445	Tarnowiec	23	15	—	50	1	570	—	—	100	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
446	Trzcinica	39	19	4	30	4	700	150	—	100	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
447	Ujazd	50	20	4000	30	4	—	4	—	700	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
448	Umieszcz	46	2	2000	30	2	—	20	—	800	2	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
449	Warzyce	46	27	3000	50	5	560	1400	98	150	2	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
450	Wola dębowa ²⁾	75	15	91	50	2	60	700	18	200	2	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
451	Wróblowa	57	18	—	50	2	—	—	40	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
452	Wrocanka	20	26	—	50	3	500	233	260	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
453	Zalęże ³⁾	45	68	2000	50	3	333	1527	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
454	Zarzędze	60	6	4950	23	5	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
455	Zmigrod stary	68	32	4000	50	2	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
456	Żółków	31	22	—	45	2	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
24. Jaworów.																					
457	Boża wola	27	28	—	39	3	—	693	—	100	—	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
458	Felbach (Kobylnica)	22	54	—	42	1	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
459	Krakowiec	77	7	2	160	4	97	—	100	600	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
460	Lubień	25	54	—	50	1	22	—	—	100	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
461	Rehberg	22	15	—	50	1	57	1193	54	100	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
462	Wielkie oczy	47	1	35	40	4	135	1730	—	300	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
463	Wola gnojnicka ⁴⁾	26	1	70	50	3	—	470	50	300	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
25. Katusz.																					
464	Czereszni ⁵⁾	10	48	—	40	3	—	700	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
465	Dołha wojnińkow.	35	45	3600	68	7	52	500	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
466	Kopanki	32	20	—	40	6	203	36	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
467	Niegowce	23	21	—	153	3	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
468	Nowy Katusz	49	15	—	50	2	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
469	Tomaszowce-Hejzyna	25	2	53	23	5	30	—	35	150	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
470	Tomaszowce-Marcela	21	20	10000	—	—	—	80	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
471	Katusz	190	50	4	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—

26. Kamionka str.

472	Berbeki	23	35	—	4	—	—	47	46	33	—	1	1	—	—	1	1	—	1	1	—
473	Budki nieznan.	27	90	12000	4	—	—	133	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
474	Jasienica polska ⁶⁾	12	23	16	3	—	70	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
475	Kozłów ⁷⁾	26	58	—	3	—	—	—	110	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
476	Milatin nowy	60	57	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
477	Ordów	14	2	294	2	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
478	Obydów	22	22	149	2	—	87	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
479	Pawłów	23	11	—	1	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
480	Suszn	16	52	3000	2	—	1620	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
481	Witków nowy	29	59	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

27. Kolbuszowa.

482	Brzostowa góra	15	19	—	3	—	—	700	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
483	Górno	14	56	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
484	Huta komorow.	20	7	50	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
485	Kupno	25	17	60	1	—	170	1730	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
486	Komorów	32	24	52	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
487	Mazury ⁸⁾	96	37	74	4	—	—	1054	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
488	Nienadówka	41	1	80	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
489	Ostrowy baran.	37	6	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
490	Przedbórz ⁹⁾	37	1	42	1	—	50	577	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
491	Przyłęk	49	6	—	2	—	17	700	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
492	Raniżów	65	54	30	1	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
493	Sokołów k. Rzesz.	127	20	46	26000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
494	Trzeboś	30	31	120	3	—	—	300	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
495	Wola raniżowska ¹⁰⁾	96	84	—	5	—	1551	141	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
496	Wola rusznikowska ¹¹⁾	34	44	—	2	—	1965	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
497	Zarębki	15	4	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

28. Kolomyja.

498	Berezów niżny	48	40	—	4	—	—	—	340	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
499	Kamionka mała	36	4	40	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	Kamionka wielka	57	8	45	2	—	—	480	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
501	Kniaźdwór	18	5	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
502	Kolomyja	198	37	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
503	Kulaczkowce	20	26	91	3	—	—	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
504	Podhajczyki	25	4	50	1	—	—	40	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
505	Turka k. Kolomyji	65	72	50	5	—	450	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

29. Kosów.

506	Moskałowka	87	6	1850	127	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
507	Pistryń	45	9	—	100	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

¹⁾ Zakup. 130 kóp jaj. ²⁾ Zakup. 1250 kóp jaj.

Liczba parądkowa	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Liczba członków	Liczba Kobiet	Liczba zebrań	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. ilicy:	Kółko rolnicze prowadzilo w r. 1912				K. r. posiada na wspólny użytek maszyny	K. r. wpro-wadziło				Drenowano na morgach	Jest członkiem c. k. Tow. gospod. lub rolniczego	Sklep Kółka roln. w dzierżaw. w własnym zarz.	Z dzierżawy sklepu wpłynęło koron	Udały członkowi w koronach	Przy akcie pie Kółka roln. znajdujące się	Ubezpieczen. od ognia		Przy K. r. zawięziano	Złożono na cele ogólnego dobra
							Nasion	Maszyn rolniczych	Drzew owocowych	Pasz treshciwych		Węgla	za koron	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych							omniany zboż	nawozenie łąk		
814	Marcinkowice	34	8			36	2																		
815	Michalczowa	16	39			20	4	400																	
816	Mostki	18	67	1400			3																		
817	Muszyna ¹⁾	56	36			140	2	751	100																
818	Naszacowice ²⁾	12	45				2	50	50																
819	Nawojowa	35	66				2																		
820	iwniczna	164	64			120	6	334	4764	152															
821	Podęgordzie	29	27	300		300	8																		
822	Piątkowa ³⁾																								
823	Roszkowice	18	66			40	5	30	30																
824	Roźnów	22	27				1																		
825	Roztoka-Brzezina.	18	2	13			1																		
826	Sienna	18	2	31		4	1	31	300																
827	Swinarsko	15	11				2	34																	
828	Tegoborze ⁴⁾	16	5			50	1																		
829	Trzycierz	27	62			104	3	1400																	
830	Tylicz	40	41				2																		
831	Wielogłowy	36	6	28			2																		
832	Wronowice	30	75			620	4																		
833	Zabrzeż	25	30				5	300	300																
834	Zagorzyn	30	21			30	7	38	350	100															
42. Nowy-Targ.																									
835	Białka	35	7	21			4	250	3600																
836	Biały Dunajec	23	6	2			1	250	1600																
837	Bukowina ⁵⁾	26	4	7	2100																				
838	Chabówka ⁶⁾	25	55				1																		
839	Chochołów	32	4	20			9	320	2016																
840	Ciche ⁷⁾	63	15	31			2	2060		500															
841	Czarny-Dunajec	94	25	5			2			200	1900														
842	Dział	40	7	5		35	1	50	508																
843	Dzianisz ⁸⁾	86	6	67	6000	40	1	125	4292																
844	Kowaniec ⁹⁾	48	8	40	2500	120	5	700																	
845	Klikuszowa	43	3	11		615	4	10680																	
846	Maruszyna	31	1	22		1200	4																		
847	Murzacichle ¹⁰⁾	40	11	18		3500	1																		
848	Nowy-Targ	250	70	8				90	1400																
849	Ochoćnica ¹¹⁾	24	5				2																		

850	Odrował	41	7	6			2	420	2391																
851	Olcza	24	22	12000		104	3	700																	
852	Pieniążkowice ¹²⁾	59	9	20		10	3	362	600																
853	Podcerwone ¹³⁾	52	5	52			1	410	1500																
854	Poronin ¹⁴⁾	107	5	3	50000		3	649	1203																
855	Rogóżnik	14	20			50	1			100															
856	Siemawa	47	6	11		47	3		1290																
857	Skrzypne ¹⁵⁾	15	8				1																		
858	Szaflary	40	88	3000		45	5	2430																	
859	Szczawnica ¹⁶⁾	73	3	21	12000	80	1	170	4887																
860	Tylnanowa	50	20				1			1000															
861	Witów	66	21	14		61	4		1980																
862	Zakopane ¹⁷⁾	172	17	41		297	5	5735	3163																
863	Załuczne	42	10	10			1	800																	
864	Rokiciny	28	2	20		50	2		700																
43. Oświęcim.																									
865	Balice	22	16				1	85	399	154															
866	Bachowice	50	68				2	1035	200																
867	Brzezinka	25	9				1		80																
868	Brzeszcze	44	1	9	4600		2		1030																
869	Dwory I.	40	2				1																		
870	Dwory II.	30	1	25		40	1																		
871	Gieraltowice	91	3	24		60	1	1280																	
872	Grodzisko	17	13			57	1	321	837																
873	Grojec	57	22			38	3																		
874	Jawiszowice	142	17	28600				1125	1406																
875	Łączany ¹⁸⁾	76	9				1	240		50															
876	Ostiek	152	11	7000			1	2860	2558																
877	Piotrowice	29	3	28		60	3	1000	1500																
878	Polanka wielka	171	10			50	5	3000																	
879	Poręba wielka ¹⁹⁾	79	3	25	4500		2	535		10															
880	Przybradz	25	2			100	1																		
881	Ryczów	20	6				1																		
882	Spytkowice	40	67				4	405																	
883	Stare Stawy ²⁰⁾	26	12			49	3	306																	
884	Włosienica ²¹⁾	65	10			30	1	450	370	300	100	2750													
885	Przeciszów	134	6	87		50	5	762	110	20															

Liczba parządkowa	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Liczba członków	Liczba kobiet	Liczba zebrań	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. liczy:		Kółka rolnicze sprawdziło w r. 1912					K. r. wpro-wszdzito			Drenowano na morgach	Jest członkiem c. k. Tow. gospod. lub rolniczego	Skłep Kółka roln.		Z dzierzawy sklepu wpłynęło koron	Udziały członków w koronach		Przy side-pie Kółka roln. ani-duje się		Ubezpieczen. od ognia		Przy K. r. zawię-zano	Złożono na cele ogólnego dobra	kor.					
						dział.	czasopism:	Nasion	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	Drzew owocowych	Pasz trzęsliwych	Węgla	za koron	Nawozów			Maszyn	rolniczych		owocowych	szuk	cent. mtr.	omniany zbóż	nawożenie iłk	rośliny pastewne				zmiany w upraw.	robotę krowami	Traktora tyton.	Sprzedaz wina	Napoi słodz.
61. Strzyżów.																																		
1269	Daszawa	78	3	20	2000	120	3	490	720						150																			
1270	Dofne	63	27	16	1400	72	5	6	521					100																				
1271	Felizienthal	60		22	2000	50	2	1400						450							50													
1272	Miertuki	20		59		50	3							100																				
62. Strzyżów.																																		
1273	Baryczka	39	3	8					1003																									
1274	Cieszyna	22		74	280				521					100																				
1275	Dobrzeczków ¹⁾	90	16	69		65	8	725	1850	1200	150			450							50													
1276	Glinik chazew ²⁾	23	2	21	2000			25	624					100																				
1277	Glinik góry	27		32		70	3	227	1098																									
1278	Godowa	32	1	22		50	1	1380	2620					250																				
1279	Grodzisko	48		11		38	1	4						150																				
1280	Gwoździanka	26																																
1281	Gwoźnica dolna	34	1	26																														
1282	Gwoźnica gór. ³⁾	76	5	39	3200			480	1354																									
1283	Jaszczurowa	14		28		58	1																											
1284	Jawornik niebył.	35	5	19		52	1																											
1285	Jazowa	18	3	16		50	1		700																									
1286	Kalembina	25	1	51	4000																													
1287	Kozłówek ⁴⁾	49	12	10		53	1	22	559																									
1288	Korzuchowa ⁵⁾	31		32		40	1	220	720					150																				
1289	Lubla	100	3	9					2690																									
1290	Lutcza	21	2	32	1000	20	3	100																										
1291	Łączki k. Frysz.	71	36	58	3500	46	4	413	2210	890				100																				
1292	Łęki ⁶⁾	46	14	10	669			200	1992																									
1293	Markuszowa	34		27		53	1	57	703					150																				
1294	Niewodna	35		25	1000	55	1	40	1697	450				350																				
1295	Nowa wieś czud.	31		26		65	2		364					300																				
1296	Potomyja ⁷⁾	36	2	27	1200					50																								
1297	Przedmieście Strzyż.	54		32																														
1298	Przybówka	46		29	2000			1000	1420					500																				
1299	Pstrągowa ⁸⁾	20		8	1500			150	1010																									
1300	Różanka ⁹⁾	34		2				206	990					100																				
1301	Strzyżów	34		7	600																													
1302	Szuffarowa ¹⁰⁾	197	50	76	1200	36	1		18	350				150																				
1303	Wojasówka ¹¹⁾	48	8	62	2500	50	8	754	700					100																				
1304	Wiśniowa n. Wisk.	26		2	400			360						100																				
1305	Wysoka	30		68	800	80	1		2537					100																				

1306 Wysoka gródczna¹²⁾

1307 Wyżne
1308 Zaborów
1309 Żyznów
1310 Wola pstrągowa

63. Tarnobrzeg.

1311 Alfredówka
1312 Antoniów
1313 Brandwica
1314 Charzewice
1315 Chwałowice
1316 Chmielów
1317 Dąbówka-pniów.
1318 Domacyn¹³⁾
1319 Durdy
1320 Furmany
1321 Gorzyce¹⁴⁾
1322 Grębów¹⁵⁾
1323 Jadachy
1324 Jastkowice
1325 Koczaki
1326 Koźmierzów
1327 Kotowa wola
1328 Krawce
1329 Machów
1330 Majdan zbydn.
1331 Miechocin¹⁶⁾
1332 Motycze szlach.
1333 Mokrzyzów
1334 Nadbrzezie
1335 Nowiny¹⁷⁾
1336 Ocice
1337 Piaski
1338 Radomyśl n. San.
1339 Rozalin
1340 Sielec
1341 Skowierzyn
1342 Sobów
1343 Sokolniki
1344 Stale
1345 Suchorzów
1346 Szczęśliki i Dąbrow.
1347 Turbia¹⁸⁾

¹⁾ Zakup. 96 kóp jaj. ²⁾ Zakup. 300 kóp jaj. ³⁾ Zakup. 194 kóp jaj. ⁴⁾ Zakup. 100 kg. mydła i 3 beczki nafty. ⁵⁾ Zakup. mydła za 114 K., sody za 4 K., zapatek za 66 K., kos za 30 K. nafty za 72 K. ⁶⁾ Zakup. 50 kóp jaj. ⁷⁾ Zakup. 300 kóp jaj. ⁸⁾ Zakup. kawę i herbatę, 6 beczek nafty i 1440 kóp jaj. ⁹⁾ Zakup. mydła za 160 K., towarów spożywczych za 277 K. i 2 beczki nafty. ¹⁰⁾ Zakup. 200 kóp jaj. ¹¹⁾ Zakup. 700 kóp jaj. ¹²⁾ Zakup. różnych towarów za 780 K. ¹³⁾ Kółko nowo zawiązane w styczniu 1913 r. ¹⁴⁾ Zakup. buraki. ¹⁵⁾ Zakup. herbatę i farbki za 120 K., tutek za 40 K., mydła za 360 K., sadło, smalec za 300 K., papier za 50 K., pasta za 50 K., szkła, za 30 K., trumny za 688 K. ¹⁶⁾ Kółko w reorganizacji.

Ogólne zestawienia.

STATYSTYKA

ZARZĄDÓW KÓŁEK ROLNICZYCH.

W 1704 Kółkach rolniczych, których sprawozdania podaliśmy spełniali obowiązki:

Przewodniczącego: właściciele dóbr w 70 (4 prc.), duchowni w 360 (21 prc.), nauczyciele w 132 (8 prc.), włościanie w 981 (58 prc.), osoby innych zawodów w 135 (8 prc.), nieobsadzone w 26 (1 prc.);

Zastępcy przewodniczącego: właściciele dóbr w 10 (1 prc.), duchowni w 45 (3 prc.), nauczyciele w 34 (2 prc.), włościanie w 1416 (83 prc.), osoby innych zawodów w 158 (9 prc.), nieobsadzone w 39 (2 prc.);

Sekretarza: właściciele dóbr w 5 (0 prc.), duchowni w 13 (1 prc.), nauczyciele w 403 (21 prc.), włościanie w 990 (58 prc.), osoby innych zawodów w 262 (15 prc.), nieobsadzone w 31 (2 prc.).

Zestawienie maszyn,

które Kółka rolnicze posiadały na wspólny użytek członków:

Plewników 49	Młocarń 92	Kultywatorów 16
Bron 149	Kieratów 5	Rur przełykowych 19
Siewników 178	Żmijek 8	Młynków 63
Sieczkarni 18	Radeł 2	Walców 14
Trieurów 126	Trokarów 18	Żniwiarek 1
Wag 53	Ogartywaczy 130	Ekstyrpatorów 5
Pługów 34	Znaczników 1	

Ogółem w roku 1912 Kółka rolnicze 981 maszyn.

Powiat autonomiczny	Ilość sprawozdań Kółek	Ilość zebrań			Wartość własnych budynków	Czytelnie liczą		Kółka sprowadziły						
		ogólnych	zwyczajnych	Zarządu		dzień	czasopism	za koron		sztuk	cnt. metr.			
								nasion	nawozów sztucznych		maszyn	drzewek owocowych	pasz treściwych	węgla
1. Biała	24	1861	100	384	171	58000	658	52	12079	20341	1824	707	1550	7400
2. Bóbrka	5	154	12	87	68	13000	110	9	611	801	250	204	—	—
3. Bochnia	50	3176	460	867	396	26760	2779	134	4230	7611	930	12639	—	10500
4. Bohorodczany	1	24	13	32	9	—	—	1	300	1600	—	—	—	—
5. Borszczów	7	218	7	196	29	—	213	14	—	—	—	150	—	800
6. Brody	7	186	22	210	34	400	200	13	70	893	924	75	—	—
7. Brzesko	49	2119	240	691	364	21170	1265	109	4747	20774	1982	1233	—	7254
8. Brzeżany	9	243	46	363	73	—	570	25	—	—	200	50	—	600
9. Brzozów	28	1999	184	512	317	31050	1463	69	4455	12729	1894	1339	—	750
10. Buczacz	24	1096	172	726	267	43300	1446	51	120	3003	1397	598	—	2050
11. Chrzanów	20	903	71	457	170	27000	411	51	2295	3620	490	180	1600	542
12. Cieszanów	25	754	130	482	133	8500	1384	49	761	9793	1450	1054	—	—
13. Czortków	15	483	32	560	98	60000	1169	34	124	55	—	365	—	250
14. Dąbrowa	36	1311	148	684	290	52100	1465	86	3322	12503	1855	360	—	8071
15. Dobromil	8	208	20	156	38	—	215	18	1662	4516	370	246	160	300
16. Dolina	1	193	2	40	27	12000	79	4	200	1400	—	70	—	—
17. Drohobycz	1	57	1	52	4	1200	36	3	223	—	—	38	—	—
18. Gorlice	31	1821	153	605	219	40030	1497	73	10736	62235	3182	390	510	9250
19. Gródek	10	333	29	219	73	3000	80	22	987	1620	185	372	70	150
20. Grybów	20	1137	83	141	119	7000	735	38	2279	20522	1829	150	—	2050
21. Horodenka	5	142	12	142	26	—	156	14	200	100	—	150	—	200
22. Husiatyn	12	402	32	420	110	10400	718	43	349	—	80	510	—	2000
23. Jarosław	48	1727	277	1040	308	30700	2398	117	5429	10294	1246	1240	1450	3100
24. Jasło	50	2204	268	868	408	58085	3158	99	7407	21211	2370	541	350	6540
25. Jaworów	8	266	32	250	40	3000	456	20	311	4086	—	204	—	1400
26. Kałusz	8	385	17	167	42	13600	351	25	275	736	580	35	—	150
27. Kamionka str.	11	317	37	364	82	16400	1009	35	175	1868	546	143	—	23
28. Kolbuszowa	16	713	108	310	85	26000	514	35	237	8577	261	60	—	—
29. Kołomyja	8	467	37	198	72	—	276	21	450	200	480	415	50	—
30. Kossów	2	132	2	57	10	1850	227	7	—	—	—	—	—	—
31. Kraków	33	1228	143	557	193	64200	2010	96	13727	5729	3500	484	225	3000
32. Krosno	32	2128	157	622	280	68500	2318	49	9393	23108	3302	1402	500	4550
33. Limanowa	27	786	79	463	174	13700	1555	58	11112	39623	1960	430	1150	1053
34. Lisko	5	281	18	122	48	9000	520	14	520	5415	—	—	—	—
35. Lwów	47	1714	293	956	260	26100	2756	126	6865	8204	2271	1014	426	5650
36. Łańcut	34	2089	166	517	256	56520	1483	66	14102	14230	1300	1824	300	13050
37. Mielec	38	1523	167	550	295	5180	1197	70	1483	7752	—	692	—	3200
38. Mościska	26	954	82	583	157	7800	1039	64	1770	4262	282	233	—	6770
39. Myślenice	29	2014	102	379	173	50800	738	47	5814	48693	3054	372	302	850
40. Nadwórna	6	176	28	151	23	—	231	10	—	3969	—	—	—	—

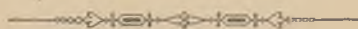
K. mają na wspólny użytek maszyn	Ilość Kółek, które wprowadziły					Drenowano na morgach	Ilość Kółek, które są członkami c. k. Tow. gospod. lub roln.	Sklepy		Z dzierżawy sklepów wpłynęło koron	Udziały w koronach	Przy sklepach znajduje się			Ubezpieczono		Przy Kółkach		Kółka rolnicze złożyły na cele ogólnego dobra
	nowe odmiany zbóż	nawożenie łąk	rośliny pastewne	zmiany w uprawie	robotę krowami			we własnym zarządzie	wydzierżawione			trafik	sprzedaży wina	sprzedaży napoi słodzonych	domy na kor.	towary na kor.	zawiazano Straży	mają sikawek	
15	11	3	7	11	9	570	8	7	3	560	20994	4	7	1	53200	65000	5	5	96
2	2	2	1	2	12	—	1	—	3	1500	—	1	2	3	—	—	1	1	10
35	18	8	19	30	14	—	17	10	15	2185	2022	22	18	6	12850	5200	15	14	351
—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	1	—	1	1	1	—	1	2	1	100	9200	2	4	2	—	15600	1	2	—
7	3	2	2	2	2	—	—	3	1	60	2123	2	4	2	—	170	1	—	—
24	14	13	18	24	19	—	19	15	8	456	15622	11	14	6	36300	25554	13	21	230
2	2	—	3	3	—	—	1	3	2	140	400	4	2	2	—	200	1	2	—
22	13	7	10	16	15	—	1	20	2	177	13325	14	12	4	7445	21788	16	20	599
11	6	1	5	6	2	—	9	12	9	706	1203	9	13	9	22200	20000	6	6	—
8	5	5	7	3	3	155	6	11	6	430	11438	5	16	4	4800	29481	2	2	362
11	12	5	7	9	5	—	1	7	2	60	16520	3	4	—	4000	24150	4	4	4
2	5	—	2	4	2	—	3	—	2	100	—	1	—	—	30000	—	1	1	—
20	8	2	18	22	11	188	8	10	3	435	19903	3	10	2	7700	53044	12	12	155
3	1	—	4	6	3	—	1	2	4	541	500	3	4	—	—	4400	2	2	—
2	1	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1	—	4000	—	—	—	—
—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1800	—	—	—	—	2000	1	—	—
32	9	5	14	16	16	170	17	5	11	3276	28389	12	13	5	24720	24200	7	9	512
12	5	5	6	6	—	—	5	—	6	910	—	2	4	3	800	600	3	1	6
21	4	2	2	10	13	—	6	11	3	542	34539	8	10	—	3800	27986	7	5	—
—	1	—	2	3	—	—	—	1	—	—	60	1	1	—	—	800	—	—	—
2	1	1	2	1	—	—	3	—	2	780	—	—	2	2	10000	—	2	2	—
15	13	2	19	32	12	—	15	13	10	2420	4541	16	6	3	8100	13713	21	20	—
33	23	14	23	36	14	1330	26	21	14	2219	12267	20	13	10	27300	23932	28	29	575
—	4	3	5	3	2	—	1	2	1	14	105	3	1	1	300	3000	—	—	—
5	3	1	2	—	—	—	3	3	1	448	12893	2	2	1	12600	29200	1	—	—
4	2	1	4	4	4	—	3	3	5	1178	8133	4	4	3	3400	13000	—	—	15
5	5	6	4	5	5	—	2	1	8	106	1698	2	7	2	12000	3500	3	1	317
2	—	—	3	2	2	—	4	1	1	20	14064	—	1	—	—	43500	—	—	30
2	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2400	—	—	—	—
30	11	9	12	21	6	614	13	4	15	3520	3759	13	13	10	8950	6950	14	12	1070
29	9	12	13	21	14	228	2	14	10	1411	9905	16	17	3	26860	42100	12	13	2510
17	11	8	14	13	14	—	7	5	6	490	2246	7	8	7	6700	15912	2	—	76
1	—	—	—	2	—	—	—	4	1	300	1150	3	4	2	8000	22000	—	—	20
22	20	9	18	30	4	80	13	11	15	1803	2807	15	7	9	10500	9800	18	16	520
27	8	14	14	23	4	680	5	18	5	560	10753	12	17	12	70000	37004	7	7	220
15	14	4	13	16	9	—	10	4	4	410	2641	5	7	1	5080	600	8	8	500
9	6	3	10	12	2	—	7	8	8	972	1591	7	9	4	4400	1400	15	4	426
44	7	3	5	15	4	—	12	9	12	3790	7472	16	16	6	14300	3491	4	5	1360
—	2	—	—	—	1	—	4	1	—	—	552	—	1	1	—	—	—	—	—

Powiat autonomiczny	Ilość sprawozdań Kółek	Ilość zebrań			Wartość własnych budynków	Czytelnie liczą		Kółka sprowadziły												
		Ilość członków	ogólnych	zwyczajnych		Zarządu	dział	czasopism	nasion	nawozów szlucznych	maszyn	drzewek owocowych	pasz treściwych	węgiła						
															za koron			sztuk	cnt.	metr.
41. Nisko	27	979	145	435	160	5150	1306	54	1100	8013	229	385	100	—						
42. Nowy Sącz	33	282	211	688	247	30700	1343	88	2824	7964	230	1252	200	200						
43. Nowy Targ	31	913	85	417	168	77000	744	39	60146	21744	—	1000	200	850						
44. Oświęcim	26	1564	122	270	187	54700	671	55	13098	8850	1334	350	2910	4700						
45. Pilzno	37	1334	242	630	264	2100	2227	102	2408	29662	390	820	—	4200						
46. Podhajce	20	586	124	370	218	—	361	41	1021	1400	—	575	—	500						
47. Przemyśl	33	1674	196	801	262	11550	2438	90	4538	7161	550	2125	—	1300						
48. Przemyślany	21	574	104	666	176	—	1441	49	697	5283	560	642	—	400						
49. Przeworsk	37	2031	226	716	224	6900	3707	99	8699	26017	5880	388	1152	4863						
50. Rawa ruska	5	162	14	42	14	6000	50	10	105	—	110	295	—	150						
51. Rohatyn	15	574	50	490	84	3000	812	37	1088	848	280	136	—	1120						
52. Ropczyce	43	1792	416	851	232	16900	1393	103	9925	20493	3854	1385	100	8400						
53. Rudki	21	858	61	499	104	30400	680	61	1736	—	140	561	—	1450						
54. Rzeszów	62	2956	451	1142	386	32537	3497	120	10350	32253	3120	1125	110	13154						
55. Sambor	23	1753	87	570	215	26200	1508	51	3302	610	—	692	100	4459						
56. Sanok	28	1730	128	547	198	50226	2073	50	2999	8398	880	748	100	500						
57. Skalał	23	740	75	824	167	2200	1583	51	559	2200	990	766	—	2900						
58. Śniatyn	2	45	—	52	4	—	60	6	76	20	—	80	—	—						
59. Sokal	3	55	1	77	4	—	90	6	—	—	—	—	—	—						
60. Stanisławów	16	438	120	516	176	3400	555	29	1312	49	400	101	67	1100						
61. Stary Sambor	4	178	7	96	15	6800	213	9	—	—	—	120	—	430						
62. Stryj	4	221	21	71	25	5400	292	13	1890	720	—	—	—	150						
63. Strzyżów	38	1669	168	702	331	28559	1131	68	7446	32660	3025	796	100	3650						
64. Tarnobrzeg	48	1541	204	744	286	9300	1917	103	3094	4863	1500	230	—	1350						
65. Tarnopol	33	1288	206	859	637	21510	662	83	954	498	890	261	—	3200						
66. Tarnów	42	3601	219	632	193	52114	1767	89	8399	31114	1526	1266	435	5000						
67. Tłumacz	14	614	56	297	80	1800	549	33	4044	500	63	713	—	1100						
68. Trembowla	11	522	53	424	95	11000	524	37	801	175	520	20	—	350						
69. Turka	1	36	20	24	20	—	—	—	374	924	—	35	—	—						
70. Wadowice	37	1568	179	643	339	104424	584	77	8022	23037	998	25	1265	1605						
71. Wieliczka	55	1793	156	525	235	22300	1903	82	5508	27416	1358	397	—	4280						
72. Zaleszczyki	5	228	19	117	64	—	253	17	8	—	—	—	—	100						
73. Zbaraż	11	359	70	304	87	7000	518	30	62	1102	—	436	—	3700						
74. Zborów	11	337	23	397	86	—	689	25	30	70	—	64	—	150						
75. Złoczów	12	406	50	220	53	6260	649	17	821	1635	370	229	—	100						
76. Żółkiew	7	175	39	222	37	6000	112	12	12	—	—	—	—	150						
77. Żydaczów	6	220	37	67	31	—	50	5	—	700	600	100	—	—						
78. Żywiec	45	2999	255	553	331	29000	2035	74	14903	53899	1082	1571	1275	4450						
	1704	76717	8623	33832	12390	1526775	79232	3786	311171	750350	60963	49659	16757	171414						

K. mają na wspólny użytek maszyn	Ilość Kółek, które wprowadziły					Drenowano na morgach	Ilość Kółek, które są członkami c. k. Tow. gospod. lub roln.	Sklepy		Z dzierżawy sklepów wpłynęło koron	Udziały w koronach	Przy sklepach znajduje się			Ubezpieczono		Przy Kółkach		Kółka rolnicze złożyły na cele ogólnego dobra					
	nowe odmiany zbóż	nawożenie łąk	rośliny pastewne	zmiany w uprawie	robotę krowami			we własnym zarządzie	wydzierżawione			trafik	sprzedaży wina	sprzedaży napoi siłozdonych	domy na kor.	towary na kor.	zawiązано	Straży		mają sikawek				
																					Przy sklepach		Przy	
3	3	9	8	6	4	—	2	3	9	1164	302	6	9	2	5000	2900	8	13	—					
11	10	6	14	21	14	40	13	4	9	620	8773	4	10	5	—	2000	4	7	1645					
5	1	1	2	4	5	2	4	10	4	532	34534	7	10	—	37000	100300	1	1	654					
25	7	5	7	16	1	130	10	7	6	1300	2355	9	10	2	21100	600	9	10	1537					
15	18	6	22	21	9	30	23	5	5	466	3295	7	5	—	2000	8660	13	13	530					
—	4	—	3	5	3	—	4	9	3	205	3150	1	5	1	—	2700	4	4	—					
3	12	2	8	13	5	—	4	10	3	312	9430	8	6	2	5000	11600	13	6	357					
6	9	7	7	12	4	—	7	5	3	200	606	9	7	2	—	3387	2	2	140					
50	16	4	15	28	6	200	18	—	13	1025	205	14	3	2	2600	—	12	18	162					
—	1	—	—	2	—	—	1	—	2	220	—	—	1	1	400	1000	—	—	115					
4	4	2	7	8	3	—	4	8	3	423	4080	8	5	2	6200	4760	2	1	—					
78	20	17	22	27	9	3	17	8	7	262	17339	6	7	4	14000	29700	18	19	123					
4	5	1	5	4	—	—	9	10	3	588	3070	4	6	4	4600	6000	15	13	—					
45	30	14	27	48	17	—	42	14	8	980	8898	17	15	7	28700	12600	30	39	312					
7	3	—	5	10	1	—	7	12	10	1893	34177	16	15	6	17400	68900	8	8	437					
9	2	5	7	12	5	—	1	16	14	2860	25913	18	12	6	18600	16305	10	10	100					
14	7	—	7	10	2	—	7	5	8	654	1329	7	6	3	1200	2400	3	3	—					
—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
—	1	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
4	7	3	6	9	2	—	7	3	6	585	533	3	—	—	1900	2840	2	3	—					
—	—	—	—	1	—	—	—	1	2	275	150	1	1	1	4000	—	—	—	100					
—	1	—	1	1	—	—	2	2	2	200	875	2	3	1	14200	6000	—	—	—					
28	10	6	21	25	10	50	13	18	3	546	20264	12	14	9	16910	33160	14	19	785					
29	11	14	20	30	9	—	16	13	20	1420	6676	21	21	3	10400	32113	16	16	90					
45	12	2	14	15	1	—	11	5	7	970	1113	8	3	2	7500	41800	2	2	—					
17	13	8	21	26	10	870	13	4	8	1659	36353	6	3	—	49000	37800	13	25	3195					
1	9	1	2	3	—	—	3	7	2	176	10399	7	5	—	120	16400	2	1	—					
6	5	—	3	4	1	—	2	3	6	2070	1673	6	6	4	2200	3300	2	2	42					
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
13	8	6	12	19	5	270	9	13	16	4586	22541	16	23	4	41000	61400	11	12	400					
22	6	5	6	28	12	243	14	7	12	932	2371	10	11	3	7800	9350	10	11	402					
—	—	—	1	1	—	—	—	1	1	50	8619	—	1	1	—	—	—	—	—	40				
—	2	—	5	6	—	—	—	1	4	213	413	2	3	2	7000	2700	2	1	—					
—	3	—	3	3	—	—	—	4	3	68	265	2	2	1	—	2300	—	—	—	1				
15	8	1	5	7	1	—	1	4	5	246	2464	2	5	5	4700	8622	4	3	50					
—	1	—	1	2	2	—	—	—	2	520	—	1	2	—	6000	—	—	—	—	—				
7	1	1	—	1	2	—	—	1	4	505	330	3	2	—	—	2413	—	—	—	—				
23	22	9	13	24	15	—	29	12	6	586	25405	7	12	3	29000	56200	5	5	456					
	981	544	286	591	872	364	5853	533	474	448	62930	572515	508	591	214	806235	1179485	460	491	21637				

Ogólne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych.

Złożyło sprawozdanie z czynności za rok 1912 z 78 powiatów (w r. 1911 1.641)	1.704 Kółek rol.
Wyżej wyszczególnionych 1704 Kółek roln. liczy członków	76.717
odbyły w r. 1912 zebrań:	
ogólnych	8.623
zwyczajnych	33.832
zarządu	12.350
Razem zebrań	54.805
Wartość własnych budynków Kółek roln. wynosiła	K 1,526.775
» » » wzrosła w porównaniu z r. 1911 o kwotę	» 201.691
Biblioteki Kółek rolniczych liczyły dzieł	79.232
Kółka roln. prenumerowały czasopism	3.786
Kółka roln. sprowadziły w r. 1912:	
nasion za kwotę (w r. 1911 za K 379.189)	» 311.171
nawozów sztucznych za kwotę (w r. 1911 za 750.350)	» 750.350
maszyn i narzędzi rolniczych za kwotę (w r. 1911 za 60.963)	» 60.963
drzew owocowych sztuk	49.659
pasz treściwych cełnarów	16.757
węgla »	171.414
Kółka rolnicze przeprowadziły drenowanie na morgach	5.853
Ilość Kółek, które są członkami c. k. Tow. gosp. lub roln	533
Z 1704 Kółek roln. wprowadziło:	
1. odmiany zbóż	544
2. nawożenie łąk	286
3. nowe rośliny pastewne	591
4. zmiany w uprawie	872
5. robotę krowami	364
Kółka rolnicze posiadały maszyn do wspólnego użytku członków	981
Kółka rolnicze posiadały w r. 1912:	
Straży pożarnych	460
przy których było sikawek	491
Sklepów prowadzonych we własnym zarządzie	474
» oddanych w dzierżawę	448
Udziały, złożone na przedsiębiorstwa handlowe wynosiły (r. 1911—572.812)	» 572.515
Z dzierżawy sklepów wpłynęło do kasy Kółek roln. (r. 1911 — 67.155)	» 62.930
Przy wyżej wyszczególnionych sklepach było trafik	508
» » » » » sprzedaży wina	591
» » » » » sprzedaży napoi słodzonych	214
Ubezpieczono od ognia:	
własne budynki Kółek rolniczych na kwotę (w r. 1911 — 605.772)	» 806.235
towary w sklepach Kółek r. na kwotę (w r. 1911 — 1,225.990)	» 1,179.485
Kółka rolnicze złożyły na cele ogólnego dobra	» 21.637



PROTOKOŁ

z XIV. Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie

w dniach 2 i 3 lipca 1912 r.

XIV. Ogólna Rada, zwołana wskutek uchwały Zarządu głównego do Lwowa na dzień 2. i 3. lipca 1912 r. zgromadziła na swe obrady następujących uczestników:

31 członków Zarządu głównego, 7 członków-założycieli, 32 delegatów organizacji powiatowych i 190 delegatów Kółek rolniczych; cyfry powyższe są podane na podstawie kontroli kart wstępu.

Z członków Zarządu głównego przybyli pp.:

Cielecki, dr. Dulęba, Jaroszyński, prof. Rylski, Adamski, Babicz, Biechoński, Bohaczek, dr. Dalkiewicz, dr. Grabski, dr. Kociuba, dr. Kudelka, Malczewski, Malicki, dr. Miczyński, dr. Mikołajski, dr. Pawlikowski, dr. Pilat, Plezia, dr. Raczyński, dr. Röhr, dr. T. Rylski, dr. Sawczyński, ks. Siara, Sobek, dr. Tomalski, ks. Wesoliński, Wiącek, Wielgus, dr. Wróblewski, Zaleski — usprawiedliwili zaś nieobecność pp.: ks. Jelonek, ks. Kopyciński, Orski, Puzyna, ks. Sarna, Skarbek i Wójcik. Obecnością swą zaszczylicili zebranie. J. E. ks. Arcybiskup Bilczewski, J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz, J. E. Pan Marszałek kraju hr. Gołuchowski, w zastępstwie J. E. Pana Namieśnika wiceprezydent dr. Grodzicki, wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, z ramienia c. k. Ministerstwa rolnictwa p. Jan Dyląg, radca Gubatta, — posłowie do Sejmu i do Rady państwa pp.: J. E. dr. Głabiński, X. Sapieha, Średniawski, Cieński, Witos, Madej, Merunowicz, tudzież reprezentanci następujących stowarzyszeń i instytucji: c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, ck. Towarzystwa rolniczego, Związku krajowego ochotn. str. pożarnych, Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek, Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, Zarządu głównego T. S. L., Towarzystwa oświaty ludowej, Ligi Pomocy przemysłowej, Syndykatu rolniczego, Tow. chowu drobiu w Jarosławiu, krajowego Tow. chowu

drobiu we Lwowie, Polskiego Tow. emigracyjnego, Centrali dla spieniężania bydła we Wiedniu, gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej, gal. Spółki zbytu jaj i drobiu.

Następujące instytucje i osoby nadesłały życzenia pomyślnych obrad:

Centralne Tow. rolnicze w Królestwie Polskiem, Centralne Tow. gospodarcze w W. Ks. Poznańskiem, Patronat Kółek rolniczych w W. Ks. Poznańskiem, T. S. L., lwowski Związek okręgowy T. S. L. — Kółko rolnicze w Liszkach, Kółko rolnicze w Rychwałdku, Tow. abst. „Przyszłość“, ks. Witold Czartoryski, Eks. hr. Zdzisław Tarnowski, Eks. ks. Andrzej Lubomirski, radca dworu Struszkiewicz, prezes Tow. wzajemnych ubezpieczeń Męciński, Eks. hr. Stanisław Stadnicki, hr. Mikołaj Rey, dr. Ernest Bandrowski, Adam Younga, hr. Mieroszewski, Kryczyński, dr. Leopold Caro, konsultent ck. Ministerstwa rolnictwa i kierownik centrali dla spieniężania bydła Karol Schwarz, Stefan Konopka.

Obrady toczyły się w sali Domu katolickiego przy ul. Gródeckiej; reprezentanci władz i instytucji, tudzież delegaci uprawnieni do głosowania zajęli salę, goście zaś i inni uczestnicy nie mający prawa głosowania łoże i galeryę.

Porządek dzienny Ogólnej Rady był następujący:

I. Zagajenie.

II. Odczytanie i przyjęcie protokołu z XIII. Ogólnej Rady w Przemyślu.

III. Zamianowanie przez Ogólną Radę Protektora Tow. Kółek roln.

IV. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Tow. Kółek rolniczych za rok 1911 i sprawozdanie o wnioskach przekazanych przez Ogólną Radę w Przemyślu.

Sprawozdanie to obejmowało następujące referaty:

- 1) Sprawa organizacji powiatowych i lokalnych — ref. wiceprezes Maryan Jaroszyński.
- 2) Sprawa funduszków Towarzystwa — ref. sekr. Telesfor Adamski.
- 3) Sprawa kursów rolniczych — ref. dyr. dr. Kazimierz Miczyński.
- 4) Sprawa kursów gospodyń wiejskich — ref. wicepr. dr. Bronisław Dulęba.
- 5) Sprawa pól doświadczalnych — ref. inspektor rolniczy Stefan Maleczyński.
- 6) Sprawy hodowlane — ref. dr. M. Dalkiewicz.
- 7) Sprawy mleczarskie — ref. dr. Tadeusz Rylski.
- 8) Sprawy wydawnictwa „Przewodnika Kółek rolniczych“ i „Kalendarza Kółek rolniczych“ — ref. sekretarz T. Adamski.
- 9) Sprawy bibliotek, czytelni oraz wydawnictw Tow. Kółek rolniczych — ref. wicepr. dr. B. Dulęba.
- 10) Sprawy handlu pośredniczącego:
 - a) w dziale rolniczym — ref. Kier. Biura roln. Teodor Popławski.
 - b) w innych działach — ref. sekr. T. Adamski;
- 11) Sprawy obrony pożarnej — ref. wicepr. dr. Br. Dulęba.
- 12) Sprawa Związku ekonomicznego Tow. Kółek rolniczych i rejestrowania składnic i sklepów Kółek rolniczych — ref. dr. Ludwik Roehr.
- 13) Sprawy lustracji handlowych i kursów handlowych — ref. wiceprezes dr. Br. Dulęba.
- 14) Sprawy wycieczek roln. — ref. dr. J. Tomalski.
- 15) Sprawy wewnętrznej organizacji Tow. i ocenie postulatów co do zmian w statucie Tow. — ref. wiceprezes dr. Br. Dulęba.

V. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok 1911.

VI. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1912.

VII. Wnioski zgłoszone na XIV. Ogólną Radę Tow. Kółek rolniczych we Lwowie.

Ogólna Rada rozpoczęła się — po wysłuchaniu mszy św. w kościele archikatedralnym — dnia 2. lipca o godz. 9^{1/2} przed południem. Przewodniczący, prezes Cielecki otworzył pierwsze posiedzenie następującem przemówieniem:

Miło mi powitać was panowie delegaci, w stolicy kraju, w 30-tą rocznicę istnienia naszego Towarzystwa. Ci, którzy położyli kamień węgielny pod fundamenty naszych Kółek rolniczych, z dumą i zupełnem zadowoleniem mogliby spoglądać na potężny rozwój swego dzieła. Tych weteranów kółkowych niestety już bardzo mało wśród nas. Ci pierwsi pionierzy idei kółkowej musieli każdy swój krok, każde Kółko w społeczeństwie wykucwać jak w skale. Musieli zwalczać przesady i uprzedzenia u jednych, zupełny brak ufności u drugich. To też ci pierwsi działacze położyli ogromną

zasługę, pomimo, że ich Kółka długie lata były tylko na papierze.

Dziś gdy lud zrozumiał wielką pożyteczność Kółek, Kółka te powstają samorodnie, a Towarzystwo rozwija się prawem ciężkości czyli pożyteczności własnej. Główną zasługą Towarzystwa Kółek rolniczych jest uświadomienie czyli wychowanie ludu. Dziś już pozbyliśmy się Kółek na papierze; w r. 1902 mieliśmy już 952 Kółek, które przysłały sprawozdania, w r. 1910 było tych Kółek 1606, a obecnie jest czynnych Kółek 1738. Członków zaś, którzy nietylko płacą swe wkładki, ale opłacają także legitymacye, mamy do 70.000.

Ale tak szybki rozrost Towarzystwa czyni jego zarząd coraz trudniejszym, tem bardziej, że podczas gdy praca w Kółkach u dołu coraz bardziej pogłębia się i Zarząd główny i Wydział wykonawczy bardzo sumiennie i gorliwie wypełniają swe zadania, — to niestety Zarządy powiatowe często u nas niedomagają. Jako przyczynę tego z przykrością dziś stwierdzić muszę, że nasze zamężne i inteligentne ziemiaństwo o wiele za mało i nie dość szczerze zajmuje się Kółkami rolniczymi. Ale tak w roku przeszłym, jakoteż obecnym, zadaniem naszym, powiem głównem, będzie reorganizować słabe Zarządy powiatowe, wzmocnić je i dążyć do tego, aby o ile możliwości każdy z nich posiadał własnego jak najętszego lustratora. Gdy to nastąpi, wtedy znaczna część zarządu centralnego przejdzie na zarządy powiatowe, a życie w całym Towarzystwie będzie tętnić silniej i z większym pożytkiem dla całego organizmu Towarzystwa.

Obraz dokładny rozwoju naszego Towarzystwa nakreśla ostatnie nasze sprawozdanie, które wszyscy delegaci dostali, nie chcę więc trudzić cytując poszczególne ustępy; pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na potężny rozwój naszej działalności rolniczej w ostatnich latach.

Co do rozwoju handlowego, oraz finansowego, to cyfry same przemawiają za siebie. Dochody własne naszego Towarzystwa wynosiły w r. 1906, w okrągłych cyfrach 44.000 kor., w r. 1911 wra- stają już do 173.000 kor. Pozwolę sobie zapytać się, które inne Towarzystwo rolnicze może się poszczycić taką sumą dochodów własnych? Subwencye krajowe i rządowe także wzrastały niemal ciągle, ale wogóle wzrost dochodów postępuje w stosunku do rozwoju Towarzystwa o wiele za powoli i nadażyć wzrostowi wydatków nie może; to też utrzymanie równowagi budżetowej staje się u nas coraz trudniejszym.

Sklepów w własnym zarządzie mamy tylko 484, lecz powstało już u nas 39 składnic, a obrót ich idzie w miliony. Obrót handlowy agencji przy Zarządzie w r. 1910 wynosił prawie 5 milionów, w r. 1911 wynosi on już przeszło 12^{1/2} milionów; to też Zarząd główny uważał za konieczne stworzenie własnej instytucji finansowej, o którą mogłaby się oprzeć cała działalność handlowa Towarzystwa Kółek rolniczych.

Powstał więc parę miesięcy temu Związek ekonomiczny Tow. Kółek rolniczych. Na początku

z małym kapitałem zakładowym, lecz że obrót handlowy całego Towarzystwa przenosi 30 milionów, ufamy więc, że ta młoda instytucja rozwinię się szybko i stworzy nam silną podstawę dla dalszej naszej działalności.

Z tego, co miałem zaszczyt przedłożyć i ze sprawozdania, możnaby myśleć, że wszystko idzie jak najlepiej i że z zupełnym spokojem i zadowoleniem możemy spoglądać w przyszłość. Niestety, tak nie jest.

Powodzenie budzi zawiść, szczególnie niestety u nas. To też są w kraju pewne organizacje ekonomiczne, które pod hasłem pracy dla ludu nasze Kółka dezorganizują i zagarniają. Są także inni, którzy nie mogą pojąć, że w kraju gdzie politykowanie jest ogólną plagą, my możemy być towarzystwem niepolitycznym. Są nawet tacy, którzy lekkomyślnie, bez najmniejszej — jak się zdaje znajomości naszego działania, bo o zbyt złą wolę nie chcą ich posądzać, śmia nazywać Towarzystwo Kółek rolniczych towarzystwem politycznym. Przeciwno podobnym twierdzeniom, gdziekolwiek bądź i przez kogobądź one zostały wypowiedziane, protestuję tu z tego miejsca jak najsilniej. Odwołuję się tu do moich pp. kolegów z Zarządu głównego. Tam wszyscy należymy do rozmaitych stronnictw politycznych, a ja jeden jedyny do zdeklarowanych konserwatystów — a jednak robota idzie dobrze i zgodnie i o polityce nigdzie nie ma mowy. Jest to tylko dowód, że należąc do różnych stronnictw politycznych, można równie szczerze kochać ojczyznę i dla niej pożytecznie pracować, byleby nigdy osobiste i partyjne cele nie górowały nad działalnością i szczerą miłością ojczyzny.

W roku ostatnim mówiono u nas w kraju dużo o zjednoczeniu naszych trzech towarzystw rolniczych. My w zasadzie oświadczyliśmy się za ten zjednoczeniem, lecz w praktyce sprawa ta okazuje się o wiele trudniejszą do urzeczywistnienia, jak w teorii. Połączenie Towarzystwa gospodarskiego z Tow. rolniczym, o ile wiem, nie postąpiło dotychczas ani jeden krok naprzód, pomimo, że towarzystwa tak blisko siebie stoją. My się połączymy, ale interesy ludności małopolskiej muszą być w całej pełni zabezpieczone. Co do mnie jednak, osobiście uważam, że najlepsza taktyka jest pojedynczo maszerować, tj. pracować, a łączyć się wtedy wspólnie, gdy chodzi o zwalczanie wspólnego przeciwnika, lub o osiągnięcie korzyści dla wszystkich.

Kraj jest także dość wielki, aby parę, a nawet kilka instytucji pośredniczących handlowych miało co robić i rozwijało się dobrze, a ta wzajemna kontrola i szlachetna emulacja bywają nawet bardzo pożyteczne.

Bierzmy przykład z braci naszych Wielkopolan, którzy doświadczeniem i wytrzymałością górują nad nami. Tam obok Towarzystwa rolniczego, którebyśmy nazwali towarzystwem większej własności, jest Towarzystwo Kółek rolniczych zupełnie odrębne i doskonale rozwijające się, ale tam w Kółkach pracują szczerze i gorliwie wszyscy ołszarnicy bez wyjątku i to stanowi ten tak

pożądany łącznik i ową harmonię między ołszarnikami i małopolskimi ziemianami, która tam jest tak wielką, tak silną, a do której u nas niestety zawsze tak daleko.

Ale zanim do tego zbliżenia czy złączenia się towarzystw dojdzie, pamiętać trzeba, że dla małopolskich ziemian żadnego jeszcze towarzystwa na świecie nie wynaleziono, któreby było lepsze, pożyteczniejsze dla włościan i małomieszczan, jak Towarzystwo Kółek rolniczych. W tem naszym Towarzystwie skupia się całe życie włościan, wszelkie ich potrzeby ekonomiczne, kulturalne i życiowe. Stójmy twardo i dzielnie przy naszym Towarzystwie Kółek rolniczych, starajmy się, każdy w swym zakresie, swój obowiązek dobrze spełniać i nad rozwojem Towarzystwa dzielnie pracować, dołączając swą cegiełkę do budowy gmachu wspólnego, a każdy obywatel tego kraju, dobrze myślący, powinien nas wedle możliwości gorliwie wspierać. Pracując bowiem nad podniesieniem materialnym i moralnym ludu naszego, pracujemy dla lepszej przyszłości tego kraju i ukończonej Ojczyzny naszej.

Mam jeszcze bolesny obowiązek wspomnieć o tych, którzy niestety w roku ostatnim od nas odeszli.

Dnia 23. października 1911 r. zmarł śp. ks. Stanisław Stojalowski; należał do pierwszych założycieli naszego Towarzystwa, pierwszy, rzecz można, poszedł w lud jako pasterz dla ludu dotychczas niedościgniony. Życie Jego było ciężką walką, miał dużo nieprzyjaciół, historia osądzi go jeszcze a ufam, że będzie sprawiedliwszą niż ludzie.

Z początkiem 1912 r. zmarł ś. p. Stanisław Brykczyński; w młodości swej żołnierz walczący za wolność, więzień i wygnaniec powrócił tu i wziął się do pracy na roli, bo wiedział dobrze, że społeczeństwo nasze ma siłę, stojąc silnie na roli i że na roli dla przyszłości pracować należy. Jako prezes Tow. gospodarskiego był bardzo przychylnym i położył wielkie zasługi i dla Towarzystwa Kółek rolniczych; pełni wdzięczności zamianowaliśmy go też Protektorem Towarzystwa.

W ostatnim roku zmarli też śp. Sebastian Stafiej, ś. p. Stanisław Borkowski, ś. p. Henryk Schmidt, ś. p. Ludwik Cwiklicer, wszyscy wybitni pracownicy w Kółkach naszych; z szeregów naszych zabrała śmierć wielu jeszcze pracowników, ale trudno ich wszystkich wymienić.

Uczcijmy ich pamięć przez powstanie, a ziemia niech im będzie lekka.

Na sekretarzy Ogólnej Rady pozwalam sobie zaprosić pp. X. Władysława Kopernickiego, dyrektora Władysława Wachala i profesora Ludwika Czecha.

Obecnie mam zaszczyt powitać dostojnych i łaskawych gości naszych i dziękuję wszystkim serdecznie, że obecnością swą zaszczytili nasze zgromadzenie.

Przystępujemy do pierwszego punktu porządku dziennego, do odczytania i przyjęcia protokołu z XIII. Ogólnej Rady w Przemyślu.

Delegat X. Ferdynand Majewski (Kopyczyńce), stawia wniosek, aby protokół ten przyjąć bez czytania.

Wniosek ów został przyjęty, wobec czego został tem samem przyjęty protokół z XIII. Ogólnej Rady w Przemyślu.

Prezes p. Cielecki: Przystępujemy do punktu 3-go obrad. Mamy wśród nas jednego z zasłużonych weteranów kółkowych, który był przy kolebce naszych Kółek rolniczych, gdy się u nas w Galicyi stwarzały, mianowicie dr. Bronisława Dulębę, który całym sercem, przez całe swe życie był apostołem idei Kółek rolniczych, tej idei wielkiej, wiodącej do pracy i przyszłości. Położył ogromne zasługi w naszym Towarzystwie; niema jednego powiatu, gdzieby nie jeździł, nie pracował; to też pragnąc uczcić 30-tą rocznicę Jego pracy najlepiej ją uczymy, gdy za tę prawdziwą pracę i zasługi nie tylko dla Towarzystwa, ale i całego kraju, zamianujemy dr. Bronisława Dulębę Protektorem naszego Towarzystwa.

Wniosek ów powitany burzą oklasków został przez aklamację przyjęty i dr. Bronisław Dulęba został przez aklamację mianowany Protektorem Towarzystwa Kółek rolniczych.

Nie mogę być nie czułym — mówił dr. Dulęba — na ten objaw serdecznej życzliwości, który znajduje pełny oddźwięk w mej duszy. Wielką radością mnie to napenia, że zamiar obdarzenia mnie niezwykłą godnością, po którą jako kółkowiec nie ważę się sięgać, wyszedł od bezpośrednich współtowarzyszy, pracujących w Zarządzie głównym, że raczył go przedstawić dostojny nasz prezes, którego nauczyłem się cenić i szanować, jako wyjątkowego obywatela kraju. Żywię jednak obawę, że zamierzone nadanie mi godności może mi grozić przeniesieniem w zasłużony stan spoczynku.

Pragnę uchronić się od przedwczesnego wycpoczynku tembardziej, że jakkolwiek pochylony latami, czuję się jeszcze na siłach być nadal, jako dotąd czynnym i dążyć do spełnienia zadań Kółek rolniczych. Pragnę więc pracować aż do schyłku życia, bo to jest obowiązkiem każdego kółkowca. — Tyle co do siebie.

Jeszcze słowo, co w istocie rzeczy odnosi się do naszego Towarzystwa.

Pięć lat temu, w 25 letnią dobę od zawiązania we Lwowie Towarzystwa Kółek rolniczych, zamiast błyskotliwego obchodu jubileuszowego, założyliśmy kamień węgielny pod dom Towarzystwa.

Odtąd postępując szybko naprzód, dosięgliśmy 30-letniej doby, a w tym czasie — co najważniejsze — postawiliśmy na równi z gospodarzami gospodynie; nadaliśmy gospodyniom w Kółkach rolniczych samodzielną organizację i możliwość owocnej dla nich działalności.

W bieżącym roku daliśmy podwaliny pod Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych — dla nas wielce upragnionej organizacji finansowej.

W tym roku rozszerzyliśmy nasze centralne siedlisko dla skuteczniejszego rozwoju dalszej działalności.

Mamy niepoślednie widoki na przyszłość z małym jednak zastrzeżeniem. Musimy oprzeć dalszą działalność na samopomocy i z całym zasobem energii i wytrwałości dążyć do osiągnięcia celu Kółek rolniczych i przyłożyć rękę do pożądanego wyniku, wiodącego do odrodzenia narodowego.

Wypadnie niejedno poprawić, niejedno dopełnić i niejedno nowe wprowadzić.

W naszym 30-leciu, przy udziale poważnego zastępu 70.000 członków, należących do Kółek rolniczych, uważać by można za dojrzałą myśl, zdolną już do urzeczywistnienia, utworzenia dopełniającej organizacji przez członków Kółek rolniczych.

Organizacją tą pociągającą, zachęcającą i pobudzającą do inteligentnej zespolonej działalności, stać się może Muzeum Kółek rolniczych.

Muzeum to może powstać ofiarnością gorliwych i inteligentnych kółkowców i gromadzić dorobek zbiorowej działalności poszczególnych organizacji naszego Towarzystwa i wykazywać dorobek pojedynczych członków Kółek rolniczych w różnorodnych kierunkach ich inteligentnej działalności.

Muzeum stać się to może co najważniejsze poważnym drogowskazem dla ocenienia postępu w uświadamianiu i wykształceniu ludności włościańskiej.

Mając szczęście podjęcia niejednej sprawy z powodzeniem w naszym Towarzystwie, z pełną ufnością pozwalam sobie przedłożyć następujący wniosek:

„Celem upamiętnienia 30-lecia Towarzystwa Kółek rolniczych, w uznaniu istotnej potrzeby Ogólna Rada ustanawia utworzenie Muzeum Kółek rolniczych, ofiarnością i za współdziałaniem członków Kółek rolniczych, tudzież wszystkich organizacji Towarzystwa Kółek rolniczych. — Wykonanie tej uchwały porucza Ogólna Rada Zarządowi głównemu przy udziale pozyskanych członków, stojących poza Zarządem“.

Nastąpiły powitania ze strony reprezentantów stowarzyszeń i instytucji.

P. Poratyński powitał zgromadzenie imieniem Zarządu głównego T. S. L. podnosząc, że oba Towarzystwa działają w jednym i tym samym zasadniczym kierunku, mimo, że bezpośrednio cele są inne i że dzięki tej wspólnej podstawowej pracy zawiązała się między oboma Towarzystwami niezmienna nić sympatii.

Dr. Micyński wita Ogólną Radę imieniem Towarzystwa gospodarskiego, przyczem zaznacza, że Towarzystwo gospodarskie stara się popierać Kółka rolnicze w ich działalności w tem rozumieniu, że tylko wspólna praca przynosi rzeczywisty pożytek.

P. Nowakowski przemawiał imieniem Polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Oba Towarzystwa mają pokrewne cele; działalność Towarzystwa Kółek rolniczych prowadzi do odro-

zenia ludu, a cel ten przyświeca także Towarzystwu, które mowca reprezentuje; dlatego też mowca z dumą zaznacza, że nauczycielstwo ludowe, skupione w Polskiem Towarzystwie pedagogicznem, bierze żywy i gorliwy udział w pracach Kółek rolniczych w tem przekonaniu, że kto się poświęcił sprawie ludowej, lepszemu terenu pracy znaleźć by nie mógł, zwłaszcza, że trzeba odrobić wiekowe zaniedbania. Dlatego też mowca zapewnia, że nauczycielstwo ludowe nie zejdzie z drogi dotychczas obranej i pójdzie nią dalej, w przekonaniu, że pracuje dla dobra ludu. Dlatego też nauczycielstwo wszystkie wolne chwile poświęcać będzie owocnej pracy na polu Kółek rolniczych. W imieniu swojego Towarzystwa mowca składa życzenia jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju, żeby Kółka rolnicze rozwijały się pomyślnie i żeby ich praca współdzielcza pogłębiła się i rozpowszechniła wśród ludu.

W tej chwili wszedł na salę J. E. ks. Arcybiskup Biłczewski, którego powitał prezes Cielecki, dziękując z całego serca za to, że raczył zaszczyścić swoją obecnością zgromadzenie Ogólnej Rady.

Ks. Arcybiskup dziękując za to powitanie wyraził życzenie, aby obrady wydały dla kraju obfite owoce i żeby w krótkim czasie nie było ani jednej wsi, w którejby nie było Kółka rolniczego; dostojny mowca dodał też zapewnienie, że duchowieństwo jest całą duszą oddane Towarzystwu Kółek rolniczych i zakończył życzeniem „szczęść Boże“ w obradach.

Następnie zabrał głos delegat c. k. Ministerstwa rolnictwa pan Jan Dyląg. Mówca podnosi, że łatwo to wymówić, iż Towarzystwo obchodzi 30-lecie swej pracy, kto jednak śledził tę pracę w jej rozwoju, ten się przekona, że w warunkach, w jakich Towarzystwo się rozwijało, praca jego jest ogromem i że w tej pracy tkwi wielkie zaparcie się siebie. Ministerstwo rolnictwa z wielką uwagą śledzi rozwój Towarzystwa Kółek rolniczych, gdyż widzi w niem siłę i podstawę rozwoju krajowej organizacyi roln. Bezspornie i Towarzystwo gospodarskie i Towarzystwo rolnicze pracowało również wydatnie na tem polu, jednak nie mogło osiągnąć do każdej chaty. Jeżeli Kółka rolnicze objęły cały kraj, to tylko dzięki temu, że dosięgły do samego dołu, tam gdzie w pracy na roli potrzebny jest jak największy wydatek osobistych zalet. — Ministerstwo rolnictwa jest przekonane, że przez rozwój szerokiej warstwy włościańskiej dojdzie się do rozwoju rolnictwa w całym kraju bez żadnej szkody dla obu tych Towarzystw; przyczem jednak jest życzeniem rządu, aby praca nad podniesieniem rolnictwa była jednolita, aby się udało doprowadzić do wspólnej pracy nad podniesieniem rolnictwa. Imieniem Ministerstwa rolnictwa mowca składa w tym dniu uroczystym 30-lecia Towarzystwa życzenia jak najpomyślniejszych obrad i zapewnia o jak najszerzej opiece Ministerstwa, które nie będzie szczędzić środków dla Towarzystwa, o ile będzie nimi rozporządzać.

Dr. Mieczyski, jako reprezentant Akademii rolniczej w Dublinach składa wyrazy hołdu i czci tym, którzy pracują w Kółkach rolniczych, tudzież życzenia jak najlepszego rozwoju.

P. Wróblewski delegat Syndykatu rolniczego, powitał Ogólną Radę imieniem tej instytucyi życząc, aby Towarzystwo w pracy rolniczej zjednoczyło jak najszerze kręgi ludowe.

Dr. Raczynski przemawiając imieniem Towarzystwa rolniczego, składa życzenie, aby praca Towarzystwa Kółek rolniczych wydała jak najobfitszy plon, zmierzając do rozwoju oświaty i rolnictwa w kraju.

P. Żaki, reprezentant Związku teatrów i chórów włościańskich, witając Ogólną Radę, zaznacza, że Związek teatrów i chórów włościańskich zawdzięcza swój dorobek w znacznej mierze Kółkom rolniczym, od których wyszła inicjatywa do powstania tej instytucyi; dziękując więc za to poparcie, składa życzenia jak najlepszego rozwoju.

P. Twarecki wita zgromadzenie delegatów imieniem Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek, które mają ten sam teren działania i w których pracują te same osoby, co w Kółkach rolniczych. Obie instytucje mają dużo cech wspólnych i mogą się wzajemnie popierać, żeby wspomnieć tylko o pośrednictwie Kółek roln. w nabywaniu artykułów rolniczych, które Spółki oszczędności mogą ułatwić tanim kredytem. Mowca składa życzenia dalszego rozwoju tej pracy.

P. Baczynski złożył życzenia pomyślnych obrad imieniem Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

P. Mnisek, jako delegat Centrali dla zbytu bydła we Wiedniu, składa życzenia pomyślnych obrad i zaznacza, że Centrala będzie zawsze popierać pracę Kółek rolniczych na polu organizacyi handlu materiałem rzeźnym.

Ks. Szokalski wita zgromadzenie imieniem lwowskiego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych.

Następnie przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Wiceprezes p. Maryan Jaroszyński wygłosił następujący referat o działalności organizacyjnej.

Mam zdać sprawę z czynności w dziale organizacyjnym; dział ten jednakże wchodzi w tak ścisły kontakt z innymi działami pracy Towarzystwa, że rozdział jest niemożliwym — to też postaram się dać ogólny tylko obraz organizacyjnych prac Towarzystwa, przedstawić trudności, jakie napotykamy, wreszcie zwrócić uwagę na pewne momenty, których usunięcie nie leży w mocy samego Zarządu głównego, lecz da się skutecznie tylko przy pomocy wszystkich organizacyi Towarzystwa.

Nie będę w tym referacie powtarzać rzeczy objętych sprawozdaniem rocznem, gdyż ono zostało wszystkim rozesłanem i wszyscy je zapewne dokładnie przeczytali.

Zacznę od Kółka rolniczego. Kółka do niedawna zawiązywano dorywczo, bez należytego zba-

dania warunków lokalnych; z tego też powodu dużo Kółek już w pierwszych latach po zawiązaniu rozwijać się nie mogło i albo upadały, albo, co gorsza, były w zupełnym zastoju. Dopiero od lat paru są przed założeniem Kółka r. przeprowadzane badania przez organa Zarządu gł. i tylko w tych miejscach, gdzie warunki zapewniają K. r. rozwój pomyślny, Kółka się zakłada. Dawniej podobne badania były niemożliwe, z powodu braku sił biura Zarządu głównego. Obecnie mamy 1641 Kółek, które spełniają swe zadania. Zarząd główny uważa obecnie za jedno z najważniejszych zadań, rozwiązywać wszystkie takie Kółka, które zadań swych nie spełniają, lub które w istocie swej znikły, pozostawiając tylko sztyd nad sklepem. Przy wszystkich lustracjach Zarządów powiatowych wzywamy je, aby te Kółka rolnicze, których działalność zamarła na nowo do życia przeprowadziły, albo też postawiły wnioski, na rozwinięcie takich Kółek rolniczych. Nie chcemy bowiem mieć Kółek liczbą tylko wielkich na papierze, ale chcemy mieć Kółka żywotne, spełniające swe kulturalne zadania. Dotknąłem w moim przemówieniu sprawy sztydów sklepów Kółek rolniczych, które czasem pozostały jako jedyne pamiątki po dawno upadłych Kółkach rolniczych i sklepach tychże; oto ta sprawa sklepów Kółek rolniczych jest jednym z największych utrudnień, a z drugiej strony momentem bardzo ważnym przy zawiązaniu Kółek. W wielu miejscowościach bowiem sprawę powstawania Kółka jednoczą z powstaniem sklepu, a jest to zasadniczym błędem; najpierw bowiem powinno powstać Kółko rolnicze i działalność swą rozwinąć tak, by można powiedzieć, iż stało się koniecznością miejscową, a dopiero wówczas, gdy Kółko silnie się zakorzeni, powinno starać się, o ile lokalne potrzeby tego wymagają, o stworzenie sklepu lub innego przedsiębiorstwa, jak mleczarni, spółki zbożowej, sadu większego lub suszarni na sliwki i t. p.; sposób taki jest konieczny ze względu na to, iż te przedsiębiorstwa wymagają bezwarunkowo ciągłego nadzoru i kierownictwa, co przy chromającym Kółku jest niemożliwością; wypadki podobne często się trafiały tak, iż Zarząd główny postanowił nie pozwalać odtąd na równoczesne zakładanie Kółka i przedsiębiorstwa.

Niech Kółko spełni najpierw swe zadanie, niech zda egzamin z ruchliwości i dobrej administracji, a wtedy Zarząd główny zezwoli i przez swój Związek ekonomiczny dopomoże do założenia takiego przedsiębiorstwa. W wyjątkowych tylko wypadkach od tej zasady się odstępuje.

Kółka rolnicze stoją pod bezpośrednim nadzorem organizacji powiatowej, którą tworzą Delegacje i Zarządy powiatowe. Organizacje powiatowe powinny mieć ciągłą pieczęć nad Kółkami, a w drugim rzędzie dopiero powinny organizować przedsiębiorstwa, jak składnice powiatowe, mleczarnie, organizacje sadownicze i t. p.

Równoległe do tych czynności tak Kółek, jak i organizacji powiatowej powinna postępo-

wać działalność oświatowa, która od chwili zawiązania Kółka powinna być ciągle rozwijana.

Tak być powinno i Zarząd główny dobrze sobie z tego sprawę zdaje, że wszystkie te trzy kierunki rozwijać się mają spokojnie i planowo; na przeszkodzie jednak temu spokojnemu rozwojowi stanął zbyt prędki rozwój naszego Towarzystwa. Czasem w niektórych działach, jak na przykład w dziale gospodarstwa kobiecego, w dziale składnic powiatowych, jest on wprost nie do pohamowania, a zbyt słabe siły biurowe Zarządu głównego, tymi działami zaabsorbowane, nie mogą podołać równie silnym potrzebom w innych działach i stąd powstają braki. Organizacje zaś powiatowe biurowych sił pomocniczych jeszcze mają zbyt mało, by mogły Zarządowi głównemu być pomocne. Za dużo naraz od nas wymagają, a na podołanie wszystkim wymogom sił nam nie staje.

Z wielu stron dochodzą do nas z organizacji powiatowych żądania, byśmy wszystkie sprawy Kółek rolniczych odstąpili Zarządowi powiatowemu, gdyż fakt, że Kółka ze wszystkimi sprawami do Zarządów powiatowych zamiast wprost do Zarządu głównego odnosić się będą, ma zbliżyć Kółka rolnicze do Zarządów powiatowych i ułatwić tym ostatnim ewidencję spraw poszczególnych Kółek.

Przyznaję, iż żądanie to ma swoją podstawę jednak uważam je za zbyt wczesne, gdyż na wszystkie Zarządy powiatowe znaleźliśmy zaledwie kilka, które do tego zadania dorosły, reszta zaś Zarządów powiatowych za mało sił posiada, za mało energii okazuje, by zadaniom tym podołać.

Często się zdarza, że przy zmianie prezesa lub sekretarza Zarząd powiatowy doskonale się rozwijający, przestaje dalej się rozwijać, a często działalność jego nawet prawie całkiem zamiera. — Cóżby się wtedy stało ze sprawami poszczególnych Kółek i jakiby z tego powstał chaos! Rozdzielić zaś czynności tak, iż w pewnych powiatach załatwiany sprawy poszczególnych Kółek wprost z Zarządu głównego, zaś w innych przez Zarządy powiatowe — jest organizacyjnie niemożliwym.

Powody słabego rozwoju Zarządów powiatowych są zdaniem moim dwojakie.

Pierwszym — to brak funduszków, który szerszą akcję hamuje, gdyż Zarząd główny, poza tą subwencją, którą Zarządowi powiatowemu daje, więcej dać nie może. Dziwnie mało pod tym względem przychodzą z pomocą akcyi powiatowej Kółek rolniczych Rady powiatowe, których subwencje dla Zarządów powiatowych wahają się zwykle między 50 a 100 kor. rocznie, a nieliczne tylko Rady powiatowe przyczyniają się poważniejszą kwotą do wzmożenia naszej organizacji powiatowej. W tej mierze powinniście Delegacji przez gminy i członków Rad powiatowych wpłynąć na Rady powiatowe, by większymi funduszami na rzecz organizacji powiatowej do rozwoju teje organizacji się przyczyniały.

Drugim powodem jest, jak wszędzie, polityka, a prym tu wiedzie może nie ta wielka polityka krajowa albo państwowa, ale ta nasza wszystkim dobrze znana powiatowa polityka, gorsza może od tych wielkich polityk, bo tworząca partye, zmagające się ze sobą z wielką zawziętością o wpływ i o honory i szkodząca sprawie publicznej.

Tu właśnie leży ten powód słabości, na którą bez pomocy Kółek i organizacji naszych w powiecie, Zarząd główny nic poradzić nie może; rada na to jest jedyną, by do Zarządów powiatowych wybierać tylko tych ludzi, którym sprawa Kółek rolniczych leży na sercu i sprawie tej są całkiem oddani, by wybierać takich tylko ludzi, nie krępując się w stosunku do innych osób tem, że to „wypadają“, aby był wybrany ten lub ów, z tytułu znaczenia w powiecie, lub z innych względów. Oprócz jednak wpływu ujemnego tej polityki powiatowej i inne wpływy dają się odczuć, które również ujemnie na organizacje powiatowe wpływają.

Do takich wpływów należy zaliczyć wpływ towarzystw rolniczych w tych wypadkach, gdy prezesowie lub członkowie Zarządów powiatowych są równocześnie prezesami lub członkami Towarzystw okręgowych, c. k. Towarzystwa rolniczego, lub Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Naturalnie — wykluczając osoby wspólnych delegatów — zawsze prawie w takich wypadkach cierpią sprawy Zarządów powiatowych na korzyść jednej z tych dwu instytucji.

Daleki jestem od tego, by nie uznawać zasług obu tych Towarzystw i ich dodatniej działalności, a nawet pewnej wspólności prac, jednakże takie łączenie dygnitarstw uważam za niewskazane, przestrzegam i radzę, aby lepiej wybierać innych, a wtedy choćby przez samą konkurencyę będzie Zarząd powiatowy, czy to z jednym czy z drugim Towarzystwem rywalizował, na czem sprawy tak nasze jak i Towarzystwom lepiej wyjdą. Stosunek zaś obu tych powiatowych organizacji może być jak najlepszy, a wówczas ułatwi wspólną pracę i pomoc wzajemną..

Dopiero od kilku miesięcy przyjętym został jako urzędnik Zarządu głównego organizator dla spraw Zarządów powiatowych, to też łatwiej nam będzie przeprowadzać reorganizację Zarządów powiatowych, z którą by Zarząd główny mógł istotnie podzielić się pracą.

W jak prędkim czasie to nastąpi oznaczyć dziś nie możemy, ale przy wspólnej pomocy może w niedalekim czasie do tego dojdziemy.

Mówiłem już potroszę o braku funduszków, a brak funduszków nie tylko dotyka organizacje powiatowe, ale i Zarząd główny.

Fundusze te zdobyć sami musimy, by się stać niezależnymi od subwencji, które się zwiększają bardzo powoli, a już w żadnym stosunku nie stoją z rozwojem Towarzystwa.

Do ofiarności publicznej również odwoływać się trudno, bo ona i tak przez wiele innych Towarzystw, takimi ciężarami jest obciążoną, że na nasze cele większe fundusze zdobyć będzie tym spo-

sobem trudno lub tylko bardzo nieznaczne. Pozostaje nam jedyna droga, droga handlowa, na którą to drogę Towarzystwo weszło prawie od samego początku i może się pochwalić pięknym dorobkiem, gdyż społeczeństwu tą właśnie gałęzią działalności oddało może największą usługę. To też tą drogą kroczyć nam należy, rozszerzając zakres działania i na drobny przemysł rolniczy.

Jak wspomniałem czynności nasze wobec rozlicznych gałęzi i presyi społeczeństwa rozbiły się w rozlicznych kierunkach, jedne może za prędko, a drugie za mało zostały rozwinięte — to też obecnie dążyć będzie Zarząd główny do zrównoważenia tych kierunków i wprowadzenia jednolitej akcji w myśl zadań zakreślonych nam przez statut.

Nad kwestyami poruszonymi w referacie wiceprezesa p. Jaroszyńskiego, rozwinęła się następująca dyskusja:

Delegat Łukasik Franciszek (ropczycki Zarząd powiatowy) poruszył sprawę nieporozumień, jakie powstały w łonie ropczyckiego Zarządu powiatowego na tle umowy o pewną dzierżawę w imieniu Zarządu powiatowego; nieporozumienia powstały wskutek tego, że w samym Zarządzie powiatowym nie było jednolitości działania, gdyż reprezentacya interesów Zarządu powiatowego została przekazana różnym organom, z naruszeniem zakresu działalności prezesa, który z tego powodu zrezygnował ze swej godności. Podobnym tarciom w łonie Zarządów powiatowych wywołanym brakiem ścisłego ograniczenia kompetencji, należy zapobiedz przez wydanie odpowiednich norm.

Delegat ks. Możejczowicz (K. roln. Tyśmienica) skłania się zupełnie ku zapatrywaniom referenta, że Kółko rolnicze nie powinno powstawać tylko celem założenia sklepu, lecz przeciwnie, najpierw powinno być należycie ufundowane Kółko rolnicze, jako takie, a dopiero potem można o tem pomyśleć, czy sklep założyć potrzeba. W dalszym ciągu mowca wskazuje na to, że Delegacya na powiat tłumacki jest mało czynna i prosi o wskazówki, czy Kółko rolnicze w Tyśmienicy może grawitować ku stanisławowskiej organizacji powiatowej, o ile chodzi o utworzenie powiatowej składnicy towarowej.

Delegat Tomasz Młodzianowski (K. r. Bronowice) podniósł w swem przemówieniu smutny objaw braku potrzebnej solidarności na polu handlowem; w gminie mowcy sklep nie mógł się rozwinąć, gdyż mieszkańcy gminy nie poparli go dostatecznie i szli za zakupnami do obcych sklepów; mowca wskazuje ponadto i na tę okoliczność, że na wsi, dzięki łatwemu wydawaniu kart przemysłowych jest częstokroć ogromnie dużo prywatnych sklepików, które wywołują niepożądane współzawodnictwo; mowca wyraża więc życzenie, czyby nie można ograniczyć w jaki sposób tej ilości drobnych sklepików.

Delegat ks. Kopernicki (K. r. Zawada) przemawiał przeciw zupełnemu i stanowczemu oddzieleniu działalności kulturalnej od pracy han-

dłowej; zdaniem mowcy sama praca ściśle kulturalna bez połączenia z działalnością ekonomiczną, przynoszącą bezpośrednio korzyści, będzie zawsze wcale mdłą. Obecna działalność handlowa Zarządu głównego, uzdrawiająca handel wiejski, zaczyna właśnie kupiać włościan i ściągać ich do pracy kulturalnej. Pogodzenie działalności kulturalnej z pracą handlową jest wcale możliwe i udaje się zawsze, jeżeli Zarząd Kółka rolniczego jest rozumny i zdoła obie sprawy połączyć.

Delegat ks. Antoniewski (K. r. Izdebki) zgadza się z referentem, że Zarządy powiatowe marnieją często przez tę drobną politykę powiatową, którą należy rozumieć jako dążenie do zagarnięcia różnych godności. Drugim czynnikiem ujemnym jest zbyt wielka liczba członków Zarządu powiatowego; liczba ta nie jest unormowana; przeważnie Zarządy powiatowe są bardzo liczne, nieraz z 40 członków złożone, a doświadczenie uczy, że tak liczne Zarządy powiatowe bardzo słabo pracują. W rezultacie mowca stawia następujący wniosek:

1. do organizowania Zarządów powiatowych Zarząd główny powinien wysłać zawsze swego delegata;

2. Zarząd główny oznaczy stałą liczbę członków Zarządu powiatowego.

Delegat ks. Pokrywka (K. r. Nadwórna) zauważa, że oprócz narzekań na Zarządy powiatowe należy się także nad tem zastanowić, jakby tę organizację powiatową wprowadzić na lepsze tory; to jest właściwym zadaniem dyskusji na zebraniu Ogólnej Rady. Mowca stwierdza, że istotnie Kółka rolnicze i sklepy tychże częstokroć upadają z powodu, że brak nad nimi należytego nadzoru ze strony Zarządu powiatowego. Kółka rolnicze zakłada się czasem za dorywczó, bez zbadania, czy mają pewne podstawy rozwoju, jest to zaś winą Zarządów powiatowych; podobnie organizacja powiatowa pozwala czasem na zbyt pochopne zakładanie sklepików Kótek rolniczych bez przestrzegania obowiązujących norm. Mowca wyraża zapatrywanie, że radą na te braki jest to, aby każdy Zarząd powiatowy miał swych mężów zaufania, którzyby rzeczywiście pracowali w poręczonym sobie zakresie działania i przychodzili na zebrania. Wogóle bardzo często zamiast propagować przedewszystkiem myśl samego zjednoczenia się, propaguje się najpierw chęć zysku; sklepiki Kótek rolniczych jednak nie mają być zasadą Kółka rolniczego, lecz koroną jego dążeń; sklepy są stanowczo kulą u nogi początkujących Kótek rolniczych; Kółko rolnicze nie powinno zakładać sklepu, dopóki nie zda egzaminu z rocznej przynajmniej działalności; wogóle sklep powinno się tylko wtedy zakładać, gdy wszyscy są do tego dostatecznie przygotowani i gdy są na miejscu ludzie, którym można poruczyć kierownictwo sklepu.

W dalszym ciągu mowca zwraca uwagę na potrzebę ściślejszego kontaktu pomiędzy Zarządami Kótek rolniczych, a pomiędzy Zarządami powiatowymi; Kółka rolnicze powinny ze swymi sprawami zwracać się do swych Zarządów powia-

towych, które zawsze przecież mogą znać lepiej stosunki miejscowe, aniżeli Zarząd główny; wogóle praca w Kółkach powinna iść od dołu; jeżeli Kółka rolnicze źle się rozwijają, to i Zarząd powiatowy jest słaby. W całej pracy potrzeba sił wspólnych i łączności, bo w jedności siła.

Delegat Jan Gruszecki (K. r. Wybranówka) przedstawia, że Zarządy powiatowe działają częstokroć na szkodę poszczególnych Kótek rolniczych; w Zarządach powiatowych odgrywa często rolę polityka zaszczytów i godności. Zarządy powiatowe szarpane tą walką o wpływy nie mogą często rozwinąć wskazanej działalności; najlepiej byłoby usunąć z Zarządów powiatowych członków działających na szkodę Kótek rolniczych. Wogóle organizacja Związków powiatowych powinna być bardzo ostrożną i powinna się opierać na doborze ludzi chętnych do pracy dla dobra społeczeństwa; w tym to właśnie momencie mowca widzi przyczyny wydatniejszej działalności we wschodniej części kraju. W dalszym ciągu mowca zwrócił się przeciwko Towarzystwu rolniczemu, które wytwarza niepożądane współzawodnictwo na polu handlu rolniczego i stara się wszelkimi sposobami o pozyskanie włościan dla swoich planów.

Delegat Karol Burghardt (K. r. Wyzne) stwierdza, że Zarządy powiatowe, które miały zdjąć część pracy z Zarządu głównego nie spełniają wszystkie należycie swych zadań, nie są opiekunami Kótek rolniczych. Jednym z powodów nienależytego funkcjonowania Zarządów powiatowych jest rzeczywiście owa drobna polityka powiatowa, której chodzi o zagarnięcie różnych godności w powiecie; przy wyborach do Zarządów nie wybiera się często rzeczywistych kółkowców, lecz ludzi piastujących różne godności w powiecie bez względu na to, czy chcą i mogą pracować. Wobec tego mowca zgłasza następujące rezolucje:

1. należy w statucie określić stałą liczbę członków Zarządu powiatowego, jaka wogóle może być wybrana i to w ten sposób, aby ta liczba była raczej mniejsza, aniżeli obecnie;

2. Zarząd główny postara się o to, aby przy każdym Zarządzie powiatowym był czynny lustrator powiatowy i urządzi w tym celu kursa dla lustratorów;

3. na każde wybory do Zarządu powiatowego Zarząd główny powinien wysłać swego delegata.

Wogóle Zarząd główny powinien zaraz wysłać delegatów do nieczynnych Zarządów powiatowych, a za miarę nieczynności można by uważać brak dokładnych sprawozdań z czynności.

Delegat ks. Bulichowski (K. r. Łopuszka wielka) zwraca uwagę na to, że Zarządy powiatowe zostały po to utworzone, aby zdjąć część nadmiernej pracy z Zarządu głównego; Zarządy powiatowe jednak nie wypełniają czasem swych zadań; przyczyną tej pewnej nieczynności nie są jednak tylko momenty przedtem podniesione, jak dążenia do honorów, niechęć do pracy i td. — przyczyną tej nieczynności jest częstokroć brak ściśle

określonej kompetencji. Często tak się dzieje, że dużo spraw Kółek rolniczych, które powinny być załatwione przez Zarząd powiatowy, idą od razu do Zarządu głównego, dzięki czemu Zarząd powiatowy nie ma nic do czynienia. W takim stanie rzeczy trzeba żądać, aby Zarząd główny ściśle określił kompetencje Zarządów powiatowych przez określenie tych spraw, z którymi Kółka rolnicze mają się zwracać do Zarządów powiatowych. Następnie należy także dążyć do tego, ażeby każdy Zarząd powiatowy miał swe biuro, gdyż dopiero wówczas będzie mógł załatwiać należycie swe czynności.

Delegat Zygmunt Podgórski (K. r. Biała) zgadza się z potrzebą reorganizacji Zarządów powiatowych. Dodaje do poprzednio postawionych wniosków uwagę, że należałoby wprowadzić do statutu postanowienie, żeby $\frac{2}{3}$ członków Zarządu powiatowego zmieniała się corocznie, przez co działalność Zarządów powiatowych może być skutecznie ożywiana.

P. Jan Babicz (członek Zarządu głównego) zauważa, że wszyscy dotychczasowi mówcy zwracali się przeciw Zarządom powiatowym, ale może nie wszyscy tę sprawę dobrze rozważyli. Warunki dobrego funkcjonowania Zarządów powiatowych stanowią następujące momenty: aby prezes był pilny, aby sekretarz był czynny, aby Zarząd powiatowy miał fundusze i był popierany przez Kółka rolnicze. Dużo też Zarządów powiatowych wykazuje znaczną działalność; jest jednak pewna ilość Zarządów powiatowych nieczynnych, ale mówca nie słyszał jeszcze wzmianki, aby który z przedmówców podał sposób poprawy tych stosunków. Otóż mówca uważa, że przy wyborach do Zarządu powiatowego trzeba wybierać tylko czynnych, energicznych ludzi; o to powinny dbać przede wszystkim Kółka rolnicze, które wybierają sobie Zarząd powiatowy.

Następnie trzeba energicznie występować wobec Rad powiatowych, aby dawały subwencje Zarządom powiatowym, które bez pieniędzy nie zdołają nic zdziałać. Mówca stwierdza raz jeszcze, że Zarząd powiatowy tworzą jego prezes, sekretarz i przewodniczący wszystkich Kółek rolniczych. Jeżeli ci ludzie odpowiadają swym zadaniom, to cały Zarząd powiatowy jest czynny i pracuje skutecznie; dlatego nie trzeba tylko bardzo krytykować, lecz także wspierać ten Zarząd powiatowy, który jest wspólną wszystkich Kółek rolniczych powiatu organizacją.

Następnie po zamknięciu dyskusji referent wiceprezes p. J a r o s z y ń s k i, odpowiedział na poszczególne w dyskusji poruszone sprawy. Co do pewnego nieporozumienia w łonie ropczyckiego Zarządu powiatowego, sprawa ta nie należy przed forum Ogólnej Rady, lecz będzie jako sprawa administracyjna, przez Zarząd główny załatwiona. Co do przynależności powiatowej Kółka rolniczego w Tyśmienicy, referent wskazuje na to, że delegacja tłumacka zajmuje się Kółkami rolniczymi, że jednak Kółko rolnicze w Tyśmienicy może być na podstawie osobnego podania ze względów or-

ganizacyjnych przyłączone do stanisławowskiej organizacji powiatowej. Na żądanie delegata Młodzianowskiego, można tylko tyle powiedzieć, że przepisy ustawy przemysłowej są powszechnie obowiązujące i że każdy musi się do nich stosować. W sprawie zakładania sklepów, zaraz przy tworzeniu Kółka rolniczego referent nie może się zgodzić na poglądy, które uważają za wskazane takie równoczesne założenie sklepu i Kółka rolniczego; stać się to może tylko w wyjątkowych wypadkach, ale nie może być regułą. Poprawa organizacji powiatowej była głównym przedmiotem dyskusji, nie wszystkie jednak poglądy można uznać za słuszne. Referent wyraża przekonanie, że Zarządy powiatowe są wówczas słabe, jeżeli Kółka rolnicze powiatu nie wywierają na swój Zarząd powiatowy należytego nacisku; niech Kółka rolnicze wymagają od Zarządów powiatowych sprężystości, niech czuwają także nad ich czynnościami, a wtedy i Zarządy powiatowe będą się lepiej pilnowały. Co do żądania, aby stała liczba członków Zarządu powiatowego była statutowo określona, referent jest osobiście za tem; podobnie referent uważa też za rzecz pożądaną, aby delegaci Zarządu głównego często objeżdżali Zarządy powiatowe i współdziałali zwłaszcza przy wyborach. W każdym razie Zarząd główny robi to już obecnie, ale poza granice możliwości pójść nie może; propozycja, aby corocznie $\frac{1}{3}$ część członków Zarządu powiatowego ustępowała nie wystarczy sama przez się do uzdrowienia działalności Zarządów powiatowych. Żądanie delegata ks. Bulichowskiego jest ze względów organizacyjnych niemożliwe do spełnienia i wprowadziło by raczej zupełną dezorganizację; nawet przy wzorowych Zarządach powiatowych nie można by tego ze względów organizacyjnych przeprowadzić, nie mówiąc już o niemożliwości takiego zarządzenia wobec słabo funkcjonujących Zarządów powiatowych. Na ogół dąży się wszystkimi siłami do jak największego wzmocnienia organizacji powiatowej: organizacje słabe podlegają odnowieniu i zreorganizowaniu, tak, że liczba obecnie dobrze funkcjonujących Zarządów powiatowych stale zwiększać się powinna.

Po tej odpowiedzi referenta przewodniczący poddał pod głosowanie wyżej przytoczony wniosek dra Dułęby o utworzenie Muzeum Kółek rolniczych. Wniosek ów został jednomyślnie przyjęty, poczem nastąpił referat dyrektora M i e z y ń s k i e g o o kursach rolniczych.

Zdawać by się mogło, że nauczanie jest sprawą teoretyczną, bez praktycznych korzyści, jednakże tak nie jest; dopiero wówczas bowiem, gdy nauczymy się racjonalnie gospodarować, gdy przeprowadzimy racjonalną reformę własnego gospodarstwa, wówczas dopiero można mieć z gospodarstwa pożądane owoce; idąc dalej za tą myślą, można uczynić zarzut, że takich kursów jest za mało; podobne kursa są bardzo pożądane w kraju rolniczym, gdyż szkół rolniczych dla włościan prawie nie ma; w takim stanie rzeczy owo wędrownie nauczanie przez Kółka rolnicze jest

niezbędnem wprost uzupełnieniem szerzenia oświaty rolniczej, które jak najbardziej rozwinąć by należało. Rozwój kursów urządzanych przez Zarząd główny jest widoczny. W r. 1911 liczba ich się podwoiła równolegle do zdobycia większych środków na ten cel; liczba kursów większa się wogóle mimo, że Zarząd główny czeka na wezwania z dołu, a żądań takich jest tyle, że przy dzisiejszych środkach im wszystkim nie można sprostać; rzeczą bardzo pocieszającą jest, że ilość tych zgłoszeń jest tak wielka i to jest najlepszą podniętą dla Zarządu głównego, aby nie ustawać w tej pracy.

Co do samej treści kursów, ci, którzy w nich udział brali, znają ich wartość, tak, że szerzej nie trzeba o nich mówić; należy jednak zwrócić uwagę na pewien nacisk, jaki nauczający wywierają w kierunku należytej produkcji paszy; ponadto do programu wykładów wprowadzono także pouczenie o organizacyi Kółek rolniczych.

Jeśliby mówić o brakach kursów, to możnaby nadmienić, że jest ich za mało i że udział inteligentnych czynników miejscowych jest za mały; pożądanym byłby bardzo udział ziemian, którzy też w niektórych kursach nie odsuwali się od współpracy; zawsze jednak udział ziemian jest bardzo mały, a życzyć by sobie trzeba, żeby był jak największy. W kursach 1911 r. wzięło udział 1642 słuchaczy, a więc liczba bardzo pokaźna, świadcząca dobrze o pożyteczności tych kursów, gdyż każdy uczestnik z pewnością przyczyni się do rozwoju rolnictwa. Referent zwraca następnie uwagę na projekt urządzenia dłuższych kursów rolniczych; myśl ta narzucała się sama przez się, gdyż krótsze kursa 3-dniowe nie mogą dać całokształtu wiedzy rolniczej dla tych, którzy chcieliby więcej się nauczyć. Kurs 3-dniowy może pobudzić do chęci korzystania z wiedzy, ale nie zaspokoi całkowicie tej chęci. Stąd też Zarząd główny rozważał projekt urządzania takich dłuższych kursów rolniczych, jednakowoż nasuwają się pewne wątpliwości. Mianowicie urządzenie takiego dłuższego kursu unieruchomi na dłuższy czas większą ilość nauczających inspektorów rolniczych, a więc powstaje kwestya, czy większą korzyść przyniesie urządzenie nielicznych dłuższych kursów, czy też należy pozostać przy liczniejszych kursach krótkotrwałych. Referent kończąc swe sprawozdanie, uprasza delegatów o poczynienie swych uwag.

Nastąpiła krótka dyskusya formalna nad tem, czy po każdym referacie ma nastąpić dyskusya, czy też najpierw mają być wygłoszone referaty; w rezultacie postanowiono przeprowadzić dyskusyę po każdym referacie z osobna.

Delegat ks. Mojżeszowicz (K. r. Tyśmienica) cieszy się, że ilość kursów się wzmaga, podniesiono jednak, że Zarząd główny, nie może zadość uczynić wszystkim wezwaniom z powodu braku funduszków; otóż mowca uważa, że w tym kierunku Kółka rolnicze powinny Zarządowi głównemu przyjść z pomocą, np. w formie opłacania wyższych wkładek członka wspierającego. Dzięki

zwiększeniu funduszków, możnaby kursa rolnicze częściej urządzać; mowca proponuje zatem podwyższenie wkładek członków wspierających z 8 koron na 12 koron.

Del. Masior (tarnobrzeski Zarząd powiatowy) zebrał treściwie swe spostrzeżenia o kursach; mianowicie postawił następującą uwagę: Po zatwierdzeniu jakiegoś kursu Zarząd główny powinien wysłać przedtem na miejsce kursu inspektora rolniczego, mającego kierować kursem, aby zbadał dokładnie warunki miejscowe, celem odpowiedniego dostosowania pouczeń i uzyskania jak największych realnych korzyści z kursu. Następnie należy zważać i na to, że kurs jest nie tylko środkiem nauczającym, ale i agitacyjnym; po kursie więc należy słuchaczy otoczyć dalszą opieką; urządzić to można w ten sposób, że inspektorowie z urzędu objadą te Kółka rolnicze i wiedzą tych słuchaczy, którzy brali udział na kursach, i stwierdzą, jak słuchacze naukę spożytkowali. Wreszcie celem ścisłego dostosowania pouczeń do warunków miejscowych, Zarząd główny powinien urządzić jak najprędzej powiatowe ekspozytury rolnicze; jeżeli na razie tego uczynić nie można, to niechże będzie stosowany przynajmniej taki zwyczaj, aby jeden, lub dwóch inspektorów mieli sobie stale powierzony pewien okręg.

Del. Wachal (K. r. Białobrzegi) nawiązuje do uwagi referenta, że czynniki miejscowe za mało jeszcze w kursach współdziałają; otóż mowca zwraca uwagę na szkoły rolnicze w poszczególnych miejscowościach kraju, które powinny być wciągnięte do tej roboty; owe szkoły rolnicze mogą być pod tym względem bardzo ważnym czynnikiem, gdyż skupiają w sobie ludzi pracowitych, fachowych, którzy się rwą do pracy społecznej. Współdziałanie tych szkół jest tem bardziej ważne, że znajomość terenu odgrywa bardzo ważną rolę; postawiono przeciw wniosek, aby wysyłać inspektorów do pewnych stałych powiatów, otóż te czynniki instrukcyjne można by wcale dobrze przekazywać szkołom rolniczym; mowca prosi o wzięcie tej propozycyi pod rozwagę.

Referent dyrektor Miczyński stwierdza z zadowoleniem, że w dyskusyi podniesiono z uznaniem znaczne korzyści kursów. Co do podwyższenia wkładek członków wspierających na cele kursów, propozycya jest godną rozważy, należy jednak zaznaczyć, że w tej sprawie chodzi nie tyle o pieniądze, ile o pozyskanie ludzi chętnych i zdolnych do pracy. Podniesiono też konieczność obeznania się inspektora rolniczego z terenem kursów; otóż obecnie czyni się to, o ile tylko jest możliwem; w każdym razie regulamin kursów przepisuje wyraźnie, że inspektorowie muszą poznać miejscowe warunki rolnicze i sposób robót polnych. Delegowanie inspektorów na pewne okręgi byłoby bardzo pożądaną i referent spodziewa się, że w tym kierunku da się zrobić krok naprzód. Co do wniosku, aby wciągnąć do współdziałania szkoły rolnicze, czyni się o to już obecnie starania, jednakże z niewielkim skutkiem, gdyż grona nauczycielskie są zanadto zajęte nauką szkolną.

W czasie posiedzenia nadeszła wiadomość o śmierci śp. dra A. Brafa, wybitnego ekonomisty i zasłużonego ministra rolnictwa; na wniosek przewodniczącego Ogólna Rada uchwaliła wysłać kondolencję; w wykonaniu tej uchwały wysłano telegram kondolencyjny na ręce szefa sekcji dra Ertla, który nazajutrz nadesłał telegraficznie podziękowanie za wyrazy współczucia.

Następnie po odczytaniu pism powitalnych, przerwano obrady, a delegaci udali się na wspólny obiad w ogrodzie miejskim.

Drugie posiedzenie Ogólnej Rady rozpoczęło się o godz. 4 następującym referatem p. Adamskiego:

Zadaniem mojem będzie przedstawić w ogólnych zarysach finansowe położenie Towarzystwa.

Nasze stosunki finansowe powinny być właściwie znane Szan. delegatom, Zarząd główny bowiem w sprawozdaniu rocznym przedstawia dokładnie te sprawy, przedstawia co roku preliminarz wydatków na rok następny, przedstawia też roczne zamknięcia rachunków i objaśnienia do tych zamknięć. — Obok tego uważni czytelnicy „Przewodnika Kółek rolniczych“ są poinformowani o finansowych sprawach Towarzystwa ze sprawozdań z posiedzeń Wydziału wykonawczego i Zarządu gł., z których są obszernie referaty w „Przewodniku“ umieszczone. — Obecnie moje wyjaśnienia i uwagi są więc tylko dopełnieniem i przypomnieniem drukowanych rachunków i zestawień.

Zarząd główny ma do wykonania cały szereg prac na polach — organizacyjnym, rolniczym, oświatowym, handlowym i t. d.; na wykonanie tych prac potrzeba funduszków. Te czerpie Zarząd gł. z kilku źródeł, jednak wszelkie dochody, jakie Towarzystwo posiada, można podzielić na dwie grupy: 1) własne wpływy Towarzystwa i 2) subwencje i zasiłki otrzymywane od kraju, rządu i innych instytucji. — Zaznaczam, że własne dochody Towarzystwa znów podzielić się dadzą na kilka grup. — Jedno źródło własnych dochodów tworzą opłaty uiszczane czy to przez członków, czy też przez organizacje u dołu na rzecz Centralnej Organizacji. Takimi opłatami uiszczanymi przez poszczególnych członków Kółek rolniczych są te drobne opłaty za legitymacje. Tutaj raz na trzy lata członkowie Kółek opłacają na rzecz Zarządu głównego kwotę 10 halerzy. Z tych opłat, które przysłać należy są bardzo niskie, wpłynęło jednak do kasy Zarządu głównego w r. 1911. 5.587 koron, t. zn. Zarząd główny wystawił legitymacji 55. 870.

Drugie wpływy są już nie przez poszczególnych członków uiszczane, ale przez poszczególne organizacje; są to wkładki członków wspierających; te przyniosły w roku ubiegłym nietylko od Kółek rolniczych, ale i od osób prywatnych razem 11.605 koron; ta kwota powinna jednak być znacznie wyższa, z tego powodu, że wszystkie Kółka rolnicze powinny tego obowiązku dopełniać. Obecnie w sprawozdaniu wykazano 1.700 Kółek rolniczych żywotnych, a wkładki wpłaciło 1.100 Kółek rolniczych; sześćset więc Kółek rolniczych

jest takich, które obowiązku tego nie dopełniły, a wiele jest takich, które nie spełniają w całości, ale starają się o uwolnienie. Każde Kółko rolnicze powinno jednak tak gospodarzyć, tak stać finansowo, żeby mu ta wkładka roczna kor. 8. — nie sprawiała trudności.

Do tego samego źródła dochodów należą wkładki uiszczane przez Kółka rolnicze, które założyły u siebie Straż pożarną. Każda Straż pożarna opłacać musi 4 kor. rocznie, a z tych zatrzymuje dla siebie Zarząd główny 1 koronę na koszty administracyjne, a 3 kor. musi przekazywać do Krajowego Związku ochotniczych Straży pożarnych, jako wkładkę od tych Straży wzamian za to, że Związek udziela pomocy przy kursach. Z tych wkładek wpłynęło 777 k. Te opłaty od członków i od organizacji tworzą pierwsze źródło dochodów własnych Zarządu głównego.

Drugie źródło dochodów własnych Zarządu głównego tworzą zwroty członków i organizacji za pewne świadczenia, uskuteczniane na ich rzecz; są to przede wszystkim zwroty za dostarczone zboża i ziemniaki do pól doświadczalnych. Zarząd główny dostarcza co roku znaczniejszych ilości zbóż doborowych i ziemniaków, jednak żąda pewnej części zwrotu za nie. Otóż ze zwrotów tych wpłynęło 3.658 kor. i tu zaznaczyć musimy, że nie wszyscy, którzy się zobowiązali, dopełnili obowiązku, bo powinno było wpłynąć około 8 tysięcy. Uwzględnić wprawdzie należy, że w pewnych miejscowościach klęski elementarne zniszczyły plony, ale stosunkowo te straty nie są tak wielkie i w każdym razie dość znaczna liczba Kółek rolniczych nie dopełnia obowiązku.

Drugie są zwroty za czynności wykonywane lustracyjne handlowe. Lustracje narażają Zarząd główny na znaczne koszty. Zarząd główny, by mieć pokrycie na lustracje handlowe, musi żądać od Kółek rolniczych, które żądają lustracji, aby część kosztów opłaciły. Ze zwrotów za lustracje wpłynęła w r. 1911 dość znaczna kwota, bo 9.937 kor. Te zwroty tak za zboża, jak i za lustracje tworzą drugie źródło dochodów własnych Zarządu głównego.

Trzecie źródło tworzy własna przedsiębiorczość Zarządu głównego, która tutaj objawia się na dwóch polach; na polu wydawnictwa i na polu handlowej działalności. — Na polu wydawnictwa niewielkie są dochody; pewien dział daje intraty, t. j. kalendarz, który wydawany od r. 1905 przynosi nieznaczne dochody, a przynosi głównie dlatego, że Zarząd główny żadnych honoraryów autorskich nie opłaca. Wydawnictwo jest prowadzone z wielką rachunkowością, drukuje się tylko tyle egzemplarzy, ile zostało zamówionych, nie opłaca się prac i nie ponosi się ryzyka. Wydawnictwo to przyniosło od r. 1905 do r. 1911 pewien dochód około 4.000 kor., która to kwota powiększyła fundusz żelazny Towarzystwa Kółek rolniczych.

O wiele intratniejsze okazują się dochody własne pochodzące z pośrednictwa handlowego. Mianowicie Zarząd główny pośredniczy Kółkom

rolniczym i członkom nietylko w nabywaniu różnych artykułów rolniczych, ale także składnicom i sklepom w nabywaniu różnych artykułów spożywczych i przy tem pośrednictwie otrzymuje od dostawców pewną kwotę jako prowizję za swoje czynności. Tytułem tych prowizji wpłynęło w r. 1911 31.378 koron.

Muszę przy tej sposobności zaznaczyć, że chociaż Zarząd główny pobiera prowizję, to jednak one nie obciążają składnic, ani Kółek rolniczych, tylko dostawców, a dostawca płaci prowizję za to, że polegając na tem, na czyje zlecenie dostarcza, ma gwarancję na ten dostarczony towar w objętem przez Zarząd główny delcredere, czyli pewnem zobowiązaniu ze strony Zarządu głównego, że należność zostanie we właściwym czasie wypłacona. Prowizya tworzy trzecie źródło dochodów.

Czwarte źródło dochodów stanowią odsetki od funduszu żelaznego i odsetki od tych pieniędzy, które na razie nie zostały zużyte i mogą być ulokowane przez pewien czas w jakiejś instytucji bankowej; z odsetek funduszu żelaznego wpłynęło w 1911 r. 1300 K., z odsetek chwilowej lokacyi 1492 K.

Drugą grupę dochodów Zarządu głównego tworzą zasiłki i subwencye, udzielane przede wszystkim przez kraj i państwo. Subwencji tych nie daje ani kraj, ani rząd do dowolnego rozporządzenia Zarządowi głównemu, lecz przeznaczają je na pewne poszczególne cele. I tak: z subwencji udzielonych w r. 1911 kraj wyraźnie przeznaczają na kosztą zakładania Kółek i ich lustracye 15.000 K, na kosztą administracyjne 4.000 K; 20.000 K. na ogólne cele rolnicze i handlowe. Na cele czysto rolnicze Wydział krajowy nie wiele daje, bo tylko 9.000 K. na inspektorów. Na cele handlowe udzielił Wydział krajowy 15.000 K, z tych 11.000 K. na lustratorów handlowych, a 4.000 K. na praktyczne kursa handlowe. Ani jedna, ani druga subwencya nie wystarcza, bo kursa handlowe kosztują rocznie 12.000 K, a dostajemy subwencji tylko 4.000 K. Tak samo lustratorzy: kosztą lustracyi wynoszą 11.000 K, ale blisko 30.000 K, a więc trzecią część tylko tego otrzymuje Zarząd główny, czego rzeczywiście na działalność handlową nam potrzeba. Następnie Wydział krajowy udzielił subwencji na „Przewodnik Kółek rolniczych“ i na wydawnictwa 3.000 K. Wreszcie wydatniejszą subwencją przyczynia się Wydział krajowy do stworzenia organizacji powiatowych i udzielenia im zasiłków, tj kwotę 27.500 K.

Z zasiłków państwowych przeznaczają państwo corocznie na ogólne kosztą administracyjne do dyspozycyi Zarządu głównego kwotę 30.000 K. Druga subwencya przeznaczona jest na subwencjonowanie maszyn rolniczych do wspólnego użytku; na ten cel daje państwo 10.000 K. Następnie na propagandę handlu materiałem rzeźnym i na kosztą utrzymania biura i prowadzenie go w ostatnim roku otrzymano subwencji 20.000 K. Owe trzy subwencye otrzymuje Zarząd wprost przez Ministerstwo.

Na cele specjalnie rolnicze otrzymuje Zarząd

główne subwencye z Ministerstwa przez komitety c. k. Galic. Tow. gospodarskiego i rolniczego. Te pośrednio przyznane subwencye na wędrowną naukę rolnictwa, uprawę roślin pastewnych wynoszą kwotę 26.500 K. Ponadto uzyskuje Zarząd główny wydatną subwencję z funduszków przyznanych tytułem odszkodowania za traktaty handlowe. Tytułem tej subwencji przyznana została w roku 1910 roczna subwencya w kwocie K. 86.667, począwszy od roku 1910. Na to w r. 1910 nic nie otrzymaliśmy, w r. 1911 otrzymaliśmy a conto tej subwencji 55.000 K. i na rachunek zaległości za rok 1910 K. 58.000; dopiero obecnie mamy dostać w tym roku resztę należności za rok 1910 i 1911, tj. kwotę 57.000 K i pewną zaliczkę na kosztą prowadzenia akcji w kierunku hodowlanym jako zaliczkę na rok 1912. Wskutek tego, że te subwencye wpływają częściami, nie możemy przedstawić rachunku na rzeczy niedokonane i wskutek tego też subwencye te nie mają dla nas takiego znaczenia, jak wówczas, gdyby były wypłacane na początku roku. To są główne zasiłki i subwencye od kraju i rządu.

Prócz tego uzyskujemy subwencye od innych Towarzystw, a do tych należy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które obecnie daje nam 8.000 K. i prócz tego na cele ogólne 600 K. Po przekształceniu się Związku handlowego Kółek rolniczych na Syndykat nic odeń nie otrzymujemy. Dalej idą subwencye od Rad powiatowych; obecnie zaś Rady powiatowe udzielają subwencji Zarządom powiatowym, a Zarządowi już nic prawie nie wypłacają, tak, że w ubiegłym roku subwencye Rad powiatowych nie wynosiły nawet 100 K. Zaznaczyć jednak muszę, że niektóre Rady powiatowe zapisały się na członków założycieli Towarzystwa z wkładką 200 K.

Własnymi dochodami Towarzystwo może dysponować dowolnie, ale udzielonemi subwencyami nie może dowolnie rozporządzać, lecz muszą one być użyte na te cele, na które dający subwencye je przeznaczają. Więc n. p., jeśli Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń daje rocznie 8000 K, to musimy je zużyć na propagandę Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych, gdyż Towarzystwo na ten cel subwencję wyznacza i my musimy zdawać z niej dokładny rachunek. Jeżeli Towarzystwo udziela tej subwencji, to właściwie daje ofiarę, ale działa też w dobrze zrozumianym własnym interesie. Bo te 8.000 K wracają się sownie temu Towarzystwu wskutek tego, że przez powstanie blisko 400 straży znacznie wzmogła się obrona pożarna w kraju i umniejszyły się pożary; wskutek tego Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń na umniejszeniu wypłat premii znacznie więcej korzysta, aniżeli wynosi ta subwencya dla Zarządu gł. Jeżeli Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zyskuje na tem — to nietylko ono samo, ale i całe społeczeństwo, gdyż wskutek wzmocnienia obrony pożarnej znaczna część dobytku nie idzie z dymem. Podobnie jak Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które na pewne specjalne cele wyznacza

subwencyę, podobnie działa kraj i państwo. Tak rząd krajowy, jak i państwowy musi popierać organizacyę, która ma pożyteczne cele na oku, bo badania i nauka, oraz przykłady innych państw wykazują, że przez rozumne, świadome celu asocjacyę wzmacnia się wydatność i siła społeczeństwa. Z tego powodu kraj i państwo dają zasiłki na ogólne koszta zarządu i organizacyi i stowarzyszeń, bo widzą, że organizacye wydatkom tym same podolać nie mogą, tem więcej, że wiele organizacyi u dołu nie rozumie, iż są koszta, które ponosić trzeba. Jeżeli kraj i państwo dają zasiłki — to zapewniają sobie równocześnie wgląd w sprawy organizacyi i muszą otrzymać za te subwencye corocznie dokładne sprawozdanie Towarzystwa, muszą także otrzymywać, o ile tego żądają, specjalne sprawozdania i wyjaśnienia co do poszczególnych spraw. Taki roczny zasiłek na ogólne koszta taniej wypada, niż gdyby kraj lub państwo przez specjalnych urzędników swych badać musiały stan i rozwój organizacyi.

U dołu i u poszczególnych członków wydatek niejedyn wchodzący w zakres Towarzystwa uważany bywa za nieproduktywny to jest niedający namacalnych korzyści, np. płace urzędników biura, koszta wydania sprawozdania, uważają niektórzy za wydatek niepotrzebny i nieproduktywny, dlatego, że im namacalnych korzyści nie przynosi. Ale ten wydatek przynosi namacalne korzyści całoci społeczeństwa, bo daje obraz pracy podejmowanej w pewnym kierunku. Dlatego też kraj i państwo łożą na te cele. Oprócz tych zasiłków na ogólne cele Towarzystwa tak rząd jak i kraj dają na poszczególne działy pracy naszego Towarzystwa. W pewnych kierunkach pracy gospodarczej w kraju są zaniedbania; widzi to rząd krajowy i państwowy i widzi zarazem konieczność zmian, by wzmocnić rentowność gospodarstw. I tak kraj nasz milionowe ponosi straty dlatego, że gospodarze nasi źle się obchodzą z obornikiem. Dlatego też, aby zachęcić ich do lepszego przechowywania obornika, rząd, względnie kraj, daje subwencyę specjalnie na premiowanie dobrze urządzonych gnojowni, a to w tym celu, by przez te lepiej urządzone gnojownie wprowadzić, o ile się da najszerzej w kraju ulepszenie w przechowaniu obornika, by nie był, jak dotąd, ogromnie marnowany. Tak samo zauważyć musi rząd i kraj słabą wydatność gleby przez sianie starych, zwyrodniałych odmian zbóż i daje subwencyę na pola doświadczalne, aby wykazać lepsze wyniki. Daje również subwencyę na nawozy sztuczne. Włościanie stosują te nawozy jednostronnie, np. zakupują nawozy fosforowe, a zapominają o azotowych. Ażeby wykazać potrzebę stosowania różnych nawozów, daje rząd osobną subwencyę, na urządzenie pól doświadczalnych ze sztucznymi nawozami. Tak samo udziela rząd subwencyi na tryery i siewniki, aby wprowadzić lepszą gospodarke, zapobiedz złemu czyszczeniu zboża i marnowaniu ziarna przy wysiewie. Podobnie zły wychów bydła, złe karmienie i stosowanie zabobonnych środków, przynoszą nieobliczalne straty w tak ważnej gałęzi gospodarstwa, jak chów

inwentarza żywego; aby temu zapobiedz, rząd i kraj dają subwencyę na inspektorów rolniczych, których zbawienne pouczenia rugują złe metody gospodarki. Nieraz, stwierdzić to potrzeba, jest brak zrozumienia dla celów subwencyi i z wielu stron na zgromadzeniach powiatowych i Kółek rolniczych podnoszą się nieuzasadnione głosy, że Zarząd główny opłaca z subwencyi pensye urzędników biura. Jeżeliby, przypuścmy nawet, rozdzielić pomiędzy członków to wszystko, co na cele rolnicze rząd daje i powiedzieć: niech to wszystko służy do podziału pomiędzy członków, toby wypadło na jednego człowieka niespełna po 2 korony, czyli, że dostałby za to 16½ kg grysu; skoro jednak te subwencye obróci się na pozyskanie odpowiednio wykształconych ludzi, którzy uczą tych gospodarzy, jak to racjonalnie gospodarzyć należy, to odnośny gospodarz, który chce krzysnąć z pouczeń, zyska nie tylko koron 2 ale 100 i 200, a nawet i więcej rocznie. Zasiłki te daje państwo i kraj we własnym interesie, bo dążąc do wzmoczenia ogólnego dobrobytu, wzmacnia także ogólną siłę państwową; każdy wkład dobrze użyty zwraca się sownie z procentem. Gdyby państwo i kraj mogły rozdzielać swobodnie fundusze i nie miały innych znaczniejszych potrzeb, to pewni jesteśmy, żeby nam udzieliły znacznie więcej; inne jednak potrzeby nie pozwalają państwu na udzielenie tych wszystkich zasiłków, jakich Zarząd główny wymaga i jakieby były potrzebne. Z naszej strony możemy jednak wpłynąć na to, by rząd i kraj był zmuszony do dania nam większej subwencyi, możemy zmusić przez to, jeżeli wykazemy przyrost własnych dochodów i wtedy na podstawie naszej dobrej, zapobiegliwej i skrzętnej gospodarki mamy prawo do domagania się większych zasiłków, które też powinny nam być przyznane. Aby te zasiłki uzyskać, musimy się starać o zwiększenie własnych dochodów i o to zabiega się dawno Zarząd główny. To dążenie było niepopularne, ostatecznie jednak zrozumiano, że dążenie do zwiększenia własnych dochodów, to jest myśl dobra i należy ją dalej propagować. Z dziejów naszego Towarzystwa musimy przypomnieć, że przez 22 lata członkowie Kółek rolniczych, ani Kółka rolnicze nie były zobowiązane do żadnych opłat na rzecz Zarządu głównego. Wprawdzie niektóre Kółka rolnicze płaciły wkładki członka, ale to nie było obowiązkiem; dopiero w roku 1904 przeprowadzono zmianę w statucie i nałożono obowiązek opłacania wkładek członka wspierającego. Do r. 1908 poszczególni członkowie Kółek rolniczych żadnych kosztów na rzecz organizacyi nie ponosili, dopiero w r. 1908 wprowadzono opłatę za legitymacyę w kwocie 10 hal.; dzięki tym opłatom zyskuje Zarząd główny pewne dochody. Spójrzmy, jak Zarząd główny tymi dochodami administrował i co z nimi zrobił. Do roku 1902 Zarząd główny nie rozporządzał ani halerzem gotówki, którąby mógł nazwać własnym dochodem. W roku 1902 uznał Zarząd główny, że tak dalek być nie może, że Zarząd główny stojąc na czele organizacyi musi zdobyć sobie jakiś fundusz, jakiś majątek. Wtedy

to w r. 1902 przekazano do funduszu żelaznego 2.400 K, które pochodziły z wkładek dotychczasowych członków-założycieli. Od tego czasu powiększył się fundusz żelazny z wkładek członków wspierających, które z początku były dobrowolne a później jako obowiązek zostały nałożone na Kółka rolnicze, z wkładem członków założycieli, a następnie powiększył się ten fundusz i wpływami kalendarza. Do roku 1902 nie istniał wcale — w przeciągu 10 lat wzrósł do 41.000 K. W roku 1906 polecono na ogólnej Radzie podjąć budowę własnego domu. Z kwotą 20.000 K. Zarząd główny podjął się tego zadania obliczonego na 430.000 K. Wprawdzie zebrano ze składek 27.000 K., ale to wszystko było drobnostką. Otóż ten dom wybudowano przy drobnym zapasie, zbudowano dom taki, że otrzymano za niego 525.000 K; na czysto zarobiono 15.000 K, a prócz tego, ponieważ splecono pożyczkę hipoteczną, przeto ze sprzedaży domu zyskało Towarzystwo kwotę 100.000 K, ogółem zaś z tego tytułu wzniósł się majątek Zarządu głównego do 170.000 K. Prócz tego zdołaliśmy jeszcze w ubiegłym roku przekazać z funduszu Towarzystwa na zawiązanie Związku ekonomicznego pewien kapitał zakładowy; dalej Zarząd główny chociaż z drobnymi kwotami, zapisał się na członka udziałowego do składnic z kwotą 2500 K. Jeżeli zliczymy te wszystkie pozycje, to w przeciągu 10 lat Zarząd główny dorobił dla Towarzystwa majątku 200.000 K, tak, że obecnie nie jesteśmy już nędzarami, ale opieramy się o pewien własny majątek, tworzący podstawę, na której dalszy rozwój naszego Towarzystwa możemy opierać. Musimy się dlatego umocnić finansowo, bo liczą się tylko z silnym i z takim, który wykazuje dorobek; nie możemy stać na miejscu i chociaż ta myśl jest niepopularną, należy nam się zastanowić nad tem, czy nie należy przez podniesienie opłat członków i za legitymacje zwiększyć funduszu. Przez taką ofiarność wykaże Towarzystwo, że myśli o sobie i na tej podstawie możemy zażądać większych subwencji. Dlatego jest rzeczą wskazaną, żeby Ogólna Rada nie polecała tylko Zarządowi głównemu, by myślał o finansowych sprawach i zwiększaniu majątku, ale sama wydała polecenie do Zarządów powiatowych Kółek rolniczych w kierunku uiszczania obowiązujących dotychczas opłat do Zarządu głównego, aby przedstawiały na Zgromadzeniach powiatowych i poszczególnych Kółek rolniczych konieczność zwiększenia świadczeń na rzecz Zarządu głównego.

Wobec tego, wobec tej konieczności wzmocnienia własnych dochodów i płynących stąd korzyści, stawiam następujące wnioski:

1) Ogólna Rada poleca Zarządom powiatowym Kółek rolniczych, by wpłynęły na Zarządy Kółek rolniczych w kierunku sumiennego spełnienia obowiązków i uiszczania dotychczas obowiązujących opłat na rzecz Zarządu głównego i przedstawiały im konieczność zwiększenia tych świadczeń.

2) Ogólna Rada poleca Zarządom powiatowym Kółek rolniczych, aby przy sposobności zebrań w sprawach ekonomicznych odnosiły się do po-

słów sejmowych i parlamentarnych z żądaniem wyjednanie większych subwencji na rzecz Towarzystwa Kółek rolniczych. Domagać się zaś tego mogą posłowie, ponieważ Towarzystwo stara się usilnie o zwiększenie własnych dochodów i dobrze funduszami swymi gospodarzy.

Nad powyższym referatem rozwinęła się następująca dyskusja:

Del. ks. Mojżeszowicz (K. r. Tyśmienica) zauważa, że w dyskusji można chyba tylko złożyć podziękowanie Zarządowi głównemu za jego pracę; wiadomość, że Towarzystwo ma pewien własny majątek, napenia wszystkich radością; wniosek referenta, aby Kółka rolnicze na swych zebraniach i zgromadzeniach propagowały dążność do zwiększenia dochodów Towarzystwa Kółek rolniczych, wszyscy delegaci z pewnością będą się starali urzeczywistnić.

Del. Szafranski (krakowski Zarząd powiatowy) wyraża przekonanie, że Ogólna Rada powinna wprost nakazać dążenie do zwiększenia własnych dochodów; mianowicie możnaby podnieść opłaty za karty legitymacyjne na 30 halerzy, wkładki członków wspierających na 12 koron, a wreszcie prenumeratę za „Przewodnik Kółek rolniczych“ na 4 korony; mowca uważa bowiem, że „Przewodnik Kółek rolniczych“ jest tak cennym i taniem wydawnictwem, iż wskutek podniesienia prenumeraty liczba prenumeratorów z pewnością się nie zmniejszy.

Referent p. Adamski odpowiada, że opłaty za legitymacje nie można na razie podwyższyć, gdyż jest ustanowiona na całe trzecie; co do podwyższenia wkładki członka wspierającego Zarząd główny rzecz tę rozpatrzy na najbliższych posiedzeniach, tak, że zapewne w roku przyszłym będzie można przyjąć z pewnymi wnioskami w tych sprawach. Co do „Przewodnika“ to sprawa ta będzie omówiona przy dalszym punkcie porządku dziennego przy referacie o wydawnictwach.

Wnioski referenta wyżej przedstawione, zostały przyjęte i uchwalone.

Po tej dyskusji dr. Duleba wygłosił referat o kursach gospodyń wiejskich.

Sprawa kursów gospodyń wiejskich powstała niedawno, a w wynikach swoich jest już wielką. Nadano uprawnienie kobietom wiejskim, aby przy Kółkach rolniczych tworzyły samoistne organizacje i aby w całości organizacji społecznej zajęły stanowisko, odpowiednie ważności swego stanowiska w rodzinie. W całej sprawie chodzi o to, aby kobieta wiejska nabyła wiadomości konieczne potrzebnych w zakresie swego gospodarstwa wiejskiego, a tak ważnych, gdy się zważy, że nieraz całe gospodarstwo spoczywa na głowie tej biednej kobiety wiejskiej. W akcji tej Zarząd główny dąży do tego, aby gospodyni wiejska stała się inteligentną gospodynią, świadomą swych spraw i obowiązków; w tym względzie są poważne luki; na pewnym zgromadzeniu gospodynie same przyznały potrzebę nauki, aby mogły wystrzegać się błędów zwykle w gospodarstwie wiejskiem popełnianych i posiąć nowe racjonalne sposoby prowadzenia

gospodarstw. Zarząd główny począł więc urządzać nie szkoły gospodarstwa wiejskiego, lecz dłużej trwające, trzymiesięczne kursa w czasie, gdy gospodyni wiejska jest mniej zaabsorbowana pracą w swym domu. Urządzono dotąd 10 kursów w okresie jesiennym od października do świąt Bożego Narodzenia i w okresie zimowym od stycznia do marca. Udział gospodyń w tych kursach był niezwykle wydatny; na niektóre kursy gospodynie szły po kilka kilometrów w czas zawiei śnieżnych, aby tylko zaczerpnąć nauki i potrzebnych wiadomości.

W całej sprawie rzeczą bardzo ważną jest kwestya finansów; suma wydatków na urządzone już kursa wynosi z górą 29.000 K i została pokryta w następujący sposób. Uczennice płaciły wkładki po 20 K i stwierdzić to trzeba, że bardzo chętnie, — organizacje powiatowe i instytucje przyczyniły się kwotą 4600 K., a Zarząd główny pokrył resztę wydatków w kwocie 17.550 K. Z gotowości samych uczennic, organizacji i instytucji do udzielenia finansowego poparcia tym kursom jest rzeczą widoczną, że jest to sprawa ważna, sprawa wielka, o której rozwój dopominają się z rozmaitych powiatów. Zarząd główny w akcji tej stanąć nie może, ale napotyka na przykrą przeszkodę, gdyż nie może sprostać wydatkom; w takim położeniu mamy prawo żądać tej pomocy, która jest tem potrzebniejszą, że liczba zgłoszeń jest coraz większą. Wskutek nalegań Kółek rolniczych, organizacji powiatowych i pokrewnych instytucji, Zarząd główny będzie zmuszony urządzić w okresie jesiennym najmniej dziewięć kursów. Zainteresowanie dla tej sprawy jest tak wielkie, że poważne koła społeczeństwa, a przedewszystkiem ziemianki, szczególnie na wschodzie, użyczają naszej akcji tak ofiarnej pomocy, że już same nieraz zapewniły możliwość urządzenia kursu. Przy urządzaniu kursów, Zarząd główny wymaga licznych świadectw od czynników lokalnych i nie zadowolą się samą tylko relacją pisemną, lecz bada przez swych delegatów wszystkie warunki urządzenia kursu. Pomimo wszystko uważamy za swój obowiązek przedstawić i wykazać tu przed Ogólną Radą, że na dalszą akcyę braknie prawie funduszków. Jeden kurs kosztuje przeciętnie 2800 koron; z tego mogą złożyć uczennice, ze względu na ograniczoną liczbę 42 na jeden kurs, najwyżej 840 koron, organizacje powiatowe mogą dać na jeden kurs przeciętnie 500 koron; Zarząd główny może przyczynić się do jednego kursu kwotą najwyżej 600 koron, choć i to jest wątpliwem, czy budżet tyle wytrzyma; pozostałe do pokrycia z wydatków na jeden kurs kwota około 800 koron, którą ktoś inny może dostarczyć, jak nie kraj, i dlatego musimy apelować do funduszków krajowych, aby one pokryły ten niedobór. W najbliższym okresie ma się urządzić tylko dziewięć kursów, ale to nie jest liczba wszystkich zgłoszeń; zgłoszeń tych jest znacznie więcej ze wszystkich miejscowości kraju. Jesteśmy w obawie, że gdyby na kursa była do rozporządzenia kwota i sto tysięcy, to jeszcze byśmy nie mogli zadość uczynić wszystkim żądaniom i zgłoszeniom, tak

szeroko rozprzestrzenia się dążenie do uzyskania nauki potrzebnej w domowym gospodarstwie wiejskiem.

Że akcyja kursów mogła być nieco szerzej podjęta, zawdzięcza się to tylko temu, iż oprócz stałych nauczycielek, które same całej pracy podołać by nie mogły, uzyskaliśmy nieocenione współdziałanie SS. Służebniczek ze Starej wsi, które ze szczerem zapałem i ze zrozumieniem sprawy przyłożyły się do posunięcia tej sprawy naprzód. Muszę też zaznaczyć, żeśmy doznali także wydatnego poparcia ze strony czynników powiatowych, fachowych sił lekarskich, sił weterynaryjnych, które są bardzo pomocne w wykonaniu programu całej nauki.

Zeszłoroczna Ogólna Rada poleciła Zarządowi głównemu zwołać ankietę w sprawie nauczania wiejskiego gospodarstwa domowego. Ankieta się odbyła przy poważnym udziale wszystkich interesowanych sfer i wynikiem jej jest stwierdzenie, że pozyskanie potrzebnych sił zawodowych do nauczania gospodarstwa domowego jest sprawą pierwszorzędного znaczenia; bez tych sił nauczycielskich nic by zrobić nie można. Obecnie oczy nasze zwrócone są na Szywałd, gdzie istnieją warunki do urzeczywistnienia myśli naszej, do utworzenia zakładu dla wykształcenia zastępu inteligentnych nauczycielek i kierowniczek kursów.

Sprawa kursów gospodyń wiejskich wzięła już wielki rozpęd tak, że trzeba działać z ostrożnością w celu utrzymania potrzebnej równowagi; dlatego rad będę bardzo usłyszeć o tej ważnej sprawie zdanie szanownych delegatów, które będzie wskazówką w dalszej akcji, prowadzonej celem spełnienia woli tego zastępu gospodyń i gospodarzy, którzy się stanowczo tych kursów domagają. Pozwalam sobie przedłożyć następujący wniosek:

Ogólna Rada uznaje potrzebę dalszych kursów gospodyń wiejskich wedle dotychczasowego programu od 3. października do 21. grudnia 1912 r. i od 9. stycznia do 30. marca 1913 r. i wyraża podziękowanie Zgromadzeniu SS. Służebniczek z Starej wsi za wydatny udział w kursach gospodyń wiejskich z prośbą o dalsze cenne współdziałanie; celem pokrycia nieuniknionego, wiążącego się z urządzeniem dalszych kursów gospodyń wiejskich kosztu uznaje nieodzownem uzyskanie od naczelnich władz autonomicznych i rządowych potrzebnych subwencji; w odczuciu niedostatku kierowniczek i nauczycielek dla kursów gospodyń wiejskich uznaje we wszech miar pożądane rychłe utwierdzenie porozumienia ze Zgromadzeniem SS. Służebniczek w Starej wsi do zaprowadzenia w tym celu nadającego się zakładu naukowego w Szywałdzie.

Nad powyższym referatem rozwinęła się następująca dyskusya:

Del. Gruszecki (K. r. Wybranówka). Kwestya kursów gospodyń wiejskich jest bardzo ważna, gdyż przyczynia się znakomicie do uświadczenia kobiet; kursa przynoszą korzyść nietylko realną, ale i moralną. Mowca widzi jednak z przykrością pewną nierównomierność w traktowaniu pod tym względem ludności polskiej na zachodzie,

a na wschodzie; dla zachodu Zarząd główny urzędu znacznie więcej kursów, aniżeli dla wschodu, gdzie właśnie kobieta wiejska o wiele niżej stoi; tam więc należy zwrócić pracę, która z pewnością wyda obfite plony. Na wschodzie zrozumienie dla tej sprawy jest bardzo wielkie i pokrewnie instytucje udziela z pewnością wydatnego poparcia. Mowca wyraża w dalszym ciągu przekonanie, że nauczycielki ludowe powinny uzyskać także odpowiednie wychowanie w szkołach gospodarstwa domowego, wówczas bowiem w każdej wsi byłaby wzorowa gospodyni, któraby umiała i mogła oddziaływać na całą wieś pod tym względem; tak zaś my musimy ponosić to, co powinien ponosić kraj i rząd. Wobec tego od Ogólnej Rady, od wszystkich delegatów powinna wyjść uchwała, aby zapukać do funduszy krajowych w celu uzyskania potrzebnej pomocy finansowej na urządzenie kursów gospodyń wiejskich.

Del. Haładej (mielecki Zarząd powiat.). Kobieta jeśli jest oszczędną, to jest podporą swego domu i gospodarstwa. Dwojaki jest sposób powiększenia dochodu: przez lepszą uprawę roli, albo przez oszczędność. Co się tyczy oszczędności mowca zwraca na to uwagę, że możnaby ją podnieść także przez umiejętniejsze wypiekanie chleba na wsi, aniżeli się to obecnie dzieje; ile to przekupek pieczywa, ile to piekarzy żyje w miastach a na wsi tego zupełnie niema; na jarmarku, na odpuście niema ani jednego obwarzanka wypieczonego przez gospodynie wiejskie. Tym sposobem się dzieje, że każdy sklepik wiejski pobiera chleb z miasteczka i jest pod tym względem zupełnie zależny od miasta i daje wzamian za ten chleb ogromne kwoty. Obecnie na wsi zużywa się przy pieczeniu chleba ogromne ilości drzewa; gdyby zaś gospodynie wiejskie piekły chleb u siebie w takich piecach, jakie są po miastach, to i na opale zaoszczędziłoby się przynajmniej połowę. Wobec tego mowca stawia następujący wniosek:

Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu zwrócić uwagę na zakładanie wspólnych piekarni wiejskich, celem oszczędzenia drzewa opałowego i czasu, jakiego potrzebują właścianki do wypiekania chleba u siebie.

Za to, co Zarząd główny na tem polu uczynił należy mu się podziękowanie; na to bowiem zasługuje każde dążenie do uświadomienia kobiet wiejskich; gdzie kobieta czyta, gdzie myśli o postępie, tam mniej swarów, mniej kłótni, a natomiast w domu i na podwórku czysto i schludnie; takie oświecone matki mogą wychować córki na dobre gospodynie, a synów na dobrych pracowników. Lud wiejski spostrzega dobrze doniosłość tej nauki gospodarstwa wiejskiego i z całą chęcią będzie współdziałał w pracy tej z Zarządem głównym.

Del. Zalasinski (jarosławski Zarząd powiatowy) wyraża radość z postępów pracy nad oświeceniem kobiet, bo bez oświeconej kobiety nie dojdziemy do celu; bez dłuższych rozpraw wspierajmy usiłowania Zarządu głównego, boć to jedyna droga do odrodzenia ekonomicznego i duchowego, do odrodzenia Ojczyzny.

Referent dr. Dułeba odpowiada na poglądy wyrażone w dyskusji. — Zarząd główny daleki jest od nierównomiernego traktowania poszczególnych części kraju; Zarząd główny jednak musi tam iść z kursami, gdzie warunki lokalne sprzyjają, gdzie tych kursów ludność pragnie i wymaga; gdzie tylko zaistnieje ogół wymaganych warunków, tam Zarząd główny z całą chęcią w miarę możliwości finansowej kursa urzędu. — Na tę całą pracę trzeba przede wszystkim funduszy i wszystko jedno jakie organizacye, czy instytucye, te fundusze zapewnią; wybiera się te miejscowości, które zapewnią fundusze i spełnienie warunków naszego programu. Kursa gospodyń wiejskich wykazują też trwale oddziaływanie; w miejscowościach, w których odbyły się kursa, powstają oddziały kobiet przy Kółkach rolniczych; oddziały te nie mają się zajmować tylko swemi sprawami, one mają wiele zadań do spełnienia, muszą być wzorem w gminie, muszą przełamywać ospałość, dawać inicjatywę, ducha budzić.

Co do wniosku del. Haładeja w sprawie zakładania piekarni wiejskich, referent nie jest temu wnioskowi przeciwny, ale objaśnia, że Zarząd gł. to robi i zakłada piekarnie przy dobrze funkcjonujących składnicach. W całej dyskusji wyrażono uznanie dla Zarządu głównego za tę akcyę, a referent wyraża uznanie wszystkim tym, którzy w tej akcyi współdziałają i wzywa ich do dalszego, wytrwałego współdziałania. — Referent uprasza też o życzliwe przyjęcie rezolucyi.

P. Dyląg jako reprezentant c. k. Ministerstwa rolnictwa wypowiedział w tej sprawie następujące uwagi. — Jeden z delegatów wyraził się, że kraj i rząd nie interesował się kursami gospodyń wiejskich. Sprawa ta dotyczy mowcę ponieważ osobiście, gdyż sprawą gospodarstwa wiejskiego interesował się od dłuższego czasu i zwiędzał szkoły gospodarstwa za granicą. Swego czasu mowca odnosił się do Zarządu głównego w tej sprawie, ale wówczas Zarząd gł. oznajmił, że jego organizacye nie mogą jeszcze zajmować się temi sprawami; obecnie mowca konstatuje z przyjemnością, że sprawa ta, przed ośmiu laty nie dojrzała, jest odpowiednio oceniana przez Zarząd główny i przez społeczeństwo, które widzi w wykształceniu kobiety podniesienie ogólnej kultury. Rząd temi sprawami dotąd się nie interesował dlatego, że i u nas nie było większego zainteresowania. Na podstawie pracy Zarządu gł., który urządził cały szereg kursów i na podstawie wyników tej pracy rząd chętnie przyjdzie z zasiłkiem i użyczy tej akcyi swego poparcia. W c. k. Ministerstwie rolnictwa wyrażono życzenie, aby akcyja nad podniesieniem gospodarstwa kobiecego była jak najdokładniej przedstawiona c. k. Ministerstwu rolnictwa, które będzie wdzięczne za każdą wzmiankę o tej akcyi i które uznaje sprawę wykształcenia kobiet za bardzo ważną, tem bardziej, że wie, iż ludność męska emigruje na roboty i pozostawia gospodarstwa na łasce kobiet. Mowca ma osobiste takie wrażenie, że jeżeli w kraju wystąpi odpowie-

dnie zainteresowanie się tą sprawą, to rząd nie poskąpi funduszów i użyje swego poparcia.

Referent dr. Dułęba składa podziękowanie za to przychylne stanowisko p. delegatowi c. k. Ministerstwa rolnictwa i oznajmia, że przedłoży rządowi dokładne sprawozdanie.

Podane powyżej wnioski referenta dr. Dułęby zostały przyjęte i uchwalone.

Przewodniczący p. prezes Cielecki przed przejściem do następnego punktu porządku dziennego zaprasza na nabożeństwo żałobne w dniu następnym odbyć się mające za śp. Protektora Towarzystwa St. Brykczyńskiego.

Nastąpił referat dr. Mieczysława Dalkiewicza o sprawach hodowlanych.

Referent dr. M. Dalkiewicz mówił jak następuje:

Jak ogólnie wiadomo, właściwą akcją zmierzającą do jak najrychlejszego podniesienia hodowli bydła w naszym kraju, prowadzą od szeregu lat Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych. Dzieje się to na podstawie ogólnego porozumienia wszystkich sfer hodowlanych naszego kraju i na zasadzie licznych uchwał sejmowych, w których wyrażono przekonanie, że akcja hodowlana, o ile ma przynieść pożądane owoce, musi bezwarunkowo spoczywać w jednych rękach, t. j. opierać się na jednolitych metodach działania i na obmyślanym z góry na szereg lat i konsekwentnie przez projektodawców przeprowadzonym planie. Z opinią tą sfer decydujących naszego kraju zgodziły się także centralne władze państwowe, tak, że wspomniane Towarzystwo uznano ogólnie za jedynie uprawnione i powołane do kierowania krajową hodowlą zwierząt domowych.

Wobec tego działalność naszego Towarzystwa na polu hodowlanem ograniczyła się tylko do roli pomocniczej, pośredniczącej i dydaktycznej, względnie wychowawczej. Polegała ona zatem w głównej mierze na pośrednictwie między poszczególnymi Kółkami, względnie ich członkami, a komitetami obu Towarzystw wspomnianych i na nauczaniu naszych członków o racjonalnym wychowie, utrzymywaniu i karmieniu żywego inwentarza, o racjonalnej uprawie roślin pastewnych, o melioracji pastwisk, wkładach na ich zagospodarowanie i t. p. Wogóle ograniczyliśmy się przeważnie do udzielania wskazówek i dat we wszystkich sprawach odnoszących się do hodowli zwierząt domowych i w innych kwestjach stojących z nią w najbliższym związku.

Ze stanowiska tego nie schodziliśmy dotąd ani na krok, pomni, że każda inna samodzielna akcja naszego Towarzystwa na tem polu wnosiłaby z natury rzeczy pewien ferment i zamęt w dotychczasową planową akcją sfer powołanych i mogłaby osłabić, a nawet zniszczyć 30-letnie żmudne usiłowania Komitetów obu krajowych Towarzystw rolniczych, uwieńczone bądź co bądź poważnymi na tem polu wynikami.

Znaczna ilość buhajów stacyjnych po wsiach, wyrównanie typu bydła rogatego i świń w wielu, powiedzmy, bardzo wielu okolicach i powiatach,

zwiększająca się z roku na rok ilość obór zarodowych gminnych, których posiada Galicya zachodnia około 20, a wschodnia przeszło 70, powiększająca się szybko w zachodniej części kraju ilość włościańskich hodowlanych związków, których było z końcem r. 1911 już 17 (14 czerwonych polskich, 3 Bern Simental), oto wyniki pracy, którymi kraj nasz pochlubić się może. Częstka zasług, jakie położyły dla krajowej hodowli zwierząt domowych w Galicyi Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych spada jednak bezsprzecznie i na nasze Towarzystwo, — my bowiem przygotowujemy im naszą działalnością oświatową korzystny teren do działania, stwarzamy warunki powodzenia dalszej akcji. Nie jest bowiem rzeczą obojętną dla sfer kierujących hodowlą, czy w pracy swej spotykają się z hodowcą włościańskim uświadomionym co do zadań i podstawowych zasad hodowli, czy też z hodowcą traktującym bydło, jak za owych dawnych czasów, jako złe konieczne, jako maszynę produkującą nawóz, zatem z hodowcą, któremu nie można na razie powierzyć lepszego materiału hodowlanego bez obawy jego zmarnowania.

I zdaje mi się, że każdy nawet uprzedzony do naszego Towarzystwa musi przyznać, żeśmy rolę naszą należycie zrozumieli i że posiew oświaty, jakiśmy rzucili i wciąż jeszcze rzucamy, nie idzie na marne.

Nasza działalność oświatowa za pomocą „Przewodnika Kółek rolniczych“, odczytów, przygodnych wykładów przy każdej nadarzającej się sposobności, za pośrednictwem broszur popularnych a nade wszystko za pomocą kursów weterynaryjno-hodowlanych usuwa powoli ze wsi przesady, zabobony, uczy poznawać korzyści, jakie mogą hodowcy osiągnąć z racjonalnego wychowu zwierząt domowych, sprawia też, że typ naszego włościańskiego hodowcy w niektórych okolicach kraju poczynna się powoli zbliżać do typu hodowcy zagranicznego.

Zaznaczam to jednak wyraźnie, że dzieje się to powoli i że na ogół nie stoimy jeszcze pod względem kultury na polu hodowlanem na wysokości zadania.

Przejdę obecnie po kolei sferę skromnej naszej działalności pod względem hodowlanym.

Na innym już miejscu wspomniano o kursach weterynaryjno-hodowlanych, jako bardzo ważnym czynniku oświatowym, tu pozostanie mi stwierdzić, że akcja pod względem urządzania tych kursów poszła rażniej od chwili, gdy Towarzystwo nasze otrzymało wydatną subwencję z funduszów traktatowych, która umożliwiła nam przyjęcie do biura rolniczego nowych sił fachowych.

To pomnożenie sił sprawiło, że w r. 1911 odbyło się aż 24 kursów weterynaryjno-hodowlanych w rozmaitych częściach kraju, co w porównaniu z r. 1910, w którym odbyło się ich tylko 7, jest znacznym postępem — mimo to cyfrę tę należy uważać za znikomą małą, jeżeli się uwzględni rozrost naszego Towarzystwa i poważną cyfrę 1641 czynnych i żywotnych Kółek rolniczych, które wprost żywiołowo dopominają się urządzenia kur-

sów. Żądaniom tym jednak, zresztą zupełnie słusznym, ze względów finansowych, zadość uczynić nie możemy.

Wspomnieć jeszcze wypada, że oprócz owych krótkotrwałych 3—4-dniowych kursów, których zadaniem jest usunięcie grubszych, najkardynalniejszych wad i błędów w hodowli i rolnictwie, Zarząd główny postanowił urządzić na próbę w r. 1912 kurs dłuższy, obejmujący większy zakres wiedzy rolniczej potrzebnej dla włościan. O wynikach tych usiłowań Zarządu głównego na razie nie można wiele powiedzieć, chyba to, że kurs ten odbędzie się prawdopodobnie w powiecie stanisławowskim według programu podanego w „Przewodniku Kółek rolniczych“.

Jak ze tem panowie widzą, robota w kierunku krzewienia wiedzy hodowlanej idzie rażno, tak, że Zarząd główny może się pod tym względem podać jak najostrzejszej krytyce — z tem wszystkiem musimy przyznać, że na ogół, jak to już wyżej wspomniałem, skutki jej nie są jeszcze zupełnie zadawalniające, tak, że wiele spraw, które w społeczeństwie uświadomionem i wyrobionem znalazłyby silny oddźwięk, u nas nie spotyka się w praktyce z powszechniejszem uznaniem.

I nie będzie lepiej dopóty, dopóki działalności Zarządu głównego pod względem oświatowym nie wesprą same Kółka rolnicze, dopóki zasady racjonalnego wychowu inwentarza żywego nie wejdą w krew naszego włościaństwa za pośrednictwem uświadomionych już włościan, dopóki Wy sami, Panowie Delegaci, nie staniecie się w Waszej okolicy pionierami i przodownikami wszelkiego na polu hodowli postępu. Cóż bowiem pomogą najlepsze ustawy, najgorętsze słowa zachęty, jeżeli u dołu, u podstaw, bo wśród samych hodowców, nic, albo tylko mało, robić się będzie.

A że mało się tam jeszcze robi, to pewne. Mógłbym na to przytoczyć niezliczoną ilość dowodów, wspomnę jednak tylko o kilku, a przede wszystkim o wykonywaniu ustawy hodowlanej z r. 1892. Gdyby ustawa ta była należycie przestrzegana i wykonywana, to mogłaby w niedługim czasie przynieść krajowi naszemu nieobliczalne wprost korzyści.

Niestety włościanie nasi w wielu powiatach ważności jej nie doceniają. Niektórzy hodowcy, posiadający ładne i rasowe buhaje, z opieszałości, czy to z braku uświadomienia, wcale ich do licencjonowania nie przyprowadzają i korzystają z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby je sprzedać na rzeź; w wielu okolicach włościanie nie starają się wcale o to, aby w gminie ich istniał dobry i rasowy buhaj, a wszelki nacisk pod tym względem ze strony władz uważają za sekaturę; niejedni dla oszczędzenia marnego wydatku jednej lub kilku koron, pędzi swą krowę do nędznych, nierasowych buhajów, nie pomny, że jaki ojciec takie potomstwo i że tylko cielę, pochodzące od dobrego buhaja, może się opłacać w dalszem chowaniu.

Ileż to gmin nie korzysta dotąd z niezwykle

dogodnego, bo bezprocentowego, kredytu na zakupno gminnych rasowych buhajów?

Wszak ogólnie jest wiadomo, że od r. 1892 istnieje w Wydziale krajowym fundusz hodowlany 100.000 K uzupełniony uchwałą Wys. Sejmu z r. 1907 do kwoty K 150.000, a przeznaczony na udzielanie gminom pożyczek na zakupno buhajów; jednak z funduszu tego nie korzystają gminy w tej mierze, jakby to należało. To też mimo wszelkich ułatwień, mimo poważnych ofiar ze strony kraju i państwa, mimo funduszków traktatowych, była w Galicyi z końcem r. 1911 zaledwie połowa potrzebnej ilości buhajów licencyjowanych tak, że w wielu miejscowościach jeden buhaj obsługiwał 300, a nawet 360 krów, podczas gdy powinien obsługiwać tylko 80, a najwyżej 100 sztuk. Czyż to nie smutne? Albo czy nie smutne to, że wielu włościan dla marnego chwilowego zysku, lub pod wpływem namowy handlarza, oddaje najlepsze rasowe cielęta pod nóż, mimo, że cielęta te mogłyby stanowić nieoceniony materiał hodowlany dla danej okolicy, lepszy niejednokrotnie, aniżeli sprowadzony z Czech. Albo czyż nie smutne, że kraj nasz posiadający nieprzebrane skarby w rozległych pastwiskach, a raczej tłokach gminnych, na których przy racjonalnej uprawie i melioracyi mógłby produkować podwójną, niż dotąd, ilość bydła, ogląda się za mięsem zagranicznym, albowiem wielu włościan nietylko, że nie chce korzystać z przeznaczonych przez Rząd i Sejm funduszków na poprawę łąk i pastwisk, ale jeszcze innych od tego odwołuje!

Serce się kraje, gdy widzimy taką niedbałość o przyrodzone skarby naszej matki ziemi. A trzeba tu tylko nieco dobrej woli i chęci; kilku uświadomionych kółkowców może pobudzić całą wieś do czynu, a gdy objawi ona dobre chęci, spotka się niewątpliwie z życzliwą i ofiarną pomocą Wydziału krajowego i innych powołanych do pomocy czynników.

Zarząd główny, jak dotąd tak i na przyszłość wszelkie pod tym względem usiłowania poprze jak najgoręcej i przestawi odnośne podania, gdzie i komu należy.

Ale i w innych dziedzinach powinniście Panowie kółkowcy współdziałać z akcją Zarządu głównego i idee przez niego podejmowane dalej u dołu propagować, a mam tu na myśli przede wszystkim sprawę uprzęgania krów. Nie będę się rozwodził o zaletach takiego postępowania i o korzyściach osiągniętych w ten sposób przez drobnych hodowców, bo same one rzucają się w oczy, wspomnę tylko, że Zarząd główny, celem zachęty rozdał bezpłatnie w 1911 r. 107 par uprzęży dla krów i że oczekuje od Kółek rolniczych licznych dalszych zamówień takich uprzęży, oświadczając gotowość przyznania hodowcom zasiłku równającego się 25 prc. ceny kupna.

W bliskim związku z tą sprawą stoi kwestya zmniejszenia ilości utrzymywanego dotąd w gospodarstwach włościańskich inwentarza żywego, którą to idee, podnoszoną wielokrotnie przez Zarząd główny, powinny Zarządy poszczególnych Kółek szerzyć, propagować gorąco wśród swoich

członków. Pamiętajmy bowiem, że w obecnych stosunkach, tj. przy braku należycie urządzonej pastwisk i łąk o wiele ekonomiczniej postępuje ten gospodarz, który na małym obszarze gruntu utrzymuje jedną, ale dobrą i mleczną krowę, aniżeli ten, który na takim samym obszarze chowa kilka, ale nędżnych i małowlecznych krów, które musi karmić i obsługiwać z większym daleko nakładem kosztów, mimo, że produkują bardzo mało mleka, nieraz mniej, aniżeli jedna dobrze się dojąca krowa.

Z przedłożonego drukowanego sprawozdania mogą się panowie przekonać, że Zarząd główny nie zaniedbywał także działalności na polu hodowli drobiu i królików, już to pośrednicząc przy zakupie rasowego drobiu i jaj między hodowcami, a krajowemi Towarzystwami chowu drobiu i królików, już to dostarczając im po niższych cenach rasowego drobiu.

Na szerszą w tym kierunku akcyę fundusze nam nie wystarczają, jednak wszelkie usiłowania u dołu, tj. w poszczególnych Kółkach, popiera Zarząd główny i będzie popierał jak najgoręcej, a będąc w stałym kontakcie z krajowemi organizacyami chowu drobiu w niejednym wypadku może przyjść i przychodzi Kółkom z pomocą, o ile jej zażądata.

Jeszcze na jeden mało przez Kółka rolnicze wyzyskany teren hodowlany pragnę zwrócić uwagę Szanownego Zgromadzenia, a to na hodowlę kóz. Mimo kilkakrotnego apelu do kółkowców, zamieszzonego w „Przewodniku Kółek rolniczych“, za mało jeszcze zwracają u nas włościanie małorolni, lub chałupnicy, uwagi na korzyści płynące z hodowli tych zwierząt. Koza ta znakomita karmicielka ubogich za granicą, dająca kilkaset do 1000 litrów znakomitego tłuszczu i zdrowego mleka, owa, że się wyrażę, mamka wielu francuskich niemowląt, powinna się cieszyć żywszem poparciem kółkowców. W interesie najuboższych włościan powinniście panowie żywo zaangażować w naszych Kółkach za jej rozpowszechnieniem i odnieść się do Zarządu głównego o poradę i pomoc, a nie wątpię, że za jego pośrednictwem uda się wyjednać w przychylnych tej sprawie sferach decydujących wydatne finansowe poparcie.

W końcu wspomnieć mi wypada o pewnej akcyi kraju, która oczekuje ze strony Kółek rolniczych żywszego, niż dotąd poparcia. Jak wiadomo w wielu powiatach naszego kraju szerzy się w sposób gwałtowny zaraza zwana rózycą świń, zabierająca gdzieindziej znaczną, bo 50 proc. ogólnego ubytku wynoszącą, ilość świń. Znakomitym wprost środkiem zapobiegawczym szerzeniu się zarazy, są szczepienia ochronne metodą Lorenza, które Wydział krajowy przeprowadza na razie zupełnie bezpłatnie. W okolicach zatem, w których zaraza ta częściej się pojawia, powinniście panowie żywo zaangażować, aby hodowcy korzystali z nadarżającej się im sposobności i świnie swe poddawali jak najliczniej szczepieniom.

W tem ogólnem sprawozdaniu starałem się, nie chcąc zabierać czasu potrzebnego na załatwienie innych niemniej ważnych spraw, nie zapuszczać w niepotrzebne szczegóły, objęte zresztą drukowa-

nem sprawozdaniem, a natomiast podać tylko ogólne, szkicowe rzuty naszej na polu hodowlanem działalności i zachęcić panów do żywszego, niż dotąd współdziałania z niektórymi akcyami kraju.

Wspomnieć mi jeszcze należy z obowiązku o dwóch ważnych sprawach objętych rezolucyami powziętymi na zesłorocznej Ogólnej Radzie w Przemyśle, mianowicie o sprawie ubezpieczenia bydła i o sprawie przyszczy.

W kwestyi ubezpieczenia bydła zapadła w Przemyśle rezolucya wzywająca Zarząd główny do bezwzględnego zajęcia się organizowaniem lokalnych spółek ubezpieczających inwentarz żywy. Sprawą tą zajmował się Wydział wykonawczy na kilku posiedzeniach, doszedł jednak do przekonania, że wobec zbliżającej się już chwili powstania krajowego zakładu ubezpieczeń bydła rogatego, każda nasza akcyja w tym względzie byłaby przedwczesna i niepożądana, ponieważ ubezpieczenie bydła wymaga z natury rzeczy pewnego finansowego poparcia z funduszków publicznych i jednolitej działalności spółek lokalnych, opartych o większą, w tym wypadku krajową, centralną organizacyę reasekuracyjną, w przeciwnym razie spółki nie mogłyby podołać swemu zadaniu, a cała akcyja niezwykle ważna dla naszego kraju mogłaby upaść w zawiązku, aby się już nigdy z gruzów nie podźwignąć.

To też na wszelkie, a liczne pisma zarządów Kółek rolniczych, dotyczące tej sprawy, Zarząd gł. zalecił im cierpliwość i wyczekiwanie na pojawienie się wzorowych statutów zakładu krajowego.

Obecnie sprawa postąpiła o tyle naprzód, że Wydział krajowy doszedł już do porozumienia z rządem co do niektórych spornych jeszcze postanowień statutu zakładu krajowego, tak, że obecnie może już przystąpić do organizowania spółek.

Każde zatem Kółko, któreby pragnęło przyczynić się do powstania w swej gminie lokalnej spółki ubezpieczenia bydła na zasadach wzorowego statutu krajowego, może się odnieść wprost lub za pośrednictwem Zarządu głównego, do Wydziału krajowego, który po zbadaniu stosunków na miejscu niewątpliwie spółkę lokalną zorganizuje i weźmie ją pod patronat kraju.

W sprawie złagodzenia zarządzeń policyjnoweterynaryjnych przy przyszczy, Zarząd główny wniósł za pośrednictwem Wydziału krajowego uмотywowany memoriał do Namiestnictwa lwowskiego, które, co podnieść muszę z naciskiem, poczyniło ze swej strony jak najdalej idące udogodnienia w obrocie bydła w okolicach dotkniętych przyszczyą, a w konkretnych wypadkach uwzględniło z całą życzliwością i wyrozumiałością wszelkie życzenia hodowców.

Mimo daleko idących udogodnień w obrocie zwierzętami racicowymi, udało się władzom służyć przyszczyę w całym kraju, tak, że obecnie Galicya jest prawie wolną od tej klęski.

Wspomnieć należy, że krajowej naszej Reprezentacyi udało się również wykołatać od rządu zapewnienie ulg w opłacie danin państwowych

w okolicach poszkodowanych i obietnicę przeznaczenia funduszków na skromne zasiłki dla hodowców, zbyt srogo klęską pryszczycy dotkniętych.

Niektóre postulaty nasze w kwestyi zwalczania pryszczycy (np. kwestya odszkodowania za sztuki padłe po szczepieniu itp.) były lub będą jeszcze przedmiotem obrad Rady państwa, a miejmy nadzieję, że zostaną pomyślnie dla naszego kraju załatwione.

W końcu muszę jeszcze wspomnieć o najnowszej zdobyczy, jaką osiągnęło nasze Towarzystwo, a która zapewnia mu pewien wpływ, a przynajmniej współudział w ogólnej akcji hodowlanej w kraju, mianowicie, że krakowskie Towarzystwo rolnicze przyznało nam prawo wysyłania po dwóch delegatów z głosem stanowczym do wszystkich swoich sekcji hodowlanych. Nie wątpimy, że także gal. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie pójdzie za przykładem Krakowa.

Na tem kończę moje sprawozdanie, prosząc Szanowną Ogólną Radę o przyjęcie go do wiadomości, względnie o wskazówki co do dalszej naszej na polu hodowlanem działalności, do których zastosujemy się w całej pełni, o ile będą leżały w granicach możliwości i naszej na tem polu kompetencji.

Del. ks. Bulichowski (K. r. Łopuszka wielka) wyraża powątpiewanie, czy same kursa popchną naprzód sprawę hodowli, jeżeli w początkach nie przyjdzie się tej hodowli z wydatną materialną pomocą. Mowca przypomina tamtegoroczną rezolucję, ażeby na zakupno pasz treściwych były włościanom udzielane zapomogi, tymczasem jednak w strasznym roku pryszczycy i braku paszy owe pasze treściwe były najdroższe i są dalej drogie; tłumaczono, że powodem tej drożyzny jest eksport paszy treściwej do Niemiec; w takim stanie rzeczy rząd powinien udzielić zapomóg na zakupno pasz treściwych. Drugą sprawą ważną jest ubezpieczenie bydła. Rzecz nadzwyczaj potrzebna i konieczna; organizacje ruskie tworzą już spółki lokalne i ściągają zewsząd ubezpieczenia; należałoby więc tę sprawę ruszyć naprzód. Wreszcie mowca podnosi żądanie, aby rząd zniósł wreszcie podatek konsumcyjny od chorych sztuk, które się musi dobijać, gdyż podatek w tych razach pobierany jest niesłusznym zwiększeniem nieszczęścia hodowcy.

Del. Wierczak (K. r. Podłęże) zauważa w sprawie zabiegów weterynaryjno-policyjnych przy tłumieniu pryszczycy, że w praktyce rzecz ma się inaczej, aniżeli przedstawia to referat; targi zamykano w całych powiatach, jeżeli stwierdzono tylko jeden wypadek pryszczycy. Zdaje się, że nadzieje przywiązywane do ustawy weterynaryjnej nie są słuszne, gdyż tendencją władz centralnych jest przepisy weterynaryjne raczej zaostrzyć, aniżeli załagodzić. Kółka rolnicze powinny dobrze baczyć na to, co się dzieje w komisji weterynaryjnej i wszcząć przez interpelowanie posłów zasiadających w tej komisji akcyę za zlagodzeniem tych przepisów. Obecna ustawa weterynaryjna jest całkiem niejasna i dlatego należy zająć się tą spr-

wą na wszelki możliwy sposób. W sprawie asekuracyi bydła mowca zwraca na to uwagę, że istnieją już ruskie spółki asekuracyjne i przyciągają hodowców polskich. Mowca prosi o wyjaśnienie, jak się ma właściwie sprawa asekuracyjna; jeżeli ta sprawa jest jeszcze w zawieszeniu, to należałoby uchwalić wniosek, aby Wydział krajowy załatwił stanowczo sprawę urządzenia tej asekuracyi.

Del. Bieniowski (K. r. Zaleszczyki) nie podziela, o ile chodzi o przepisy weterynaryjno-policyjne, poglądów referenta; wskazuje na to, że Galicya musi graniczyć na długiej linii z państwem rosyjskiem, które dla tłumienia zarazy bydłocęj nic nie robi; w takim stanie rzeczy kraj musi się domagać dostatecznej ochrony. Mowca nie podziela zdania, żeby weterynarze popełniali nadużycia i nie uważa za odpowiednie zwalanie na nich całej winy, gdyż w tym względzie winę ponosi przedewszystkiem sama ustawa. Należy się domagać, aby było więcej weterynarzy, aby państwo powiększyło zastęp weterynarzy, którzyby szerzyli kulturę hodowlaną. W tym względzie Rada Ogólna powinna by udzielić wskazówki Zarządowi głównemu, aby się udał z petycją do rządu, względnie do Koła polskiego i wywarł wszelki nacisk w kierunku powiększenia sił weterynaryjnych. Co do sprzedawania cieląt, jest to wprost barbarzyństwem; najlepszą radą byłoby na to zainicjować wydanie ustawy zakazującej sprzedawać i bić bydło do pewnego wieku.

W sprawie asekuracyi bydła sprawozdanie referenta mowcy nie zadowalnia; referent wprawdzie zaznaczył, że można się już odnosić do Wydziału krajowego, ale jeżeli nie ma jeszcze statutu zakładu ubezpieczeń, to nie można czekać, lecz należy powziąć inicjatywę w kierunku zakładania spółek ubezpieczenia bydła.

Del. ks. Ludwik Dębski przemawia w sprawie szczepienia i prosi o wyjaśnienie, czyby nie można urządzić jakich specjalnych kursów dla nauczania hodowców tego szczepienia.

Del. ks. Bulichowski (K. r. Łopuszka wielka) porusza pewien konkretny wypadek z zakresu hodowli. Mianowicie pewien włościanin otrzymał od Towarzystwa gospodarskiego buhaja z zapewnieniem, że będą mu zwrócone całe koszty utrzymania, w rezultacie jednak otrzymał tylko trzecią część poniesionych kosztów.

Przewodniczący p. Cielecki odpowiada, że jest to sprawa wewnętrzna Towarzystwa gospodarskiego, które można co najwyżej prosić o wyjaśnienie.

Po zamknięciu dyskusyi referent dr. Dalkiewicz odpowiedział na poszczególne w dyskusyi poruszone kwestye. Co do ubezpieczenia bydła, to statut zakładu krajowego został już przez rząd zatwierdzony i właśnie dopiero co nadszedł do Wydziału krajowego. Każda gmina, która chce założyć u siebie spółkę lokalną, może odnieść się do Wydziału krajowego, a ten spółkę zorganizuje. Co do funduszków na ubezpieczenie, to żadna organizacja prywatna subwencyi nie dostanie, lecz do-

staną stojące pod patronatem zakładu krajowego; spółki prywatne obecnie istniejące zupełnie tak jakby nie istniały dla zakładu krajowego. W sprawie zwalczania pryszczycy jest rzeczywiście rzeczą pożądaną, aby ilość weterynarzy, zwłaszcza w powiatach granicznych, była zwiększoną; do sprawy tej rząd dość życzliwie się odnosi i ma powiększyć w najbliższym czasie ilość weterynarzy w powiatach granicznych. Mowca nie zaprzecza, że wykonywanie ustawy o tłumieniu pryszczycy, spowodowało wiele uciążliwości. W tym względzie jednak wszystkie organizacje rolnicze przedsięwzięły odpowiednie kroki, celem złagodzenia ostrych przepisów i nie spuszcza tej sprawy z uwagi. Co do sprawy szczepienia, to Wydział krajowy przeprowadza szczepienia całkiem bezpłatnie, trzeba tylko, aby się zgłosiła pewna ilość hodowców; jeżeliby przytem coś ze szczepionego bydła padło, Wydział krajowy płaci za to odszkodowanie.

Na tem przewodniczący odroczył obrady.

Trzecie posiedzenie otworzył przewodniczący o godzinie 8.30 rano i udzielił głosu inspektorowi rolniczemu p. Małeczyskiemu, który wygłosił następujący referat o polach doświadczalnych.

Wczoraj mieliście Szan. Delegaci przedstawioną rzecz o kursach gospodarczo-weterynaryjnych, a więc rzecz dotyczącą krzewienia żywym słowem wiedzy rolniczej wśród włościan małopolskich. — Dzisiaj przypada mi w udziale przedstawić sprawę doświadczeń polowych, które zupełnie słusnie nazwać możemy dopełnieniem tamtej nauki i czynną jej propagandą.

Polą doświadczalne — to najprostsza i równocześnie najpewniejsza droga, prowadząca do oceny, czy i o ile opłacić się może na danej glebie w pewnej miejscowości, lub w pewnej okolicy zmiana istniejącej uprawy roli na inną, zmiana sposobu jej nawożenia i dobór uszlachetnionych odmian roślin uprawianych. Próby takie polowe mają w każdym rolniczym kraju bardzo doniosłe znaczenie, tem więcej mieć je muszą na naszych ziemiach, gdzie postęp rolniczy przed niedawnym czasem był w zupełnym zastoju, a dziś niestety — jeszcze słabo jest rozwinięty. Naturalną rzeczą, że usiłowano, jakkolwiek początkowo tylko sporadycznie, wyrwać rolnictwo nasze ze zastoju, wprowadzając do niego ulepszenia, poznane za granicą. Często bezkrytycznie, nawet ze szkodą dla niejednego rolnika, przeszczepiano do naszego kraju nowe sposoby podniesienia dochodu ziemi. Zaczęto więc sprowadzać różne sztuczne nawozy, przeróżne zachwalane odmiany roślin uprawnych, które miały niezawodnie zbiory powiększyć, nie zawsze jednakże je powiększają.

Skutkiem tych dążeń do podniesienia rolnictwa naszego było, że kraj nasz stał się bardzo dobrym i pożądanym rynkiem zbytu dla różnych zachwalanych nawozów sztucznych i przeróżnych nowych odmian roślin uprawnych. Był więc i jest jeszcze po dziś dzień zasypywany cennikami różnych zagranicznych zakładów, czyto przemysłu

rolniczego, czyto hodowli nasion, z których każdy głośniej reklamuje swój towar. Do naszego zaś włościanina, który śladem innych rolników i na ich wzór, także chciał swoje plony przecież powiększyć, dochodził zwykle towar najgłośniej zalecany, najbliższej podsuwany i najtaniej oddawany bez względu na swoją rzeczywistą wartość — w naj-

częstszych wypadkach lichy, niezasosowany do warunków klimatycznych naszego kraju, a bardzo różnorodny i rozliczny w swoich gatunkach. W takich niekorzystnych warunkach znajdowali się przed mniej więcej dwunastu laty włościańscy nasi rolnicy.

Pierwszy to Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych zorientował się w sytuacji; pierwszy Zarząd główny zrozumiał niebezpieczeństwo, grożące naszemu małopolskiemu gospodarzowi, on pierwszy pojął trafnie swoje zadanie, jakie miał obowiązek spełnić wobec rzesz drobnych rolników, a tem samym wobec całego kraju. — Zadaniem tem była przede wszystkim ochrona ich przed wyzyskiem ze strony niezdrowej i niesumiennej reklamy, oraz niesumiennego pośrednictwa handlowego. — Zaznaczyć tu jednak musimy, że wszelaka ochrona byłaby niewystarczająca, bo nie doprowadziłaby do celu, gdyby się była opierała jedynie na zapobieganiu wyzyskowi. — Aby więc być trwałą i skuteczną musiała się ona oprzeć na innych, silniejszych podstawach, a mianowicie na umiejętności i świadomości rolnika, który chce polegać na własnej samodzielnej pracy, na własnej zdobyczy i na wynikach własnej ciężkiej pracy.

Takie było tło, taka była konieczność, wskutek której powstała myśl pól doświadczalnych. Jak widzimy oparł Zarząd gł. i tę także działalność swoją o rzeczywistą potrzebę włościańskiego gospodarstwa. A mimo to spotkał się w pierwszych latach swej pracy na tem polu doświadczeń próbnych — nie powiemy — z niechęcią włościan, ale z pewną obojętnością, właściwą ludziom nie umiającym sobie radzić, z pewną niewiarą w skuteczność takich doświadczeń — niewiarą, właściwą ludziom wszędzie wyzyskiwanym i oszukiwanym. Ten bierny, że tak powiem, opór włościaństwa naszego z jednej strony, a nie docenianie doniosłości tych doświadczeń przez niektóre czynniki w kraju z drugiej strony — nie zachwiały bynajmniej Zarządu głównego w zamiarze, lecz stały się przeciwnie jakby bodźcem dla niego do tem usilniejszej i wytrwalszej pracy na tem polu. Dzięki tej energii i stanowczości Zarządu głównego znajduje dzisiaj sprawa doświadczeń polowych z odmianami roślin uprawnych, lub z nawozami sztucznymi, w szeregach naszego włościaństwa w ogóle — a nie tylko u samych Kółkowców — szczerze uznanie i rzetelną ocenę, a pilne naśladownictwo po stronie bratnich Towarzystw rolniczych.

Dowodem ogólnego zainteresowania się włościan tymi doświadczeniami jest naturalnie wzmagająca się z roku na rok ich ilość, która w ogólnych liczbach podniosła się z 228 doświadczeń w roku 1901 na 2412 doświadczeń w roku sprawozdaw-

czym, a na 3.068 w bieżącym roku 1912. — Powiększyła się więc przeszło dziesięćkrotnie w r. 1912; mogła się zaś była powiększyć pięćdziesiątkrotnie, gdyby fundusze naszego Towarzystwa na to były pozwoliły, gdyby szczupłość ich nie była przeciwnie zmuszała do nieuwzględnienia więcej, niż połowy zgłoszeń w każdym poszczególnym roku.

Doświadczenia polowe, przeprowadzane od roku 1900 po całym kraju, ująć się dają w 2 grupy, a mianowicie w grupę doświadczeń z doborowemi odmianami roślin uprawnych i doświadczeń z nawozami sztucznymi, stosowanymi pod różne zboża i rośliny okopowe, oraz łąki i pastwiska. Do doświadczeń z odmianami szlachetnych roślin możemy z całą słusnością zaliczyć także rozpowszechnianie najcenniejszych roślin pastewnych, które wcale dotąd nie były znane, a wogóle między włościanstwem naszym bardzo mało były rozpowszechnione mimo swojego wielkiego znaczenia dla hodowli bydła.

Zasady, na jakich te doświadczenia przeprowadzone zostały w roku sprawozdawczym, pozostały te same co lat poprzednich. Powtarzać więc ich tu nie będziemy. Pytanie jednak, czy urządzenie tych doświadczeń polowych osiąga swój cel, musimy tu bliżej rozpatrzeć. Aby na nie odpowiedzieć musimy sobie chociażby pobieżnie uprzytomnić najważniejsze z tych różnych celów.

Owóż celem doświadczeń było i jest nauczyć naszego małorolnego gospodarza poznawać wymagania swojej gleby i rozumieć potrzeby roślin, przez siebie uprawianych. Również ważnym celem pozostało unaoocnić mu opłacalność uprawy nowych odmian roślin uprawnych, a wypróbowanych odmian roślin uprawnych, odznaczających się nie tylko większą plennością ziarna, większą obfitością słomy, dobrą wytrzymałością i odpornością pod względem znoszenia wpływów różnych chorób i zaraz, tudzież ostrych zmian naszego klimatu.

Nie mniej ważnym było i jest także i to zadanie, aby przekonać włościanina naszego, że drogą prób, przez siebie przeprowadzanych, może się sam nauczyć dobrać najstosowniejszą i najkorzystniejszą dawkę nawozów pomocniczych, nie potrzebując na ślepo naśladować swojego bliższego lub dalszego sąsiada lub iść bezkrytycznie na lep rozwyrzonej reklamy kupieckiej.

Doświadczenia polowe miały i mają nadto i ten cel, aby rozpowszechnić uprawę roślin takich, przedewszystkiem pastewnych, które według dawniejszych zapatrywań włościan nie mogły się w danej okolicy lub na danej glebie udać, a przecież przez umiejętną ich uprawę znakomicie się udają, przynosząc bardzo wydatne zyski gospodarzowi przez zwiększenie ilości i podniesienie jakości paszy, służącej nam do lepszego utrzymania swego inwentarza.

Przeprowadzenie więc tych doświadczeń miało włościanom widocznie udowodnić, że od trafnego wyboru nawozów sztucznych i racjonalnego ich stosowania, tudzież od umiejętnego dobo-

ru uszlachetnionych i dobrze zaaklimatyzowanych roślin, zależy wyższy plon, a więc wyższy dochód z gospodarstwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przeprowadzanie tych doświadczeń miało na celu także wskazać włościaninowi, że dobrego i pewnego towaru dostać można jedynie u firm, znanych ze swej rzetelności, a nie u chciwych na jego grosz drobnych pośredników, wyzyskujących jego krwawicę i jego nieświadomość.

Takie cele postanowiliśmy osiągnąć przez omawiane doświadczenia, a przyznać należy, że zostały one, wprawdzie nie w całości, bo to byłoby niepodobiestwem, ale w znacznej części osiągnięte. Pośrednio dowodzi tego wzmagająca się z roku na rok liczba doświadczeń, a więc i ilość doświadczających, z których przecież przeważający procent ulepszenia, podyktowane przeprowadzeniem doświadczeniami, u siebie wprowadził. A dalej przyznać musi każdy, znający dzisiejszy stan gospodarstwa naszego włościanina, że ono się bardzo znacznie podniosło właśnie dzięki urzeczywistnieniu tych celów, jakie sobie wytknął Zarząd gł. przy zapoczątkowaniu tych doświadczeń.

Pominę tu zwiększone plony, lepszą uprawę roli itd., a wskażę na ten bardzo ważny wynik tych doświadczeń, że włościanin nasz zaczyna rozumieć doniosłość handlową, wynikającą z ujednostajnienia uprawy danej odmiany. Dążą włościanie nasi do tego, aby mieli w danej miejscowości jak najwięcej jednolitego plonu z jednej i tej samej odmiany, czy to zboża czy też innej rośliny uprawnej. Ten zaś moment jest bardzo ważny, bo wprowadzi w niedalekiej przyszłości wagonową sprzedaż z pominięciem drobnych pośredników, w miejsce dzisiejszej ćwierciowej lub korczykowej sprzedaży na jarmarkach i targach, przy której dobrej ceny włościanin nasz uzyskać nie jest w stanie.

Chociaż omawiane doświadczenia polowe znaczne pod każdym względem przynoszą włościanom korzyści, to mają one i swoje braki, których tu pominąć nie mogę. Przedewszystkiem zaznaczyć mi wypada, że dokładność w ich przeprowadzaniu chroma, nie w najważnej, ale w każdym razie w znacznej ich części; że u Kółkowców, przystępujących do przeprowadzania tych doświadczeń, słabnie poczucie obowiązku do nadsyłania sprawozdań z przeprowadzonych prób i do zwrotu części kosztów za otrzymane nasiona lub bulwy. Jest to przywara, której się Kółkowcy wyzbyć powinni w interesie samych doświadczeń, a więc i ich własnym.

Przechodząc do przedstawienia samych doświadczeń, naturalnie w najogólniejszych zarysach, bo szczegółły dotyczące znajdują Szanowni Delegaci w sprawozdaniu — poprzestaną na zaznaczeniu, że w roku sprawozdawczym jak po inne lata przeprowadzone zostały doświadczenia polowe z odmianami, wypróbowanymi od szeregu już lat, a mianowicie: z pszenicą „ostką mikulicką“ i „gółką mikulicką“ oraz z żytem „polskiem grodkowickim“ tudzież „petkuskiem“, jak niemniej z jęczmieniem ozimym. Doświadczenia z jęczmie-

niem ozimym rozpowszechniają uprawę jego coraz bardziej wśród włościan, głównie z powodu wczesnego zbioru, którym nieraz w bardzo znacznej mierze łagodzi się dola przednowkowa. Ze zbóż jarych walczyły między sobą o lepsze wypróbowane odmiany jęczmienia „Hanna“, „Bohemia“ i doborowe odmiany owsa jak „Ligowo“, „Złociak“, „Rychlik“ i „Abundance“.

Z ziemniaków wzięto do doświadczeń również tylko te odmiany, które dowodnie przedtem złożyły egzamin ze swoich przedmiotów plenności itd., a mianowicie odmiany „Gawronka“, „Świtzi“ i „prof. Woltmana“. Z roślin pastewnych rozpowszechniano, jak po inne lata, naturalnie tylko o tyle, o ile szczupłe nasze fundusze wystarczały, — lucernę, buraki pastewne półcukrowe, marchew pastewną olbrzymią białą, koński ząb i seradellę.

Przeglądając teraz doświadczenia z nawozami sztucznymi, podnieść musimy, że ilość ich doszła w roku sprawozdawczym do pokaźnej liczby 946. Użyto ich w następujących grupach i w stosownych dawkach, a mianowicie:

Żużli i czterdziestoprocentowej (40%) soli potasowej pod oziminy, to jest pod żyto i pszenicę, oraz we wiosennem nawożeniu pod ziemniaki;

Samego zaś kainitu także we wiosennem nawożeniu pod buraki pastewne i marchew pastewną, przyczem użyto dwu sposobów nawożenia, i to jednorazowego w połowie dawki przed siewem a w połowie po przerwaniu buraków; te różne sposoby nawożenia kainitem obrano dlatego, żeby doświadczyć wszechstronnie skuteczność jego pod rośliny okopowe, a przedewszystkiem pod buraki i ziemniaki.

Wreszcie żużli i kainitu, na łąki i pastwiska w jesiennem i wiosennem nawożeniu, a to w celu wykazania doświadczalnie, o ile nawożenie wiosenne dorównywa jesiennemu pod względem skuteczności.

Jakkolwiek rok sprawozdawczy należał z powodu wielorakiej klęski (posucha i myszy w zachodniej, a słyty i grady we wschodniej połaci kraju) do bardzo niepomyślnych przy przeprowadzaniu jakichkolwiek prób, to jednakże mimo to wpływ umiejętnego stosowania nawozów i w tym roku okazuje się zbawiennym, podnosząc znacznie zbiory, a niekiedy i podwajając je.

Zaznaczyć jeszcze w końcu musimy, że w roku sprawozdawczym przeprowadzono 192 doświadczeń z pogłównem nawożeniem zbóż azotniakiem, czyli t. zw. wapnem azotowym, nowszym środkiem nawozowym, rozpowszechniającym się coraz bardziej za granicą, tudzież ze saletrą norweską. — Wniosków jednak żadnych z przeprowadzonych doświadczeń wysnuwać nie możemy, lecz należy z tem zaczekać na dalsze próby. Przeprowadzanymi doświadczeniami otwiera się włościanom niejako oczy na to, że plon danej rośliny uprawianej nie zależy jedynie i wyłącznie od jakości gleby i jej siły nawozowej, jak to dawniej mniemano, ale że na ten plon wpływa również wybitnie ulepszona uprawa gleby i doborowa

odmiana rośliny, przystosowanej do naszego zmiennego klimatu.

Mniemamy, że Zarząd główny i w tym dziale swojej pracy pozostał aż nadto wiernym swojej naczelnej zasadzie gospodarczego podźwignięcia członków Towarzystwa; że systematycznym dalszem — a daj Boże — liczniejszym ich przeprowadzaniem usunie niektóre dotychczasowe braki i dopnie celu, którym pozostanie zawsze podniesienie rolnictwa krajowego przez samych rolników, umiejętnie i gospodarnie gospodarujących, chronionych własną nauką i doświadczeniem, a nie wyczekujących pomocy i zbawienia z zewnątrz. Przeprowadzanie naturalnie takich doświadczeń jest kosztowne, ale — jeżeli nie dziesiątki tysięcy, lecz setki tysięcy małych gospodarzy znajduje się połączonych w naszym Towarzystwie — wtedy i fundusze własne będą dostateczne, a przeprowadzanie doświadczeń połowych uniezależni się od różnych subwencji, które nietylko w swej nazwie „zapomogi“ mieszczą znamiona zmienności i kapryśności, ale w rzeczywistości są zmienne i niestałe.

Nad powyższym referatem rozwinęła się następująca dyskusja:

Del. K r a j e w s k i (K. r. Czystki) przedstawia, że czynił doświadczenia z żytem polskiem żytem Petkus i że doświadczenia te bardzo dobrze się udały; żyto polskie wschodzi prędzej, Petkus zaś później, co ułatwia zbiór, gdyż nie wschodzą oba razem; żyta polskiego zebrano więcej niż petkuskiego, oba zaś dobrze się nadają do naszej ziemi. — Mowca zachęcał więc okolicznych włościan do przeprowadzenia takich prób, jednakże bez skutku, gdyż podobne nasiona doborowe drogo kosztują. — Mowca urządził też próby z nawozami sztucznymi i przyszedł do przekonania, że najlepiej nadają się tomasyna i 40% sól potasowa. Celem zwiększenia ilości pól doświadczalnych, zwłaszcza z nasionami, mowca stawia wniosek: Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu poczynić odpowiednie kroki, aby mógł dostarczać doborowych nasion członkom Kółek rolniczych po miejscowych cenach targowych.

Del. M a s i o r (tarnobrzesci Zarząd powiatowy) zwraca uwagę na konieczność ścisłej kontroli, tak przy zakładaniu pól doświadczalnych, jak i przy ocenie ich wyników. W tym celu mowca stawia następujący wniosek:

Wobec małej liczby inspektorów rolniczych, którzy nie mogą wszędzie pól kontrolować, Zarząd główny poleci tym Zarządom powiatowym, które zdołają to skutecznie, aby przeprowadzały podwójną kontrolę pól doświadczalnych, przy ich założeniu i przed zbiorami, i aby z tych czynności nadsyłały dokładne sprawozdania. — Drugi wniosek mowcy brzmi: Każdy członek Kółka rolniczego, który otrzyma z Zarządu głównego nasiona, lub nawozy do doświadczeń, a nie nadeszłe sprawozdania w myśl przyjętego na się obowiązku, ma być pociągnięty do zwrotu kosztów, jakie Zarząd główny wyłożył.

Del. S z a f r a ń s k i (krakowski Zarząd powiatowy) odwołując się do życzenia licznego grona delegatów stawia następujący wniosek: „Rada Ogólna wybierze deputację do J. E. Pana Marszałka krajowego, która przedstawi prośbę o udzielenie Zarządowi głównemu wydatnej subwencji na urządzenie kursów gospodyń wiejskich“; do deputacji, prowadzonej przez prezesa Towarzystwa, wejdą pp.: Babicz, Iwanczyszyn, Plezia i Witos. — Wniosek ów został przyjęty, poczem przewodniczący p. prezes Cielecki oświadczył, że deputacja uda się w południe do Wydziału krajowego.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem del. W a c h a l (K. r. Białobrzegi) zwraca uwagę na to, że część funkcji biura rolniczego, a w szczególności kontrola nad polami doświadczalnemi może być w braku funduszków na zwiększenie liczby inspektorów rolniczych, wcale dobrze poręczoną szkołom rolniczym, odnośnie do ich okręgów; w ten sposób profesorowie szkoły rolniczej w Suchodole spełniają dobrowolnie te czynności; w podobny więc sposób mogłyby także szkoły rolnicze spełniać te czynności, co byłoby rzeczą bardzo pożądaną.

Del. ks. K o p e r n i c k i (K. r. Zawada) podnosi ważność pól doświadczalnych dla rozwoju organizacji Towarzystwa i całego rolnictwa. Szczególnie ważną rzeczą jest wprowadzić przez pola doświadczalne jednolitość produkcji zbóż w danym okręgu, ażeby małorolni gospodarze mogli także wagonowo jednolite ziarno sprzedawać; taka jednolitość produkcji pozwoli osiągnąć daleko lepsze ceny. — Mowca zwraca następnie uwagę na konieczność dopilnowania pól doświadczalnych i składania sprawozdań; gdzie bowiem tych pól się nie dopilnuje, tam członkowie uważają nasiona dostarczane do pól za prezent, o który wolno zupełnie się nie troszczyć. Jako jeden ze sposobów przeciwdziałania poddaje mowca myśl, aby na podstawie odpowiedniego porozumienia instruktorzy Towarzystwa rolniczego zajmowali się także polami doświadczalnemi, urządzanemi przez Kółka rolnicze. Następnie jest również sprawą bardzo ważną dążenie do tego, aby w kraju można produkować różne doborowe nasiona; za drobne nawet nasiona np. pietruszki i cebuli płaci kraj ogromne kwoty zagranicznym producentom; otóż i tutaj, na tem polu jest wskazane podjęcie szerszej działalności, w kierunku zaprowadzenia w kraju większej produkcji różnych doborowych nasion, gdyż w ten sposób pozostaną w kraju ogromne sumy pieniędzy.

Del. S k i b i ń s k i (K. r. Cieszanów). Sprawa pól doświadczalnych jest bardzo doniosłą dla całej produkcji rolniczej. Zarząd główny łoży wiele na te cele i osiąga pewne rezultaty; należałoby jednak jeszcze lepiej przygotowywać urządzenie samych doświadczalni; da się to w ten sposób osiągnąć, żeby przed założeniem poszczególnych pól doświadczalnych był wysłany w daną okolicę inspektor rolniczy, któryby zbadał dokładnie glebę i orzekł, jakie nasiona i nawozy najlepiej się nadają; mowca

poddaje tę myśl pod rozagę Zarządu głównego.

P. Ś w i e ż a w s k i (dyrektor szkoły rolniczej). Sprawa wciągnięcia szkół rolniczych do współdziałania jest bardzo ważna. Szkoła w Suchodole może współdziałać w swym okręgu, gdyż ma odpowiednią ilość sił fachowych do wędrowniej nauki rolnictwa; inne szkoły rolnicze, mimo uchwały Sejmu, tych sił na naukę wędrowną nie mają; należy więc ciągle przypominać Wydziałowi krajowemu, aby tę uchwałę w życie wprowadził.

Po zamknięciu dyskusji referent p. M a l e c z y ń s k i odpowiedział na poszczególne kwestye poruszone w dyskusji. Sprawa dopilnowania członków, dla których się urządza pola doświadczalne, jest ważną i do pewnego stopnia jest obecnie przestrzegana; o ile środki pozwolą, kontrola ta będzie jak najściślejsza. Co do życzenia, aby dostarczać tanio, po cenach targowych, doborowych nasion, nie można go spełnić, gdyż subwencye na ten cel musiałyby iść w miliony; próby, urządzone przez Zarząd główny, nie mają na celu używać tylko materialnej pomocy, lecz wyrobić wśród gospodarzy samodzielność i dążność do samodzielnej pracy; skoro rolnik spostrzeże, że takie doświadczenia przynoszą mu korzyści, nie będzie czekał na subwencye, tylko sam na ten cel będzie łożył fundusze. Co do sprawy wyręczenia się Zarządu głównego w pewnym stopniu przez inne organizacje, Zarząd główny nie zaniedba żadnej sposobności, o ile to będzie możliwe, aby to urzeczywistnić. — Wszystkie wogóle postulaty dadzą się sprowadzić przeważnie do kwestyi funduszków; o ile tylko fundusze pozwolą, Zarząd główny nie zaniedba niczego, aby sprawę jak najlepiej urządzić.

W dalszym ciągu poseł W i t o s przedłożył imieniem komisji rewizyjnej dokładne sprawozdanie z rocznego zamknięcia i rewizji rachunków Zarządu głównego i postawił wniosek o udzielenie Zarządowi głównemu absolutoryum z rachunków za rok 1911. Wniosek ów został jednogłośnie uchwalony.

Del. W a c h a l (K. r. Białobrzegi) przedstawił następnie wniosek co do wyboru komisji rewizyjnej. Z powodu rezygnacji radcy d'Abancourta, członka komisji rewizyjnej, który położył wielkie zasługi, lecz z powodu niepomyślnego stanu zdrowia nie może pełnić nadal tej funkcji, mowca wnosi, aby do komisji rewizyjnej wybrać pp. Wincentego Witos, Leopolda Wilimowskiego i Leopolda Masiuka. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Nastąpił referat członka Zarządu głównego dra Tadeusza Ryłskiego o „Sprawach mleczarskich“.

Kółka rolnicze są jakby macierzą wszystkich instytucji asocjacyjnych. — Kółka pierwsze nauczyły nas, że zbiorowa praca przynosi korzyści; pod wpływem tego spostrzeżenia zaczęliśmy coraz lepiej zorganizowani przystępować do tej pracy. Stworzyło się kasy Reiffeisena, dalej powstały różne spółki produkcyjne, najlepiej jednak

rozwinęły się spółki mleczarskie. Rozwój tych spółek mleczarskich jest ważny przedewszystkiem z tego względu, że zastanowienie się nad ich rozwojem daje nam poważne wskazówki, co do zakładania innych spółek produkcyjnych. Jeżeli chodzi o jakiegokolwiek inne spółki, musimy się powoływać na doświadczenia obce, tutaj jednak mamy rzecz zdobytą na własnym śmieciu i to ma dla nas niezmierną doniosłość. Sprawa spółek mleczarskich i wogóle sprawa racjonalnej przeróbki masła ciągnie się już od dłuższego czasu. Nie wierzono u nas ażeby dał się stworzyć typ asocjacji wzorowej, opartej na członkach, którzy przyjmują rękojmię. Zaczęto więc tworzyć spółki bez właściwych podstaw asocjacyjnych; wyglądało to w ten sposób, że gdy w jakiejś gminie były warunki, jednostka obdarzona większą inicjatywą przystępowała do urzędzenia mleczarni, dostawała jakąś subwencję i otwierała mleczarnię; mleczarnie takie, zwane niewłaściwie zbiorowemi, istniały we wielu gminach kraju. Rezultat takiej akcji był ujemny; gdy spółka szła źle, gdy rozporządzała małą ilością mleka i koszta administracyjne były duże, owa jednostka, która była zaangażowana własnymi funduszami, zwiżała tę mleczarnię; gdy znów był ktoś, co dobrze prowadził mleczarnię, zaczęto mu zazdrościć, zaczęto go bojkotować i rezultat był ten, że musiał także mleczarnię zwinąć.

Po tem doświadczeniu Wydział krajowy przyszedł do tego przekonania, że należy się iść pracy trudniejszej, ale pewniejszej, tj. zakładania perządnie zorganizowanych spółek mleczarskich. Z powodu tego, że od członków spółki żądano z góry pewnych zobowiązań i rękojmi, praca ta szła początkowo opornie. Dzisiaj jednak możemy sobie powiedzieć, że te pierwsze lody już przełamaliśmy; z końcem 1911 r. było 80 spółek rozsiadanych po całym kraju i pozostających pod patronatem Wydziału krajowego, a w tej chwili przekraczamy już liczbę 100 spółek. Jeśli się weźmie pod uwagę, że istnieje już 100 spółek, przynoszących realne zyski członkom, to możemy z otuchą spoglądać w przyszłość, bo te istniejące obecnie spółki, są najlepszym rozsądkiem tej idei. Dzisiaj nie potrzeba się obawiać, żeby ta akcja tworzenia Spółek mleczarskich miała upaść. Za rok 1911 Spółki te wykazują dość znaczne rezultaty, ale te rezultaty w stosunku do wielkości kraju są śmiesznie małe. 56 spółek starszych przerobiło 12 milionów litrów mleka; przeważna ilość tego mleka została przerobiona na masło; tego masła wyrobicno pół miliona kg., t. j. 50 wagonów. Dla zorganizowania handlu masłem założono również pod patronatem Wydziału krajowego, Związek mleczarski, który w imieniu spółek zajmuje się zbytem masła i do którego wszystkie spółki muszą należeć. Dzięki patronatowi Wydziału krajowego, Związek ten rozwija się pomyślnie; w zeszłym roku sprzedaliśmy 38 wagonów masła; dziś możemy się pochwalić, że dawne określenie „masło galicyjskie“, którem na rynkach zagranicznych oznaczano masło całkiem lichego gatunku, dzisiaj znikło zupełnie; w Hamburgu tego masła już nie no-

tują, a na targu wiedeńskim zyskaliśmy taką dobrą markę, że uzyskujemy bardzo łatwo nawet ceny masła duńskiego; dziś to masło galicyjskie zaliczone jest do sort pierwszorzędných. Akcja Spółek mleczarskich przedstawia się dość pomyślnie. Wydział krajowy, który zajmuje się tą akcją i ma osobne biuro mleczarskie, świadom jest tego, że masowe zakładanie małych spółek mleczarskich nie sprzyja pełnemu rozwojowi produkcji, że takie małe spółki mleczarskie nie mogą produkować masła pierwszej jakości, takiego, któreby zniosło daleki transport i dało się przez czas dłuższy zachować; byliśmy tego świadomi, że rozwój przemysłu mleczarskiego leży w tworzeniu większych już fabryk masła, ale nie było na ten cel pieniędzy. Obecnie jednak stosunki się polepszyły; dziś z funduszów traktatowych otrzymaliśmy na cele mleczarskie 180 tysięcy koron rocznie, przez czas trwania traktatów, t. j. przez lat dziewięć. Tych 180.000 koron rocznie postanowił Wydział krajowy zużyć nie na tworzenie samych drobnych spółek mleczarskich, ale, ile możliwości postąpić w tej organizacji i organizować spółki większe, rozporządzające maszynami parowemi i lepszym personelem, bo jako lepiej urządzone, większe instytucje mogą ten personal lepiej wynagradzać. Spodziewamy się uzyskać tym sposobem lepszy produkt i zwiększyć eksport; że eksport nie tylko dobrze rozwinąć się może, ale rzeczywiście rozwija się, o tem przekonujemy się nie tylko na stosunkach z targiem wiedeńskim, ale i z innymi targami, gdyż obecnie wysyła się nasze masło także do Rumunii i do Konstantynopola z marką „masło polskie“. Ów wyższy stopień organizacji tworzące mleczarnie związkowe, organizowane są w następujący sposób: zakłada się cały szereg małych spółek filialnych, które swą organizacją nie odbiegają w niczem od dotychczasowych spółek; różnica leży włączeniu tych spółek w wyższą jednostkę. Mianowicie te spółki filialne łączą się w mleczarnie związkowe; dla takiego związku Wydział krajowy posługując się subwencją z funduszów traktatowych, buduje i urządza kompletną, w maszyny wyposażoną fabrykę parową. Fabrykę taką buduje się w centrum komunikacyjnem, zwykle w miasteczku powiatowem, tak, aby ta mleczarnia mogła być mleczarnią miejską, a pozostała, po opędzeniu potrzeb miejscowych, resztę mleka przerobić na masło, Spółki filialne dostarczają więc mleczarni związkowej swój nabiał, t. j. mleko pełne, a przeważnie śmietanę, który w tej mleczarni bywa przerobiony. Fundusz krajowy przychodzi tym związkom mleczarskim z ogromną finansową pomocą. Maszyny, które Wydział krajowy udziela bezpłatnie spółkom kosztują 2—3 tysięcy koron, budynki do 50 tysięcy koron; jest to więc pomoc wydatna, która może zachęcić do tworzenia takich mleczarni centralnych. O warunkach, jakie są potrzebne do zakładania spółek, długo mówić nie chcę, gdyż sędzę, że są znane; ktoby zaś interesował się tą sprawą, niech się zgłosi do Zarządu głównego, lub do biura mleczarskiego, a uzyska wszelkie pouczenia i wskazówki. Gdzie

gmina jest większa, gdzie jest więcej krów, gdzie gmina jest skupiona, tam można bez obawy przystąpić do zakładania mleczarni związkowej. Przy istnieniu nawet tych wszystkich warunków nie można pominąć jednego jeszcze najważniejszego względu; zakładać należy spółki tam, gdzie istnieje dojrzałość ekonomiczna w gminie, gdzie jest zrozumienie, że sprawy ekonomiczne powinny być rozdzielone od zapatrywań politycznych. Dość jest takich miejscowości, które posiadają wprost idealne warunki do zakładania spółkowych mleczarni, — a jednak spółka nie rozporządza dostateczną ilością mleka, bo w gminie toczą się walki przeciwko jednostkom, walki polityczne itd., które mieszkańców gminy odgraniczają chińskim murem od pracy ekonomicznej. W tym kierunku powinniście panowie działać, aby podobne walki nie szkodziły neutralnej pracy ekonomicznej; walka może sobie być, ale na innym terenie. Zachęcanie do zakładania spółek mleczarskich nie tylko z tego wypływa, że dzisiaj te spółki okazały się rzeczywiście zupełnie dobre i korzyść członkom przynoszą, ale i z tego powodu, że obecnie istnieją rzeczywiście nadzwyczaj pomyślnie konjunktury dla nabiału wogóle. Austria, o ile chodzi o masło jest krajem biednym i coraz więcej masła sprowadza z zagranicy z tej racji, że inne kraje austriackie z powodu rozwoju przemysłu i rozwoju miast sprzedają coraz więcej mleka w stanie nieprzerobionym; jednym słowem inne kraje poprostu zmniejszają u siebie produkcję masła, co zmusza Austrię do sprowadzania masła z zagranicy; do Wiednia przychodzi masło duńskie, tak samo przychodzi masło holenderskie. Z krajów austriackich tylko Galicya jest jeszcze tym krajem, który może produkować masło w większej ilości. Jesteśmy tutaj do pewnego stopnia chronieni w produkcji cłem. Dzisiaj masło nasze sprzedawane przez Związek, uzyskuje ceny bardzo dobre; nasz produkt uważany jest za bardzo dobry i rzeczywiście może dobrze na tem wychodzić. Powinniśmy więc gwałtownie przystępować do zakładania spółek mleczarskich. Nie potrzeba się obawiać hyperprodukcji, bo Austria musi mieć masło w wielkiej ilości i w braku wyrobów krajowych musi je sprowadzać z zagranicy i płacić wysokie cło.

Z naciskiem i z zadowoleniem zaznaczam, że tak samo, jak spółki mleczarskie rozwijają się pomyślnie, tak samo i praca agitacyjna w kierunku zakładania spółek idzie pomyślnie; na tym punkcie panuje zgodność, między Tow. rolniczym, Tow. Kółek rolniczych i Biurem mleczarskim. Pracę rozdzieliliśmy między siebie i wykonujemy ją w porozumieniu. U nas na ogół istnieje między Towarzystwami rolniczemi pewna rozbieżność, jednakże na polu mleczarstwa jest tutaj, dzięki Bogu, pewna wspólna organizacja. Kółka rolnicze zajmują się przedewszystkiem tą agitacją i wykonują najtrudniejszą część przygotowania terenu; gdy mają przygotowany teren wnoszą podanie do Wydziału krajowego o założenie spółki, poczem dalej zajmuje się tą sprawą Biuro mleczarskie Wydziału krajowego. Ta praca Zarządu głównego była pro-

wadzona od szeregu lat, jednakże tylko przygodnie; obecnie ta praca idzie szybkim tempem, bo dzięki staraniom Zarządu głównego udało się uzyskać subwencję na utrzymanie odpowiedniego inspektora mleczarstwa, który specjalnie w celu propagandy mleczarstwa objeżdża Kółka rolnicze. Od tego czasu, odkąd inspektor p. Haller w tym kierunku pracuje, odczuwamy w biurze mleczarskim rozwinięcie się ruchu. Proszę, abyście panowie byli łaskawi głos zabrać i ażeby członkowie spółek mleczarskich z własnego doświadczenia parę słów zechcieli dołączyć.

Nad powyższym referatem rozwinęła się następująca dyskusja:

Dr. Dalkiewicz (członek Zarządu głównego) zaznacza, że w sprawie mleczarskiej, podobnie, jak we wszystkich innych planowych akcjach w kraju, można się spodziewać pożądanych wyników i owoców pracy, jeżeli wszystkie czynniki będą współdziałały zgodnie i nie przeszkadzały sobie nawzajem; rozbieżność akcji bowiem u wielu czynników, urzeczywistniających myśl jedną i tę samą, jest rzeczą bardzo niepożądaną. Gospodynie z Prus, miejscowości pod Lwowem, oświadczyły gotowość podjęcia i urzędzenia w zakresie działalności Kółka rolniczego wspólnej dostawy mleka do Lwowa. Wskutek tego lwowski Zarząd powiatowy odniósł się do Biura mleczarskiego o pomoc w tej sprawie; Biuro to jednak odpowiedziało, że zdaniem jego niema warunków do założenia w Prusach spółki mleczarskiej. W dalszym ciągu jednak na następnem posiedzeniu Zarządu powiatowego mowca dowiedział się, że Towarzystwo gospodarskie organizuje już w Prusach przy pomocy Biura mleczarskiego spółkę przeróbki masła. W jednej i tej samej sprawie działały więc rozbieżnie trzy czynniki; nastąpiła pewna dezoryentacja, której zapobiedz się musi. Zarząd powiatowy lwowski, chcąc zapobiedz tej rozbieżności wniósł do Biura mleczarskiego przy Wydziale krajowym prośbę o wydanie odpowiednich norm, regulujących zgodnie współdziałanie wszystkich czynników w tych sprawach mleczarskich; dotąd jednak nie ma na to odpowiedzi. Wobec tego mowca stawia następujący wniosek: XIV. Ogólna Rada poleca, Zarządowi głównemu wdrożyć rokowania z Biurem mleczarskim przy Wydziale krajowym i z pokrewnemi organizacjami, zajmującemi się mleczarstwem, aby w każdej podejmowanej pod tym względem przez siebie akcji porozumiewały się zawsze i w samym związku akcji między sobą, a przedewszystkiem z organizacjami lokalnemi i donosiły sobie nawzajem o wynikach swych usiłowań.

Del. H a ł a d e j (mielecki Zarząd powiatowy) zwraca na to uwagę, że, ażeby mieć dużo dobrego mleka, trzeba starać się najpierw o dobre krowy i o paszę dla nich; nie potrzeba myśleć zaraz o rasach holenderskich; dobre są nasze zwykłe krowy, ale i one potrzebują pewnej ilości odpowiedniej paszy. Należy więc starać się także o jak najwydatniejsze podniesienie łąk. Zwiększenie ilości paszy może nastąpić przez powiększenie obszaru łąk,

a do tego prowadzą najlepiej odpowiednie melioracje rolne; zapomocą tych melioracji można osuszyć ogromne bagniska i przemienić je w obszerne i soczyste łąki; można więc niejako powiększyć ziemię. Sprawa to łatwa, tembardziej, że $\frac{2}{3}$ kosztów melioracji ponoszą kraj i rząd; należy tylko rozbudzić odpowiednie zainteresowanie wśród włościan. Mowca prosi więc delegatów, aby wrócić do domów, zajęli się gorliwie tą sprawą.

P. Sobek (członek Zarządu głównego). Przez długie lata kraj nasz był zaniedbany. Towarzystwo Kółek rolniczych wzięło sobie za zadanie podźwignąć ludność włościańską i zaczęło swą pracę od czynności oświatowych, od roznoszenia oświaty pomiędzy włościanstwo. Skoro oświata postąpiła naprzód, przystąpiono do innych prac specjalnych. Pierwszą taką pracą było zakładanie sklepów pod egidą Kółek rolniczych. Działalność ta handlowa wykazała dobre postępy; wówczas ludzie kraj miłujący tem zachęcani, przystąpili do zakładania kas Raiffeisena, które wyrwały już lud włościański ze szponów lichwy. Obecnie należy się zająć sprawą mleczarską, która jest dla nas bardzo ważną; zakładanie spółek mleczarskich jest obecnie jedną z prac najważniejszych. Referent wspominał, że dziko zakładane spółki mleczarskie pierwotnie upadały budząc tem zniechęcenie; tak było w okolicy pobytu mowcy; mleczarnia wiodła żywot marny, filie musiano zwinąć. Skoro jednak założono spółkę mleczarską, skoro oparto mleczarnię na rzeczywiście spółkowej podstawie, sprawy mleczarskie postąpiły bardzo naprzód i doszły do wspierającego rozwoju. Nie należy więc zrażać się drobnymi niepowodzeniami, lecz brać się energicznie do roboty. Mowca apeluje więc do zgromadzonych delegatów, ażeby zajęli się szczerze zakładaniem spółek mleczarskich; niech każdy weźmie sobie za obowiązek zakładać spółki mleczarskie i rozwijać za niemi agitację, a kiedy kraj zasieje się takimi spółkami, wzrośnie też wydatnie ogólny dobrobyt.

Dr. Dułęba stawia ze względów praktycznych wnioski, aby referat dra Rylskiego wraz z dyskusją był osobno udzielony lwowskiemu Zarządowi powiatowemu, celem większego rozwinięcia propagandy.

Del. ks. Mojżeszowicz (K. r. Tyśmienica) wyraża życzenie, aby zbyt masła krajowego był ułatwiony w stosunku do konsumcyi krajowej; spółki mleczarskie powinny zaopatrywać w masło przedewszystkiem konsumcyę ze swego okręgu. Mowca zwrócił się do spółki mleczarskiej blisko Tyśmienicy o dostarczenie masła; spółka jednak odpowiedziała — z powołaniem się na to, że cały zbyt masła jest uregulowany przez Związek mleczarski — i że o dostarczenie masła należy się zwrócić do Lwowa. Skutkiem tego nie można nabyć spółkowego masła na miejscu i trzeba przepłacać masło, kupowane od kupców prywatnych. Mowca nie występując więc w zasadzie przeciw spółkom mleczarskim żąda, aby te spółki zaopatrywały w masło przedewszystkiem bezpośrednią konsumcyę w swoim okręgu.

Del. ks. Szokalski (lwowski Zarząd powiatowy) zauważa w odpowiedzi na wywody poprzedniego mowcy, że ceny naszego masła są za granicą dzięki skoncentrowaniu podaży w Związku mleczarskim lepsze, aniżeli w kraju. Co do samych spółek mowca stwierdza, że idea spółek mleczarskich jeszcze się nie zupełnie wśród włościan przyjęła; często słychać głosy, że trudno zakładać spółkę mleczarską, jeżeli nie ma łąk i jeżeli hodowla krów nisko stoi. Mowca jednak, opierając się na doświadczeniu, broni innego poglądu, a mianowicie, że właśnie założenie spółki mleczarskiej daje najlepszy impuls do poprawy łąk i hodowli bydła; skoro gospodarz pozna korzyści płynące z należytego uregulowania spraw mleczarskich, to już przez to samo będzie dbał więcej o łąki i hodowlę. Mowca zwraca się z prośbą do Biura mleczarskiego przy Wydziale krajowym, ażeby szybciej załatwiało zakładanie spółek mleczarskich i wyzyskało ten zapał, który się przejawia za tworzeniem takich spółek; ponadto spółki mleczarskie należy tylko tam zakładać, gdzie jest należyte uświadomienie gospodarcze. Wobec tego mowca stawia wniosek, aby Biuro mleczarskie przy Wydziale krajowym zakładało spółki przedewszystkiem tam, gdzie istnieją wzorowe Kółka rolnicze i żeby przedtem udawało się po opinię do Zarządów powiatowych i do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Del. Pacuła (K. r. Płotycz) przedstawia, że w jego gminie pastwiska są stale wodą zalane i prosi, aby Zarząd główny udzielił w tym względzie pomocy.

Del. Mendel (K. r. Tęgorz) występuje w obronie postępowej hodowli bydła; rolnik powinien starać się usilnie o dobre bydło rasowe, które daje znacznie więcej mleka; codzienne doświadczenie fakt ten stwierdza; dlatego należy starać się jak najwięcej o poprawienie rasy krów, bo to oplaci się dziesięć razy więcej, niż hodowla małowlecznej rasy starej. W sprawie sprzedawania masła spółkowego na miejscu w okręgu działalności spółki, mowca zauważa, że jest to niemożliwe ze względu na trudność konserwacyi masła; z tego powodu spółka musi starać się koniecznie o szybki i pewny zbyt masła na stałych rynkach odbiorczych; zresztą mowca dodaje jeszcze uwagę, że zakładanie spółek mleczarskich w bliskości miast jest rzeczą ryzykowną.

Del. Podkowa (K. r. Biłka szlachecka) dziękuje za założenie spółki w jego gminie i zachęca wszystkich do dokładnego czytania „Przewodnika Kółek rolniczych“, w którym znajduje się dużo cennych wskazówek o mleczarstwie, o hodowli i wogóle o wszelkich sprawach rolnika.

Del. Babicz (członek Zarządu głównego) wskazuje na wielką doniosłość spółek mleczarskich dla całego dobrobytu włościaństwa. Mowca przyznaje, że czasem ludność jest niechętna założeniu spółki i że ten objaw może wywołać narzekania. Pomimo to jest rzeczą wskazaną forsowne nawet zakładanie spółek mleczarskich, gdyż widoczne ich korzyści zdołają przekonać i przeciągnąć nie-

chętnych; podobnie założenie spółki mleczarskiej oddziału raz dodatnio na poprawę łąk i pastwisk i na poprawę hodowli. Ze względu na to nie trzeba się zrażać, lecz zakładać Spółki mleczarskie choćby rok i dwa chodzić przyszło koło tego. W sprawie mleczarń związkowych centralnych niekoniecznie trzeba je forsować, ale należy zakładać zwykle, mniejsze Spółki mleczarskie, z pośród których nadająca się Spółka może być przerobiona później na centralę. Wreszcie mówca zwraca na to uwagę, że we wschodniej części kraju stowarzyszenia ruskie częstokroć opanowują Spółki mleczarskie założone przez włościan Polaków; otóż mówca prosi o zwrócenie się do Wydziału krajowego z przedstawieniem w tej sprawie. Mówca wzywa wszystkich, którym dobrze społeczne jest drogie, aby propagowali przy odpowiednich warunkach zakładanie Spółek mleczarskich, które najpewniej mogą podnieść bogactwo kraju.

Referent dr. Tadeusz Ryłski odpowiedział na poszczególne w dyskusji poruszone kwestye. Na zarzut, że Spółki eksportują całe masło z kraju, referent odpowiada, że sprawa tego handlu masłem jest dosyć skomplikowana. Masło musi się eksportować na targi zagraniczne, celem podniesienia zbyt niskich, dawnych cen w kraju; dostarczenie trzydziestu kilku wagonów masła odbiło się zaraz na poziomie cen. Pomimo to Związek mleczarski pomyślał o zorganizowaniu handlu wewnętrznego i w tym celu tworzy filie; nie może jednak oddać tego handlu drobnym kupcom prywatnym ze względu na niepewne stosunki majątkowe tych kupców. Dla ułatwienia konsumcyi miejscowej Związek mleczarski uwalnia od dostawy często te spółki, które potrzebują masła dla własnego okręgu; — podobne życzenia konsumcyi, co do obsługiwaną jej przez miejscowe spółki, mogą być w razie uzasadnienia zawsze spełnione.

Co do współdziałania różnych czynników w akcji mleczarskiej, referent kładzie na to zawsze bardzo wielką wagę. Sprawa współdziałania została uregulowaną na ankiecie Wydziału krajowego, na której ułożono plan działania, ściśle dotąd przestrzegany. Co do konkretnego przypadku z gminą Prusy referent zauważa, że Tow. gospodarskie dawniej się tą sprawą zajmowało; zresztą w akcji mleczarskiej panuje ściśle porozumienie; mówca godzi się na rezolucyę dr. Dalkiewicza. Co do związku akcji mleczarskiej z brakiem, względnie dostatkiem paszy, referent wskazuje na to, że z założeniem spółki mleczarskiej włościanin zaczyna dbać więcej o poprawę paszy; o melioracyę łąk zwracają się do Wydziału krajowego w pierwszym rzędzie te gminy, w których istnieją spółkowe mleczarnie. Co do powolnego zakładania spółek mleczarskich referent odpowiada, że przeciwnie, zakładanie odbywa się w miarę możności dość szybko; do założenia spółki jest potrzebne pewne przygotowanie techniczne, a mianowicie trzeba wykształconego mleczarza i odpowiednich maszyn. Biuro mleczarskie, mając fundusze na zakupno maszyn, chce przyczynić się do podniesienia przemysłu krajowego i kupować w kraju maszyny, które

się da; odnośny przemysł krajowy jednak bardzo powoli się rozwija, skutkiem czego następują opóźnienia w dostawie maszyn. W konkretnym przypadku z Wołkowem opóźnienie nastąpiło właśnie z winy firmy, która maszyn na czas nie dostarczyła. Obecnie Biuro mleczarskie prowadzi we własnym zarządzie dostawę tych maszyn. — W sprawie zakładania Związkowych centralnych mleczarni, referent zauważa, że pod tym względem niema jeszcze pełnego doświadczenia, że jednak utarło się przekonanie, iż zakładanie Związkowych mleczarni jest dobre; — a czy się dojdzie do Związkowych mleczarni drogą stwarzania centrali odrazu, czy też drogą przekształcenia spółek na centrale, to jest kwestya obojętna. W sprawie przechodzenia spółek w ręce stowarzyszeń ruskich referent zauważa, że Wydział krajowy jest instytucyą ogólnokrajową i w takie sprawy narodowościowe mieszać się nie może; referent zapewnia jednak, że niema obawy, aby we wschodniej części kraju polskie spółki przechodziły w ręce ruskich stowarzyszeń. Poruszono także myśl, aby spółek nie zakładać w pobliżu miast; dotąd spółek tak nie zakładano, obecnie jednak tworzy się takie spółki dostawy mleka i śmietany do miasta, gdyż należy pamiętać o tem, że najlepszą rzeczą jest bezpośrednia sprzedaż mleka. — Leży to w interesie miast, gdyż dotąd dostają przeważnie mleko fałszowane; takie spółki w pobliżu miast rozwiną się dobrze wówczas, gdy producenci zgodzą się na pewną średnią cenę. — Referent porusza w dalszym ciągu sprawę odżywiania się ludności; otóż ludność mająca i tak przeważnie krowy małowłeczne i zachęcona zyskami ze spółki, oddaje do spółki prawie wszystko mleko; nie jest to jednak ze względu na ogólną zdrowotność rzeczą pożądaną i dlatego należy już przy zakładaniu mleczarni na to uważać, aby do spółki dostarczano tylko tego mleka, którego już rzeczywiście nie potrzeba w gospodarstwie. — Referent prosi wreszcie ks. Szokalskiego o cofnięcie wniosku, gdyż Biuro mleczarskie zakłada spółki tam, gdzie jest należyte uświadomienie gospodarce, a dzieje się to zwykle w siedzibach Kółek rolniczych.

Reprezentant c. k. Ministerstwa rolnictwa p. Dyląg przedstawia sprawę pewnego umniejszenia kwoty z funduszy traktatowych przypadającej na Galicyę. Z ogólnych funduszy traktatowych przypadło na całą Austryę 6 milionów a z tego 3 milionów na hodowlę bydła, 1 milion zaś na uregulowanie zbytu bydła. Kwota przeznaczona na podniesienie hodowli została rozdzieloną na poszczególne kraje według ilości posiadanego przez nie bydła. Według tego klucza przypadło na Galicyę kor. 1,400.000, które w znany sposób zostały rozdzielone; rozdział zaś tych subwencyi nastąpił na lata 1910 i 1911. W tym czasie jednak odbył się spis bydła w Austryi, który wykazał, że w Galicyi jest obecnie mniej bydła, aniżeli go było w chwili rozdziału subwencyi traktatowych pomiędzy poszczególne kraje; wskutek tego rząd, trzymając się ściśle raz obranego klucza, umniejszył ogólną kwotę przypadającą na Galicyę tj. 1,400.000 kor. o kwo-

tę 61.000 kor. w stosunku do ubytku bydła. Uszczuplenie to jednak nie wiele zaważy w całej akcyi, przyczem jeszcze i to podnieść należy, że rozdział subwencji pomiędzy poszczególne towarzystwa zostaje nienaruszony.

Dr. Dułęba prosi o połączenie potrzebnych referatów, celem zyskania na czasie i stawia wniosek, aby poszczególne referaty były drukowane w osobnych odbitkach, jako wydawnictwa Kółek rolniczych.

W dalszym ciągu posiedzenia dr. Dułęba przedstawił sprawę wewnętrzną organizacji Towarzystwa i ocenienie postulatów do zmian statutu Towarzystwa. W rozwoju organizacji Towarzystwa statut ulegał już przedtem zmianom; nie ma w tem nic dziwnego, gdyż w żywotnej organizacji wyłaniają się stałe potrzeby normowania różnych stosunków, które z biegiem czasu powstają i zyskują na sile. Referentem tych spraw jest mowca, któremu one przypadły w udziale ze względu na to, iż w chwili powstania Towarzystwa współdziałał przy utworzeniu pierwszego statutu i miał sposobność zapoznać się dobrze z aparatem całej organizacji, z tem, czego organizacji potrzeba, aby była żywotną i silną. Postęp organizacji musi się odbywać na wszystkich jej stopniach; podstawą jest Kółko rolnicze, które ma szeroki zakres działalności i w całym tym zakresie musi być czynne; oprócz swoistej działalności rolniczej Kółko rolnicze musi być czynne w zakresie działalności handlowej, w organizowaniu straży pożarnych i oddziałów kobiecych, musi należycie administrować majątkiem; dla należytego spełniania tych funkcji okazuje się potrzeba wprowadzać do statutu pewne uzupełniające przepisy, abyśmy nie potrzebowali mówić o nieczynnych, chromających Kółkach rolniczych. Nie można też pominąć organizacji powiatowej, co do której podnosiły się pewne lamenty, że nie idzie tak, jak iść powinna; i w tej organizacji musimy się utwierdzić, gdyż silnymi można być tylko w silnej organizacji; dlatego też wśród propozycji co do zmiany statutu znajduje się i myśl podniesienia organizacji pośredniej. Wreszcie są także pewne postulaty odnośnie do najwyższej władzy tj. Rady Ogólnej, która musi pod względem organizacyjnym znajdować się w pełnej zgodności z poszczególnymi stopniami organizacji. Referent przedstawia stan obecny, a mianowicie, że liczba delegatów na Ogólną Radę nie jest ściśle określoną; — w obecnym stanie rzeczy może przybyć na Ogólną Radę i więcej niż 2.000 delegatów, a może ich przybyć także bardzo mało. Wszystkie powyższe rozważania skłoniły referenta do opracowania we własnym imieniu pewnych postulatów do zmiany statutu, które zamykają się następującym wnioskiem: „Zważywszy na nieodzowną konieczność przeprowadzenia potrzebnej zmiany statutu Towarzystwa Kółek rolniczych, Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych uchwala odpowiednie podjęcie tej sprawy a mianowicie:

1) Wybrani przez Ogólną Radę delegacjonkowie Towarzystwa Kółek rolniczych nie na-

leżący do Zarządu głównego, wraz z Prezydum Zarządu głównego, rozpatrzą, jakie zmiany w obecnym statucie Towarzystwa Kółek rolniczych są potrzebne. Przytem mogą być uwzględnione postulaty dr. Bronisława Dułęby z czerwca 1912 r., tudzież inne ewentualne propozycje, wiążące się z organizacją Towarzystwa Kółek rolniczych.

2) Na tej podstawie ułożony projekt do zmiany statutu Towarzystwa Kółek rolniczych udzielony będzie Zarządom Kółek rolniczych, Zarządom powiatowym, Delegacyom powiatowym do przedłożenia opinii Zarządowi głównemu w terminie przez niego oznaczonym.

3) Po rozpatrzeniu całego materiału, dotyczącego tej zmiany statutu, wyżej wspomnieni delegaci Ogólnej Rady i Prezydum Zarządu głównego przygotują wnioski dla Wydziału wykonawczego.

4) Przygotowane wnioski rozpatrzone będą na posiedzeniu Wydziału wykonawczego.

5) Przyjęte przez Wydział wykonawczy wnioski, przedłożone będą Zarządowi głównemu, celem uchwalenia propozycji co do konkretnych zmian statutu.

6) Na tej podstawie utwierdzony projekt zmiany statutu Towarzystwa Kółek rolniczych przedłoży Zarząd główny Ogólnej Radzie Towarzystwa Kółek rolniczych do stanowczej decyzji“.

Tak postulaty, jak i powyższe wnioski są zgłoszone we własnym imieniu referenta; Zarząd główny bowiem nie powziął w sprawie materialnych zmian statutu żadnej decyzji i uchwalił tylko na posiedzeniu dnia 30. maja br. następujący wniosek: „Zarząd główny postanawia przedstawić Ogólnej Radzie potrzebę zmiany statutu, a w celu zaproponowania tych zmian, wybierze Ogólna Rada Komisję, która pod przewodnictwem Prezydum i w obecności referentów Zarządu głównego obradować będzie. Wnioski tej komisji mają być następnie Ogólnej Radzie przedstawione z opinią Zarządu głównego“. W wykonaniu tej uchwały referent odnosi się do Ogólnej Rady z prośbą, aby celem wykonania tych wniosków wybrała najpierw Komisję matkę z czterech osób, która po obradach pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa przedstawi kandydatów do owej komisji Ogólnej Rady dla zmiany statutu.

Del. ks. Szokalski (lwowski Zarząd powiatowy) proponuje wybrać do komisji matki pp.: Haładeja, ks. Mojżeszowicza, Mazura i Wachala.

Prezes p. Cielecki stwierdza, że jest wniosek wyboru komisji matki, celem wybrania komisji Ogólnej Rady dla zmiany statutu. Potrzeba reformy statutu została już uznana przez XIII. Ogólną Radę; obecnie więc wybierze się komisję dość liczną, która będzie kompetentną do ułożenia konkretnych wniosków, celem przedstawienia ich w roku przyszłym na Ogólnej Radzie.

Del. Baścik (oświęcimski Zarząd powiatowy) zabiera głos, aby wskazać na to, że w tej ważnej sprawie trzeba unikać nawet cienia zarzutu, że instytucja chce wprowadzić jakieś ograniczenia przeciwne postępowi. Dlatego mowca uwa-

ża, że w sprawie postulatów do zmian statutu powinna być przeprowadzona dyskusja, aby wszyscy delegaci mogli się wypowiedzieć, aby wypowiedzenie opinii w sprawie ważnej dla przyszłości Towarzystwa nie było ograniczone. Gdyby Ogólna Rada do tego się nie przychyliła, w takim razie mowca wnosi, aby do komisji, mającej się naradzać nad zmianą statutu wybrać reprezentantów włościactwa; niech do tej komisji wejdzie jak najwięcej włościń, którzy najlepiej ocenią ewentualne braki organizacyi.

Przewodniczący p. prezes Cielecki zwraca na to uwagę, że niema żadnego substratu do dyskusji. Przedłożone przez pana protektora, dr. Bronisława Dulębę, postulaty i wnioski są tylko prywatnymi wnioskami, a nie wnioskami Zarządu głównego. Ponieważ więc niema żadnego urzędowego wniosku Zarządu głównego, przeto niema też żadnego substratu do dyskusji. Nikt nie chce ograniczać praw Kółek rolniczych, pragniemy tylko w myśl uchwał poprzedniej Ogólnej Rady zastanowić się nad statutem w gronie osób; wybranych przez samą Ogólną Radę; wskazówka, aby do tej komisji Ogólnej Rady weszło jak najwięcej włościń jest bardzo cenna; zresztą nastąpi także odwołanie się w sprawie zmiany statutu do Organizacyi powiatowych i do Kółek rolniczych. Dopiero wówczas, gdy napłyną opinie, gdy komisya wybrana przez Ogólną Radę przeprowadzi swe obrady, wówczas dopiero zaistnieje substrat do dyskusji na przyszłej Ogólnej Radzie; obecnie zaś wszelka dyskusya byłaby tylko stratą czasu i nie doprowadziłaby do wyników.

Del. Koczur (Kółko rolnicze Milówka) żąda, aby projekt zmiany statutu był udzielony wszystkim Zarządom i Delegacyom powiatowym, tudzież Kółkom rolniczym.

Dr. Dulęba wyjaśnia, że postulaty przedłożył tylko osobiście we własnym imieniu i że w niczem nie przesądza się kwestyi, czy te postulaty będą przyjęte czy nie; naturalnie, że postulaty będą przedłożone poszczególnym stopniom organizacyi.

Del. Gruszecki (Kółko rolnicze Wybranówka) zauważa, że w każdym stowarzyszeniu zmiana statutu zdoła osiągnąć dopiero wówczas pełne znaczenie, gdy wszyscy członkowie o tej zmianie zadecydują; dlatego mowca zauważa, że komisya Ogólnej Rady powinna rozpocząć urzędowanie dopiero wówczas, gdy wpłyną wskazówki od poszczególnych stopni organizacyi; inaczej bowiem komisya mogłaby wziąć za podstawę obrad prywatne postulaty p. Protektora; mowca wierzy w doświadczenie Pana Protektora, ale nie może też pominąć doświadczenia 1700 Kółek rolniczych.

Prezes p. Cielecki odpowiada, że Zarząd główny odniesie się do wszystkich stopni organizacyi o ich zdanie i że bez tej opinii nie wytworzy właściwego zdania dla zmiany statutu; mowca zapewnia też, że Zarząd główny będzie się tylko tem, a niczem innym, wiązał; Zarząd główny więc

postępuje całkiem legalnie i legalnie też całą sprawę statutu załatwia.

Dr. Dulęba stwierdza, że postulaty do zmiany statutu zostały przez niego osobiście a nie przez Zarząd główny przedłożone; podobnie jak mowcy tak i delegatowi Gruszeckiemu wolno przedłożyć postulaty co do statutu; mowca stwierdza też, że obrana przez Zarząd główny droga w sprawie statutu jest zupełnie legalna.

Del. Wierczak (Kółko rolnicze Podłęże) wnosi, aby do komisji-matki wybrać pp.: Iwanczyszaka, Krajewskiego, Piwowara, Podgórskiego i Karmelitę.

Przewodniczący p. prezes Cielecki proponuje połączenie powyższej propozycyi del. Wierczaka z propozycyą del. ks. Szokalskiego, tak, aby w skład komisji-matki weszli pp.: Wachał, ks. Mojżeszowicz, Mazur, Haładej, Iwanczyszak, Krajewski, Piwowar, Podgórski i Karmelita.

Powyższa propozycja została przyjęta, poczem przewodniczący udał się z wybraną komisją matką na narady; przewodnictwo zaś objął wiceprezes p. Jaroszyński, który udzielił głosu dr. Ludwikowi Röhrowi celem wygłoszenia referatu o Związku ekonomicznym Towarzystwa Kółek rolniczych.

Referat członka Zarządu głównego dr. Ludwika Röhra, o Związku ekonomicznym Towarzystwa Kółek rolniczych i o rejestrowaniu składnic, brzmiał jak następuje:

Nad całym współczesnym ruchem i obrotem handlowym zaciężyło pośrednictwo tak silnie, iż obecnie nawet już państwa w drodze ustawowej starają się ograniczyć tę zmorę pośrednictwa.

Z natury rzeczy wynika, że pośrednictwo to i jego koszty opłacają przedewszystkiem drobni wytwórcy, pozbawieni organizacyi i drobni konsumenci, kupujący małe ilości towaru na codzienne potrzeby, gdyż pośrednicy nader często prawie dowolnie ustanawiają ceny kupna i sprzedaży; w szczególności dotyczy to płodów rolnych.

Żywiołowy odruch przeciw wyzyskowi handlowemu rozpoczął się u samego dołu. Jego pierwszym objawem to owe prymitywne przedsiębiorstwa sklepikowe Kółek rolniczych, które przez pewien czas tak górującą rolę grały w naszej organizacyi, że w sklepie upatrywano właściwie Kółko rolnicze. Zakładane w przeważnej części impulsywnie, bez koniecznej fachowej porady, bez podstaw organizacyjnych, zwykle z niedostatecznym kapitałem zakładowym musiały one wykazywać różne niedomagania, wykołując się i upadając. Wiele z nich mimo formy spółkowego przedsiębiorstwa było faktycznie własnością prywatną, inne znów nie spełniały mimo sprężystej administracyi właściwych zadań współdzielczego organizmu, bo prowadzono je w tym celu, aby z zysków pokrywać można było różne wydatki na cele wprawdzie dobre i pożyteczne, ale nie mające żadnego związku z działalnością Kółka rolniczego. Te próby jednak wydały na ogół wziąwszy dodatnie rezultaty — dobry rezultat jednych Kółek zachęcał drugie — wyrabiał poczucie solidarności,

uñości we własne siły i tak był już stworzony zaczątek przyszłej wyższorzędnej organizacji.

Stała piecza Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych wzmacniała te organizacje i wyrabiała je handlowo; rezultatem tego wzmocnienia jest, że dziś istniejące składnice i Kółka prowadzące sklepiki dojrzały do przemiany, która się uskutecznia.

Niedomaganiem Kółek rolniczych a raczej ich strony handlowej było to, iż sklepy musiały się zaopatrywać w potrzebne do sprzedaży towary u grosistów w najbliższych miasteczkach lub powiatowych miastach. Wobec tego bowiem, że potrzebowały każdego towaru w skromnych stosunkowo ilościach, nie mogły z natury rzeczy wchodzić w bezpośrednie stosunki z fabrykami, ani nawet uskutecznić zakupów w handlowych centralach, istniejących po wielkich miastach, gdyż towar po doliczeniu opakowania, kosztów transportu kolejowego i dowozu ze stacji kolejowej, wypadł im za drogo. Stworzenie przeto większych hurtowni po powiatach przedstawiało się jako konieczne uzupełnienie ruchu handlowego, rozbudzonego już na wsi. Udało się to przy pomocy inteligencji miejskiej, która pod naciskiem panującej drożyzny szukała ratunku dla siebie w organizacji współdzielczej. Mieszkańcy miast przekonawszy się, że Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych posiada odpowiednie fachowe siły do wprowadzenia w ruch takich organizacji i przez te fachowe siły wykonuje następnie stałą opiekę nad założonymi przedsiębiorstwami, uważali za wskazane oprzeć się w handlowej swej akcji na Tow. Kółek roln. Każda składnica jest równocześnie handlem detalicznym dla mieszkańców odnośnego miasta i hurtownią dla okolicznych wiejskich sklepów. Łącząc w sobie te dwa działy handlowe, składnica może sprowadzić główne artykuły konsumpcyjnej w wagonowych ładunkach, bo na nie częściowo znajduje zbyt w mieście, częściowo w sąsiednich sklepach wiejskich. Przez to, że sklepy wiejskie współdziałają ze składnicą, mieszkańcy miasta otrzymują towar taniej w detalicznej sprzedaży, wieś zaś korzysta z hurtownych zakupów i otrzymuje je po hurtownej cenie tylko dzięki temu, że zapotrzebowanie miasta dozwoliło składnicy podjąć zakupno w większej ilości, zapewniającej i niższe ceny i tańszy dowóz.

Z chwilą umocnienia organizacji hurtowni, podnoszenia się składnic i wzmaganie się ich obrotów handlowych — zaczęto odczuwać potrzebę centralnej organizacji wszystkich składnic, by skupić w jednym ręku wszystkie zamówienia i by uczynić tańszym w ten sposób cały obrót handlowy.

I tu znowu Zarząd główny przyszedł z pomocą i utworzył Agencję handlową, której zadaniem było skupienie zamówień ze składnic i większych sklepów Kółek rolniczych, informowanie składnic i sklepów o koniunkturach handlowych, w końcu wyrabianie kredytu towarowego u firm. Że myśl ta była celową i nader doniosłą w skutkach świadczą cyfry: W roku 1908 dostawy u-

skutecznione przez Agencję handlową wyniosły 167.369 kor., w roku 1911 1,855.726 kor., w przeciągu zatem lat czterech wzrosły jedenaście razy. Ogólny zaś obrót w roku 1911 wynosił 12 i pół miliona koron wobec niespełna 2 milionów w roku 1908.

Z chwilą rozwoju sklepików i składnic i zwiększania się różnorodności transakcji, zaczyna być coraz więcej aktualną sprawa konsolidacji prawnej tych organizacji. Z jednej strony i władze rozpoczynają wywierać silny nacisk w kierunku stworzenia z tych organizacji jednostek prawnych, z drugiej strony potrzeba ta wynika też z toku interesów. Również i Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych odczuł potrzebę wydzielania z ogółu swych czynności różnorodnych agend handlowych i przelania ich na organizację handlową kupiecką, w której naturalnie sam miał ze znacznym udziałem partycypować.

XIII. Rada Ogólna Towarzystwa Kółek rolniczych poleciła Zarządowi Towarzystwa Kółek rolniczych przeprowadzenie tej organizacji. Zarząd główny rozpoczął więc pracę w 2 kierunkach: w kierunku stworzenia organizacji centralnej i w kierunku zorganizowania składnic w samoistne stowarzyszenia, w jednostki prawne, zarejestrowane w sądach handlowych.

Wybranie formy prawnej dla tej organizacji nie było rzeczą łatwą i nad samą formą toczyły się bardzo ożywione dyskusje. Nie będę przedstawiał wszystkich argumentów, wygłoszonych w tych sprawach, a zaznaczę jedynie, iż odnośnie do centralnej instytucji, mającej objąć agendy Agencji handlowej, obraliśmy formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z 6/3 1906 l. 58 dz. u. p., odnośnie zaś do składnic formę stowarzyszenia opartego na ustawie z roku 1873, jako formę czysto współdzielczą.

Forma wybrana dla instytucji centralnej t. j. spółka na zasadzie ustawy z roku 1906, nadaje się przedewszystkiem dlatego, iż spółka taka tworzy ścisłą, organicznie związaną grupę osób, w której wprowadzie prawa mniejszości są nader troskliwie przez ustawę chronione, w której atoli ustawa broni przedewszystkiem interesu towarzystwa a nie daje pola do zbytnej swobody tym członkom, którzy by jedynie osobiste cele przy wstępowaniu do Towarzystwa mieli na uwadze.

Celem utworzenia zatem rdenia przyszłej organizacji, do której wszystkie składnice przystąpić mają, zawiązano na dniu 22. kwietnia 1912 spółkę pod firmą „Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych“.

Jako założyciele Związku figurowali: Towarzystwo Kółek rolniczych, pp. Artur Zaremba Cielecki, Maryan Jaroszyński, dr. Bronisław Dulęba, Telesfor Adamski, Tomasz Rylski; początkowo kapitał wynosił kor. 40.000.

Związek ekonomiczny został zarejestrowany uchwałą sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 30. maja 1912. Na posiedzeniu, w dniu 1. lipca br. odbytem, uchwalono podwyższyć kapitał spółki do kwoty kor. 140.000 i upo-

ważnić zawiadawców Związku ekonomicznego do przyjmowania na nowych spółników tylko organizacje Towarzystwa a przede wszystkim zarejestrowane składnice i Zarządy powiatowe.

W ten sposób dokonany został pierwszy i najważniejszy krok do ścisłego zespolenia organizacji handlowej w formie prawnej, dającej w interesie kupieckim konieczną swobodę ruchów, bezpieczeństwa i podstawę obrotów.

Cel Związku określony w § 4 statutu obejmuje:

a) udzielanie ekonomicznej pomocy Zarządom powiatowym, Kółkom rolniczym, delegacyom Kółek rolniczych, składnicom towarowym Kółek rolniczych, przedsiębiorstwom handlowym Kółek rolniczych, Kółkom rolniczym, Związkom i stowarzyszeniom przez nie założonym, wyrabianie organizacji tym kredytu bądź w drodze poręki własnej, reeskontu wekslowego, lub przez udzielanie powyższym związkom i organom pomocniczym kredytu na rachunek otwarty;

b) załatwianie wypłat, przekazów, incassa za członków, tudzież prowadzenie innych czynności bankowych dla członków;

c) zakupno i odsprzedaż produktów rolnych, górniczych i wszelkich wytworów przemysłu;

d) przyjmowanie wkładek oszczędności od swych członków do wysokości każdorazem przez Radę nadzorczą oznaczonej.

e) przeprowadzanie zaliczkowania wszelkich produktów rolnych, wytworów przemysłu i przemysłu górniczego;

f) pośredniczenie w asekuracji płodów rolnych, budynków i bydła.

Każde zdanie i każdy ustęp tego statutu wskazuje na to, że inicjatorowie Związku ekonomicznego dążyli do tego, aby ogarnąć i skonsolidować całość interesów wszystkich stopni organizacji Towarzystwa.

By Związek ekonomiczny mógł spełnić te wszystkie swoje cele, musi mieć bezwzględne i nieograniczone poparcie z dołu t. j. ze strony Kółek rolniczych. Składnice bowiem, zjednoczone, szczerze i zupełnie ze Związkiem ekonomicznym, tworzą już przy obrotach dotychczasowych bardzo poważną siłę handlową, siłę, która daje możność dyktowania wprost warunków dostawcom i stanowi już podstawę oparcia dla różnorodnych nowych instytucji przemysłowych powstać mogących w naszym kraju.

Tak potężna konsolidacja, rozciągająca swą organizację na cały kraj musi w niedługiej przyszłości objąć i inne gałęzie przemysłu — wywoła niewątpliwie organizację pośrednictwa sprzedaży produktów rolnych i innych towarów przemysłu, a wreszcie, budząc zaufanie znacznie większymi obrotami i mając oparcie o silne instytucje finansowe, a także i o własne fundusze, usuwać będzie przez celowe zaliczkowanie produktów rolnych lichwę zbożową i towarową, wydzwignie niejedną egzystencję małego rolnika w czasach trudnych i na przednówku i stworzy co najważniejsza, poczucie we własne siły i przekonanie o dodatnich skutkach konsolidacji; składnice wówczas

poznają dowodnie, iż w handlu i kupiectwie jedynie przy wielkich obrotach i sile kapitału skuteczna konkurencja jest możliwa.

Ta troska o udanie się tak znacznego w swych skutkach przedsięwzięcia znalazła też wyraz w postanowieniach statutu wzorowego dla składnic przez Zarząd główny ułożonego.

Przez statut wzorowy składnic przewija się idea solidarności ze Związkiem ekonomicznym; przeprowadzenie konsekwentnie tej idei, skonsolidowanie całego ruchu handlowego składnic i Kółek rolniczych w Związku ekonomicznym jest jedyną troską Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Doroczne Rady ogólne Towarzystwa Kółek rolniczych, to rewia wielkiej armii, to sposobność, by żywe słowa poszły między członków Towarzystwa Kółek rolniczych — to moment, by prześledzić rezultaty rocznej pracy, by podnieść dodatnie jej strony, a potępić braki, sprostować błędy. Kardynalną wadą naszą jest brak solidarności i wybujały indywidualizm.

Najlepszy statut nie może stworzyć wielkich rezultatów, jeśli nie poprą go składnice a raczej, jeśli członkowie w składnicę zorganizowani nie będą przestrzegać zasad solidarności ze Związkiem ekonomicznym. Wszelkie wyłamywanie się od celów Związku ekonomicznego ze stanowiska siły i spójności handlowej nie tylko szkodzi pracy i celom ogólnym przez Związek ekonomiczny reprezentowanym, ale szkodzi ogółowi odbiorców, bo naraża ich na niepewność cen — na otrzymywanie gorszej jakości towaru, utrudnia dyrekcji kontrolę interesu składnicy — a w momencie ewentualnej stagnacji lub przesilenia pozbawia naturalnie taką składnicę pomocy Związku ekonomicznego.

Szybkie zatem przekształcenie luźnych dotąd i pozbawionych osobowości prawnej organizacji, zarejestrowanie składnic jako stowarzyszeń na zasadzie wzorowego statutu, zaleconego przez Zarząd główny — a następnie przystępowanie tych spółek do Związku ekonomicznego jest koniecznością handlowo-gospodarczą — i tylko od nas samych zależy obecnie, by Związek ekonomiczny spełnił w całej mierze zakreślony mu w statucie cel — by powstała nasza własna potężna organizacja, która w lat kilka objąć by mogła działy życia gospodarczego, reprezentowane w całości organizacjami naszego Towarzystwa.

Nad powyższym referatem rozwinęła się następująca dyskusja:

Del. Słęk (Kółko rolnicze Mokra strona) proponuje następujący wniosek: Ogólna Rada uznaje potrzebę umieszczenia w najbliższym numerze „Przewodnika Kółek rolniczych“ jasnego pouczenia, że istota i cele Związku ekonomicznego lepiej odpowiadają interesom włościan, aniżeli Spółki rolnicze zapoczątkowane w kraju.

Del. Nebelski (Złoczowski Zarząd powiatowy) zwraca się o udzielenie wyjaśnień co do kilku postanowień statutu składnicy, a mianowicie co do związku pomiędzy Kółkiem rolniczym a za-

rejestrowaną składnicą. W ustępie statutu o Radzie nadzorczej jest powiedziane, że Kółko rolnicze, o ile w danej miejscowości istnieje, proponuje trzech członków do Rady nadzorczej; z tego wynika, że w danej miejscowości może istnieć zarejestrowana składnica bez Kółka rolniczego; zdaniem mowcy jednak Kółko rolnicze powinno istnieć w siedzibie składnicy i wpływ na nią wywierać. W dalszym ciągu mowca zwraca uwagę na jednokrotną porękę członków składnicy; otóż postanowienie to mogłoby wpływać hamująco na przystępowanie członków; możeby więc się udało ograniczyć odpowiedzialność każdego członka tylko do najniższej kwoty udziału.

Del. Wierczak (Kółko rolnicze Podłęże) zwraca uwagę na pewne przeciwdziałanie organizacji powiatowych interesom Związku ekonomicznego. Na zgromadzeniu powiatowym w Przeworsku była traktowaną sprawa przystąpienia na członka Związku ekonomicznego; szereg uczestników był za tem; tymczasem podniesiono zarzut, że w powiecie istnieje już spółka, która lepiej odpowiada potrzebom handlu, aniżeli Związek ekonomiczny. Zdaniem mowcy Zarząd organizacji powiatowej nie powinien zajmować takiego stanowiska w stosunku do Związku ekonomicznego. Mowca zwraca dalej na to uwagę, że czasem członkowie Zarządów powiatowych nie są członkami Kółek rolniczych i żąda, aby biuro Zarządu głównego przeprowadziło ścisłą kontrolę pod tym względem.

Przewodniczący wiceprezes p. Jaroszyński odpowiada, że sprawy te będą rozpatrzone.

Del. Dziedzic (nowotarski Zarząd powiatowy). Sprawa składnic i wogóle przedsiębiorstw handlowych Kółek rolniczych rozwija się żywiłowo tak dalece, że Zarząd główny spowodowany tym rozwojem przystąpił do utworzenia Związku ekonomicznego i do rejestracji składnic. W takim stanie rzeczy potrzebne są całkiem dokładne wyjaśnienia i wskazówki co do sposobu rejestracji; podobnie są też potrzebne dokładne i szczegółowe wyjaśnienia o zadaniach, sposobie działania, organizacji i korzyściach Związku ekonomicznego, jak również o organizacji składnic, celem usunięcia różnych obaw, jakie na tem tle się podnoszą. Należy te sprawy związane z organizacją składnic dokładnie wyjaśnić, gdyż wówczas wszystkie czynności pójdą raźniej i gładko. Mowca zwraca też uwagę na podwyższenie kwoty udziału, na jednokrotną porękę i na stosunek Kółka rolniczego do składnicy, które według statutu nie będzie miało takiego wpływu na sprawy składnicy, jak dotąd. Mowca przechodzi następnie do szybkiego rozrastania się składnic i wyraża obawę, że tempo rozwoju jest zbyt szybkie i wyprzedza możliwość kontroli, gdyż Zarząd główny nie posiada obecnie odpowiedniej ilości ludzi uzdolnionych do nadzorowania składnic. Składnice są prowadzone przez ludzi dobrej woli, którzy jednak częstokroć nie posiadają potrzebnych wiadomości. Zarządy składnic częstokroć przychodzą do mylnego przekonania, że pojęły już wszystkie tajniki handlu i mogą działać na własną rękę; skutek tego są

pewne odporne składnice, które nie uwzględniają należycie Agencji handlowej. Tym opornym składnicom należy stanowczo oświadczyć, że już najwyższy czas skończyć z tą rozbieżnością i przystąpić do ścisłej łączności z Zarządem głównym; skoro dzięki solidarności obroty Agencji handlowej silnie się zwiększą, wówczas i warunki zakupu towarów będą bardziej korzystne.

W dalszym ciągu mowca zwraca uwagę na konieczność powiększenia liczby lustratorów handlowych; lustracye bowiem tak składnic, jak i mniejszych sklepów są rzeczą konieczną i zabierają dużo czasu; wobec tego mowca zgłasza następujący wniosek: „Ogólna Rada wzywa Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, by dotychczasową liczbę lustratorów handlowych znacznie powiększył“. Następnie mowca zwraca uwagę na potrzebę przydzielenia poszczególnych lustratorów handlowych stale do pewnych okręgów, przez co uzyskają lepszy pogląd i znajomość spraw odnośnych sklepów. Wniosek mowcy brzmi: „Ogólna Rada wzywa Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, by podzielił Galicyę na okręgi lustracyjne, mające swoich stałych lustratorów handlowych“. Wreszcie mowca zgłasza jeszcze następujący wniosek: „Ogólna Rada wzywa Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych do ustanowienia stałego inspektora handlowego dla składnic, któryby pouczał dyrekcye składnic o prowadzeniu tychże i kontrolował lustracye składnic. Wszystkie te wnioski zmierzają do postawienia składnic na silnych podstawach; zmierzają do tego, aby członków dyrekcji wyszkolić, nauczyć ich, jak mają pracować i rozciągnąć nadzór nad nimi, jeżeli bowiem składnice wypuści się na jakiś czas z opieki, to wnet pokazują się błędy, pochodzące z nieświadomości, lub ze zbyt pewności we własne zdolności handlowe. Składnice są do tego powołane, by z ominięciem drobnych pośredników dostarczyć wsi dobrych i tanich towarów; tą swoją działalnością składnice najbardziej się umocnią i najbardziej się rozszerzą. Składnice będą mogły z czystego zysku przeznaczyć pewną część na sprawy organizacyjne, na Zarządy powiatowe, które nie mogą rozwinać intensywniejszej działalności właśnie dlatego, że nie mają środków. Wreszcie mowca zwraca także uwagę na możliwość pewnego współdziałania ze spółkami oszczędności i pożyczek, które w swym organie same zwracają uwagę na możliwość takiego współdziałania, przez udzielanie kredytu na zakupno różnych towarów.

Del. ks. Bulichowski (Kółko rolnicze Łopuszka wielka) występuje w obronie przeworskiego Zarządu powiatowego i jego prezydium, które zawsze jak najprzychylniej się odnosi do wszystkich potrzeb organizacji. Sprawa Związku ekonomicznego wypłynęła niespodzianie na Zgromadzeniu powiatowym; wówczas powstały dwie partye, mniejszość żądała powzięcia uchwały o przystąpieniu, reszta zaś delegatów zaproponowała wybór komisji z pięciu, aby te sprawy dokładnie zbadała i przysłała z gotowym wnioskiem. Ów wybór komisji został też uchwalony. Prezydium Zarzą-

du powiatowego nie występowało wcale przeciw Związkowi ekonomicznemu, lecz przeciwnie wyraziło nawet na posiedzeniu żal, iż pewien członek wystąpił nagle z ostrą krytyką.

Na tem odczono dyskusję do następnego posiedzenia.

Obrazy popołudniowe na czwartkowym posiedzeniu Ogólnej Rady rozpoczęły się od dalszej dyskusji nad referatem handlowym.

Del. Nebelski (złoczowski Zarząd powiatowy) rozpatruje niektóre praktyczne potrzeby organizacyi handlowej. Obecnie rzecz ma się tak, że w składnicach jest zajęty po części personal żeński, który jest wprawdzie bardzo dobry, ale nie nadaje się dla składnic; należy koniecznie pozyskać odpowiednio wykształcony personal męski, a głównie dzielnych zawiadowców. Agencya handlowa, której agendy obejmuje Związek ekonomiczny, powinna działać z większą sprężystością, wykonywać szybciej zamówienia i skutecznie pewne zcentralizowanie w zakupie towarów, ażeby ich nie brać z drugorzędnych źródeł. Co do organizacyi składnic mowca zwraca na to uwagę, że został pominięty wpływ Zarządów powiatowych na składnice, z którymi Zarząd powiatowy może stale skutecznie współdziałać. Mowca przemawia również za wnioskiem delegata Dziedzica o powiększenie liczby lustratorów.

Del. Hoifmann (Kółko rolnicze Rohatyn) występuje przeciw przydzieleniu pewnych składnic do zakresu jednego i tego samego lustratora; jeżeli bowiem, co zdarzyć się może, jeden lustrator się pomyli, to drugi może błąd ten sprostować. Ważniejszą rzeczą jest ustanowienie nadlustratora, któryby kontrolował innych lustratorów handlowych.

Dyr. Adamski w zastępstwie referenta odpowiada na poszczególne kwestye, poruszone w dyskusji. Do życzenia delegata Słęka, aby wyjaśnić różnicę między Związkiem ekonomicznym, a powiatowemi spółkami rolniczemi nie możnaby się przychylić, gdyż to są dwa całkiem różne pojęcia. Związek ekonomiczny służy tylko dla organizacyi i członków Towarzystwa i nikt prywatny z niego nie może korzystać. Spółki zaś mają całkiem inny cel; ażeby przeprowadzić porównanie, trzeba by znać i badać statut i organizację spółek, co nie może wchodzić w nasz zakres. W dyskusji poruszono, że z przystępowaniem do Związku ekonomicznego można poczekać, aż wykaże żywotność; możnaby jednak życzyć każdemu stowarzyszeniu, aby już przy założeniu miało taką żywotność, jak Związek ekonomiczny, który przeciw niczem innem nie jest, jak tylko dalszym ciągiem Agencyi handlowej. Delegat Nebelski żądał pewnego wyjaśnienia o stosunku Kółka rolniczego do zarejestrowanej składnicy; przy układaniu statutu brano pod uwagę nie tylko obecne, lecz i dalsze stosunki; składnice mogły się dawniej zawiązywać tylko tam, gdzie istniało Kółko rolnicze, — obecnie zaś składnica jako stowarzyszenie zarejestrowane może powstać i tam, gdzie Kółko rolnicze nie istnieje. Podniesiono także, że personal żeński nie nadaje się do składnic;

pod tym względem jednak zapatrywania składnic są sprzeczne: niektóre chcą tylko personalu żeńskiego, inne znów tylko męskiego; to może stąd pochodzić, że jesteśmy ze wszystkiego niezadowoleni; do tych składnic jednak, które z personalu żeńskiego są niezadowolone, będzie się dostarczać personalu męskiego. Wyszukanie pewnych osób na kierowników i pomocników handlowych jest bardzo trudne, gdyż niema się wyrobionego własnego materiału i trzeba się tym zadowolić, który przychodzi od prywatnych kupców, a ci znów starają się jak najdłużej zatrzymać dobrych pracowników. Z czasem jednak uzyska się całkiem odpowiedni personal, gdyż składnice coraz więcej i coraz lepiej wyrabiają sobie odpowiedni personal. Dalej poruszono pewne braki w Agencyi handlowej; mowca przyznaje, że opóźnienia się zdarzają, ale bardzo rzadko, najwyżej w jednym wypadku na sto zamówień; przyczyną jest to, że w jednym piśmie są często dziesiątki różnych zamówień, które idą do różnych referentów i stąd może powstać przeoczenie. Zresztą są takie artykuły, przy których na dostawę trzeba czekać i trzy miesiące, a zatem i zamówienia muszą wpływać o taki czas naprzód; przez praktykę jednak dyrekcye składnic dojdą do tego, że będą we właściwym czasie takie artykuły zamawiać. Co do zarzutu, że Zarząd powiatowym nie zapewniono miejsca w Radzie nadzorczej składnic, można powiedzieć, że wpływ ten jest pośrednio zapewniony; mianowicie Zarząd główny proponuje 3 członków do Rady nadzorczej składnicy dlatego, że nie wszędzie są Zarządy powiatowe; przy swej propozycyi jednak Zarząd główny może uwzględniać życzenia Zarządów powiatowych. Żądano też, aby jeden i ten sam lustrator czuwał nad pewnemi składnicami; do tego jednak nie można się zastosować z powodu, że jest za mało lustratorów handlowych. Zarząd główny stara się o to, aby w składnicach przeprowadzał kontrolę inspektor handlowy p. Sadowski; tylko w tych wypadkach, gdy lustracya musi być koniecznie przeprowadzoną, a p. Sadowskiego nie można oderwać od innych ważnych czynności, — wysyła się innego lustratora. Wszelkie protokoły lustracyjne są poddawane bardzo ścisłemu badaniu; jeżeli jaka pomyłka zachodzi, to się ją prostuje. Owe pomyłki nie pochodzą z winy lustratora, lecz z tego powodu, że w danej składnicy nie prowadzi się czasem całkiem dokładnie potrzebnych ksiąg; wskutek tego następują czasem korektury po lustracyach handlowych. Odnosnie do żądania udzielenia wskazówek o rejestrowaniu składnic, zaznaczyć należy, że wszelkie papiery są przygotowane i będą rozesełane; przygotowanie tych papierów opóźniło się z braku czasu; zresztą niektóre składnice, mające wśród swych członków prawników, same przeprowadzają te formalne czynności. Co do żądania, aby powiększyć liczbę lustratorów handlowych, to Zarząd główny mianował by ich chętnie i 40, gdyby to było możliwe; na to jednak niema funduszków, a mianowania można skutecznie tylko w miarę rozporządzalnych funduszków. Rzeczą jest możliwą,

że Związek ekonomiczny będzie mógł później przekazać pewną część dochodów na powołanie lustratorów handlowych; na razie jednak Związek ekonomiczny jest zobowiązany wytworzyć pewien fundusz rezerwowy i na ten cel będzie musiał z początku łożyć ze swych dochodów.

Po tej odpowiedzi referenta przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p. Słęka; wniosek ten w głosowaniu nie został przyjęty.

Następnie ks. *Mojżeszowicz*, jako przewodniczący Komisji matki dla wyboru Komisji, mającej zastanowić się nad zmianami statutu, przedstawił propozycje Komisji matki co do składu owej Komisji dla reformy statutu. Mianowicie jest propozycją wybrać do Komisji dla reformy statutu następujące osoby: PP. Jana Madejczyka, Michała Piwowara, Jana Haładeja, Leonarda Turskiego, ks. *Mikołaja Mojżeszowicza*, *Józefa Sigmunda*, Jana Smyka, Bronisława Malika, ks. *Nestora Szokańskiego*, *Zygmunta Podgórskiego*, *Władysława Mazura*, *Karola Wierczaka*, *Wojciecha Biele*, *Ludwika Krajewskiego* i *Jana Zatoke*.

Powyższa propozycja została przez Ogólną Radę przyjęta.

Delegat *Koczur* (K. r. *Milówka*) zgłasza się do głosu, celem udzielenia dyrektywy owej Komisji. Przewodniczący jednak zwrócił na to uwagę, że Zarząd główny nie przedstawia żadnych konkretnych propozycji co do zmiany statutu, że wybrano właśnie Komisję, która się ma nad tem naradzić i że sprawa nie jest zupełnie dojrzała, a dyskusja nad podobnymi dyrektywami mogła by się bardzo długo toczyć; wobec tego przewodniczący nie może w tej sprawie udzielić głosu.

Nastąpił referat p. *Adamskiego* o wydawnictwie „Przewodnika Kółek rolniczych”. „Przewodnik Kółek rolniczych”, jako organ rolniczy daje fachowe pouczenia rolnicze w popularnym przedstawieniu, ażeby był dobrze zrozumiany przez małorolnych gospodarzy. Niektóre pisma rolnicze są przepełnione artykułami o nowych rzeczach z zakresu uprawy roli. „Przewodnik” jednak nie porusza takich niezbadanych kwestyi, lecz tylko sprawy rolnicze, stwierdzone w doświadczeniu, jako praktyczne i użyteczne i te sprawy omawia gruntownie i zrozumiale. Dział ten opracowują skrupulatnie inspektorzy rolniczy; oprócz tego dział ten zasilają różni fachowi rolnicy, n. p. dyrektor *Świeżawski*. Fachowo i popularnie opracowane artykuły o sprawach rolniczych cieszą się wielkim uznaniem, tak, że liczne czasopisma w kraju i zagranicą chętnie je przedrukowują, a czasem nawet sięgają do dawnych roczników „Przewodnika” i podają, jako rzeczy nowe, artykuły stamtąd przedrukowane. W „Przewodniku” jest także dział handlowy, również dokładnie redagowany; w tym dziale handlowym pomieszcza się dokładne informacje na podstawie studyowania pism fachowych i praktyki, jaką Zarząd główny zdobywa przez stałe zakupna towarów na różnych rynkach. I te artykuły handlowe są często przedrukowywane, niestety jednak zwykle za późno, w czasie gdy dana informacja nie ma już aktualnego znaczenia.

Dalej pomieszcza się w „Przewodniku” dział, traktujący o sprawach asocjacyi, celem wykazania, jakich potrzeba warunków, aby ta praca dała dobre wyniki. W łączności z tą sprawą jest omawianie różnych żywotnych spraw organizacyjnych, jak wciągnięcie kobiet do pracy w Kółkach rolniczych i zachęcanie młodzieży do współdziałania w pracy Kółek rolniczych. Oprócz tego porusza się różne sprawy aktualne, żywo interesujące włościan. Taką sprawą była przed półtora rokiem sprawa ustania prawa propinacyi i nadawania koncesyi szynkarskich. W najbliższym czasie trzeba będzie się zająć żywotną sprawą emigracyi. W tej sprawie Ogólna Rada w *Stanisławowie* poleciła już poczynić pewne przygotowania; referat był oddany jednemu z posłów, członkowi Zarządu głównego, który jednak z powodu nadmiaru zajęć nie mógł się tą sprawą zająć. Członek Zarządu głównego p. *Wiacek* przedłożył w tej sprawie następujący wniosek: „Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych w myśl uchwały zapadłej na Zjeździe delegatów w *Stanisławowie*, w r. 1910, wzywa Kółka rolnicze do energicznego popierania działalności Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w kierunku opieki nad wychodźcami i uregulowania ruchu emigracyjnego. Sposób tego współdziałania obmyśli Zarząd główny Kółek rolniczych w porozumieniu z dyrekcją Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego”. Wniosek ten proponuję przekazać Zarządowi głównemu, a ze strony redakcyi „Przewodnika” zapewniam, że sprawa ta będzie w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Emigracyjnem i ze Związkiem robotników rolnych szerzej omówiona. „Przewodnik” ma też doniosłe znaczenie dla Towarzystwa, jako organ zbiorowy; pomieszcza się w nim sprawozdania z Wydziału wykonawczego i Zarządu głównego, tudzież obszerne relacje o czynnościach Zarządów powiatowych i Kółek rolniczych. W tym względzie zwracam się do korespondentów, piszących sprawozdania z Zarządów powiatowych i Kółek rolniczych, aby mniej pisali o tem, co zamierzono robić i co komu polecono, a więcej o tem, co wykonano. Pamiętajmy o tem, że nie słowem się buduje, ale że tylko czyn ma wartość realną. Z różnych stron domagano się, aby „Przewodnik” zaprowadził stały dział: „Pytania i odpowiedzi”. Na stałe jednak tego działu wprowadzać nie chcemy, gdyż „Przewodnik” zawiera faktycznie artykuły o sprawach aktualnych, któremi interesuje się ogół rolników. Jeżeli tylko przyjdzie jakieś ważniejsze aktualne zapytanie, to zaraz odnośny referent opracowuje w tej sprawie obszerniejszy artykuł; artykuł taki pomieszcza się w „Przewodniku”, tak, że spełnia on rolę dokładnej odpowiedzi na dane zapytanie. Poruszoną została myśl, aby „Przewodnik Kółek rolniczych” wychodził co tydzień; przeciw temu jednak przemawiają różne ważne względy. Rolnik nasz nie ma dużo czasu na czytanie, a wiele artykułów fachowych rolniczych wymaga dokładnego zastanowienia się; wskutek tego i czas 10 dni pomiędzy jednym a drugim wydaniem jest nieraz za krótki do całkiem dokładnego objęcia ważnych artykułów. Dużo też artykułów

rolniczych nie jest należycie wyzyskanych; co się zaś tyczy spraw handlowych, to na ogół nie są one tak nagłe; pilne zaś sprawy handlowe dotyczą wyłącznie składnic i są im zaraz podawane w drodze korespondencji lub w drodze telegraficznej. Należy i nad tem się zastanowić, że w razie przyjęcia tygodniowego wydawnictwa wychodziłoby w roku 52 zamiast 36 numerów, a zatem idzie znaczny wzrost kosztów, zwiększenie redakcyi i administracyi i niemożność starannego opracowania. „Przewodnik“ zaś przynosi już obecnie znaczny deficyt wskutek tego, że jest w stosunku do prenumeraty za obszerny i ma za wiele dodatków; każdy numer ma 32 stron, a wyjątkowo tylko 28; oprócz tego 12 stron ogłoszeń; dalej numera są broszurowane i zaopatrzone w okładki i zawierają dużo ilustracyi, co także drogo kosztuje; są też trzy dodatki „Obrona pożarna“, „Dodatek ruski“ i „Przyjaciel zdrowia“. Wobec niekorzystnego stosunku prenumeraty do kosztów wydawnictwa stawiam wniosek: Ogólna Rada uwzględniając obecne rozmiary „Przewodnika Kółek rolniczych“ i wydawnictwo 3 dodatków, uznaje za wskazane, ażeby Zarząd główny z rokiem 1913 podniósł prenumeratę „Przewodnika Kółek rolniczych“.

W dalszym ciągu nastąpił referat dr. Dułęby o sprawach bibliotek, czyteln, oraz wydawnictw Towarzystwa Kółek rolniczych, który brzmiał, jak następuje:

W zakresie działalności oświatowej wysuwa się naprzód sprawa wydawnictw Towarzystwa Kółek rolniczych, które są zebrane w niedawno rozpoczętym „Poradniku czytelnianym dla Kółek rolniczych“. Działalność oświatowa wogóle tak się przedstawia, że Zarząd główny zasila czytelnie nowo powstałych Kółek rolniczych kompletem kilkudziesięciu starannie dobranych książek; ponadto Zarząd główny dostarcza stale książek, zamawianych przez Kółka rolnicze i rozsyła swe wydawnictwa po niższych cenach. Czytelnie Kółek rolniczych wykazują w sprawozdaniu blisko 80 tysięcy dzieł i trzy tysiące pięćset czasopism. Działalność oświatowa szerzej pojęta wymaga nie tylko wydawnictw, lecz musi dążyć do rozbudzenia życia towarzyskiego; w tym względzie Zarząd gł. popiera akcyę Teatrów i chórów włościańskich i zwrócił też uwagę na tworzenie gospód chrześcijańskich. Sprawą gospód zajęto się przy sposobności ustania prawa prępinacyi. Gospody te chrześcijańskie Kółek rolniczych mają za zadanie wyłączyć z gubny wpływ karczmny i wytworzyć kulturalne ogniska życia wiejskiego. Zarząd główny opracował więc regulamin gospód chrześcijańskich i chcąc się upewnić co do odnośnych przepisów ustawy przemysłowej, przedłożył ów regulamin namiestnictwu, ale regulamin ten dotąd nie został załatwiony. Co do wydawnictwa „Przewodnika Kółek rolniczych“, referent proponuje, aby pozostawić Zarządowi głównemu zarządzenie, jaka ma być prenumerata i jak często „Przewodnik“ ma wychodzić. W wyniku referatu mówca przedstawia następujące wnioski: 1) Ogólna Rada w odczuciu potrzeby ułatwienia samokształcenia się

w Kółkach rolniczych w zakresie zawodowej wiedzy, uznaje wskazanem wzmożenie do tego celu wiodących wydawnictw, zapomocą własnych nakładów Towarzystwa Kółek rolniczych, tudzież przez porozumienie się z poważnemi firmami wydawniczymi, w pierwszym rzędzie z Macierzą polską, w celu uzyskania potrzebnych nowych zawodowych wydawnictw. 2) Ogólna Rada za wskazane uznaje uzyskanie na właściwej drodze nowych sztuk ludowych, nadających się do teatrów włościańskich w Kółkach rolniczych. 3) Celem przyspieszenia akcyi w zaprowadzeniu gospód chrześcijańskich Kółek rolniczych, na podstawie regulaminu dla tych gospód ułożonego przez Zarząd gł., utwierdza przynaglenie do c. k. Namiestnictwa o załatwienie podania Zarządu głównego z 1911 r. L. 4.909.

W pewnej łączności z działalnością oświatową pozostają sprawy obrony pożarnej, które referent łączy dlatego w jednym przemówieniu. Akcyja w kierunku obrony pożarnej nie zbyt dawno rozpoczęta, wykazuje już bardzo dodatnie wyniki. Sprawozdanie wykazuje 396 ochotniczych Straży pożarnych przy Kółkach roln. z liczbą członków 6.867, z wartością inwentarza 360 tysięcy. Straże współdziałały przy gaszeniu pożarów w 281 wypadkach. Aby korpusy strażackie należycie wykształcić, Zarząd główny urządził corocznie powiatowe kursa pożarnictwa, które przynoszą nadzwyczajne wyniki. W okresie sprawozdawczym urządzono 10 powiatowych kursów przy liczbie 234 uczestników. Kursy te cieszą się poparciem Rad powiatowych, a przedewszystkiem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które przychodzi z wydatną i skuteczną pomocą. Referent stawia następujące wnioski: Rada Ogólna w uznaniu ważności ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych dla gmin wiejskich: 1) utwierdza potrzebę urzeczywistnienia rejonów strażackich Kółek rolniczych, w celu rozszerzenia organizacyi wspomnianych straży pożarnych i w celu dokonywania lustracyi w korpusach strażackich Kółek rolniczych; 2) uznaje wielce pożądanem podjęcie akcyi dla zaprowadzenia apteczek ratunkowych w zarządzie Ochotniczych Straży pożarnych, względnie oddziałów kobiecych Kółek rolniczych i ponowienia przyręczonej pomocy krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń; 3) Ogólna Rada utwierdza zapowiedziane przez Zarząd główny wydanie wskazówek o organizacyi i działalności Ochotniczych Straży pożarnych Kółek rolniczych.

Del. Ma z u r (nowosądecki Zarząd powiatowy) podnosi względy, które przemawiają za tygodniowym wydawaniem „Przewodnika“. Względem najważniejszym jest, że przy tygodniowym wydawnictwie „Przewodnik“ będzie wychodził zawsze w sobotę, a zatem w niedzielę każdy prenumerator wiejski będzie miał dość czasu na dokładne przeczytanie „Przewodnika“. Dlatego „Przewodnik“ powinien być 4 razy na miesiąc wydawany, choćby w mniejszych rozmiarach. Rzeczą jest wskazaną przeprowadzić z Kółkami rolniczymi pisemną ankietę co do wydawnictwa „Przewodnika“, która

da zapewne najlepszą dyrektywę. Mowca prosi, aby dział spraw kobiecych powiększyć w „Przewodniku“ odpowiednimi artykułami, gdyż ruch kobiecy na wsi się wzmacnia i kobiety współdziałają coraz więcej w pracy Kółek rolniczych.

Del. ks. Mojżeszowicz (K. r. Tyśmienica) zaznacza, że „Przewodnik jest znakomicie redagowany i że wydawnictwo 3 razy na miesiąc ze względu na bogaty materiał zupełnie wystarcza. Dlatego też należy na tem zamknąć dyskusję i raczej uchwalić, ażeby prenumerata była podwyższona.

P. Okołowicz (dyrektor Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego) dziękuje za objawiony zamiar współdziałania z Polskim Towarzystwem Emigracyjnym i umieszczenia o tej kwestyi artykułów w „Przewodniku“, celem uregulowania sprawy wychodźstwa, tak ważnej dla całego kraju.

Del. ks. Kaliciński (K. r. Tarnów) przedstawia kilka praktycznych wskazówek odnośnie do działalności oświatowej. Mowca przekonał się, że włościanie częstokroć niechętnie czytają książki ściśle fachowe. Celem zainteresowania włościan książkami fachowymi, należałoby je ilustrować i tylko ilustrowane wydawać. Bardzo dobrym środkiem zainteresowania są odczyty ilustrowane obrazami świetlnymi. Mowca przekonał się, że odczyty, którym towarzyszą obrazy świetlne działają najlepiej, wydają najlepsze skutki. Ze względu na to dobrzeby było, ażeby Zarząd główny, który urzęduje rozmaite kursa, dodawał prelegentom zawsze skioptikon i ażeby utworzył centralę dla zakupna, względnie wypożyczania przeźroczy do obrazów świetlnych. W dalszym ciągu mowca składa podziękowanie nauczycielstwu w powiecie tarnowskim, które usilnie wspiera pracę kulturalną wśród ludu; stąd można wysnuć wskazówkę dla wszystkich Kółek rolniczych, aby sobie zapewniły współdziałanie nauczycielstwa, a wówczas praca pójdzie naprzód i raźniej; obecny bowiem zastęp członków Towarzystwa jest za mały. Mowca składa też Zarządowi gł. szczerę podziękowanie za staranie nad założeniem składnicy towarowej w Tarnowie, która pozwoli skupić całe zapotrzebowanie, będzie wymownym wyrazem solidarności i uwolni ludność wiejską od gniołającej przewagi obcego handlu. Podobnie wielką zasługą Zarządu głównego jest urządzanie kursów praktycznych, a szczególnie kursów gospodyń wiejskich. Dążeniem wszystkich członków powinno być łączyć się i pracować intensywnie w Kółkach rolniczych.

Pan Bednarski (reprezentant Towarzystwa „Wisła“) podnosi z uznaniem działalność Zarządu głównego na polu obrony pożarnej i wyraża dr. Dulebie podziękowanie za jego działalność i referat. Straże gminne nie odpowiadają często swemu zadaniu i walczą przedewszystkiem z brakiem funduszy, który nie pozwala na zakupno niezbędnych sikawek i przyborów pożarniczych.

W r. 1883 zaprojektował Wydział krajowy opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, ale Towarzystwo krakow-

skie dało nieprzychylną opinię, wykazując niesprawiedliwość takiego postanowienia wobec tego, że podówczas stan ubezpieczeń wynosił zaledwo 12%. W latach 1887 — 1889 przedkładał Wydział krajowy takie same projekta a na posiedzeniu Sejmu 10/11 1889 uchwalił wniosek większości komisji asekuracyjnej, aby załatwienie sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń od ognia, działających w Galicyi, odroczyć na tak długo, dopóki sprawa ustawy, zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie od ognia w kraju na drodze ustawodawczej nie zostanie załatwiona. W r. 1898 ponowił starania w tej sprawie radca dr. Alfred Zgórski, przedstawiając rzecz marszałkowi hr. Badeniemu. Wówczas opracowano nowy projekt ustawy, zatwierdzony uchwałą Rady Wydziału krajowego z 22/7. 1898. Według tego projektu miały Towarzystwa asekuracyjne dawać 2% od premii, który to procent mógł być zmieniony uchwałą Sejmu krajowego. Zarząd tymi funduszami miał pozostawać w rękach Wydziału krajowego. Projekt ten jednak nie dostał się na posiedzenie Sejmu, a to na podstawie nieprzychylnego sprawozdania komisji administracyjnej z 13/3 1899 do L. 1408.

W r. 1902 wniósł krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych petycję do Wydziału krajowego o utworzenie funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek dla gmin. Sprawa zasadniczo przychylnie załatwiona nie doczekała się jednak obrad sejmowych. W r. 1904 wypracował Wydział krajowy nowy projekt podatku ogniowego, nakładając na Towarzystwa wzajemne podatek 1% od premii. Nie przyjęto go jednak i na podstawie nieprzychylniej opinii Związku strażackiego nie przedkładano ponownie Sejmowi. Ostatnio zrobił Krajowy Związek strażacki próbę w r. 1905, ale także bezskutecznie, gdyż sprawa ta, tak zresztą słuszna i sprawiedliwa nie spotyka się z przychylnem przyjęciem w Izbie.

W celu pchnięcia sprawy Strażactwa krajowego na właściwe tory wznosiła akcję „Wisła“, Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, w ten sposób, że uprosiła posła Jedyńaka o postawienie w ostatniej sesji sejmowej wniosku o wydanie odnośnej ustawy, a to tem bardziej, że jedna Galicya stoi w tyle za innymi krajami monarchii i że brak należyte zorganizowanych straży pożarnych, zmuszonych walczyć z niedostatkiem i skazanych na żebranie zasieków u Towarzystw asekuracyjnych, jest przyczyną ekonomicznego upadku naszego kraju, niszczonego strasznym żywiołem ognia, nie znajdującym zapory w racjonalnej akcji ratunkowej. Dla wywarcia moralnego nacisku na Sejm rozesłała „Wisła“ do wszystkich gmin w kraju petycje do Wydziału krajowego, celem zapotrzenia ich w uchwały rad gminnych. Chodzi jeszcze o to, aby i Towarzystwo Kółek rolniczych przyłączyło się do tej akcji i aby poleciło poszczególnym Kółkom skłonienie opornych gmin do podpisania petycji a zarazem, aby Towarzystwo Kółek rolniczych położyło tę sprawę na sercu wszystkim posłom sejmowym, bez względu na ich przynależność partyjną. Jak „Wisła“ chce służyć

całemu krajowi zdala od walki politycznej, od której wolną powinna być każda instytucja ekonomiczna, tak sprawa zapewnienia egzystencji Strażom pożarnym powinna znaleźć poparcie u wszystkich partii politycznych.

W takim stanie rzeczy mowca stawia następującą propozycję: XIV. Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych uchwała, celem poparcia wniosku posła Jedynaka o wydanie ustawy w kierunku pobierania od Towarzystw ubezpieczeń o płat na rzecz straży pożarnych w kraju, 1) solidaryzując się z podjętą w tym celu akcją przez ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Wisła” we Lwowie — polecić utworzonym przez siebie strażom pożarnym w kraju, aby wpłynęły na odnośne Kółka rolnicze w kierunku powzięcia uchwały, popierającej tę akcję i aby podpisały odnośne petycje do Wydziału krajowego; 2) uprosić posłów sejmowych, należących do Towarzystwa Kółek rolniczych, aby wniosek posła Jedynaka jak najenergiczniej poparli i zwrócić się do reszty posłów sejmowych o poparcie tegoż wniosku.

Del. Baścik (oświęcimski Zarząd powiatowy) wyraża zdanie, że uczestnicy Rady Ogólnej powinni mieć więcej czasu do wypowiedzenia się. Co do „Przewodnika” zgadza się najzupełniej z jego treścią i tendencją. Mowca stwierdza, że w jego okręgu ludność jest za tem, aby miała „Przewodnik” zawsze na niedzielę, ażeby więc „Przewodnik” wychodził 4 razy na miesiąc, co nie pociąga za sobą konieczności powiększenia materiału. Co do bibliotek, które Towarzystwo tworzy przy Kółkach rolniczych i które są bardzo pożyteczne, mowca zauważa, że na ten cel braknie funduszów i że w kraju istnieją Towarzystwa oświatowe, które dostarczają książek ludności. Dlatego też mowca radzi wejść w porozumienie z Towarzystwami oświatowymi, aby rozszerzały swój dział wydawnictw i doprowadziły do pewnego podziału pracy na tem polu i stawia wniosek: XIV. Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych wejdzie w porozumienie z Towarzystwami oświatowymi w kraju o rozszerzenie działu wydawnictw. Mowca składa w dalszym ciągu podziękowanie ks. Kalicińskiemu, który podniósł wydatną działalność nauczycielstwa i oświadcza, że nauczycielstwo ludowe pójdzie zawsze tam, gdzie odbywa się praca nad dobrem ludu; nauczycielstwo pójdzie tam nie dla okłasków i zaszczytów, lecz dlatego, że to jest jedyna praca, która poza działalnością szkoły rozbudza w ludzie godność obywatelską i daje mu skuteczną broń do ręki w dążeniu do polepszenia swego położenia.

Del. Burghardt (K. r. Wyżne) podnosi doniosłość zakładania straży pożarnych, które obok właściwych sobie korzyści mają i cel wychowawczy, gdyż wciągają młodzież do wspólnej i karnej pracy. Pewną przeszkodą w zakładaniu i rozwoju straży pożarnych jest jednak brak sikawek i przyrządów pożarniczych. Sprawienie tych przyrządów jest rzeczą gmin, gdyż straże pożarne dla nich istnieją. Po większej części jednak zwierzchności gminne przechodzą do porządku dziennego

nad tą sprawą, a Rady powiatowe chociaż nie wszystkie, żadnego w tym względzie nie wywierają nacisku. Dlatego mowca stawia następujący wniosek: Ponieważ na drodze rozwoju straży pożarnych Kółek rolniczych stoi brak sikawek i innych przyrządów, a zwierzchności gminne nie chcą z własnej inicjatywy zająć się sprawami tychże, przeto XIV. Ogólna Rada uchwała wezwać Zarząd główny, aby odniósł się do wszystkich Rad powiatowych, aby z urzędu wstawiały co roku w budżet gminny odpowiednie kwoty na cele straży pożarnych.

Del. ks. Pokrywka (K. r. Nadwórna) prosi, aby „Przewodnik Kółek rolniczych” dawał co pewien czas rzeczowe i wyczerpujące artykuły o zasadach i historii współdzielczej.

Dr. Dułęba nawiązując do kwestyi poruszonych w dyskusyi wypowiada następujące o nich zapatrywanie. Co do odczytów i wykładów musi w nich chodzić przedewszystkiem o to, aby ten, kto ma nauczać, sam był dobrze przygotowany. Działalność oświatową przy pomocy środków demonstracyjnych prowadzi się już obecnie w miarę funduszów; Zarząd główny dostarcza skioptykonów Zarządom powiatowym, których rzeczą jest rozwinąć silną działalność zapomocą odczytów i wykładów. Mowca zapewnia, że w miarę możliwości odnośne wnioski ks. Kalicińskiego będą jak najobszerniej wypełnione. W całej akcji oświatowej, prowadzonej zapomocą odczytów, trzeba starać się o jak największe powiększenie zastępu dobrych prelegentów. Deklaracja del. Baścika, że nauczycielstwo ludowe przyłączy się zawsze do rzetelnej pracy nad ludem, napenia mowcę otuchą, że zastęp dzielnych pracowników w Kółkach rolniczych będzie zawsze liczny i będzie się zwiększał. W sprawie „Przewodnika” mowca jest pełen uznania dla redakcyi i uprasza delegatów, aby jak najwięcej tylko pisali do „Przewodnika”, którego redakcyja da już sobie radę. Kwestya, czy „Przewodnik” ma wychodzić 4 razy na miesiąc, jest zdaje się załatwiona, gdyż należy dążyć do zyskania jak najwięcej prenumeratorów; zresztą Zarząd główny poweźmie uchwałę w tym względzie, jak również w sprawie prenumeraty. Co do współdziałania Zarządu głównego z Towarzystwami oświatowymi, współdziałanie to już faktycznie istnieje i będzie o ile tylko można, rozszerzane. W sprawie straży pożarnej można z całym spokojem przyjąć wniosek pana Burgharda, gdyż rzeczą gmin jest zapatrzyć swe straże w potrzebne przyrządy; jeżeli gmina tego zaniedba, nastąpi odwołanie do Wydziału powiatowego, ewentualnie i do Wydziału krajowego. Co do wspierania akcji Towarzystwa na polu obrony pożarnej przez Towarzystwa asekuracyjne, jedyne Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń popiera ją przez udzielenie zasiłków, inne Towarzystwa zaś, jak gdyby nie wiedziały o tem, że w ich interesie istnieją liczne straże pożarne Kółek rolniczych. Wniosek reprezentanta pana Bednarskiego może być przekazany Zarządowi głównemu do rozpatrzenia.

Dyr. Adamski zauważa, nawiązując do dyskusji o „Przewodniku“, że takie fachowe pismo musi być starannie czytane, co nie będzie mogło nastąpić, jeśli skutek zbyt częstego wydawnictwa jeden numer będzie się usuwał przed drugim. Czasopismo fachowe musi być nie tylko starannie czytane, ale też i starannie redagowane, a staranne redagowanie, przy terminie wydawnictwa o 3 dni skróconym, nie będzie możliwym; „Przewodnik“ więc będzie częściej wychodził, ale straci na wartości; zresztą sprawa ta została przekazana Zarządowi głównemu.

Przewodniczący p. prezes Cielecki stwierdza, że wszystkie poprzednie wnioski zostały przekazane Zarządowi głównemu.

Następnie inspektor p. Popławski wygłosił referat „O handlu pośredniczącym w dziale rolniczym“; referat ten brzmiał, jak następuje:

Przypadł mi szczytny obowiązek zdania sprawy z wyników pośrednictwa handlowego przy zakupie artykułów rolniczych przez Kółka i ich członków.

W drukowanym sprawozdaniu z czynności, z którym Szan. Panowie delegaci zapewne już dobrze zaznajomiliście się, staraliśmy się możliwie krótko a jasno przedstawić te wyniki: Zamykają je cyfry stwierdzające, że dostarczono w okrągłych cyfrach nawozów 454 wagonów, wartości 345 tysięcy koron, nasion 124 tysięcy kilogramów, wartości 186 tysięcy koron, a maszyn za 89 tysięcy koron.

Wypada nam zastanowić się nad tem, czy wyniki te są dodatnie lub ujemne; w tym też celu musimy je należycie oświetlić.

W sprawozdaniu drukowanym określiliśmy cel naszej czynności, w krótkich słowach mówiąc, że jest nim: „umożliwić członkom Kółek rolniczych nabycie wyborowego towaru, po jak najniższej cenie, ze źródeł zupełnie pewnych“.

Cel to nader doniosłego znaczenia. Każdy świadomy stosunków gospodarczych przyznać to musi. Od dodatniego przeprowadzenia tej akcji w znacznej mierze zależy czysty dochód osiągniany przez rolnika, jako wynagrodzenie za kierunek, wkłady i pracę gospodarstwu dane. Cel ten zbliżony dotyczy interesów każdego Kółka rolniczego, ważny jest dla wszystkich zrzeszonych w naszym Towarzystwie, a więc dla całego społeczeństwa i z tego powodu powinienby spowodować ogólne współdziałanie, a wtedy mógłby być osiągniętym z łatwością.

W teorii tak się sprawa przedstawia, w praktyce jednak nieco inaczej, bo w ogóle Kółkowców, większości brak zrozumienia wielkiej doniosłości takiego ogólnego współdziałania, brak wiary w to, iż „w łączności siła“. Natomiast między tymi właśnie, którym brak wiary w siłę wspólnego działania, wielu jest takich, którzy wierzą i ufają, iż wprawdzie w szerszym zakresie działania, ale z większym pożytkiem dla siebie, tę samą akcją potrafią oni sami przeprowa-

dzić, i w tych osobistych celach wyłamują się ze szeregów współpracowników idei Kółkowej, a w ten sposób wprowadzają dezorganizację i łamią podstawy kooperatywy. Są to nasi domowi, że ich tak nazwę, nieprzyjaciele. Ci też z tego powodu, że są domowi, najczęściej na napiętnowanie zaslugują, bo sami nie wiele zyskują, a sprawie szkodzą i to niestosunkowo wiele.

Prócz nich ma nasza akcja wrogów w tych wszystkich, którzy byli dotychczas stałymi dostawcami szerokich mas drobnych rolników. Nie można się dziwić, że w walce o byt, tej najgroźniejszej z walk wszelkich i wszędzie, używają ci wrogowie nasi każdej broni, jaka im się nawinie pod rękę, aby akcji naszej szkodzić. Przecież każda korona nie dopuszczona do ich rąk umniejsza o większą lub mniejszą ilość halerzy ich zyski, a zatem o tyle utrudnia ich byt. Z całą więc zaciekleścią walczą o niego. I to jest zupełnie zrozumiałe!

Ale oprócz tych nieprzyjaciół mają Kółka, względnie członkowie Kółek rolniczych także i przyjaciół, którzy w obawie, że sami nie podolamy dziełu, na szeroką skalę zakrojonemu, śpieszą z pomocą, bo o cały lat szereg z tą pomocą się opóźnili, z pośpiechu jednak nie zwracają się na drogi nieuczyszczane, w strony, gdzieśmy jeszcze nie zdołali usług naszych donieść, mimo iż od lat dziesiątków w tym kierunku pracujemy, ale z tą pomocą zdążają, ścieżkami przeddeptanymi naszymi stopami, pod strzechy z dawien przez nas odwiedzone, niejednokrotnie przez nas wzniesione. Przyjaciele ci zamiast wspomagać organizację naszą, działają dezorganizacyjnie, dlatego też śmiało westchnąć można: „Panie Boże! ochroń nas od przyjaciół, bo od nieprzyjaciół to już się sami obronimy“.

Sądze, że zostałem dobrze zrozumianym. Nie chcemy monopolu w żadnej robocie, ale chcemy, aby na zagonach, przez nas zoranych i obsianych nikt po plon nie sięgał. Obok, tuż obok, wiele jeszcze nie zoranych, nie obsianych zagonów, — tam przyjaciele nasi niech raczą zwrócić swoją przyjacielską pracę.

Prócz tych przyjaznych i nieprzyjaznych działaczy destruktorów, akcja nasza natrafia na wiele przeszkód wewnętrznych. Różne są one, a zmienne, odpowiednio do działu objętego handlem pośredniczącym.

Grupuje się on w trzech głównych działach, a mianowicie: nawozy, nasiona i narzędzia.

W tym ostatnim mamy jeszcze drobne poddziały.

Dział pośrednictwa handlowego w nawozach należy, jak wiadomo do najmłodszych, tj. najpóźniej przez Towarzystwo objętych. W r. 1902 rozpoczęto działanie 127 wagonami, w następnym było 125 tylko, lecz od 1904 roku jak świadczą tak zwane grafikony (patrz na końcu sprawozdania drukowanego) wzrasta akcja ta z roku na rok, za wyjątkiem roku pokłeskowego 1907-go. Rok sprawozdawczy 1911 zamknęliśmy cyfrą 454 wagonów.

Radbym powiedzieć, że ta cyfra przedstawia bardzo ładny rozwój tego działu, jednak muszę

stwierdzić, że przedstawia nam ona zapotrzebowanie tylko 22% Kółek rolniczych. Że jednak według statystyki sprowadzało nawozy sztuczne tylko 33.1% ogółu żywotnych Kółek, wypada, iż Kółka rolnicze, których zapotrzebowanie wykazaliśmy wyżej na 454 wagonów, w stosunku do Kółek sprowadzających nawozy, oznaczyć trzeba cyfrą 65%.

Widzimy z tego, że 35% Kółek zakażonych było bakcyłem dezorganizacji przyjaznej lub nieprzyjaznej, w to nie wchodzi, ale są zakażone, odstąpiły od współdziałania, usuwają się od kooperatywy w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Cokolwiek by ktoś chciał powiedzieć na obronę tych Kółek, nie przyznamy mu słuszności. Znane nam są te zarzuty, a prawie każdy da się przy bliższym zbadaniu odeprzeć. Wiele takich spraw dochodzi do rąk naszych: ludźmi naszych członków różnemi nadzwyczaj korzystnymi ofertami, ale gdy kiedybądź zbada się taką ofertę w oświetleniu zawodowo-handlowym, znajdzie się zawsze jakiś brak, obniżający jej wartość.

Tak tedy przybywa tu jeszcze jeden czynnik dezorganizacyjny, a nim jest brak uświadomienia o rzeczywistej wartości nawozów, a zarazem brak zrozumienia, że groźna spekulacja opiera się na tej nieświadomości.

W dziale **nasion**, najdawniej prowadzonym przez nasze Towarzystwo, stwierdzić należy, bardzo piękny rozwój. Zapotrzebowanie nasion w roku 1911 określa kwota kor. 186.545. Jestto pokrycie zapotrzebowania 124.387 kg. nasienia w czym tylko 14.6% zbóż i ziemniaków, 5.1% roślin olejnych, reszta zaś 80.3% roślin pastewnych, w tych lwią część zabiera koniczyna czerwona (z górą 8½ wagona).

Ktoby chciał śledzić rozwój tego działu na podstawie grafikonu wszedłby na błędną drogę. Dowiedziałby się z niego w przybliżeniu tylko o mniejszem lub większem zapotrzebowaniu nasienia przez Kółka. Badając szczegóły zapotrzebowanych nasion, niejednokrotnie cieszyć się należy z mniejszych obrotów, dowodzących, że zapotrzebowanie w znacznej mierze z miejscowej produkcji pokryte zostało. Porównując jednak liczbę Kółek, które pokryły swoje zapotrzebowanie za naszym pośrednictwem, do liczby ogółu Kółek, widzimy w nich tylko 39.8%. Natomiast w porównaniu ze statystyką widzimy, iż Kółka te wynoszą 91.4% tych wszystkich Kółek, które wykazały sprowadzanie nasion skądkolwiek.

Ale i w tym dziale akcja nasza mogłaby wydać znacznie lepsze owoce. Niestety jednak są i tu przeszkody prócz zewnętrznych, także i wewnętrzne, ściśle domowe, jak je nazywamy.

Rolnik-kółkowiec, który przed niewielu laty nie miał pojęcia o tem, co się nazywa towarem dobrym, który do niedawna zadowalał się nasieniem zaledwie z plewy odwianem, a nawet z grubszego nie przesortowanem, tem mniej od chwastów uwolnionem, dziś stał się znawcą, a przynajmniej nadzwyczaj wymagającą nabywcą. Stąd też dostarczenie większych ilości wyborowego towaru osobliwie w nasionach, łatwym nie jest. Określenie, że

towar ma być dostarczony po jak najniższej cenie, rozumie on w ten sposób, że cena niema się stosować do jakości towaru, lecz że ma być niższą nawet od cen za lichy towar, dostarczany na jakimś małomiasteczkowym rynku. Brak zrozumienia różnicy między ceną za towar rynkowy, a ceną za towar nasienny, sortowany i odpowiadający normom, wymaganym przez instytucje rolnicze, określające potrzeby rolników co do jakości nasienia, powoduje dużo nieporozumień i utrudnia w wysokim stopniu uzyskanie zadowolenia ze strony odbiorców.

Nabywanie ze źródeł pewnych nieokreślonej ilości towaru przedstawia także wielkie trudności. Nabywanie z pierwszej ręki jest wykluczone wprost. Producent nie sprzedaje zwykle tak oczyszczonego nasienia, aby go przy magazynowaniu nie trzeba było czyścić, często kilkakrotnie. Nie chce on także sprzedać nieokreślonej ilości, do nieokreślonej wysyłki, w nieoznaczonym terminie i czekać przytem na pieniądze ze zaliczki. My ani kapitału obrotowego, ani magazynów, ani przyrzędów nie mamy, więc musimy szukać źródeł pewnych, ale już nie pierwszej ręki. Okoliczności te wpływać muszą na cenę, co znowu wywołuje niezadowolenie. Przyznać jednak musimy, często piszą do nas z Kółek: „niech kosztuje co chce, byleby było nasienie tak dobre jak w roku przeszłym“ i to jest naszą nagrodą.

Wiele by można jeszcze o tem mówić, ale wtedy powstałby referat, a ja mam polecone zdać tylko sprawozdanie, względnie oświetlić sprawozdanie drukowane. Przechodzę więc do działu trzeciego — pośrednictwa w zakupie **narzędzi i maszyn rolniczych**.

Akcja nasza w tym dziale zajmuje pośrednie miejsce co do wieku. Prowadzoną ona była bardzo rozmaicie. Pierwotnie jako zwykłe bezkrytyczne przelanie nadsyłanych przez Kółka zamówień, od lat 12 jednak zaprowadzono fachową doradę przy zakupach i każde zamówienie ulega krytyce i stosownie do wyników, albo jest przekazane odnośnej fabryce, albo też wdrożoną zostaje wyjaśniająca korespondencja. Ten sposób załatwiania sprawy podniósł znakomicie wartość i znaczenie tego pośrednictwa. Do roku 1905 prowadzono tylko zwykłe pośrednictwo w dostawie potrzebnych narzędzi, oddając w całości uzyskane u fabryk opusty, przyczem nadmienić wypada, że nie stoimy w stosunku z jedną fabryką, lecz z wieloma i że dane narzędzia polecamy tylko z tych fabryk, z których uznajemy je za najodpowiedniejsze do użytku małych rolników. Od 1902 roku zwolna zaczęliśmy wprowadzać subwencyonowanie niektórych maszyn do wspólnego użytku w Kółkach rolniczych. W tym też roku poszedł pierwszy subwencyonowany siewnik 11 rzędowy między Kółkowców do Wojaszówki (pow. Strzyżów). Potrzebna to widać i pożyteczna akcja była; świadczy o tem jej rozwój, który byłby jeszcze znacznie większy, gdybyśmy rozporządzali funduszami subwencyjnymi, odpowiadającymi potrzebie. A i tak głęboką wdzięczność wyrazić winniśmy Wysokiemu Mini-

sterstwu rolnictwa za pomoc, którą nam od 6-ciu lat na ten cel udziela, jakkolwiek szczupłą ona się okazuje, bo w tej chwili bardzo już tylko skromny fundusik posiadamy. Ze smutkiem przyznać musimy, że jak dotąd, kraj nie dołożył do tego nawet maleńkiej cegiełki.

Akcya subwencyonowania narzędzi do wspólnego użytku poważne dała wyniki. W tej chwili, doliczając pierwsze półrocze bieżącego roku, w posiadaniu Kółek znajduje się 211 siewników rzędowych, 94 sprężynówek, 68 bron łąkowych, 84 planetów konnych, 38 młynków Röberowskich, 84 tryerów — prócz wiele innych narzędzi. Wszystkie te narzędzia dostarczone zostały Kółkom po bajecznie niskich cenach. Dość powiedzieć, że od cen netto dopłacaliśmy 30 do 40% subwencji. W ten sposób zaledwie cośkolwiek ponad połowę katalogowej ceny płaciły Kółka.

W roku sprawozdawczym dostawiono narzędzi rolniczych ogółem wartości 89.929 kor. W kwocie tej partycypują narzędzia subwencyonowane do wspólnego użytku w wysokości 47%. Szczegóły podaliśmy w druku, więc tych powtarzać tu nie będę, aby bezpotrzebnie czasu nie zbierać.

Kończąc te uwagi, pozwolę sobie zauważyć, że na akcyę naszą w dziale pośrednictwa handlowego patrzeć się należy w przedstawionem na początku mego przemówienia oświetleniu. Nie chcemy powiedzieć, żeśmy bardzo wiele dokonali w tym kierunku, ale też nie możemy nie sprostować błędnych w tym kierunku zapatrywań. Ze smutkiem stwierdzić należy, że z poważnych ust niedawniej jak miesiąc temu publicznie, na zgromadzeniu rolniczym, padły słowa: Kółka rolnicze zrobiły wiele dobrego; znam gminy, gdzie konkurencyę kościelną i szkolną opędza się tylko z nadwyżki dochodów Kółka, które jest także wybitnym czynnikiem oświatowym. Ale w Kółku tem niema z reguły nasion rolniczych, niema otrąb, niema sztucznych nawozów itd.“

Zapewne, że są i takie Kółka, ale, aby podnosić jako jedyną zasługę Kółkom, że z dochodów sklepu kółkowego opłaca się konkurencyę, przyznając także, że Kółko jest czynnikiem oświatowym, pominąć zupełnie udział Kółek w zaopatrywaniu członków w nawozy, nasiona, narzędzia, otręby etc. etc., musimy uważać za zbyt pobieżne traktowanie sprawy, które Kółkom szkodzi, ale i powagę orzekającego na szwank wystawia. Nie chcemy go podejrzewać o złą wolę, musimy jednak stwierdzić, że złą chwilę wybrał na to swoje orzeczenie, bo oto mam pod ręką dane, że w tym pierwszym półroczu bieżącego roku, Kółka zamówiły już 406 wagonów nawozów, w przeciwstawieniu do 251 w tymże okresie roku ubiegłego, że nasion sprowadziły (mimo wcale niezłego urodzaju koniczyny) za 143 tysiące koron, że nareszcie narzędzi zakupiły wartości 53.683 koron t. j. o 21.700 koron więcej, jak w tymże czasie roku zeszłego. Nie świadczy to tak pasywnie o tej działalności Kółek, jak to ze wspomnianych słów można wnioskować. Mimo to pragnęlibyśmy, aby

Kółka nam dopomogły, iżby tego rodzaju zarzuty najmniejszej dla siebie nie miały podstawy, aby w żadnem Kółku podobny wypadek zaniedbywania najżywośniejszych potrzeb rolnika nie zaszedł, a to we własnym interesie Kółek.

Dostarczyć nawozów sztucznych, nasion i narzędzi w jakości dobrej, po cenie stosunkowo niskiej, a co do dobroci odpowiedniej, może Kółko swoim członkom tylko wtedy, gdy nabywać te towary będzie masowo, z jednego źródła, za poradą i pod kontrolą fachową a życzliwą. Tylko wtedy, gdy kupno takie bez wyjątku dla wszystkich Kółek będzie zebrane w rękach Zarządu Towarzystwa, można będzie prawdziwie korzystne warunki sprzedaży uzyskać, gdyż z takim masowym odbiorcą sprzedawcy muszą się liczyć.

To jednak od Kółek zależy, nie od nas. One przechylić mogą szalę na tę lub ową stronę, nas znajdując one nietylko z dobrą chęcią, ale gotowych do pracy z jednostajnym zapałem. Musimy jednak mieć poparcie w naszych usiłowaniach od Kółek, w ich mocy leży unikać przyjaciół i nieprzyjaciół, którzy mimo różnych dróg do jednego celu dążą.

„Divide et impera“ — dziel i panuj — stara maksyma, znana nietylko w polityce — zasada, która wtrąciła i trzyma naród nasz w niewoli, — zastosowaną zostaje i tutaj. Pilnujmy się! pilnujcie się! aby i nas nie dzielono, aby posiadać dla różnych celów w niewolę.

Po myśli tej pozwolę sobie postawić następujący wniosek, który zechce szanowne Zgromadzenie wziąć pod swój światły rozsąd:

„Ogólna Rada poleca Zarządom Kółek rolniczych, aby zaopatrywanie Kółek w towary rolnicze przeprowadzały tylko przez pośrednictwo Zarządu głównego, a czyni to w tem niemiernianiu, że nabyte w ten sposób towary będą stosunkowo dobre, tanie i pewne. Gdyby podobne towary były oferowane na warunkach korzystniejszych przez inne postronne firmy lub instytucye, mają być te oferty przesłane Zarządowi głównemu do rozpatrzenia i ewentualnego zastosowania się“.

Po tym referacie nastąpił referat p. Adamskiego „O handlu pośredniczącym w innych działach“.

W zakres swego pośrednictwa handlowego Zarząd główny wciąga także pasze treściwe, które niedawno były mało w użyciu; obecnie jednak zapotrzebowanie pasz treściwych, a zwłaszcza otrąb, znacznie się zwiększyło z powodu dwukrotnych klęsk elementarnych, które wywołały potrzebę zakupna pasz treściwych, tudzież z powodu i w miarę rozwoju hodowli. Zapotrzebowanie roczne Kółek roln. wynosi już przeszło 1.000 wagonów o wartości zwyż 1,200.000 kor. Niestety jednak drobna zaledwie część Kółek rolniczych skutecznie zbiorowe zakupno pasz treściwych, chociaż ono zapewnia znaczne korzyści. Dużo Kółek rolniczych nie może się zdobyć na zamówienie zbiorowe; skut-

kiem tego jest to, że później idą do kupca w pobliskim miasteczku i kupują lichotę po wysokich cenach. Kółka rolnicze, które się nie mogą zdobyć na zbiorowe zakupno wagona otrąb, tracą na tem podwójnie; najpierw przepłacają bardzo otręby kupowane w mniejszych ilościach, a następnie bardzo rzadko tylko dostają od handlarza otręby czyste i dobre. Zbiorowe zakupno natomiast uskutecznione przy pośrednictwie Zarządu głównego usuwa te ujemne strony. Zarząd główny bowiem ma wyrobione stosunki z młynami we wschodniej części kraju, z których pobiera dużo mąki dla składców; pobierając zaś mąkę w większej ilości, może łatwo uzyskać także otręby po przystępnych cenach. Zarząd główny też utrzymuje stosunki tylko z pierwszorzędnymi młynami, które dają gwarancję, że dostarczą dobrego towaru. Ze względu na te widoczne korzyści zwracam się do Szanownych Delegatów, aby po Kółkach rolniczych zwracali na to uwagę, że głównym źródłem nabywania pasz treściwych powinien być dla nich Zarząd główny. Najkorzystniejszym jest zakupno otrąb na początku kampanii w jesieni, gdyż wówczas ceny są niższe; takiego wyjątkowego roku, w którymby ceny otrąb zimą nie poszły w górę, prawie nigdy oczekiwać nie można; zawsze korzystniej jest nabyć otręby na jesieni, na dostawę terminową, aniżeli zakupywać je dopiero wtedy, gdy ich koniecznie potrzeba. Przy zakupnie na jesieni młyny zadowalają się zadatkiem K. 100 na wagon. Otóż w tych Kółkach rolniczych, które zamierzają skutecznie zbiorowe zakupno, Zarząd Kółka rolniczego powinien zgromadzić członków i zebrać od nich zadatek na tyle cetnarów, ile potrzeba; zresztą Zarząd główny zadowolony jest od Kółka rolniczego zadatkiem K. 50, a resztę uzupełni na razie Związek ekonomiczny. Co do jakości otrąb są pewne kaprysy; są otręby cienkie, średnie i grube. Otóż jeżeli w jakim Kółku rolniczem członkowie przyzwyczaili się do pewnego gatunku otrąb, to tylko tego gatunku używają i trudno im wytłumaczyć, że inny gatunek ma wartość zupełnie taką samą a może i większą. Zarząd główny stara się według możliwości zastosować się do tych życzeń, ale czasem musi wysyłać to, co młyn daje; od tych więc kaprysów, odbiorcy powinni się odzwyczaić. Jedna jeszcze rzecz psuje nieco obrót w otrębach. Otóż Towarzystwa gospodarskie i rolnicze otrzymują co roku od Ministerstwa wojny pewną ilość otrąb wojskowych po niższych cenach. Ilość ta nie odpowiada ani w części zapotrzebowaniu; w wielu gminach zaś liczą gospodarze tylko na te otręby wojskowe i nie zaopatrują się zawczasu w otręby z młynów; później dopiero, gdy tych otrąb wojskowych dostają zamiast spodziewanego wagonu zaledwie 10 q zwracają się do zakupna otrąb z młyna; wówczas zaś pokrycie jest już mniejsze, a ponadto zwiększenie popytu podnosi zaraz ceny. Tak więc drobna ilość otrąb wojskowych po niższej cenie nie może zrównoważyć późniejszego ubytku; Zarząd główny odniósł się więc do Ministerstwa wojny, aby oddawało swe otręby po cenie normalnej.

Z makuchów gospodarze zakupują najchętniej makuchy lniane, ale te są drogie i trudno je dostać w zupełnie czystym stanie. Z producentami makuchów lnianych jest rzeczą niemożliwą wejść w stosunki, gdyż jest ich bardzo dużo, a każdy produkuje mało; trzeba więc zawiązywać stosunki z handlarzami, którzy koncentrują pokrycie; od handlarzy jednak nie można uzyskać pełnej gwarancji czystości towaru. Bardzo dobrymi okazały się makuchy kokosowe, ale cena ich w bieżącym roku poszła tak wysoko, że nie opłaca się ich sprowadzać.

Zarząd główny pośredniczy też w zakupnach zboża na żywność. Korzystne pokrycie w tym artykule jest dosyć trudne, gdyż zazwyczaj można go tanio nabyć w pobliskim dworze. Zarząd główny nie może naturalnie wchodzić w stosunki ze wszystkimi producentami i sięga po oferty do wschodniej części kraju, w zboże najbogatszej; ogółem można powiedzieć, że na 100 ofert, przedstawionych Kółkom rolniczym najwyżej 10 im odpowiada. W każdym razie, na zapytaniu Zarządu głównego o warunki zakupna, Kółko rolnicze nic nie traci, lecz owszem zyskuje pewną informację, czy mogą zakupić dane zboże na miejscu; — nadzwyczajnie korzystnych warunków zakupna w tym dziale, naturalnie nie można uzyskać, gdyż obroty są na ogół małe. Zarząd główny dostarcza też Kółkom rolniczym na wiosnę po kilkadziesiąt wagonów ziemniaków; w tym roku dostarczył jednak mniej niż dawniej, a powodem była chwiejność cen w stanowczym momencie zakupna. Z początkiem wiosny mówiono, że zapotrzebowanie ziemniaków jest ogromne, a pokrycie natomiast małe, rzekomo z powodu wymarznienia czy też zarazy. Wszystkie te obawy okazały się jednak płonne, niemniej jednak umniejszyły znacznie obrót w ziemniakach. W chwili, kiedy ziemniaki trzeba było kupować, producenci żądali cen nadmiernie wysokich, które dochodziły do 12 koron, później dopiero obniżyli je do koron przeciętnie 5, ale wówczas minął już właściwy czas zakupna.

W zakresie zakupna węgla uważamy za nasz obowiązek popierać węgiel krajowy. Wprawdzie jakość niektórych węgli krajowych jest gorsza, niż węgli pruskich, ale boleć trzeba nad tem, jeżeli ktoś zamawia n. p. Nową Przemszą, która co do wartości stoi niżej, niż węgiel krajowy. Co prawda lepsze marki krajowe mają stosunkowo wysokie ceny, a to dlatego, że produkcya ich jest nieznaczna, a zbyt mają zapewniony, w każdym razie jednak opłaca się sprowadzać ten węgiel krajowy, gdyż się zarabia na kosztach przewozu. Jeżeli ktoś chce mieć węgiel bardzo dobry, a nie pobierać go z kopalni pruskich, to może zamawiać markę Saturn. Podnoszą się czasem zarzuty, że Zarząd główny nie może dostarczać węgla z szybu Sobieski; niemożliwym jednak jest wejść w stosunki handlowe z tą kopalnią, bo ona sprzedaje węgiel tylko tym, którzy zakupują większe ilości dla pewnych stacji. Jeżeli więc Zarząd główny zgłasza się o dostawę jednego wagonu n. p. do stacji Bochnia, to kopalnia tego zamówienia nie przyjmie, tłómacząc

się tem, że dla tej stacyi ma już zastępcę, który sprowadza duże ilości. Zarząd główny zaś nie może kopalni zapewnić, że będzie stałym odbiorcą dla tej stacyi, bo sam niema tego zapewnienia, a w takich warunkach kopalnia nie chce wchodzić w pertraktacye.

Podnoszono nieraz żądanie, ażeby Zarząd główny urządził w dziale spożywczym wielką hurtownię w kraju, z którejby dostarczał towarów do składnic i sklepów Kółek rolniczych. Spełnienie tego życzenia jest niemożliwe; położenie terytoryalne kraju jest takie, że jednej hurtowni absolutnie utworzyć nie można; rzeczywiście stan jest taki, że zamiast jednej hurtowni potrzebaby z piętnaście w ważniejszych punktach węzłowych, inaczej bowiem nie możnaby korzystnie dostarczać towarów. Towar dostarczony z Krakowa do Rzeszowa wypadłby ze względu na wagonową różnicę frachtową drożej, aniżeli z Tarnowa. Następnie trzeba wziąć pod uwagę, że takie hurtownie musiałyby ze względu na koszt podwyższać cenę towaru. Taka hurtownia potrzebuje magazynu, zasobów na przechowanie towarów, w którym się więzi kapitał, musi mieć personal, a to wszystko kosztuje dużo. Założenie takiej hurtowni nie polepszyłoby więc wcale zakupna towarów. Zamiast zakładać takie hurtownie Zarząd główny wszedł na właściwą drogę i zakłada składnice. Dla tych składnic zaś nie potrzeba wcale hurtowni, ale tylko dobrze działającej agencji handlowej, która skupia zapotrzebowanie i pokrycie w wszelkich towarach i może dobrze obsłużyć wszystkie przedsiębiorstwa Kółek rolniczych. Dotychczasowa praca i wyniki działalności składnic wykazują, że osiągnęliśmy wiele i możemy stworzyć jeszcze więcej. Potrzeba jednak przede wszystkim cierpliwości; nie można żądać od składnic, które dopiero co zostały założone nadzwyczajnych postępów i składnice też nie powinny żądać od Związku ekonomicznego, aby je od razu we wszystkim zadowolili. Każda praca, która się rozpoczyna musi mieć z początku pewne usterki. Druga rzecz, której koniecznie potrzeba, to jest solidarność w działaniu. Solidarności tej niestety jeszcze niema; gdziekolwiek kto oderwie się od solidarnego działania tam niema już wyrozumienia na chwilowe drobne usterki; skoro zaś ktoś dopatry się jakiegoś braku w Agencji handlowej lub w składnicy, to zaraz biega po całym mieście z krzykiem i narzekaniem; a podobnie dyrekcyja składnicy, gdy wynajdzie czasem jakąś winę w agencji handlowej, to zaraz przy kupujących w sklepie na to wyrzeka. Sposób taki jednak jest zły, nie trzeba zaraz rozgłaszać drobnych błędów, lecz przeciwnie należy spokojnie zwrócić się tam, gdzie należy i wykazać usterki, gdyż to jest tylko droga do doskonalenia się. Potrzeba pełnego zrozumienia, że nie pracujemy dla jednostek, ani dla miejscowości, ani dla reklamy, ale że wszystko to, co czynimy na polu handlowem, robimy dla wspólnego dobra całego narodu i społeczeństwa, dla wydobycia się od zawisłości od obcych handlarzy i dla oparcia handlu na własnym gruncie.

Pośrednictwo nasze obejmuje także sprzedaż różnych artykułów rolniczych; w tym względzie wypada wspomnieć przede wszystkim o zorganizowaniu zbytu materiału rzeźnego na targi pozakrajowe; dotychczasowe luźne organizacye hodowców zamienia się na trwałe spółki, których statut jest już gotowy i które dzięki życzliwemu poparciu ludności będą mogły wkrótce wykazać się pomyślnymi wynikami swej działalności.

Dr. Dulęba referował na wstępie sprawę lustracyi handlowych i kursów handlowych. Działalność handlowa wzmaga się bardzo wydatnie, wszystkie agendy wzrastają, ale ilość zawodowych sił handlowych jest za małą w stosunku do tego wzrostu. Sprawozdanie za rok 1911 wykazuje 938 sklepów Kółek rolniczych i 39 składnic, pęd zaś do tworzenia nowych sklepów i składnic nie maleje, lecz przeciwnie bardzo znacznie wzrasta; wobec tego zaspokojenie zapotrzebowania zawodowych sił handlowych musi stanowić szczególny przedmiot troski. W tym względzie wysuwa się naprzód kwestya organizacyi i kontroli przedsiębiorstw handlowych. Organizowanie składnic i kontrola nad nimi pozostaje w ręku inspektora handlowego p. Sadowskiego, który pracuje z ogromnym wysiłkiem woli i zaparciem się, organizuje składnice, dogląda ich i czuwa nad tem, aby im zapewnić wszechstronne powodzenie. Ogromny wzrost agend w składnicach i nieustanna dążność do zakładania dalszych składnic wytwarza tak wielkie pole pracy, że inspektor handlowy pomimo dodania mu dwóch sił pomocniczych zaledwo z trudem wszystkiemu wydołać może. Wskutek tego niemożliwym jest zarządzić i przeprowadzić na każde żądanie lustracyi składnic. Podobnie ma się sprawa ze sklepami Kółek rolniczych; ilość lustratorów nie stoi w żadnym stosunku do liczby sklepów i dlatego domaganie się lustracyi są tu jeszcze bardziej częste i natarczywe; dopóki fundusze nie pozwolą na powołanie większej liczby lustratorów handlowych, organizacye powiatowe i ustanowieni przez nie lustratorzy powiatowi muszą wyręczać Zarząd główny w czynności kontroli i lustrować Kółka rolnicze i ich sklepy. Celem pozyskania odpowiednich sił handlowych Kółek rolniczych prowadzi się kursa handlowe w Ciężkowicach. Kursa dotychczasowe były urządzane dla dziewcząt i tu zaznaczyć należy, że kierunek ten jest bardzo trafny; dziewczęta odznaczają się wielką rzetelnością, pracowitością i zapobiegliwością, nauka na kursach jest bardzo dokładną, po każdym kursie odbywa się szczegółowy egzamin; kursistki są obowiązane przynajmniej dwa lata wstąpić w przedsiębiorstwach Kółek rolniczych. Obecnie, po wyszkoleniu odpowiedniej ilości sił żeńskich, nastąpi kurs dla mężczyzn. W Ciężkowicach urządzi się ponadto w sierpniu 2 dziesięciodniowe kursa dla instruktorów powiatowych, aby ich dobrze zaznajomić z organizacyą sklepów Kółek rolniczych i przygotować do lustrowania tychże sklepów. Na dalszym planie jest kształcenie sił zawodowych przy składnicach; sprawa to istotna i musi być w danym ra-

zie własnymi siłami przeprowadzona. Ważną rzeczą jest jeszcze zaprowadzenie łatwej i jednolitej rachunkowości w przedsiębiorstwach Kółek rolniczych; dla urzeczywistnienia tego będzie musiał być wydany jak najprędzej odpowiedni podręcznik rachunkowości.

W dyskusji delegat ks. Kopernicki (K. r. Zawada) zwraca na to uwagę, że równoległe z organizacją Związku ekonomicznego i składnic powstała organizacja wrogich handlowi współdzielczemu obcych żywności, które chcą wydrzeć handel nawet rolniczy z rąk ludności; dlatego potrzebny jest tem większy wysiłek pracy. Dlatego też potrzeba nam obecnie jak najwięcej solidarności i jednolitego postępowania; w szczególności rzeczą konieczną jest solidarność i subordynacja przy zakupie towarów przez składnice. Niektóre składnice i podobne im instytucje sądzą, że same zdołają pokryć w korzystny sposób zapotrzebowanie towarów, w sposób bezpośredni, bez odnośnienia się do Agencji handlowej przy Zarządzie głównym; jest to jednak wielkie złudzenie i błąd bardzo ciężki, którego następstwa mogą być bardzo przykre. Wymownym przykładem jest Towarzystwo handlowe w Dębicy, instytucja swojska, która jednak nie oparta o żaden wyższy stopień organizacji i skazana na własne tylko siły, nie mogła korzystnie przeprowadzać zakupna towarów i popadała w coraz większe kłopoty. Założyciele tego Towarzystwa widząc ten przykry stan i odczuwając w pełni ważność tej placówki handlowej, zwrócili się o pomoc do Zarządu głównego, celem przeprowadzenia sanacji przedsiębiorstwa. Zarząd główny postawił ciężkie warunki, ale przyłożył ochotną rękę do uzdrowienia tej instytucji, za co mowca składa szczere podziękowanie. W sprawie kursistek ciężkowickich mowca stwierdza, że są siłami bardzo dobrymi, są rzetelne, uprzejme, pilne i pracowite i spełniają znakomicie swe czynności w sklepie.

Dr. Dałkiewicz poruszył sprawę uzyskania dobrej paszy treściwej, jaką jest mączka mięsna. Za granicą ta mączka mięsna cieszy się wielkim popytem, jest bardzo dobrą paszą dla bydła i trzody chlewnej; wyrabiają ją ze zwłok padłych zwierząt. U nas grzebie się te zwłoki całkiem bezpożytecznie, gdyby jednak przerabiać je na mączkę, to zysk byłby podwójny: właściciele sztuk padłych zyskaliby materialnie około 15 K za każdą sztukę, a gminy nie ponosiłyby kosztów grzebania padłych zwierząt. Pod tym względem Wydział krajowy podjął już inicjatywę i odniósł się do powiatów celem uzyskania dat; w dwóch powiatach istnieją już takie zakłady, których tworzenie nie wymaga nawet wielkich funduszy, gdyż te zakłady same się amortyzują. Mowca zwraca się do zgromadzonych delegatów, aby propagowali usilnie myśl tworzenia takich zakładów.

Del. Czech (K. rol. Nowy Targ) nawiązując do krytyki sił żeńskich w sklepach powiada, że trzeba być bardzo odważnym krytykiem, ażeby uznać te siły za nieodpowiednie. Mowca jest dyre-

ktorem składnicy i przypatruje się dobrze pracy kobiet w sklepie; na podstawie własnych spostrzeżeń mowca stwierdza, że kobiety okazują w tych czynnościach handlowych bardzo dużo inteligencji i odznaczają się uprzejmym sposobem obejścia się i dobrą obsługą klientów. Pamiętać o tem należy, że kurs handlowy dla dziewcząt trwa tylko trzy miesiące, że wszystkiego w nim od razu nauczyć nie można; jeżeli kursistka nie umie czasem jednej lub drugiej rzeczy, to trzeba jej zostawić czas do nauki. Personal męski w składnicach stara się częstokroć usposobić dyrekcję nieprzychylnie dla kursistek; mowca badał podobne zażalenia i zarzuty, przyszedł jednak do przekonania, że są niczasadnione; może być, że czasem ekspedycya idzie zapowoli, ale mowca woli, aby wyekspedycywaną mniej zamówień, a za to porządnie. Co do spraw organizacyjnych, a zwłaszcza co do rezolucyi, nakazującej solidarność zakupna, mowca zwraca na to uwagę, że składnice istnieją nie po to, aby niemi dyrektor rządził, ale na to, aby odpowiadały wymaganiom dobra społecznego i aby się w nich przejawiała wola stowarzyszonych, skierowana na cele dobra ogólnego. Dlatego należy dążyć do jak największej solidarności w zakupach i w tym celu starać się o wybór odpowiedniego zarządu składnic; powinno się zawsze o tem pamiętać, że ilekroć konsumpcya się organizuje, to jest to sprzeczne z interesami producentów i hurtowników; hurtownicy dają wówczas chwilowo korzystniejsze warunki zakupna, ale tylko po to, aby organizację rozbić i powetować sobie sownie chwilową stratę. Składnica nowotarska sprowadza wszystkie towary przez Zarząd główny z wyjątkiem rzeczy, które konieczne na miejscu nabywać trzeba, jak sól, tytoń, bułki itp.; w składnicy zaś zaopatruje się w towary przeszło 86 sklepików, które od samego początku składnicy stałe się trzymają, gdyż zawsze taniej dostają towary; jest to najlepszym dowodem, że Agencya handlowa spełnia dobrze swe zadania i że coraz lepiej spełniać je będzie, jeżeli wszystkie składnice solidarnie ją poprą. Nawiązując do lustracyi składnic, mowca wyraża prośbę, aby do wszystkich składnic były co roku przesyłane sprawozdania o stanie majątkowym i sprawności handlowej poszczególnych sklepów Kółek rolniczych; przy pomocy tych sprawozdań bowiem składnice będą mogły lepiej się orientować w stosunkach z poszczególnymi sklepami Kółek rolniczych.

Del. Wierczak (K. r. Podłęże) poruszył sprawę organizacji zbytu materiału rzeźnego. Mowca zauważa, że odkąd Kółka rolnicze wypuściły z rąk tę organizację, słyhać na nią narzekania w całej Galicyi z tego powodu, że administracya daleko drożej kosztuje. Następnie jest faktem, że ilość i objętość ładug znacznie się zmniejszyła; ponadto występuje jakieś szkodliwe współzawodni two na polu tej organizacji; dla ogólnego dobra rolnictwa wszelka praca w sprawach rolniczych powinna być wspólna i jednolita; tymczasem jednak Towarzystwo rolnicze wytwarza

współzawodnictwo przez zakładanie nowych spółek i nie idzie z tem w pewnym określonym zasadniczym kierunku, lecz raczej robi eksperymenta, popierając przytem tylko pewne jednostki. Następnie znaczne utrudnienia powstały stąd, że powstała osobna spółka zbytu bydła i nierogaczyny, która objęła agendy Towarzystwa Kółek rolniczych na polu organizacji handlu materiałem rzeźnym, ale której administracja jest ciężka i za drogo kosztuje. Faktem jest, że stowarzyszenia ruskie same zbyt bydła i nierogaczyny urządzają. Dlaczegoż więc i Kółka rolnicze nie mogą tego robić i dlatego musiały oddać tę działalność Spółce. Wogóle mowca zauważył pewne zapędy nieprzychylnie Towarzystwu Kółek rolniczych i może przytoczyć na dowód różne konkretne fakta. W rzeszowskiem n. p. jedna i ta sama osoba będąca przewodniczącym Towarzystwa okręgowego rolniczego i Zarządu powiatowego Kółek rolniczych, zajmuje nieprzychylnie stanowisko w sprawie utworzenia składnicy w Rzeszowie, mimo, że wśród ludności istnieją dla tej sprawy chęć i fundusze. Mowca uprasza o dokładne zasięgnięcie informacji w tych sprawach i objęcie napowrót organizacji handlu materiałem rzeźnym.

W odpowiedzi na powyższe wywody dyrektor Adamski zaznaczył, że Towarzystwo Kółek rolniczych nie zajmowało się wcale dotąd organizacją handlu materiałem rzeźnym na zachodzie, gdyż Towarzystwo rolnicze objęło ten teren wyłącznie pod swoją działalność. Obecnie powstają tam spółki okręgowe i lokalne, które jednak są tworzone przez Towarzystwo rolnicze i przez Spółkę i na które Zarząd główny nie ma żadnego wpływu. Inaczej jest na wschodzie, gdzie Zarząd główny stale się tą organizacją od początku zajmował i stale się zajmuje, z wyjątkiem kilku powiatów, w których powstały osobne organizacje; nie można jednak temu przeszkodzić, jeżeli jakieś grono osób chce sobie założyć spółkę stojącą luzno. Obecnie więc organizację handlu materiałem rzeźnym na wschodzie przeprowadza dalej Zarząd główny; transporty są wykonywane przez organizację Kółek rolniczych, idą na targi za pośrednictwem Spółki, a Spółka przeprowadza następnie częściowo rachunki. Podniesiono, że obecnie koszt administracyjny znacznie się zwiększył, twierdzenie to jednak nie odpowiada rzeczywistości. Przed tem były przez pewien czas zniżki frachtowe na nierogaczynę i dzięki temu koszty administracyjne były mniejsze. Obecnie koszty frachtu wróciły do dawnej pewnej wysokości, wskutek czego koszty dostawy znacznie się zwiększyły. Mowca musi stanowczo zaprotestować przeciw temu, aby koszty administracyjne Spółki były wyższe, niż je dawniej Zarząd główny obliczał. Mowca wie o tem dobrze, gdyż należy do Rady nadzorczej i do wydziału Spółki. Otóż koszty administracyjne nie zwiększyły się wcale, choćby tylko dlatego, że Spółka prawie żadnych zysków nie potrzebuje; dostaje bowiem dodatek rządowy na pokrycie kosztów zarządu. W podobny zupeł-

nie sposób prowadzą tę organizację, wbrew twierdzeniu przedmowcy, także i stowarzyszenia ruskie, które również utworzyły dla zbytu materiału rzeźnego osobną zupełnie Spółkę. Wreszcie mowca prostuje twierdzenie przedmowcy, co do Zarządu powiatowego w Rzeszowie i stwierdza, że prezesem tegoż Zarządu nie jest wcale prezes Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Pan Maurizio (reprezentant c. k. Towarzystwa rolniczego) odpowiedział na zarzuty del. Wierczaka. Mowca podnosi, że bez dostarczenia konkretnych dowodów wciągnięto do dyskusji rzeczy nie wiążące się ściśle z całą sprawą. Podniesiono zarzut, że od czasu powstania Spółki zbytu bydła i nierogaczyny, ładugi się zmniejszyły; przyczyną jednak zmniejszenia się ładug było całkiem co innego, a mianowicie panująca w roku poprzednim pryszczycza, która nie pozwalała wysyłać większej ilości nierogaczyny. Gdy zaś targi zostały otwarte, rzucono naraz ogromne masy nierogaczyny na rynki zbytu, co wywołało spadek cen, a w dalszym ciągu i zmniejszenie się ładug. Wogóle zarzuty stawiane Spółce zbytu bydła i nierogaczyny są niesłuszne. Na czele Spółki stoi Rada nadzorcza, do której należą delegaci poważnych Towarzystw krajowych; Towarzystwo to zna tylko włościan, swoich członków i nad nimi rozciąga opiekę. Co do stosunku Towarzystwa rolniczego do Towarzystwa Kółek rolniczych mowca stwierdza, że są to dwie bratnie instytucje, które sobie w drogę nie wchodzą, lecz owszem pozostają w łączności. Akcja hodowlana pozostaje w rękach Towarzystwa rolniczego i dlatego jest rzeczą pożądaną, aby Kółka rolnicze i ich członkowie przystępowali także na członków Towarzystwa rolniczego.

Przewodniczący p. prezes Cielecki uważa tę kwestję za załatwioną i zwraca na to uwagę, że reprezentant Towarzystwa rolniczego jest naszym gościem i że nie można pozwolić na stawianie podobnych zarzutów. Przewodniczący stwierdza dalej, że poprzednie wnioski są odesłane do Zarządu głównego i udziela głosu ks. Głowińskiemu.

Del. ks. Głowiński (husiatyński Zarząd powiatowy) porusza ważną kwestję uregulowania i zniesienia wspólnej własności tabularnej; mowca wskazuje na potrzebę pewnego uzupełnienia ustawy hipotecznej, ażeby opiekunom nie było wolno sprzedawać reszty spadkowej, dopokąd udział spadkowy nie będzie zupełnie dokładnie przeprowadzony; w ten sposób zapobiegnie się rozlicznym nadużyciom. W tej ważnej sprawie powinna tak poważna instytucja, jak Towarzystwo Kółek rolniczych także zabrać głos.

Przewodniczący p. prezes Cielecki: Porządek dzienny wyczerpany, wobec tego zamykam posiedzenie. Przed zamknięciem jednak chcę parę słów wystosować do Szanownych Delegatów. Różne są organizacje i w różnych organizacjach ludzie pracują dla swego i ogólnego dobra. Jednakowoż mam to silne przekonanie, że organizacyi

lepszej dla ludu naszego od Kótek rolniczych nie ma. Ona skupia w sobie wszystkie potrzeby życiowe ludności, potrzeby kulturalne i ekonomiczne. Wierzcie mi panowie, że tutaj w Zarządzie głównym staramy się wedle sił naszych sumiennie i starannie spełniać swe zadanie, bo nic innego nami nie kieruje, jak tylko chęć służenia krajowi. Wierzcie, że nasi urzędnicy również z tą myślą usilnie pracują, aby pozyskać zupełnie waszą przychylność, abyśmy wszyscy stali silnie przy naszej organizacji, bo ta organizacja stara się odpowiedzieć wszelkim waszym potrzebom; żebyście wszyscy stali silnie przy tym Związku ekonomicznym, który obejmuje wszystkie wasze gospodarcze potrzeby, i żebyście nie szli do żadnych innych organizacji ekonomicznych, bo pierwszym każdego członka obowiązkiem jest stać silnie przy tej organizacji, do której należy. Mam nadzieję, że

uzyskamy pełne poparcie Kótek rolniczych, a wy Szanowni Delegaci starajcie się ożywiać działalność w waszych Kótkach rolniczych i pogłębiać coraz więcej pracę. Widziałem z przyjemnością, że na tegoroczne Zgromadzenie przybył liczniejszy zastęp kobiet. Statut nic nie mówi o delegatach żeńskich; w miarę możliwości jednak będziemy się starali przy zmianie statutu uczynić zadość tym żądaniom, aby kobiety mogły występować, jako delegatki. Dziękuję uprzejmie reprezentantowi c. k. Ministerstwa rolnictwa p. Dylągowi za przybycie na nasze obrady i za popieranie naszych postulatów. Powtarzam, że Towarzystwo nasze rozwija się silnie, ale że środki do osiągnięcia wszystkich zadań są niewystarczające. Wszystkim Szanownym Delegatom życzę pomyślnych żniw.

Na tem obrady XIV. Ogólnej Rady zostały zamknięte.

Przewodniczący:

Artur Zaremba-Cielecki m. p.

Sekretarze:

Ludwik Czech m. p.

Ks. Władysław Kopernicki m. p.

Władysław Wachal m. p.



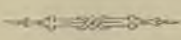
Sprostowanie błędów.

Na str. 5. w rozdziale zatytułowanym „Zamknięcie rachunków za rok 1912“ ustęp, zaczynający się od słów: „W porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1911“ — ma brzmieć w następujący sposób: „W porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1911 wykazane obroty Zarządu głównego są o wiele mniejsze, a to dlatego, że w roku 1912 wszystkie agendy handlowe Zarządu głównego objął Związek ekonomiczny Kółek rolniczych, przez kasę którego przechodziły wszelkie wpływy i wydatki z operacjami handlowymi połączone. Co do samych agend Zarządu głównego — to te w porównaniu z rokiem 1911 wykazują obroty znacznie większe, a mianowicie:

w roku 1911	820.607·25 K
zaś w roku 1912	<u>1,358·904·70 „</u>
zwiększyły się zatem o kwotę	538.297·45 K

Na str. 91. w ustępie o programie nauki w Internacie małoletnich gospodyń w Szynwałdzie należy po słowach: „Oddział II-gi w pralni i prasowni prowadzi Ss. Magdalena Nowakówna“ — dodać: Oddział III-ci w szwalni prowadzi Ss. Ksawera Bożkówna.

Oddział IV-ty w mleczarni i serowni tudzież zajęcia w oborze i chlewni prowadzi Ss. Frydolina Koziejówna.



SPIS RZECZY.

	Strona
Słowo wstępne	I—VIII
I. Sprawozdanie z czynności Zarządu głównego :	
A) Sprawy ogólne: I. Stan obecny Towarzystwa ; II. Fundusze; III. Zarząd główny i biuro. Kronika pośmiertna	1—7
IV. Wykaz członków protektorów, członków założycieli, członków wspierających Towarzystwa, Zarządu głównego i Biura Towarzystwa	8—20
a) Protektorowie Towarzystwa	8
b) Członkowie założyciele	8—9
c) Członkowie wspierający	9—17
d) Zarząd główny Towarzystwa i biuro Towarzystwa	17—20
B) Sprawy rolnicze:	21—49
I. Nauczanie żywym słowem, piśmem i drukiem	22—31
II. „ demonstracyjne	31—45
III. Sadownictwo	45—46
IV. Pszczelnictwo	46—47
V. Pośrednictwo w zakupach	47—49
C) Działalność handlowa	50—72
I. Uwagi ogólne	50—53
II. Pośrednictwo hanelowe :	
1. Organizacja zbytu bydła i trzody chlewnej; 2. Organizacja zbytu jaj; 3. Dostawa pasz treściwych, zboża i ziemniaków; 4. Dostawy opału i światła; 5. Dostawy towarów do składnic; 6. Ogólne zestawienie dostaw uskuteczonych przez Zarząd główny; 7. Stowarzyszenia zarejestrowane w obrębie organizacji Towarzystwa Kółek rolniczych	53—65
III. Pożyczki z funduszu krajowego	65
IV. Lustracje sklepów Kółek rolniczych	65—68
V. Praktyczne kursa handlowe	69—72
D) Działalność oświatowa	73—79
I. Uwagi ogólne	73
II. Biblioteczki i czytelnie	73
III. Wydawnictwa Towarzystwa	73—74
IV. Przewodnik Kółek rolniczych	74
V. Kalendarz	74
VI. Teatry i chóry włościańskie	75—79
E) Sprawy gospođyn wiejskich	80—91
(Kursa gospođyn wiejskich. — Internaty małorolnych gospođyn. — Kursa gospodarcze ziemianek. — Oddziały kobiece Kółek rolniczych)	80—96
F) Sprawy obrony poźarnej	97—112
I. Uwagi ogólne	97
II. Powiatowe kursa poźarnictwa	98
III. Lustracje straży poźarnych	99
IV. Subwencje Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie	99
V. Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań Ochotniczych Straży poźarnych według powiatów	100
VI. Wykaz Straży poźarnych Kółek rolniczych	101—112
G) Sprawy organizacyjne	113—121
I. Karty legitymacyjne dla członków K. r.	113—119
II. Nowo zawiązane Kółka rolnicze	119—121
H) Sprawozdanie z rachunków Zarządu głównego i Związku ekonomicznego Tow. Kółek roln. za rok 1912	123—140
I. Zamknięcie rachunkowe za czas od 1. stycznia 1912 do 31. grudnia 1912	124—127
II. Rachunek „Przewodnika Kółek rolniczych“	128
III. Objaśnienia do zamknięcia rachunków za rok 1912	129—130
IV. Preliminarz budżetu Towarzystwa Kółek rolniczych na rok 1913	131—133
V. Rachunki budowy domu Tow. Kółek roln.	134—138
VI. Fundusz żelazny	138
VII. Bilans surowy Związku ekonomicznego Tow. Kółek rolniczych z dniem 31. grudnia 1912 r. — Bilans Związku ekonomicznego Kółek rolniczych z dniem 31. grudnia 1912. Rachunek zysków i strat Związku ekonomicznego Kółek rolniczych za czas od 1. maja do 31. grudnia 1912	139—140
II. Sprawozdanie o organizacjach powiatowych Kółek rolniczych	141—152
III. Sprawozdanie o Kółkach rolniczych	153—208
A) Statystyczne zestawienie według sprawozdań nadesłanych przez Kółka	153—200
B) Statystyka Zarządów Kółek rolniczych	203
C) Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych według powiatów	204—207
D) Ogólne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych	208
Protokół z XIII. Ogólnej Rady w Przemyślu	I—XLVI